

**ANTONI CZUBIŃSKI**

**HISTORIA  
POLSKI  
XX WIEKU**

**Wydanie II poszerzone**



**Wydawnictwo Poznańskie • POZNAŃ 2003**

© Copyright by Antoni Czubiński 2000, 2003

© Copyright by Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o., Poznań 2000, 2003

Projekt okładki: Tomasz Siwiński

Redakcja i korekta: Maria Zielińska

ISBN 83-7177-201-7

Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o.

61-701 Poznań, ul. Fredry 8

Dział handlowy: tel. 0 prefix 61 852-38-44, fax 0 prefix 61 852-66-05

Skład i łamanie: perfekt – Gaul i wspólnicy sp.j.

60-369 Poznań, ul. Grodziska 11

Naświetlanie „SCRIPTUS” sp. z o.o.

61-701 Poznań, ul. Fredry 8

## *Słowo wstępne*

Wiek XX zdynamizował procesy rozwojowe w świecie. Życie uległo znacznemu przyspieszeniu. Polacy i ziemie polskie rozwijały się w powiązaniu z procesami zachodzącymi w całej Europie, która przeżyła w tym wieku wielką rewolucję naukowo-techniczną, dwie wojny światowe, rewolucję ogólnopolityczną oraz totalitarne dążenia antydemokratyczne i demokratyzację stosunków. Na skutek klęski państw zaborczych w I wojnie światowej Polacy odbudowali własne państwo, ale po wybuchu II wojny światowej niepodległość tę ponownie utracili. Rozwój Polski postępował w dużym uzależnieniu od wydarzeń na forum międzynarodowym. Wydarzenia te stwarzały jednak tylko zewnętrzne warunki, ułatwiające lub utrudniające Polakom życie. O życiu tym decydowali oni jednak sami, podejmując określone decyzje i czynności.

Aktywność społeczeństwa polskiego była bardzo duża. Potrafiło ono odpowiednio wykorzystać sytuację, jaka powstała w końcowej fazie I wojny światowej dla odbudowy niepodległego państwa oraz jego rozwoju ekonomicznego i politycznego. Nie zdołali jednak wobec niekorzystnego układu sił na forum międzynarodowym tej niepodległości utrzymać. W 1939 r. ziemie polskie zostały ponownie okupowane przez sąsiadów. Zależność ta stopniowo słabła tak ze względu na zmiany na forum zewnętrznym, jak i z uwagi na aktywną postawę samego społeczeństwa polskiego.

W XX w. ziemie polskie przeżyły wielkie zmiany gospodarcze i techniczne, a społeczeństwo polskie znacznie podniosło poziom swego życia, zyskało nowe doświadczenia i wzbogaciło swe tradycje. Z dziewiętnastowiecznego wielonarodowościowego i wielowyznaniowego przekształciło się w bardziej monolityczne społeczeństwo narodowe oraz jednoznacznie katolickie



wyznaniowo. Zmianie uległy nawyki i zwyczaje, pozostał jednak ten sam etos narodowy i ta sama świadomość etniczna. Naród uległ procesowi demokratyzacji, podniósł się też na wyższy poziom kulturalny.

Zmiany te zostały już w zasadzie zbadane i opisane w wielu pracach historycznych, socjologicznych i politologicznych. W ostatnich latach obok wielu cennych monografii ukazały się też liczne opracowania syntetyczne, prezentujące te procesy w skali globalnej.

Autor niniejszej książki od wielu lat zajmuje się historią Polski i powszechną czasów najnowszych, wydał wiele opracowań szczegółowych i syntetycznych i ma własną wizję wspomnianych wyżej procesów i przemian. Książka ta prezentuje wizję ewolucji stosunków na ziemiach polskich w całym XX w. na tle zmian, jakie zachodziły w państwach sąsiednich i w Europie jako całości. Praca w skróconej formie nawiązuje do wydanych wcześniej opracowań syntetycznych: *Dzieje najnowsze Polski* (t. I i II, Poznań 1992 – 1994) oraz *Europa dwudziestego wieku* (Poznań 1997).

Poznań, styczeń 2000 r.

*Autor*

### **Przedmowa do wydania drugiego**

Pierwsze wydanie *Historii Polski XX wieku* spotkało się z pozytywnym przyjęciem ze strony Czytelników. Dążenie do skróctowego wyłożenia skomplikowanych i bogatych w wydarzenia meandrów dziejów najnowszych Polski spowodowało jednak pewne luki i niedopowiedzenia. Korzystając z drugiego wydania, autor postanowił niektóre z nich uzupełnić. W całym tomie wprowadzono więc nieznaczne korekty i uzupełnienia, poprawiono też oczywiste omyłki i błędy. Na życzenie niektórych Czytelników na końcu książki wprowadzono też dodatkowy rozdział poświęcony informacji o ewolucji poglądów historiografii polskiej na omawiane w pracy wydarzenia. Generalnie biorąc, treść książki pozostała ta sama, bez zasadniczych zmian w ocenach i wnioskach.

Autor ma nadzieję, że drugie, poprawione i uzupełnione wydanie *Historii Polski XX wieku* znajdzie podobne uznanie u Czytelników, jak wydanie pierwsze.

Poznań, maj 2002 r.

*Autor*

## **C Z Ę Ś Ć P I E R W S Z A**

# **Ewolucja stosunków na ziemiach polskich do 1918 roku**

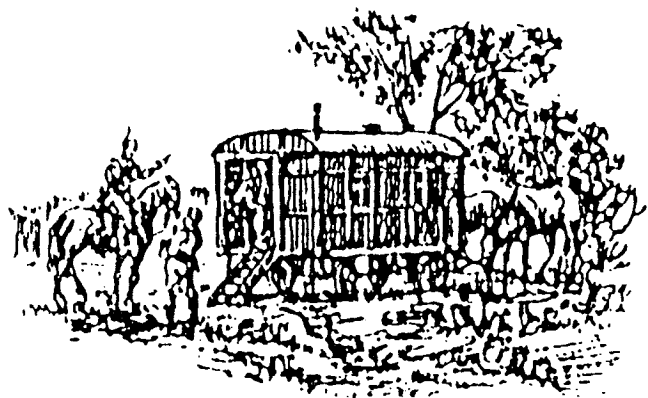
Rota

(słowa: Maria Konopnicka,  
muzyka: Feliks Nowowiejski)

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,  
Nie damy pogrześć mowy!  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy,  
Nie damy, by nas zniemczył wróg ...  
— Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy Ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg ...  
— Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz  
Ni dzieci nam germanił.  
Oreźny wstanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił,  
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg ...  
— Tak nam dopomóż Bóg!



## ROZDZIAŁ I

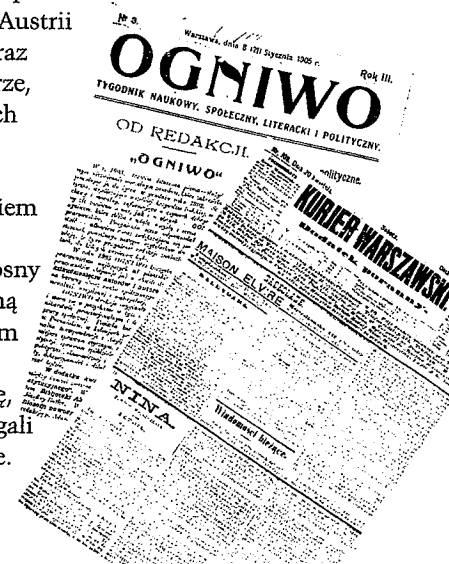
# Spółeczeństwo polskie przełomu XIX i XX wieku

## 1. Ewolucja stosunków panujących na ziemiach polskich w XIX wieku

Na skutek trzech rozbiorów (1772 – 1793 – 1795) państwo polskie uległo likwidacji, a jego obszar został podzielony pomiędzy Rosję, Prusy i Austrię. Jednak już w 1806 r. Austria i Prusy zostały pokonane przez Napoleona, który odbudował namiastkę państwa polskiego w postaci Księstwa Warszawskiego. Powstało ono głównie kosztem Prus. W 1809 r. przejęto część zaboru austriackiego. Klęska Napoleona w 1813 r. spowodowała upadek Księstwa. Wojska rosyjskie w pościgu za Napoleonem dotarły do Francji. Car Aleksander I odegrał też wybitną rolę w ukształtowaniu nowego porządku w Europie. Decyzją kongresu wiedeńskiego z 1815 r. ziemie położone na wschód od Bugu włączono do Rosji (ziemie zabrane). Austrii pozostawiono Królestwo Galicji i Lodomerii oraz Księstwo Cieszyńskie. Prusy zachowały Pomorze, Warmię i Mazury. Z pozostałych ziem polskich kongres powołał do życia Królestwo Polskie, Rzeczpospolitą Krakowską i Wielkie Księstwo Poznańskie. Był to kolejny, czwarty, podział ziem polskich.

Królestwo Polskie obejmowało obszar od Prosnicy do Bugu i Sanu. Było powiązane unią personalną z Rosją. Każdy kolejny car Rosji miał być królem polskim. Królestwo miało zachować pełną odrębność od Rosji — miało własną konstytucję, sejm, rząd, armię. Jednak carowie nie przestrzegali konstytucji, rządili samowładnie i despotycznie.

Nowy podział ziem  
polskich po klęsce  
Napoleona



W tej sytuacji w listopadzie 1830 r. w Warszawie wybuchło powstanie. Sejm Królestwa zdetronizował cara Mikołaja I. Jednak w następnym roku powstanie zostało stłumione. Car złamał układ wiedeński, zniósł konstytucję i przekształcił Królestwo w jedną z wielu prowincji swego imperium. Wobec uczestników powstania zastosowano represje, tysiące osób deportowano w głąb Rosji, konfiskowano majątki, likwidowano polskie instytucje.

Rzeczpospolita Krakowska obejmowała mały obszar (1,2 tys. km<sup>2</sup>) wokół Krakowa. W odpowiedzi na powstanie 1846 r. rząd Austrii zlikwidował Rzeczpospolitą i włączył ten obszar do swego państwa, nie napotykając przeszkód na forum międzynarodowym.

Wielkie Księstwo Poznańskie miało stanowić samodzielny twór podporządkowany królowi Prus. Król powołał swego namiestnika w osobie księcia Antoniego Radziwiłła. Autonomia Księstwa była jednak systematycznie ograniczana na rzecz administracji pruskiej. W Prusach od 1807 r. przeprowadzano stopniowo uwłaszczanie chłopów. Ostre represje dotknęły Księstwo po upadku powstania 1830/1831 r.

### a. Zabór pruski

Do połowy XIX w. państwa zaborcze miały feudalny charakter. Społeczeństwa poszczególnych państw dzieliły się na stany, a państwo łączono nie z narodem, lecz z osobą monarchy. Wiosna Ludów w 1848 r. spowodowała nasilenie się nacjonalizmu, co prowadziło do pogłębiania się podziałów etnicznych i wyznaniowych. Z jednej strony wystąpił proces odradzania się polskości na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach, z drugiej zaś proces utożsamiania się Niemców z państwem pruskim i stosowania ograniczeń wobec innych narodowości zamieszkujących Prusy. Konflikt niemiecko-polski w Wielkim Księstwie Poznańskim nabrał szerszego zasięgu. Prusy przekształciły Poznań i Toruń w silne twierdze. W połowie XIX w. w Poznaniu zbudowano Cytadelę, a miasto opasano systemem fortów. Rozbudowano linie kolejowe łączące Śląsk, Wielkopolskę i Pomorze z Berlinem. W 1863 r. Prusy udzieliły Rosji wsparcia w tłumieniu powstania styczniowego.

W 1866 r. Prusy pokonały Austrię i odsunęły ją od walki o hegemonię wśród państw niemieckich. Osłabiona Austria przekształciła się w państwo dualistyczne — Austro-Węgry, natomiast Prusy doprowadziły do utworzenia Związku Północno-Niemieckiego. Wbrew protestom polskim Wielkie Księstwo Poznańskie włączono w skład Związku, uznając je formalnie za kraj niemiecki. Wielkopolska prze-

kształcona została w prowincję poznańską Prus. W 1871 r. Prusy pokonały Francję i zakończyły proces jednoczenia różnych państw niemieckich wokół siebie, tworząc Rzeszę Niemiecką. Parlament Rzeszy powoływano w drodze wyborów powszechnych, natomiast sejm pruski w drodze wyborów dwustopniowych kurialnych. Najliczniejsza, ale najsłabsza ekonomicznie grupa ludności (robotnicy) miała najmniejsze możliwości wyboru swych przedstawicieli. Wielkie Księstwo Poznańskie weszło w skład Rzeszy. Twórca jej, Otto von Bismarck, podjął kroki zmierzające do zintegrowania państwa, a to oznaczało wojnę z katolicyzmem i polskością. W setną rocznicę I rozbioru Polski w 1872 r. w Berlinie doprowadził do zjazdu monarchów państw zaborczych — mieli oni nadal współpracować ze sobą, jednocząc się w walce z wyzwolenческими dążeniami ludności polskiej. W 1884 r. zjazd cesarzy i szefów rządów państw zaborczych odbył się w Skierniewicach.

Bismarck kontynuował starania o ograniczenie wpływów i znaczenia Kościoła rzymskokatolickiego oraz o osłabienie pozycji ludności polskiej w Prusach. Prusy były jednak państwem praworządnym, miały konstytucję, sejm i praworządną tradycję. W przeciwieństwie do Rosji samowola biurokracji była tu ograniczona przez prawo. Walka z polskością mogła być realizowana tylko w ramach obowiązującego prawa, a prawo to Polacy mogli wykorzystywać we własnej obronie. Oczywiście prawo to można było zmieniać w zależności od układu sił w sejmie i polityki rządu. Polacy zamieszkiwali trzy wschodnie prowincje Prus, tj. poznańską, śląską i pomorską. Każda z nich znalazła się w ramach Prus w różnym czasie. Rząd traktował je jednak jako integralne części państwa, a nacjonałści niemieccy jako prastare obszary niemieckie. W latach 1872–1876 usunięto język polski ze szkół średnich i wyższych klas szkół podstawowych, w 1887 r. ze szkół podstawowych. Przeprowadzono reformę administracji, usuwając Polaków z urzędów i z samorządów, i nasycając Wielkopolskę urzędnikami niemieckimi. W latach 1885/1886 przeprowadzono akcję wydalenia z Prus ludności napływowej z zaboru rosyjskiego i austriackiego. Łącznie rugami objęto około 32 tys. Polaków i Żydów. W 1886 r. sejm pruski uchwalił ustawę o szkolnictwie podstawowym w prowincjach wschodnich. W Poznaniu utworzono Ansiedlungs Kommission (Komisję Kolonizacyjną). Przyznano jej znaczne sumy na wykupienie ziemi z rąk polskich i prowadzenie planowanego osadnictwa niemieckiego. Różnica pomiędzy polityką Rosji i Prus sprowadzała się do tego, że rząd pruski próbował dokonać przewłaszczenia ziemi „legalnie”, zgodnie z obowiązującym prawem, w drodze wykupu, natomiast rząd rosyjski dokonywał tego w drodze

Germanizacja  
Polaków

Powstanie  
nacjonalizmów

Antypolska polityka  
Prus

konfiskat, masowych przesiedleń itp. Po każdym przegrany przez Polaków powstaniu następowała fala represji, osłabiająca polski stan posiadania i umacniająca element rosyjski tak na tzw. ziemiach zabranych, jak i w Królestwie. W Prusach do przymusowego usunięcia właściciela Polaka z jego mieszkania lub gospodarstwa niezbędna była specjalna ustawa. Uchwalono ją dopiero w 1908 r.

W 1891 r. nacjonałiści niemieccy powołali do życia Alldeutscher Verband (Związek Wszechniemiecki). Rozpoczął on szeroko zakrojoną propagandę na rzecz umocnienia niemieczyny w skali światowej. W 1894 r. utworzono Ostmarkenverein (Związek Kresów Wschodnich), od nazwisk założycieli (Hansemann, Kennemann i Tiedemann) zwany Hakatą. Podjął on bezwzględną walkę z Polakami o niemieckość kresów. Opanowane przez nacjonalistów niemieckich samorządy miast przystąpiły do germanizowania nazw miejscowych. Dzieci polskie protestowały przeciw zmuszaniu ich do uczenia się religii w języku niemieckim. W 1901 r. we Wrześni doszło do strajku szkolnego. Odbił się on głośnym echem w całej Europie.

Kolejni królowie Prus nie wyrażali zgody na utworzenie w Prusach polskiej uczelni wyższej. W 1901 r. w Poznaniu założono natomiast Pruską Akademię Królewską, Bibliotekę Cesarza Wilhelma II, teatr niemiecki. Poznań próbowano przekształcić z miasta twierdzy w kulturalną stolicę niemieckiego Wschodu. Hamowano natomiast rozwój przemysłu — prowincje wschodnie miały stanowić rolnicze zaplecze dla uprzemysłowionych centralnych i zachodnich prowincji Prus. Fakt ten powodował wzrost rąk zbędnych do pracy oraz odpływ ludności do innych regionów Niemiec i za ocean.

### b. Zabór austriacki

Nędza w Galicji

Inaczej przedstawiała się sytuacja w zaborze austriackim. Obejmował on Królestwo Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i Oświęcimskim. W latach 1867–1914 Galicja uzyskała autonomię i dużą swobodę rozwoju. Stolicą kraju był Lwów. Rezydował tam namiestnik cesarza, który pilnował, by polityka władz lokalnych nie godziła w interesy monarchii jako całości. We Lwowie zbierał się również wybierany na podstawie kurialnego prawa wyborczego Sejm Krajowy oraz wyłaniany przez sejm Wydział Krajowy. Obok administracji ogólnej rozbudowany był samorząd. Dominującą rolę odgrywali tu ziemianie. Galicja była krajem rolniczym i ubogim, brak było przemysłu. Nazwę obszaru „Królestwo Galicji i Lodomerii” publicyści parafrazowali na „Królestwo Golicji i Głodomerii”. Nad-

wyżka ludności migrowała do regionów uprzemysłowionych monarchii (Morawy, Czechy, Austria) lub emigrowała za ocean.

Rozbudowano różne typy szkolnictwa polskiego, spolszczono Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, odrodził się Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, powołano do życia Akademię Umiejętności (1872) i Akademię Sztuk Pięknych (1873). Mimo braku środków materialnych Kraków przejmował stopniowo funkcję duchowej stolicy Polaków. W Galicji Wschodniej Polacy byli w mniejszości, dominowali jednak w miastach. Do Polaków należała też większość majątków ziemskich. Wśród ludności wiejskiej przeważali jednak Rusini — Ukraińcy. W końcu XIX w. ludność ukraińska umocniła swą świadomość narodową. Rozwijał się ruch ukraiński o tendencjach antypolskich i antyrosyjskich. W miastach mieszkało wielu Żydów. Do Galicji przybywało też wielu polityków polskich zagrożonych represjami w innych zaborach.

Galicja ostoją  
polskości

### c. Zabór rosyjski

Zupełnie inne warunki panowały w zaborze rosyjskim. Kolejne powstania polskie utwierdziły koła panujące w Rosji w przekonaniu, że Polacy są nadal groźnym przeciwnikiem, któremu nie można póblażać. Część ziem byłej Rzeczypospolitej Szlacheckiej wcielono bezpośrednio do Rosji, a z części utworzono tzw. Kraj Przywiślański. Zarządzał nim generał-gubernator rezydujący w Warszawie. Kraj podzielono na 10 guberni i 85 powiatów. Od 1863 r. panował tu permanentnie stan wojenny. Po powstaniu styczniowym nastąpiły szeroko zakrojone represje: skonfiskowano około 1660 majątków, nałożono kontrybucję, zniesiono resztki autonomii, ograniczono samorząd, przeprowadzono pełną rusyfikację szkolnictwa. Represje dotknęły także Kościół rzymskokatolicki — w 1864 r. zamknięto ponad 100 klasztorów, rozwiązano niektóre zakony, wprowadzono zakaz kontaktowania się biskupów z kurią rzymską. W 1867 r. Kościół katolicki podporządkowano Kolegium Rzymskokatolickiemu w Petersburgu. W 1875 r. skasowano unię i zniesiono greckokatolicką diecezję chełmską. Ukazem z 2 marca 1864 r. przeprowadzono uwłaszczenie chłopów, licząc na pozyskanie tej warstwy społecznej dla celów rusyfikacyjnych. Zniesiono powinności wobec dworu, prawo propinacji i władzę dziedzica na wsi, wprowadzono natomiast uzależniony od przekupnej biurokracji ograniczony samorząd gminny. Reforma spowodowała upadek roli i znaczenia szlachty, usamodzielniała chłopą, uwolniła zbędne ręce do pracy, które można było skierować do przemysłu. Kończyła ona proces przechodzenia ziem pol-

Represje rosyjskie  
wobec ludności  
polskiej

Rozwój kapitalizmu  
w zaborze rosyjskim

skich od feudalizmu do kapitalizmu, rozpoczęty reformami agrarnymi w Prusach (1807 – 1823) i w Austrii (1848). Na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego nastąpiło przyspieszenie procesu industrializacji i urbanizacji. W stosunku do Europy Zachodniej były to procesy spóźnione o około 100 lat, ale w stosunku do Rosji centralnej były to jednak procesy wyprzedzające. Rozwijały się prężne ośrodki przemysłowe w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim, Warszawie i Białymstoku.

Postępował proces rozbudowy linii kolejowych i rozwój wymiany handlowej. Ziemie polskie zrastały się ekonomicznie z resztą imperium rosyjskiego. Stopniowo kształtowało się nowoczesne społeczeństwo kapitalistyczne. Z jednej strony rozwijała się klasa burżuazji przemysłowej, kupców, bankierów i mieszczan, ziemianie przekształcili się w przemysłowców lub warstwę inteligencji. Z drugiej strony rosła liczba robotników, wyrobników miejskich i wiejskich, bezrobotnych i bezrolnych. Jednocześnie trwał proces wymieszania narodowego, granice etniczne ulegały zatarciu. Na ziemiach polskich przenikała biurokracja rosyjska, rosła świadomość narodowa Białorusinów, Litwinów, Ukraińców. W 1889 r. rząd carski wprowadził zakaz osiedlania się Żydów w guberniach centralnej Rosji. W latach 1888 – 1891 około 30 tys. zruszczonych Żydów, tzw. Litwaków, przeniosło się na ziemiach polskich i osiedliło głównie w miastach i miasteczkach Królestwa. W miastach uprzemysłowionych współżyli ze sobą Polacy, Rosjanie, Niemcy i Żydzi. Typowym tego przykładem była Łódź — w 1900 r. na 280 tys. jej mieszkańców Polacy stanowili 45% ogółu, Niemcy 28%, Żydzi 25,5%, inne grupy narodowe 2,5%. Bardzo dużo Polaków przenosiło się natomiast do Rosji, podejmując pracę na kolei, w handlu i przemyśle.

## 2. Sprawy narodowościowe na przełomie wieków

Polska emigracja  
polityczna

W XIX w. cała Europa przekształcała się w kapitalistyczną. Bardzo szybko postępował proces urbanizacji i wzrostu liczby ludności. Poszczególne państwa podejmowały politykę protekcyjną, chroniąc własny przemysł i wspierając rozwój kolonii. Ludność polska nie miała własnego państwa i pozbawiona była ochrony państwowej. Na ziemiach polskich napływali urzędnicy państw zaborczych, a Polacy narażeni na represje lub brak pracy opuszczali kraj. Po powstaniu listopadowym w 1831 r. na emigrację udało się wielu ludzi zagrożonych represjami carskimi. Utworzyli oni tzw. Wielką Emigrację. Emigrowali wybitni poeci, pisarze, uczeni, politycy. Na Zachodzie zapoznawali się z nowoczesnymi prądami umysłowymi i wynalazkami i wiedzę tę przenosili dostępnymi kanałami do kraju. Wybitne

dzieła emigrantów drukowano w Europie Zachodniej i przemycano do poszczególnych ośrodków w kraju. Pod koniec wieku dominowała emigracja zarobkowa. Nie miała ona tak wielkiego znaczenia politycznego i kulturalnego, jednak również wzbogacała kraj, podtrzymując łączność z Zachodem.

Rosła potęga gospodarcza i polityczna Niemiec, które wywierały coraz większy wpływ na rozwój całej Europy tak w aspekcie gospodarczym, jak kulturalnym czy politycznym. Ekspansja niemiecka kierowała się na Pomorze i Śląsk. W końcu XIX wieku przemysłowcy niemieccy przenikali do łódzkiego okręgu przemysłowego i do Zagłębia Dąbrowskiego. Natomiast ludność polska przenosiła się do uprzemysłowionych zachodnich regionów Niemiec, a następnie do Ameryki. W latach 1890/1891 ruszyła emigracja zamorska z Królestwa, w kilka lat później z Galicji Zachodniej, a na przełomie wieków z Galicji Wschodniej.

Na Górnym Śląsku w miastach dominowali Niemcy, natomiast na wsiach mieszkała ludność polska o słabo rozwiniętym poczuciu przynależności narodowej. Duże wymieszanie narodowe występowało na Pomorzu, Warmii i Mazurach. Żywił polski z Galicji rozwijał natomiast ekspansję na południowy zachód, tj. na Śląsk Cieszyński i Morawy. Komplikowała się sytuacja w Galicji Wschodniej ze względu na rosnącą świadomość narodową Ukraińców. Podobnie było na Litwie i częściowo Białorusi.

W całości sytuacja była bardzo skomplikowana. Z jednej strony rosła liczba ludności w ogóle, w tym również liczba ludności polskiej, wśród której umacniała się świadomość przynależności do odrębnego polskiego pnia etnicznego. Z drugiej strony rosła liczba ludności niepolskiej i uzależnienie od państw zaborczych. Pozytywny był fakt, iż na ziemiach tych współżyły ze sobą różne narodowości, rozwijała się tolerancja religijna i narodowa. Jednocześnie narastała nienawiść do zaborców, a szczególnie do rasyfikacyjnej polityki caratu i germanizacyjnej polityki Prus. Perspektywy polskiego ruchu niepodległościowego rysowały się jednak pesymistycznie.

Liczba ludności b. Królestwa wzrosła z 7,9 mln w 1886 r. do 13,1 mln w 1913 r. Ludność w zamieszkanym przez Polaków wschodnich prowincjach Prus zwiększyła się z 7,2 mln w 1855 r. do 10,5 mln w 1905 r. Ludność Galicji wzrosła z 6 mln w 1880 r. do 7,3 mln w 1900 r. W Niemczech przebywała duża liczba polskich emigrantów zarobkowych. W 1914 r. w Berlinie było 100 tys. mieszkańców polskiego pochodzenia, a w Nadrenii 400 tys. W stolicy Rosji, w Petersburgu, mieszkało 80 tys. Polaków. Kolonie polskie rozsiane były wzdłuż transsyberyjskiej linii kolejowej aż do Chabina.

Stosunki  
ludnościowe  
pod zaborami

Wzrost liczby  
ludności w XIX w.

Rola Galicji

W opinii publicznej w Europie przez pojęcie „Polska” rozumiano Królestwo Polskie czy inaczej zabór rosyjski. Natomiast ziemie polskie zaboru pruskiego coraz mniej kojarzono z Polską; pisano o nich jako o krajach niemieckich. Faktycznie ostoją polskości była Galicja, która korzystała z przyznanej jej przez rząd Austrii autonomii kulturalnej. W Galicji spotykali się Polacy ze wszystkich zaborów.

## ROZDZIAŁ II

# Powstanie nowoczesnych stronnictw i programów politycznych

## 1. Pozytywizm

Mieszkańcy ziem polskich przełomu XIX i XX w. byli bardzo zróżnicowani społecznie i politycznie. Bezpośrednią reakcją na klęskę powstania 1863/1864 r. w Królestwie Polskim był pozytywizm. Odrzucano romantyczne hasła powstańcze i wzywano do szarej, codziennej pracy nad umocnieniem gospodarczym kraju. Popularyzowano zachodnie wzorce myślenia i sposobu życia, a więc filozofię A. Comte’a, K. Darwina, J.S. Milla, H. Spencera, H. Taina i innych. Propagowano kult wiedzy i pracy, wzywano do poczynań zgodnych z zasadami realizmu politycznego. Szczególną rolę w popularyzacji nowych idei odegrał Aleksander Świętochowski (1849 – 1938). Ideałom pozytywizmu hołdowali też Piotr Chmielowski (1848 – 1904), Aleksander Głowacki (ps. Bolesław Prus, 1847 – 1912), Henryk Sienkiewicz (1846 – 1916). Wydawano pisma: „Przegląd Tygodniowy”, „Prawda”, „Niwa”. W Poznaniu idee pozytywizmu szerzył Roman Szymański (1840 – 1908), który w 1871 r. założył pismo „Orędownik”. Tworzył on ruch ludowy, który był faktycznie ruchem mieszczaństwa polskiego.

Część ludności nie miała jednak rozwiniętego poczucia narodowego. Masy ludności wiejskiej w Królestwie, Galicji i na Górnym Śląsku były narodowo indyferentne. Tradycje narodowe pielęgnowała szlachta, a po jej upadku inteligencja. Istotną rolę w obronie polskości odgrywał kler katolicki, pisarze, publicyści. Powieści historyczne

Praca od podstaw i nastroje antypowstańcze



Ignacego Józefa Kraszewskiego (1812 – 1887), Henryka Sienkiewicza, obrazy Jana Matejki (1838 – 1893) uczyły dumy narodowej, budziły tęsknotę do samodzielności politycznej.

## 2. Lojalizm

Idea współpracy  
z państwami  
zaborczymi

Powiązania gospodarcze z rynkami państw zaborczych skłaniały do lojalnej współpracy z zaborcami. W poszczególnych zaborach kształtowały się grupy ludności odrzucające ideę walki o oderwanie się od państw zaborczych, rozwijające program porozumienia i współpracy. Z jednej strony część przybyszów z Niemiec i Rosji polonizowała się, ucząc się języka polskiego, przyjmując tradycje i zwyczaje polskie, z drugiej część Polaków wynaradawiała się, wtapiając się w środowisko niemieckie lub rosyjskie. Polacy przenosili się do Niemiec i Rosji. W Berlinie i Petersburgu powstały wielkie skupiska ludności polskiej.

W miastach uniwersyteckich Niemiec i Rosji studiowało wielu Polaków. Część z nich po studiach wracała w rodzinne strony, część natomiast podejmowała pracę, zakładała rodziny, pozostawała. Zjawiska lojalizmu najsilniej występowały w zaborze austriackim, gdzie Polacy pełnili funkcje namiestnika lub ministrów w rządzie centralnym.

## 3. Konserwatyzm

Polscy lojaliści  
w Rosji

W zaborze rosyjskim idee lojalizmu propagowali m.in.: Kazimierz Krzywicki, Erazm Piltz, Włodzimierz Spasowicz, Zygmunt Wielopolski. W 1888 r. Piltz i Spasowicz założyli w Petersburgu pismo „Kraj”, które głosiło program współpracy z caratem i Rosją. Kierunek ten popierali konserwatyści, wywodzący się głównie spośród bogatej arystokracji ziemskiej, patrycjatu miejskiego i hierarchii kościelnej. Występowali oni przeciw radykalnym hasłom, wzywali do rozwagi, porozumienia z rządami i domami panującymi krajów zaborczych, stabilizacji stosunków. Szczególne wpływy i znaczenie zdobyli oni w Galicji, gdzie przez wiele lat skupiali w swym ręku główne urzędy. Organem konserwatystów był wydawany w Krakowie dziennik „Czas”. Do czołowych ich przywódców na przełomie wieków należeli: Kazimierz hrabia Badeni, Leon hrabia Biliński, Wojciech hrabia Dzieduszycki, Andrzej hrabia Potocki, biskup Jan Puzyna, Paweł książę Sapieha, Zdzisław hrabia Tarnowski.

Do obozu konserwatywnego należało też wielu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak np. historyk Michał Bobrzyński, bib-

liograf Stanisław Estreicher, kustosz Stanisław Tarnowski, prawnik Władysław Leopold Jaworski. W 1883 r. w Galicji na 150 posłów do Sejmu Krajowego było 105 wielkich właścicieli ziemskich. Tak zwani Podolacy hamowali proces reform społecznych i realizowali plan zachowania wiernopoddańczej postawy wobec cesarza. W 1895 r. Badeni został premierem i ministrem spraw wewnętrznych, Biliński ministrem skarbu, a Agenor hrabia Gołuchowski ministrem spraw zagranicznych Austrii.

W Poznaniu tendencje konserwatywne reprezentowali: Franciszek hrabia Kwilecki, Józef Kościelski, Ferdynand książę Radziwiłł, arcybiskup Florian Stablewski. Spośród pism wydawanych w Poznaniu nurt ten popierał „Kurier Poznański”. Konserwatyści posiadali zdecydowaną przewagę w Kole Polskim w sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy.

W zaborze rosyjskim oprócz ziemian wywodzących się z tzw. ziem zabranych tendencje konserwatywne przejawiali przedstawiciele wielkiego przemysłu i banków. Konserwatyści Królestwa, atakowani przez liberałów powiązanych z pozytywizmem, zachowywali się dość biernie. W końcu wieku przeszli do kontrofensywy — w 1884 r. założyli pismo „Słowo”, a następnie przekształcili wydawaną od 1865 r. „Kronikę Rodzinną”. Przecistawiali się dążeniu do europeizacji ziem polskich, bronili starych form gospodarowania i porządku społecznego, występowali w obronie pozycji Kościoła i tradycynie pojętej rodziny. Liczyli na porozumienie z carem, najpierw Aleksandrem III, a następnie Mikołajem II. Aktywizacja konserwatystów spowodowała poważne zmiany wśród pozytywistów. Część z nich przeszła na pozycje zachowawcze — w duchu zachowawczym wypowiadali się np. Świętochowski i Sienkiewicz. Część natomiast kontynuowała działalność w duchu liberalnym, wzywając do europeizacji ziem polskich. Poważną rolę odgrywał tygodnik „Głos” (1889 – 1894), a we Lwowie miesięcznik „Przegląd Społeczny”. Czołowe miejsce w redakcji „Głosu” zajmowali: Jan Popławski (1854 – 1908), Józef Hłasko i Mieczysław Brzeziński. W piśmie publikowali swe utwory: Jan Kasprówicz, Antoni Lange, Władysław Reymont, Wacław Sieroszewski, Stefan Żeromski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer i inni. Zmierzano do objęcia oddziaływaniem pisma całego kraju.

Natomiast „Przegląd Społeczny” miał charakter socjalistyczno-narodowy. Redagował go Bolesław Wysłouch (1855 – 1937), a współpracowali z nim Zygmunt Balicki (1858 – 1916) i Bolesław Limanowski (1835 – 1935). Czasopismo podejmowało problemy społeczne i ogólnonarodowe, nawiązywało do idei socjalistycznych, ludowych i nacjonalizmu.

Lojaliści  
w Wielkopolsce

Pozytywizm  
i lojalizm w zaborze  
rosyjskim

#### 4. Socjalizm

Kwestia społeczna

W latach siedemdziesiątych-osiemdziesiątych XIX w. na ziemiach polskich pojawiła się kwestia społeczna. Kontrast zachodzący pomiędzy warunkami życia klas posiadających i mas pracujących stawał na porządku dziennym sprawę pomocy tym ostatnim, obrony ich interesów grupowych, walki o perspektywiczne rozwiązanie problemu. Rosnąca liczba robotników, wyrobników i bezrobotnych zmuszała do podjęcia tej kwestii, tak w skali doraźnej, jak i na przyszłość. Oprócz akcji filantropijnej Kościoła i klas posiadających rozwinęła się działalność socjalistyczna.

Socjalizm

Hasła i programy socjalistyczne przenoszono na grunt polski z państw zaborczych. Szczególną rolę odegrali w tym względzie studenci polscy studiujący na uczelniach niemieckich i rosyjskich. Najwcześniej, bo już w latach 1868/1869 agitacja socjalistyczna pojawiła się w Galicji. W 1868 r. we Lwowie założono Stowarzyszenie Młodzieży Czeladniczej ku Nauce i Rozrywce „Gwiazda”, a w następnym roku zaczęto wydawać pismo „Rękodzielnik”. Doszło do pierwszych strajków. Agitację socjalistyczną od 1871 r. prowadzili Polacy: Bolesław Limanowski i Bolesław Czerwieński oraz Ukraińcy: Iwan Franko i Michał Pawlik. W styczniu 1878 r. we Lwowie przeprowadzono pierwszy proces sądowy przeciw socjalistom. Opublikowano też pierwsze broszury: Limanowskiego, *Socjalizm jako konieczny ob-  
jaw dziejowego rozwoju* (Lwów 1878) i Franki, *Katechizm socja-  
listyczny* (Zasady socjalizmu). W latach 1878/1879 studenci polscy uczelni rosyjskich (Jan Hłasko, Erazm Kobylański, Filipina Płasko-  
wicka, Ludwik Waryński i in.) założyli w Warszawie pierwsze kółka socjalistyczne. W 1878 r. również w Warszawie opracowano i tajnie wydano pierwszy polski program socjalistyczny pod nazwą „Program Brukselski”. W 1879 r. w Krakowie odbył się głośny proces przeciw Waryńskiemu i 34 jego towarzyszom. Trwał on od 16 lutego do 16 kwietnia i przyczynił się do znacznego spopularyzowania haseł socja-  
listycznych. W tym samym czasie rozpoczęła się agitacja socjalisty-  
czna w zaborze pruskim. W Poznaniu brak było jednak nosicieli tej  
idei — studentów. Społeczeństwo Wielkopolski znajdowało się pod  
silnym wpływem Kościoła katolickiego i zajmowało postawę anty-  
niemiecką, tymczasem socjalizm był pochodzenia niemieckiego. Nie  
przyjął się w tym regionie.

Emigracja polska  
w Szwajcarii

Socjaliści skazani lub zagrożeni w Polsce aresztowaniem wyjeżdżali do Szwajcarii. Kraj ten stanowił wówczas miejsce azylu dla rewolucjonistów wielu narodowości: Niemców, Polaków, Rosjan. Na uniwersytetach szwajcarskich w Genewie i Zurychu wykładano na-

uki społeczne i pisano rozprawy marksistowskie. W toku dyskusji wśród socjalistów polskich na emigracji nastąpił rozłam. Jeden nurt skupił się wokół Bolesława Limanowskiego, który w 1881 r. w Genewie założył organizację pod nazwą Lud Polski. Próbowano ona po-  
wiązać walkę o równość społeczną z walką o wyzwolenie narodowe. Na czele drugiego nurtu stanął Ludwik Waryński (1856 – 1889), który zrywał z tradycją walk o wyzwolenie narodowe, wzywał do tworzenia organizacji jednolitej klasowo o składzie ponadnarodowym i rewolucji społecznej. W 1882 r. Waryński powrócił konspiracyjnie do Warszawy, założył organizację pod nazwą Międzynarodowa So-  
cjarno-Rewolucyjna Partia „Proletariat” i podjął ożywioną działalność propagandową oraz organizacyjną. Wydawano pismo „Proletariat”. Organizacja przetrwała 4 lata, w 1886 r. została rozbita przez poli-  
cję carską, jej przywódców aresztowano, osądzono, skazano na karę śmierci lub zesłano na katorgę. Waryński, uwięziony w twierdzy szlisselburskiej, zmarł w 1889 r. Wokół jego osoby i działalności powstała wielka legenda, do jego doświadczeń nawiązywało później wielu innych społeczników.

I Proletariat

W styczniu 1892 r. różne koła i stowarzyszenia socjalistyczne w Galicji zjednoczyły się i powołały do życia Polską Partię Socja-  
lno-Demokratyczną Galicji. Organem prasowym PPSD był tygodnik „Naprzód”. Partia działała legalnie.

W listopadzie 1892 r. w Paryżu zorganizowano zjazd przedsta-  
wicieli różnych polskich organizacji socjalistycznych i powołano do życia Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich (ZZSP). Jego orga-  
nem było wydawane w Genewie pismo „Przedświt”. Z inicjatywy ZZSP w Królestwie utworzono Polską Partię Socjalistyczną (PPS),  
która od 1894 r. wydawała konspiracyjnie pismo pod nazwą „Ro-  
botnik”. W następnym roku założono PPS zaboru pruskiego. W Ber-  
linie, korzystając z pomocy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec  
(SPD), wydawano pismo „Gazeta Robotnicza”.

Polska Partia  
Socjalistyczna

Organizacje te współpracowały ze sobą, weszły w skład utworzo-  
nej w 1889 r. II Międzynarodówki, a na jej kongresach tworzy-  
ły wspólną delegację polską. Socjaliści posiadali program minimum  
(walka o 8-godzinny dzień pracy, ubezpieczenia społeczne, warunki  
pracy, lepsze płace) i program maksimum (walka o socjalizm). Do  
socjalizmu zamierzali dojść w drodze stopniowej ewolucji stosunków  
społeczno-gospodarczych. Za jeden z głównych celów uznawali od-  
budowę demokratycznego państwa polskiego.

Do głównych przywódców ruchu socjalistycznego zaliczano: Ig-  
nacego Daszyńskiego (1866 – 1936), Bolesława Limanowskiego, Sta-  
niława Mendelsoń (1857 – 1913), Stanisława Wojciechowskiego



(1869 – 1953), Aleksandra Dębskiego (1857 – 1935), Bolesława Antoniego Jędrzejowskiego (1867 – 1914), Witolda Jodko-Narkiewicza (1864 – 1924), Feliksa Perla (1871 – 1927), Aleksandra Sulikiewicza (1867 – 1916), Leona Wasilewskiego (1870 – 1936).

Marksieści polscy

W okresie tym tłumaczono na język polski podstawowe prace klasyków marksizmu, wydawano też własne prace. Czołową rolę wśród marksistów odgrywali: Czesław Białobłocki (1861 – 1888), Stanisław Krusiński (1857 – 1886), Ludwik Krzywicki (1859 – 1941), Szymon Diksztajn (1858 – 1884) i in. W 1884 r. ukazało się polskie wydanie t. I *Kapitału* Karola Marksa.

Piłsudski i PPS

W 1892 r. do PPS wstąpił Józef Piłsudski (1867 – 1935). Przebywał on 5 lat na zesłaniu na Syberii; w lipcu 1892 r. powrócił do Wilna i związał się z PPS, w której szybko awansował do władz centralnych. Przez kilka lat (1894 – 1900) konspiracyjnie redagował i wydawał „Robotnika” i wchodził w skład Centralnego Komitetu Robotniczego PPS. Aresztowano go wraz z żoną w lutym 1900 r. w Łodzi. Do końca roku trzymany był w więzieniu śledczym w Cytadeli w Warszawie, gdzie symulował chorobę umysłową i skąd przeniesiony został do szpitala więziennego w Petersburgu. W maju 1901 r. zbiegł dzięki pomocy przyjaciół z PPS. Następnie przebywał we Lwowie, gdzie wznowił działalność partyjną.

W 1897 r. w Wilnie powstał Ogólnozydowski Związek Robotniczy w Polsce i Rosji Bund. Skupiał on socjalistów narodowości żydowskiej.

Róża Luksemburg  
i SDKPiL

W 1893 r. w Genewie z inicjatywy zamożnego socjalisty wileńskiego Leo Jogichesa (ps. Jan Tysza) zaczęło wychodzić pismo „Sprawa Robotnicza”. Redagowała je, pochodząca z Zamościa, młoda studentka Róża Luksemburg (1871 – 1919). Pozyskała ona do współpracy Juliana Marchlewskiego (1866 – 1925) i Adolfa Warszawskiego (ps. Warski, 1868 – 1937). Grupa ta nawiązała do koncepcji politycznych Waryńskiego i opierając się na dawnych członkach „Proletariatu”, powołała do życia Socjaldemokrację Królestwa Polskiego. Po przyłączeniu w 1900 r. grupy wileńskiej organizacja nazywała się Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL). Zwalczano usilnie PPS głosząc, że jej hasła patriotyczne zaciemniają świadomość klasową mas robotniczych. Róża Luksemburg wychodziła z założenia, że ziemie polskie poszczególnych zaborów zrosły się ekonomicznie z obszarami państw zaborczych i dowodziła, że oderwanie ich od tych państw i scalenie w ramach odrodzonego państwa polskiego oznaczałoby regres w ich rozwoju. Głosiła również, że kwestia narodowa straciła swoje znaczenie polityczne, że odbudowa państwa polskiego jest nierealna i niecelowa. Jej zdaniem rewolucja społeczna

miała rozwiązać tak sprawy społeczne, jak i narodowe w skali globalnej. Wielki spór na temat stosunku do państwa narodowego pomiędzy Różą Luksemburg i przywódcami PPS odbył się w ramach przygotowań do Kongresu II Międzynarodówki w Londynie w 1896 r.

## 5. Ruch ludowy

Poważne zmiany nastąpiły też wśród ludności wiejskiej. Stopniowo rosło jej uświadczenie narodowe i wola odegrania samodzielnej roli politycznej.

W Galicji już w 1875 r. ks. Stanisław Stojalowski (1845 – 1911) wykupił bankrutujące pisemka ludowe „Wieniec” i „Pszczołka” i podjął w nich problematykę polityczną. Był on rzecznikiem usamodzielnienia się chłopów. Następnie Bolesław Wysłouch założył miesięcznik „Przegląd Społeczny” i w 1886 r. sformułował program samodzielnej partii chłopskiej. W czasie wyborów do Sejmu Krajowego w 1889 r. powstało pismo „Przyjaciel Ludu” i zorganizowane zostały pierwsze chłopskie komitety wyborcze (do tej pory chłopci głosowali na dziedziców, księży, urzędników). W 1889 r. po raz pierwszy wybrano czterech posłów chłopskich. W 1891 r. Jan Potoczek, jako pierwszy chłop polski, wszedł do parlamentu wiedeńskiego. W 1894 r. Karol Lewakowski założył Polskie Towarzystwo Demokratyczne, jednak nie przetrwało ono długo. W toku przygotowań do wyborów w 1895 r. różne grupy i komitety połączyły się w ramach Stronnictwa Ludowego (SL). Organem prasowym SL był redagowany przez Wysłoucha „Przyjaciel Ludu”. Pierwszym przewodniczącym Zarządu Głównego SL został chłop Jan Stapiński (1867 – 1946). Szczególną rolę w rozwoju ruchu ludowego odegrał rolnik z Wierzchosławic w powiecie tarnowskim, Wincenty Witos (1874 – 1945), który w 1895 r. utworzył Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), w 1908 r. został posłem na sejm galicyjski, a w 1911 r. posłem do parlamentu Austrii.

Ludowcy w Galicji

Wincenty Witos

Ruch ludowy reprezentował najpierw wieś galicyjską, a następnie rozszerzył się na inne zabory. Ruch chłopski kształtował się w walce z dominacją szlachty, kleru i administracji państwowej, prowadził działalność samokształceniową i polityczną. W zaborze pruskim załaski ruchu ludowego tworzyły się wokół działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCL). Był to ruch kierowany przez ziemian. Natomiast tzw. ruch ludowy Romana Szymańskiego był faktycznie ruchem mieszczańskim. Związany z ruchem ludowym Wiktor Kułerski (1865 – 1935) zaczął wydawać w Grudziądzu w 1894 r. „Gazetę Grudziądzką”, która szybko osiągnęła nakład 120 tys. egzemplarzy. Uznano ją za fenomen wydawniczy.

## 6. Ruch narodowy

Stopniowo kształtował się również polski ruch narodowy. Powstał on na tle zaostrzającej się walki konkurencyjnej mieszczaństwa polskiego, zagrożonego przez ekspansję burżuazji niemieckiej, rosyjskiej, czeskiej. Nacjonalizm był wytworem powszechnym, występował we wszystkich krajach europejskich. Na ziemiach polskich stanowił przejaw buntu przeciw postawie lojalistycznej i ugodowej wobec zaborców.

W 1887 r. płk Zygmunt Miłkowski (ps. Tomasz Teodor Jeż, 1824 – 1915) ogłosił w Szwajcarii broszurę pt. *Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym*. Propagowano w niej zerwanie z ugodowością, przejście do obrony, powrót do tradycji powstańczych. W Rapperswilu w Szwajcarii założono Skarb Narodowy Polski. Wieloletnim prezesem Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego Polskiego był Miłkowski. Fundusze gromadzone przez Skarb przeznaczano dla polskiego ruchu narodowego. W ślad za tym powołano do życia tajną Ligę Polską (1887 – 1893). Jej przywódcy formułowali program walki o odbudowę niepodległego państwa polskiego w granicach przedrozbiorowych, o ustroju federacyjnym. Na czele Ligi Polskiej stała Centralizacja z Miłkowskim-Jeżem na czele.

Liga Polska

Zet

Równoległe z inicjatywy Zygmunta Balickiego powołano do życia konspiracyjny Związek Młodzieży Polskiej, zwany skrótowo „Zet”. Balicki miał już za sobą konspiracyjną działalność w różnych organizacjach demokratyczno-socjalistycznych. W styczniu 1887 r. doprowadził do zjazdu przedstawicieli różnych grup w Krakowie, na którym uchwalono statut i powołano kierownictwo. Za cel działalności uznano dążenie „do niepodległości Polski”. Głoszono, że organizacja stoi „na gruncie sprawiedliwości politycznej, narodowej i społecznej”. Struktura organizacyjna Zetu miała trójstopniowy układ: wszyscy członkowie byli „kolegami”, spośród bardziej wyrobionych i doświadczonych „kolegów” wyłaniano grupy „towarzyszy”, a spośród nich dopiero najwybitniejszych „braci”. Poszczególne grupy nie znały się i nie kontaktowały ze sobą. Całością kierowała Centralizacja, wyłaniana przez delegatów kół „braterskich”. Kierowników grup powoływano odgórnie. Tylko jeden członek Centralizacji wybierany był jawnie i tylko on znał nazwiska pozostałych, wybieranych tajnie, członków kierownictwa.

Koła Zetu działały w szkołach wyższych całej Europy, skupiały elitę studentów polskich. W gimnazjach utworzono organizację, która przyjęła nazwę Towarzystwo Tomasza Zana (TTZ). Wyróżniających się członków TTZ przyjmowano do „Czerwonej Róży”, noszącej później nazwę „Przyszłość” (Pet).

Organizacje te prowadziły działalność samokształceniową i wychowawczą w duchu patriotycznym. Do 1890 r. skupiały one socjalistów i narodowców. W tym roku przewodniczącym Zetu w Warszawie został zwolennik nurtu nacjonalistycznego Roman Dmowski (1864 – 1939), co spowodowało, że socjaliści wystąpili z organizacji. Zet podporządkował się Lidze Polskiej i przekształcił w jej przybudówkę. Doprowadziło to do przejściowego kryzysu, który przeżył w 1894 r. W 1891 r. Dmowski ukończył uniwersytet i wyjechał do Paryża. Stopniowo przeszedł do pracy w Lidze Polskiej, którą przekształcił w Ligę Narodową (1893 – 1928).

Rozłam Zetu

Głównymi przywódcami Ligi Narodowej byli: Jan Ludwik Popławski (1854 – 1908), Balicki i Dmowski. Stopniowo objęła ona swym zasięgiem wszystkie ziemie polskie. Siedzibą Komitetu Centralnego Ligi był Kraków. W 1895 r. wstąpił do niej też Miłkowski. Opracowano program, który eksponował walkę w obronie narodu, ale odrzucał ideę powstania zbrojnego i hasła socjalistyczne. W 1895 r. we Lwowie założono dwutygodnik „Przegląd Wszechpolski” (1895 – 1905), który był organem teoretycznym ruchu. Redagowali go Dmowski i Popławski. W 1897 r. w Krakowie założono pismo „Polak” (1897 – 1911), przeznaczone dla szerszego odbiorcy. Publikowano odezwy, broszury, książki, organizowano obchody rocznic narodowych, rozbudowywano struktury organizacyjne.

Liga Narodowa

W Królestwie w 1897 r. powołano do życia Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, które działało półjawnie. W 1899 r. założono Towarzystwo Oświaty Narodowej, a w 1903 r. Towarzystwo Opieki nad Unitami. Koło Ligi Narodowej w Wilnie powstało w 1897 r. Jego twórcą był Teofil Waligórski, a komisarzem Florian Feliks Świeżyński.

W Galicji Wschodniej ruch rozwijał się z oporami. Przez kilka lat działali tylko, skupieni wokół Dmowskiego i Popławskiego, emigranci z Królestwa. Dopiero w ostatnich latach XIX w. do Ligi Narodowej przyjęto miejscowych ludzi: Ernsta Adama, Stanisława Biege, Leonarda Tarnawskiego, Wincentego Lutosławskiego. W styczniu 1902 r. Liga przejęła we Lwowie dziennik „Słowo Polskie” i rozwinęła szerszą działalność. Pismo redagował Zygmunt Wasilewski (1865 – 1948). Szersze wpływy osiągnięto, podejmując problem konfliktu polsko-ukraińskiego. Przywódcą ruchu w Galicji został profesor ekonomii Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Głąbiński (1862 – 1943). Był on pierwszym posłem endecji do parlamentu Austrii w Wiedniu. W 1903 r. w Galicji powołano do życia Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe.

Ruch demokratyczno-narodowy w Galicji

W ostatnim roku XIX w. ruch narodowy zdobył też oparcie w zaborze pruskim. Wśród studentów polskich w Berlinie w 1899 r. do

Liga Narodowa w zaborze pruskim

Zetu i Ligi Narodowej pozyskano Mariana Seydę (1879 – 1967), Celestyna Rydlewskiego (1879 – 1940), Wojciecha Korfantego (1873 – 1939), Władysława Bolewskiego, Idziego Światałę i in. Seyda objął redakcję „Dziennika Berlińskiego”, przekształcając go w pismo narodowe. W 1901 r. założono Polskie Towarzystwo Demokratyczne. Duża grupa Zetu i Ligi Narodowej ukształtowała się we Wrocławiu. Należeli do niej m.in. Jan Jakub Kowalczyk, Paweł Pośpiech, Stefan Radwański, Tadeusz Szulc, Konstanty Wolny. Studenci ci pochodzili z Górnego Śląska lub Wielkopolski i po studiach wracali do tych regionów. Korfanty podjął współpracę z wydawanym w Poznaniu pismem „Praca” i został jego przedstawicielem w Katowicach. Do tego czasu na Górnym Śląsku dominowały wpływy niemieckiej partii katolickiej Centrum. Współpracował z nią Adam Napieralski (1861 – 1928), który wydawał pismo „Katolik”. Narodowcy z Korfantym na czele rozpoczęli krytykę partii Centrum i „Katolika”, przez co spotkali się z przeciwdziałaniem hierarchii Kościoła katolickiego. W 1902 r. utworzyli własne pismo pod nazwą „Górnoślązak”. Z Korfantym współdziałali Jan Jakub Kowalczyk, adwokat Zygmunt Seyda (1876 – 1925), Konstanty Wolny i in. Zorganizowano samodzielne Polskie Towarzystwo Wyborcze.

W Poznaniu w 1899 r. do Ligi Narodowej pozyskano adwokata Bernarda Chrzanowskiego (1861 – 1944), Felicjana Niegolewskiego, jego żonę Stanisławę i Helenę Rzepecką. W następnym roku przyjęto lekarza Bolesława Krysiewicza (1862 – 1932) i adwokata Władysława Seydę (1863 – 1939). Po powrocie ze studiów w 1901 r. do pracy włączyli się Bolewski, Rydlewski i M. Seyda. W 1901 r. Chrzanowski wygrał wybory uzupełniające i wszedł do parlamentu Rzeszy. W tym samym roku zorganizowano pierwszy zjazd Ligi Narodowej zaboru pruskiego. Na przewodniczącego lokalnej organizacji wybrano Chrzanowskiego.

W czasie wyborów do parlamentu Rzeszy w 1903 r. mandaty zdobyli: Chrzanowski (Poznań), Korfanty (Katowice – Zabrze) i Wiktor Kulerski (Grudziądz). Mandat poselski do sejmiku pruskiego zdobył Niegolewski. W następnym roku w wyborach uzupełniających do sejmiku w Środzie mandat zdobył Korfanty. W ten sposób monopol arystokracji i Centrum został złamany. Na listy narodowe na Górnym Śląsku padło 42 tys. głosów na ogólną liczbę 120 tys. głosujących. O zaciętości walki wyborczej świadczą liczne represje wobec agitatorów narodowych. Władze kościelne na Śląsku odmówiły Korfantemu ślubu kościelnego. Stanowisko to poparł arcybiskup krakowski, kardynał Jan Puzyna. Przywódcy Centrum próbowali też nie dopuścić Korfantego do udziału w pracy Koła Polskiego (poselskie) w Berlinie.

W 1904 r. w Poznaniu utworzono Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne. Miało ono zaledwie kilkudziesięciu członków, stanowili oni jednak elitę społeczeństwa i wywierali duży wpływ na ogół ludności.

Narodowcy zdobyli trwałe oparcie w społeczeństwie polskim wszystkich zaborów i na emigracji. Wysuwali program obrony interesów polskich, głosząc hasła nacjonalistyczne. W 1902 r. Dmowski ogłosił serię artykułów w „Przeglądzie Wszechpolskim”. W 1904 r. opublikowano je w wydaniu książkowym pt. *Myśli nowoczesnego Polaka*. Było to wyznanie wiary nacjonalisty polskiego. „Jestem Polakiem — pisał Dmowski — nie tylko dlatego, że mówię po polsku, że inni mówiący tym samym językiem są mi duchowo bliżsi i bardziej dla mnie zrozumiali, że pewne moje osobiste sprawy łączą mnie bliżej z nimi niż z obcymi, ale także dlatego, że obok sfery życia osobistego, indywidualnego znam zbiorowe życie narodu, którego jestem częścią, że obok swoich spraw i interesów osobistych znam sprawy narodowe, interesy Polski jako całości, interesy najwyższe, dla których należy poświęcić to, czego dla osobistych spraw poświęcać nie wolno”. Autor precyzował cele i zadania narodu w całości, w jego walce o przetrwanie i dalszy rozwój. Główne niebezpieczeństwo widział w Rosji, za głównego wroga narodu uznawał carat.

Nacjonalizm przenikał do innych grup narodowych. Wśród ludności żydowskiej nurt ten reprezentował syjonizm, który głosił program odbudowy własnego państwa w Palestynie. Nacjonałści ukraińscy wzywali do zjednoczenia narodu i utworzenia samodzielnego państwa ukraińskiego. Szczególnie silny był nacjonalizm wielkoruski i niemiecki (pangermanizm).

SND w Poznaniu

Hasła programowe  
endecji

## ROZDZIAŁ III

## Rola rewolucji lat 1905 – 1907 w pobudzeniu społeczeństwa polskiego do czynu

### 1. Przyczyny i charakter rewolucji

Sytuacja gospodarcza  
i społeczna

Cechą charakteryzującą stosunki kapitalistyczne na ziemiach polskich była duża nierównomierność rozwoju. Najszybciej rozwijały się: Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, okręg łódzki i rejon Warszawy. Na przełomie XIX i XX w. w ośrodkach tych dominował przemysł; w sensie ekonomicznym panowały stosunki kapitalistyczne. W pozostałych regionach nadal przeważała gospodarka agrarna. Rozwój gospodarczy nie szedł w parze z ewolucją stosunków politycznych. W Prusach, a więc tak na Śląsku, jak i w regionach rolniczych, burżuazja dopuszczana była do współudziału w podejmowaniu decyzji. Państwo pruskie miało konstytucyjny i praworządny charakter. W Prusach pewną rolę odgrywał sejm, a w skali Rzeszy parlament. Wybory do parlamentu przeprowadzano na podstawie powszechnego prawa wyborczego. Zasiadali w nim nie tylko przedstawiciele burżuazji, ale również organizacje robotniczych. W Niemczech partie socjalistyczne działały legalnie, szeroko rozwijał się ruch zawodowy; stosunkowo szeroko rozbudowane było ustawodawstwo pracy. Podobnie było w Austrii.

Zupełnie inaczej kształtowała się sytuacja w Rosji. Państwo to miało jeszcze feudalny charakter. Władza spoczywała całkowicie w ręku cara i jego biurokracji. Od 1894 r. na tronie zasiadał Mikołaj II Romanow. Był to człowiek nieprzygotowany do rządzenia tak wielkim kra-

jem, nie przejawiał inicjatywy i uzależnił się od biurokracji. Był on uczciwy, pracowity, religijny, ale przy tym bardzo ograniczony; samowładztwo traktował jak rzecz świętą, ani burżuazja ani klasa robotnicza nie były dopuszczane do głosu. Z jednej strony burżuazja była ograniczona i uzależniona od cara i jego urzędników, a z drugiej strony masy robotnicze uzależnione były od burżuazji. W Rosji nie działały związki zawodowe, nie występowały legalnie partie polityczne, nie było parlamentu; panowała niczym nie skrupowana samowola przekupnej biurokracji. Napięte stosunki cechowały wieś rosyjską, gdzie masy chłopskie dążyły do przejęcia ziemi państwowej i obszarowej. Imperium carskie obejmowało rozległe obszary zamieszkałe przez ludność podbitą, która domagała się prawa głosu (autonomii) lub oderwania od Rosji.

Przez Rosję przetaczały się masowe wystąpienia na wielką skalę. Od czasu do czasu buntowali się robotnicy, którzy strajkowali, domagając się podwyższenia zarobków, poprawienia warunków pracy, prawa współdecydowania w zakładach pracy. W poszczególnych regionach dochodziło do masowych wystąpień chłopskich. Działyły ruchy narodowowyzwoleńcze. Carat tłumił bezwzględnie wszelkie przejawy buntu i niezadowolenia.

Tymczasem w 1904 r. wybuchła wojna Rosji z Japonią o Mandżurię. Źle zaopatrzone i źle dowodzone armie rosyjskie poniosły klęskę. Doprowadziło to do osłabienia rządu i zaostrzenia wystąpień, tak kół burżuazyjnych, jak i ludowych. W Petersburgu 9 stycznia 1905 r. doszło do starcia wojska z demonstrantami. Całe imperium ogarnęła fala strajków protestacyjnych i solidarnościowych; Rosja stanęła w obliczu rewolucji. Jednak burżuazja rosyjska przestraszyła się masowych wystąpień klasy robotniczej, godziły one bowiem tak w carski system samowładztwa, jak i w samowolę i nieograniczony wyzysk ze strony burżuazji. Masy robotnicze z kolei do przejęcia władzy jeszcze nie dojrzały. Podejmowały one liczne strajki i demonstracje, dochodziło do starć zbrojnych z carskim aparatem władzy, jednak wystąpienia te miały ograniczony charakter. Na tym tle ujawniły się zasadnicze różnice poglądów w łonie konspiracyjnej partii socjaldemokratycznej. Część jej (mniejszewicy) była zdania, iż klasa robotnicza jest za słaba do samodzielnego wystąpienia i postulowała, by ograniczyć się do poparcia programu reform liberalnych. Natomiast druga jej część (bol-szewicy) uznała, że klasa robotnicza nie powinna ograniczać się do wleczenia w „ogonie” za burżuazją, lecz powinna występować z własnym programem przeobrażeń politycznych.

Walki trwające od stycznia 1905 r. do wiosny 1907 r. miały nieskoordynowany przebieg. Pozycje rządu uległy umocnieniu już

Sytuacja w Rosji

Wojna  
rosyjsko-japońska



Manifest z 17  
października

w sierpniu 1905 r., kiedy car zawarł pokój z Japonią. Dzięki interwencji prezydenta USA Japonia nie zdołała w pełni wyzyskać swego zwycięstwa. Jednocześnie car poszedł na nieznaczne ustępstwa wobec społeczeństwa: 6 sierpnia 1906 r. zapowiedziano, iż w Rosji zostanie utworzony parlament (Duma) oraz że zostaną przeprowadzone reformy ustrojowe i administracyjne. Manifest oficjalnie zapowiadający reformy ogłosił car 17 października 1906 r. Spowodowało to odstąpienie burżuazji od rewolucji. Powstały dwie główne partie polityczne: Związek 17 Października i Partia Wolności Ludu lub Konstytucyjnych Demokratów (kadeci). Umocniły się wpływy działającej konspiracyjnie wśród chłopów partii socjal-rewolucyjnej (eserowcy). Partia Socjaldemokratyczna (SD PRR) nadal dzieliła się na dwa odłamy: bolszewików i mieniszewików, nadal też pozostawała w podziemiu.

## 2. Ziemie polskie

Wybuch rewolucji na  
ziemiach polskich

Rewolucja objęła również ziemie polskie zaboru rosyjskiego. Był to w skali całego imperium jeden z bardziej zaawansowanych w rozwoju kapitalizmu regionów. Ziemie te zamieszkiwało już 11 mln ludności. Klasa robotnicza osiągnęła 350 tys. ludzi skupionych w dużych ośrodkach przemysłowych. Warszawa miała 800 tys., a Łódź 400 tys. mieszkańców. Wyzysk robotnika był bardzo duży. W Warszawie pracowano przeciętnie po 10, a na prowincji po 11 godzin na dobę. Nakładał się na to ostry ucisk polityczny. Stopniowo narastały doświadczenia i tradycje strajkowe. Silny ferment powodowała duża liczba bezrobotnych (100 tys. osób).

Partie socjalistyczne  
wobec kryzysu  
w Rosji

Walki rewolucyjne miały tu szeroki zasięg i ostry charakter. Po krwawych starciach demonstrującego tłumu z wojskiem w Petersburgu, już 26 stycznia rozpoczął się solidarnościowy strajk powszechny robotników Warszawy. W następnych dniach strajk objął Łódź, a w pierwszych dniach lutego Zagłębie Dąbrowskie. Padli pierwsi zabici i ranni. W czasie strajku warszawskiego zginęło około 100 osób, a rany odniosło przeszło 200 ludzi. Stopniowo bunt obejmował coraz to nowe ośrodki. Wydarzenia miały charakter spontaniczny i nieskoordynowany, jednak partie socjalistyczne (PPS, „Bund” i SDKPiL) od początku wzywały robotników do wystąpień i usiłowały przejąć w swe ręce kierownictwo wydarzeń. Okazało się to sprawą skomplikowaną i trudną. Partie te miały do tego czasu konspiracyjny, kadrowy charakter, nie posiadały rozbudowanych organizacji. PPS i „Bund” liczyły w tym czasie po około 3 tys., a SDKPiL zaledwie kilkuset członków. Ponadto pomiędzy partiami występowały zasad-

nicze różnice zdań tak na temat celu, jak i metod działania. SDKPiL w poglądach swych zbliżała się do partii bolszewickiej z Leninem na czele. Wzywała do maksymalnego rozszerzenia zasięgu rewolucji dla obalenia caratu i rewolucyjnego przeobrażenia Rosji w ścisłym sojuszu z proletariatem rosyjskim. Czołowi przywódcy partii z Różą Luksemburg na czele wrócili z emigracji do kraju i podjęli ożywioną działalność organizacyjną i propagandową. W toku wydarzeń liczba członków partii szybko rosła. Latem 1906 r. miała już 30 tys., a na przełomie lat 1906/1907 około 40 tys. członków. W 1906 r. SDKPiL wstąpiła do Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji (SDPRR) na zasadach autonomicznych. Domagała się ona również autonomii dla ziem polskich (IV Zjazd SDPRR).

Przywódcy PPS natomiast nie identyfikowali się w pełni z siłami rewolucyjnymi w Rosji. Partia wzywała masy robotnicze do strajków i demonstracji celem maksymalnego osłabienia państwa rosyjskiego i wyzyskania tego faktu do całkowitego oderwania ziem polskich od Rosji. Wydarzenia rewolucyjne partia chciała wykorzystać do ponownego powstania zbrojnego. W tym celu powołano do życia Wydział Spiskowo-Bojowy PPS, który podejmował liczne wystąpienia samobronne i terrorystyczne wobec przedstawicieli carskiego aparatu władzy, a także akcje ekspropriacyjne dla zdobycia pieniędzy na cele organizacyjne. Piłsudski i jego zwolennicy w 1904 r. nawiązali kontakt z rządem Japonii, oferując mu współpracę wywiadowczą i wojskową przeciw Rosji. Współpraca została podjęta, ale nie przyjęła szerszego zasięgu, przeszkodziło temu zapewne zbyt szybkie zakończenie wojny rosyjsko-japońskiej. Niemniej uzyskano wsparcie finansowe i zakupiono dużo broni, co pozwoliło na utworzenie specjalnych bojówek.

Ten kierunek działania nie znajdował pełnej aprobaty w partii. Liczba członków PPS wzrosła do około 60 tys. Wśród przywódców PPS zarysowała się opozycja tzw. Młodych, którzy domagali się zerwania z działalnością terrorystyczną i wojskową, a większego skupienia się na działalności rewolucyjnej, masowej. W 1905 r. PPS wydała 646 odezw, z których większość przeznaczona była dla głównych ośrodków przemysłowych: Łodzi, Zagłębia i Warszawy. Szeroką działalność agitacyjną wśród robotników żydowskich prowadził „Bund”. Organizacje robotnicze wzywały do połączenia sił i wspólnych wystąpień. Ożywienie akcji strajkowej notowano z okazji obchodów 1 maja.

Powstały półlegalne związki zawodowe. Działacze PPS przenosili też agitację rewolucyjną na wieś, gdzie rozpoczęły się strajki robotników rolnych. Sabotowano carski pobór rekruta (w 1905 r. 25%

Powstanie związków  
zawodowych

Intensywność ruchu  
strajkowego

poborowych uchyliło się od służby), organizowano strajki i demonstracje. Ruch chłopski w 1905 r. objął 674 gminy. Największe nasilenie akcja ta miała w północno-zachodniej części guberni warszawskiej i płockiej. Chłopi dokonywali samowolnie wyrębu lasów, zajmowali pastwiska, dochodziło do starć z wojskiem występującym w obronie dziedziców.

Do największego natężenia wystąpień proletariatu miejskiego doszło w dniach 22 – 25 czerwca 1905 r. w Łodzi. Robotnicy opanowali w mieście część fabryk i niektóre dzielnice; zbudowali barykady i podjęli walkę z policją i wojskiem. W toku walk zginęło ponad 200, rany zaś odniosło około 1000 osób. W Łodzi wprowadzono stan wojenny. Wydarzenia łódzkie odbiły się głośnym echem w całej Europie.

Robotnicy z ziem polskich wzięli też udział w wielkim strajku powszechnym, który objął całe imperium carskie w październiku i listopadzie 1905 r. W 1906 r. zmniejszyła się liczba wystąpień proletariatu miejskiego, natomiast zaczęły narastać wystąpienia chłopów, domagających się regulacji serwitutów i ograniczenia świadczeń. Szeroki zasięg przybrała walka o przywrócenie języka polskiego w szkolnictwie i o rozwój szkolnictwa w ogóle.

W 1905 r. na ziemiach polskich znajdowało się 15% ogółu przedsiębiorstw przemysłowych całego imperium; zatrudniały one 13,5% ogółu robotników przemysłowych Rosji. W zakładach tych przeprowadzono 29% wszystkich strajków, jakie miały miejsce w imperium; brało w nich udział 28% ogólnej liczby osób objętych akcją strajkową. W 1906 r. strajków było mniej o około 30%. W Królestwie notowano 47% ogółu strajków w Rosji, powtarzających się w tych samych zakładach pracy (619 na 1467) oraz 45% ogólnej liczby strajkujących w tym roku.

Wystąpienia robotnicze i chłopskie były bezwzględnie zwalczane przez cały aparat państwa, a szczególnie przez wojsko. Rozwój ruchu rewolucyjnego i zapowiedź reform ze strony cara spowodowały szybkie przejście burżuazji do obozu kontrrewolucji. Na ziemiach polskich część ziemian od początku zajmowała postawę lojalistyczną. Utworzyli oni Stronnictwo Polityki Realnej. Czołową rolę odgrywali w nim znani konserwatyści i ugodowcy z Ostrowskim, Wielopolskim, Spasowiczem i Piltzēm na czele.

### 3. Ruch narodowy w rewolucji

Liga Narodowa  
wobec rewolucji

Znamiennej ewolucji dokonał ruch narodowy (endecja). Liga Narodowa zaktywizowała się, przeciwstawiając się tak reprezentowanej przez SDKPiL koncepcji rewolucji, jak i reprezentowanej przez PPS

idei powstania narodowego. Przywódcy endecji wysunęli hasło autonomii dla ziem polskich przy współdziałaniu z burżuazją rosyjską. Przy Lidze Narodowej działało Towarzystwo Oświaty Narodowej, które w 1904 r. skupiało około 6 tys. członków. Na bazie tej organizacji utworzono konkurencyjny wobec partii socjalistycznych Narodowy Związek Robotników (NZR). W końcu 1906 r. NZR skupiał już 23 tys. członków. Organizacja działała w duchu pojednawczym wobec burżuazji i państwa, a zwalczała organizacje socjalistyczne. Doprowadziła ona do krwawych starć z bojówkami socjalistycznymi, w których zginęło kilkadziesiąt osób.

Jednocześnie aktywizowała się działalność społeczna kleru katolickiego. Z inicjatywy ks. Marcelego Godlewskiego (1865 – 1945) w listopadzie 1906 r. utworzono Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich; dało ono początek zorganizowanej działalności Chrześcijańskiej Demokracji w Królestwie. Na wsi od 1904 r. montowano Polski Związek Ludowy. W 1905 r. założono Narodowy Związek Chłopski. Szeroko zakrojoną agitację podjęła Polska Macierz Szkolna. Powołano też do życia oficjalną partię polityczną w postaci Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (SDN). W skład utworzonego w Warszawie Zarządu Głównego SDN wchodził m.in.: Władysław Jabłonowski, Zdzisław Makowiecki, Aleksander Zawadzki, M. Lutosławski, Maurycy hrabia Zamoyski. Utworzono zarządy gubernialne i powiatowe Stronnictwa, zbierano składki, kolportowano pisma, organizowano zebrania. Organem prasowym Stronnictwa było pismo „Goniec”. Wydawano wiele innych pism. Program autonomiczny uzyskał poparcie części kleru, a zwłaszcza hierarchii kościelnej. Endecja zdobyła sobie silną pozycję wśród drobnomieszczaństwa polskiego w miastach i częściowo wśród chłopstwa. Wśród inteligencji ukształtował się Związek Postępowo-Demokratyczny (pedecja), który oscylował pomiędzy programem endecji i PPS.

Ruch oświatowy

Opanowana przez endecję Polska Macierz Szkolna na bazie dekretu carskiego z czerwca 1905 r. (zgoda na zakładanie szkół prywatnych) zorganizowała 800 szkół miejskich i 655 szkół ludowych na wsiach, obejmując nimi około 130 tys. uczniów. Rozwinięto akcję kursów dla dorosłych, tworzone biblioteki i czytelnie ludowe. Z dniem 14 grudnia 1907 r. działalność Polskiej Macierzy Szkolnej została zakazana, jednak rozbudzonego ruchu oświatowego władzom carskim nie udało się już zahamować. Rozwinięły się organizacje zawodowe nauczycieli; opublikowano dużą liczbę podręczników i prac teoretycznych.

Z inicjatywy lewicy społecznej w grudniu 1905 r. powołano do życia tzw. Uniwersytet dla Wszystkich. Organizowano odczyty i dyskusje publiczne. Akcję prowadzili: Krzywicki, Kruszewski, Perl, Pos-



ner, Sujkowski i inni. PPS wydawała pismo oświatowe „Wiedza”; utworzono też Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych, Towarzystwo Czytelni m. Warszawy, Towarzystwo Kultury Polskiej i inne. Powstała duża liczba innych stowarzyszeń i związków.

W Wilnie w 1905 r. założono pismo „Kurier Litewski”. Redagował go Czesław Jankowski. Z inicjatywy Elizy Orzeszkowej, Alfonsa Parczewskiego, Józefa Montwiłła i Władysława Zahorskiego w 1906 r. powołano do życia Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Szczególne zasługi w jego rozwoju położył Stanisław Kościakowski (1881 – 1960).

#### 4. Rozłam w PPS

Akcje bojowe PPS

W dalszym ciągu dochodziło do strajków i demonstracji robotniczych oraz akcji chłopskich. Rozwijała się działalność Organizacji Spiskowo-Bojowej PPS. W kwietniu 1906 r. Janowi Gorzuchowskiemu (ps. Jur) udało się uprowadzić z Pawiaka 10 działaczy skazanych na śmierć. Dokonano nieudanego zamachu na generał-gubernatora Skałłona. W dniu 15 sierpnia 1906 r. przeprowadzono jednocześnie kilkanaście zamachów na przedstawicieli carskiego aparatu ucisku; zginęło w nich 77 osób. „Krwawa środa” odbiła się głośnym echem w opinii publicznej, ale nie spowodowała ożywienia wygasającej już akcji rewolucyjnej. Dnia 7 listopada 1906 r. doszło do głośnego ataku na pociąg pocztowy pod Rogowem. W 1906 r. dokonano łącznie 578 zamachów na przedstawicieli władz carskich, zabito 68 wojskowych oraz 268 policjantów i ich pomocników, skonfiskowano około 300 tys. rubli. W akcjach bojowych szczególną rolę odgrywali: Tomasz Arciszewski, Jan Kwapiński, Aleksander Prystor, Walery Sławek. Piłsudski przebywał w tym czasie za kordonem granicznym w Galicji. PPS uzyskała swych bohaterów-męczenników: w 1905 r. stracono ujętego w czasie akcji zamachowej Stefana Okrzeję (1886 – 1905), a w 1908 r. powieszono ujętego wcześniej Józefa Montwiłła-Mireckiego (1879 – 1908). Nieco wcześniej stracono powiązanego z SDKPiL Marcina Kasprzaka (1860 – 1905). Rewolucja znajdowała swoje odbicie w poezji i literaturze pięknej.

Rozłam w PPS

Stopniowo jednak wygasał impet wystąpień masowych. Carski aparat ucisku opanował sytuację i przechodził do kontrofensywy. Spadek fali rewolucyjnej pociągał za sobą nowe polemiki i dyskusje. W listopadzie 1906 r. na IX Zjeździe PPS w Wiedniu doszło do ostatecznego rozłamu w partii. Zwolennicy działalności spiskowo-bojowej (powstańczej) z Piłsudskim na czele zostali usunięci z partii. Utworzyli oni nową partię pod nazwą: PPS Frakcja Rewolucyjna; przeszło do niej około 19 tys. członków PPS. Natomiast zwolennicy

walki rewolucyjnej w sojuszu z proletariatem Rosji przyjęli nazwę: PPS-Lewica; zgrupowała ona około 40 tys. byłych członków PPS. Czołowymi jej przywódcami byli: Józef Ciszewski, Paweł Lewinson-Łapiński, Maria Koszutska, Jan Stróżecki i in. Przywódcy PPS-Lewicy stali na stanowisku podobnym do SDKPiL i pragnęli połączyć się z tą partią. Na przeszkodzie stanęła kwestia narodowa. PPS-Lewica, głosząc rewolucyjny program społeczny, chciała go wiązać z walką o wyzwolenie narodowe. Natomiast SDKPiL nadal nie doceniała znaczenia kwestii narodowej i koncentrowała swą uwagę tylko na walce o wyzwolenie społeczne. Wchodziła ona już w skład SDPRR.

Tak więc od 1906 r. w zaborze rosyjskim działały równoległe cztery partie socjalistyczne: PPS-Lewica, PPS Frakcja Rewolucyjna, SDKPiL i Ogólnorozwadowski Związek Robotniczy „Bund”. W okresie rewolucji przekształciły się one w działające półlegalnie masowe partie robotnicze. W miarę odpływu fali rewolucyjnej i ponownego umacniania carskiego systemu nadzoru partie te przechodziły do konspiracji i wracały do kadrowego systemu działania.

#### 5. Wybory do Dumy

W dniu 24 grudnia 1905 r. car ogłosił dekret o wyborach do pierwszego w dziejach Rosji parlamentu — Dumy Państwowej. Prawo wyborcze uzyskali mężczyźni powyżej 25 roku życia; pozbawiono go robotników zatrudnionych w mniejszych zakładach pracy. Wybory miały kurialny i dwustopniowy charakter. W kurii ziemiańskiej wybierano jednego delegata na 2 tys. wyborców, w kurii miejskiej jednego na 4 tys., w kurii robotniczej jednego na 90 tys. wyborców. Delegaci w drugiej turze dokonywali wyboru właściwych posłów do Dumy. Była to ordynacja zdecydowanie antydemokratyczna. Ponadto wybrana w tak antydemokratyczny sposób Duma miała spełniać tylko funkcje doradcze. W tej sytuacji organizacje socjalistyczne podjęły decyzję o zbojkotowaniu Dumy i nie wzięły udziału w wyborach. Na 36 posłów wybranych w Królestwie 26 należało do Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, trzech do Związku Pracy Narodowej i po jednym do NZR i do Spójni Narodowej. Byli to głównie ziemianie i przedstawiciele burżuazji miejskiej. W tzw. guberniach zachodnich (ziemie zabrane) polscy ziemianie zdobyli 19 mandatów. Jednocześnie przeprowadzono wybory do Rady Państwa.

Polacy wobec wyborów do Dumy

Posłowie polscy w Dumie na wzór posłów polskich w parlamencie wiedeńskim i berlińskim utworzyli Koło Polskie. Ponieważ sami nie mogli odegrać żadnej roli, podjęli współpracę z partiami rosyjskimi, głównie kadetami. Jednak Duma otwarta 10 października 1906 r.

została przez cara rozwiązana już 21 listopada 1906 r. pod zarzutem, że posłowie „nie spełnili pokładanych w nich nadziei i zajęli się sprawami nie podlegającymi ich kompetencji”. Część posłów rozwiązanej Dumy udało się do Wybarga w Finlandii i uchwaliło deklarację protestującą. Posłowie polscy nie przyłączyli się do tego protestu, zyskując sobie duże uznanie ze strony caratu.

Rząd carski przeszedł do bardziej zdecydowanych akcji represyjnych. W sierpniu 1906 r. wprowadzono rozporządzenie o sądach polowych. W ciągu roku wydały one około tysiąca wyroków śmierci. Organizowano pogromy żydowskie i ekspedycje karne przeciw buntującym się chłopom. Powołane przez endecję organizacje podjęły akcję łamistrajkową. Wzywano do przerywania wystąpień masowych i pacyfikacji stosunków. W grudniu 1906 r. w Łodzi fabrykanci zastosowali lokaut. Kilka dużych zakładów przemysłowych zamknięto, pozbawiając pracy 24 tys. robotników (wraz z rodzinami 100 tys.). Przemysłowcy przenosili się do Prus.

Wybory do II Dumy

W tych warunkach w styczniu 1907 r. przeprowadzono wybory do II Dumy Państwowej. Wobec tego, że rozmach walk rewolucyjnych został już zahamowany, przywódcy SDKPiL, podobnie jak bolszewicy, postanowili wykorzystać możliwości działania, jakie otwierała Duma i wziąć udział w wyborach. Natomiast PPS-Lewica i PPS Frakcja Rewolucyjna nadal bojkotowały wybory. Partie lojalistyczno-konserwatywne (endecja, realiści, Polska Partia Postępową) utworzyły Centralny Komitet Wyborczy, który rozwinął szeroko zakrojoną akcję. Bardziej liberalne grupy powołały Centralny Komitet Zjednoczenia Postępowego; z jego ramienia kandydowali m.in. Aleksander Świętochowski i Ludwik Krzywicki. SDKPiL organizowała samodzielną kampanię wyborczą.

Do Dumy wybrano z Królestwa 16 przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej, dziewięciu przedstawicieli burżuazji miejskiej, pięciu chłopów, dwóch księży i jednego przedstawiciela endeckich organizacji robotniczych. Ziemie zabrane reprezentowało 14 posłów polskich. Wśród posłów z Królestwa znalazł się m.in. Roman Dmowski. Koło Polskie zbliżyło się teraz do reakcyjnego Związku 17 Października. Większość posłów związanych z endecją opowiadała się za programem lojalnej współpracy z rządem w celu uzyskania autonomii dla ziem polskich w ramach imperium rosyjskiego.

W skład II Dumy wchodziło 65 posłów socjaldemokratów. Car wykorzystał ten fakt jako pretekst do rozwiązania Dumy: 16 czerwca 1907 r. wydano odpowiedni ukaz, motywując rozwiązanie parlamentu tezą, iż socjaldemokraci wyzyskali trybunę Dumy do uprawiania agitacji antypaństwowej.

W toku przygotowań do wyborów do III Dumy zmieniono ordynację wyborczą, ograniczając polskie możliwości wyborcze. Był to już okres porewolucyjnej reakcji kierowanej przez rząd Stołypina. W nowej ordynacji jeden wyborca reprezentował 230 głosujących w kurii obszarnej, 1000 w kurii wielkoburżuazyjnej, 15 tys. w miejskiej, 60 tys. w chłopskiej, 125 tys. w robotniczej. Reprezentację Królestwa zredukowano z 37 do 14 mandatów, rezerwując dwa z nich dla Rosjan. Wybory przeprowadzono w październiku 1907 r. w atmosferze ogólnego rozczarowania i zniechęcenia. Zmniejszeniu uległa liczba posłów polskich z Królestwa z 35 do 12, a z tzw. ziem zabranych z 14 do 7. Na 14 posłów endecję reprezentowało 11.

W okresie tym rewolucja była już w pełni stłumiona. W skali całego imperium stosowano ostry terror, dusząc nie tylko organizacje robotnicze, ale nawet każdą śmielszą myśl opozycyjną.

## 6. Znaczenie rewolucji

Rewolucja lat 1905 – 1907 odegrała ważną rolę w dziejach ziem polskich zaboru rosyjskiego. Było to pierwsze w historii masowe poruszenie społeczeństwa polskiego. W strajkach i demonstracjach brały udział setki tysięcy ludzi. Oprócz ośrodków miejskich wydarzenia rewolucyjne ogarnęły również wieś. Znaczną aktywność wykazała inteligencja i mieszczaństwo. Rewolucja spowodowała umasowienie partii robotniczych, rozwój ruchu ludowego w Królestwie i umocnienie partii burżuazyjnych. W czasie rewolucji narodziły się organizacje zawodowe, kulturalno-oświatowe i spółdzielcze. Rozwinięła się oświata; nastąpił poważny rozwój prasy polskiej. Przede wszystkim ujawniła się potężna siła klasy robotniczej i ruchu socjalistycznego. W toku wydarzeń rewolucyjnych dojrzewały programy działania poszczególnych polskich orientacji i obozów politycznych.

Rewolucja odbiła się też głośnie echem w Galicji i w zaborze pruskim, umacniając więzi narodowe społeczeństwa polskiego. Rosła liczba strajków i innych wystąpień robotniczych; aktywizowały się poszczególne partie polityczne. W zaborze pruskim w maju 1906 r. ponownie wybuchł wielki strajk dzieci szkolnych. W Poznańskim strajkowało około 40 tys., a na Pomorzu około 20 tys. dzieci. Strajk w mniejszym stopniu objął prowincję śląską Prus. Pod wpływem represji strajku zaniechano wiosną 1907 r.

W czasie wyborów do parlamentu Rzeszy w 1907 r. Polacy zdobyli 20 mandatów. Wybory przeprowadzono w atmosferze silnie rosnących w Niemczech nastrojów nacjonalistycznych po stłumieniu powstania Hotentotów w Niemieckiej Afryce Południowo-Wschodniej.

III Duma

Skutki rewolucji  
w zaborze rosyjskim

Galicja

Zabór pruski



Wśród ludności polskiej umocniły się wpływy endecji, która opowiadała „Kurier Poznański” — od 1906 r. stał się on organem endecji. Redagował go Marian Seyda. Do endecji przyłączył się również Roman Szymański z pismem „Orędownik”. Na 20 polskich posłów było po czterech adwokatów, księży i redaktorów oraz ośmiu ziemian; ośmiu z nich ideowo powiązanych było z endecją. Na Górnym Śląsku wybrano pięciu posłów polskich. Na listy polskie padło tam 115 tys. głosów.

W Galicji w 1907 r. wprowadzono demokratyczne czteroprymiotnikowe prawo wyborcze. Do udziału w wyborach dopuszczono mężczyzn od 24 roku życia (kobiety nadal nie miały prawa głosu). Namiestnik Andrzej hrabia Potocki, konserwatysta, szukał współpracy z nacjonalistami ukraińskimi celem izolowania endecji. Przeprowadzono ostrą kampanię wyborczą, w czasie której w Galicji Wschodniej doszło do starć sił porządkowych z demonstrantami; padli zabici i ranni. Konserwatyści zdobyli 12, ludowcy (PSL) 17, endecy 16, Ukraińcy 27, socjaliści 6 (4 polskich i 2 ukraińskich) i bezpartyjni 11 mandatów. Przewodniczącym Koła Polskiego w Radzie Państwa został przywódca endecji Stanisław Głubiński. Socjaliści nie wstąpili do Koła Polskiego. Wybory do Sejmu Krajowego miały nadal kurialny charakter. Przeprowadzono je w 1908 r.

## ROZDZIAŁ IV

# Spółeczeństwo polskie w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej

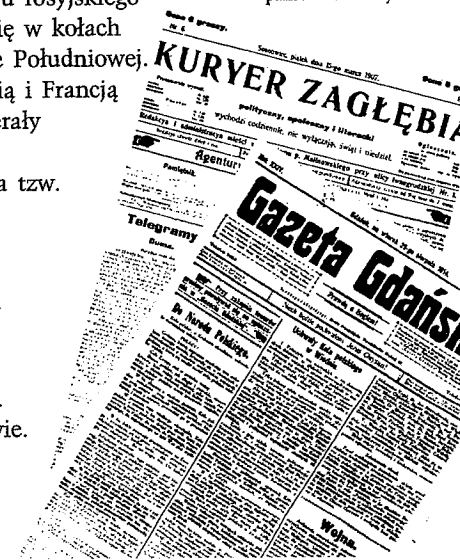
## 1. Geneza wojny

Okres względnie pokojowego rozwoju Europy kończył się. System równowagi sił w Europie stworzony na kongresie wiedeńskim w 1815 r. uległ zachwianiu. W 1861 r. powstało Zjednoczone Królestwo Włoskie, a w 1871 r. Rzesza Niemiecka. W ciągu 20 lat Niemcy przekształciły się w potężne mocarstwo i przystąpiły do realizacji polityki światowej (*Weltpolitik*). Stworzyły własny system kolonialny, rozbudowały potężną armię lądową i flotę morską, podjęły ekspansję w kierunku wschodnim i na Półwysep Bałkański. Kapitał niemiecki przenikał do Rosji i państw bałkańskich. Koloniści niemieccy przenosili się na ziemie polskie zaboru rosyjskiego (Królestwo). Wpływy niemieckie umacniały się w kołach rządzących Rosji, Austro-Węgier i w Ameryce Południowej. Niemcy podjęły walkę konkurencyjną z Anglią i Francją o panowanie w koloniach. Politykę ich wspierały Austro-Węgry i Włochy. Lansowano idee pangermanizmu, opracowano plan utworzenia tzw. *Mittleurop*y, obejmującej kraje w środkowej i wschodniej Europie.

Na Dalekim Wschodzie podobną politykę prowadziła Japonia, która rozwijała plan opanowania Azji („Azja dla Azjatów”). W latach 1904 – 1905 pokonała Rosję i usadowiła się w Mandżurii, w 1910 r. zaanektowała Koreę. W Europie pisano o żółtym niebezpieczeństwie.

Wzrost ekspansji  
niemieckiej

Powstanie bloku  
państw centralnych



Na kontynencie amerykańskim w końcu XIX w. rozpoczęła się ekspansja Stanów Zjednoczonych. Kierowała się ona w stronę Pacyfiku, zagrażając posiadłościom kolonialnym Hiszpanii.

Powstanie Ententy

Stare państwa kolonialne podejmowały kroki obronne. Już w latach dziewięćdziesiątych XIX w. doszło do zbliżenia francusko-rosyjskiego. W 1904 r. zawarto sojusz angielsko-francuski, a w 1907 r. angielsko-rosyjski. Powstał blok państw tzw. Ententy. Słabym ogniwem w tym bloku była Rosja. Klęska w wojnie z Japonią w 1905 r. wykazała jej słabość, mówiono, że jest to „kolos na glinianych nogach”. Ekspansja rosyjska szła w kierunku Galicji Wschodniej, Półwyspu Bałkańskiego i Środkowej Azji. W Galicji Wschodniej Rosjanie próbowali pozyskać rodzący się ruch ukraiński, głosząc, że Ukraińcy stanowią odłam narodu rosyjskiego. Niemcy natomiast podsycali wśród Ukraińców tendencje antyrosyjskie i antypolskie. Ukraińcom obiecywano autonomię w ramach Austro-Węgier. Prowadziło to do podziału ruchu ukraińskiego na prorosyjski i proaustriacki; oba nurty miały ostrze antypolskie.

Podział Europy na bloki wojenne spowodował wielki wyścig zbrojeń. Pozycja Rosji była jednak nadal niejasna, występowały tam bowiem duże wpływy niemieckie. Sytuacja została wyjaśniona w 1908 r. Konkurencja z Rosją o wpływy na Bałkanach Austro-Węgry 5 października 1908 r. postanowiły anektować Bośnię i Hercegowinę. Rosja planowała wystąpić czynnie w obronie *status quo*. Zanosilo się na wojnę. Tymczasem do akcji włączyły się Niemcy, które wystosowały wobec Rosji ultimatum. Rosja była gotowa do wojny z Austro-Węgrami, ale nie z Rzeszą Niemiecką. Musiała więc wycofać się, narażając na poważną utratę prestiżu. Spowodowało to osłabienie wpływów niemieckich w Rosji, umocnienie tendencji panslawistycznych i zacieśnienie współpracy z Francją i Anglią.

Wojny bałkańskie

W 1911 r. ośmielone Niemcy doprowadziły do ostrego konfliktu z Francją na tle walki o Maroko, a w 1912 r. rozpoczęła się I wojna bałkańska. Cztery państwa bałkańskie (Bułgaria, Grecja, Rumunia, Serbia) pokonały Turcję, ale już w roku następnym podjęły wojnę między sobą o tereny sporne (II wojna bałkańska). Turcja uzyskała wsparcie Niemiec i Austro-Węgier. Powszechnie obawiano się, że mały incydent czy lokalny konflikt wojenny może w każdej chwili przekształcić się w wojnę na szerszą skalę.

Groźba konfliktu wzmacniała w państwach zaborczych nastroje nacjonalistyczne i tendencje antypolskie. W Prusach w 1908 r. wprowadzono ustawy zezwalające na przymusowy wykup ziemi z rąk polskich oraz zabraniające używania języka polskiego w życiu publicznym. W Rosji zastrzono terror wobec organizacji polskich.

Przywódcy polscy natomiast analizowali te wydarzenia i wyciągali z nich wnioski. Trwał wyścig zbrojeń, rozbudowywano siły lądowe i morskie.

## 2. Społeczeństwo polskie

Społeczeństwo polskie rozwijało się ilościowo, jednocześnie pozabawieni warunków do życia Polacy opuszczali swą ojczyznę, udając się na emigrację polityczną i zarobkową. Tworzyły się duże skupiska ludności polskiej w Rosji, Niemczech, Stanach Zjednoczonych (w Chicago mieszkało około 300 tys. Polaków). W latach 1872 – 1913 z zaboru pruskiego wyemigrowało na stałe około 1,2 mln, z rosyjskiego 1,3 mln, a z Galicji 600 tys. osób. Oblicza się, że w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej na emigracji przebywało już 5 – 6 mln Polaków.

Liczba ludności polskiej szybko rosła. W 1910 r. ziemie polskie zamieszkiwało 25,5 mln ludności, z czego na zabór rosyjski przypadało 11,5 mln, austriacki 8,0 mln i pruski przeszło 6,0 mln. Polacy stanowili 72,2% mieszkańców Królestwa Polskiego, 88,5% mieszkańców Galicji Zachodniej, 25,3% Galicji Wschodniej, 61,5% prowincji poznańskiej, 56% Górnego Śląska, 35% Prus Zachodnich, 54,8% Śląska Cieszyńskiego. Są to dane z zanizonych przez zaborców oficjalnych spisów. Należałoby podnieść je o około 15 – 20%. Przeciętna gęstość zaludnienia ziem polskich w 1900 r. wynosiła 83,6 osób na 1 km<sup>2</sup>. Zajmowały one pod tym względem czwarte miejsce w Europie, za Wielką Brytanią, Włochami i Niemcami. Jeśli ludność Europy w latach 1868 – 1910 zwiększyła się o 64%, to ludność ziem polskich wzrosła o ponad 100%. Przyrost naturalny był wysoki i w latach 1901 – 1910 wynosił przeciętnie dla Poznańskiego 19,7%, Górnego Śląska 19,4%, Prus Zachodnich 18,1%, zaboru rosyjskiego 16% i Galicji 15,6%.

Zdecydowana większość ludności utrzymywała się z pracy w rolnictwie, przy czym dominującą pozycję we wszystkich trzech zaborach zajmowała tzw. wielka własność ziemiska. Mniej niż połowa ziemi znajdowała się w ręku olbrzymich mas chłopskich. Gospodarstwa chłopskie były jednak bardzo rozdrobnione, szczególnie w Galicji. Na całym obszarze występowało względne przeludnienie. Rosła w siły i znaczenie burżuazja miejska, przemysłowa i handlowa. Rosła też liczebnie klasa robotnicza. Oblicza się, że w okresie tym na ziemiach polskich było 1329 tys. robotników przemysłowych, z czego na Królestwo przypadało 604 tys. (45%), na Górny Śląsk 199 tys. (15%), na Poznańskie 140 tys. (11%), na Pomorze Gdańskie 120 tys.

Wzrost liczby ludności

Położenie materialne

Rozwarstwienie społeczne

(9%), na Galicję 150 tys. (11%), na Śląsk Cieszyński 90 tys. (7%) i na okręg białostocki 16 tys. (1%). Obok robotników przemysłowych występowała prawie milionowa rzesza robotników rolnych, czeladników, wyrobników itp. Robotnicy przemysłowi wraz z rodzinami stanowili klasę społeczną liczącą około 5 mln osób — była to 1/5 ogółu ludności zamieszkującej ziemię polskie.

Położenie materialne i polityczne ludności było trudne, chociaż np. dzień roboczy uległ skróceniu z 12 – 14 godzin w latach siedemdziesiątych XIX w. do około 11 godzin w latach poprzedzających wybuch wojny. W zaborze pruskim istniało ustawodawstwo pracy i działały związki zawodowe. Wyścig zbrojeń powodował wzrost zatrudnienia i zarobków — były to złote lata Prus. W końcu XIX w. ubezpieczenia społeczne wprowadzono też w Austrii, działały tam również związki zawodowe. Jednak zarobki w Galicji były bardzo niskie. Najgorzej przedstawiała się sytuacja w zaborze rosyjskim. Panował tam najdłuższy dzień pracy, zarobki były niskie, robotnika nie chroniło ustawodawstwo pracy. W przemyśle wyzyskiwano pracę kobiet i młodocianych. Ten stan rzeczy powodował ciągły proces przemieszczania się ludności ze wschodu na zachód w poszukiwaniu lepszych warunków (migracja zarobkowa). Niemcy nazywali to ucieczką ze wschodu (*Ostflucht*).

### 3. Państwa zaborcze wobec ludności polskiej

Polityka państw zaborczych wobec ludności polskiej ulegała ciągłemu zaostreniu. Odnosiło się to szczególnie do Prus, gdzie, jak wspomniano wyżej, w 1908 r. wprowadzono ustawodawstwo dyskryminujące ludność polską; traktowana była ona jako ludność gorszej kategorii. Ostry ucisk stosowały też władze carskie, odwracając niejako ustępstwa z okresu rewolucji. W 1907 r. wybrano III Dumę, ale pogorszono ordynację wyborczą, ograniczając liczbę posłów polskich w ogóle i możliwości wyboru posłów robotniczych. W Prusach toczyła się walka o demokratyzację ordynacji wyborczej do sejmiku pruskiego. Jedynie w Galicji przepisy wyborcze stwarzały możliwość wybierania do parlamentu przedstawicieli różnych grup ludności polskiej, z socjalistami i ludowcami łącznie.

W 1912 r. zlikwidowano gubernię siedlecką, a z 11 powiatów byłej guberni siedleckiej i lubelskiej utworzono gubernię chełmską, którą wyłączono spod zarządu warszawskiego Generał-Gubernatorstwa. Zamiast postulowanej autonomii Królestwo zostało okrojone terytorialnie. W 1912 r. przeprowadzono wybory do IV Dumy. Z Królestwa wybrano dziewięciu, a z ziem zabranych czterech posłów pol-

skich. Utworzyli oni wspólne Koło Polskie, zdominowane przez endecję. Wybrano też jednego przedstawiciela PPS-Lewicy (Eugeniusz Jagiełło).

W 1913 r. rząd wykupił linię kolei warszawsko-wiedeńskiej, upaństwowiono też ostatnią prywatną linię kolejową w Królestwie. Od 1910 r. w Dumie dyskutowano projekt ustawy o samorządzie miejskim, jednak do wybuchu wojny nie uchwalono go.

W Galicji pogłębił się konflikt polsko-ukraiński. Ukraińcy żądali budowy gimnazjów ukraińskich i uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Namiestnik Andrzej hrabia Potocki poparł nurt tzw. starorusinów. W tej sytuacji doszło do zamachu — 12 kwietnia 1908 r. młody socjalista ukraiński, student Mirosław Siczynski, zastrzelił namiestnika. Następcą Potockiego został znany konserwatysta, historyk Michał Bobrzyński (1849 – 1935). W 1911 r. odbyły się nowe wybory do Rady Państwa. Bobrzyński zorganizował blok konserwatystów, ludowców i Ukraińców. Przeciw niemu występowali endecy, tzw. Podolacy i część prorosyjsko nastawionych Ukraińców. Blok popierała administracja. W Drohobyczku wojsko rozpendziło wiecujący tłum, zabito 28 i raniono ponad 100 osób. Wybory wygrał blok namiestnikowski, który zdobył 50 mandatów. W wyborach do Rady Państwa z 1911 r. ludowcy uzyskali 24, konserwatyści 20, demokraci 14, endecy 10, a socjaliści 8 mandatów. Przewaga konserwatystów została złamana, ale zachowali władzę. Dużą siłę przejawiał ruch ludowy i ruch socjalistyczny.

Po wyborach do parlamentu Rzeszy Niemieckiej w 1912 r. w skład Koła Polskiego wchodziło siedmiu endeków, sześciu konserwatystów, pięciu przedstawicieli Centrum Obywatelskiego. Koło Polskie w sejmie pruskim składało się z pięciu konserwatystów i czterech endeków. Poważną porażkę poniosła endecja na Górnym Śląsku po odejściu Korfanteo, który porozumiał się z Napieralskim. Umocniła natomiast wpływy w Wielkopolsce, gdzie utworzono SDN, i na Pomorzu, gdzie w 1911 r. powstała Narodowa Partia Ludowa dla Prus Zachodnich. Społeczeństwo polskie zaboru pruskiego było dobrze zorganizowane i odnosiło znaczne sukcesy w walce z zaborcą. Silnie rozwijały się polskie organizacje spółdzielcze, oświatowe i związki zawodowe. Dobrze prosperowała prasa polska. Stosunkowo słaby był natomiast ruch socjalistyczny, nie było też samodzielnego ruchu ludowego.

W nawiązaniu do encykliki *Rerum novarum* papieża Leona XIII z 1891 r. duży udział w pracy społecznej wzięli księża katolicy, którzy poważnie wzmocnili aktyw polskich organizacji społecznych i politycznych w zaborze pruskim. Tworzyli oni koła parafialne Ka-

Stanowisko Austrii

Ruch polski  
w Prusach

Stanowisko kleru  
katolickiego

Polityka Rosji

tolickich Towarzystw Robotników Polskich (KTRP), spółdzielnie kredytowe, banki i czytelnie ludowe. Głośne były nazwiska księży działaczy: Augustyna Szamarzewskiego (1832 – 1891), Kazimierza Kantaka (1824 – 1886), Piotra Wawrzyniaka (1849 – 1916) czy Stanisława Adamskiego (1875 – 1967). W skali diecezji utworzono Diecezjalny Związek KTRP, który skupiał około 100 tys. członków. Była to najsilniejsza liczebnie organizacja polska w Prusach. Wydawano własne pismo „Robotnik”. Działalność taką na mniejszą skalę rozwinięto na Pomorzu i Górnym Śląsku.

#### 4. Rola Kościoła rzymskokatolickiego w walce o zachowanie jedności narodowej

Rola wyznani  
i kościołów

Tradycyjnie biorąc, zdecydowana większość Polaków była wyznania katolickiego i należała do Kościoła rzymskokatolickiego. W toku dziewiętnastowiecznych walk narodowowyzwoleńczych fakt ten odróżniał ich od Niemców wyznających różne odcienie reformatyzmu (ewangelicy), prawosławnych Rosjan czy nawet Ukraińców (Rusinów) należących do obrządku greckokatolickiego. Ucisk narodowy stosowany przez Prusy i Rosję powodował, że Kościół rzymskokatolicki coraz częściej występował jako jedyny obrońca czy reprezentant polskości. Scentralizowana struktura i zależność tego Kościoła od Stolicy Apostolskiej w Rzymie powodowały, iż mimo podziału ziem polskich pomiędzy trzy państwa zaborcze utrzymywała się jedność wyznaniowa i moralno-polityczna społeczeństwa polskiego. Problemy te szczególnie jaskrawo rysowały się na styku polsko-niemieckim i polsko-rosyjskim, chociaż w pierwszym przypadku występowały nieliczne grupy ewangelików-Polaków, a w drugim przypadku wyznawcy kościoła unijnego. Stopniowo kształtował się stereotyp „Polaka-katolika”. Stereotyp ten świadomie umacniali księża, prasa katolicka oraz działacze ugrupowań chadeckich i endeckich.

Organizacje kościelne organizowały pielgrzymki do miejsc i ośrodków kultu religijnego, takich jak np. Częstochowa, Gietrzwałd, Góra Kalwaria, Góra św. Anny, Piekary Śląskie. Były to ważne i masowe formy utrzymywania jedności narodowej ponad granicami zaborów. Liturgia, pieśni kościelne, tradycje i zwyczaje podtrzymywały tę jedność w masach ludowych.

Na ziemiach należących przed rozbiorem do Polski były cztery metropolie kościelne (gnieźnieńsko-poznańska, lwowska, mohylewska i warszawska) oraz kilkanaście diecezji. Diecezje dzieliły się na dekanaty, a te z kolei na parafie. Była to ściśle zorganizowana, dobrze kierowana administracja, wywierająca duży wpływ na zrzeszonych

w ramach Kościoła wiernych. Oprócz tej administracji dużą rolę odgrywały rozsiane w terenie zakony. Kościół dysponował kilkusetoma tysiącami księży i zakonników. Część z nich należała do innych narodowości i nie brała udziału w walce narodowej. Zdarzały się też wypadki czynnego angażowania się niektórych księży i dostojników kościelnych narodowości niemieckiej w działalność antypolską. Generalnie biorąc jednak, kler i hierarchia kościelna odgrywały dużą rolę w rozwoju agitacji narodowej oraz tworzeniu polskich organizacji społecznych. W czasie rewolucji lat 1905 – 1907 w Królestwie powstały załóżki ruchu chrześcijańsko-demokratycznego z ks. Marcelem Godlewskim na czele.

#### 5. Reorientacja polityczna ruchu demokratycznonarodowego

Społeczeństwo polskie toczyło walkę obronną na dwóch płaszczyznach: narodowej i społecznej. Zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa powodowała, że część przywódców polskich przystąpiła do przygotowania planów perspektywicznych na wypadek wybuchu wojny.

Daleko idącą ewolucję przeszedł przywódca endecji Dmowski. Wychował się on w atmosferze wrogości do Rosji. Społeczeństwo polskie uznawało ją za głównego wroga Polski i polskości, przeciwko Rosji kierowała się większość polskich powstań narodowych. Tymczasem wydarzenia z przełomu XIX i XX w. świadczyły, że bardziej groźne i niebezpieczne dla narodu polskiego stały się Niemcy. Godziły one zresztą nie tylko w interesy polskie, ale i rosyjskie, a także innych narodów słowiańskich. Popławski już w końcu XIX w. zwracał uwagę na zaniedbania w pracy narodowej w zaborze pruskim, niebezpieczeństwo germanizacji i ekspansję niemiecką. „Walka między Niemcami a nami — pisał Popławski — to walka bez możliwości pogodzenia się, walka na śmierć i życie. Jeśli spojrzymy na nią z pewnej odległości, to łatwo widzieć, że nie idzie tu o zwykłe zdobycze, o jakiejś niewielkie terytorium, o milion dusz mających być polskimi lub niemieckimi. To walka o panowanie na olbrzymim obszarze, o widoki niemieckie na Bałtyku, o to, czy Berlin ma zostać stolicą Niemiec, czy przy Prusiech pozostanie hegemonia Rzeszy. Jeżeli my w tej walce zwyciężymy, to Niemcy nie tylko tracą Księstwo [Poznańskie — A.Cz.], ale i cały po polsku mówiący Śląsk i całe Pomorze bałtyckie od Pucka do Kłajpedy; stracą swoją siłę na Bałtyku i wszelkie widoki na bałtyckie prowincje Rosji”.

W 1903 r. przywódcy endecji podjęli próbę sformułowania programu szukania oparcia w Rosji przeciw Niemcom. Dążenia te umoc-

Ewolucja  
programowa endecji

niły doświadczenia rewolucji 1905 – 1907 r. Rosja wydawała się słaba i coraz mniej groźna, natomiast potęgą Niemiec rosła. W tej sytuacji przywódcy endecji wystąpili w obronie Rosji i caratu, licząc na wdzięczność ze strony cara. Dążyli do uzyskania autonomii w ramach Rosji. Kiedy zaś powstały dwa bloki wojenne i zarysowała się groźba wojny, Dmowski jednoznacznie postawił na sojusz z Rosją i całą Ententą, a bezwzględną walkę z Rzeszą Niemiecką.

Koncepcje  
Dmowskiego

W 1908 r. wydał on książkę pt. *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, która została szybko przetłumaczona na język francuski. Autor konstatował wielkie zmiany w układzie sił w Europie. Wskazywał na słabnącą pozycję Rosji i rosnącą potęgę Niemiec, które burzyły stary porządek w Europie i w świecie. W Rosji widział sojusznika polskich dążeń narodowych. Wzywał do szukania kompromisu z nią kosztem tzw. ziem zabranych, do obrony ekonomicznych i politycznych pozycji polskich na ziemiach etnicznie polskich, eksponując tradycje tzw. Polski piastowskiej przeciw tzw. koncepcji jagiellońskiej państwa.

Panslawizm

Dmowski nawoływał też do jedności narodów słowiańskich zagrożonych przez ekspansję niemiecką. Z jego inicjatywy w lipcu 1908 r. doszło do zjazdu neosłowiańskiego w Pradze, w którym przedstawiciele endecji wzięli aktywny udział. Zbojkotowali go natomiast prorosyjsko nastawieni Ukraińcy z Galicji (moskalofile); interesów ich bronił Rosjanin, hrabia Władimir Bobriński. W Dumie Dmowski popierał rząd, co wywołało opór we własnych szeregach. Już w 1906 r. linię tę potępił założyciel Ligi Polskiej i Skarbu Narodowego, Zygmunt Miłkowski. W 1907 r. stanowisku Dmowskiego w sprawie bojkotu szkół rosyjskich przeciwstawiła się grupa inteligentów, tzw. Secesja. W 1908 r. z Ligą Narodową zerwał Narodowy Związek Robotników. W tym samym roku od endecji odeszli działacze ludowi z Królestwa z Aleksandrem Zawadzkiem (ojciec Prokop) na czele, a w 1912 r. grupa Stanisława Strońskiego z pismem „Rzeczpospolita”.

Oferta Dmowskiego nie została przez Rosjan przyjęta. Spowodowało to, iż Zarząd Główny SND w kwietniu 1908 r. większością głosów zażądał, by zmienił on swoje stanowisko. W tej sytuacji w lutym 1909 r. Dmowski złożył mandat do Dumy, zachowując kierownictwo Stronnictwa. Drugi zjazd neosłowiański w Petersburgu (w 1909 r.) endecy wykorzystali do podjęcia polemiki z nacjonalistami rosyjskimi. W trzecim zjeździe w Sofii w 1910 r. Polacy nie wzięli już udziału.

Rocznica bitwy pod  
Grunwaldem

W 1910 r. mijała pięćsetna rocznica bitwy pod Grunwaldem. W Krakowie zorganizowano uroczystości rocznicowe. Z inicjatywy Ignacego Jana Paderewskiego (1860 – 1941) wzniesiono pomnik Grunwaldzki (dłuta Antoniego Wiwulskiego). Z tej okazji Maria

Konopnicka (1842 – 1910) napisała wiersz *Nie rzucim ziemi skąd nasz ród*, który przeszedł do historii pod nazwą *Rota*. W następnym roku Feliks Nowowiejski skomponował do *Roty* muzykę. Pieśń stała się bardzo popularna, wyrażała wolę walki z zagrożeniem niemieckim. Przez Niemców została uznana za najbardziej nacjonalistyczną pieśń polską. Obchody grunwaldzkie odegrały wielką rolę w życiu społeczeństwa polskiego. Ostrze ich kierowało się przeciw Niemcom. W duchu tym działał też Sienkiewicz, który kompromitował Prusy-Niemcy, rozpisując specjalną ankietę.

Mimo krytyki Dmowskiego i rozłamu endecja zachowała ideowe przywództwo wśród mieszczaństwa polskiego we wszystkich zaborach. Wpływy jej nadal rosły. Dmowski nie rezygnował też z idei szukania kompromisu z Rosją. W polityce wewnętrznej przyjmowano kierunek antysemicki, uznając ludność żydowską za sojusznika procesu rusyfikacji w Królestwie i germanizacji w zaborze pruskim.

Lojaliści w Galicji

Wielu polityków polskich w Galicji nadal powiązanych było z Austrią i rozwijało program skupienia się u boku Austro-Węgier celem przekształcenia tego państwa w monarchię trójęzyczną z pełnym udziałem Polaków w sprawowaniu władzy, na równi z Niemcami austriackimi i Węgrami. Program ten popierały głównie koła konserwatywne, ale znajdował on również poparcie części galicyjskich endeków.

## 6. Irredenta polska

Druga orientacja dojrzewała w kręgu działaczy związanych z PPS Frakcją Rewolucyjną. Nawiązywali oni do tradycji powstańczych. Piłsudski stopniowo odchodził od czynnej działalności w PPS, tworzył własny obóz polityczny i nastawiał się na przygotowanie polskich kadr wojskowych. W celu zgromadzenia pieniędzy niezbędnych do podjęcia tych prac we wrześniu 1908 r. pod osobistym dowództwem Piłsudskiego dokonano napadu na rosyjski pociąg pocztowy. Akcja (Bezdany) była słabo przygotowana i dość niefrasobliwie przeprowadzona, jednak zamachowcom dopisało szczęście i napad się udał — zdobyto ponad 200 tys. rubli.

Piłsudzczy

Józef Piłsudski zakładał, że w pierwszym okresie wojny państwa centralne (Austro-Węgry, Niemcy, Bułgaria, Turcja) pokonają Rosję, a w drugim etapie same zostaną pokonane przez stojące na wyższym poziomie ekonomicznym państwa zachodnie (Anglia i Francja). Sądził, że Polacy mogą odegrać w tej wojnie określoną rolę, o ile zdołają utworzyć samodzielną siłę zbrojną. W związku z tym wszedł w kontakt z kołami wojskowymi Austrii i w porozumieniu z nimi przy-

Ruch paramilitarny  
w Galicji

stąpił do tworzenia w Galicji polskich organizacji paramilitarnych. W czerwcu 1908 r. we Lwowie założono konspiracyjny Związek Walki Czynnej (ZWC) z Kazimierzem Sosnkowskim (1885 – 1969) na czele. Dwa lata później przystąpiono do legalnego tworzenia Związku Strzeleckiego we Lwowie i Towarzystwa „Strzelec” w Krakowie. Prezesem Związku Strzeleckiego we Lwowie był Władysław Eugeniusz Sikorski (1881 – 1943). Ruch ten opierał się na aktywie PPS Frakcji Rewolucyjnej z Piłsudskim na czele. Do wybuchu wojny przeskoczono pewną liczbę osób w Galicji oraz nawiązano kontakty z tajnymi organizacjami niepodległościowymi w zaborze pruskim.

Równocześnie kształtował się ruch niepodległościowy, opierający się na organizacjach odchodzących od prorosyjskiego programu endecji (Fronda i Narodowy Związek Robotniczy). Do tej grupy przyłączyła się część działaczy niepodległościowych tajnego Zetu, tzw. Zarzewiaczy. Ruch ten tworzył w Galicji własne organizacje paramilitarne: Polskie Drużyny Sokole, Drużyny Bartoszwowe, Polskie Drużyny Strzeleckie. Działał tu kpt. Józef Haller de Hallenburg (1873 – 1960). W 1908 r. w Krakowie utworzono Polski Związek Wojskowy (PZW). Na czele tego nurtu stali: Feliks Młynarski (1884 – 1972), Karol Popiel (1887 – 1977), Eugeniusz Kwiatkowski (1888 – 1974), Mieczysław Norwid-Neugebauer (1884 – 1974), Marian Januszajtis-Zegota (1889 – 1973) i in. Polska konspiracja paramilitarna objęła też studentów polskich studiujących w Austrii, Niemczech i Szwajcarii. Kryzys bośniacki z lat 1908 – 1909 znakomicie sprzyjał tej akcji. Koła wojskowe Austro-Węgier były zainteresowane w umocnieniu nastrojów antyrosyjskich i w tworzeniu formacji ochotniczych.

Dla zabezpieczenia finansowego działalności ruchu niepodległościowego w 1911 r. założono organizację pod nazwą Polski Skarb Wojskowy (PSW). Natomiast dla koordynowania działań różnych grup i nurtów niepodległościowych w 1912 r. powołano do życia Komisję Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KTSSN). Sekretarzem Komisji został bliski współpracownik Piłsudskiego, Witold Jodko-Narkiewicz, Komendantem Głównym organizacji zbrojnych był sam Piłsudski, a sekretarzem PSW inny współpracownik Piłsudskiego — Walery Sławek (1879 – 1939). Próbowali oni podporządkować sobie PZW i Polskie Drużyny Strzeleckie (PDS).

Organizacje paramilitarne w 1912 r. skupiały około 10 tys. ludzi. W 1913 r. z nazwy KTSSN usunięto przymiotnik „Tymczasowa”. Bezpośrednio przed wybuchem wojny w maju 1914 r. w KSSN nastąpił rozłam — narodowcy wycofali się ze współpracy. Działalność KSSN opierała się na PPSD, PPS, Polskim Stronnictwie Postępowym i częściowo PSL. Piłsudski wycofał się z PPS, przekształcając się

Plany Piłsudskiego

stopniowo w polityka o charakterze ponadpartyjnym. Zakładał on, że z chwilą wybuchu wojny Rosja nie będzie bronić obszarów położonych po lewej stronie Wisły, a wojska rosyjskie zostaną z tego obszaru wycofane bez walki. Planował szybkie wkroczenie ze swymi ludźmi do Zagłębia Dąbrowskiego, proklamowanie powstania narodowego przeciw Rosji, ogłoszenie rządu narodowego i przekształcenie się w partnera państw centralnych, z którym musiałyby one liczyć się ze względu na jego potencjał wojskowy. Do najbliższych współpracowników Piłsudskiego należeli: Walery Sławek, Kazimierz Sosnkowski, Leon Wasilewski, Michał Sokolnicki, Witold Jodko-Narkiewicz, Rajmund Jaworowski i in. Wspierał go ruch socjalistyczny we wszystkich zaborach, lewica ruchu ludowego, organizacje inteligencji. Baza ruchu znajdowała się w Galicji, miał on jednak swoje powiązania w obu pozostałych zaborach.

## 7. Przeciwnicy irredentyzmu

W sumie była to jednak bardzo mała część polskiej opinii publicznej. Większość polskich ugrupowań politycznych odrzucała koncepcje niepodległościowe, a tym bardziej koncepcje militarne, jako nierealne i utopijne. Działalność niepodległościowa była ostro zwalczana przez koła konserwatywne i klerykalne w zaborach pruskim i rosyjskim, przez endecję i przez panslawistów, a także ruch rewolucyjny.

Obóz niepodległościowy działał na bazie porozumienia z państwami centralnymi. Porozumienie z nimi nie mogłoby dojść do skutku, gdyby wysuwał on program oderwania ziem polskich od państw centralnych. W Galicji sprawa ta nie nabierała zbyt dramatycznego charakteru, ponieważ mówiło się o ewentualnym przyłączeniu zaboru rosyjskiego, a więc o zjednoczeniu go z Galicją. Całkiem dwuznaczne było natomiast stanowisko obozu niepodległościowego wobec ziem polskich zaboru pruskiego. Jego przywódcy, nie chcąc komplikować stosunków z Niemcami, nie mogli jasno postawić problemu oderwania tych ziem od Prus, toteż zdecydowana większość ludności polskiej zaboru pruskiego opowiadała się przeciw piłsudczykom i szukała oparcia w panslawistycznej endecji. PPS zaboru pruskiego była słaba liczebnie i nie mogła wiele zdziałać na rzecz obozu niepodległościowego. Wpływy jego opierały się tam głównie na wyłonionej z Zetu tajnej Organizacji Młodzieży Narodowej (OMN).

W zaborze rosyjskim wpływy piłsudczyków były również ograniczone do niewielkich grup inteligentkich. Wśród młodzieży nadal silne było oddziaływanie romantyzmu.

Piłsudczycy wobec  
ziem zaboru  
pruskiego

## 8. Neoromantyzm

Ludzie kultury  
i sztuki wobec  
konfliktu

Dużym uznaniem cieszyły się w dalszym ciągu utwory wybitnych romantyków XIX w., Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Nawiązywano do słów Mickiewicza: *O wojnę narodów prosimy Cię Panie*. Wielką poczytnością cieszyła się twórczość Henryka Sienkiewicza, a zwłaszcza *Trylogia* (1884 – 1889) i *Krzyżacy* (1900). Dużą rolę wychowawczą odgrywało malarstwo historyczne Jana Matejki: *Kazania Skargi* (1864), *Rejtan* (1866), *Unia Lubelska* (1869), *Stefan Batory pod Pskowem*, (1872), *Grunwald* (1878), *Hołd Pruski* (1882), *Sobieski pod Wiedniem* (1883), *Kościuszko pod Racławicami* (1888), *Konstytucja 3 maja* (1891). Istotną funkcję wspomagającą ruch niepodległościowy spełniała rozwijająca się od początku XX w. twórczość neoromantyków występujących pod hasłami Młodej Polski, ze Stanisławem Wyspiańskim (1869 – 1907) na czele. W 1901 r. w Krakowie wystawiono *Wesele* tegoż autora — sztuka podejmowała ponownie problem niepodległości, konspiracji i walki. Tendencje neoromantyczne wystąpiły także wśród historyków w Galicji. Już w 1898 r. grupa młodych historyków z Wacławem Sobieskim, Stanisławem Zakrzewskim, Franciszkiem Bujakiem i Wacławem Tokarzem na czele zbuntowała się przeciw kanonom starej konserwatywnej szkoły krakowskiej i tworzyła nowe dzieła o bardziej optymistycznej wymowie narodowej.

## 9. Koła rewolucyjne

Stanowisko SDKPiL  
i Róży Luksemburg

Ugrupowania radykalne (SDKPiL i PPS-Lewica) zwalczały wszelkie związane z możliwością wybuchu wojny koncepcje rozwiązania sprawy polskiej, potępiały przygotowania wojenne i wzywały masy pracujące do akcji masowych (strajki, demonstracje) celem ponownego stworzenia sytuacji rewolucyjnej, obalenia rządów zaborczych i panowania klas posiadających oraz zbudowania socjalistycznych stosunków społecznych. Koła te zajmowały postawę internacjonalistyczną i podejmowały współpracę z rewolucjonistami Niemiec i Rosji. Szczególną rolę odegrała tu Róża Luksemburg. Odpływ fali rewolucyjnej i terror carski spowodowały ponowne przejście do konspiracji i spadek liczby członków.

★

Społeczeństwo polskie w całości zachowało postawę wyczekującą, obserwowało rozwój wydarzeń z nadzieją, iż może on doprowadzić

do stworzenia bardziej dogodnej sytuacji do walki o odbudowę państwa. Doświadczenia XIX w. sugerowały jednak, iż nie należy się spieszyć. Hasła wzywających do bezpośredniej walki o odbudowę państwa szerzej nie podejmowano, gdyż nadal wydawały się one nierealne. Na możliwość ich wysunięcia czekano jednak z napięciem i pełnym napięciem.



## ROZDZIAŁ V

# Polacy i sprawa polska w czasie I wojny światowej (1914 – 1918)

## 1. Stanowisko państw zaborczych w kwestii polskiej w latach 1914 – 1915

### a. Cele wojenne państw zaborczych

Mimo że groźba wojny zarysowała się już na przełomie wieków, jej wybuch w lipcu 1914 r. zaskoczył tak przeciętnego obserwatora wydarzeń, jak i wielu wybitnych polityków. Wojna rozpoczęła się od ataku Austro-Węgier na Serbię 28 lipca 1914 r. i trwała do podpisania układu o zawieszeniu broni pomiędzy Niemcami a państwami stowarzyszonymi i sprzymierzonymi w dniu 11 listopada 1918 r.

Austro-Węgry parły do wojny, ponieważ miały za sobą poparcie Niemiec. Później do bloku tego przyłączyła się Bułgaria i Turcja. Serbia podjęła obronę, ponieważ liczyła na pomoc Rosji, a ta z kolei na pomoc Anglii i Francji. Wbrew swej woli do wojny wciągnięta została Belgia. Wraz z Wielką Brytanią do wojny przystąpiły powiązane z nią kraje zamorskie. Przeciw Niemcom wystąpiła też Japonia. W 1915 r. do wojny włączyły się Włochy, a w 1916 r. Rumunia; oba państwa opowiedziały się po stronie Ententy.

W 1917 r. do wojny przystąpiły Stany Zjednoczone Ameryki. Konflikt lokalny przekształcił się w wojnę o zasięgu światowym. Rachuby na to, że da się ją szybko zakończyć, rozwiły się już w 1914 r.

Poszczególne państwa nie ujawniły swych celów wojennych. Głosiły, że prowadzą wojnę obronną. Faktycznie każde państwo miało swoje ukryte cele eks-

pansywne i zaborcze. Rosja zmierzała do odepchnięcia Turcji od Kaukazu i cieśnin czarnomorskich, do umocnienia swych wpływów na Bałkanach, anektowania Galicji Wschodniej i ziem polskich zaboru pruskiego. Austro-Węgry dążyły do usunięcia wpływów rosyjskich z Półwyspu Bałkańskiego, anektowania wspólnie z Niemcami ziem polskich zaboru rosyjskiego oraz Ukrainy. Niemcy miały plan stworzenia zespołu kontrolowanych przez siebie państw w Europie Środkowej (*Mitteleuropa*). Anglia i Francja miały swoje cele w Europie i poza jej granicami.

### b. Stosunek do ludności polskiej

Poszczególne państwa zaborcze zabiegały o pozyskanie polskiej opinii publicznej. Na Wschodzie wojna miała się toczyć w dużym stopniu na ziemiach polskich. Polacy zostali powołani do armii wszystkich państw zaborczych. Austriacy zmobilizowali łącznie 1400 tys., Rosjanie około 1200 tys., a Niemcy około 780 tys. rekrutów polskich; było to razem około 2,5 mln ludzi. Ogłoszono odezwy wzywające do współpracy, ale nic nie mówiono o celach wojennych poszczególnych państw. Żadne z państw nie stawiało sobie zresztą jako celu odbudowy państwa polskiego. Symptomatyczny był fakt, iż żadnej z odezw nie podpisał oficjalny rząd, lecz dowództwa wojenne, wszystkie operowały mglistymi obietnicami, unikały konkretnych sformułowań.

Naczelne Dowództwa Niemieckie i Austro-Węgierskie Armii Wschodnich zwracały się do Polaków zaboru rosyjskiego, głosząc: „Wolność Wam niesiemy i niepodległość” i wzywały: „Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi. Wspólnymi siłami wypędzimy z granic Polski azjatyckie hordy”. Odezwa ani słowem nie wspominała o tym, jak ma wyglądać owa „wolność” i „niepodległość”. Wiadomo było, że państwa centralne nie miały zamiaru rezygnować z zagarniętych przez nich obszarów polskich. Wiadomo było również, że znaczna część kół rządzących w Niemczech nie chciała odbudowy państwa polskiego nawet na terenach kontrolowanych do 1914 r. przez Rosję. Złowrogiemu wydźwiękowi nabierały fakty. W sierpniu 1914 r. wojska niemieckie przekroczyły granicę z Rosją i zagarnęły część ziem polskich zaboru rosyjskiego, biorąc zakładników oraz stosując terror i represje. Do najbardziej głośnych należała sprawa zbombardowania i spalenia Kalisza już po opuszczeniu miasta przez wojska rosyjskie. Fakty te zadawały kłam propagandzie niemieckiej i z góry nastawiały ludność polską przeciw państwowi centralnym.

Cele wojenne państw zaborczych

Odezwa państw centralnych do Polaków

Bloki wojenne w 1914 r.





Odezwa rosyjska do  
ludności polskiej

W Rosji po długiej dyskusji opracowano odezwę do ludności polskiej, nie biorąc pod uwagę nawet opinii polskich lojalistów. Ogłoszono ją 14 sierpnia z podpisem wodza naczelnego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Autorzy jej stwierdzali patetycznie, że „przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale że dusza jej nie umarła”, że „żyła ona nadzieją, iż nadejdzie godzina zmartwychwstania dla narodu polskiego i dla pojednania się bratniego z Wielką Rosją”. Odezwa głosiła: „Niechaj się zatrą granice rozrywające na części naród polski! Niech naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem cesarza rosyjskiego! Pod berłem tym odrodzi się Polska swobodna w swej wierze, języku i samorządzie”. W odezwie postulowano więc zjednoczenie całych ziem polskich w obrębie państwa rosyjskiego, po odebraniu ich Austrii i Niemcom; zapowiadano nieokreślone swobody w zakresie języka i samorządu, ale nie wspomniano nawet o autonomii. Przypomniano natomiast tradycje Grunwaldu i wzywano do wspólnej walki. Odezwa rosyjska zrobiła pewne wrażenie na ludności polskiej zaboru pruskiego; z mniejszym oddźwiękiem spotkała się natomiast w zaborze rosyjskim i austriackim. Stanowisko Rosji znalazło pełne uznanie i poparcie państw bloku Ententy.

### c. Przebieg działań wojennych na ziemiach polskich do lata 1915 roku

Walki w Prusach  
Wschodnich

Najlepiej przygotowane do wojny byli Niemcy. Planowały one szybko rozprawić się z Francją, by następnie przerzucić swe wojska na wschód i pokonać Rosję. Wobec rozwoju ofensywy niemieckiej we Francji i zagrożenia Paryża dowództwo rosyjskie podjęło decyzję o rozpoczęciu ofensywy, mimo że mobilizacja nie została ukończona i że koncentracja wojsk nie była w pełni przeprowadzona. W połowie sierpnia dwie armie rosyjskie uderzyły na Prusy Wschodnie. Jedną z nich atakowała od strony północno-wschodniej (Rennenkampf), a druga od strony południowej (Samsonow); działalność ich nie była jednak skoordynowana. W końcu sierpnia Niemcy dowodzeni przez gen. Paula von Hindenburga pobili je nad jeziorami mazurskimi w kolejno po sobie następujących bitwach. Dwie inne armie rosyjskie uderzyły na Galicję Wschodnią, 3 sierpnia zajęły Lwów, a następnie przedarły się przez Karpaty i skierowały na Węgry. W Galicji dotarły do Przemyśla i Rzeszowa. W październiku Rosjanie zorganizowali swoje władze okupacyjne i rozpoczęli rusyfikację Galicji. Generał-gubernatorem Galicji został hrabia Władimir Bobrińskij. Twierdza w Przemyśle broniła się przez 24 dni, angażując znaczne siły rosyjskie.

skie. Obronę organizował gen. Kusmanuk, a atakował gen. Dymitrijew. Ponownie okrażono twierdzę 3 listopada 1914 r.

Wojskom austriackim przyszli na pomoc Niemcy. W październiku podjęto wspólną, skoordynowaną kontrofensywę — Niemcy ze Śląska, a Austriacy z Krakowa. Wojska rosyjskie zostały wyparte z Węgier, częściowo z Galicji (za San) i Królestwa. Wojska niemieckie zajęły Łódź i podeszły pod Warszawę, skąd zostały jednak odparte. Kontrofensywa rosyjska ruszyła na zachód. W Królestwie Rosjanie odzyskali Piotrków i Łódź, w Galicji 9 listopada podeszli pod Kraków. Jednak Niemcy przygotowali nową ofensywę z Pomorza (Toruń) w kierunku na Łódź. Większe bitwy stoczono pod Włocławkiem, Kutnem i Łodzią, 6 grudnia Niemcy ponownie zajęli Łódź, a następnie Łowicz i Sochaczew. Front ustabilizował się na linii rzek Bzura — Rawka. Dowódcą frontu wschodniego wojsk niemieckich został gen. Paul von Hindenburg. Zorganizowano wokół niego szumną agitację jako zwycięzcy spod Tannenbergu, który uznano za rewanż za Grunwald.

Ofensywa niemiecka  
w Królestwie

Armia austriacka 22 listopada sforsowała Pilicę i 17 grudnia opanowała Piotrków. Ciężkie walki toczyły się w Galicji na linii Nowy Sącz — Limanowa — Rajbrot — Kraków. Na zimę front ustabilizował się na linii Dunajca, Białej i Gorlic.

Walki na większą skalę wznowiono wiosną 1915 r. W dniu 22 marca kapitulowała oblegana od dłuższego czasu przez Rosjan twierdza w Przemyślu. Do niewoli dostało się 44 tys. żołnierzy. Jednak 2 maja ruszyła ofensywa gen. Mackensena znad Dunajca, 4 maja przełamany został front rosyjski pod Gorlicami, 6 czerwca odbity Przemyśl, a 22 czerwca Lwów. Austriacy rozwijali też natarcie w kierunku na Lublin, który zdobyli 30 lipca. Natomiast wojska niemieckie 5 sierpnia opanowały Warszawę, 20 sierpnia Modlin, 26 sierpnia Brześć Litewski. W połowie września zajęte zostały Grodno i Wilno. Ziemie polskie w całości znalazły się w ręku państw centralnych.

Koło Polskie w parlamencie wiedeńskim po zajęciu Warszawy zwróciło się do cesarza Franciszka Józefa I z petycją, by przyłączył Królestwo do swej monarchii. W Wiedniu popierano taki plan, jednak Niemcy stanowczo mu się sprzeciwiły.

### d. Okupacja Królestwa Polskiego

Ziemie polskie odebrane Rosji przeszły pod okupację niemiecką i austriacką. Linia rozdziału stref okupacyjnych biegła przez Będzin, Częstochowę, Działoszyn, Widawę, Tomaszów, wzdłuż brzegu Pilicy

Podział Królestwa  
na strefy okupacyjne

i Wieprza do Rudy w rejonie Chełma. Pod okupacją niemiecką znalazło się około 2/3 ludności Królestwa. Niemcy utworzyli General-Gubernatorstwo w Warszawie z gen. Hansem Hartwigiem Beselerem na czele. W poszczególnych urzędach okupacyjnych pracowało wielu Polaków z zaboru pruskiego.

Siedziba okupacji austriackiej mieściła się początkowo w Kielcach, a od 1 października 1915 r. w Lublinie. Funkcję gubernatora pełnił najpierw gen. Erich Diller, a następnie gen. Karl Kuk, gen. Stanisław Szeptycki i gen. Antoni Lipończak. W urzędach okupacyjnych pracowało wielu Polaków z Galicji. Generał Beseler zależał bezpośrednio od kanclerza Rzeszy w Berlinie, natomiast gubernatorzy w Lublinie byli podporządkowani naczelnemu dowódcy w Cieszyźnie.

Gubernatorom nie podlegały obszary przyfrontowe, tj. była gubernia suwalska i część Podlasia. Wojna toczyła się nadal i państwa zaborcze nie ujawniły swych dalekosiężnych planów wobec ziem polskich.

Rosjanie, wycofując się z Królestwa, przeprowadzili szeroko zakrojoną ewakuację ludzi i zakładów przemysłowych. Na terenie Rosji znalazło się około 3,5 mln ludności polskiej z Królestwa. Z kolei Niemcy podjęli akcję wywożenia ludzi na roboty przymusowe do Rzeszy. Przeprowadzano rekwizycje, wywożąc do Niemiec narzędzia, maszyny, surowce przemysłowe.

Zorganizowano systematyczną kontrolę społeczeństwa polskiego. Podjęto poufną dyskusję na temat przygotowania planu zmierzającego do odcięcia od Królestwa tzw. pasa bezpieczeństwa, obejmującego łódzki okręg przemysłowy, który miał zostać wcielony do Niemiec.

Sojusznicy Rosji zabiegali, by państwo to utrzymać w stanie wojny, krzyżując niemieckie plany zawarcia odrębnego pokoju z Rosją. Starano się jej pomagać, a w związku z tym nie podejmowano kwestii drażliwych. Sprawę polską we Francji i Anglii uznano za problem wewnętrzny Rosji, nie poruszając go w ogóle.

Mimo przystąpienia do wojny po stronie Ententy Włoch (1915), a następnie Rumunii, a na Dalekim Wschodzie Japonii, przejmującej niemieckie posiadłości w Chinach, armie państw centralnych odnosiły poważne sukcesy, posuwając się w głąb Francji i Rosji. Zajęły całą Belgię i Serbię. Skutecznie obroniona została pozycja Turcji w cieśninach czarnomorskich. Anglicy zdecydowali się udzielić wsparcia plemionom arabskim walczącym przeciw Turcji. Wojna przybierała coraz szerszy zasięg.

## 2. Społeczeństwo polskie wobec wojny

### a. Konserwatyści i endecy

Wybuch wojny zaskoczył przywódców polskich. Konserwatyści kontynuowali politykę lojalizmu wobec rządów „swoich” państw zaborczych. W Galicji poparli plan odebrania Rosji ziem polskich (Królestwa) i przyłączenia ich do Austro-Węgier, a także wysunęli program przekształcenia monarchii Habsburgów w państwo trójczłonowe (Austro-Węgry-Polska). Lojaliści polscy w Rosji rozumowali odwrotnie, głosząc program przyłączenia ziem polskich zaborów austriackiego i pruskiego do Rosji. Konserwatyści zaboru pruskiego stanęli w „obronie” Prus i Rzeszy.

Endecy zwalczyli Prusy-Niemcy, popierali program przyłączenia reszty ziem polskich do Rosji i ułożenia stosunków w ramach carskiego imperium. Głównym ich celem było podtrzymywanie stanu wojny pomiędzy zaborcami, licząc, że przedłużająca się wojna spowoduje umiędzynarodowienie kwestii polskiej i umożliwi odzyskanie niepodległości. Pod nieobecność Dmowskiego poseł Wiktor Jaroński 8 sierpnia złożył odpowiednią deklarację w imieniu Koła Polskiego w Dumie Państwowej Rosji. Endecy galicyjscy we Lwowie utworzyli Centralny Komitet Narodowy (CKN), a po opanowaniu Lwowa przez Rosjan podjęli z nimi współpracę, narażając się na represje Austro-Węgier i potępienie ze strony innych ugrupowań polskich.

W Rosji występowały jednak nadal silne wpływy niemieckie. Istniała obawa, czy nie spowodują one wycofania się Rosji z wojny i nie doprowadzą do nowego kompromisu z Niemcami kosztem Polski. Dmowski po latach pisał: „Niezadowolone z wojny, przyjazne Niemcom koła rządzące w Rosji oczekiwały wrogiego wystąpienia Polaków, czegoś w rodzaju powstania przeciw Rosji. Potrzebny im był atut niebezpieczeństwa polskiego do wygrania zarówno w stosunku do Mikołaja II, jak do armii rosyjskiej. I w Berlinie, i w Petersburgu liczone, że Polacy uratują Niemcy od klęski i umożliwią powrót dawnych, dobrych czasów przyjaznego współżycia Rosji z Niemcami. Myśmy mieli jasną świadomość, że głównym naszym zadaniem jest od chwili wybuchu wojny możliwie najdalej iść w manifestowaniu naszej z Rosją solidarności przeciw Niemcom”.

Stąd, mimo że Rosja nie obiecywała Polakom nic konkretnego, endecy nadal na nią stawiali. Z tej ogólnej polityki wyłamywali się częściowo endecy galicyjscy, których część wahała się w wyborze pomiędzy Rosją i Austrią; stanowisko ich było niekonsekwentne. Endecy generalnie wyrazili zadowolenie z powodu wydania odezwy

Polacy w Galicji

Stanowisko endeków

Sytuacja ludności  
polskiej pod okupacją

przez wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. W sprawie tej ogłoszono komunikat podpisany przez przywódców endecji, realistów i postępowców, a do autora odezwy wysłano telegram dziękczynny. Podjęto kroki celem stworzenia legionu polskiego u boku Rosji. W listopadzie 1914 r. w Warszawie utworzono Komitet Narodowy Polski z Dmowskim na czele.

## b. Piłsudscy

Akcja Piłsudskiego  
w sierpniu 1914 r.

Najbardziej aktywnie zachowali się jednak piłsudscy. Już 30 lipca Piłsudski wydał rozkaz mobilizacyjny do podległych mu organizacji, 2 sierpnia uzyskał zgodę sztabu austriackiego na wkroczenie do Królestwa, ale nie do Zagłębia Dąbrowskiego, które leżało w strefie działań niemieckich, lecz w kierunku na Kielce. Przekreślało to jego plany wsparcia się na PPS i pociągnięcia mas robotniczych. Oddziały Związku Strzeleckiego otrzymały stare, jednostrzałowe karabiny typu Werndla i amunicję z prochem dymnym. Zmobilizowano około 4 tys. ludzi.

Siedmioosobowy patrol konny Władysława Zygmunta Beliny-Prądmowskiego (1888 – 1938) przekroczył granicę 2 sierpnia; 6 sierpnia wyruszyła tzw. kompania kadrowa pod dowództwem Tadeusza Zbigniewa Kasprzyckiego (1891 – 1978), a za nią pięć batalionów strzeleckich. Piłsudski postanowił uniezależnić się od KSSN. Ogłosił, iż w Warszawie rzekomo powstał tajny rząd narodowy oraz że jego oddziały stanowią załazek samodzielnej armii tegoż rządu. Ludność polską w Królestwie wzywano do powstania, zapowiadano szybki rozwój armii na bazie kadry przybyłej z Galicji. „Żołnierze — mówił Piłsudski — spotkał Was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pojdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę zaboru rosyjskiego, jako czołowa kolumna wojska polskiego idącego, by walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Patrzę na Was, jako na kadry, z których rozwinać się ma przyszła armia polska i pozdrawiam Was, jako pierwszą kadrową kompanię”.

Antypowstańcza  
postawa ludności  
polskiej

Kompania kadrowa liczyła 172 ludzi. Straż przednia z Sosnkowskim na czele wkroczyła do Kielc 12 sierpnia. Tutaj przyszło pierwsze rozczarowanie. Część ziemian i wyższego kleru akcję tę uznała za nieprzemyślaną awanturę i odmówiła jej swego poparcia. Masy ludności nie garnęły się do wojska narodowego, żywność trzeba było rekwirować. O powstaniu ogólnym nie było mowy, idee powstania zbrojnego zwalczali konserwatyści, endecy i realisci, sprzeciw wyrażała hierarchia kościelna. W tej sytuacji 13 sierpnia Austriacy zażądali, by Piłsudski zlikwidował swą armię w ciągu 24 godzin. Wy-

wołało to poważne rozczarowanie wśród piłsudczyków. Oddają je słowa powstałej później pieśni legionów pt. *My, Pierwsza Brygada*. Piłsudski zmuszony został do zwrócenia się o pomoc do polskich kół konserwatywnych w Galicji. Próbował jeszcze manewrować, ale z samodzielnej akcji powstańczej musiał jednak zrezygnować.

Zmiany te spotkały się z dużym uznaniem endecji, która obawiała się, iż wybuch powstania może spowodować wycofanie się Rosji z wojny, porozumienie rosyjsko-niemieckie i tak jak w przeszłości bywało — wspólną likwidację powstania. Wraz z nowym porozumieniem rosyjsko-niemieckim sprawa polska ponownie straciłaby wszelkie widoki na pomyślne rozwiązanie. Po latach Dmowski pisał na ten temat w ten sposób: „Emigranci rewolucyjni z zaboru rosyjskiego, którzy tworzyli w Krakowie «komisje tymczasowe» i z góry ustanawiali «rządy narodowe» w Warszawie, wyobrażali sobie niezawodnie Królestwo tak mniej więcej, jak je widzieli w roku 1905. Od tego czasu upłynęło blisko dziesięć lat. Te dziesięć lat zrobiły swoje. Już ludzie nie byli tacy naiwni. Zaszły też głębokie zmiany w stosunkach i wpływach politycznych”. Według Dmowskiego powstanie groziło tragedią narodową. Oceniał je negatywnie: „Gdyby był taki ruch się zjawiał i ogarnął kraj, cała nasza polityka znalazłaby rychły koniec. Długo byśmy pewnie wtedy nie czekali na pokój między Rosją a Niemcami, pokój, który by uregulował wiele spraw, a przede wszystkim sprawę polską. I to dobrze, na długo... Odegralibyśmy wtedy niemałą rolę w dziejach Europy. Niemcy uwolnione od wojny na froncie wschodnim, rzuciłyby wszystkie swe siły na zachód i w krótkim czasie rozbiłyby osamotnioną Francję. Uwolnilibyśmy Europę od długiej wojny, a siebie od kłopotów z własnym państwem”.

Endecja wobec akcji  
powstańczej  
piłsudczyków

## c. Ruch rewolucyjny

Całkowicie odmienną postawę wobec wojny zajmowali przedstawiciele partii rewolucyjnych, tj. SDKPiL i PPS-Lewicy. Koncepcje walki o własne państwo narodowe rewolucjoniści uznawali nadal za przejaw anachronizmu, tym bardziej gdyby droga do niepodległości miała prowadzić przez okropności wojny. Ruch rewolucyjny potępiał wojnę imperialistyczną i wzywał społeczeństwo polskie do działań rewolucyjnych na rzecz przekształcenia wojny w rewolucję społeczną (wojna wojnie) celem likwidacji występujących do tego czasu podziałów społecznych, narodowych, wyznaniowych. Wzywano do walki o socjalizm w skali globalnej, ponadnarodowej, przy czym nie bardzo umiano sprecyzować, jak ten socjalizm w praktyce ma wyglądać.

Antywojenne  
stanowisko SDKPiL

W czasie wojny partie robotnicze uległy osłabieniu, wielu ich członków powołano do wojska i rozrzucono po różnych frontach. Także przywódcy byli rozproszeni w wielu oddzielonych od siebie frontami państwach.

\*

Ogół społeczeństwa polskiego przeżywał trudne chwile. Wojna spowodowała wielkie straty osobowe, przyniosła ze sobą cierpienia. Kraj był narażony na wszystkie konsekwencje stanu wojennego, a walki doprowadziły do poważnych zniszczeń w Galicji i w Królestwie. W Warszawie 10 września 1914 r. powołano do życia Centralny Komitet Obywatelski, w terenie utworzono około 100 lokalnych komitetów. Zorganizowano działalność opiekuńczą. W 1915 r. powstało zdominowane przez endecję Międzypartyjne Koło Polityczne.

### 3. Działalność Legionów Polskich u boku Austro-Węgier

#### a. Powstanie Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów

W Krakowie 16 sierpnia 1914 r. z inicjatywy konserwatystów galicyjskich powołano do życia Naczelny Komitet Narodowy (NKN). W skład NKN weszło 11 stronnictw, od konserwatystów poczynając po socjalistów. Liczył on 20 członków i dzielił się na dwie sekcje: Wschodnią z Tadeuszem Cieńskim i Zachodnią z Władysławem Leopoldem Jaworskim. Na czele NKN stał przewodniczący Koła Polskiego w Radzie Państwa i prezydent miasta Krakowa Franciszek Juliusz Leo (1862 – 1918). Piłsudski zobowiązał się do przerwania akcji powstańczej w Królestwie; działalność swoją miał ograniczyć do współpracy z Austro-Węgrami w Galicji. Wycofano się z fikcji rzekomego rządu narodowego i samodzielnej armii polskiej. W zamian za to NKN podjął starania o uzyskanie zgody władz Austro-Węgier na utworzenie polskich legionów u boku Austrii. Oddziały zebrane przez Piłsudskiego miały stać się zalążkiem legionów. Naczelna Komenda Armii (AOK) wyraziła zgodę na utworzenie dwóch legionów polskich liczących po 8 tys. ludzi. Legion Zachodni organizowano w Galicji Zachodniej na bazie formacji przygotowanych przez KSSN. Dowodził nim gen. Rajmund Baczyński (1857 – 1929). Utworzono dwa pułki piechoty, pierwszy pod dowództwem Piłsudskiego, a drugi płk. Zygmunta Zielińskiego (1858 – 1925). Legion Wschodni organizowano w rejonie Lwowa z proendecko nastawionych Drużyn Bartosзовych, Drużyn Strzeleckich, Sokoła i innych

Utworzenie Legionów  
Polskich u boku  
Austrii

organizacji. Dowódcą był gen. Adam Pietraszkiewicz. Na czele poszczególnych pułków stali: kpt. Marian Januszajtis-Żegota i kpt. Józef Haller de Hallenburg.

Legiony miały złożyć przysięgę na wierność cesarzowi Franciszkowi Józefowi I i miały być w pełni podporządkowane dowództwu austriackiemu. Żołnierze Legionu Zachodniego przysięgę taką złożyli 4 września 1914 r. i podjęli działania zbrojne przeciw Rosji. Natomiast żołnierze Legionu Wschodniego odmówili złożenia tak sformułowanej przysięgi z uwagi na to, że przywódcy galicyjskiej endecji nie chcieli podjąć jednoznacznych kroków przeciw Rosji. Wobec zajęcia Lwowa przez Rosjan, liczący 6 tys. ludzi Legion 19 sierpnia wycofano do Jasła, a następnie do Mszany Dolnej, gdzie uległ rozproszeniu. Tylko 810 ludzi z kpt. Hallerem na czele pozostało w szyku i połączyło się z Legionem Zachodnim, tworząc jego trzeci pułk. Endecy 20 października 1914 r. wystąpili z NKN, tym samym Sekcja Wschodnia NKN uległa likwidacji. W skład NKN wchodził teraz konserwatyści, realisci, socjaliści i ludowcy. Prezesurę objął Władysław Jaworski. Wobec zbliżania się wojsk rosyjskich do Krakowa Prezydium NKN przeniosło się do Wiednia, gdzie bezskutecznie zabiegało o zjednoczenie poszczególnych pułków legionowych w jedną całość, proklamowanie planu połączenia Królestwa z Galicją itp.

Szczególną rolę w rozwoju Legionów odegrał Departament Wojskowy NKN z Sikorskim na czele. Utrzymywano kontakt z Naczelną Komendą Armii poprzez szefa jej Biura Informacyjnego (wywiadowczego), płk. Oskara Hranilowiča, prowadzono agitację i werbunek do Legionów. Szefem Biura Prasowego Departamentu Wojskowego NKN był Stanisław Kot (1885 – 1975). W Wiedniu wydawano pismo „Polen”, a przy Departamencie Wojskowym „Wiadomości Polskie”. W Rapperswilu pod kierownictwem Karola Badera utworzono Ekspozyturę Biura Prasowego NKN, którą w 1915 r. przeniesiono do Berna. Siedzibę Departamentu Wojskowego przenoszono w zależności od sytuacji wojennej (Kraków, Jabłonków, Sławków, Piotrków). Instytucja ta z czasem uległa znacznej rozbudowie i stanowiła swego rodzaju Ośrodek Zapasowy Legionów.

Naczelna Komenda Armii powołała też Komendę Legionów, którą 22 września 1914 r. objął feldmarszałek Karol Trzaska-Durski (1849 – 1935), a szefem sztabu został kpt. Włodzimierz Zagórski (1882 – 1927). Komenda ta miała dość iluzoryczny charakter. Przez ponad pół roku poszczególne pododdziały Legionów walczyły na różnych frontach, w dużej odległości od siebie, podlegały różnym dowódcom i Komenda nie miała wpływu na ich działania.

Rola płk. Sikorskiego

Komenda Legionów

Początkowo ukształtowały się trzy główne ośrodki działalności legionowej: 1 pp Legionów z Piłsudskim na czele, następnie działające w rozproszeniu 2 i 3 pp oraz Departament Wojskowy.

### b. Koncepcje Piłsudskiego na przełomie lat 1914/1915. Powstanie I Brygady Legionów

Naczelny Komitet Narodowy i Komenda Legionów działały zgodnie z umową z władzami austriackimi. Zajmowały one postawę lojalną wobec rządu i dowództwa wojskowego. Natomiast Piłsudski i jego zwolennicy, głosząc oficjalnie lojalność wobec Austro-Węgier, faktycznie zmierzali do przekształcenia Legionów w samodzielną armię polską. Tam gdzie to było możliwe, sabotowali zarządzenia i rozkazy władz i prowadzili własną politykę. Piłsudski rozwijał ożywioną działalność polityczną. Nie zrezygnował z samodzielnej akcji w Królestwie. Już we wrześniu utworzono tam konspiracyjną Polską Organizację Wojskową (POW), która miała prowadzić skierowaną przeciw Rosji akcję wywiadowczą i dywersyjną. Rozbudowano ruch kurierski i działalność propagandową. Część młodych oficerów działała na przemian w 1 pp Legionów i w POW.

Powstanie POW

Nieudana próba  
nawiązania  
współpracy  
z Niemcami

We wrześniu 1914 r. Piłsudski polecił swoim zwolennikom podjąć rokowania z Niemcami. Sądził, że może łatwiej będzie dojść do porozumienia z nimi niż z Austro-Węgrami. W tym celu utworzono Polską Organizację Narodową (PON). Oficjalnie kierował nią Michał Sokolnicki (1880 – 1967) przy pomocy Jodko-Narkiewicza. Dzięki pośrednictwu Korfanteo nawiązano łączność z Niemcami, jednak rozmowy nie dały spodziewanych rezultatów, ponieważ Niemcy nadal jeszcze nie chcieli ujawniać swoich planów wobec ziem polskich. W tej sytuacji na początku listopada przywódcy PON przerwali rozmowy, przyłączyli się do orientacji na Austro-Węgry i wstąpili do NKN.

Dowodzony przez Piłsudskiego 1 pp Legionów w październiku 1914 r. brał udział w ofensywie państw centralnych w Królestwie. Walczył pod Dęblinem, Grójcem, nad Bzurą. Wobec kontrofensywy rosyjskiej w listopadzie wycofał się w rejon Krakowa. Rozkazem Naczelnego Wodza wojsk Austro-Węgier, arcyksięcia Fryderyka z 15 listopada 1914 r. Piłsudski awansował do stopnia brygadiera (generał brygady). Pułk został umundurowany i przebrojony w nowoczesną broń. Po krótkim odpoczynku skierowano go na Podhale. Brał udział w walkach pod Limanową, Nowym Sączem i Tarnowem. Pułk składał się z 5 batalionów piechoty, szwadronu kawalerii i 2 baterii artylerii. Do tego czasu poszczególne bataliony operowały w różnych rejonach w ramach jednostek austriackich wojsk regu-

larnych. W połowie grudnia spotkały się one razem w rejonie Nowego Sącza. Piłsudski dokonał reorganizacji pułku, przekształcając go w brygadę; I i II batalion połączono w 1 pp pod dowództwem mjr. Edwarda Rydza-Śmigłego (1886 – 1941), III i IV batalion utworzyły 2 pp, a dowodził nim mjr Mieczysław Norwid-Neugebauer. Sformowano też nowy batalion. W parę tygodni później V i VI batalion połączono w 5 pp z kpt. Leonem Berbeckim (1875 – 1962) na czele. Dywizjonem kawalerii dowodził Władysław Zygmunt Belina-Prażmowski. Dowódcą I Brygady Legionów był Piłsudski, a szefem sztabu Kazimierz Sosnkowski. Autorytet Piłsudskiego znacznie wzrósł.

Utworzenie I Brygady  
Legionów

Po przeprowadzeniu reorganizacji Piłsudski na pewien czas wyjechał, natomiast brygada kontynuowała krwawe walki pod dowództwem Sosnkowskiego. W dniach 22 – 26 grudnia pod Łowczówkiem k. Tarnowa straciła kilkuset ludzi. Kiedy w wigilię Bożego Narodzenia przebywający w okopach legionieści zaśpiewali kolędy, z drugiej strony odpowiedział im podobny śpiew. Po obu stronach frontu w walczących ze sobą oddziałach byli Polacy. Ten dramat wyraził Edward Słoiński (1872 – 1926) w napisanym we wrześniu 1914 r. wierszu *Ta, co nie zginęła*.

Rozdzielił nas, mój bracie  
Zły los i trzyma straż —  
W dwóch wrogich sobie szanach  
Patrzmy śmierci w twarz.

W okopach pełnych jęku  
Wsluchani w armatni huk,  
Stoiśmy na wprost siebie —  
Ja — wróg twój, ty — mój wróg!

Los płacze, ziemia płacze,  
Świat cały w ogniu drży...  
W dwóch wrogich sobie szanach  
Stoiśmy ja i ty.

W końcowej zwrotce poeta pisał:

O nie myśl o mnie bracie,  
W śmiertelny idąc bój —  
I w ogniu moich strzałów,  
Jak rycerz mężnie stój!

A gdy mnie z dala ujrzysz,  
Od razu bierz na cel  
I do polskiego serca  
Moskiewską kulą strzel.

Bo wciąż na jawie widzę  
I co noc mi się śni,  
Że Ta, Co Nie Zginęła,  
Wyrośnie z naszej krwi.

W styczniu 1915 r. kontynuowano reorganizację I Brygady. Umocniono poszczególne pułki i oddziały pomocnicze, przyznano awanse, przy czym Piłsudski awanse te przeprowadził tak w I Brygadzie, jak i w POW. Do stopnia podporucznika awansowano np. działających w POW w Warszawie, a więc na zapleczu frontu rosyjskiego: Wacława Jędrzejewicza, Adama Koca, Mariana Kościakowskiego, Bogusława Miedzińskiego, Aleksandra Tomaszewskiego, Tadeusza Żulińskiego.

### c. Pozostałe pułki Legionów: II Brygada

II Brygada Legionów

Dawne pułki 2 (Zielińskiego) i 3 (Haller) w październiku 1914 r. skierowano w Karpaty. Broniły one przejść przez przełęcz górskie, a następnie walczyły na Bukowinie i na Węgrzech. W dniu 29 października 1914 r. w bitwie pod Mołotkowem k. Stanisławowa poniosły poważne straty (300 zabitych i 800 rannych). W końcu roku pułki wycofano w rejon Kołomyi i przeprowadzono reorganizację. Przemianowano je na 4 i 5 pułk i połączono teoretycznie w II Brygadę. Dowodził nią płk Mieczysław Zaleski (1866 – 1941). Nie potrafił on jednak utrzymać Brygady w całości, poszczególne pułki (Januszajtis i Haller) walczyły w rozproszeniu, ponosząc znaczne straty. Oficerowie tej Brygady nie eksponowali hasła suwerenności i niezależności i nie wdawali się w politykę, wykonywali zadania stawiane przez dowództwo. Przy II Brygadzie znajdowała się Komenda Legionów z feldmarszałkiem Durskim na czele. W końcu lutego 1915 r. Durskiego zastąpił przejściowo płk Wiktor Grzesicki (ok. 1865 – 1917). W okresie tym zlokalizowano w Piotrkowie Trybunalskim Departament Wojskowy NKN. Działało tam Biuro Werbunkowe, Biuro Prasowe, organizowano 4 pp, tam również ściągnęła Komenda Legionów. Durski i Zagórski próbowali przejąć kontrolę nad I Brygadą, a Grzesicki nad pracami werbunkowymi i organizowaniem 4 (6) pp.

### d. Etos I Brygady Legionów

I Brygada Legionów skupiała wielu młodych inteligentów i studentów. Wielu z nich wywodziło się z PPS lub było sympatykami ruchu socjalistycznego i ludowego. Panowała wśród nich atmosfera koleżeńska. W wojsku kultywowano demokratyczne stosunki.

Legiony miały swój styl bycia. Tworzono też świadomie ich legendę. Dowódca I Brygady miał wówczas 47 lat, podczas gdy podkomendni byli ludźmi o połowę młodszymi od niego. Rósł jego autorytet. Był on dla oficerów i żołnierzy I Brygady swego rodzaju wyrocznią. Z jednej strony umacniał się kult Piłsudskiego w Brygadzie, a z drugiej rościło przeświadczenie żołnierzy I Brygady o wyższości nad żołnierzami pozostałych pułków. Dokonania I Brygady sławili pisarze i poeci, jak np. Gustaw Daniłowski, Juliusz Kaden-Bandrowski, Wacław Sieroszewski, Edward Słoiński, Andrzej Strug-Gałęcki, Maria Dąbrowska. Obok kultu Piłsudskiego silnie akcentowano wrogość wobec Rosji.

Z Legionami byli związani bracia Józef i Marian Dąbrowscy, Marian Kukiel, Wacław Tokarz i inni historycy. W ośrodku werbunkowym w Piotrkowie wydawano pisma polskie, organizowano szkolenia ideologiczne, prowadzono ożywione dyskusje. Liczono na zbudowanie państwa polskiego bez ziem zaboru pruskiego. „Co jest prawdziwą szkodą — odnotowała Maria Dąbrowska w dzienniku 16 czerwca 1915 r. — to, że mamy za mało stosunków z Poznańskiem i dopuszczamy, aby się tam krzewiło przekonanie, jako byśmy z tej starej naszej dzielnicy zrezygnowali. Jeśli zjednoczenie Wolnych Ziemi Polskich nie może się stać czasu tej wojny faktem, to faktem powinno by się stać zjednoczenie moralne. Jakby to było dobrze mieć choćby tajne Towarzystwo dla spraw Poznańskiego, mieć tam swoją delegację, a oprócz tego jawnie starać się o wytworzenie ekonomicznej łączności”.

W dniu 28 lutego 1915 r. I Brygadę przewieziono pociągami do Jędrzejowa, skąd pieszo udała się na linię frontu położoną w błotach nad Nidą k. Pińczowa. Do 10 maja toczyła tam walki pozycyjne, następnie wzięła udział w ofensywie państw centralnych. W dniach 16 – 25 maja żołnierze I Brygady stoczyli ciężkie walki pod Konarami (stracono ok. 1000 ludzi). Następnie Brygada przesunęła się przez Sandomierskie i Lubelszczyznę na Polesie. Od lipca wraz z nią szedł dowodzony przez płk. Bolesława Roję (1876 – 1940) nowy 4 (6) pp Legionów. W stadium organizacji znajdował się 7 pułk.

W dniu 30 lipca szwadron ułanów z por. Gustawem Orliczem-Dreszerem wkroczył do Lublina. Kilka dni później do Lublina przybył Piłsudski. Zależało mu bardzo na pokazaniu się z Legionami w Warszawie, zapowiedział, że w Warszawie działa silna POW, która natychmiast po „wyzwoleniu” miała ujawnić się i zasilić Legiony. Warszawa została zajęta 5 sierpnia, jednak Piłsudskiego ani żadnego oddziału Legionów do miasta nie wpuszczono. Dziesięć dni później (15 sierpnia) Piłsudski pod pretekstem choroby opuścił miejsce po-

Szerzenie kultu  
Piłsudskiego  
w I Brygadzie

Walki Legionów  
Polskich w 1915 r.



stoju I Brygady i na własną rękę przybył do Warszawy. Ugrupowania lewicowe zorganizowały manifestację na jego cześć. Kilkusetosobowa grupa członków POW ujawniła się i zadeklarowała chęć wstąpienia do Legionów. Piłsudski był niezadowolony, sądził bowiem, że organizacja dysponuje większymi wpływami oraz że Legiony cieszą się większą popularnością. Niezadowolone okazali też Niemcy. Odnosili się oni krytycznie tak do niesubordynacji brygadiera, jak i do jego koncepcji politycznych i 17 sierpnia polecieli Piłsudskiemu natychmiast opuścić Warszawę. Jednocześnie definitywnie odmówili zgody na połączenie Królestwa z Galicją w ramach Austro-Węgier.

### e. Reorientacja Piłsudskiego

Piłsudski wobec państw centralnych w 1915 r.

Piłsudski przeżywał rozczarowanie. Wpływy POW okazały się mniejsze niż przypuszczał, jednocześnie stanowisko Niemiec w kwestii polskiej stawiało pod znakiem zapytania sens dalszej walki po stronie państw centralnych. Doszedł do wniosku, że Polacy nadal nie mogą liczyć na pomoc mocarstw centralnych w realizacji planu odbudowania własnego państwa. W tej sytuacji nie dopuścił do pełnego ujawnienia POW wobec okupantów niemieckich oraz wystąpił przeciw dalszej rozbudowie Legionów. POW miała stopniowo rozszerzać front walki z antyrosyjskiej na antyniemiecką. Piłsudski planował też przejść komendę nad całością Legionów, by nadać im bardziej jednolity charakter narodowy i wykorzystać jako środek nacisku na państwa centralne.

Była to trudna gra. Wielu ludzi nie rozumiało jej i nie udzieliło swego poparcia. Na tym tle narastał konflikt pomiędzy Piłsudskim a Sikorskim, który działał na rzecz dalszej rozbudowy Legionów, sądząc, że im będą one silniejsze, tym Austro-Węgry i Niemcy bardziej będą musiały się liczyć z Polakami i iść wobec nich na ustępstwa. Jak już wspomniano wyżej, w lipcu na front poszedł 4(6) pp z mjr. Roją na czele. W Rozprzycu k. Piotrkowa formowano kolejny 7 pp. Dowodził nim mjr Witold Ścibor-Rylski (1871 – 1926). Batalion POW z Warszawy z Tadeuszem Żulińskim (1889 – 1915) na czele w sierpniu wstąpił do I Brygady. Uczynił to, pomijając aparat rekrutacyjny Sikorskiego, który powołał nowych komisarzy werbunkowych, rozwijał propagandę Legionów, tworzył ośrodek zapasowy w Piotrkowie.

Walka piłsudczyków z płk. Sikorskim

Piłsudczycy potępiali te dążenia i podjęli walkę z Sikorskim. Nie mogąc zerwać z NKN, próbowali hamować działalność Departamentu Wojskowego, atakowali Komendę Legionów, krytykowali marszałka Durskiego, płk. Grzesickiego, mjr. Zagórskiego, płk. Sikorskiego. Pił-

sudski rozwinął ożywioną działalność polityczną, prowadził bogatą korespondencję, kursował pomiędzy frontem, Krakowem i Wiedniem. Emisariusze jego działali w Szwajcarii, Francji i Wielkiej Brytanii.

Tymczasem II Brygada Legionów kontynuowała walki w Karpatach. Zmieniali się jej dowódcy, ponosiła straty. Pod Rokitną 13 czerwca 1915 r. 3 szwadron 2 pułku ułanów dokonał szarży na potrójną linię silnie bronionych okopów rosyjskich. Na 60 szarżujących ułanów 15 z dowódcą szwadronu, rtm. Zbigniewem Dunin-Wąsowiczem na czele, pozostało na placu boju. Straty sięgały 25%, ale okopy zostały zdobyte.

### f. Działania Legionów Polskich na Wołyniu w 1915 r.

We wrześniu 1915 r. I Brygada skierowana została na Wołyń. Z nowych pułków utworzono III Brygadę, dowodzoną przez płk. Grzesickiego. Przez kilka tygodni prowadziła ona krwawe walki pozycyjne. W końcu października w rejon ten przeszła też II Brygada. Po raz pierwszy od wybuchu wojny wszystkie pułki legionowe znalazły się razem na jednym odcinku frontu. Fakt ten umacniał wśród legionistów poczucie jedności i siły. Miejsce postoju Komendy Legionów nazwano Legionowem. Zbudowano tam koszary, pawilon szkoleniowy, kasyno, kaplicę itp. Umacniała się więc pomiędzy brygadami. Kwitła twórczość poetycka.

Rozbudowa Legionów

W Lublinie działał natomiast Wydział Narodowy, opanowany przez piłsudczyków. Wydawano dwutygodnik „Sprawa Polska” pod redakcją Andrzeja Struga i pismo „Polska Ludowa” redagowane przez Aleksandra Bogusławskiego. Wydział Narodowy stanowił konkurencję wobec rezydującego nadal w Piotrkowie Departamentu Wojskowego NKN. Wobec tego, że w Lublinie zlokalizowano urząd generał-gubernatora, miasto to przekształciło się w małą stolicę, przybrało charakter „Małego Wiednia”. Ułatwiała też Piłsudskiemu działalność na rzecz pozyskania oficerów II i III Brygady. Część swoich oficerów delegował on na tyły do pracy w POW i Wydziale Narodowym. Komendantem POW mianował kpt. Kasprzyckiego. Piłsudski podjął walkę o zlikwidowanie Komendy Legionów i przejęcie dowództwa nad całością wojska. Szantażował Naczelną Komendę Armii groźbą dymisji własnej i wielu powiązanych z nim oficerów. W tej sytuacji w końcu roku odwołano marszałka Durskiego z Komendy Legionów, ale nie przekazano jej w ręce Piłsudskiego. Przejściowo Legionami dowodził płk Grzesicki, a w lutym 1916 r. Komendę Legionów objął gen. Stanisław Puchalski (1867 – 1931); poszczególnymi brygadami dowodzili: Piłsudski (I), Januszajtis (II) i Grzesicki (III).

Opozycja legionistów  
wobec władz Austrii

Piłsudski, wyczerpany nerwowo, na pewien czas opuścił front, polecając swym zwolennikom kontynuować bunt. Powołali oni do życia tzw. Radę Pułkowników, która podejmowała różne dyskusje i wysyłała rezolucje do władz nadrzędnych, utrudniając gen. Puchalskiemu wykonywanie jego zadań. W skład Rady Pułkowników wchodził: Sosnkowski (szef sztabu I Brygady), Rydz-Śmigły (1 pp), Żymierski (2 pp), Minkiewicz (3 pp), Roja (4 pp), Berbecki (5 pp), Norwid-Neugebauer (6 pp), Belina-Prażmowski (1 pułk ułanów).

Podleczony Piłsudski powrócił na front 29 kwietnia 1916 r. i objął dowództwo I Brygady. W okresie tym zaostrzyła się jego walka z Sikorskim. Piłsudski odwołał swoich ludzi z Departamentu Wojskowego NKN, zmierzając do pełnego rozbicia tej instytucji. Sikorskiego oskarżono o zdradę i wysługiwanie się Austriakom, a nawet o nadużycia.

Walki latem 1916 r.

W dniu 4 czerwca 1916 r. ruszyła nowa ofensywa rosyjska (Brusiłowa) na Wołyń. Front austriacki został przerwany. W trudnej sytuacji znalazła się II Brygada Legionów. Miesiąc później ofensywa weszła w nową fazę. W ogniu ostrych walk znalazły się wszystkie trzy brygady. Stoczyły one trzydniową, bardzo krwawą walkę pod Kostiuchnowką (4 – 7 lipca 1916 r.), broniąc front austriacki przed pełnym rozkładem. Linie frontu cofnięto znad Styru nad Stochód. Legiony znalazły się w składzie idących Austriakom z odsieczą wojsk niemieckich. Postawa Legionów w czasie walk czerwcowych i lipcowych umocniła ich autorytet i skłoniła Piłsudskiego do nowego wystąpienia. Kontynuował ożywioną działalność skierowaną tak przeciw Komendzie Legionów, jak i Departamentowi Wojskowemu NKN. W dniu 29 lipca 1916 r. wraz z Sosnkowskim napisał memoriał do AOK, w którym oskarżał gen. Puchalskiego o beczynność i nieudolność, i podał się do dymisji. Sądził, że AOK odwoła gen. Puchalskiego i ostatecznie przekaze dowództwo Legionów w jego ręce. Stanowisko komendanta poparła Rada Pułkowników w obszernym memoriale z 30 sierpnia. Tymczasem AOK odwołała wprawdzie gen. Puchalskiego, ale znowu nie mianowała Piłsudskiego. W tej sytuacji 3 września udał się on na urlop i do Legionów już nie wrócił. Formalną dymisję otrzymał 29 września 1916 r.

#### g. Przekształcenie Legionów w Polski Korpus Posiłkowy

Tymczasem Legiony wycofano w rejon Baranowicz. Liczyły one 1037 oficerów i około 20 tys. żołnierzy w linii. Do tego dochodziło kilka tysięcy ludzi w służbach na tyłach, szpitalach, ośrodkach formowania itp.

Rozkazem Naczelnej Komendy Armii nr 19201 z 20 września 1916 r. postanowiono rozbudować Legiony do dwóch dywizji piechoty i nadać im nazwę: Polski Korpus Posiłkowy (PKP). Wprowadzono zrównanie stopni oficerskich ze stopniami w armii austro-węgierskiej, polskie mundury, polskie sztandary, polską komendę itp. Dokonano zmian personalnych. Sikorski awansował na pułkownika i objął dowództwo 3 pp Legionów, dowództwo I Brygady przejął Januszajtis, a dowódcą całości został gen. Stanisław Szeptycki (1867 – 1950). Piłsudczycy odeszli w cień. W środowiskach polskich śpiewano odnotowaną przez M. Dąbrowską parafrazę pieśni Legionów z czasów napoleońskich:

Jeszcze Polska nie zginęła póki my z Niemcami,  
Wywiozą nas do Berlina razem z kartoflami,  
Marsz narodzie, o głodzie i chłodzie,  
Za przewodem Beselera weźmie nas cholera.

Rozczarowanie  
legionistów

#### 4. Legion Puławski i 1 Dywizja Strzelców Polskich

Po stronie rosyjskiej starania o utworzenie legionu polskiego miały dwukierunkowy charakter. Z jednej strony z prywatną, osobistą inicjatywą w tej sprawie wystąpił ziemianin z Lubelszczyzny, Witold Gorczyński (1878 – 1929), a z drugiej przywódca polityczni. Gorczyński w końcu sierpnia 1914 r. zgłosił się w sztabie wodza naczelnego wojsk rosyjskich, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i złożył ofertę utworzenia legionów polskich przy armii rosyjskiej. Sztab rosyjski upoważnił dowódcę frontu południowo-wschodniego, gen. Iwanowa, do poparcia poczynań Gorczyńskiego.

Inicjatywy  
Gorczyńskiego  
i realistów

Z drugiej strony polscy realisci w sierpniu 1914 r. wystąpili do szefa sztabu armii rosyjskiej, gen. M.N. Januszkiewicza, z propozycją wyrażenia zgody na utworzenie w Rosji na czas wojny 500-tysięcznej armii polskiej. Nawiązywali do obietnic zawartych w odezwie wielkiego księcia z 14 sierpnia, zapowiadających zjednoczenie ziem polskich w ramach Rosji. Miała to być akcja trójjaborowa, zapewniano też o pomocy finansowej Polonii amerykańskiej.

Z kolejną inicjatywą wystąpili przywódcy endeccy. Balicki i poseł Jaroński 17 września 1914 r. zgłosili gen. Januszkiewiczowi projekt utworzenia u boku armii rosyjskiej legii polskiej z polskimi sztandarami, mundurami i komendą. Wódz naczelny, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, do propozycji tych odniósł się pozytywnie, jednak koła polityczne w Piotrogradzie były nastawione sceptycznie. Januszkiewicz również nie miał przekonania do tej akcji. Obawiano się

Inicjatywa endecków



polskich faktów dokonanych. W 1914 r. Rosja nie cierpiała jeszcze na brak żołnierzy, nie odczuwała potrzeby obcego legionu. Z związku z tym wyrażano zgodę tylko na tworzenie polskich ochotniczych drużyn partyzanckich działających na tyłach wroga.

Pośród wielu koncepcji wybrano najskromniejszą, upoważniając Górczyńskiego do działania. Wydał on odezwę i w listopadzie rozpoczął werbunek. Pierwsze drużyny sformowano w Chełmie i Brześciu Litewskim, 4 grudnia 1914 r. drużyny te zebrano w Puławach i utworzono z nich legion, który od miejscowości tej nazywano Legionem Puławskim. W listopadzie 1914 r. w Warszawie powołano do życia Komitet Narodowy Polski (KNP), który podjął działania na rzecz porozumienia z Rosją. Popierali go endecy i realisci. Przewodniczącym KNP był Roman Dmowski. KNP początkowo krytykował Górczyńskiego i zwalczał jego akcję, jednak pod wpływem Rosjan doszło do kompromisu.

Prezesem Komitetu Organizacyjnego Legionu był gen. Edmund Świdziński (1848 – 1932). Dowódcą Legionu został ppłk Antoni Reutt (1861 – 1917), który stanowisko to objął 13 stycznia 1915 r. Legion otrzymał własny sztandar i broń, miał mundury rosyjskie i komendę polską, na mundurach noszono napis „LP” (Legion Polski). Na front wyruszył 20 marca 1915 r. Liczył w tym czasie 17 oficerów i 800 żołnierzy. Pierwszą walkę stoczono 20 maja pod Pakosławiem w ramach Korpusu Grenadierów. Następnie żołnierze Legionu walczyli pod Michałowem, Władysławowem, Nurcem, Zelwą. W dalszym ciągu prowadzono nabór ochotników i organizowano nowe drużyny (piesze i konne) II Legionu.

Jednak wpływy rosyjskie występowały przeciw rozwijaniu samodzielnych polskich jednostek wojskowych. W tej sytuacji car Mikołaj II latem 1915 r. polecił Legion rozwiązać. W związku z tym wstrzymano dalszą rekrutację, a istniejące już formacje przemianowano na 739 (Legion I) i 740 (Legion II) Aleksandryjską i Lubelską Drużynę Pospolitego Ruszenia, a oddziały kawaleryjskie na konne Sotnie Pospolitego Ruszenia. Tworzyły one razem 104 Brygadę Pospolitego Ruszenia pod dowództwem gen. Piotra Szymanowskiego (1857 – 1926). Wprowadzono w niej zakaz mówienia po polsku, noszenia odrębnych odznaczeń itp.

Tego typu zakazy nie utrzymały się jednak długo. Niekorzystny dla Rosji przebieg działań wojennych stwarzał nowe potrzeby. Już w październiku 1915 r. podjęto decyzję o przekształceniu tych jednostek w Brygadę Strzelców Polskich (BSP). Organizatorem jej został gen. Szymanowski. Do BSP oddelegowano wielu oficerów pochodzenia polskiego. W marcu 1916 r. dowódcą jej został gen. Adam Sławoczyński

(1860 – 1925), szefem sztabu był kpt. Żyliński, a poszczególnymi batalionami dowodzili: płk Jan Rządkowski (I), płk Lucjan Żeligowski (II), płk Frey (III), płk Znamierowski (IV) i dywizjonem kawalerii płk Obuch-Woszczatyński. Brygada liczyła 4 tys. ludzi. Od marca 1916 r. brała udział w walkach w rejonie Baranowicz. Jesienią tegoż roku dowództwo brygady objął gen. Kajetan Olszewski (1858 – 1944). Jednostkę przeniesiono na Ukrainę. W styczniu 1917 r. w czasie działań na Ukrainie została ona przekształcona w Dywizję Strzelców Polskich, a dowództwo objął gen. Tadeusz Bylewski (1866 – 1939).

## 5. Akt 5 listopada 1916 roku i jego następstwa

### a. Społeczeństwo polskie pod okupacją państw centralnych

Jesienią 1915 r. ziemie Królestwa Polskiego znalazły się całkowicie pod kontrolą państw centralnych. Austriacy planowali przyłączenie Królestwa do Galicji, jednak Niemcy wyrażali stanowczy protest. W tej sytuacji wprowadzono wspólną okupację zagarniętego obszaru. Umowa rozgraniczająca strefy okupacyjne została podpisana dopiero 14 grudnia 1915 r. Dawne instytucje działające w porozumieniu z władzami rosyjskimi zostały ewakuowane przez Rosjan lub się rozwiązały.

Centralny Komitet Obywatelski rozwiązano 12 września 1915 r. Działalność kontynuował Komitet Obywatelski Warszawy i terenowe komitety obywatelskie, a w grudniu powołano do życia Radę Główną Opiekuńczą (RGO). Z inicjatywy piłsudczyków 18 grudnia 1915 r. utworzono Centralny Komitet Narodowy (CKN). Skupiał on stronnictwa lewicowe, takie jak: PPS, PSL Wyzwolenie, Narodowy Związek Robotniczy, Związek Państwowców Polskich i in. CKN wysuwał program odbudowy niepodległego państwa polskiego. Kontynuowała działalność konspiracyjna POW, która uległa poważnemu wzmocnieniu przez oficerów oddelegowanych z I Brygady Legionów. W październiku 1915 r. powstało Międzypartyjne Koło Polityczne, obejmujące Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Polityki Realnej, Polską Partię Postępową, Grupę Pracy Narodowej, Polskie Zjednoczenie Postępowe i in. Była to orientacja prawicowo-narodowa.

Niemcy wyrazili zgodę na odbudowę szkolnictwa polskiego i polonizację wyższych uczelni Warszawy. W dniu 15 września 1915 r. odbyła się uroczysta inauguracja Uniwersytetu Warszawskiego. Generał Beseler wyraził zgodę na zorganizowanie obchodów przypadającej w 1916 r. 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Prze-

Legion Puławski

Brygada Strzelców  
PolskichOkupacja ziem  
odebranych Rosji

Podział  
społeczeństwa  
polskiego

prowadzono wybory do samorządów, 23 lipca 1916 r. rozpoczęła działalność Rada Miejska w Warszawie. Prezydentem miasta został nastawiony dotąd prorosyjsko książę Zdzisław Lubomirski (1865–1943).

Społeczeństwo dzieliło się na aktywistów, tj. tych, którzy gotowi byli w takiej czy innej mierze współpracować z okupantem, i pasywistów, tj. tych, którzy nadal stawiali na Rosję i Ententę i zachowywali bierną postawę wobec państw centralnych. Endecy w dalszym ciągu liczyli na zwycięstwo Rosji i wzywali do bojkotowania poczyną okupantów. Obóz nastawiający się na współpracę z państwami centralnymi obejmował głównie konserwatystów. Tak zwany obóz niepodległościowy z Piłsudskim na czele stopniowo dystansował się do państw centralnych. POW nie ujawniła się w całości i kontynuowała działalność tak przeciw Rosji, jak i przeciw Niemcom.

Zaciąg ochotniczy do wojska nie dał spodziewanych rezultatów. W Królestwie znajdowało się jeszcze około 1 mln ludzi zdolnych do noszenia broni, ale państwa centralne nie mogły powołać ich do wojska, ponieważ byli oni obywatelami Rosji. Dymisja Piłsudskiego spowodowała kryzys personalny w Legionach. Wielu oficerów występowało z wnioskami o zwolnienie lub przeniesienie do armii austriackiej.

### b. Proklamowanie Królestwa Polskiego

Tymczasem Niemcy przeżywały kryzys wewnętrzny. Wojna spowodowała wyczerpanie rezerw, brakowało żołnierzy, surowców, żywności. Kryzys ten starano się opanować przez wprowadzenie dyktatury wojskowej Hindenburga i Ludendorffa. Z inicjatywy Ludendorffa Niemcy podjęły realizację polityki wschodniej. Postanowiono powołać kilka pseudosamodzielnych państw, które pod egidą niemiecką tworzyłyby tzw. *Mitteleuropę*. W ramach tej koncepcji miało też powstać Królestwo Polskie. Osłabione Austro-Węgry hamowały ten proces.

Akt 5 listopada

Decyzję w sprawie ziem polskich zaboru rosyjskiego podjęto po długich sporach dopiero jesienią 1916 r. Odpowiednie akty generał-gubernatorów w Warszawie (Beseler) i Lublinie (Kuk) przedstawili społeczeństwu polskiemu 5 listopada 1916 r. Z Polakami nie konsultowano się w tej sprawie; zostali nią zaskoczeni. Zaborcy zapowiadali utworzenie „samodzielnego państwa” z ziem polskich „panowaniu rosyjskiemu wydartych”. Miała to być monarchia dziedziczna z konstytucyjnym ustrojem. Tak osoba monarchy, jak i obszar państwa miały zostać ustalone w okresie późniejszym. Na razie chodziło

o stworzenie armii polskiej, która w sojuszu z państwami centralnymi mogłaby podjąć walkę o wcielenie tej idei w życie.

W dniu 8 listopada 1916 r. generał-gubernatorowie wydali odezwę do ludności polskiej podległych im obszarów, wzywając do dobrowolnego wstępowania do wojska i tworzenia armii polskiej. „Nie ustał jeszcze bój z Rosją — pisano — w walce tej i Wy pragniecie wziąć udział. Stańcie więc przy nas jako ochotnicy i pomóżcie nam uwiecznić zwycięstwo nasze nad Waszym prześladowcą [...] Pod narodowymi Waszymi barwami i sztandarami, które nade wszystko umiłowaliście, macie osłaniać Ojczyznę Waszą. Znamy Waszą odwagę i płomienną Waszą miłość Ojczyzny — toteż wzywamy Was do boju przy naszym boku. Zgromadźcie Waszych do broni zdolnych mężów za przykładem walecznych Legionów Polskich i połączcie we wspólnej na razie pracy z niemiecką i sprzymierzoną z nią austriacko-węgierską armią podwaliny pod Armię Polską, w której pełne chwały tradycje Waszych dziejów wojennych odżyją na nowo w wierności i męstwie Waszych żołnierzy”.

Polnische Wehrmacht

Generał Beseler wyraził zgodę na rozlokowanie poszczególnych pułków Legionów w Królestwie. I tak, 1 pp stacjonował w Łomży, 2 — w Rózanach, 3 — w Warszawie, 4 — w Modlinie, 5 — w Pułtusku, 6 — w Nałęczowie. Piłsudski przebywał w Lublinie, przez który 28 listopada przemaszzerował 6 pp. Przyjął on defiladę pułku z balkonu hotelu Victoria. Pułk prowadzili dowódca III Brygady, gen. Grzesicki, i dowódca pułku, płk Norwid-Neugebauer. „Wkrótce — opisywała Dąbrowska — ukazało się na koniach kilku oficerów austriackich z generałem Grzesickim na czele. Przyjęci, jak zwykle, bardzo zimno — oficjalna Komenda Legionów. Potem jadą na koniach Norwid z adiutantem i oficerowie szóstego pułku. Na balkon Victorii teraz wyszedł Piłsudski. Oficerowie salutują. Za nimi oddają honory wojskowe Piłsudskiemu wszystkie kompanie pułku przechodzące mimo. Wznoszą się okrzyki. Są słabe, powtarzają je garstki. Na chłopców sypią się kwiaty. Widok żołnierzy tego pułku był wzruszający. Nie wyobrażałam sobie, że to wszystko jest aż tak młode. Po prostu trudno uwierzyć, że na tych to barkach chłopięcych spoczywały tak długo te niestychane zadania wojenne, jakie spełniali [...]. Kontakt serdeczny między nimi i publicznością bardzo mały”.

Defilada polska  
w Lublinie

Wieczorem zorganizowano przyjęcie prywatne z udziałem Piłsudskiego. Według Dąbrowskiej Piłsudski „ubrany był okropnie”. Po manifestacji na jego cześć „niezwykle się ożywił”. „Rozweselił się i sypał po prostu anegdotkami i opowiadaniem z dziejów swej brygady”.

### c. Próba tworzenia Polnische Wehrmacht

Defilada polska  
w Warszawie

Kilka jednostek legionowych przybyło do Warszawy 1 grudnia. Były to 3 i 4 pp i 3 pułk ułanów, prowadził je gen. Szeptycki, a witali przedstawiciele komendy garnizonu warszawskiego z gen. Ulrichem von Etzdorfem na czele. Na placu Saskim przeprowadzono przegląd wojsk, a następnie odbyła się defilada. Była to pierwsza defilada wojsk polskich w Warszawie od czasu powstania 1830/1831 r. Piłsudski nie brał w niej udziału, do stolicy przybył dopiero 12 grudnia. Niemcy tworzyli Polnische Wehrmacht (Polską Siłę Zbrojną), na której czele stał gen. Beseler, a Inspektoratem kierował gubernator Łodzi, gen. Felix von Barth.

Emocje związane z tworzeniem armii polskiej nie mogły przyćmić niepokoju z powodu braku innych elementów tworzącego się rzekomo państwa. Wprawdzie 12 listopada 1916 r. Beseler zapowiedział powołanie Rady Stanu i sejmu, jednak akt wykonawczy o powołaniu Tymczasowej Rady Stanu (TRS) wydano dopiero 6 grudnia, a otwarcie jej obrad nastąpiło 14 stycznia 1917 r. Ponieważ polska opinia publiczna żądała wyjaśnień, 15 grudnia zorganizowano spotkanie 50 wybitniejszych osobistości polskich z Beselerem, w czasie którego wygłosił on długie przemówienie, wyjaśniające sens poczynań niemieckich.

Beseler o armii  
polskiej

Usprawiedliwiając powolność poczynań związanych z realizacją zapowiedzi zawartych w akcie z 5 listopada, Beseler stwierdził, że sprawa tworzenia nowego państwa to długotrwały proces, że Niemcy napotykają przy tym znaczne trudności, wynikające z sytuacji panującej w Polsce i z braku pewności, jak rozwiną się stosunki pomiędzy przyszłym państwem polskim a Rzeszą Niemiecką oraz dowodził, że społeczeństwo polskie nie dojrzało jeszcze do posiadania własnego państwa. Ideę tworzenia tego państwa nazwał utopią, a jej rzeczników utopistami. „Z wyłuszczonych przyczyn — mówił Beseler — projekt utworzenia samodzielnej państwowości polskiej w obecnych warunkach należy uważać za utopię. My zaś, stojąc na gruncie realnym i zdając sobie sprawę, iż pod naszym kątem widzenia eksperymenty takie są niedopuszczalne, na drogę tę wstępować nie możemy”. Beseler mówił o interesach niemieckich na Wschodzie i dowodził, że „na utworzenie państwowości polskiej moglibyśmy się zgodzić tylko przy zachowaniu kierownictwa nad nią w naszych rękach”. Twierdził, że państwa nie można budować bez armii, a armię mogą utworzyć „tylko ludzie fachowi i doświadczeni” i dlatego „postawienie sprawy w ten sposób, iż armia polska może być powołana do życia jedynie przez rząd polski, nie wytrzymuje moim

zdaniem krytyki”. Głosy krytyczne głoszące, że Niemcy tworzą armię polską po to, by służyła ich interesom, generał-gubernator określił jako „insynuacje”. Dowodził, że Polacy mają wyjątkowe szczęście, że armia polska może powstać „pod kierunkiem fachowych sił niemieckich”. Zdaniem Beselera akt 5 listopada był przejawem dobrej woli państw centralnych, otwierał narodowi polskiemu szanse na odbudowę w przyszłości własnego państwa, ale Polacy nie doceniają w pełni szczęścia, które ich spotkało i nie dziękują swym dobroczyńcom jak należałoby.

Przemówienie gen. Beselera rozwiewało wszelkie wątpliwości co do celu polityki niemieckiej. Namiastka buforowego państewka miała spełniać określoną rolę w realizacji planów niemieckich na Wschodzie. Znaczna część polskiej opinii publicznej akt ten oceniła negatywnie i odmawiała udziału w jego realizacji. Oskarżano się wzajemnie o wysługiwanie się okupantom. „Podobno w Warszawie — pisała M. Dąbrowska 4 grudnia 1916 r. — nikt o nikim inaczej nie mówi, tylko że jest «przekupiony»”. Ten przez Niemców, ów przez Austriaków, inny przez Żydów, masonów itp. Cała Polska przekupiona w swoim własnym mniemaniu. I tak tą fikcją przekupienia wszyscy się z sobą żrą”. Piłsudscy ostro zwalczali płk. Sikorskiego, który popierał koncepcje tworzenia Polnische Wehrmacht. Wacław Sieroszewski napiętnował go publicznie, publikując skierowany przeciw niemu List Otwarty.

Polacy wobec planów  
niemieckich

### d. Tymczasowa Rada Stanu

Część polityków i w tych warunkach podjęło jednak współpracę z okupantem licząc, iż może ona coś przynieść społeczeństwu. Jak wspomniano wyżej, 14 stycznia 1917 r. otwarto obrady Tymczasowej Rady Stanu. Liczyła ona 25 członków, spośród których 15 powołał Beseler z części Królestwa okupowanej przez Niemców, a 10 Kuk z części okupowanej przez Austrię. Było wśród nich siedmiu ziemian, trzech przemysłowców, dwóch księży, dwóch chłopów i 22 pracowników umysłowych. Przewodniczącym Rady został ziemianin z Kaliskiego Wacław Niemojowski (1884 – 1939). Tytułowano go marszałkiem koronnym. W skład Wydziału Wykonawczego Rady wchodził: Stanisław Bukowiecki, Stanisław Dzierżbicki, Stanisław Janicki, Włodzimierz Kunowski, Michał Łempicki, Józef Mikułowski-Pomorski, Józef Piłsudski, Wojciech Roztworowski. Był to organ kierujący pracą Rady. Piłsudski został powołany przez gen. Kuka z terenu okupacji austriackiej; powierzono mu kierownictwo Komisji Wojskowej. Gubernatorzy wyznaczyli swoich komisarzy i ich zastępcy.

Polska Rada Stanu

Komisja Wojskowa

ców. Mieli oni nadzorować obrady, a w razie potrzeby je zawiesić. Rada miała opracować projekty zorganizowania administracji polskiej, współdziałać z okupantami w tworzeniu szkolnictwa, wojska polskiego itp.

W Biurze Komisji Wojskowej Piłsudski umieścił oficerów konspiracyjnej POW: Tadeusza Kasprzyckiego, Adama Skwarczyńskiego, Janusza Jędrzejewicza, Jana Wojsznar-Opielińskiego, Bogusława Miedzińskiego, Mariana Kościakowskiego, Stanisława Hempla i in. Byli to ludzie o połowę od niego młodszy, ulegający kultowi komendanta i w pełni dyspozycyjni. Piłsudski uzyskał nowe możliwości kontynuowania swej polityki. Podtrzymywał stanowisko, iż nie należy rozbudowywać armii polskiej, dopóki nie zostanie utworzony rząd polski i polskie dowództwo. Były to idee sprzeczne z przedstawioną wyżej koncepcją Beselera. Perspektywy działań Rady od początku rysowały się mgliście. Wiosną 1917 r. sytuacja uległa zaostrzeniu.

### e. Stanowisko mocarstw

Stanowisko Rosji  
w 1916 r.

Koncepcja aktu 5 listopada uzyskała poparcie tzw. aktywistów i niepodległościowców (CKN i piłsudczycy). Kategorycznie zwalczała ją endecja i koła polskie stawiające na Rosję. Cesarz Franciszek Józef I polecił rozszerzyć autonomię Galicji w ramach swej monarchii, by nie odstawała ona w przyszłości za bardzo od Królestwa. Przeciwnie decyzji państw centralnych protestowała stanowczo Rosja. Królestwo, formalnie biorąc, nadal należało do Rosji, wojna jeszcze się nie skończyła i nie było traktatu pokojowego. Państwa centralne rozporządzały się cudzą własnością. Car Mikołaj II postanowił przeciągnąć opinię publiczną w Polsce na swoją stronę. W rozkazie noworocznym do armii i floty z 25 grudnia 1916 r. stwierdził, że jednym z celów wojennych Rosji jest „stworzenie Polski wolnej, złożonej z wszystkich trzech części dotąd rozdzielonych”. Mikołaj II zapowiadał, że ziemie polskie otrzymają „swoją własną ustrój państwowy, z własnymi izbami prawodawczymi i własną armią”.

Stanowisko USA

Akt 5 listopada przyspieszył więc dyskusję nad stosunkiem Rosji do kwestii polskiej. Przez 2 lata w dyskusji tej dominowały tendencje antypolskie, dopiero w grudniu 1916 r. pojawiły się nowe akcenty. Sojusznicy Rosji 10 stycznia 1917 r. wydali deklarację, w której solidaryzowali się z carem w tej kwestii. W tej sytuacji również prezydent neutralnych jeszcze, ale odgrywających już wielką rolę polityczną Stanów Zjednoczonych, Thomas Woodrow Wilson, w orędziu noworocznym do Kongresu z 22 stycznia 1917 r., mówiąc o warunkach przyszłego pokoju, pod wpływem kół polskich skupionych

wokół Ignacego Jana Paderewskiego stwierdził, że wszyscy mężowie stanu obu wojujących stron są zgodni, iż ma zostać odbudowana Polska „zjednoczona, niepodległa, rządząca się sama”. Wilson poszedł w tym oświadczeniu dalej niż monarchowie państw zaborczych. Ani Niemcy, ani Austriacy nie myśleli bowiem o zjednoczeniu ziem polskich, a car, popierając program zjednoczenia, nie myślał, że będą one niepodległe. Państwa centralne wbrew swej woli pośrednio spowodowały więc ponowne umiędzynarodowienie sprawy polskiej.

## 6. Rewolucja marcowa w Rosji i sprawa polska

### a. Dwuwładza w Rosji

Rewolucja w Rosji

Nowa sytuacja powstała jednak dopiero z chwilą wybuchu rewolucji w Rosji. W dniu 16 marca 1917 r. w Rosji obalono carat, a władzę przejął wyłoniony przez Dumę Rząd Tymczasowy. Równolegle ukształtował się system rad delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich, które stanowiły swego rodzaju przeciwwagę wobec rządu. Funkcję koordynującą działalność rad spełniała rada stołeczna w Piotrogradzie (Petersburgu).

W dniu 27 marca 1917 r. Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich podjęła historyczną uchwałę o wydaniu orędzia do narodu polskiego, w którym informując naród polski o obaleniu caratu oświadczyła, że „demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów” i oznajmiła, że „Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym”. Był to pierwszy dokument tak jasno i nie dwuznacznie uznający prawo narodu polskiego do niepodległości.

W ślad za tym 29 marca odpowiednią proklamację uchwalił Rząd Tymczasowy. Informując o obaleniu dawnego ustroju w Rosji i krytykując sens aktu państw centralnych z 5 listopada, Rząd Tymczasowy stwierdzał: „Bracia Polacy! Nadchodzi i dla Was chwila wielkich postanowień. Wolna Rosja wzywa Was do szeregu bojowników za wolność narodów. Naród rosyjski, zrzuciwszy jarzmo, przyznaje i bratniemu narodowi polskiemu całą pełnię prawa stanowienia według własnej woli o swoim losie [...]. Rząd Tymczasowy uważa utworzenie niepodległego państwa polskiego, utworzonego ze wszystkich ziem zaludnionych w większości przez naród polski, za niezawodną rękojmię trwałego pokoju w przyszłej, odnowionej Europie”.

Istotnym mankamentem proklamacji Rządu Tymczasowego był fakt, iż z góry zakładała ona, że państwo polskie zostanie powiązane z Rosją „wolnym wojskowym przymierzem” oraz że „będzie mocną

Deklaracja Rządu  
Tymczasowego  
w Rosji

tamą przeciwko naporowi mocarstw centralnych na Słowiańszczyznę". Granice z Polską ustalone miały być przez konstytuante ogólnorosyjską dopiero po zakończeniu wojny. Analiza dokumentu wskazuje, iż burżuazji rosyjskiej przyświecały cele podobne jak autorom aktu 5 listopada: Polacy mieli dać siły niezbędne do umocnienia osłabionych wojną państw zaborczych.

Bez względu na intencje autorów proklamacji, odegrała ona trudną do przecenienia rolę. Przede wszystkim wyjaśniła, że trzecie państwo rozbiorowe uznaje prawo narodu polskiego do niepodległości i stwierdzała celowość odbudowy państwa polskiego na obszarach etnicznie polskich. Była to deklaracja państwa, które posiadało formalne prawa do największej części ziem polskich, państwa, przeciw któremu kierowała się większość powstań narodowych i które dotąd najbardziej konsekwentnie tłumilo polski ruch niepodległościowy. Wreszcie Rosja była sojusznikiem Francji i Anglii. Do marca 1917 r. oba te państwa uznawały reprezentowaną przez rząd carski tezę, że kwestia polska jest wewnętrzną sprawą Rosji i złożyły wobec swego rosyjskiego sojusznika odpowiednie zobowiązania w tej kwestii. Proklamacja Rządu Tymczasowego z 29 marca przekreślała te zobowiązania. Skoro sama Rosja uznała celowość odbudowania państwa polskiego, nie było podstaw do dalszego hamowania dyskusji na ten temat.

Tak więc rewolucja marcowa w Rosji stworzyła korzystną sytuację do dalszego podejmowania kwestii polskiej. Od tego momentu obie wojujące strony prześcigały się wzajemnie w składaniu oświadczeń i zobowiązań w tej sprawie. Stworzyło to korzystną koniunkturę do rozwoju dyskusji na tematy polskie oraz możliwość bliższego sprecyzowania programu polskiego.

Latem 1917 r. odbudowa niepodległego państwa polskiego wydawała się już właściwie faktem przesądzonym. Chodziło tylko o to, jakim państwem będzie Polska. Jaki będzie jego kształt terytorialny i ustrojowy?

Ziemie polskie w 1917 r. znajdowały się w całości pod kontrolą państw centralnych. W wypadku ich zwycięstwa wojennego mogłoby powstać uzależnione od nich buforowe państewko polskie z części ziem zaboru rosyjskiego. Byłaby to zatem częściowa odbudowa państwa i nowy rozbiór ziem polskich. Coraz większego znaczenia nabierała jednak koncepcja odbudowy państwa polskiego w oparciu o państwa Ententy. Stwarzała ona znacznie dalej idące możliwości i dla narodu polskiego wydawała się bardziej korzystna. Przystąpienie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do wojny przesądzało już wynik przedłużających się zmagani.

## b. Polacy w Rosji w 1917 roku

W Rosji przebywało kilka milionów Polaków, w tym 3,5 mln uchodźców z Królestwa. W armii rosyjskiej służyło około 600 tys. żołnierzy Polaków, wśród nich 20 tys. oficerów, w tym ponad 100 generałów polskiego pochodzenia. Demokratyzacja stosunków otwierała przed nimi nowe możliwości działania. Duże wpływy posiadał wśród nich endecki Komitet Narodowy Polski. Obok niego działała kierowana przez Władysława Grabskiego Rada Główna Opiekuńcza. Przeciwnicy endecji powołali do życia Polski Komitet Demokratyczny z socjalistą Aleksandrem Więckowskim (1854 – 1919) na czele. Demokraci wzywali do porozumienia z państwami centralnymi. Stanowisko pośrednie zajmował Związek Zjednoczenia i Niepodległej Polski, kierowany przez byłego socjalistę Stanisława Wojciechowskiego.

Polacy w wojsku przystąpili do tworzenia Związku Wojskowych Polaków. Rząd Tymczasowy powołał do życia Komisję Likwidacyjną do spraw Królestwa Polskiego, a jej przewodniczącym został zaprzyjaźniony z Aleksandrem Kiereńskim adwokat polski Aleksander Lednicki (1866 – 1934). Organizowano opiekę nad ludnością polską i przygotowywano projekty usamodzielnienia byłego Królestwa Polskiego. Legalną działalność podjęły partie socjalistyczne: PPS Frakcja Rewolucyjna, PPS-Lewica, SDKPiL, Bund i in. Organizowano wiele zebrań i wieców. Od 6 do 22 czerwca 1917 r. w Piotrogradzie obradował I Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków. Przewodniczącym Prezydium Zjazdu został adwokat miński, chorąży artylerii Władysław Raczkiewicz. Zwolennicy Piłsudskiego preforsowali jego kandydaturę na honorowego przewodniczącego Zjazdu, który podzielił się na inspirowanych przez endeków rzeczników tworzenia odrębnej armii polskiej i inspirowanych przez prorządowo nastawionych demokratów przeciwników takiej koncepcji.

Endecy głosili, że wobec rozkładu zakradającego się do armii rosyjskiej wyodrębnienie armii polskiej pozwoli stworzyć bardziej ideową i zwartą organizacyjnie siłę zbrojną niezbędną do walki z Niemcami. Rząd Tymczasowy był jednak zdania, że wydzielenie Polaków pogłębi chaos w wojsku i sprzeciwił się idei tworzenia odrębnej armii polskiej. Wspomagali go demokraci polscy, jak np. gen. Aleksander Babiański, Aleksander Lednicki, Aleksander Więckowski i in. Ostatecznie przewagę uzyskali endecy wsparci przez centrowców (Zjednoczenie). Utworzyli oni Polski Wojskowy Komitet Wykonawczy i Naczelny Polski Komitet Wojskowy (Naczipol) z Raczkiewiczem na czele i wystąpili do rządu z oficjalnym wnioskiem o utworzenie kor-

Stanowisko Anglii  
i Francji

Kwestia polska  
w 1917 r.

Polacy w Rosji

Wojskowi Polacy  
wobec rewolucji  
i niepodległości

pusów polskich. W Piotrogradzie powstała polska komendantura z gen. Konstantym Dowborem-Muśnickim i Komisja Wojskowa z gen. Janem Jacyną na czele. Przeciwnicy idei tworzenia odrębnej armii powołali Komitet Główny Związku Wojskowych Polaków kierowany przez Więckowskiego. Został on oficjalnie uznany przez Rząd Tymczasowy, który nadal sprzeciwiał się koncepcji Naczpołu.

### c. Polskie korpusy wojskowe w Rosji

W lipcu 1917 r. Rząd Tymczasowy podjął ofensywę na froncie zachodnim, licząc, że przyniesie ona sukces i spowoduje poważną konsolidację armii i społeczeństwa. Stało się jednak odwrotnie. Pod wpływem klęsk i antywojennej agitacji bolszewików armia uległa rozkładowi, co zachwiało pozycją rządu. W tych warunkach w końcu lipca przyjęto propozycję Naczpołu i wyrażono zgodę na zorganizowanie armii polskiej w Rosji. Rozpoczęto od tworzenia I Korpusu Polskiego. Miał on się składać z trzech dywizji strzeleckich, dywizji kawalerii, kilku brygad artylerii, pułku inżynieryjnego (saperów), oddziału lotniczego i balonowego, jednostek pomocniczych. Łącznie miał liczyć 67 tys. ludzi. Głównodowodzący armii rosyjskiej, gen. Ławr Kornilow, powołał 8 sierpnia dowódcę XXXVIII Korpusu, gen. por. Józefa Dowbora-Muśnickiego (1867 – 1937), na dowódcę I Korpusu Polskiego i polecił dowódcy frontu zachodniego, gen. Denikinowi, udzielić pomocy w jego tworzeniu. Miał on stanowić część armii rosyjskiej, otrzymał umundurowanie i uzbrojenie rosyjskie. Organizacja I Korpusu odbywała się w czasie burzliwych przemian w Rosji i trwała kilka miesięcy. Zakładano, że przy jego formowaniu dużą pomoc okaże 1 Dywizja Strzelców Polskich i jej pułk zapasowy w Biełgorodzie. Tymczasem 1 DSP w czasie ofensywy lipcowej uległa agitacji rewolucyjnej i została rozbrojona, a broń jej przekazano Korpusowi Czeskiemu. Wprawdzie 1 pułk ułanów płk. Bolesława Mościckiego 22 lipca dzielnie walczył w Krechowcach k. Stanisławowa, hamując ucieczkę zdemoralizowanych oddziałów rosyjskich i postęp nacierających Niemców, co spowodowało nadanie mu nazwy „krechowickiego”, ale dywizja została zredukowana do 2,7 tys. ludzi.

Pułk Zapasowy 1 DSP w Biełgorodzie także okazał się bardzo podatny na agitację rewolucyjną i Dowborowi trudno było go opanować. We wrześniu 1917 r. gen. Kornilow zorganizował pucz wojskowy, który poparł dowódca I Korpusu. Wywołało to bunt w pułku, usunięto mianowanych przez Dowbora dowódców, pułk przeszedł na stronę bolszewików. Na 16 tys. żołnierzy i 319 oficerów Pułku Zapasowego w I Korpusie pozostało około 400 żołnierzy i 120 ofi-

cerów. Mimo tych trudności do jesieni 1917 r. zwerbowano około 22 tys. ludzi. Sztab I Korpusu do stycznia 1918 r. znajdował się w Mińsku. Poszczególne dywizje organizowano na rozległym obszarze guberni białorusko-rosyjskich w rejonie Mińska — Smoleńska. Obok Dowbora aktywną rolę w tworzeniu zrębów I Korpusu odegrali generałowie: Filip Dubiski, Wacław Iwaszkiewicz, Antoni Karnicki, Wincenty Odyniec, Gustaw Ostapowicz i pułkownicy: Władysław Anders, Bolesław Jaźwiński, Zygmunt Łempicki, Daniel Konarzewski, Edward Malewicz, Bolesław Mościcki, Jan Wroczyński, Lucjan Żeligowski. Szefem sztabu I Korpusu był Rosjanin, gen. Władimir Agapiejew.

W grudniu 1917 r. w Besarabii z żołnierzy polskich frontu rumuńskiego utworzono II Korpus Polski, liczący tylko 3,5 tys. ludzi pod dowództwem gen. Jana Stankiewicza (1862 – 1945).

Naczpoł powołał też Inspektorat Polskich Sił Zbrojnych na Ukrainie, którym kierował gen. Eugeniusz de Henning-Michaelis (1863 – 1939). Jego siedzibą był Kijów. Tutaj też tworzone III Korpus Polski. Dowodził nim bezpośrednio gen. Michaelis, zdołał on jednak skupić zaledwie 2 tys. żołnierzy.

Część żołnierzy biorących udział w tworzeniu korpusów polskich nie znała języka polskiego, wielu znało go bardzo słabo. Wszyscy liczyli jednak na to, że tworzenie odrębnej armii polskiej przybliży czas odbudowy własnego państwa. Część polskich właścicieli ziemskich na Białorusi i Ukrainie popierało tę akcję, licząc, że żołnierze polscy obronią ich przed dojrzewającym buntem mas.

## 7. Kryzys lipcowy 1917 roku w Legionach Polskich

### a. Bunt Piłsudskiego i represje niemieckie

Zapowiedź odbudowy państwa polskiego w listopadzie 1916 r. złagodziła kryzys w Legionach spowodowany zwolnieniem Piłsudskiego. Piłsudski polecił swoim zwolennikom w Legionach, by wycofali złożone już wnioski o dymisję i pozostali w służbie. Liczono na stworzenie państwa polskiego i samodzielnej armii polskiej, tymczasem Austriacy zwlekali z przekazaniem Legionów Niemcom.

Praca piłsudczyków szła dwutorowo. W Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu toczyły się dyskusje na temat sposobu rekrutacji żołnierzy, zasad organizacji wojska, jego statusu. Piłsudski proponował, by za bazę rekrutacyjną armii uznać POW. Komendę POW z Kasprzyckim na czele wciągnął do pracy w Biurze Komisji Wojskowej. W kwietniu ściągnął z frontu do Warszawy Sosnkowskiego,

I Korpus Polski  
w Rosji

Stanowisko Pułku  
Zapasowego

II i III Korpus Polski



który przejął funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Wojskowej. Zaktywizowano działalność POW, która przeszła do pracy półjawnej. Jednocześnie Rada dyskutowała projekty powołania regenta, utworzenia rządu, konstytucji itp. Jednak koncepcje przedstawiane przez Polaków były przez Niemców systematycznie odrzucane. Coraz więcej osób dochodziło do przekonania, że współpraca z Niemcami do niczego nie prowadzi. Dyskusje toczono w atmosferze informacji o wydarzeniach rewolucyjnych w Rosji. Rewolucja prowadziła do rozpadu armii rosyjskiej i generalnego osłabienia Rosji. W tej sytuacji armia polska przestawała być Niemcom potrzebna. Od początku zakładano, że na front zachodni Polacy nie pójdą.

Zerwanie współpracy  
Piłsudskiego i POW  
z państwami  
centralnymi

Z drugiej strony Piłsudski rozumiał, że dalsza współpraca z państwami centralnymi staje się coraz bardziej krępująca, że może ona zaważyć w przyszłości na dalszych jego losach. W pierwszych dniach lipca grupa oficerów legionowych zaprosiła Piłsudskiego na spotkanie w Hotelu Brühla. „Nasza wspólna droga z Niemcami — powiedział Piłsudski — skończyła się. Rosja, nasz wspólny wróg, skończyła swą rolę. Wspólny interes przestał istnieć. Wszystkie nasze i niemieckie interesy układają się przeciw sobie. W interesie Niemców leży przede wszystkim pobicie aliantów, w naszym — by alianci pobili Niemców”.

Piłsudski postanowił demonstracyjnie zerwać współpracę z państwami centralnymi. Początkowo planował przedostać się do Rosji, by tam stanąć na czele tworzących się polskich korpusów wojskowych. Później zmienił zdanie i postanowił drugą część wojny przeczekać w areszcie niemieckim. Już 15 maja zgłosił wniosek, by Rada podała się do dymisji, ponieważ okupanci nie pozwalają jej rządzić. Wniosek uzyskał tylko cztery głosy i upadł. W tej sytuacji Piłsudski postanowił sam ustąpić z Rady. Uczynił to 2 lipca, a wraz z nim ustąpili jego współpracownicy z Komisji Wojskowej. W następnym dniu Rada uchwaliła rotę przysięgi, jaką mieli złożyć żołnierze reorganizowanych Legionów, przekazanych ostatecznie w kwietniu przez Austro-Węgry pod komendę niemiecką. Sądono, że przysięga wzmocni zachwiany autorytet Rady. Planowano ją w Warszawie na 9, a poza Warszawą na 13 lipca. Rota przysięgi była nawet bardziej korzystna od przysięgi składanej przez Legiony w 1914 r., mimo to Piłsudski wezwał swoich zwolenników do nieskładania jej. W piśmie *Rząd i wojsko* tekst przysięgi poddano krytyce. W ślad za tym prawie cała I Brygada i część III Brygady odmówiły złożenia przysięgi.

Władze niemieckie podjęły represje. Szeregowcy i oficerowie pochodzący z Królestwa zostali internowani w Beniaminowie k. Zegrza (oficerowie) i w Szczypiornie k. Kalisza (szeregowi). Internowano

Kryzys w Legionach

3300 osób. Legionistów z Galicji (3500) wcielono do armii austro-węgierskiej i skierowano na front wschodni. II Brygada, rekrutująca się głównie z Galicji, złożyła przysięgę i przekazana została z powrotem Austro-Węgrom — skierowano ją na front rosyjski na Bukowinę jako Polski Korpus Posiłkowy. Korpus liczył około 7,5 tys. ludzi, jego dowódcą był gen. Zygmunt Zieliński, a współpracowali z nim pułkownicy: Haller, Sikorski, Roja, Zagórski. Do Polnische Wehrmacht spośród b. legionistów wcielono około 1100 osób. Podlegała ona bezpośrednio gen. Beselerowi, faktycznie dowodził nią instruktor wyszkolenia, gen. Felix von Barth. Spośród znanych oficerów legionowych współpracowali z nim m.in. pułkownicy: Berbecki, Minkiewicz, Januszajtis.

Piłsudski postawił na umocnienie dywersyjnej działalności POW. Przygotował plan stworzenia nowej konspiracyjnej struktury organizacyjnej POW, nie zdążył go już jednak zrealizować. W dniu 14 lipca aresztowano część kadry POW: Downarowicza, Góreckiego, Hempla, Jędrzejewicza, Pomarańskiego, Skwarczyńskiego, Sławka, a 22 lipca o świcie aresztowano Piłsudskiego i Sosnkowskiego pod zarzutem organizowania skierowanej przeciw Niemcom działalności POW. Piłsudskiego i Sosnkowskiego osadzono w twierdzy wojskowej w Magdeburgu. Aresztowania trwały nadal, objęły one około 90 oficerów i podoficerów POW. Działalność POW na pewien czas została sparaliżowana.

Aresztowanie  
Piłsudskiego

### c. Reorganizacja POW

Pozostali na wolności przywódcy POW jesienią 1917 r. powołali do życia tajny Konwent Komendy Głównej POW z płk. Edwardem Rydzem-Śmigłym na czele. Dzielił się on na dwa odłamy. Konwent Organizacji „A” zajmował się działalnością w organizacjach i stronictwach o tendencjach społecznie radykalnych, lewicowych; stronictwa te zostały stopniowo opanowane przez piłsudczyków. Konwent Organizacji „B” prowadził podobną akcję w ugrupowaniach prawicy społecznej i centrum. Akcja ta nie powiodła się, organizacje te pozostały nadal pod wpływem Ligi Narodowej. Kierownictwo polityczne Konwentu tworzyli: Jędrzej Moraczewski, Janusz Jędrzejewicz, Adam Koc, Bogusław Miedziński, Adam Skwarczyński, Michał Sokolnicki, Kazimierz Świtalski, Leon Wasilewski, Bronisław Ziemięcki i in.

Oprócz działalności politycznej kontynuowano w ramach POW działalność wojskową, przygotowując kadry wojskowe do powstania zbrojnego. Struktura organizacyjna POW została szeroko rozbudo-

Powstanie Konwentu  
Komendy Głównej  
POW



wana; obejmowała ona swoją działalnością Królestwo, Galicję i Rosję. Komendantem głównym POW był Edward Rydz-Śmigły, a szefem sztabu KG najpierw Tadeusz Zbigniew Kasprzycki, następnie Julian Stachiewicz (1890–1934). Komendzie Głównej podlegały: Komenda Naczelna I na Królestwo, Komenda Naczelna II na Galicję i Komenda Naczelna III na Rosję. Organizacja skupiała kilkanaście tysięcy członków.

W lutym 1918 r. utworzono POW zaboru pruskiego w Poznaniu, którą kierował harcmistrz Wincenty Wierzejewski (1889–1972). Skupiała ona kilkuset członków, nie podlegała KG, lecz stanowiła samodzielną strukturę organizacyjną.

## 8. Działalność polska na Zachodzie

**Komitet Veveyski.** Wybuch wojny spowodował wzrost aktywności patriotów polskich przebywających poza granicami kraju. Szczególną rolę odgrywali politycy znajdujący się w neutralnej Szwajcarii, w państwach obozu Ententy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Na pierwszy plan wysuwała się działalność charytatywna i opiekuńcza. Z inicjatywy Erazma Piltza w Szwajcarii powstał Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Organizację założono w Lozannie 9 stycznia 1915 r., ale już w końcu tego miesiąca przeniesiono ją do Vevey. Na czele Komitetu stali Henryk Sienkiewicz i Ignacy Jan Paderewski. Działał on poprzez 174 komitety lokalne (w tym ponad 100 w USA). Gromadzone pieniądze i inne środki i przesyłano je do Królestwa. Do jesieni 1917 r. zebrano 17 mln franków szwajcarskich.

**Bayończycy.** W Paryżu z inicjatywy pisarza Wacława Gąsiorowskiego i lekarza Bolesława Motza w sierpniu 1914 r. utworzony został Komitet Wolnej Polski. Skupiał on ludzi o tendencjach lewicowych i w kraju kontaktował się z pilsudczykami. Powołano do życia Komitet Organizacyjny Armii Polskiej we Francji i rozpoczęto werbunek ochotników wśród robotników i studentów polskich. Zwerbowano około 1500 ludzi i wysłano do Bayonne celem przeszkolenia. Z ochotników tych zorganizowano dwie kompanie, które wcielono do 2 pułku Legii Cudzoziemskiej. Walczyli oni pod dowództwem oficerów francuskich od października 1914 r. do czerwca 1915 r. Wobec sprzeciwu Rosji zaniechano dalszej rekrutacji ochotników. Oddział, pozbawiony uzupełnień, wykrwawił się; 16 czerwca 1915 r. po krwawej bitwie pod Arras jego resztki wycofano z frontu (z 1500 ludzi pozostało kilkudziesięciu).

**Centralna Agencja Polska w Lozannie.** Organizowali się także zwolennicy prawicy społecznej. We wrześniu 1915 r. w Lozannie utworzono Centralną Agencję Polską. Kierowało nią zakonspirowane Koło Polityczne z Piltzem na czele, skupiające przedstawicieli endecji i realistów. W listopadzie 1915 r. Dmowski uzyskał paszport, opuścił Rosję i zamieszkał w Londynie. Podjął szeroką działalność polityczną na terenie Wielkiej Brytanii, Francji i Szwajcarii, stanął też na czele Koła Politycznego. Agencja prowadziła szeroką akcję propagandową idei zjednoczenia ziem polskich, publikowała własne biuletyny, pisma i odezwy. W dniu 16 lutego 1916 r. Dmowski złożył ambasadorowi rosyjskiemu w Paryżu, Aleksandrowi Izwolskiemu, obszerny memoriał prezentujący postulaty polskie. Kopie memoriału przekazane zostały ministerstwu spraw zagranicznych Anglii i Francji.

Działacze Agencji zwalczyli plany państw centralnych wobec Polski i koncepcje aktywistów, protestowali przeciw proklamowaniu aktu 5 listopada 1916 r., utrzymywali natomiast kontakty z Kołem Polskim w Berlinie, Międzypartyjnym Kołem Politycznym w Warszawie, Komitetem Obywatelskim w Poznaniu itp. W związku z obaleniem caratu wiosną 1917 r. działalność Agencji uległa rozbudowie. Dmowski opracował nowy memoriał, w którym postulat zjednoczenia ziem polskich uzupełnił żądaniem niepodległości. „Gdy niemieckie rozwiązanie kwestii polskiej — pisał Dmowski — z punktu widzenia sprzymierzonych jest niedopuszczalne — oznaczałoby bowiem najważniejszy krok w podboju całej Europy Środkowej przez Niemcy, pozostaje jedynie ustanowienie niezawisłości państwa polskiego. To państwo musi przyczynić się do utrzymania równowagi europejskiej, do czego konieczne są warunki następujące: 1. musi ono być dostatecznie duże i silne; 2. musi posiadać warunki gospodarczej niezawisłości od Niemiec, z których najważniejszymi są dostęp do morza oraz posiadanie bogatych śląskich pokładów węgla, położonych na obszarze narodowym polskim, lecz przedzielonych przez wojnę granicami Rosji, Austrii i Niemiec; 3. musi to być państwo suwerenne ze swą własną polityką zewnętrzną, ażeby mogło działać na rzecz organizacji narodowości Europy Środkowej i ich wyzwolenia spod niemieckiego wpływu”. Memoriał wręczono przywódcom mocarstw. Autor memoriału przedstawił projekt określenia granic odrodzonego państwa polskiego, podejmując długą dyskusję na ten temat. Postulował, by przyszłe państwo polskie objęło całe Królestwo, całą Galicję, połowę Śląska Cieszyńskiego, Wielkopolskę, Pomorze Gdańskie łącznie z Gdańskiem, Górny Śląsk, południową część Prus Wschodnich (Warmia i Mazury), Litwę, większą część Białorusi wraz z Mińskiem i zachodni Wołyń.

Polacy w Szwajcarii

Reorientacja  
polityczna  
Dmowskiego i endecji

Komitet Generalny  
Pomocy Ofiarom  
Wojny w Polsce

Polacy w Legii  
Cudzoziemskiej we  
Francji

Dekret prezydenta  
Francji z 4 czerwca  
1917 r.

**Armia polska we Francji.** W kwietniu 1917 r. do wojny po stronie Ententy przystąpiły Stany Zjednoczone. Mimo że państwa centralne nadal jeszcze dominowały w Europie, coraz bardziej oczywiste stało się to, że nie one zwyciężą w tej wojnie. Obóz polski stawiający na Ententę miał do odegrania wielką rolę. Przystąpiono do tworzenia polskich korpusów wojskowych w Rosji. Pewne zamieszanie wywołała decyzja prezydenta Francji z 4 czerwca 1917 r. o utworzeniu armii polskiej we Francji. Polacy nie byli do tego przygotowani, obawiano się intryg rosyjskich. Rząd francuski powołał do życia Francusko-Polską Misję Wojskową z gen. Louistem Archinardem na czele. Do października 1917 r. zwerbowano około 800 ochotników, brak było jednak oficerów polskich, a żołnierzy szkolili Francuzi. Komisje werbunkowe zorganizowano we Francji, Włoszech, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

Utworzenie KNP

**Komitet Narodowy Polski.** W dniu 15 sierpnia 1917 r. w Lozannie ukonstytuował się Komitet Narodowy Polski (KNP). Przewodniczył mu Roman Dmowski, a w jego skład wchodził ponadto: Ignacy Jan Paderewski, Jan Rozwadowski, Erazm Piltz, Marian Seyda, Konstanty Skirmunt, Władysław Sobański, Maurycy hrabia Zamoyski. Byli to przedstawiciele kół konserwatywnych i narodowodemokratycznych. Stopniowo dokooptowywano inne osobistości, reprezentujące jednak te same środowiska społeczne i koła polityczne. Brak było w nim przedstawicieli lewicy społecznej. Siedzibę KNP przeniesiono do Paryża i podjęto starania o uznanie go za oficjalną reprezentację Polski. Francja uczyniła to 26 września, Wielka Brytania 15 października, Włochy 30 października, Stany Zjednoczone 10 listopada 1917 r. Przedstawicielem KNP wobec rządu francuskiego był Piltz, angielskiego Sobański, włoskiego Skirmunt, amerykańskiego Paderewski. W grudniu do KNP dookoptowano przedstawiciela Polonii Amerykańskiej, mjr. Franciszka Fronczaka.

Przejęcie armii  
polskiej przez KNP

W wyniku porozumienia zawartego z rządem francuskim KNP objął swym patronatem armię polską we Francji. Podjęto rekrutację wśród emigrantów polskich w Stanach Zjednoczonych oraz wśród polskich jeńców wojennych z armii państw centralnych we Francji i Włoszech. Wobec braku oficerów polskich armię nadal szkolili i dowodzili nią oficerowie francuscy. Była ona też umundurowana w mundury francuskie i uzbrojona we francuską broń.

W 1918 r. do KNP dołączyli: Stanisław Kozicki, Józef Wielowieyski, Stanisław Grabski. Udzielił mu swego poparcia Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, realisci i Rada Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego w Rosji.

Reorientacja  
ugrupowań prawicy

Ugrupowania proendeckie wyzwoliły się spod bezpośredniej zależności od Rosji i nastawiły na współpracę z państwami zachodnimi Ententy. Od polityki głoszącej program zjednoczenia ziem polskich w ramach Rosji carskiej przeszły one do walki o odbudowę zjednoczonego niepodległego państwa polskiego. Wysuwano postulat Polski zjednoczonej i niepodległej. W dniu 9 listopada 1917 r. Dmowski przeprowadził rozmowę z dyrektorem departamentu politycznego francuskiego MSZ P. de Margerie. Postulował, by państwa Ententy za jeden z celów wojny uznały rozbitcie Austro-Węgier i wyzwolenie narodów uciskanych przez Habsburgów oraz odbudowę niepodległego państwa polskiego. Postulaty te Dmowski w kilka dni później przedstawił w specjalnym memoriale. Pod wpływem KNP przywódcy państw zachodnich podjęli dyskusję na temat określenia nowego stanowiska w kwestii polskiej.

## 9. Rządy Rady Regencyjnej wobec decyzji konferencji pokojowej w Brześciu

### a. Powołanie Rady Regencyjnej i jej rządu

Nieprowadzenia państw centralnych związane z próbą tworzenia armii polskiej przy Tymczasowej Radzie Stanu spowodowały, iż musiały one podjąć bardziej konkretne kroki w sprawie polskiej. Postanowiono powołać „władzę państwową” i rząd polski. Rokowania w tej sprawie prowadzono w sierpniu i wrześniu 1917 r. z Komisją Przejściową wyłonioną jeszcze przez Tymczasową Radę Stanu. W dniu 12 września 1917 r. generał-gubernatorowie Austro-Węgier i Niemiec w Królestwie (Beseler w Warszawie i Szeptycki w Lublinie) ogłosili patenty swych cesarzy o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie, a 15 października 1917 r. przeprowadzono uroczystą intronizację tzw. Rady Regencyjnej. W skład Rady powołano: arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego (1862 – 1938), prezydenta Warszawy Zdzisława księcia Lubomirskiego i ziemianina Józefa Ostrowskiego (1850 – 1923). Kanclerzem, czyli sekretarzem Rady Regencyjnej został działacz Stronnictwa Polityki Realnej, ks. prałat Zygmunt Chełmicki (1851 – 1922); zostali oni zaprzysiężeni 27 października. Rada urzędowała na Zamku Królewskim, regenci w przeszłości powiązani byli ze Stronnictwem Polityki Realnej, teraz stopniowo przechodzili do obozu aktywistów.

Skład Rady  
Regencyjnej

Podjęto starania o skompletowanie rządu. Kandydatura Adama hrabiego Tarnowskiego na szefa rządu została zdecydowanie odrzucona przez Beselera. Ostatecznie pierwszym szefem rządu został

Rząd  
Kucharzewskiego

historyk Jan Kucharzewski (1876 – 1952); powołano go dopiero 7 grudnia 1917 r. Dnia 3 stycznia 1918 r. Rada Regencyjna wydała dekret o organizacji władz naczelnych w Królestwie, którym kreowała osiem następujących resortów: 1) sprawiedliwości, 2) spraw wewnętrznych, 3) skarbu, 4) oświaty i wyznań, 5) rolnictwa i dóbr koronnych, 6) przemysłu i handlu, 7) opieki społecznej i ochrony pracy, 8) aprowizacji. Przy premierze miały funkcjonować: Departament Spraw Politycznych, Komisja Wojskowa i Komisja Urzędnicza. Rząd nie miał więc wpływu na politykę zagraniczną i wojskową. Tekę sprawiedliwości objął Stanisław Bukowiecki, oświaty Antoni Ponikowski, skarbu Jan Kanty Steczkowski, spraw wewnętrznych Jan Stecki, rolnictwa Józef Mikułowski-Pomorski. Rząd miał świadomość swoich ograniczonych możliwości. Podjęto plan szybkiego utworzenia 150-tysięcznej armii. Największe możliwości działania otwierały się w zakresie tworzenia administracji polskiej, sądownictwa i szkolnictwa. Już jesienią 1917 r. do szkół elementarnych poszło 763 tys. dzieci, do szkół średnich 66 tys. młodzieży, a do szkół wyższych 5 tys. studentów. Rozbudowano prasę polską. Budowano zręby kontrolowanej przez okupanta administracji.

Rada Stanu

W dniu 4 lutego 1918 r. wydano dekret o powołaniu Rady Stanu jako surogatu parlamentu polskiego. Krakowski Naczelny Komitet Narodowy rozwiązał się i nie przeszkadzał w tworzeniu nowej struktury organizacyjnej. Opinia publiczna Galicji nadal łudziła się, że Rada Regencyjna doprowadzi do zjednoczenia Królestwa z Galicją. PPS zajmowała postawę wyczekującą, Międzypartyjne Koło Polityczne również. Zdecydowanie przeciw wypowiedzieli się endecy. Na forum zewnętrznym czynił to Komitet Narodowy Polski. Przeciw Radzie Reencyjnej wystąpiła też skrajna lewica, tj. SDKPiL i PPS-Lewica.

Konferencja  
pokoju w Brześciu

Działalność rządu toczyła się w nerwowej atmosferze. W listopadzie 1917 r. bolszewicy w Rosji obalili Rząd Tymczasowy, przejęli władzę, proklamowali pokój bez aneksji i bez kontrybucji oraz podjęli przygotowania do konferencji pokojowej. Na apel ich odpowiedziały tylko państwa centralne. W grudniu rozpoczęły się rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim. Rada Regencyjna zabiegała o udział jej przedstawicieli w tych rokowaniach, jednak Niemcy nie dopuścili do tego. Jak wspomniano wyżej, w rządzie Kucharzewskiego nie było nawet ministerstwa spraw zagranicznych. Do Brześcia zaproszono natomiast delegację Centralnej Rady Ukraińskiej i 9 lutego 1918 r. podpisano z nią układy, na mocy których Ukrainie przyznano ziemie chełmską i Podlasie, a w przyszłości obiecano Galicję Wschodnią. Były to tereny uznawane w Polsce za bezsprzecznie polskie. Jedno-

częście Niemcy planowały odciąć od Królestwa łódzki okręg przemysłowy i włączyć go do Prus jako tzw. pas bezpieczeństwa. Na północy popierano tworzenie samodzielnego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie, które sięgało do Lublina. Obszar Królestwa ograniczono więc do kilku województw Polski centralnej. Budziło to zasadniczy sprzeciw Polaków.

## b. Stanowisko społeczeństwa polskiego wobec układu w Brześciu

Na wiadomość o podpisaniu układu z Centralną Radą Ukraińską gen. Stanisław Szeptycki podał się demonstracyjnie do dymisji ze stanowiska generał-gubernatora w Lublinie. To samo uczynił szef Zarządu Cywilnego Generał-Gubernatorstwa Jerzy Madeyski, a także wielu urzędników polskich Generał-Gubernatorstwa i obwodów. W Warszawie do dymisji podał się utworzony niedawno rząd Kucharzewskiego. Nowe decyzje terytorialne uznano za kolejny rozbiór Polski. Rada Regencyjna działała nadal, ale złożyła ostry protest przeciw stanowisku mocarstw. „Stwierdzając raz jeszcze pogwałcenie ducha i wewnętrznej treści wydanych aktów monarszych — pisano w oświadczeniu z 13 lutego 1918 r. — będziemy czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej, opierając się na woli Narodu, wierząc, że Naród pragnie posiadać symbol swej niepodległości i około tego symbolu stanąć zamierza. Na tej woli Narodu chcemy oprzeć posłannictwo i wysiłki naszych sądów, wydających wyroki w imię Korony Polskiej, naszych szkół, odradzających się w duchu polskim, a jeśli dziś nie osiągniemy w pełni celu dążeń Narodu, przekazemy następcom naszym, co wzięliśmy z krwi naszych ojców, a nie uznamy pomniejszenia Ojczyzny”.

Przez całe Królestwo przetoczyła się fala demonstracji protestacyjnych, inicjowanych głównie przez POW. Organizowano strajki protestacyjne, wiece, demonstracje. Nawet w Poznaniu pojawiły się plakaty z protestem. W Galicji zorganizowano strajk powszechny. Koło Polskie w austriackiej Radzie Państwa 20 lutego przedłożyło jednomyślnie uchwaloną deklarację protestu.

Polski Korpus Posiłkowy (b. II Brygada Legionów) stacjonujący w rejonie Czerniowic na Bukowinie na wiadomość o decyzjach traktatu brzeskiego zbuntował się przeciw Austro-Węgrom i w nocy z 15 na 16 lutego pod dowództwem gen. Hallera ruszył na wschód. Po ciężkich walkach w rejonie wsi Rarańcza przebił się przez front, by połączyć się z korpusami polskimi tworzonymi w Rosji. Akcja ta powiodła się tylko częściowo, przedostała się bowiem piechota, na-

Bunt Polaków  
przeciw polityce  
państw centralnychLosy II Brygady  
Legionów

tomiast artyleria i tabory zostały otoczone i rozbrojone. Internowano około 100 oficerów i 800 szeregowych. Pułkownik Sikorski z oficerami Ośrodka Uzupełnień PKP w Bolechowie podpisał deklarację solidarności z „buntownikami”. Oficerowie zostali internowani przez Austriaków — umieszczono ich w obozach na Węgrzech (Huszti i Marmaros Siget), gdzie sądzeni byli później za „zdradę stanu”. Dąbski, przemawiając w Radzie Państwa w Wiedniu, stwierdził m.in.: „Dnia 9 lutego 1918 r. zgasała gwiazda Habsburgów na polskim firmamencie”.

Polityka niemiecka spowodowała przejściowe zerwanie rokowań pokojowych w Brześciu. Przewodniczący delegacji rosyjskiej Lew Trocki oświadczył, że narzuconego przez państwa centralne układu nie podpisze. W tej sytuacji wojska Niemiec i Austro-Węgier ruszyły dalej na wschód. Bolszewicy byli bezradni, podjęli wprawdzie próbę utworzenia Armii Czerwonej, jednak formowane na przódce oddziały nie były w stanie powstrzymać agresorów; 3 marca 1918 r. bolszewicy podpisali podyktowane im warunki pokoju. Rosja wyrzekła się ziem uzyskanych w rozbiorach, godziła się na tworzenie kontrolowanych przez Niemcy nowych państw (Finlandia, Litwa, Polska, Ukraina), zobowiązała się do płacenia kontrybucji. Ukraina i Białoruś znalazły się faktycznie pod okupacją państw centralnych.

### c. Orientacja na państwa zachodnie

Traktaty brzeskie spowodowały upadek autorytetu państw centralnych w społeczeństwie polskim. Osłabły pozycje tzw. aktywistów, umocniły się natomiast nadzieje na ostateczne rozwiązanie sprawy polskiej przy pomocy państw zachodnich.

W dniu 8 stycznia 1918 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson w orędziu do Kongresu sformułował 14-punktowy program pokoju. Trzynasty punkt był poświęcony sprawie polskiej. Prezydent za jeden z celów wojennych w skali globalnej uznał odbudowę niepodległego państwa polskiego w granicach etnicznych z wolnym dostępem do morza. Przywódcy polscy deklarację tę uznali za znaczny sukces. Popularność Wilsona w środowiskach polskich uległa wielkiemu wzmocnieniu. Przychylne dla Polski oświadczenia składali też przywódcy Anglii, Francji i Włoch. Wraz z przewrotem rewolucyjnym w Rosji państwa te utraciły głównego swego sojusznika na Wschodzie. Miejsce Rosji mogły zająć nowo tworzone państwa, jak np. Czechosłowacja, Jugosławia, Polska. Blok Ententy w 1918 r. udzielił poważnego wsparcia aspiracjom niepodległościowym Czechów, Polaków, Słowaków, Słoweńców i innych uciskanych dotąd narodów.

licząc na to, że stworzą one tamę, hamującą przepływ fali rewolucyjnej z Rosji do Europy Środkowej oraz pomogą w budowie nowego systemu europejskiej równowagi politycznej.

Wiosną 1918 r. większość polityków polskich orientowała się na państwa Ententy. Orientacja proniemiecka utraciła grunt pod nogami. Piłsudski był więziony w Magdeburgu, oddziały polskie walczące po stronie państw centralnych zostały zlikwidowane.

## 10. Rozbicie korpusów polskich w Rosji i Rada Regencyjna w 1918 roku

### a. Polacy wobec wojny domowej w Rosji

Tymczasem w Rosji rozwijała się wojna domowa. Z jednej strony władzę przejmowały opanowane przez bolszewików rady delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopskich, a z drugiej tzw. biali. Ludność polska znalazła się w trudnej sytuacji. Niewielka jej część powiązana z SDKPiL, PPS-Lewicą i częściowo PPS (np. Chałupka-Kwapinski, Zaremba) stanęła po stronie rewolucji. Rewolucjoniści polscy brali udział w tworzeniu rad, komitetów rewolucyjnych i rządów, niektórzy z nich weszli w skład najwyższych władz partii bolszewickiej (Dzierżyński) i rządu (Kozłowski, Wesołowski). W toku wojny domowej utworzono również polskie rewolucyjne formacje wojskowe. Początek dał Białgorodzki Pułk Zapasowy 1 Dywizji Strzelców Polskich. Historycy szacują, iż po stronie rewolucji z bronią w rękę wystąpiło około 100 tys. Polaków. Oddziały rewolucyjne organizowali: Piotr Borewicz, Roman Łągwa, Romuald Muklewicz, Stefan Żbikowski i in.

Większość Polaków w Rosji zajmowała jednak postawę bierną lub kontrrewolucyjną. W szczególnej sytuacji znalazły się utworzone w 1917 r. polskie formacje wojskowe. Większość oficerów polskich pragnęła zachować postawę patriotyczną, za główny swój cel uważała walkę z wojskami państw centralnych o odbudowanie własnego państwa. Bolszewicy tymczasem zawarli traktat pokojowy z państwami centralnymi, ułatwiając im opanowanie Białorusi i Ukrainy, podczas gdy Polacy chcieli z nimi walczyć. Nie było koncepcji walki, najwygodniej byłoby podporządkować się KNP we Francji i prowadzić walkę przy boku państw Ententy. Francja i KNP były jednak daleko, a decyzje trzeba było podejmować na miejscu i to bardzo szybko.

Dowódca I Korpusu Polskiego, gen. Dowbor-Muśnicki, nie podporządkował się decyzjom rządu radzieckiego z 23 listopada 1917 r. o demobilizacji. W tej sytuacji władze poleciły rozbroić korpus, ale

Przekreślenie przez  
Rosję układów  
rozbiorowych

Deklaracja Wilsona  
z 8 stycznia 1918 r.  
o celach wojny

Polacy wobec  
rewolucji i wojny  
domowej w Rosji

Walki I Korpusu  
Polskiego  
w 1917/1918 r.

dowódca nie podporządkował się również tej decyzji. W porozumieniu z nowym naczelnym dowódcą armii rosyjskiej postanowił przesunąć korpus do Bobrujska. Akcję tę przeprowadzono w grudniu i styczniu, jednak część jednostek po drodze została rozbrojona. a 17 stycznia 1918 r. w Mińsku aresztowano kilku członków Nacz. polu. Na przełomie stycznia i lutego doszło do starć z oddziałami Armii Czerwonej, 2 – 3 lutego Polacy opanowali miasto i twierdzę Bobrujsk, zdobyli olbrzymie zapasy broni, amunicji i żywności. Kilka zwycięskich potyczek przeprowadziła dowodzona przez gen. Iwaszkiewicza 3 DSP, maszerująca z Jelni k. Smoleńska do Rohaczewa. Wobec niepowodzeń 1 DSP odwołano jej dowódcę, gen. Ostapowicza, a powołano na to stanowisko płk. Żeligowskiego. Toczyły się walki o Rohaczew, Żłobin, Mińsk. Oddziały polskie wycofały się za Dniepr i skupiły wokół Bobrujska. I Korpus przebywał w tym rejonie do 22 maja. Sytuacja jego stale się pogarszała, od wschodu był on atakowany przez bolszewików, od zachodu zbliżały się wojska niemieckie, na zapleczu buntowali się chłopci białoruscy. Szerzyła się dezercja.

Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego próbowała zaradzić tej sytuacji. Postanowiono zlikwidować Naczpol. W jego miejsce 4 lutego powołano Radę Naczelną Polskich Sił Zbrojnych, która działała z terenu Kijowa. Wzmociono rekrutację, podjęto rozmowy z Radą Regencyjną w Warszawie, licząc na zawarcie rozejmu z Niemcami i przetrwanie do końca wojny. Rachuby te okazały się płonne wobec stanowiska niemieckiego, zaprezentowanego w czasie konferencji pokojowej w Brześciu.

### **b. Korpusy polskie w Rosji między piłsudczykami, Radą Regencyjną i Niemcami**

W styczniu 1918 r. na terenie Białorusi, Rosji i Ukrainy zaktywizowali swą działalność piłsudczycy. Działali poprzez POW, PPS i koła demokratyczne, przenikali też do korpusów wojskowych. W styczniu Tadeusz Hołówko z ramienia Komendy Naczelnej POW wyjechał na Ukrainę w celu założenia tam nowej sieci POW. Działał w niej kpt. Leopold Lis-Kula i por. Bogusław Miedziński (ps. Świtek). W marcu Hołówko dotarł do Moskwy i przeprowadził bezpośrednie rozmowy z Leninem i Trockim. Do porozumienia nie doszli. Bolszewicy traktowali korpusy polskie jak oddziały kontrrewolucyjne i nie widzieli sensu tolerowania ich obecności w Rosji. Nie dało też nic podporządkowanie się Radzie Regencyjnej. Był to okres wielkich sukcesów niemieckich. Zdominowały one swoich sojuszników z bloku centralnego i zmierzały do narzucenia Europie własnych warunków

pokoju. Rada Regencyjna była im potrzebna jako szyld, pod którym prowadzili swoją politykę w kwestii polskiej. Armia polska natomiast była już zbędna, a w przyszłości mogła stać się przeszkodą. W związku z tym w marcu 1918 r. zażądali rozbrojenia korpusów polskich.

Rada Regencyjna była słaba i bezradna. Przejęła wprawdzie opiekę nad wojskami polskimi w Rosji, ale nie miała sił, by obronić ich integralność. Od stycznia 1918 r. pełnomocnikiem jej w Rosji był wrogi wobec endecji i korpusów Aleksander Lednicki. W lutym Rada Regencyjna powołała na dowódcę polskich sił zbrojnych na Ukrainie gen. Aleksandra Osińskiego (1870 – 1956). Objął on jednocześnie obowiązki dowódcy III Korpusu po odwołaniu gen. Michaelisa. Szefem sztabu III Korpusu został piłsudczyk, kpt. Przemysław Barthel de Weydenthal. W I Korpusie założono konspiracyjną komórkę POW.

W dniu 4 kwietnia 1918 r. Rada Regencyjna powołała rząd z Janem Kantym Steczkowskim (1862 – 1929) na czele. Dyrektorem Departamentu Politycznego rządu został Janusz książę Radziwiłł (1880 – 1967). Byli to politycy o orientacji proniemieckiej, nie dysponowali jednak wsparciem szerszej opinii publicznej. Podejmowali różne kroki kompromitujące ich i osłabiające pozycję rządu, a 29 kwietnia zaproponowali Niemcom formalny sojusz. Na szczęście Niemcy nie podjęli tej inicjatywy.

W dniu 9 kwietnia 1918 r. przeprowadzono zapowiedziane w lutym wybory do Rady Stanu. Liczyła ona 110 członków, z których połowę wybierały rady miejskie i sejmiki powiatowe. W większości byli to przeciwnicy współpracy z państwami centralnymi. W tej sytuacji Rada Regencyjna, chcąc się „rehabilitować” w oczach okupantów, powołała 43 osoby znane z postawy aktywistycznej. Skład ten uzupełniało 12 wirylistów (biskupi i rektorzy szkół wyższych). Wybory te nie wzmocniły prestiżu Rady Regencyjnej i rządu. Niemcy nadal nie liczyli się z tymi instytucjami, kontynuowali politykę ograniczania poczynań polskich. Dowódcy I Korpusu Polskiego postawiono ultimatum. Dowbor podjął rokowania, by zyskać na czasie. Przeciw kapitulacji wystąpili piłsudczycy.

Na pierwszy plan wysunęła się jednak sprawa II Korpusu, do którego w połowie lutego dołączyły resztki byłej II Brygady gen. Hallera (który występował teraz pod nazwiskiem J. Mazowiecki). Korpus osiągnął około 7,5 tys. ludzi, ale wobec kapitulacji Rumunii musiał opuścić Besarabię. Generał Stankiewicz chciał przejść na tereny okupowane przez Austro-Węgry, natomiast Haller i płk Michał Żymierski postanowili przebić się do I Korpusu. Doprowadziło to do rozbicia i osłabienia II Korpusu. Haller przejął dowództwo nad

Rząd Steczkowskiego

Wybory do Rady Stanu

Rozbicie II Korpusu

Odezwa Hallera

Rozwiązanie I i III  
Korpusu

trzonem korpusu i poprowadził go na Ukrainę. Na początku maja dotarli do Kaniowa, gdzie drogę zagrodzili im Niemcy i 6 maja zażądali kapitulacji. Ponieważ Haller odmówił, Niemcy skoncentrowali większe siły, otoczyli korpus i 11 maja przystąpili do akcji rozbijania. Wywiązała się wielogodzinna walka. Po wyczerpaniu amunicji Haller skapitulował. Część żołnierzy została rozbrojona i internowana, natomiast część zdołała się wyrwać z okrażeń. Haller przedostał się do Moskwy, gdzie wydał apel, wzywający żołnierzy Polaków do przedzierania się do nowych ośrodków i punktów zbornych wojsk polskich w Murmańsku, na Kubaniu i na Syberii. Działal w porozumieniu z Radą Polską Zjednoczenia Międzypartyjnego. Sam Haller w trudnych warunkach przedostał się w przebraniu przez zrewolucjonizowaną Rosję do Murmańska, skąd przetransportowano go do Francji.

Na kapitulację zdecydował się również gen. Dowbor-Muśnicki. Umowa z 21 maja przewidywała wydanie Niemcom broni i sprzętu, natomiast oficerowie i żołnierze mieli być odesłani do Polski. Chodziło o uratowanie kadr. Piłsudscy przeciwstawiali się tej koncepcji. W nocy z 21 na 22 maja w Bobrujsku zorganizowali bunt celem usunięcia Dowbora, przejęcia dowództwa korpusu i podjęcia walki z Niemcami. Na czele puczu stał płk Barthel, pomagali mu Lis-Kula, Matuszewski, Stachiewicz i in. Pucz stłumiono, większość kadr poparła Dowbora, przeciwstawiając się desperackiej akcji piłsudczyków. Dowborczycy przetransportowani zostali do Polski i w kilka miesięcy później odegrali poważną rolę w rozbijaniu Niemców i tworzeniu wojska polskiego. W chwili demobilizacji I Korpus liczył kilkanaście tysięcy ludzi, kadra oficerska wzrosła z 1,5 do 3 tys.

III Korpus nie odgrywał większej roli, żołnierze jego zostali podzieleni na mniejsze oddziały i grupy, i rozproszeni po całej Ukrainie. Bronili oni majątków polskich przed grabieżą zrewoltowanych chłopów, a następnie przedzierali się na Kuban i do Odessy. Szefem sztabu III Korpusu po odejściu Bartha był płk Juliusz Rómmel. Kapitulacja resztek korpusu nastąpiła 10 czerwca 1918 r.

W maju i czerwcu 1918 r. sytuacja wydawała się niezwykle trudna. Państwa centralne zwyciężały na wszystkich frontach. W dniu 21 czerwca na Zamku w Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Stanu. Marszałkiem Rady Stanu został historyk Franciszek Pułaski (1875 – 1956). Do 5 września 1918 r. odbyła ona 14 posiedzeń, następnie Rada Regencyjna odroczyła jej sesję, by 7 października ją rozwiązać. Rada Stanu nie odegrała istotnej roli w rozwoju wydarzeń. Okupanci pozwolili ją wybrać, ale nie pozwolili jej działać.

## 11. Kwestia polska w końcowej fazie wojny

### a. Uznanie odbudowy państwa polskiego za jeden z celów wojny Ententy i Armia Polska we Francji

Tymczasem na Zachodzie Polacy dobili się uznania. W czasie konferencji międzysojuszniczej szefów rządów (Francja, Anglia, Włochy) w dniu 3 czerwca 1918 r. w Wersalu uznano, że jednym z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju w Europie jest utworzenie niepodległego państwa polskiego, jednoczącego całe ziemie polskie z wolnym dostępem do morza. Prowadzono szeroką działalność polityczną i propagandową, rosła Armia Polska we Francji. Wiosną 1918 r. liczyła ona już 15 tys. ludzi. W dniu 4 czerwca na front pod Reims skierowano 1 Pułk Strzelców Polskich, dowodzony przez płk. Albina Jasieńskiego, a 22 czerwca zorganizowano uroczystość wręczenia sztandarów pułkom polskim. Fundowały je miasta: Paryż, Belfort, Nancy, Verdun. W uroczystości wziął udział prezydent Francji Raymond Poincaré. Do Paryża 13 lipca przybył gen. Józef Haller. Dokooptowano go do KNP i powierzono mu kierownictwo Wydziału Wojskowego. KNP zawarł 28 września porozumienie z rządem francuskim w sprawie przejęcia władzy nad Armią Polską, a 4 października powołał Hallera na jej dowódcę. We Francji tworzone trzy dywizje polskie, oddziały na Kubaniu uznano za czwartą, a na Syberii za piątą dywizję. Dowodzili nimi płk Lucjan Żeligowski i płk Kazimierz Rumsza. Hallera awansowano do stopnia generała armii i mianowano wodzem naczelnym polskich sił zbrojnych.

Deklaracja Anglii,  
Francji i Włoch  
z 3 czerwca 1918 r.  
w kwestii polskiej

### b. Załamanie się państw centralnych i bunt Rady Regencyjnej

W sierpniu alianci przystąpili do kontrofensywy w Szampanii. Brały w niej udział oddziały polskie. Czołgi angielskie przerwały front niemiecki, armia niemiecka się załamała. Podobna sytuacja powstała na frontach bułgarskim, tureckim i włoskim. We wrześniu Bułgaria, Turcja i Austro-Węgry poprosiły o rozejm, wkrótce to samo uczyniły Niemcy. Odwoływano się do 14-punktowej deklaracji prezydenta Wilsona z 8 stycznia 1918 r. jako podstawy do rokowań pokojowych. Cesarz Karol I próbował przekształcić monarchię Habsburgów w państwo federacyjne, 16 października 1918 r. ogłosił manifest wyrażający zgodę na tworzenie lokalnych komitetów (rządów) narodowych. W tej sytuacji posłowie polscy w parlamencie wiedeńskim 27 października utworzyli Komisję Likwidacyjną, a w następnych dniach podjęto akcję rozbijania garnizonów austriackich w Galicji.

Rozpad Austro-Węgier



Bunt Rady  
Regencyjnej

W tych warunkach zbuntowała się też Rada Regencyjna; 7 października 1918 r. ogłosiła orędzie do narodu, w którym informowała o rozwiązaniu Rady Stanu, zapowiadała odwołanie rządu Steczkowskiego i powołanie rządu o charakterze ponadzaborowym i ponadpartyjnym, wybory do sejmiku i odbudowę niepodległego państwa. A 12 października proklamowała wyłączenie wojsk polskich spod nadzoru Beselera i wprowadzenie nowej rotacji przysięgi. W rządzie utworzono ministerstwo spraw wojskowych. Na dowódcę sił zbrojnych powołano gen. Szeptyckiego, szefem Sztabu Generalnego mianowano gen. Tadeusza Rozwadowskiego-Jordana (1866–1928) z armii austriackiej, który przystąpił do rozbudowy polskiej siły zbrojnej. Liczyła ona zaledwie 5 tys. ludzi. Generał Beseler 31 października złożył dowództwo Polnische Wehrmacht. Żądano uwolnienia Piłsudskiego.

Próba Rady Regencyjnej przystosowania się do nowej sytuacji napotykała opór tak ze strony okupantów niemieckich, jak i wielu polskich ugrupowań politycznych, które uznawały ją za ciało narzucone przez okupantów i nie chciały z nią współpracować. W związku z tym Jan Kucharzewski, desygnowany na premiera, wycofał się i nie stworzył nowego rządu. Kilka ważnych tygodni stracono na spory personalne i programowe. „Dzieją się rzeczy nadzwyczajne i słowa są bezsilne, aby wyrazić ogromność chwili — odnotowała Maria Dąbrowska w swym dzienniku 7 października 1918 r. — Przedwczoraj depecha o nocy Niemiec i Austrii do Wilsona. Wczoraj depecha o zniesieniu okupacji. Depesza Janusza Radziwiłła o uwolnieniu Piłsudskiego. I wieczorem orędzie Rady Stanu, że tworzy się wreszcie Polska Zjednoczona. Orędzie rozwiązujące sejm i powołujące sejm konstytucyjny. W Niemczech gabinet nawpółsocjalistyczny, rewizja traktatów brzeskich w projekcie. Są to rzeczy tak olbrzymie, że ludzie nie śmiały reagować. Jakaś wielka cisza zaległa pośród ludzi. Wszak teraz każde słowo, które się powie, będzie miało — musi mieć — wagę czynu, a każdy czyn — przewrotu”.

Rząd Świeżyńskiego

Zaprzyśiężenie wojska odbyło się 14 października. W Warszawie zorganizowano wielką manifestację patriotyczną. Dopiero 23 października powołano nowy rząd z przedstawicielem Międzypartyjnego Koła Politycznego Józefem Świeżyńskim (1868–1948) na czele. Postawiono więc na endecję. Jednak nowy rząd już 3 listopada 1918 r. ogłosił odezwę do narodu ponad Radą Regencyjną. Odwoływano się w niej do suwerennych praw ludu pracującego i zapowiadano utworzenie Polski Ludowej. Szef rządu na własną rękę podjął rozmowy z przedstawicielami lewicy społecznej i POW. Był to znów swego rodzaju bunt. Rada Regencyjna zdezawuowała te poczynania, udzie-

lając 4 listopada rządowi dymisji. Prowadzenie bieżących spraw rządu powierzono szefowi biura prezydialnego Władysławowi Wróblewskiemu (1875–1951).

### c. Wpływ rewolucji w Niemczech na losy kwestii polskiej

W dniu 3 listopada 1918 r. w Niemczech wybuchła rewolucja. W ciągu tygodnia obalono wszystkie domy panujące. Władze przejęły rady robotników i żołnierzy. W Berlinie rządy objęła socjaldemokratyczna Rada Pełnomocników Ludowych. Rewolucja opanowała siły zbrojne Rzeszy. Dowództwo Naczelne utraciło funkcje kontrolne i dowódcze. W tych warunkach generał-gubernator niemiecki w Warszawie znalazł się w sytuacji bez wyjścia. W niektórych ośrodkach Polacy przystępowali do rozbrajania Niemców.

Rewolucja  
w Niemczech

W Królestwie było kilka ośrodków politycznych. Po pierwsze o przejęcie władzy walczyła Rada Regencyjna, była ona jednak niepopularna i nie miała oparcia w sile zbrojnej. Drugi obóz tworzyły ugrupowania narododemokratyczne (endecja), ale czołowi przywódcy endecji znajdowali się na emigracji. Liczono na przejęcie władzy poprzez KNP i armię Hallera we Francji, natomiast w kraju nie podejmowano szerzej zakrojonej walki o władzę. Po trzecie organizowali się oficerowie rozwiązanej w maju przez Niemców byłego I Korpusu Polskiego w Rosji (dowórczy). Najbardziej dynamiczny nurt prezentowali jednak piłsudczycy. Konspiracyjna POW przeszła już do działalności półjawej. Liczyła około 35 tys. ludzi. W różnych ośrodkach występowali byli legionści. Poprzez tajny Konwent Organizacji „A” piłsudczycy wywierali wpływ na działania PPS, PSL „Wyzwolenie”, Polskiej Partii Postępowej Demokracji i całą lewicę polską. Przywódcy POW oczekiwali na powrót Piłsudskiego, z którym Niemcy prowadzili rozmowy. Zwolniono go z twierdzy 8 listopada, 9 listopada przeprowadzono ponowne rozmowy w Berlinie i specjalnym pociągami odesłano do Warszawy, dokąd dotarł 10 listopada rano.

Sytuacja  
w Królestwie  
w listopadzie 1918 r.

W tym samym czasie w kwaterze marszałka Ferdynanda Focha we Francji toczyły się rokowania z delegacją niemiecką o zawieszenie broni (7–11 listopada). Polacy nie byli poinformowani o rokowaniach ani o terminie uwolnienia Piłsudskiego. Jego zwolennicy w Polsce obawiali się, że mogą zostać na uboczu w toczącej się walce o władzę. W związku z tym Rydz-Śmigły w końcu października rozpoczął poufne rozmowy z przywódcami endecji i rządem Świeżyńskiego, do porozumienia jednak nie doszło. Wobec tego 6 listopada podjęto decyzję o samodzielnym utworzeniu rządu przez ugru-



Powołanie  
Tymczasowego  
Rządu Ludowego  
Republiki Polskiej  
w Lublinie

powołania lewicy społecznej i 7 listopada w Lublinie powołano Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Niemcy 11 listopada podpisali układ o zawieszeniu broni i tego samego dnia wojna została przerwana. Rozpoczęła się walka o treść porozumień pokojowych

#### d. Zabór pruski

Sytuacja w zaborze  
pruskim

Szczególnie skomplikowana była sytuacja ludności polskiej znajdującej się pod panowaniem Prus: Mazur, Warmii, Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska. Wskutek brutalnie prowadzonej akcji germanizacyjnej w niektórych rejonach Warmii, Pomorza i Śląska przeważała już ludność niemiecka. Wielu ziemian polskich zajmowało postawę lojalistyczną wobec Prus. Na Górnym Śląsku występowały duże skupiska robotnicze, w których umacniały się wpływy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) i PPS zaboru pruskiego. Partie te w działalności swej na pierwszy plan wysuwały hasła klasowe. W Wielkopolsce i na Pomorzu brak było wielkiego przemysłu i proletariatu przemysłowego, dominującą rolę odgrywali chłop, robotnicy rolni, rzemieślnicy i kupiectwo. W środowisku tym przeważały tendencje klerykalno-nacjonalistyczne. Wpływy SPD i PPS zaboru pruskiego były minimalne. Obok Towarzystwa Katolickich Robotników Polskich (TKRP) rozwijało działalność utworzone w 1917 r. Narodowe Stronnictwo Robotników (NSR). Polski ruch narodowy najsilniejszy był w Wielkopolsce, gdzie występowała wyraźna przewaga żywiołu polskiego nad niemieckim nie tylko na wsi, ale również w większych miastach.

Wobec zniemczenia urzędów i szkół inteligencję polską na ziemiach tych reprezentował przede wszystkim niższy kler katolicki oraz mała grupa redaktorów nielicznych pism polskich i przedstawicieli wolnych zawodów (głównie adwokaci i lekarze). W tej sytuacji na czoło polskiego ruchu narodowego wysuwali się księża, którzy odgrywali poważną rolę w ruchu robotniczym (TKRP), w Towarzystwie Czytelni Ludowych (TCL), kółkach rolniczych, organizacjach spółdzielczych i samopomocowych. Obok księży „patronów” występowali tam sporadycznie adwokaci, dziennikarze i lekarze.

W Poznaniu wychodziło wiele pism polskich z „Dziennikiem Poznańskim” i „Kurierem Poznańskim” na czele, działało Towarzystwo Przyjaciół Nauk, TCL, duży wpływ wywierała Biblioteka Raczyńskiego oraz inne instytucje i organizacje. Poznań był dużym ośrodkiem kultury polskiej, stanowił swego rodzaju duchową stolicę ziem polskich zaboru pruskiego. Z Wielkopolski wywodziła się też większość posłów polskich wybranych do sejmu pruskiego i do parla-

mentu Rzeszy Niemieckiej. Do czerwca 1918 r. Koło Polskie znajdowało się pod wpływem grupy konserwatywno-lojalistycznej, która odrzucała program oderwania ziem polskich od Prus. Koncepcje lojalistyczne głosili: przewodniczący Koła Polskiego, Ferdynand książę Radziwiłł, Ksawery książę Drucki-Lubecki, Olgierd książę Czartoryski, Józef Żychliński i in. Na Pomorzu współdziałał z nimi działacz ruchu ludowego, redaktor i wydawca „Gazety Grudziądzkiej” Wiktor Kulerski, a na Górnym Śląsku znany potentat prasowy Adam Napieralski. W grudniu 1916 r. ugodowcy utworzyli własne stronnictwo pod nazwą Stronnictwo Pracy Narodowej (dawne Kasyno Obywatelskie) z Adamem Żółtowskim i Franciszkiem Kwileckim na czele.

Wpływy tego kierunku politycznego były jednak ograniczone. Zdecydowaną przewagę uzyskali przeciwnicy współpracy z państwami centralnymi, skupieni wokół orientującej się na państwa Ententy endecji. Przedstawiciele tego kierunku krytykowali projekt utworzenia państwa polskiego pod kontrolą Niemiec (akt 5 listopada), występowali w parlamencie przeciw tzw. polskiej polityce Rzeszy i Prus. W czerwcu 1918 r. lojalista książę Radziwiłł został zmuszony do ustąpienia z prezesury Koła Polskiego na rzecz endeka, adwokata Władysława Seydy.

W czasie debaty w parlamencie Rzeszy Niemieckiej w październiku 1918 r. Koło Polskie w wystąpieniach Władysława Seydy, ks. Antoniego Stychla i Wojciecha Korfanteo żądało oderwania ziem polskich od Prus i włączenia ich w granice odbudowującego się państwa polskiego. Postulaty polskie nawiązywały do zasady etnicznej. Korfanty mówił: „Żądamy polskich powiatów Górnego i Średniego Śląska, Poznańskiego, Prus Zachodnich i polskich powiatów Prus Wschodnich”. Stanowisko Koła Polskiego znalazło szerokie poparcie społeczeństwa polskiego.

W dniu 12 października 1918 r. organizacje polskie w Rzeszy Niemieckiej opublikowały wspólne oświadczenie, w którym domagały się odbudowy państwa obejmującego wszystkie trzy zabory. „Tylko zjednoczenie wszystkich części narodu osiadłych na ziemiach polskich w jedną całość, wyposażoną w pełnię praw państwowych stanowić może rękojmię trwałego przymierza narodów — pisano w oświadczeniu — [...] W tej chwili rozstrzygającej o naszej przyszłości naród cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach wspólną opromienioną myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidny obóz narodowy. My, Polacy w dzielnicy pruskiej, stwierdzamy tę zgodę i zawartość podpisem wszystkich naczelnych naszych organizacji politycznych, wszystkich istniejących stronnictw polskich oraz całej prasy jako wyrazicielki opinii publicznej”.

Lojaliści  
a narodowcy  
w Wielkopolsce

Postulaty polskie

Rewolucja listopadowa w Niemczech obaliła monarchię i przekształciła Niemcy w republikę burżuazyjno-demokratyczną. Nowy rząd wystąpił jednak w obronie granic państwa z okresu poprzedzającego wybuch wojny. Uznając prawo ludności polskiej do odpowiedniej reprezentacji politycznej i ograniczonego samorządu, odmawiano jej jednocześnie prawa do politycznego samookreślenia i połączenia z ziemią polskimi zaboru rosyjskiego.

Stanowisko to znalazło też zrozumienie państw zwycięskiej koalicji wojennej, która dyktując pokonanym Niemcom warunki zawieszenia broni, domagała się np. wycofania wojsk niemieckich z podbitych w 1870 r. obszarów Alzacji i Lotaryngii, ale pozwalała je zatrzymać na ziemiach polskich. Artykuł XII układu o zawieszeniu broni z 11 listopada 1918 r. głosił, że wszystkie wojska niemieckie znajdujące się na obcych terytoriach na wschodzie, „winny wrócić niezwłocznie w granice Niemiec, jak one istniały 1 sierpnia 1914 r.” O wyzwoleniu ziem polskich zaboru pruskiego nie było tu mowy. Pewne nadzieje dawało natomiast wspomniane już orędzie prezydenta Wilsona do Kongresu USA z 8 stycznia 1918 r. Sformułowanie Wilsona było jednak bardzo ogólne, nawiązywali do niego tak Polacy, jak i Niemcy. Wobec zaawansowanego procesu germanizacji obszary o „bezspornej polskiej większości” przeplatały się z terenami zamieszkanymi przez Niemców.

Działalność polska rozwijała się dwutorowo. Z jednej strony toczyły się konspiracyjne przygotowania do ewentualnej akcji powstańczej. Prowadziły je głównie organizacje młodzieżowe (Zet, TTZ i in.), sportowe („Unia”) i paramilitarne („Sokół”, skauting). W lutym 1918 r. w Wielkopolsce powstała POW zaboru pruskiego. Ruch ten nawiązywał do nurtu niepodległościowego w zaborze rosyjskim. Równocześnie zmierzano do wykorzystania stworzonych przez rewolucję niemiecką możliwości legalnych. Przywódcy orientacji antyniemieckiej już na początku wojny utworzyli tzw. Koło Międzypartyjne, które w 1916 r. przekształciło się w tajny Międzypartyjny Komitet, a w lipcu 1918 r. w Centralny Komitet Obywatelski (CKO). Organizacja współpracowała z Centralną Agencją Polską w Lozannie i KNP w Paryżu (Marian Seyda).

W dniach poprzedzających kapitulację Niemiec CKO wyłonił siedmioosobowy Wydział Wykonawczy z ks. Stanisławem Adamskim i redaktorem Adamem Poszwińskim na czele. W dniu 10 listopada organizacja ujawniła się, a następnie przekształciła w Radę Ludową. Rady ludowe powstały we wszystkich ośrodkach polskich zaboru pruskiego. Pracą powiatowych i lokalnych rad ludowych kierowała Naczelna Rada Ludowa (NRL) w Poznaniu. Z dawnego konspiracyjnego

CKO wyłoniono trzyosobowy Tymczasowy Komisariat NRL w składzie: ks. Stanisław Adamski (Poznań), redaktor Adam Poszwiński (Kujawy) i Wojciech Korfanty (Śląsk). Ludność niemiecka i żydowska powołała do życia własne rady ludowe.

Tymczasowy Komisariat NRL 14 listopada wydał odezwę, w której odrzucał metody przemocy i wzywał społeczeństwo do wykorzystania powstałych w Rzeszy legalnych możliwości usamodzielnienia się. W liście do rządu Rzeszy z 18 listopada Komisariat podtrzymywał ten punkt widzenia, pisząc: „Nie rezygnując z naszych historycznych i narodowych praw, pełni ufności pozostawiamy wykreślenie granic zachodnich naszego państwa Kongresowi Pokojowemu”.

Układ o zawieszeniu  
broni z Niemcami  
z 11 listopada  
1918 r. i zabór  
pruski

Powołanie Naczelnej  
Rady Ludowej  
w Poznaniu

**CZĘŚĆ DRUGA**

## **II Rzeczpospolita**

### *My, Pierwsza Brygada\**

(słowa: Tadeusz Biernacki i Andrzej Hałaciński)

Legiony — to żołnierska nuta,  
Legiony — to ofiarny stos,  
Legiony — to rycerska buta,  
Legiony — to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada  
Na stos rzuciliśmy swój życia los,  
Na stos, na stos.

O, ile mąk, ile cierpienia,  
O, ile krwi, wylanych łez.  
Pomimo to nie mam zwątpienia,  
Dodawał sił — wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada ...

.....  
Nie chcemy dziś od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez.  
Już skończył się czas kołatania  
Do waszych serc — do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada ...

Dzisiaj już my — jednością silni,  
Tworzymy Polskę — przodków mit.  
Że wy w tej pracy nie dość pilni,  
Zostanie wam potomnych wstyd!

My, Pierwsza Brygada ...

\* Pierwsze zwrotki powstały po kryzysie legionowym latem 1917 r., następne zwrotki dopisywano stopniowo. Po przewrocie majowym 1926 r. pieśń, śpiewana na melodię znanego marsza austriackiego Czarnych Huzarów, stała się wdrażanym przez koła sanacyjne nieoficjalnym drugim hymnem państwowym Polski. W czasie jej wykonywania publiczność zmuszano do stania na baczność.

## ROZDZIAŁ VI

# Odbudowa niepodległego państwa polskiego (1918 – 1921)

### 1. Powstanie centralnego ośrodka władzy

Na skutek klęski i upadku znaczenia państw zaborczych ludność polska uzyskała szersze niż dotąd możliwości usamodzielnienia się i ukształtowania własnego państwa. Najlepsza koniunktura powstała na terenie dotychczasowego zaboru austriackiego, czyli w Galicji. Już 28 października 1918 r. w Krakowie powołano do życia Polską Komisję Likwidacyjną (PKL) z przywódcą PSL „Piast” Wincentym Witosem na czele. W Krakowie rozbrojono oddziały austriackie i przystąpiono do tworzenia własnych wojsk. Organizował je płk Bolesław Roja, którego awansowano do stopnia generała. Władza PKL ograniczała się jednak tylko do Galicji Zachodniej. W Galicji Wschodniej dominowali Ukraińcy, którzy postanowili nie dopuścić Polaków do głosu. W nocy z 31 października na 1 listopada rozpoczęli powstanie zbrojne i w kilka dni później proklamowali utworzenie Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej. Spowodowało to przeciwdziałanie ludności polskiej i wybuch wojny polsko-ukraińskiej. Walki toczyły się o Przemyśl, Lwów (Orleń) i inne miasta. Jednocześnie na południowym zachodzie Śląska Cieszyńskiego wystąpili Czesi, którzy podjęli próbę opanowania tego terenu.

Rada Regencyjna była bezsilna i nie mogła przyjąć z pomocą zbrojną. Większość społeczeństwa polskiego kwestionowała zresztą jej uprawnienia, uznając ją za twór okupantów. W tej sytuacji 7 listopada na terenie austriackiej okupacji Królestwa w Lublinie powstał Tymczasowy Rząd

Polska Komisja  
Likwidacyjna  
w Krakowie



Utworzenie rządu  
Daszyńskiego

Ludowy Republiki Polskiej. Tworzyły go ugrupowania lewicy społecznej z piłsudczykami na czele. Szefem rządu został socjalista Ignacy Daszyński (1866 – 1936). Siły zbrojne miał tworzyć płk Edward Rydz-Śmigły na bazie konspiracyjnej POW. Rząd zdezwuował Radę Regencyjną i 7 listopada ogłosił radykalny manifest, ale napotkał przeciwdziałanie tak ze strony prawicy społecznej, jak i rewolucyjnej lewicy, która uznała, że radykalnymi frazesami osłania on klasę posiadającą przed buntem mas robotniczych.

Z dniem 11 listopada wojna została przerwana. Anulowano decyzje narzuconych Rosji przez państwa centralne układów brzeskich z 9 lutego i 3 marca oraz Rumunii układu z 7 maja 1918 r. Na mocy układu o zawieszeniu broni z 11 listopada armia niemiecka zmuszona została do wycofania się z podbitych terenów wschodnich do granicy sprzed wybuchu wojny.

Rozbrajanie  
Niemców  
w Królestwie

Oznaczało to, że ziemie polskie zaboru rosyjskiego miały zostać uwolnione, natomiast ziemie zaboru pruskiego miały pozostać nadal w ramach Prus. Na terenie Królestwa Polacy już 9 listopada przystąpili do rozbrajania żołnierzy niemieckich, którzy w większości nie bronili się, lecz oddawali broń i wyjeżdżali do Rzeszy. Było wśród nich zresztą wielu Polaków z zaboru pruskiego. Natomiast na terenie zaboru pruskiego o rozbrajaniu nie mogło być mowy. Już w czasie rokowań na temat zawieszenia broni Urząd Spraw Zagranicznych Rzeszy wysłał do przebywającego nadal w areszcie w Magdeburgu Piłsudskiego swego przedstawiciela w osobie Harry'ego hrabiego Kesslera, który 9 listopada uzyskał od Piłsudskiego obietnicę, iż działalność swą ograniczy do zaboru rosyjskiego i że na terenie zaboru pruskiego Niemcy nie muszą się obawiać ze strony polskiej żadnych kroków rewindykacyjnych. W tej sytuacji rząd niemiecki dał Piłsudskiemu do dyspozycji specjalny pociąg i odprawił go do Warszawy, gdzie przybył 10 listopada rano.

Porozumienie  
Piłsudskiego  
z niemiecką radą  
żołnierską  
w Warszawie

Piłsudski był słabo zorientowany w sytuacji panującej w Polsce. Początkowo planował wyjazd do Lublina lub Krakowa, tymczasem okazało się, że dysponuje znacznymi możliwościami działania w Warszawie. W nocy z 10 na 11 listopada zgłosili się do niego zastraszeni przedstawiciele niemieckiej rady żołnierskiej w Warszawie i zaproponowali przerwanie akcji rozbrajania wojsk niemieckich. Zgodzili się pozostawić w Polsce cały sprzęt wojskowy i magazyny broni za cenę zezwolenia im na swobodny wyjazd do domów. Piłsudski miał do dyspozycji kilkadziesiąt tysięcy byłych żołnierzy I i III Brygady Legionów oraz ludzi skupionych w konspiracyjnej POW. W czasie wojny nie odegrali oni większej roli, natomiast w czasie chaosu powstałego w Polsce jesienią 1918 r.

stanowili wielką siłę i mogli odegrać dużą rolę. Do Piłsudskiego zaczęli też zgłaszać się przedstawiciele wielu działających w kraju ugrupowań politycznych. Ugrupowania lewicy społecznej były już opanowane przez zwolenników Piłsudskiego, natomiast przedstawiciele ugrupowań prawicowych byli zaskoczeni i bezradni. Wybitni przywódcy prawicy z Romanem Dmowskim na czele znajdowali się na Zachodzie.

Do Warszawy przybyli też członkowie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z Lublina z Daszyńskim na czele. Pełniący obowiązki ministra wojny w tym rządzie Rydz-Śmigły natychmiast zgłosił swą gotowość współpracy z Piłsudskim, który skrytykował go za tworzenie rządów „ludowych”. Nie uznał też nadanego Rydzowi stopnia generalskiego.

W dniu 11 listopada Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu dowództwo nad podległymi jej formacjami wojskowymi, a 14 listopada swe uprawnienia w całości. Powstała kłopotliwa sytuacja, ponieważ przejęcie prerogatyw przysługujących Radzie Regencyjnej mogło sugerować, że Piłsudski otrzymuje władzę z rąk państw bloku centralnego. Blok ten przegrał wojnę i podlegał międzynarodowym sankcjom za jej wywołanie i zbrodnie wojenne. Sojusz z Niemcami był w tym czasie bardzo niewygodny i dla Polski politycznie szkodliwy. Przywódcy prawicy społecznej krytykowali ten stan rzeczy i wzywali do jak najszybszego nawiązania stosunków z państwami zwycięskiej koalicji wojennej.

W dniu 16 listopada Piłsudski, jako Naczelnny Wódz armii polskiej, wysłał notę do prezydenta USA oraz rządów Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Japonii, Niemiec i innych państw, notyfikując odrodzenie niepodległego państwa polskiego. „Państwo polskie — pisał — powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski — przez ustrój, zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na Armii Polskiej pod moją komendą — pisał dumnie Piłsudski — mam nadzieję, że odtąd żadna obca armia nie wkroczy do Polski nim nie wyrazimy w tej sprawie woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej odrodzonej i niepodległej”.

Piłsudski do 1917 r. współpracował z państwami centralnymi. Nagle wzywał wrogi tym państwom demokracje zachodnie do uznania go za przedstawiciela odrodzonej Polski. Tymczasem w Paryżu działał uznany przez te państwa Komitet Narodowy Polski z Dmowskim na czele. W tej sytuacji na notę Piłsudskiego odpowiedział

Przejęcie przez  
Piłsudskiego władzy  
z rąk Rady  
Regencyjnej

Notyfikacja  
odbudowy państwa  
polskiego

tylko rząd pokonanych Niemiec. W ślad za tym doszło do podjęcia współpracy Polski z Rzeszą. Posłem niemieckim w Polsce został Harry Kessler, a polskim w Berlinie Wacław Niemojowski.

Powołanie rządu  
Moraczewskiego

Piłsudski powierzył Daszyńskiemu misję utworzenia rządu ogólnonarodowego, ale wobec bojkotu ze strony kół prawicowych misja ta nie powiodła się. W tej sytuacji misję utworzenia rządu otrzymał następny socjalista z Galicji, ale jednocześnie członek Konwentu Komendy Naczelnej POW Jędrzej Moraczewski (1870 – 1944). Prawica nadal bojkutowała te poczynania, co zmusiło Piłsudskiego do powołania rządu Moraczewskiego (17 listopada), składającego się z przedstawicieli tych samych partii, które tworzyły rząd Daszyńskiego w Lublinie. Był to nadal rząd socjalistyczno-ludowy. W dniu 21 listopada ogłosił on swój program, w którym podtrzymał zapowiedzi Tymczasowego Rządu Ludowego o republikańskim charakterze odrodzonego państwa i o zwołaniu sejmiku, ale zrezygnował z natychmiastowego przeprowadzenia nacjonalizacji donacji i majątków, upaństwowienia lasów itp. W dniu 23 listopada wydał dekret wprowadzający w życie 8-godzinny dzień i 46-godzinny tydzień pracy, a następnie dekret o ubezpieczeniach na wypadek choroby, o minimum płacy w zakładach państwowych, o inspekcji pracy, o ochronie lokatorów itp.

Przejęcie przez  
Piłsudskiego  
stanowiska  
Tymczasowego  
Naczelnika Państwa

Dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej wydany został 22 listopada. Na mocy tego dekretu Piłsudski przejął władzę najwyższą w państwie jako Tymczasowy Naczelnik Państwa. Nadał sobie władzę niemal dyktatorską: powoływał i odwoływał rząd, zatwierdzał przedkładał przez rząd projekty ustaw, mianował wyższych urzędników państwowych, zatwierdzał uchwalony przez rząd budżet. Zapowiedziano, że z chwilą otwarcia sejmiku ustawodawczego ustawy i dekrety stracą moc, jeśli nie zostaną przedłożone sejmowi do zatwierdzenia. Piłsudski zapowiedział złożenie swego urzędu na ręce sejmiku. Akty urzędowe Tymczasowego Naczelnika Państwa kontrasygnował premier, którego nazywano prezydentem ministrów.

Rząd Piłsudskiego-Moraczewskiego zdołał podporządkować sobie większość ziem byłego Królestwa i Galicji Zachodniej. Część ziem byłego Królestwa nadal znajdowała się pod okupacją niemiecką, a w Galicji Wschodniej toczyła się wojna z Ukraińcami. Pomorze, Śląsk i Wielkopolska w dalszym ciągu należały do Prus. Rządu nie uznawała prawica i skrajna lewica komunistyczna. Nie został on też uznany przez państwa zwycięskiej koalicji wojennej. Przetrwał do 16 stycznia 1919 r., przygotowując wybory do sejmiku oraz delegację do udziału w konferencji pokojowej.

## 2. Sytuacja w Wielkopolsce

W połowie października przedstawiciele CKO w Poznaniu wysłali delegację do Warszawy celem przeprowadzenia rozmów w sprawie utworzenia rządu ogólnopolskiego. Porozumienie nie doszło do skutku i w połowie listopada delegację wysłano ponownie. W skład jej wchodził m.in.: Władysław Seyda, Wojciech Korfanty, Stanisław Nowicki, Wojciech Trąpczyński, Stefan Łaszewski. Członkowie NRL i delegacji należeli do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego lub organizacji zbliżonych do endecji, jak NSR i in. Zmierzali oni do zapewnienia endecji roli kierowniczej w skali ogólnopolskiej. Manifest i poczynania rządu ludowego uznali za zbyt radykalne. Wykorzystując pobyt delegacji zaboru pruskiego w Warszawie (15 listopada – 2 grudnia), przywódcy stołecznej endecji zorganizowali olbrzymie wiece i demonstracje skierowane przeciw lewicy i Piłsudskiemu. Prasa endecka informowała, że przedstawiciele NRL zabiegali o utworzenie rządu pod prezesurą Korfanteo lub Witosa. Proponowane przez Daszyńskiego trzy miejsca w rządzie uznano za niewystarczające. „Rokowania przekonały nas — oświadczyli oni po zakończeniu rozmów — że wstąpiwszy w skład tego rządu, bylibyśmy pozbawieni dostatecznego wpływu na bieg wydarzeń. Żadna z ważnych tek politycznych nie miała nam przypaść w udziale”. Po utworzeniu rządu Moraczewskiego przedstawiciele NRL domagali się jego rekonstrukcji. Godzili się ograniczyć do proponowanych im trzech tek, ale żądali, by reprezentowały one odpowiedni „ciężar gatunkowy”.

Ewentualne przyjęcie propozycji złożonych przez delegację NRL nie prowadziło do bezpośredniego połączenia ziem zaboru pruskiego z resztą kraju. Na przeszkodzie stało tutaj zdecydowane stanowisko rządu niemieckiego. Zjednoczenie mogło nastąpić tylko w drodze zmuszenia rządu niemieckiego do zmiany stanowiska. Polacy nie mieli takich możliwości, mogła to uczynić tylko zwycięska koalicja wojenna i należało ją do tego przekonać.

W drugiej połowie listopada w zaborze pruskim przeprowadzono wybory do rad ludowych na szczeblu gmin, miast i powiatów oraz wybrano posłów na Sejm Dzielnicowy, który obradował w Poznaniu od 3 do 5 grudnia 1918 r. W obradach Sejmu brało udział 1399 delegatów reprezentujących ludność polską z całej Rzeszy Niemieckiej, w tym 526 z Wielkopolski, 262 z Prus Królewskich, 47 z Warmii i Mazur, 431 ze Śląska i 133 z Rzeszy. Sejm w imieniu ogółu ludności polskiej w Rzeszy oświadczył, że społeczność ta będzie ufnie czekać na decyzje konferencji pokojowej. Jednocześnie podkreślano, że „w sprawach naszych dzielnic bez naszej zgody i bez współdziałania

Nieudana próba  
współpracy zaboru  
pruskiego  
z Królestwem

Uchwały Sejmu  
Dzielnicowego  
w Poznaniu

przesadzać nie wolno". Delegaci podjęli uchwały w sprawie rozwoju polskiego szkolnictwa, rad ludowych, stosunku do Niemiec, do rządu polskiego w Warszawie i państw zwycięskiej koalicji.

Za reprezentację zagraniczną ludności polskiej zaboru pruskiego uznano nie rząd polski w Warszawie, lecz Komitet Narodowy Polski w Paryżu. Delegaci dokonali też wyboru 81-osobowej Naczelnej Rady Ludowej. Przewodniczącym NRL został lekarz Bolesław Krysiwicz z Poznania. Rada wyłoniła spośród siebie sześciuosobowy Komisariat, w którego skład wchodziłi przedstawiciele Wielkopolski (Stanisław Adamski, Władysław Seyda), Pomorza (Adam Poszwiński, Stefan Łaszewski) i Śląska (Wojciech Korfanty, Józef Rymer). Siedzibą Komisariatu NRL był Poznań. Szczególnie aktywni byli ks. Adamski (1875 – 1967) i Korfanty. Pierwszy zajmował się sprawami społecznymi, a drugi polityką zagraniczną i wojskową. Powołano też Podkomisariat NRL w Gdańsku dla Pomorza z Łaszewskim na czele i w Bytomiu dla Śląska, kierowany przez adwokata Kazimierza Czapłę. Podjęta w listopadzie 1918 r. akcja narodowowyzwoleńcza objęła cały zabór pruski. Przywódcy jej liczyli na to, że spowoduje ona oderwanie go od Prus.

Tymczasem 27 grudnia 1918 r. doszło do wybuchu walk w Poznaniu, które szybko ogarnęły całą Wielkopolskę. Powstanie wybuchło w korzystnym momencie kryzysu politycznego w Niemczech. Szybko utworzono samodzielną, liczącą około 72 tys. ludzi, Armię Wielkopolską z gen. Józefem Dowborem-Muśnickim na czele. Powstały trzy fronty powstańcze, które w toku ciężkich walk powstrzymały napór wojsk niemieckich. Powstanie nie zdołało jednak ogarnąć pozostałych polskich prowincji Prus. Niemcy wprowadzili tam stan wojenny. Pod naciskiem marszałka Focha 16 lutego 1919 r. zmuszono Niemców do przerwania walk i uznania terenu wywalczonego przez powstańców za obszar samodzielny. Nie podlegał on kontroli Prus ani rządu polskiego w Warszawie. Armia Wielkopolska złożyła przysięgę na wierność władzy lokalnej i do maja 1919 r. nie podlegała Naczelnemu Wodzowi WP.

Do czasu podpisania traktatu pokojowego z Niemcami region ten nie wchodził w skład państwa polskiego, lecz był administrowany przez Komisariat NRL. W związku z tym w styczniu 1919 r. odbyły się tam wybory do sejmiku Prus i parlamentu Rzeszy, ale nie przeprowadzono wyborów do sejmiku polskiego. W maju 1919 r. dokonano repolonizacji szkolnictwa i otwarto własny uniwersytet, a 1 czerwca przeprowadzono wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego. Do tego czasu region ten w sejmie reprezentowali posłowie wybrani do parlamentu niemieckiego w 1912 r.

### 3. Rola Kościoła rzymskokatolickiego i innych wyznań

Szczególną rolę w procesie scalania ziem polskich, oprócz armii, odgrywał Kościół rzymskokatolicki. Struktury kościelne obejmowały całe ziemie polskie. Niezależnie od podziałów rozbiorowych podlegały one papieżowi. W imieniu Kurii Rzymskiej występował nuncjusz papieski. Już w 1917 r. papież mianował na to stanowisko Achillesa Ratti (późniejszy papież Pius XI). Biskupom polskim przewodniczył, odgrywający w Polsce przedrozbiorowej wielką rolę, prymas. Przed rozbiorami tytuł ten przysługiwał metropolicie gnieźnieńskiemu. Tymczasem w 1818 r., po utworzeniu powiązanego z Rosją Królestwa Polskiego, tytuł ten przyznano metropolicie warszawskiemu. W tej sytuacji w 1918 r. na ziemiach polskich występowało dwóch prymasów. Metropolita gnieźnieńsko-poznański, arcybiskup Edmund Dalbór (1869 – 1926), nawiązywał do tradycji przedrozbiorowej. Wywodził się on z patriotycznej rodziny rzemieślniczej z Ostrowa Wielkopolskiego i zajmował stanowisko antyniemieckie; nie znalazł pełnego zrozumienia i poparcia nuncjusza Rattiego. Natomiast metropolita warszawski, arcybiskup Aleksander Kakowski, wywodził się ze szlachty mazowieckiej. Wchodził on w skład powołanej przez państwo centralne trzyosobowej Rady Regencyjnej, cieszył się zaufaniem i poparciem nuncjusza i Stolicy Apostolskiej.

Kościół miał konserwatywny charakter. Wspierając dążenia do odbudowy niepodległego państwa, czynił różne zabiegi o utrzymanie dotychczasowej struktury społecznej. Zwalczano tendencje rewolucyjne, a nawet liberalne. Kościół przeciwstawiał się nie tylko płynącym ze Wschodu hasłom rewolucji, ale również dążeniom do umiarkowanych reform społecznych, potępiał działalność ugrupowań rewolucyjnych i reformistycznych. Wspierał natomiast ugrupowania konserwatywne i nacjonalistyczne. Poparcie udzielone przez arcybiskupa Kakowskiego Piłsudskiemu wywołało liczne głosy protestu i niezadowolenia prawicy. Duża część hierarchii kościelnej i kleru zwalczała Piłsudskiego jako radykała i wspierała idee wysuwane przez endecję. Znaczna liczba niższego kleru brała udział w działalności różnego rodzaju organizacji narodowych i chrześcijańsko-społecznych.

Także część księży polskich wyznania ewangelickiego brała udział w działalności patriotycznej i narodowowyzwoleńczej. Natomiast księża Kościoła greckokatolickiego uczestniczyli aktywnie w ruchu ukraińskim. Głowa tego kościoła, metropolita Roman Szepczycki (1865 – 1944), noszący zakonne imię Andrzej, angażował się w duchu antypolskim. W przełomowym momencie kształtowa-

Prymas polski

Konserwatyzm  
Kościół

Wyznania  
niekatolickie

Powstanie  
wielkopolskie

Wielkopolska między  
Berlinem i Warszawą



nia państwa nie wywierał jednak bezpośredniego wpływu na sytuację, ponieważ przebywał za granicą. Inne było nastawienie metropolity obrządku ormiańskiego, arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza (1864 – 1938), który wiązał się z endecją i działał w jej duchu. We Lwowie znajdowały się kurie trzech obrządków katolickich, działało wiele zakonów. Podobnie przedstawiała się sytuacja w Wilnie, jednak stosunki wyznaniowe były tam mniej skomplikowane.

#### 4. Kształtowanie sił zbrojnych państwa

Koncepcje polityczne  
Piłsudskiego

Piłsudski, przejmując władzę w Polsce, miał określoną wizję państwa, tak gdy chodzi o jego ustrój, jak i zasięg terytorialny. Był on rzecznikiem odbudowy państwa w granicach historycznych, o charakterze republikańskim i demokratyczno-parlamentarnym. Wychodził jednak z założenia, że Polacy są za słabi, by w 1918 r. mogli rozpocząć wojnę z Niemcami, dlatego nie podejmował zbyt demonstracyjnych kroków celem rewindykacji ziem polskich zaboru pruskiego. Sądził, że granica zachodnia Polski zostanie ustalona przez kongres pokojowy. Odwrotnie oceniał sytuację na Wschodzie. Był przekonany, że klęska wojenna i rewolucja wtrąciły Rosję w stan anarchii, który trwać będzie długi okres. Rosję rewolucyjną (radziecką) traktował podobnie jak Rosję carską. Dowodził, że jest to państwo imperialistyczne i antypolskie. Rewolucję w Rosji pragnął wykorzystać do dalszego jej osłabienia i maksymalnego odepchnięcia na wschód. Zmierzał do tego celu różnymi drogami. Z jednej strony podsycał ruchy odśrodkowe narodów podbitych przez Rosję, obiecując im pomoc Polski, a z drugiej przygotowywał się do walnej z nią rozprawy. Stąd interesowała go głównie polityka zagraniczna i sprawy wojskowe. Szczególną wagę przywiązywał do utworzenia samodzielnej armii polskiej.

Powołanie władz  
naczelnych armii

W chwili powrotu Piłsudskiego do Warszawy 10 listopada 1918 r. tzw. Polnische Wehrmacht liczyła zaledwie 5 tys. ludzi. Od 26 października działało Ministerstwo Spraw Wojskowych, którym kierował płk Jan Wroczyński z b. armii rosyjskiej. Planowano rozbudowę wojska do stanu 50 tys. ludzi, zorganizowanie 15 okręgów i 3 inspektoratów wojskowych. W dniu 11 listopada funkcję Naczelnego Wodza objął Piłsudski, który 17 listopada został też ministrem spraw wojskowych. Powołał on do życia Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (NDWP), rozbudował Sztab Generalny. Piłsudski jako Naczelny Wódz stworzył własną Adiutanturę Generalną, kierowaną przez byłego komendanta POW, mjr. Kasprzyckiego. Szefem Sztabu

Generalnego został najpierw gen. Rozwadowski, a następnie gen. Szeptycki. Sztab składał się z siedmiu oddziałów i zatrudniał wiele osób. Kolejnym ministrem spraw wojskowych został gen. Józef Leśniewski (1867 – 1921) z b. armii rosyjskiej (luty 1919 r.). Podjęto plan szybkiej rozbudowy armii, wykorzystując kadry dawnych formacji legionowych, korpusów polskich w Rosji i POW. Niektóre pułki odbudowały się spontanicznie. Brak było mundurów, broni, amunicji, kadra oficerska była bardzo zróżnicowana.

W pierwszej fazie w armii dominowali oficerowie wywodzący się z b. armii rosyjskiej. Na drugim miejscu stali oficerowie z b. armii austriackiej, a na trzecim legioniści. Piłsudski nie cenił oficerów z b. armii austriackiej, ale nie miał wyboru, poza tym byli oni najlepiej przygotowani zawodowo. Opierał się na kadrze oficerów legionowych, ale byli to przeważnie oficerowie niższych stopni bez wykształcenia wojskowego. Sosnkowski awansowany został do stopnia generała i przejął niewralgiczne stanowisko wiceministra spraw wojskowych. Wkrótce szlify generalskie dostał też Rydz-Śmigły; natomiast Berbecki, Dąb-Biernacki, Januszajtis, Minkiewicz, Żymierski byli nadal pułkownikami. Dawne 1, 2, 3 pułki legionów organizowały się w Jabłonnie, 4 i 5 w Krakowie, 6 i 7 w Kielcach. Kolejne numery 7 i 8 otrzymały formacje b. Polnische Wehrmacht. W dniu 13 grudnia na pl. Saskim w Warszawie odbył się przegląd wojsk dowodzonego przez płk. Henryka Minkiewicza garnizonu stołecznego i uroczystość złożenia przysięgi. Złożył ją również Piłsudski.

Zaprzysiężenie armii

Odbudowa poszczególnych pułków legionowych pozwoliła stworzyć trzy pierwsze dywizje piechoty (1 DP Legionów — dawna I Brygada, 2 DP Legionów — dawna II Brygada i 3 DP Legionów — dawna III Brygada). W pierwszych miesiącach 1919 r. stan liczebny wojska podwyższono do 50 tys. Poza zasięgiem wpływów Piłsudskiego była Armia Polska Hallera we Francji, dywizje polskie w Rosji i Armia Wielkopolska. Na rubieżach odradzającego się państwa kształtowały się spontanicznie oddziały nie objęte akcją centralną.

Opierając się na rosnącej sile zbrojnej, Piłsudski próbował realizować przedstawione wyżej cele polityczne. Dla społeczeństwa polskiego w całości armia stanowiła symbol niepodległości i suwerenności. Godzono się na wiele wyrzeczeń, by armię tę zorganizować i utrzymać.

#### 5. Kwestia żydowska

Na ziemiach polskich mieszkała duża liczba ludności żydowskiej. Szacowano ją na około 4 – 5 mln osób. Była to mniej więcej połowa całej populacji żydowskiej na świecie. W zaborze pruskim Żydzi na

Ludność żydowska  
w Polsce

ogół ulegali procesowi germanizacji i na przełomie XIX i XX w. wyjechali do ośrodków położonych w głębi Niemiec. W Wielkopolsce, na Pomorzu i na Górnym Śląsku było ich niewielu. Żydzi zamieszkiwali głównie miasta i miasteczka byłego Królestwa, Kresów i Galicji. Ludność żydowska uprawiała różne rodzaje rzemiosła i zajmowała się handlem. Była ona uzależniona tak od polskich klas posiadających, jak i biurokracji rosyjskiej. Część ludności żydowskiej Królestwa asymilowała się, jednak zdecydowana większość izolowała się od społeczeństwa polskiego i żyła w swoich dzielnicach (gettach). Żydzi byli na ogół bardzo religijni, przestrzegali zasad religijnych, kultywowali stare tradycje i zwyczaje. W miarę rozwoju mieszczaństwa i burżuazji polskiej w miastach narastał konflikt, wynikający z jednej strony z walki o byt (handel, rzemiosło), a z drugiej z różnic kulturowych.

Ludność żydowską traktowano nadal jako ludność napływową i obcą. Sądzono, że zagraża ona swobodnemu rozwojowi społeczeństwa polskiego. Wyrazicielem tendencji nacjonalistycznych w społeczeństwie polskim było Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe (endecja). Nacjonalizm endecki kierował się głównie przeciw Niemcom, Rosjanom i Ukraińcom. Stopniowo jednak coraz więcej uwagi poświęcano również kwestii żydowskiej. W Galicji i na Kresach dochodziło do sporadycznych wystąpień antyżydowskich.

Syjonizm

Żydzi tworzyli również własną ideologię i ruchy polityczne. Szczególnego znaczenia nabrał syjonizm. Ideologiem syjonizmu był wywodzący się z Austrii Teodor Herzl. Propagował on ideę walki o odbudowę żydowskiego państwa narodowo-wyznaniowego na terenie Palestyny i skupienia w nim Żydów żyjących dotąd w diasporze (rozproszeniu). W 1897 r. w Bazylei zorganizowano Światowy Kongres Żydów, który przyjął ten program i powołał do życia Światową Organizację Syjonistyczną (ŚOS). W poszczególnych krajach i regionach tworzono lokalne organizacje syjonistyczne. Organizacje takie działały też na terenie Austro-Węgier i Rosji. Wielu przywódców Rady Wykonawczej ŚOS wywodziło się z Polski. W czasie wojny wywierali oni duży wpływ na rząd brytyjski.

Koncepcja państwa polsko-żydowskiego

Idea budowy własnego państwa żydowskiego w Palestynie wydawała się jeszcze bardzo odległa i mało realna. W związku z tym syjoniści w Polsce wystąpili z propozycją, by odbudowujące się państwo polskie przekształcić w państwo dwunarodowe — polsko-żydowskie (Judeo-Polonia). Żydzi byłiby w nim, obok Polaków, narodem współrządzającym. Ideę takiego państwa gotowi byłiby poprzeć, gwarantując poprzez swoje wpływy w Londynie i w Stanach Zjednoczonych przesunięcie jego granic daleko na wschód. W przypadku

odrzućenia przez przywódców polskich tej idei grożono obcięciem Polski na wschodzie do linii etnicznej, tj. linii Bugu.

W dniu 12 listopada 1918 r. do Piłsudskiego zgłosił się przywódca organizacji syjonistycznej w Warszawie, adwokat Izaak Grünbaum (1879 – 1970) i przedstawił postulaty swego ruchu. Proponował on powołanie Sekretariatu Stanu do Żydowskich Spraw Narodowościowych, Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej, zwołania Żydowskiego Zjazdu Narodowego. Do postulatów tych wracano później, nie zostały one jednak przyjęte. W związku z tym ludność żydowska traktowała odbudowujące się państwo polskie na ogół jako twór obcy i wrogi.

## 6. Ruch komunistyczny

Walka o odbudowanie niepodległego państwa polskiego toczyła się w skomplikowanych warunkach związanych z rozwojem procesów rewolucyjnych na ziemiach polskich. Walce o granice towarzyszyła walka o ustrój wewnętrzny państwa, o jego charakter. Przykład rewolucji w Rosji ożywił i zaktywizował masy pracujące w Polsce. Wysuwały one własne żądania społeczne i polityczne.

Dwie partie rewolucyjne (SDKPiL i PPS-Lewica) połączyły się i na zjeździe swych przedstawicieli w Warszawie, 16 grudnia 1918 r. powołały do życia Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP, w 1925 r. usunięto przymiotnik „Robotniczą” i od tego czasu nazwa jej brzmiała: Komunistyczna Partia Polski, KPP). Zjazd uchwalił platformę polityczną, manifest „Do proletariatu Polski”, Tymczasową Ustawę Organizacyjną KPRP, rezolucje powitalne do innych partii komunistycznych. Komuniści uznali, że wraz z wybuchem rewolucji w Rosji „Otworzyła się era bezpośredniej walki o urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego, era rewolucji socjalistycznej”, uważali, że wrzenie rewolucyjne objęło cały świat. Powstanie „rządu ludowego” w Polsce oceniali jako „pośredni wynik rewolucji w krajach ościennych”, stwierdzali, że staje się on „przykrywką panowania burżuazyjnego, które istnieje w Polsce w niczym nienaruszonej formie i które rząd tzw. ludowy maskuje, powstrzymując w ten sposób moment wybuchu rewolucji w Polsce”. Głosili dalej, że „Zadania proletariackiej rewolucji polskiej są te same, co zadania rewolucji proletariackiej w innych krajach. Polska, jak wszystkie kraje ginącego kapitalistycznego świata, wkracza w okres rewolucji socjalnej [...] Cała władza musi przejść w ręce proletariatu miast i wsi, zorganizowanego w Radach Delegatów Robotniczych”.

Wysuwano program uspołecznienia nie tylko w przemyśle, ale i w rolnictwie, domagając się pełnej nacjonalizacji ziemi. Hasło to

Powstanie partii komunistycznej

Komunistyczny  
program rewolucji

stało w sprzeczności ze staraniami szerokich rzesz chłopskich o podział ziemi obszarnej. Dążenia narodowyzwoleńcze na ziemiach polskich próbowano w całości określić jako ruch burżuazyjny, nacjonalistyczny, partykularny i kontrewolucyjny. Ruchowi temu próbowano przeciwstawić internacjonalistyczne, uniwersalno-integracyjne hasła rewolucyjne.

W platformie zjazdowej stwierdzono: „W okresie międzynarodowej rewolucji socjalnej, burzącej podstawy kapitalizmu, proletariatus polski odrzuca wszelkie hasła polityczne, jak autonomia, usamodzielnienie, samookreślenie, oparte na rozwoju form politycznych okresu kapitalistycznego [...]. Dla międzynarodowego obozu rewolucji socjalnej nie ma kwestii granic, opiera się on na zasadzie wspólności interesów międzynarodowej klasy robotniczej, wykluczając wszelki ucisk narodowy i usuwając grunt spod wszelkich zatargów na tle narodowym i językowym”. Autorzy platformy nie doceniali roli, jaką w społeczeństwie polskim odgrywały dążenia narodowe. Hasła uniwersalne i integracyjne nie znajdowały w tym czasie na naszym terenie większego uznania.

Zjednoczenie obu partii rewolucyjnych umacniało ruch organizacyjny i polityczny. Ożywienie mas i ogólny rozwój tendencji rewolucyjnych ułatwiał partii działalność. Wpływy jej w ośrodkach wielkomiejskich rosły. Przedstawione wyżej koncepcje i hasła ograniczały ten rozwój.

Wpływy KPRP  
w 1919 r.

Komuniści stosunkowo szybko rozbudowali swą organizację na obszarach byłego zaboru rosyjskiego. Już na początku 1919 r. powstały organizacje komunistyczne w Małopolsce, kierowane przez Komunistyczną Partię Galicji Wschodniej. Znaczące wpływy mieli też na Górnym Śląsku, gdzie z czasem (1920 r.) utworzyli samodzielną Komunistyczną Partię Górnego Śląska. Nie zdobyli natomiast wpływów w Małopolsce Zachodniej, w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Organizacje związane z KPRP w 1919 r. skupiały około 10 tys. członków; początkowo działały one na pół legalnie. W miarę stabilizowania się władz państwa polskiego margines wolności ulegał jednak systematycznemu ograniczaniu. Komuniści mieli duże wpływy w ruchu zawodowym, spółdzielczym i oświatowym. Byli głównymi organizatorami rad delegatów robotniczych, ruchu zawodowego, demonstracji i strajków robotniczych; formułowali najbardziej radykalny program rozwiązania kwestii społecznej na ziemiach polskich. Na terenie Królestwa powstały na wzór rosyjski rady delegatów, ale miały one wielopartyjny skład. W maju 1919 r. socjaliści wystąpili z nich, osłabiając je. Do czołowych przywódców ruchu komunistycznego zaliczano: Adolfa Warskiego-Warszawskiego, Ma-

rię Koszutską, Maksymiliana Horwitza-Waleckiego. Kilka tysięcy członków obu jednoczących się partii przebywało jeszcze nadal w Rosji, gdzie utworzyli własne organizacje komunistyczne. Działali tam m.in.: Feliks Dzierżyński, Julian Leński-Leszczyński, Feliks Kon, Julian Marchlewski, Józef Unszlicht, Bronisław Wesołowski.

W marcu 1919 r. powstała Międzynarodówka Komunistyczna (MK). KPRP należała do współzałożycieli MK i została jej członkiem. W działalności swej musiała odtąd liczyć się ze stanowiskiem MK. Od 1921 r. do nazwy partii musiano dodać określenie — Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej. Komuniści tworzyli swoją organizację młodzieżową: Związek Młodzieży Komunistycznej (ZMK).

Powstanie  
Międzynarodówki  
Komunistycznej

## ROZDZIAŁ VII

## Uznanie rządu na forum międzynarodowym i walka o granice państwa

### 1. Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu

Powołanie rządu  
Paderewskiego  
i delegacji na  
konferencję pokojową

Na przełomie lat 1918/1919 Polska nie miała ustalonych granic, ale miała dwa rządy, co osłabiało jej pozycję na forum międzynarodowym. Piłsudski podjął starania o nawiązanie współpracy z państwami zachodnimi. Już 15 grudnia 1918 r. poproszono posła niemieckiego o opuszczenie Polski, a 23 grudnia Piłsudski wysłał swoją delegację do Paryża, prosząc Dmowskiego o współpracę i ułatwienie w kontaktach z rządem francuskim. Do Polski w końcu grudnia przyjechał członek KNP Ignacy Jan Paderewski. Doszedł on do porozumienia z Piłsudskim, który 16 stycznia 1919 r. odwołał rząd Moraczewskiego i powołał nowy rząd z Paderewskim na czele. Przygotowano delegację na konferencję pokojową w Paryżu. Stanowisko pierwszego delegata objął Paderewski, który był szefem rządu i ministrem spraw zagranicznych. Funkcję jego zastępcy w delegacji pełnił Dmowski, który przebywał cały czas w Paryżu. Delegacja liczyła kilkadziesiąt osób i prowadziła rozległą działalność na rzecz uznania przez mocarstwa praw polskich do spornych obszarów zaboru pruskiego, Galicji Wschodniej, Białorusi i Litwy.

Pozycja rządu polskiego uległa wzmocnieniu po wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Przeprowadzono je 26 stycznia 1919 r. na podstawie demokratycznego, pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Wybory odbyły się na terenach wchodzących wówczas w skład państwa. Przy obejmowaniu nowych obszarów przeprowadzano wybory uzupełniające

Przewagę uzyskały koła prawicowe. Otwarcia obrad sejmu dokonano 10 lutego 1919 r. Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego został przedstawiciel endecji z Poznania, adwokat Wojciech Trąpczyński (1860 – 1953). W dniu 20 lutego sejm uchwalił Małą Konstytucję, określając zakres uprawnień poszczególnych naczelnych instytucji w państwie. Władzę ustawodawczą rezerwował dla siebie, Piłsudski otrzymał stanowisko Naczelnika Państwa, Paderewski został ponownie szefem rządu i ministrem spraw zagranicznych. Sejm powoływał rząd, który odpowiadał przed nim za swoje czynności. Rola Naczelnika Państwa została bardzo ograniczona. Rząd został uznany przez poszczególne mocarstwa za oficjalnego reprezentanta odrodzonego państwa polskiego. Francja uczyniła to 24 stycznia, Wielka Brytania 25 stycznia, Stany Zjednoczone 30 stycznia, a Włochy 27 lutego 1919 r.

Konferencja pokojowa rozpoczęła swe obrady 18 stycznia 1919 r. Utworzono specjalną Komisję Polską pod przewodnictwem Francuza Jules'a Cambona; 29 stycznia Dmowski przedstawił Radzie Najwyższej postulaty polskie (przemawiał kilka godzin po francusku i po angielsku). W nocy do Cambona z 25 lutego 1919 r. Dmowski pisał: „Jako punkt wyjścia naszych uwag przyjmujemy rok 1772, czyli datę pierwszego rozbioru i za nasze najświętsze prawo uważamy odzyskanie tego, co wyrwały nam przemocą państwa dzisiaj w gruzach leżące. Jednocześnie nie mamy bynajmniej zamiaru korzystać z tego prawa w całej rozciągłości. Zdajemy sobie sprawę najzupełniej, iż w ciągu 150 lat ubiegłych od chwili rozbioru Polski na naszych kresach wschodnich zaszły zmiany, z którymi liczyć się musimy”.

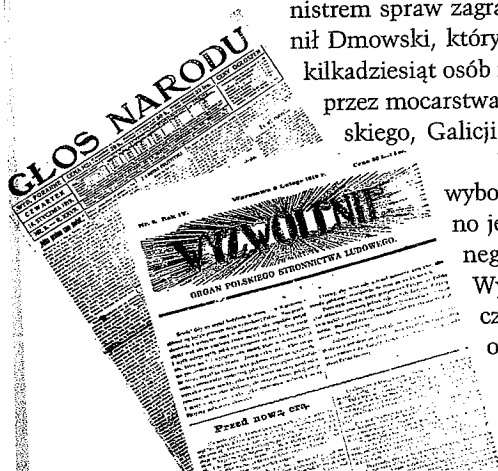
Zwracając uwagę na zmiany etniczne na wschodzie, Dmowski stwierdził, iż Polacy „rezygnują” z wchodzących do 1772 r. w skład państwa polskiego terenów: guberni kijowskiej, prawie całej guberni podolskiej, większej części wołyńskiej, trzeciej części mińskiej, dwu powiatów guberni wileńskiej, całej guberni mohylewskiej i prawie całej witebskiej; proponował on połączenie Litwy z Polską tzw. unią realną. W zamian za te „ustępstwa” Dmowski domagał się przyznania obszarów na południu i zachodzie, które odpadły od Polski jeszcze przed rozbiorami. „Żądamy zatem — pisał — przyłączenia do Polski na zachodzie terytorium polskiego Śląska Cieszyńskiego, komitatów spiskiego i orawskiego, Górnego Śląska (Pruskiego) — całych Prus Zachodnich i pasa dostatecznie szerokiego dla zabezpieczenia posiadania Gdańska oraz rejencji olsztyńskiej (Prusy Wschodnie)”.

Przedrozbiorowe państwo polskie obejmowało obszar 758 144 km<sup>2</sup>, który w 1919 r. zamieszkiwało około 50 mln osób. W projekcie delegacji polskiej rezygnowano z 311 007 km<sup>2</sup>, zamieszkanym przez

Sejm Ustawodawczy

Uznanie rządu  
na forum  
międzynarodowym

Postulaty polskie  
przedstawione przez  
Dmowskiego



10 505 tys. osób; zgłaszano natomiast roszczenia do obszaru obejmującego 447 007 km<sup>2</sup> zamieszkanego przez 33 528 tys. osób; roszczenia obejmujące tereny nie wchodzące w skład Polski przedrozbiorowej obejmowały 34 386 km<sup>2</sup> i 3317 tys. osób. Według tego projektu odrodzone państwo polskie miało obejmować łączny obszar 481 386 km<sup>2</sup> zamieszkały przez 36 845 tys. ludności.

Komisja Cambona na pierwszy plan wysunęła problemy związane z wytyczeniem granicy niemiecko-polskiej. Polskie roszczenia terytorialne wobec Prus zostały przez Komisję Cambona w zasadzie przyjęte; 12 marca złożyła ona swoje propozycje Radzie Najwyższej Konferencji, uwzględniając dwie trzecie życzeń delegacji polskiej. Propozycje te włączono do projektu memoriału określającego wschodnią granicę Niemiec. Tydzień później, 19 marca, Rada Najwyższa podjęła debatę nad memoriałem. Z ostrym atakiem przeciw projektowi wystąpił premier angielski David Lloyd George. Stwierdził on, że nie może zgodzić się na „oddanie terenów, o których niemieckość mówi cała ich historia”. Krytykował Komisję, iż nie wzięła pod uwagę postulatów i argumentów strony niemieckiej. Wskutek sprzeciwu Lloyd George’a Rada Najwyższa odmówiła przyznania Polsce Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska, Gdańska oraz okręgu kwidzyńskiego w Prusach Wschodnich, a 1 kwietnia stwierdzono, że Gdańsk z okolicą przekształcony zostanie w kontrolowane przez Ligę Narodów Wolne Miasto, natomiast o losie pozostałych obszarów spornych zadecyduje plebiscyt.

Dopiero po wstępnym uzgodnieniu tych spraw sojusznicy wyrazili zgodę na odesłanie do Polski sformowanej we Francji Armii Polskiej Hallera. Powróciła ona do kraju w kwietniu — czerwcu 1919 r. drogą lądową przez Niemcy.

W dalszym ciągu dyskutowano nad warunkami ekonomicznymi pokoju. Francuzi próbowali bronić swych koncepcji osłabienia Niemiec. Komisja Cambona ponownie przedłożyła swój plan. Przedstawiony delegacji niemieckiej 7 maja projekt traktatu przewidywał jeszcze przyłączenie do Polski Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego (bez Gdańska) oraz części Warmii i Mazur.

Generalicja niemiecka po zapoznaniu się z projektem traktatu podjęła przygotowania do działań zbrojnych przeciw Polsce. W tej sytuacji dowódca Armii Wielkopolskiej, gen. Dowbor-Muśnicki, i dowódca Armii Polskiej z Francji, gen. Haller, spotkali się z Piłsudskim i podporządkowali mu swoje armie. Powstała jednolita armia polska licząca kilkaset tysięcy ludzi. Jednocześnie Piłsudski porozumiał się z marszałkiem Fochem i podporządkował mu, jako naczelnemu dowódcy wojsk Ententy, całą armię polską. Powstał jednolity front

państw zwycięskiej koalicji wojennej i Polski. Generałowie niemieccy nie odważyli się wznowić wojny z całym blokiem. Gotowi byli do walki z Wielkopolską czy nawet z Polską w całości, ale nie z Ententą. Armia niemiecka była już bardzo osłabiona. W tej sytuacji Niemcy musiały przyjąć narzucony im traktat. Delegacja niemiecka wystąpiła 29 maja na konferencji i przedłożyła swoje uwagi do projektu traktatu, w których atakowała przede wszystkim polskie punkty. Stwierdzono, że Ślązacy, Kaszubi i Mazurzy nie są Polakami, że stanowią odrębne grupy etniczne związane z kulturą niemiecką, podkreślano „wielowiekowe więzi” tych ziem z niemieczyzną. Wobec sprzeciwu delegacji niemieckiej, antypolskiego stanowiska delegacji brytyjskiej i chwiejnej postawy prezydenta Stanów Zjednoczonych, projekt się nie utrzymał. Dalsze zmiany i uzupełnienia przeprowadzono w nim na początku czerwca.

W kwietniu, maju i czerwcu dyskutowano też sprawę wileńską i galicyjską. Zaproponowano wytyczenie granic według linii Bugu i Sanu. W odpowiedzi na protesty Paderewskiego premier brytyjski 5 czerwca 1919 r. wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzujące jego stosunek do odradzającego się państwa polskiego i polskiego udziału w wojnie. „Oto — mówił — jest Polska, która pięć lat temu rozdarła była na części, pod butem trzech wielkich mocarstw, nie mając żadnych ludzkich widoków na odzyskanie swej wolności, a już na pewno bez najmniejszej szansy odzyskania jej własnym wysiłkiem. Otóż w czasie tych czterech czy pięciu lat wojny Polacy w istocie rzeczy walczyli przeciw własnej wolności, o ile w ogóle walczyli. Braliśmy Polaków do niewoli na froncie zachodnim i braliśmy ich do niewoli na froncie włoskim. Takie były warunki”.

Lloyd George stwierdził, że Polacy walczyli po stronie niemieckiej przeciw zwycięskiej Entencie i odzyskali wolność dzięki zwycięstwu państw Ententy oraz że powinni z wdzięcznością przyjąć proponowane przez mocarstwa granice. „Polacy nie mieli najmniejszej nadziei zdobycia wolności i zdobyli swą wolność jedynie dlatego, że zginęło 1,5 mln Francuzów, blisko 1 mln Brytyjczyków, 1/2 mln Włochów, i zapomniałem ilu Amerykanów. To dało im ich wolność, a teraz powiadają, że utraciliby zaufanie do kierownictwa, które im to dało, kosztem milionów ludzi innych narodowości, którzy zginęli za ich wolność. Jeżeli tacy są Polacy — kontynuował Lloyd George — to muszę powiedzieć, że chodzi tu o bardzo różną Polskę od tej Polski, o jakiej kiedykolwiek słyszałem. Zdobyła wolność nie swoim własnym wysiłkiem, ale za cenę krwi innych; nie tylko nie odczuwa ona wdzięczności, ale jeszcze powiada, że traci zaufanie do ludzi, którzy zdobyli jej wolność”.

Sprzeciw premiera  
angielskiego

Zagrożenie  
niemieckie

Zjednoczenie wojsk  
polskich

Stanowisko Lloyd  
George’a w kwestii  
polskiej

Premier brytyjski nie doceniał polskiego wkładu w walkę o pokonanie państw centralnych, oskarżał Polaków o niewdzięczność, imperialistyczne dążenia do podboju innych narodowości i anektowanie cudzych ziem. W tej sytuacji zwycięskie mocarstwa zabroniły Polsce organizować swą administrację na wschód od linii Bugu i Sanu. Dokonano też niekorzystnych dla Polski zmian w projekcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Traktat pokojowy  
z Niemcami  
z 28 czerwca 1919 r.

Nowy projekt układu przedstawiono 16 czerwca, a uroczysty akt podpisania traktatu przeprowadzono 28 czerwca 1919 r. w Wersalu. W imieniu Polski podpisali go Paderewski i Dmowski. Miał on duże znaczenie dla Polski, ponieważ ustalał zachodnią granicę państwa. Wprawdzie była ona mniej korzystna niż przewidywał to projekt Komisji Cambona z 12 marca, a nawet projekt traktatu z 7 maja (obszar mniejszy o 2148 km<sup>2</sup>, zamieszkały przez 2120 tys. ludności), niemniej jednak traktat w sposób ostateczny sankcjonował sukcesy powstania wielkopolskiego, przyznając Polsce prawie całą Wielkopolskę (bez Wschowy, Babimostu, Międzyrzecza i Skwierzyny), część Pomorza Gdańskiego z 70-kilometrowym pasem wybrzeża morskiego, prawy brzeg Wisły w okręgu kwidzińskim; przewidywał plebiscyty na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach. Obszar Gdańska z okolicą wyłączony został z Prus i proklamowany jako Wolne Miasto Gdańsk; Polska uzyskała w nim specjalne prawa i przywileje.

Traktaty  
mniejszościowe

Artykuł 93 traktatu zobowiązywał jednak Polskę do przyjęcia specjalnych zobowiązań w sprawie ochrony praw mniejszości narodowych, zabezpieczenia dla mocarstw zwycięskich specjalnych uprawnień handlowych i tranzytowych. Kwestie te zostały sprecyzowane w dodatkowym traktacie, który delegacja polska podpisała również 28 czerwca.

Oba traktaty były ze sobą ściśle związane; podpisując korzystny dla Polski traktat z Niemcami, delegacja polska zobowiązywała się automatycznie do podpisania wspomnianego drugiego traktatu z Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi (Stany Zjednoczone AP, Wielka Brytania, Francja, Włochy i Japonia) w sprawie gwarancji dla mniejszości i zobowiązań tranzyto-wo-handlowych (tzw. mały traktat lub traktat mniejszościowy). Układ ten godził w suwerenność państwową Polski. Nierówność jego polegała na tym, iż podpisywały go tylko tzw. państwa nowo utworzone (Czechosłowacja, Jugosławia, Polska) i niektóre państwa pokonane w wojnie (Austria, Bułgaria, Węgry, Turcja). Układu takiego nie narzucono natomiast Niemcom. Na mocy układu mniejszości zamieszkujące Polskę uzyskały specjalne prawa gwa-

rantowane przez rząd. Uprawnień takich nie uzyskała natomiast mniejszość polska w Niemczech i innych państwach. Polska musiała stosować wobec wielkich mocarstw zasadę tzw. najwyższego uprzywilejowania w stosunkach handlowych, zezwalała na umiędzynarodowienie głównych rzek, musiała przystąpić do wielu wyszczególnionych w aneksach układu konwencji międzynarodowych. Traktat spotkał się z oburzeniem opinii publicznej w Polsce i ostrą krytyką w sejmie.

Przyznany Polsce w traktacie wersalskim obszar na zachodzie obejmował 45 463 km<sup>2</sup> i zamieszkały był przez 3 034 040 osób. Polacy stanowili 61,8% ogółu ludności. Obszary plebiscytowe obejmowały 27 711 km<sup>2</sup> i były zamieszkane przez 2 988 420 osób. Polacy stanowili na tych obszarach 51,5% ogółu mieszkańców.

Traktaty przedłożono sejmowi do ratyfikacji 16 lipca. Powołano 46-osobową Komisję Ratyfikacyjną, która po szczegółowej analizie dokumentów większością głosów uchwaliła wniosek zalecający sejmowi przyjęcie obu traktatów (traktat mniejszościowy stosunkiem 28:23 głosów). Uchwała zalecająca przyjęcie małego traktatu zapadła pod wpływem interpretacji stwierdzającej, że oba dokumenty stanowią jedną całość, że nie można przyjąć jednego traktatu, odrzucając drugi.

Ratyfikacja traktatów

Za ratyfikacją opowiedziały się ugrupowania prawicy społecznej. Gorące przemówienie wzywające do poparcia wniosku Komisji wygłosił sam Paderewski — jeden z najlepszych oratorów polskich owych czasów. Przeciw ratyfikacji obu traktatów wystąpili posłowie PPS i PSL-Lewicy. Przeciw ratyfikacji traktatu mniejszościowego wypowiedzieli się posłowie PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”.

Przy okazji podjęto pierwszą dyskusję na temat przyczyn odbudowy niepodległego państwa polskiego. Prawica społeczna wiązała ten fakt z dobrą wolą zwycięskich mocarstw, natomiast ugrupowania lewicowe podkreślały, że decydującą rolę odegrała aktywność narodu polskiego i pomyślna sytuacja międzynarodowa, spowodowana rewolucją w Rosji, rozpadem Austro-Węgier i klęską Rzeszy Niemieckiej.

Sejm odrzucił wniosek Rataja, postulujący oddzielne głosowanie nad obu traktatami. W tej sytuacji Rataj oświadczył, że posłowie chłopscy (z wyjątkiem PSL-Lewicy) będą głosować za ratyfikacją obu traktatów. Część posłów socjalistów opuściła przed głosowaniem salę posiedzeń. W dniu 31 lipca 1919 r. w głosowaniu imiennym za ratyfikacją obu traktatów opowiedziało się 286 posłów, przeciw ratyfikacji głosowało 41 posłów z PPS i PSL-Lewicy (oba kluby liczyły 49 posłów).



## 2. Polityka wschodnia Piłsudskiego w 1919 roku

Problem Galicji  
Wschodniej

Granica wschodnia Polski kształtowała się na obszarze, który do przełomowych lat 1918/1919 należał do dwóch państw. Galicja Wschodnia do jesieni 1918 r. wchodziła w skład pokonanej i nieistniejącej już monarchii Habsburgów. Decyzja w sprawie losów tej krainy spoczywała nie tylko w ręku zamieszkującej ją ludności, ale również zwycięskiej koalicji. Kwestia ta omawiana była szczegółowo na konferencji pokojowej. Naczelnik Państwa stosunkowo mało interesował się walkami w Galicji. Popierali, organizowali i prowadzili je przede wszystkim oficerowie z b. armii austriackiej. W Paryżu tą kwestią zajmował się KNP. Francja i Włochy popierały na ogół stanowisko delegacji polskiej, natomiast Anglicy przeciwstawiali się mu.

Granica wschodnia

Inaczej przedstawiała się sytuacja w odniesieniu do obszarów, które do 1917 r. wchodziły w skład imperium rosyjskiego. Deklaracja Rządu Tymczasowego Rosji z 29 marca 1917 r. przyznawała prawo narodowi polskiemu do tworzenia samodzielnego państwa na obszarach etnicznie polskich. Państwo to miało być powiązane sojuszem wojskowym z Rosją. Znacznie dalej szły nieakceptowane przez państwa zachodnie deklaracje władz rewolucyjnej Rosji. Uznawała ona w pełni prawo narodu polskiego do samookreślenia. W traktacie brzeskim z 3 marca 1918 r. Rosja Radziecka rzekła się wszelkich pretensji do ziem polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich, a 29 sierpnia Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła dekret anulujący układy rozbiorowe Rosji z Austrią i Prusami. Układem o zawieszeniu broni z 11 listopada 1918 r. decyzje traktatu brzeskiego zostały jednak anulowane. Na Wschodzie toczyła się walka o granice.

Koła związane z Piłsudskim podejmowały liczne wysiłki zmierzające do opanowania Litwy i Białorusi. Roszczenia polskie napotykały opór większości zamieszkującej te tereny ludności, rządów rosyjskich (tak rewolucyjnych, jak i kontrrewolucyjnych) i zwycięskich mocarstw, które uznawały Rosję (białą) za swego sojusznika i nie zapominały o zobowiązaniach składanych jej do 1917 r. Tendencje te znalazły bezpośrednie odbicie na konferencji pokojowej w Paryżu. Komisja Cambona zajmowała się tą kwestią w marcu i kwietniu 1919 r. Po wysłuchaniu opinii delegacji polskiej i emigrantów rosyjskich (tzw. Rosyjska Konferencja Polityczna w Paryżu), 22 kwietnia przedstawiła raport w sprawie polskiej granicy wschodniej, zalecając wytyczenie granicy według zasady etnicznej, tj. na linii Bugu. Trwały dyskusje w sprawie Galicji Wschodniej.

Polityka wschodnia odrodzonego państwa polskiego była kształtowana przede wszystkim przez Naczelnika Państwa, Józefa Piłsud-

skiego, który działał przy pomocy zaufanych oficerów, skupionych w Adiutanturze Naczelnego Wodza i II Oddziale Sztabu Generalnego WP. Była to działalność zakonspirowana wobec innych władz. Premier i minister spraw zagranicznych, Paderewski, w zasadzie popierał koncepcję Piłsudskiego i nie interweniował bezpośrednio w sprawy jej realizacji. Piłsudscy odrzucali formułowane przez Dmowskiego i KNP plany inkorporacyjne jako nacjonalistyczne i imperialistyczne. Formalnie opowiadali się za prawem narodów do samookreślenia, a nawet podejmowali próby budzenia świadomości narodowej ludów podbitych przez carat, obiecywali im pomoc w „oderwaniu” się od Rosji celem nawiązania współpracy z Polską. Koncepcje te wyglądały na pozór bardziej postępowo i demokratycznie od endeckiego planu polonizacji Kresów. W związku z tym w ogólnych zarysach uzyskały one poparcie Paderewskiego, a nawet PPS, PSL „Wyzwolenie” i innych mniejszych grup politycznych. Czołowym rzecznikiem tak rozumianego federalizmu polskiego na Wschodzie był „ludowy” minister spraw zagranicznych, Leon Wasilewski.

Sam Piłsudski zmierzał przede wszystkim do maksymalnego rozczłonkowania i osłabienia Rosji. Pojęciem federalizmu posługiwał się chętnie, ponieważ tuszowało ono znakomicie faktyczne jego dążenia. W rozmowach prywatnych w kręgu swych współpracowników wielokrotnie podkreślał, że granice Polski na Zachodzie zależą od stanowiska mocarstw zwycięskich, natomiast na Wschodzie istnieje możliwość stworzenia przez Polskę faktów dokonanych. W liście do Wasilewskiego z 8 kwietnia 1919 r. Piłsudski pisał: „Nie chcę być ani imperialistą, ani federalistą, dopóki nie mam możliwości mówienia o tych sprawach z jaką taką powagą — no i rewolwerem w kieszeni. Wobec tego, że na bożym świecie zaczyna zdaje się zwyciężać gadanina o braterstwie ludzi i narodów i doktrynki amerykańskie, przechylam się z miłą chęcią na stronę federalistów”. W wywiadzie prasowym z 16 marca 1919 r. Piłsudski stwierdził: „Moim zdaniem okres zaburzeń w Rosji będzie trwał długo, bardzo długo. Zależnie od tego, jakie zmieniające się rządy będą stały na jej czele, Rosja będzie sprzymierzeńcem bądź Niemiec, bądź Polski. W ten sposób będziemy w pewnych okresach przyjaciółmi, a w innych — wrogami Rosji [...] Bez względu na to, jaki będzie jej rząd, Rosja jest zaciekle imperialistyczna. Jest to nawet zasadniczy rys jej charakteru politycznego”.

Podejmując szeroką akcję dyplomatyczną i propagandową na temat federacji, Piłsudski przygotowywał przez POW zaufane kadry na Białorusi, Litwie, Ukrainie; szybko postępowała akcja tworzenia regularnej armii polskiej. Do Polski przybywały różne misje gospo-

Plany federacyjne  
a plan inkorporacji  
ziem wschodnich

Koncepcje  
Piłsudskiego



darcze i wojskowe; rząd Paderewskiego zaciągał pożyczki zagraniczne, które udzielano Polsce w postaci umundurowania, broni, amunicji, żywności. Około 50% budżetu państwa przeznaczano na cele wojskowe.

Opanowanie Kresów

W kwietniu 1919 r. wojska polskie opanowały Wileńszczyznę, w lipcu rozbiły Zachodnio-Ukraińską Republikę Ludową, latem zajęły zachodnie regiony Białorusi z Mińskiem włącznie, a w grudniu dotarły do Dyneburga (Dźwińsk), nawiązując współpracę z Łotyszami. Terenów tych nie włączono bezpośrednio w skład państwa. Podjęto zabiegi celem utworzenia bloku państw bałtyckich, ale na skutek oporu Litwinów celu tego nie zrealizowano. Na Kresach utworzono Zarząd Wojskowy Kresów oraz Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Obowiązki komisarza cywilnego pełnił historyk Ludwik Kolankowski (1882 – 1956), natomiast funkcję generalnego komisarza Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich objął ziemianin Jerzy Osmałowski (1872 – 1954). Faktycznie obszar ten kontrolowany był przez armię, która została bardzo rozbudowana i w połowie 1919 r. liczyła już około 500 tys. ludzi. Latem 1919 r. minister Leśniewski wystąpił z wnioskiem, by Piłsudskiemu nadać stopień marszałka, ale prezydium sejmiku (Konwent Seniorów) uznało, że wniosek jest przedwczesny. Zrealizowano go dopiero na wiosnę następnego roku. Od kwietnia do czerwca 1919 r. do Polski przewieziona została z Francji Armia Polska Hallera. Składała się ona z sześciu trzypułkowych dywizji, łącznie około 80 tys. ludzi. Natomiast w październiku tegoż roku do Wojska Polskiego włączono Armię Wielkopolską, liczącą 90 tys. ludzi. Szczególną rolę odgrywał II Oddział Sztabu Generalnego. Opanowali go piłsudczycy wywodzący się z POW, kontrolując poszczególne dowództwa i sztaby. W dniu 19 października 1919 r. w Krakowie zorganizowano uroczystość połączenia Armii Polskiej Hallera z WP, a 21 października w Poznaniu uroczystość zjednoczenia Armii Wielkopolskiej z WP.

Rozbudowa armii

Upadek rządu Paderewskiego

Tymczasem jesienią 1919 r. okazało się, że mocarstwa zachodnie nie wyrażają zgody na przejęcie przez Polskę Galicji Wschodniej. Wobec oporu rządu angielskiego wypracowano koncepcję ograniczenia ekspansji polskiej na Wschodzie według tzw. linii Curzona. Była to linia wyznaczona przez rzeki Bug i San. Piłsudczycy obarczyli odpowiedzialnością za niepowodzenie premiera Paderewskiego i doprowadzili do jego dymisji. Rozgoryczony pianista wycofał się z życia politycznego, zachowując uraz osobisty do Piłsudskiego. Jednocześnie schorowany Dmowski jesienią 1919 r. wyjechał na leczenie. Stopniowo Piłsudski koncentrował w swym ręku całość spraw wojskowych i polityki zagranicznej. Na poszczególne stanowiska powoływał ludzi

ślepo mu oddanych i uzależnionych. Kiedy w maju 1920 r. Dmowski powrócił do Polski i zgłosił się na rozmowę do Naczelnika Państwa, Piłsudski najpierw kazał mu długo czekać, a następnie uchylił się od poruszenia spraw politycznych uznając, że jego rozmówca odegrał już swą rolę polityczną.

### 3. Wojna 1920 roku i plebiscyty

Na przełomie lat 1919/1920 Piłsudski przystąpił do realizacji gigantycznego planu rozbicia Rosji i utworzenia systemu Międzymorza, tj. bloku państw położonych na obszarze między Bałtykiem i Morzem Czarnym. Wobec niepowodzeń w rejonie Bałtyku, gdzie Litwa odmówiła powrotu do federacji z Polską i hamowała realizację planu utworzenia Bloku Państw Nadbałtyckich, szczególną wagę zwrócił na Ukrainę. Znalazł tam kontrahenta w osobie atamana Symona Petlury, który reprezentował polityków ukraińskich zmierzających do utworzenia samodzielnego państwa ukraińskiego. Wojska Petlury w 1919 r. zostały pobite przez Rosjan. Znajdował się on w trudnej sytuacji i z konieczności szukał oparcia u innych. Jesienią 1919 r. przedstawiciele Petlury nawiązali kontakt z politykami polskimi związanymi z Piłsudskim i podjęli rokowania na temat współpracy. Rokowania trwały długo, ponieważ każda strona miała swoje plany i cele wzajemnie sprzeczne. Dopiero w kwietniu 1920 r. oficerowie II Oddziału Sztabu Generalnego WP z kpt. Walerym Sławkiem na czele podpisali układ polityczny i konwencję wojskową z przedstawicielami Petlury. Polacy zobowiązali się pomóc Ukraińcom w utworzeniu ich państwa w zamian za rezygnację Petlury z Galicji Wschodniej. Na terenach kontrolowanych przez Polskę utworzono ukraińskie obozy wojskowe i przystąpiono do organizowania armii ukraińskiej współpracującej z wojskami polskimi. Układ miał poufny charakter i nie podlegał ratyfikacji. W sejmie powiadomiono tylko Komisję Spraw Zagranicznych ze Stanisławem Grabskim na czele. Był to polityk zwalczający koncepcje Piłsudskiego; stanowczo wystąpił przeciw podejmowaniu wojny o Ukrainę. Wobec nieustępliwości Piłsudskiego, który uzyskał wsparcie wiceprzewodniczącego Komisji, socjalisty Daszyńskiego, Grabski ustąpił z Komisji.

Koncepcje Międzymorza

Układ z Petlurą

Piłsudczycy przystąpili do wielkiej ofensywy wojennej na Wschodzie, która przeszła do historii pod nazwą kampanii kijowskiej. Operacja była słabo przygotowana od strony logistycznej. Piłsudski był przekonany, że bolszewicy nie dysponują większymi siłami, liczył też na generalne wsparcie ze strony ludności ukraińskiej. Skoncentrował znaczne siły i 25 kwietnia wraz z dywizjami Petlury podjął ofensywę.

Kampania kijowska

Stacjonujące na Ukrainie dwie armie radzieckie (XII i XIV) nie podjęły walki i wycofały się za Dniepr, a 7 maja oddziały polskie wkroczyły do opuszczonego przez bolszewików Kijowa. Piłsudski dotarł do Żytomierza, gdzie wydał odezwę do ludności ukraińskiej, informując o celu jego poczyni. Ataman Petlura zatrzymał się w Winnicy, gdzie zorganizował swój rząd i przystąpił do przygotowywania dalszej ofensywy w kierunku Odessy. W Kijowie siły polskie organizował gen. Rydz-Śmigły. Sam Piłsudski powrócił do Warszawy, gdzie zorganizowano mu wielkie przyjęcie. Marszałek sejmu Trąpczyński, witając Piłsudskiego w sejmie 18 maja 1920 r., powiedział: „Sejm cały przeżył wita Cię, Wodzu Naczelnym, wracającego ze szlaku Bolesława Chrobrego. Od czasu Kircholmu i Chocimia naród polski takich tryumfów oręża swego nie przeżywał”. Stanowisko krytyczne wobec Piłsudskiego zachowali tylko komuniści i PPS „Opozycja”. Natomiast endecy, krytycznie odnoszący się do sojuszu z Petlurą, przyłączyli się do tłumów wiwatujących na cześć zwycięskiego wodza.

Kontrofensywa  
Armii Czerwonej

Tymczasem wbrew nadziejom Petlury i Piłsudskiego ludność ukraińska zachowała się biernie i nie udzieliła im swego wsparcia. Armia Czerwona nie została rozbita i szybko przystąpiła do kontrofensywy. Już 4 maja ruszyła ofensywa Michaiła Tuchaczewskiego na froncie białoruskim. Spowodowała ona przesunięcie niektórych dywizji polskich z Ukrainy na Białoruś. W tym momencie, 26 maja, rozpoczęła się kontrofensywa radziecka w rejonie Kijowa. Władze radzieckie skoncentrowały znaczne siły, które przerwały front i ruszyły na tyły wojsk polskich. Szczególnie aktywnie działała dowodzona przez Siemiona Budionnego I Armia Konna. Polacy i Ukraińcy musieli się wycofać. Odwrót trwał do połowy sierpnia. W okresie tym stoczono wiele bitew, ale natarcia nie zdołano powstrzymać. W połowie sierpnia oddziały Tuchaczewskiego dotarły do Wisły i na północ od stolicy Polski próbowały ją sforsować. II Kongres Międzynarodówki Komunistycznej na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. zapowiedział zburzenie kapitalistycznego państwa polskiego, przekształcenie Polski w Polską Republikę Rad oraz przeniesienie rewolucji do Niemiec i w głąb Europy. Polska miała przekształcić się w pomost sił rewolucyjnych wspierających rewolucję w Europie.

W dniu 20 lipca w Białymstoku komuniści polscy, idący wraz z Armią Czerwoną, utworzyli Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (TKRP) z Marchlewskim i Dzierżyńskim na czele jako załączek władz Polskiej Republiki Rad. Wobec odparcia Armii Czerwonej inicjatywa ta szybko upadła. Armia Czerwona była wyczerpana długim marszem i oderwana od baz zaopatrzenia. W dowództwie toczyły się spory pomiędzy Stalinem i Trockim o główny kierunek natarcia.

W tej sytuacji w Polsce dokonano wielkich reform politycznych. Sejm uchwalił ustawę o reformie rolnej oraz ustawę o autonomii dla Górnego Śląska. Powołano do życia Radę Obrony Państwa, która zwróciła się do społeczeństwa z odezwą. Na czele rządu stanął chłop Wincenty Witos, wzywając ludność wiejską do ochotniczego wstępowania do wojska. Armię polską rozbudowano do około miliona ludzi. Było wśród nich 100 tys. ochotników. Jednocześnie rząd polski zwrócił się do państw zachodnich z prośbą o pomoc. Politycy zachodni 10 lipca 1920 r. w Spa wysłuchali wprowadzone postulaty polskich, ale nie udzielili Polsce żadnej pomocy. Rząd polski wezwano natomiast do odstąpienia od planowanego plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, do rezygnacji z Wileńszczyzny oraz do zgody na wytyczenie granicy wschodniej wzdłuż tzw. linii Curzona. W zamian za te ustępstwa obiecano pośredniczyć w rozmowach pokojowych z Rosją. Do Polski wysłano specjalną misję polityczną i obserwatorów wojskowych.

Reformy polityczne

Tymczasem zrekonstruowana armia polska podjęła kolejną próbę powstrzymania atakujących w bitwie nad Wisłą. Główne zmagania toczyły się na froncie północnym dowodzonym przez gen. Hallera. Szczególnie aktywną rolę odegrała dowodzona przez gen. Sikorskiego 5 armia, która rozgromiła cztery armie radzieckie w bitwie nad Wkrą [na północ od stolicy]. Warszawy broniła dowodzona przez gen. Franciszka Latinika 1 armia. Walki toczyły się o Radzymin i przedpola stolicy, 15 sierpnia Armia Czerwona została pobita i musiała przystąpić do odwrotu. Dopiero 16 sierpnia ruszyła dowodzona przez Piłsudskiego kontrofensywa polska z nad rzeki Wieprz, która „dobiła” znajdujące się już w odwrocie armie Tuchaczewskiego. Niektóre dywizje radzieckie schroniły się w Prusach. Inne armie radzieckie zostały w tym czasie odparte spod Lwowa. Walki toczyły się nadal. Pod Komorowem koło Hrubieszowa 31 sierpnia doszło do wielkiej bitwy kawalerii polskiej z I Armią Konną Budionnego. Została ona również pobita i musiała się wycofać. We wrześniu toczyły się walki o odzyskanie linii rzeki Niemen, którą opanowano do października tego roku.

Linia Curzona

Bitwa nad Wisłą

W tych warunkach politycy polscy postanowili przerwać walki i doprowadzić do porozumienia z bolszewikami. Piłsudski był przeciwny i dążył do kontynuowania wojny celem realizacji swych planów Międzymorza. Jednak Polska znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. Wojna pochłaniała około 60% budżetu państwa. Społeczeństwo polskie było nią zmęczone. W tej sytuacji rząd, wbrew Piłsudczykowi, podjął rokowania, najpierw w Mińsku, a następnie w Rydze, gdzie 12 października 1920 r. zakończyły się one układem o zawieszeniu broni. Ze strony polskiej na czele delegacji stał ludowiec, wiceminister spraw zagranicznych Jan Dąbski (1880–1931).

Rokowania i traktat  
pokojowy w Rydze

Dużą rolę odegrali przedstawiciele stronnictw politycznych i sejmiku z S. Grabskim na czele. Mimo sprzeczności Piłsudskiego i jego zwolenników rokowania trwały dalej i doprowadziły do podpisania układu pokojowego 18 marca 1921 r. Polska podpisała układ z republikami radzieckimi, rosyjską i ukraińską, przy czym republika rosyjska występowała też w imieniu republiki białoruskiej. Polska, uznając te republiki, musiała cofnąć swoje uznanie dla Ukrainy Petlury oraz różnych tzw. białych rządów, a także „białych” organizacji rosyjskich i białoruskich. Koncepcje Piłsudskiego zostały więc całkowicie przekreślone. Traktat wszedł w życie 20 kwietnia 1921 r. Wojna została zakończona, a tworzone przez Piłsudskiego oddziały wspomagające białoruskie, ukraińskie, rosyjskie rozwiązano.

Decydującą rozgrywkę nazwano Bitwą nad Wisłą lub Bitwą Warszawską, zaś koła kościelne określiły ją jako Cud nad Wisłą. Wyodrębnili się w niej generałowie: Haller, Sosnkowski, Sikorski i Rozwadowski. Przełomowy dzień w zmaganiach, 15 sierpnia, po kilku latach uznano symbolicznie za dzień Wojska Polskiego. Chłopi, którzy odegrali szczególną rolę w wojnie, dzień ten nazwali dniem czynu chłopskiego i obchodzili go jako święto ruchu ludowego.

Tabela 1

Straty wojsk polskich w okresie od 1 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1920 r.

Straty	Ogółem	W tym oficerowie
Ranni	113 518	3308
Zmarli	30 338	985
Polegli	17 213	1074
Zaginieni	51 351	642
Razem	212 320	6009

Źródło: *Zwycięzcy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919 – 1922). Dokumenty i materiały*, opracowali i do druku przygotowali S. Aleksandrowicz, Z. Karpus, W. Rezler, Toruń 1995, s. VII.

Zdaniem M. Wrzosa w toku wojen lat 1918 – 1920 Wojsko Polskie straciło 251 329 ludzi, w tym 6590 oficerów oraz 244 789 podoficerów i żołnierzy. W grupie oficerów poległo 1074, rannych zostało 3380, zmarło 985, a zaginęło 642. W grupie podoficerów i szeregowych poległo 16 189, rannych zostało 110 210, zmarło 29 353, zaginęło 50 709 osób. Ubyło z nieustalonych przyczyn 581 oficerów i 38 328 podoficerów i żołnierzy. Na 51 tys. osób zaginionych w toku wymiany jeńców po zakończeniu działań wojennych powróciło do kraju przez punkty reewakuacyjne około 35 tys. osób.

Wojna miała bardzo wyczerpujący i krwawy charakter. Poległo w niej około 100 tys. ludzi. Setki tysięcy ludzi odniosło rany. Powstał skomplikowany problem jeńców wojennych. Wojna przyniosła wielkie zniszczenia i wyczerpanie ekonomiczne państwa. Jednocześnie po obu stronach frontu spowodowała głębokie urazy psychiczne. Piłsudski nie zrealizował swego celu i nie oderwał Ukrainy od Rosji. Wojska Petlury zostały rozwiązane i internowane w Polsce. Wojna doprowadziła do wytyczenia granicy wschodniej Polski, która była bliższa endeckiej koncepcji inkorporacyjnej niżli piłsudczykowskiej koncepcji federacyjnej. Nie zadowalała ona żadnej z walczących stron. Konflikt polsko-rosyjski i polsko-ukraiński został poszerzony o konflikt polsko-litewski o Wileńszczyznę. W kwietniu 1919 r. Piłsudski zajął Wileńszczyznę, ale 12 lipca 1920 r. Armia Czerwona przekazała ją Litwie, jednak bezpośrednio przed zawarciem układu o rozejmie, 9 października 1920 r., Piłsudski polecił gen. Lucjanowi Żeligowskiemu (1865 – 1947) zająć ten region. Litwa nie pogodziła się z tym faktem i do 1938 r. pozostawała z tego powodu w stanie wojny z Polską (ni wojna, ni pokój).

W czasie wojny z Rosją Radziecką toczyły się nadal zmagania z Niemcami, które zastosowały wobec Polski nacisk ekonomiczny, rozpoczynając wojnę gospodarczą. Jednocześnie prowadzono walkę o Warmię i Mazury oraz Górną Śląsk. By zachęcić ludność obszarów plebiscytowych do głosowania za Polską, ziemiom byłego zaboru pruskiego obiecano autonomię. Ustawą z 1 sierpnia 1919 r. powołano do życia Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej, które miało zarządzać województwami poznańskim i pomorskim. Przetrwano ono do kwietnia 1922 r. Na mocy decyzji traktatu pokojowego z Niemcami 11 lipca 1920 r. na Warmii, Mazurach i Powiślu przeprowadzono plebiscyt. Rząd polski był zajęty wojną na Wschodzie i nie miał czasu na odpowiednie przygotowanie akcji plebiscytowej. Armia Czerwona znajdowała się pod Warszawą. Trudno było pozyskać ludność obszarów plebiscytowych do głosowania za przyłączeniem się do państwa, którego byt był zagrożony. W tej sytuacji plebiscyt ten Polska jednoznacznie przegrała. Za Polską opowiedziała się ludność tylko kilku gmin w rejencji kwidzyńskiej.

Na Górnym Śląsku sytuacja wydawała się jeszcze bardziej skomplikowana. W sierpniu 1919 r. wybuchło tam powstanie ludności polskiej, ale zostało ono szybko brutalnie stłumione przez oddziały niemieckie. W połowie lipca 1920 r. sejm polski uchwalił ustawę o autonomii dla tego regionu, jeśli zostanie przyłączony do Polski. W okresie tym na Górnym Śląsku wybuchło drugie powstanie, które również zostało przez Niemców stłumione. Jednak władze polskie

Skutki wojny

Zmagania  
z Niemcami  
o granicę zachodnią

Powstania śląskie  
i plebiscyt

zyskały więcej czasu na przygotowanie plebiscytu. Przeprowadzono go 20 marca 1920 r., a więc już po zakończeniu wojny z Rosją. Wyniki plebiscytu na Śląsku były dla Polski bardziej korzystne. Za przyłączeniem tego obszaru do Polski opowiedziało się około 40% głosujących. Mimo to Niemcy żądali, by zgodnie z wolą większości obszar ten w całości pozostawić przy Rzeszy. Sierzmowano argumentem o niepodzielności jednolitego regionu ekonomicznego. Stanowiło ich wspierali Anglicy i Włosi. Francja poparła stronę polską, żądającą podziału regionu zgodnie z wolą ludności wyrażoną w głosowaniu. W tej sytuacji 3 maja 1921 r. z inicjatywy Korfanteo wybuchło trzecie powstanie śląskie. Dało ono podstawy do dyskusji nad dalszym losem tego regionu. W październiku 1921 r. podjęto decyzję o jego podziale. Zasady podziału regulowała specjalna konwencja. Przyznana część Górnego Śląska Polska przejęła w czerwcu 1922 r. Utworzono województwo śląskie, które uzyskało status autonomiczny. Obok wojewody reprezentującego władzę państwową występował sejm śląski, który sprawował władzę regionalną. Konwencja Genewska w sprawie Górnego Śląska obowiązywała 15 lat, tj. do 1937 r. Zabraniała ona dokonywania zmian w stanie posiadania ludności i generalnie brała w obronę mniejszości narodowe Niemców śląskich w Polsce i Polaków śląskich w Niemczech.

Podział Górnego  
Śląska

#### 4. Odpyływ ludności niepolskiej i problem tzw. lustracji

Okres zaborów spowodował znaczne wymieszanie ludności. Na ziemiach polskie napłynęło wielu Niemców i Rosjan, którzy pełnili różne funkcje w administracji państwowej i w wojsku. Wielu z nich dorabiało się majątku i osiedlało na wsi lub nabywało fabryki i firmy handlowe w miastach polskich. Przykładowo w Poznaniu w 1918 r. na 170 tys. mieszkańców Polacy stanowili tylko 57%, Niemcy 41%. Nad miastem panowała cytadela, a wokół miasta rozciągał się wieńiec fortów i obiektów militarnych. W samym mieście w kilku kaserach stacjonowały pułki piechoty, kawalerii i artylerii. Poznań był siedzibą dowództwa V Korpusu Armii. W pobliżu miasta zlokalizowano lotnisko wojskowe dla samolotów (Ławica) i drugie dla sterowców (Winogrady). Na północ od miasta umieszczono duży obóz do ćwiczeń wojskowych (Biedrusko). Na ulicach zawsze było wielu żołnierzy, co nadawało mu wygląd niemiecki i zmilitaryzowany. Stanisław Helsztyński, który przybył do Poznania w czasie wojny w 1915 r., odniósł bardzo przygnębiające wrażenie. „Po Krakowie, gdzie nurzaliśmy się do syta w polskość — pisze on — Poznań zrobił na mnie widomymi znakami germanizacji pruskiej przygnę-

Skutki germanizacji  
i rusyfikacji

biające wrażenie. Zaraz po wyjściu z «Bazaru», gdzie nocowałem w hotelu, natknąłem się na pomnik cesarza Fryderyka III, skierowany twarzą ku niemieckiemu muzeum. Zanim doszedłem do budynku teatru niemieckiego, późniejszej «Esplanady», zastąpił mi drogę olbrzymi groźny lew na cokole: «Der Löwe von Nachod» z czterema zbrojnymi żołdakami pruskimi po bokach, symbol zwycięstwa Prus nad Austrią w roku 1866. A już zupełnie upadłem na duchu, kiedy minawszy ciężki masywny poznański zamek cesarski i w tymże przygnębiającym stylu wzniesiony gmach poczty, ujrzałem butną, spiżową postać Bismarcka na postumencie z granitu. Pomnik stał luźno na osobności, w równym oddaleniu od zamku i od akademii, na tle wysokiej zieleni, przez którą prześwitywała opera niemiecka i gmach Komisji Kolonizacyjnej. Twarz żelaznego księcia zwrócona była ku zachodowi, ku głównej arterii, gdzie przetaczały się tłumy wrzaskliwych Niemców i cicho, w milczeniu przemykających Polaków. Na tle gmachów, reprezentujących władzę pruską zaborców, posąg ten wyglądał imponująco — dla mnie miażdżąco». Mimo że Polacy stanowili w Poznaniu większość mieszkańców, w Radzie Miejskiej na 60 radnych było ich tylko 10, nie wchodzili zaś w ogóle w skład magistratu, czyli zarządu miasta.

Zaborcy rosyjscy opuścili ziemie polskie w pierwszych latach wojny. Ewakuacja rosyjska objęła nie tylko urzędy, ale również wiele zakładów przemysłowych wraz z załogami. Ewakuowano też wielu żołnierzy Polaków. W latach 1915–1918 na teren byłego zaboru rosyjskiego, czyli tzw. Królestwa, przybyli liczni urzędnicy austriaccy i niemieccy. Klęska Austro-Węgier w 1918 r. spowodowała odpyływ służących w administracji austriackiej Czechów, Niemców i Węgrów. Królestwo opuścili też okupanci niemieccy. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja na ziemiach polskich zaboru pruskiego. Na tym terenie Niemcy czuli się u siebie. Ziemie te traktowali jako własne i nie mieli zamiaru ich opuszczać. Dopiero wybuch powstania wielkopolskiego w 1918 r. spowodował zamieszanie i ucieczkę części ludności niemieckiej. W maju 1919 r. władze regionalne podjęły akcję repolonizacji i polonizacji urzędów oraz szkolnictwa. Krok ten wywołał kolejną falę emigracji. Polacy przystąpili do polszczenia nazw ulic i placów oraz burzenia pomników niemieckich. Kiedy cytowany wyżej Helsztyński w marcu 1919 r. ponownie zawitał do Poznania, miasto wyglądało już inaczej. „Plac Wilhelmski — pisze on — nazywał się już placem Wolności. Nie było na nim posągu cesarza Fryderyka III, nie było Lwa Nachodu. A żelazny kanclerz Bismarck na placu Zamkowym? Polacy po wybuchu powstania wielkopolskiego w 1918 r. zarzucili mu powrót na szyję i ściągnęli z pod-

Opuśczenie ziem  
polskich przez  
zaborców

Zmiany w obrazie  
Poznania po  
powstaniu.

wyższenia. Uwiązali postronek za kark, łeb z pikielhaubą urwał się tak pohańbionego ciągnął tłum po bruku aż na ulicę Maształarską, na dziedziniec straży pożarnej. Kilka lat jeszcze leżał dumny książę bez głowy na tym podwórzu, aż gdy w roku 1928 wznoszono na jego miejscu pomnik Chrystusa Króla, Bismarck został przetopiony w hucie polskiej i materiał jego wszedł w odlew nowego posągu modelowanego przez artystę rzeźbiarza z Wolsztyna, Marcina Rożka". W Warszawie zburzono nie tylko pomniki carów i ich generałów, ale również wielką cerkiew prawosławną na pl. Saskim.

W miejsce pomników niemieckich i rosyjskich budowano pomniki polskie. W podobny sposób repolonizowano inne miasta i osiedla zaboru pruskiego i rosyjskiego. Mieszkańcy Poznania byli jednak zawiedzeni tym, iż proces rugowania urzędników niemieckich postępował zbyt wolno. Nastrojom tym dała wyraz redakcja „Dziennika Poznańskiego” 17 stycznia 1920 r. pisząc: „Niejeden z nas, ujrawszy na ratuszu chorągiew polską, sądził, że jak za dotknięciem jakiegś czarodziejskiej różdżki powinno się wszystko w okamgnieniu odmienić i spolszczyć. Więc w ciągu jednej nocy odniemczyć się powinny koleje, poczta, sądy, wszystkie urzędy miejskie i państwowe, na zawołanie zjawić się zaś powinien legion urzędników polskich — aby złuzować urzędniczą falangę niemiecką, którą stworzono na zagładę polskości [...]. A skąd wziąć na zawołanie tysiąc kolejarzy polskich, urzędników pocztowych lub celnych. Miała ich pod dostatkiem Małopolska, nie brakło ich częściowo nawet w Kongresówce. Ale w Wielkopolsce Prusak do żadnego urzędu nie dopuścił Polaka, z wyjątkiem urzędu stróża nocnego [...]. Więc odczuwamy tutaj dotkliwy brak wyszkolonych urzędników-Polaków. Musimy ich stopniowo wyszkolić lub z innych dzielnic, a nawet z głębi Niemiec, z powrotem, drogą zamiany sprowadzić”.

Repolonizacja  
Wielkopolski

W okresie pierwszych 10 lat niepodległości (1918–1928) ziemie polskie opuściło około milion ludności niemieckiej. Dotyczyło to głównie ziem polskich zaboru pruskiego. Ich miejsce zajęli w dużym stopniu Polacy przesiedlający się z Małopolski lub reemigranci z Niemiec. Doprowadziło to do wzrostu antagonizmu pomiędzy ludnością miejscową w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku a inteligencją polską przybyłą z Małopolski. Sam Poznań w latach 1918–1921 opuściło około 60 tys. Niemców i Żydów, natomiast przybyło tu wielu Polaków z innych regionów. Nastąpiła generalna zmiana układu sił narodowych. Liczba Niemców w Poznaniu spadła z 65 467 w 1918 r. do 9392 w 1921 r., czyli z 41,7 do 5,6%. Poznań okresu międzywojennego uchodził za najbardziej polskie miasto w Polsce. Im dalej na wschód, tym miasta były bardziej zróżnicowane naro-

dowościowo. W Łodzi lub w Warszawie nadal było wiele ludności żydowskiej, niemieckiej i rosyjskiej.

Proces odbudowy państwa polskiego postawił też problem Polaków, którzy w okresie zaborów zajmowali postawę lojalistyczną wobec zaborców, służyli w administracji państw zaborczych lub w ich armii. Odradzające się państwo polskie teoretycznie nawiązywało do przedrozbiorowej I Rzeczypospolitej. Od jej upadku upłynęło jednak 140 lat. Ustrój administracyjny państwa wzorowano raczej na ustroju państw zaborczych, także kadra urzędnicza wywodziła się spośród osób pracujących w tamtejszej administracji. Generałowie armii austriackiej i rosyjskiej tworzyli załazek armii polskiej i dowodzili nią w czasie wojen o granice i w wojnie 1920 r. O lustracji kadr i ich selekcji politycznej nie mogło być mowy. Kto czuł się Polakiem, ten stawał do pracy tam, gdzie los go rzucił. Także ludzie zgermanizowani lub zrussyfikowani repolonizowali się i brali udział w odbudowie państwa. Szczególną rolę odegrali emigranci, pozostawiający za granicą wysokie stanowiska i intratne posady, jak np. Gabriel Narutowicz. Wracali na niepewne do kraju, by wziąć udział w odbudowie państwa lub znaleźć w nim śmierć z ręki fanatycznego zamachowca.

„Po zakończeniu I wojny światowej — pisze A. Chwalba — lustrację przeprowadzili Czesi, zwalniając z urzędów tych, którzy byli za rządów austriackich nadmiernie lojalni, którym udowodniono współpracę z Wiedniem na niekorzyść interesów narodu czeskiego. Natomiast w niepodległej Polsce nadal na urzędach znajdowały się osoby, które sądziły, skazywały, więziły polskich patriotów. Agenci ochrony i policji, carscy urzędnicy zasłużeni w polityce unifikacyjnej, otrzymywali w czasach II Rzeczypospolitej wysokie pensje, a następnie emerytury, gdy ich ofiary niejednokrotnie żyły i umierały w niedostatku. Nieliczne próby podjęcia tematu rozliczenia polskomoskiewskich urzędników, m.in. z inicjatywy środowisk socjalistyczno-niepodległościowych, zakończyły się niepowodzeniem. Nie istniała polityczna wola do przeprowadzenia tego typu operacji. Lustracja, jaka się dokonała po przewrocie majowym, czyli zwolnienie urzędników o poglądach sprzecznych ze zwycięskimi zamachowcami Piłsudskiego z maja 1926 roku, miała charakter polityczny i wiązała się z bieżącymi wypadkami. Nie pozostawała w związku ani z kwalifikacjami, ani z postawą wobec dawnych zaborców. Brak lustracji dowodził, iż niepodległa Polska (i jej mieszkańcy), tak bardzo ceniąca sobie wartości narodowe i patriotyczne, nie potrafiła, a w rzeczywistości nie chciała osądzić i zweryfikować wszystkich, którzy lojalnie służyli zaborcom i realizowali ich politykę”.

Problem weryfikacji  
kadr



Problem braku  
kwalifikowanych kadr

Stan ten w dużym stopniu wynikał też z braku kwalifikowanych kadr. Urzędnicy wykształceni na uniwersytetach w Małopolsce nie byli w stanie obsadzić urzędów w całej Polsce. Z konieczności więc sięgano po tych, którzy uzyskali pewne doświadczenia w pracy u zaborców. Do ludzi służących w przeszłości w administracji państw zaborczych nie miano osobistych pretensji. O pracę w administracji państw zaborczych było kiedyś trudno, w związku z tym ludzie, którzy pracę tę uzyskali, nie dyskwalifikowano narodowo. „W powszechnym bowiem odczuciu — pisze dalej A. Chwalba — służba w carskich mundurach nie była traktowana jako działalność naganna czy tym bardziej zbrodnicza. Powszechnie nie widziano w niej godnej potępienia kolaboracji. Jedynie przedstawiciele radykalnych środowisk niepodległościowo-socjalistycznych nawoływali do potępienia i osądzenia, ale również nie myśleli o wszystkich noszących ongiś mundury rosyjskie, lecz tylko o policjantach, strażnikach więziennych itp., którzy wyróżniali się nadgorliwością i sadyzmem”.

### 5. Obszar i skład etniczny mieszkańców odrodzonej Polski

Odrodzone państwo  
polskie

Odrodzone państwo polskie obejmowało obszar 388,6 tys. km<sup>2</sup>, z czego 260 tys. km<sup>2</sup> w przeszłości należało do zaboru rosyjskiego, 80 tys. km<sup>2</sup> do zaboru austriackiego i około 48,6 tys. km<sup>2</sup> do zaboru pruskiego. Stanowiło to 52% obszaru państwa przedrozbiorowego w 1772 r. Ogólna długość granic Polski wynosiła 5534 km, w tym odcinek z ZSRR 1412 km, z Niemcami 1912 km, z Czechosłowacją 984 km, z Litwą 507 km, z Rumunią 349 km, z Łotwą 109 km, z Wolnym Miastem Gdańskiem 121 km, na granicę morską przypadało 140 km. Ziemie polskie były bardzo zniszczone na skutek trwającej od 1914 r. wojny. Liczbę żołnierzy polskich poległych na frontach I wojny światowej szacowano na około 400 tys. (w tym 220 tys. z armii austriackiej, 120 tys. z armii pruskiej i 60 tys. z armii rosyjskiej), liczbę rannych i inwalidów na około 900 tys. osób. Zniszczenia wojenne obliczono na 1,3 mld franków. Niektóre regiony były całkowicie spalane lub zdewastowane.

Stan narodowy

Według pierwszego spisu powszechnego ludności z 30 października 1921 r. Polskę zamieszkiwało 27 177 tys. osób, w tym Polaków było 18 632 tys., tj. 69,2% ogółu, a ludności niepolskiej 8532 tys., tj. 30,8%. Na ogół sądzono, że dane na temat tzw. mniejszości narodowych były zaniżone, że było ich około 40%. Największą liczbą nie mniejszością byli Ukraińcy (Rusini). Było ich około 4,6 mln, tj. 14,2% ogółu mieszkańców; zamieszkiwali oni w sposób zwarty

57 powiatów południowo-wschodnich, obejmujących 87,7 tys. km<sup>2</sup> powierzchni. Drugą liczebnie mniejszość tworzyli Żydzi. Było ich około 3 mln, tj. 7,8% ogółu. Nie zasiedlali oni jednak obszarów zwartych, lecz byli rozproszeni głównie w byłych zaborach austriackim i rosyjskim. Trzecie miejsce zajmowała ludność białoruska. Liczyła ona 1,5 mln osób, tj. 3,8% ogółu i zajmowała rzadko zaludnione obszary kresowe, obejmujące około 54,1 tys. km<sup>2</sup> obszaru państwa. Ludność niemiecka mieszkała w województwach zachodnich, częściowo w regionie łódzkim i na Wołyniu. Wielu Niemców nie chciało przyjąć statusu mniejszościowego, optowało na rzecz Niemiec i szybko wyjechało z Polski. Pozostało około miliona osób. Niemcy stanowili grupę etniczną obejmującą około 3,7% ogółu mieszkańców Polski. Ludność niemiecka była na ogół lepiej sytuowana materialnie i dobrze zorganizowana. W Polsce znajdowały się ponadto mniejsze skupiska ludności czeskiej, litewskiej, słowackiej, ormiańskiej, tatarskiej i inne.

Tabela 2

Skład narodowościowy mieszkańców Polski według spisu powszechnego z 1931 r. i szacunków

Narodowość	Według spisu z 1931 r.		Według szacunków Z. Landaua i J. Tomaszewskiego		Według szacunków J. Żarnowskiego	
	w tys.	%	w tys.	%	w tys.	%
Polacy	21 993	68,9	20 644	64,6	21 067	66,0
Niemcy	741	2,3	780	2,4	821	2,6
Ukraińcy	4 442	13,9	5 114	16,0	4 884	15,3
Białorusini	990	3,1	1 954	6,0	1 365	4,3
Żydzi	2 733	8,6	3 114	10,0	2 763	8,6
Rosjanie	139	0,4	—	—	—	—
Inni	878	—	310	1,0	1 018	3,2

Źródło: J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 374, tab. 59 i s. 376, tab. 60.

Polska dzieliła się na 17 województw. Województwa zachodnie i centralne nazywano Polską „A”. Były one gospodarczo bardziej rozwinięte, stały na wyższym poziomie cywilizacyjnym. Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej zlikwidowano w kwietniu 1922 r., znosząc autonomię Wielkopolski i Pomorza, natomiast na Górnym Śląsku zachowano ją przez cały okres międzywojenny. Województwa wschodnie nazywano Polską „B”. Był to obszar zacofany ekonomicznie.

Podział gospodarczy  
i kulturowy

cznie i cywilizacyjnie, dominowała tam gospodarka samowystarczalna, rynek ekonomiczny był bardzo słabo rozwinięty. Tereny Polesia były słabo zaludnione.

W województwach centralnych i zachodnich Polacy stanowili 86 – 92% ogółu ludności, natomiast w województwach wschodnich około 37%. Szacowano, że około 6 – 7 mln Polaków osiedliło się w innych krajach. W latach 1919 – 1921 część emigrantów próbowała wrócić do kraju, ale trudne warunki materialne powodowały, iż nie znajdując dla siebie pracy, emigrowali ponownie.

Tabela 3

Struktura własnościowa w rolnictwie polskim w 1921 r.

Typ gospodarstwa	Ogółem gospodarstw		Obszar gospodarstw		Przeciętnie na 1 gospodarstwo (w ha)
	liczba	%	w ha	%	
0 – 2 ha	1 108 758	34,0	1 075 610	3,5	1,0
2 – 5 ha	1 001 851	30,7	3 432 560	11,3	3,4
5 – 10 ha	733 256	22,5	5 156 848	17,0	7,0
10 – 20 ha	311 529	9,6	4 109 220	13,8	13,4
20 – 50 ha	76 457	2,3	2 141 374	7,1	28,6
50 – 100 ha	11 163	0,3	754 880	2,5	67,6
Powyżej 100 ha	18 916	0,6	13 589 177	44,8	718,4
Razem	3 261 930	100,0	30 340 669	100,0	9,3

Źródło: Cz. Madajczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce (1918 – 1939)*, Warszawa 1956, s. 84.

Struktura agrarna

Polska była krajem rolniczo-przemysłowym. W miastach mieszkało zaledwie 25% ogółu ludności. W rolnictwie pracowało jeszcze 65% wszystkich zatrudnionych. Jednocześnie występowała niekorzystna struktura agrarna. Aż 45% użytków rolnych w Polsce należało do 18 916 wielkich, liczących ponad 100 ha, gospodarstw rolnych, które stanowiły tylko 0,6% ogółu gospodarstw; 20% ziemi uprawnej należało do 1964 liczących ponad 1000 ha wielkich majątków obszarniczych (średnia ich wielkość wynosiła 3200 ha). Wiele z nich prowadziło gospodarkę ekstensywną. Liczne wielkie majątki na Górnym Śląsku i w Wielkopolsce należały do właścicieli niemieckich. Jednocześnie na wsi było wiele gospodarstw małorolnych. Gospodarstw o wielkości do 2 ha było 1,1 mln; stanowiły one 32% ogólnej liczby gospodarstw, ale dysponowały zaledwie 1/30 całej powierzchni uprawnej. Na wsi występowało wielkie bezrobocie i głód ziemi. Liczbę tzw. ludzi zbędnych na wsi szacowano na około 6 – 7 mln osób.

## ROZDZIAŁ VIII

Demokracja parlamentarna  
(1921 – 1926)

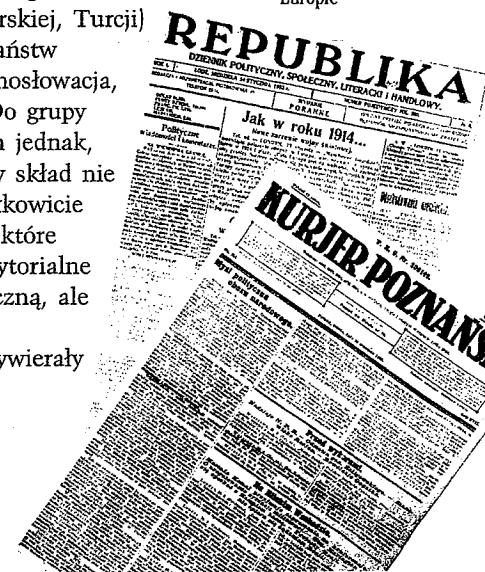
## 1. Miejsce Polski w świecie i założenia polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej

Odrodzona Polska była państwem średniej wielkości. Pod względem obszaru i liczby ludności zajmowała 6 miejsce w Europie, po ZSRR, Niemczech, Francji, Anglii i Włoszech. Gdy chodzi o gęstość zaludnienia, była dopiero na 11 pozycji w Europie; przeciętna gęstość zaludnienia Europy wynosiła 37, a Polski 70 osób na 1 km<sup>2</sup>. W produkcji przemysłowej na głowę ludności zajmowała również jedno z dalszych miejsc w tabeli europejskiej. Egzystencja i rozwój jej uzależnione były w dużym stopniu od rozwoju sytuacji w Europie.

Nowy układ sił politycznych w Europie kształtował się pod wpływem klęski wojennej państw centralnych. Na gruzach kilku dawnych mocarstw (Austro-Węgier, Rosji carskiej, Turcji) odrodziło się lub powstało na nowo kilka państw narodowych, jak np. Albania, Austria, Czechosłowacja, Estonia, Jugosławia, Litwa, Łotwa, Węgry. Do grupy tych państw należała również Polska. Z tym jednak, iż objęła ona ziemie wchodzące uprzednio w skład nie tylko nieistniejących już Austro-Węgier i całkowicie przekształconej Rosji, ale również Niemiec, które przegrały wojnę, poniosły znaczne straty terytorialne i przeżyły rewolucję burżuazyjno-demokratyczną, ale pozostały nadal mocarstwem.

Olbrzymi wpływ na sytuację w Europie wywierały przemiany rewolucyjne w Rosji. Cała Europa wstrząsana była rewolucyjnym kryzysem powojennym, który cechował się ostrymi

Sytuacja polityczna  
w powojennej  
Europie





Wpływ przemian  
w Rosji

wystąpieniami mas pracujących. Przez poszczególne kraje kontynentu europejskiego przelewała się fala demonstracji i strajków. Ruchy masowe nie ominęły też Polski. W 1921 r. w skali całej Europy nastąpił spadek napięcia i odpływ fali rewolucyjnej; Europa Zachodnia i Środkowa pozostała nadal w obrębie systemu kapitalistycznego. Szczególną rolę w procesie przyływu i odpływu fali rewolucyjnej w Europie odgrywały Niemcy, które do 1921 r. stanowiły główną ostoję sił rewolucyjnych w Europie Środkowej.

Sytuacja w Niemczech

Oslabione na skutek klęski i rewolucji Niemcy nigdy nie potępiły rozbiorów i nie zrezygnowały z ekspansji wschodniej; nie wyrzekły się utraconych w latach 1918 – 1921 ziem polskich. Polskie Pomorze nazywano w Niemczech „korytarzem”, odcinającym Prusy Wschodnie od reszty kraju; szczególnie ostro atakowano podział Górnego Śląska i oderwanie Gdańska od Rzeszy. Państwo polskie, utworzone z ziem należących przez dłuższy czas do trzech różnych systemów politycznych, nazywano w Niemczech państwem sezonowym (*Saisonstaat*) i zapowiadano szybki jego upadek.

Stosunki z Niemcami

Główny reprezentant militarystyki niemieckiej, gen. Hans von Seeckt, w memoriale na temat celów polityki zagranicznej Niemiec w 1921 r. m.in. pisał: „Egzystencja Polski jest nie do zniesienia i nie da się pogodzić z żywotnymi interesami Niemiec. Ona musi zniknąć i zniknie”. Kanclerz Rzeszy Joseph Wirth w rozmowie z dyplomata niemieckim, hrabią Ulrichem Brockdorff-Rantzauem 24 sierpnia 1922 r. stwierdził: „Polskę trzeba wykończyć. Polityka moja zmierza do tego celu”. Rządy niemieckie sabotowały próby normalizacji stosunków między obu krajami, podejmowały liczne akcje na forum międzynarodowym zmierzające do pogorszenia sytuacji Polski. W perspektywie dążyły do jej izolowania i rozbicia.

Krucze gwarancje  
bezpieczeństwa

W tych warunkach podpisany formalnie i ratyfikowany przez Niemcy traktat wersalski stanowił swego rodzaju zawieszenie broni, a opierający się na nim tzw. system wersalski stał na bardzo kruchych podstawach, tym bardziej że od samego początku wystąpiły poważne rozbieżności pomiędzy głównymi sygnatariuszami traktatu.

Kongres Stanów Zjednoczonych AP zdezawuował podpis swego prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona i nie ratyfikował traktatu; Stany nie weszły też do Ligi Narodów i nie podjęły pracy w związanych z nią organizacjach międzynarodowych. Włochy uznały się za pokrzywdzone przez konferencję pokojową i zmierzały do rozbicia systemu wersalskiego. Przywódcy Wielkiej Brytanii sądzili, że traktat wersalski za bardzo wzmocnił pozycję Francji na kontynencie; system wersalski oceniali niekiedy jako instrument hegemonii francuskiej w Europie. Z tego powodu przeciwstawiali się polityce

osłabienia Niemiec i popierali ich polityczne i terytorialne roszczenia na Wschodzie.

W tych warunkach rządy polskie w pierwszym okresie swego istnienia w zasadzie nie miały możliwości nawiązania współpracy z Anglią; łatwiej im było porozumieć się z antyniemiecko nastawionymi politykami francuskimi. Sojusz i współpracy z Francją domagała się przede wszystkim prawica społeczna (endecja). Francja udzieliła Polsce znacznego poparcia w sprawie bardziej korzystnego ustalenia granicy z Niemcami w 1919 r., w czasie wojny 1920 r., a także w czasie walk o Górny Śląsk. W tej sytuacji w czasie wizyty Józefa Piłsudskiego w Paryżu (3 – 6 lutego 1921 r.) doszło do oficjalnego porozumienia polsko-francuskiego. Dwa tygodnie później, tj. 19 lutego, podpisano polsko-francuską umowę polityczną i konwencję wojсковą.

Sojusz  
polsko-francuski

Sojusz ten miał specyficzne zabarwienie. Tradycyjnym sojusznikiem Francji przeciw Niemcom była Rosja. Sojusznik ten odpadł na skutek rewolucji. Polska nie mogła w pełni zrekompensować Francji dawnego sojusznika, dla Francji sojusz z Polską miał tylko zastępczy charakter. Wielu polityków i wyższych wojskowych we Francji występowało przeciw sojuszowi z Polską. Stawiali oni bardziej na współpracę z tzw. Małą Ententą (Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia) niż z Polską. Mimo presji Francji współpraca Polski z Małą Ententą nie mogła dojść do skutku, ponieważ blok ten kierował się głównie przeciw propolsko nastawionym Węgrom; trwał nadal konflikt polsko-czeski. Przywódcy Czechosłowacji zakładali, że Polska jest słaba, że jako kraj narażony na groźbę odwetu niemieckiego znajdzie się prędzej czy później w trudnej sytuacji. Rządy praskie nie nastawiały się na współpracę z Polską. Podobnymi argumentami posługiwano się w Polsce wobec Czechosłowacji. Stosunki pomiędzy obu krajami były naprężone. Z innymi krajami bloku Małej Ententy Polska utrzymywała przyjazne stosunki. Z Rumunią 3 lutego 1921 r. podpisała układ polityczny i wojskowy. Przewidywał on wzajemną pomoc obu kontrahentów na wypadek konfliktu z Rosją Radziecką. Dobrze kształtowała się współpraca z Królestwem Serbów, Chorwatów i Słowenów (od 1929 r. Jugosławia) oraz Łotwą. Natomiast granicząca z Polską na północy Litwa formalnie znajdowała się w stanie wojny z Polską.

Mała Ententa i Polska

W sposób skomplikowany rozwijały się stosunki polsko-radzieckie. Stan wojny zakończono już 12 października 1920 r. Obie strony, pokonując duże trudności, podpisały 18 marca traktat pokojowy w Rydze. Układ ten realizowany był z dużymi oporami. Granica ryska była wynikiem obustronnego wyczerpania wojennego, była

Stosunki z Rosją

kompromisem, który nie zadowalał żadnej strony. Przekreślała ona plany federacyjne piłsudczyków w Polsce i jednocześnie sztucznie dzieliła narody białoruski i ukraiński. Wchodzące w skład państwa polskiego obszary Białorusi i Ukrainy ciążyły gospodarczo do republik radzieckich; ludność z Kresów, tak pod względem narodowościowym, wyznaniowym, jak i kulturalnym nie czuła się związana z państwem polskim i również ciążyła ku Wschodowi. Rząd polski gwarantował jej specjalne prawa w dziedzinie języka, szkolnictwa, rozwoju kultury i organizacji gospodarczych. Obietnic tych nigdy nie zrealizowano; administracja polska stosowała wobec mniejszości ucisk narodowy; zamykano szkoły, likwidowano stowarzyszenia, hamowano rozwój instytucji spółdzielczych i gospodarczych. Popierano natomiast działalność różnych „białych” organizacji kontrrewolucyjnych i antyradzieckich.

Granica polsko-radziecka była jednocześnie granicą rozdzielającą dwa różne systemy społeczno-polityczne. Rewolucyjna Rosja nie uznawała w tym czasie ani Ligi Narodów, ani wielu innych organizacji międzynarodowych, uważając je za organizacje imperialistyczne; rzadko jej nie były uznawane *de iure* przez większość państw zachodnioeuropejskich. Na terenie Rosji Radzieckiej znajdowała się siedziba Komitetu Wykonawczego i innych instytucji Międzynarodówki Komunistycznej, która głosiła program zapowiadający bezwzględną walkę z systemem burżuazyjnym i przez swoje sekcje prowadziła bezpośrednią agitację rewolucyjną w poszczególnych państwach kapitalistycznych. Polska była państwem burżuazyjnym, które było bezpośrednio zagrożone rewolucją. Fakty te powodowały liczne zadrażnienia i napięcia. Rząd polski zwalczał ruch komunistyczny i akcję Międzynarodówki. Strona radziecka protestowała przeciw tolerowaniu w Polsce organizacji kontrrewolucyjnych, w poczynaniach dyplomacji polskiej dopatrywała się prób montowania bloków antyradzieckich. W ten sposób oceniała ona układ z Rumunią, porozumienie z Francją, a szczególnie próby tworzenia bloku państw bałtyckich (układ warszawski z 17 marca 1922 r.).

W tych warunkach normalizacja stosunków polsko-radzieckich napotykała poważne opory; przedłużał się okres realizacji poszczególnych postanowień układu ryskiego. Protokół wykonawczy w sprawie ustalenia trybu realizacji wzajemnych zobowiązań wynikających z traktatu podpisano w październiku 1921 r., rok później Ludowy Komisariat Oświaty RSFR podjął uchwałę o przekazaniu Polsce wywiezionych przez rząd carski zbiorów dzieł sztuki; 16 lutego 1927 r. podpisano Umowę Generalną dotyczącą zwrotu zasobów archiwalnych i kulturalnych. Wykonanie tej części traktatu

stwierdzono dopiero w 1934 r. W ślad za tym odwlekano podpisanie przewidzianej traktatem konwencji kulturalnej. Rząd polski systematycznie uchylał się od uregulowania tranzytu radzieckiego przez Polskę i nie chciał podpisać układu handlowego. Udział Polski w obrotach handlu zagranicznego ZSRR wynosił w 1922 r. 1,2%, a w 1923 r. — 0,7%.

Jeżeli konflikt z Litwą i Czechosłowacją ograniczał inicjatywę Polski na forum międzynarodowym i utrudniał stworzenie systemu bezpieczeństwa, ale nie wywierał poważniejszego wpływu na pozycję międzynarodową Polski, to konflikt z Rosją Radziecką i Niemcami decydował o losach kraju. Polityka zagraniczna odrodzonego państwa polskiego musiała kształtować się jako wypadkowa stosunku polskich rządów do obu głównych państw sąsiednich — Rosji Radzieckiej i Niemiec Weimarskich. Konflikt z każdym z nich z osobna mógł skończyć się katastrofą dla Polski, a konflikt z obu tymi państwami jednocześnie groził nieobliczalnymi wprost skutkami. Stąd wszyscy politycy i wszystkie ugrupowania polityczne w Polsce na pierwszy plan wysuwały kwestię stosunku do obu głównych sąsiadów i zabezpieczenia kraju na wypadek ewentualnego konfliktu. Po zakończeniu wojny 1919/1920 r. rządy polskie prowadziły politykę defensywną, zmierzającą do zapewnienia swobodnego rozwoju kraju.

W dniu 16 kwietnia 1922 r. w Rapallo (Włochy) podpisany został niemiecko-radziecki układ polityczny, który otwierał etap bliskiej współpracy ekonomicznej, politycznej i wojskowej pomiędzy Republiką Weimarską i Rosją Radziecką. Współpraca ta wzmacniała poważnie oba państwa i spowodowała zaostrzenie napięcia w stosunkach polsko-niemieckich i polsko-radzieckich. Obawiano się dalszego zacieśnienia współpracy Niemiec i Rosji Radzieckiej. Oba kraje łączył wspólny negatywny stosunek do systemu wersalskiego i Ligi Narodów, w tym sensie zwalczały one wspólnie Polskę, jako ważne ogniwo systemu wersalskiego i jako członka Ligi Narodów. Koła piłsudczykowski w Polsce układ w Rapallo uznały za poważne zagrożenie bezpieczeństwa Polski. Sam Piłsudski nosił się z zamiarem wznowienia wojny na Wschodzie. Z jego inicjatywy rozwinięto akcję tzw. prometeizmu, polegającą na koordynowaniu nacjonalistycznych ruchów odśrodkowych w Rosji Radzieckiej celem rozczłonkowania państwa. Na terenie Polski utrzymywano antyradziecko nastawione grupy „białej” emigracji białoruskiej, gruzińskiej, ukraińskiej. Powołano do życia Związek Zbliżenia Narodów Odrodzonych, tworzono specjalne instytuty naukowo-badawcze, wydawano czasopisma poświęcone kwestii narodowej. Część polityków polskich poczynania

Sojusz  
niemiecko-rosyjski

te oceniała negatywnie i opowiadała się za normalizacją stosunków z Rosją Radziecką. Tendencje te popierała endecja i część ugrupowań centrowych, jak np. chadecja, PSL „Piast” i NPR.

## 2. Ustrój państwa. Konstytucja marcowa 1921 roku

Już w Małej Konstytucji z 20 lutego 1919 r. przyjęto, że odrodzona Polska będzie państwem o ustroju republikańskim. W latach 1919 – 1921 pracowała Komisja Konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego, ale prace jej hamowały wydarzenia wojenne. Już w tym czasie państwo polskie wdrażało system demokratyczno-parlamentarny. Kraj był podzielony na gminy, powiaty i województwa, obok administracji państwowej funkcjonował samorząd terytorialny, rozwijano różne formy spółdzielczości i związki zawodowe. Na czele państwa stał Piłsudski jako Naczelnik. Nie dysponował on własną partią polityczną, miał wielu zwolenników wśród dawnych legionistów, członków POW i żołnierzy. Kombatanci nie tworzyli partii, lecz organizacje paramilitarne. Szerzyli kult Piłsudskiego, który stanowił dla nich wyrocznię w wielu kwestiach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Ponieważ rezydował w Belwederze, zwolenników jego nazywano potocznie obozem belwederskim. Obóz ten miał dość płynny charakter. Niezależnie od ruchu kombatanckiego wspierali go niektórzy przywódcy ugrupowań politycznych tzw. lewicy społecznej, jak np. PPS, PSL „Wyzwolenie”, NPR i innych. Znacznego wsparcia udzielały mu niektóre organizacje mniejszości narodowych. W sumie był to dość silny obóz polityczny wyraźnie zorientowany lewicowo.

Działające do końca wojny partie socjalistyczne trzech zaborów wiosną 1919 r. połączyły się i utworzyły jednolitą Polską Partię Socjalistyczną (PPS), która obejmowała swą działalnością całe państwo. Socjaliści wzywali do przekształcenia Polski w państwo socjalistyczne. W przeciwieństwie do komunistów cel ten chcieli osiągnąć w drodze pokojowej ewolucji stosunków. Sądzieli, że droga do socjalizmu prowadzi przez demokrację parlamentarną. Wspierali więc ustrój demokratyczno-parlamentarny, licząc na to, że poprzez reformy parlamentarne zbliżą się do tego celu. Organizowali ruch zawodowy, spółdzielczy i oświatowy, współpracowali z mniejszościami narodowymi, występując w ich obronie. W związku z tym liczyli na wsparcie partii socjalistycznych mniejszości narodowych. Partia socjalistyczna miała charakter wielonurtowy. Obok szczerych socjalistów występowali w niej zwolennicy nurtu radykalnego, sympatyzujący z KPP, oraz sympatycy Piłsudskiego, którzy bardziej liczyli na niego, niż na masy robotnicze. Do czołowych socjalistów zaliczano:

Ignacego Daszyńskiego, Hermana Diamanda, Zygmunta Marka, Feliksa Perla, Mieczysława Niedziałkowskiego. Z PPS sympatyzowali przywódcy radykalnego ugrupowania chłopskiego, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Stronnictwo to działało na wsi byłego Królestwa i skupiało wielu inteligentów, a zwłaszcza nauczycieli. Było wśród nich wielu b. członków POW i żołnierzy Legionów. Pośrednie stanowisko zajmowali przywódcy Narodowej Partii Robotniczej (NPR). Powstała ona w maju 1920 r. z połączenia działającego w b. Królestwie Narodowego Związku Robotniczego i istniejącego w b. zaborze pruskim Narodowego Stronnictwa Robotników. Program NPR także miał lewicowy charakter, a część jego przywódców również zapatrzona była w Piłsudskiego.

Obóz ten był silnie zwalczany przez prawicę społeczną, a zwłaszcza endecję, która w 1919 r. w sejmie utworzyła Związek Ludowo-Narodowy (ZLN). Endecy byli przeciwnikami zbyt daleko idącej demokratyzacji stosunków. Wzywali do ograniczenia prawa wyborczego, wprowadzenia obok sejmu także izby wyższej w postaci senatu, dążyli do ograniczenia praw mniejszości narodowych i umocnienia pozycji Kościoła katolickiego. Na forum międzynarodowym domagali się ułożenia stosunków z Rosją Radziecką, zwalczali koncepcje federacyjne, a zwłaszcza ideę oderwania od Rosji Ukrainy. Wzywali natomiast do czujności wobec imperializmu niemieckiego. Oba nurty zwalczały się także w aspekcie personalnym.

Szczególne namietności wzbudzał Piłsudski, który nie liczył się z konwenansami i zwyczajami. W 1899 r. ożenił się z rozwódką Marią z Koplewskich Juszkiewiczową (1865 – 1921). Wobec tego, że Kościół katolicki nie uznawał takich ślubów, przystąpił do wyznania ewangelicko-augsburskiego. W okresie poprzedzającym wybuch wojny poznał młodszą o 15 lat Aleksandrę Szczerbińską (1882 – 1963). Nie mógł się jednak z nią ożenić, ponieważ pierwsza żona nie zgodziła się na rozwód. Żył więc w konkubinacie. Był prawie bigamistą. Pierwsza córka, Wanda, urodziła się w lutym 1918 r., gdy jej ojciec przebywał w areszcie niemieckim w Magdeburgu, a druga, Jadwiga, w 1920 r. Ślub z Aleksandrą mógł wziąć jednak dopiero po śmierci pierwszej żony Marii w 1921 r. W katolickiej Polsce były to kwestie trudne i krępujące Naczelnika w jego funkcjach reprezentacyjnych. Ponieważ Aleksandra podczas wojny przez pewien czas mieszkała u socjalisty żydowskiego pochodzenia Feliksa Perla, prasa endecka wykorzystała ten fakt i oskarżyła Naczelnika Państwa, że ma kochankę Żydówkę oraz że utrzymuje poufne kontakty z bolszewikami. Pospolite kalumnie przeplatano z oskarżeniami politycznymi, negatywnie oceniającymi politykę personalną i zagraniczną Piłsudskiego.

Rola Piłsudskiego  
w odrodzonej Polsce

Ruch socjalistyczny

Endecja

Sytuacja rodzinna  
Piłsudskiego

„W walce z Piłsudskim — wspominała A. Piłsudska — narodowa demokracja nie przebiegała w środkach. Na szeroką skalę zastosowano metodę plotek i oszczerstw. Jedną z nich była plotka, że ma żonę Żydówkę, Perlównę. Chodziło o działanie na szerokie masy, w których od dawna rozpętywali antysemityzm. Robili to niezwykle umiejętnie i tak konsekwentnie, że plotka ta obiegła cały kraj i przyjęła się szeroko. Jeszcze w czasie ostatniej wojny była ona powtarzana. A wymyśliły ją, zdaje się osoby, których matki były Żydówkami. Śmiałam się z tej bajki, ale wstyd mi było, że są ludzie, którzy małżeństwo z Żydówką mogą wysuwać jako zarzut. Najbardziej gnębiła ta plotka panią Perlową. Była kochającą swego męża żoną, a rozpuszczano pogłoskę, że jest kochanką Piłsudskiego”. Endecy oskarżali Piłsudskiego o bandytyzm, bolszewizm, awanturnictwo polityczne, brak zasad etycznych itp. Oskarżenia te psuły krew i stosunki.

Ugrupowania  
centrowe

Stanowisko centrowe zajmowali ludowcy związani z PSL „Piast”, chadecja i Narodowa Partia Robotnicza. Endecy obawiali się, że Piłsudski, pełniąc urząd Naczelnika Państwa, zdobył tak wielką popularność w społeczeństwie, iż może zostać wybrany na prezydenta. Po kilku latach pełnienia urzędu Naczelnika miałby do dyspozycji kilka lat prezydentury. By ograniczyć możliwość jego wyboru, wprowadzono przepis głoszący, iż wyboru dokona nie społeczeństwo, w głosowaniu powszechnym, lecz Zgromadzenie Narodowe, tj. sejm i senat. Postanowiono też na wszelki wypadek zmniejszyć uprawnienia głowy państwa. Konstytucja z 17 marca 1921 r. ograniczała te uprawnienia do funkcji czysto reprezentacyjnych. Ograniczone też uprawnienia rządu na rzecz sejmu i senatu. Formalnie biorąc, konstytucja nawiązywała do teorii Monteskiusza o podziale władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Faktycznie dominującą pozycję uzyskała władza ustawodawcza z sejmem na czele. Sejm składał się z wielu klubów i trudno było w nim utworzyć większość zdolną do wyłonienia stabilnego rządu. W ten sposób rosła rola nie tylko sejmu, ale też poszczególnych posłów, którzy uzyskali immunitet poselski i dużą możliwość ingerowania w pracę rządu.

Konstytucja marcowa  
1921 r.

Konstytucja zawierała szeroki katalog praw obywatelskich oraz otwierała możliwości dalszej demokratyzacji stosunków. Sejm i senat wybierano na kadencje pięcioletnie, a prezydenta na 7 lat. Dokonywały tego obie izby na wspólnym posiedzeniu jako Zgromadzenie Narodowe. Sejm Ustawodawczy po uchwaleniu konstytucji nie rozwiązał się, lecz podjął uchwałę o przedłużeniu swej kadencji. W dniu 28 lipca 1921 r. uchwalono nową, bardzo demokratyczną ordynację wyborczą oraz ustalono, że wybory do sejmu zwyczajnego odbędą się dopiero w listopadzie 1922 r. Do tego czasu w Polsce obowią-

zywały przepisy przejściowe Małej Konstytucji. Automatycznie też Piłsudski zachował stanowisko Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego armii polskiej.

### 3. Demobilizacja armii i przejście do pracy pokojowej

W chwili zawieszenia broni 12 października 1920 r. armia polska liczyła według stanu wyżywienia 1 092 000 ludzi oraz 194 922 konie. Utrzymanie armii w 1921 r. pochłaniało 58% budżetu państwa. Natychmiast po zakończeniu wojny przystąpiono do prac związanych z demobilizacją. Już 9 grudnia 1920 r. rząd przyjął uchwałę, że do wiosny 1921 r. w armii ma pozostać tylko 400 tys. ludzi. Komisja powołana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych uznała, że państwo należy podzielić na siedem okręgów wojskowych, skupiających 21 czteropułkowych dywizji piechoty i 11 brygad kawalerii (po trzy dywizje piechoty i po jednej brygadzie kawalerii w każdym okręgu). W lutym 1921 r. Piłsudski podpisał jednak układ sojusznicy z Francją, zawarto też specjalną konwencję wojskową. Francja obiecała przyznać Polsce pożyczkę na rozwój sił obronnych przeciw Niemcom. Pod naciskiem Francji podjęto decyzję o podziale państwa na 10 okręgów generalnych. Miały one dysponować trzema trzypułkowymi dywizjami piechoty i jedną brygadą kawalerii każdy. Armia miała zostać zredukowana do 30 dywizji piechoty i 10 brygad kawalerii, liczących łącznie 400 tys. ludzi. W praktyce okazało się, że państwo nie jest w stanie utrzymać i przeszkolić tylu ludzi rocznie. Całość sił zbrojnych Polski planowano zredukować do 17 tys. oficerów i 275 tys. szeregowych. Stanu tego faktycznie nie osiągnięto. W 1924 r. siły zbrojne Polski liczyły 259 673 ludzi, w tym 17 499 oficerów, 34 174 podoficerów i 208 000 szeregowych, składały się z 90 pułków piechoty, 30 pułków artylerii polowej, 10 pułków artylerii ciężkiej, pułku artylerii najcięższej, pułku artylerii górskiej, 10 dywizjonów artylerii konnej, dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, 30 pułków kawalerii, 10 pułków strzelców konnych, 3 batalionów czołgów, 10 pułków saperów, batalionu mostowego, batalionu maszynowego, 3 pułków kolejowych, 3 pułków łączności, 3 pułków lotniczych, 3 batalionów balonowych, 10 dywizjonów samochodowych, 10 dywizjonów taborowych i 10 dywizjonów żandarmerii.

Poszczególne dowództwa okręgów korpusów (DOK) zostały zlokalizowane: I — w Warszawie, II — w Lublinie, III — w Wilnie, IV — w Łodzi, V — w Krakowie, VI — we Lwowie, VII — w Poznaniu, VIII — w Toruniu, IX — w Brześciu nad Bugiem i X — w Przemyśle. Każdy DOK stanowił załążek samodzielnej armii. Na

Przejścia armii  
w stan pokoju

Okręgi wojskowe

Zmiany w korpusie  
oficerskim

wypadek wojny miano przekształcić go w sztab armii. Stosunkowo słabe było tzw. u technicznienie wojska. Do 1926 r. były w Polsce trzy pułki lotnicze (Warszawa, Kraków, Poznań). Zbyt dużą wagę przywiązywano do kawalerii. W DOK Łódź i Toruń nie stacjonowała ani jedna brygada kawalerii, natomiast DOK III (Wilno) miało trzy brygady kawalerii. Okręgi nie były sobie równe powierzchnią. Okręgi wschodnie były dwa razy większe od zachodnich, ale tam występowała mniejsza gęstość zaludnienia. Wojsko miało do odegrania wielką rolę polityczną i wychowawczą w dziele jednoczenia państwa i wychowania obywatelskiego jego mieszkańców. Coraz większe znaczenie mieli w nim oficerowie wywodzący się z Legionów. Poziom tej kadry był jednak dość niski.

Zdaniem M. Wrzosa sytuacja w korpusie oficerskim WP była bardzo skomplikowana. Do oficerów najwyższej rangi zaliczano generałów broni. Byli to: Józef Dowbor-Muśnicki z b. armii rosyjskiej, już w 1920 r. odsunięty ze służby; Stanisław Szeptycki z b. armii austriackiej; Józef Haller z b. armii austriackiej; Karol Trzaska-Durski z b. armii austriackiej. Do stopnia tego mieli prawo generałowie: Wacław Iwaszkiewicz, Kajetan Olszewski i Jan Rządowski z armii rosyjskiej oraz Tadeusz Rozwadowski-Jordan i Zygmunt Zieliński z b. armii austriackiej; stopnie te uzyskali jednak dopiero w 1922 r. Rangę generałów dywizji, zwanych wówczas generał-porucznikami przyznano 26 oficerom, w tym dziesięciu z b. armii austriackiej, jedenastu z b. armii rosyjskiej, jednemu z b. armii niemieckiej oraz czterem z Legionów. „Rzeczywista przydatność generałów polskich — pisze M. Wrzosek — rozmijała się nader często z ich kwalifikacjami formalnymi”. Korpus oficerski był bardzo niejednorodny, gdy chodzi o jego genealogię i wykształcenie. W 1921 r. 71,3% ogółu oficerów stanowili oficerowie wywodzący się z armii byłych państw zaborczych. Stopniowo jednak przewagę zdobywali młodszy oficerowie wywodzący się z Legionów i POW. Kończyli oni szkoły wojskowe i zdobywali stopnie oficerów dyplomowanych. Awansowali szybciej niż starzy.

„Początkowo — pisze P. Stawecki — najważniejsze stanowiska sztabowe zajmowali generałowie i oficerowie z armii austriackiej, rosyjskiej i niemieckiej. Oficerowie legionowi przeżywali więc rozczarowanie, że za swój «czyn niepodległościowy» nie zostali właściwie nagrodzeni i musieli pozostawać w cieniu karier starszych wiekiem oficerów z armii zaborców. Na tym tle zaczął się rodzić z czasem konflikt personalny między konserwatywną grupą oficerów z armii państw zaborczych a legionistami, którzy mieli niejednokrotnie rodowód socjalistyczny”. Skład korpusu oficerskiego armii polskiej w końcu 1921 r. według pochodzenia prezentuje tabela 4.

Tabela 4

Genealogia korpusu oficerskiego Wojska Polskiego po zweryfikowaniu według stanu w 1921 r.

Stopień wojskowy	Z armii austriackiej	Z armii rosyjskiej	Z Legionów Polskich	Z armii niemieckiej	Z armii gen. Hallera	Razem
Generał broni	1	1	1	—	1	4
Generał-porucznik	10	11	4	1	—	26
Generał-podporucznik	48	53	7	2	3	113
Pułkownik	172	191	52	12	9	436
Podpułkownik	343	224	114	43	23	747
Major	652	472	272	112	54	1 562
Kapitan	2106	1403	824	334	147	4 814
Porucznik	3094	2724	2245	945	1462	10 470
Razem w liczbach bezwzględnych	6426	5079	3519	1449	1699	18 172
w procentach	35,4	28,0	19,3	7,9	9,4	100,0

Źródło: P. Stawecki, *Wojsko Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Polska Odrodzona 1918 – 1939. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1982, s. 215.

Wydatki na wojsko w 1922 r. stanowiły nadal jeszcze 36% budżetu państwa, przy czym 68% tych wydatków szło na cele wegetatywne, tj. na utrzymanie wojska, wydatki inwestycyjne objęły tylko 32% sum zużytych na cele wojskowe. Pracowano nad dalszym ograniczeniem wydatków wojskowych państwa. W latach następnych utrzymanie armii pochłaniało nadal około 40 – 50% całych wydatków państwa.

Dekretem z 7 stycznia 1921 r. Naczelny Wódz, marszałek Józef Piłsudski, wprowadził tzw. pokojową organizację władz wojskowych. Dekret ten dał podstawę do wielu kontrowersji i sporów. Powołano do życia Radę Wojenną i Ścisłą Radę Wojenną oraz zreorganizowano Ministerstwo Spraw Wojskowych. Całość była tak pomyślana, by sprawy wojska całkowicie pozostawić w ręku Piłsudskiego jako oficera przewidzianego na naczelnego wodza na wypadek wojny. Od 3 kwietnia 1921 r. przestało istnieć Naczelne Dowództwo WP. W miejsce likwidowanych komórek Naczelnego Dowództwa i Sztabu Generalnego tworzono inspektoraty armii. Każdy inspektor kontrolował dwa okręgi korpusu. Stopniowo powstawały też generalne inspektoraty: artylerii, piechoty, jazdy, szkół wojennych i wojsk technicznych.

Reorganizacją objęto przemysł zbrojeniowy i pracujący dla potrzeb wojska. Stan tego przemysłu był niezadowolający. W 1922 r. przy-

Najwyższe władze  
wojskowe

Przemysł zbrojeniowy



stapiono do budowy nowych zakładów przemysłu zbrojeniowego: Państwowej Fabryki Broni w Radomiu, Państwowej Fabryki Amunicji w Skarżysku, Państwowej Fabryki Prochów i Materiałów Kruszących w Zagożdżoniu, Państwowej Fabryki Sprawdzianów w Warszawie. Rozbudowano i zmodernizowano Państwową Fabrykę Karabinów w Warszawie. Generał Sikorski przygotował plan rozbudowy broni pancernej i lotnictwa. We Francji zakupiono dużo czołgów i samolotów. Opracowano 12-letni plan rozbudowy lotnictwa, który przewidywał utworzenie 12 eskadr lotniczych.

Teoretycznie głoszono, że wojsko ma charakter apolityczny i ponadpartyjny, niekiedy tworzone jednak oddziały specjalne do tłumienia strajków i wystąpień robotniczych. W sierpniu 1922 r. wojsko stłumiło wielki strajk robotników rolnych w Wielkopolsce. W starciach z wojskiem zginęło około 40 osób. W 1923 r. silne zaburzenia wystąpiły w Małopolsce. W systemie porządkowym poważną rolę odgrywała Policja Państwowa, powołana do życia ustawą z 24 lipca 1919 r.

#### 4. Stosunki polityczne lat 1922 – 1926

W listopadzie 1922 r. przeprowadzono wybory do sejmiku i senatu oraz wybrano nowe władze państwa. Marszałkiem sejmiku został Ludowicz Maciej Rataj (1884 – 1940), a senatu endeckoj Wojciech Trampczyński. Parlament był podzielony na wiele zwalczających się wzajemnie klubów. W dniu 9 grudnia 1922 r. Zgromadzenie Narodowe pod przewodnictwem Rataja przystąpiło do wyboru prezydenta państwa. Piłsudski postanowił nie kandydować, nie odpowiadało mu bowiem ograniczenie uprawnień prezydenta. Zgłoszono kilku kandydatów. Głosowanie miało dramatyczny przebieg. Ostatecznie prezydentem został Gabriel Narutowicz (1865 – 1922). Cieszył się on znacznym uznaniem w Szwajcarii, gdzie przez wiele lat pracował na politechnice w Zurychu. Uchodził za wybitnego specjalistę w zakresie elektryfikacji i hydrologii. Powrócił do kraju i w 1920 r. został ministrem robót publicznych, a w 1922 r. ministrem spraw zagranicznych. Kandydaturę jego zgłosiło PSL „Wyzwolenie”. Wybrano go jednak dopiero w piątej turze głosowania z pomocą głosów mniejszości narodowych. Tymczasem koła prawicowe głosiły, że prezydentem Polski może być tylko „Polak-katolik”. Przeciw Narutowiczowi rozpetano wielką kampanię oszczerstw. Bojówki endecji próbowały nie dopuścić do zaprzysiężenia prezydenta, organizując 11 grudnia 1922 r. blokadę gmachu sejmiku. W toku zajść zabito jedną i raniono kilkadziesiąt osób. Piłsudski 14 grudnia oficjalnie

przekazał Narutowiczowi władzę i ustąpił ze stanowiska Naczelnika Państwa. Stanowisko to uległo likwidacji. Prezydentura Narutowicza trwała jednak zaledwie tydzień — 16 grudnia, w czasie otwierania wystawy w Zachęcie, malarz Eligiusz Niewiadomski dokonał zamachu na prezydenta. Zabójca zeznał później, że właściwym jego celem był Piłsudski, ale wobec przejścia stanowiska głowy państwa przez Narutowicza zmienił swój plan. Powstał on w atmosferze nietolerancji i nienawiści rozpalanej w Polsce przez koła nacjonalistyczne i klerykalne. Oburzeni piłsudczycy podjęli próbę dokonania rewansu na przywódcach endecji i chadecji, ale związany z nimi Daszyński stanowczo się temu sprzeciwił i do mordów nie doszło. Atmosfera była jednak bardzo napięta. Zabójstwo Narutowicza wywarło wielki wpływ na stosunki panujące w Polsce. Piłsudski znenawidził posłów, sejm i konstytucję.

Po zamordowaniu Narutowicza obowiązki głowy państwa przejął marszałek sejmiku Maciej Rataj. Na stanowisko szefa rządu powołał on gen. Władysława Sikorskiego, który objął też stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Ministrem spraw wojskowych był nadal bliski współpracownik Piłsudskiego, gen. Kazimierz Sosnkowski. Rząd Sikorskiego stłumił rozruchy i doprowadził do względnej normalizacji stosunków.

Nowe wybory przeprowadzono 20 grudnia 1922 r. Prezydentem został Stanisław Wojciechowski. Pochodził z Kalisza, w młodości należał do PPS i wspólnie z Piłsudskim kierował konspiracyjną partią. Później zajął się spółdzielczością i powiązał z PSL „Piast”. W latach 1919 – 1920 pełnił obowiązki ministra spraw wewnętrznych.

Rząd Sikorskiego przetrwał jednak zaledwie do maja 1923 r. Nie miał on swoich posłów w sejmie i musiał ustąpić wobec bloku tzw. Chjeno-Piasta, tj. bloku partii prawicowo-nacjonalistycznych (Chrześcijańska Jedność Narodowa) i PSL „Piast”. Szefem nowego rządu został Wincenty Witos. Podjął on próbę realizacji programu prawicy. Przedłużono czas pracy, obniżono płace, zwalniano ludzi z pracy, kurs dolara podskoczył z 52 tys. do 6,4 mln marek polskich. W skali całego kraju doszło do burzliwych strajków w obronie zarobków i praw. Wysuwano hasło głoszące: „Za Witosą Polska biedna i bosa”. W listopadzie strajki objęły cały kraj. Szczególnego rozgłosu nabral strajk kolejarzy, ponieważ rząd próbował go złamać, wprowadzając tzw. militaryzację kolei. W Krakowie 6 listopada 1923 r. doszło do walk policji i wojska ze strajkującymi. Zginęły 32, rany odniosło przeszło 100 osób. Wśród zabitych było 3 oficerów i 11 żołnierzy. Podobne zajścia miały miejsce w Borysławiu i w Tarnowie. „Powstanie krakowskie” odbiło się głośnym echem w kraju i za granicą.

Wybór Stanisława Wojciechowskiego na prezydenta RP

Rządy Chjeno-Piasta w 1923 r.

Prezydentura  
Gabriela Narutowicza

Reformy Władysława  
Grabskiego

Rząd musiał odwołać militaryzację kolei i podać się do dymisji. W dniu 19 grudnia 1923 r. prezydent Wojciechowski powołał nowy rząd z Władysławem Grabskim (1874 – 1938) na czele. Był to rząd fachowców, powołany celem wyprowadzenia Polski z kryzysu. Użył on specjalne pełnomocnictwa od sejmu i przystąpił do realizacji reformy waluty. Wprowadzono nowe podatki i oszczędności, zaciągnięto nadzwyczajne pożyczki zagraniczne oraz powołano do życia Bank Polski, który uzyskał wyłączne prawo emisji banknotów. W czerwcu 1924 r. wprowadzono nową walutę (złoty polski), rezygnując z dotychczasowych znaków płatniczych. Złoty polski równał się 9/31 grama czystego złota i był równy frankowi szwajcarskiemu. Kurs złotego w stosunku do dolara ustalono na 5,18 zł za 1 dolar. Kurs przeliczeniowy w stosunku do starej waluty ustalono na 1800 tys. marek polskich za 1 złoty. Markę polską wycofano ostatecznie z obiegu 1 lipca 1924 r. Stabilizacja waluty doprowadziła do aktywizacji życia gospodarczego i uspokojenia nastrojów politycznych. Występujące na granicy wschodniej zaburzenia opanowano, tworząc specjalną formację wojskową: Korpus Ochrony Pogranicza (KOP). Pierwsze jednostki KOP skierowano nad granicę w listopadzie 1924 r. Objęły one osłonę granicę z Litwą i ZSRR. W latach 1924 – 1926 utworzono sześć brygad KOP. Próba nowego ułożenia stosunków z tzw. mniejszościami słowiańskimi spełzała jednak na niczym ze względu na opór kół prawicowo-nacjonalistycznych.

Konkordat  
z Watykanem

Rząd Grabskiego podjął też inicjatywę uregulowania stosunków z Watykanem. W dniu 10 lutego 1925 r. podpisano wynegocjowany przez specjalną komisję konkordat. Podpisał go brat premiera, Stanisław Grabski, i poseł przy Watykanie Władysław Skrzyński. W ślad za tym papież Pius XI ogłosił bullę *Vixdum Poloniae unitas*, dostosowującą strukturę organizacyjną Kościoła do granic Polski. Kościół rzymskokatolicki dzielił się na pięć prowincji (archidiecezji) i piętnaście diecezji. Kościół greckokatolicki miał jedną archidiecezję i dwie diecezje, a Kościół obrządku wschodniego (ormiański) jedną archidiecezję.

Konferencja  
w Locarno

Polska poniosła natomiast poważną porażkę na forum międzynarodowym. W maju 1923 r. rząd Sikorskiego uzyskał zatwierdzenie wschodnich granic państwa, natomiast nie osiągnął pełnego uznania granicy zachodniej. Trwające dłuższy czas rokowania międzynarodowe na temat gwarancji bezpieczeństwa europejskiego pod wpływem dyplomacji angielskiej i niemieckiej zakończyły się jesienią 1925 r. konferencją w Locarno, gdzie 16 października podpisano tzw. układ reński, którym gwarantowano nienaruszalność granicy zachodniej Niemiec. Odmówiono natomiast podpisania układu gwarantującego

nienaruszalność granicy wschodniej Niemiec. Niemcy złożyły tylko zobowiązanie, że granicy tej nie naruszą siłą. Państwa zachodnie (Francja i Anglia) przyjęły to oświadczenie do wiadomości, godząc się faktycznie z tym, że Niemcy będą podejmować wszelkie możliwe kroki celem nowego wytyczenia tej granicy. Godziło to w bezpieczeństwo Czechosłowacji i Polski. Zagrożone tym faktem państwa nie potrafiły dojść do porozumienia i utworzyć wspólnego frontu obronnego. Poczucie bezpieczeństwa Polski uległo podważeniu. Niemcy uzyskały zgodę na przystąpienie do Ligi Narodów, zabiegały też o przyjęcie ich do władz Ligi, czyli do Rady Ligi, co osiągnęły we wrześniu 1926 r. — uzyskały status członka Rady Ligi Narodów. Powróciły do rządu mocarstw. Polska została powstałym członkiem Rady Ligi Narodów.

W czerwcu 1925 r. wygasły podpisane z Niemcami po wojnie umowy gospodarcze. Wykorzystały one ten fakt, by narzucić Polsce nowe, niekorzystne dla niej cła na importowane z Polski towary. Polska w odpowiedzi podniosła cła na towary importowane z Niemiec. W ten sposób w lipcu 1925 r. rozpoczęła się trwająca wiele lat niemiecko-polska wojna celna. Politycy niemieccy sądzili, że za pomocą tego nacisku „rzucą Polskę na kolana” i zmuszą do przyjęcia warunków politycznych. Mnożące się trudności wewnętrzne i zewnętrzne spowodowały, iż 13 listopada 1925 r. Grabski podał się do dymisji. Przesilenie rządowe trwało cały tydzień. Dopiero 20 listopada prezydentowi udało się powołać nowy rząd z Aleksandrem Skrzyńskim (1882 – 1931) na czele. Był to rząd uzależniony od chwiejnej większości parlamentarnej, wspieranej okresowo przez pilsudczyków. Polska znajdowała się w stanie wielkiego załamania ekonomicznego i kryzysu politycznego. Rząd przetrwał do maja następnego roku.

Wojna celna  
z Niemcami

W grudniu 1925 r. sejm znówelizował też ustawę o reformie rolnej. Sprawę tę dyskutowano od 1918 r. Uchwałę o zasadach przeprowadzenia reformy rolnej sejm uchwalił już 10 sierpnia 1919 r., jednak ustawę o reformie rolnej przyjęto dopiero w obliczu rosnącego zagrożenia bolszewickiego 15 lipca 1920 r. Zapisano w niej, że gospodarstwa obejmujące ponad 180 ha (w okręgach przemysłowych 60 ha, a na Kresach i w b. zaborze pruskim 400 ha) poddane zostaną parcelacji według sztywnie ustalonych cen ziemi. Zapowiedziano utworzenie specjalnych gospodarstw dla byłych kombatanów na Kresach oraz pomoc państwa dla osadników i chłopów korzystających z reformy. Tymczasem 17 marca 1921 r. sejm uchwalił konstytucję, która stanowiła, że własność prywatna jest nienaruszalna. Uznano, że ustawa o reformie rolnej koliduje z konstytucją i wstrzymano jej

Reforma rolna



wykonanie. Dopiero 28 grudnia 1925 r. sejm przyjął nową ustawę o wykonaniu reformy rolnej, dostosowując ją do postanowień konstytucji. Była ona kompromisem pomiędzy postulatami ugrupowań chłopskich i prawicy społecznej, broniącej nienaruszalności wielkiej własności ziemskiej. Nowa ustawa powiększała obszar majątków niepodlegających przymusowej parcelacji do 700 ha oraz powierzała wykonanie reformy samym właścicielom ziemskim. Mieli oni sami przeprowadzić parcelację nadwyżek swego arealu. W latach 1926 – 1939 rozparcelowali oni 2650 tys. ha ziemi. W ręku ziemian pozostało nadal 1900 tys. ha ziemi podlegającej parcelacji. Reforma nie zadowolili zainteresowanych nią chłopów, którzy nadal wysuwali żądania przyspieszenia reformy i nadania jej bardziej radykalnego charakteru. Chłopi żądali podziału ziem należących do wielkiej własności bez wykupu.

W 1924 r. grupa entuzjastów założyła Spółkę Akcyjną „Polskie Radio”. W 1926 r. w Warszawie zbudowano radiostację i przystąpiono do emitowania stałych programów radiowych. W ślad za stolicą poszły inne ośrodki: Kraków, Wilno, Poznań. Rozwijano działalność kulturalną. Dużą popularnością cieszyły się kina i teatry oraz czytelnictwo prasy codziennej.

### 5. Krytyka systemu demokracji parlamentarnej

Brak silnej władzy

W okresie od listopada 1918 r. do maja 1926 r. w Polsce u władzy znajdowało się 14 gabinetów. Niektóre z nich przetrwały tylko kilka tygodni. Do najdłużej urzędujących należał rząd Władysława Grabskiego (1923 – 1925), który działał na podstawie pełnomocnictw specjalnych sejmu. Rządy te zależały od kształtowanych w sejmie sojuszy i koalicji. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabrał sejm z marszałkiem na czele. Pozycja prezydenta i rządu, tj. władzy wykonawczej, była słaba. Rząd był powoływany z inicjatywy kierownictwa sejmu i przed sejmem odpowiadał za swoje czynności. W każdej chwili w sejmie mogła powstać nowa koalicja, która mogła zgłosić wotum nieufności, obalić rząd dotychczasowy i powołać nowy. Prezydent nie mógł natomiast rozwiązać sejmu przed upływem kadencji. System ten osłabiał pozycję rządu i ograniczał jego możliwości działania, sprzyjał anarchizacji stosunków. Głośna była sprawa posła, który korzystając z immunitetu poselskiego jeździł po kraju i wywierał presję na władze administracyjne i na różne instytucje państwowe.

Szukanie dróg  
naprawy systemu  
rządzenia

W zasadzie wszystkie stronnictwa polityczne w Polsce zdawały sobie sprawę z tego, że konstytucję należy zmienić. Brak było natomiast zgody co do tego, w jakim kierunku zmiany te powinny

pójść. Koła prawicowe zmierzały do ograniczenia prawa wyborczego przez wprowadzenie cenzusu zamożności i wykształcenia oraz podniesienie wieku wyborcy. Postulowano też, by zmniejszyć liczbę posłów. W ten sposób masy pracujące, a zwłaszcza mniejszości narodowe zostałyby pozbawione prawa głosu i odsunięte od wpływu na państwo. Koła lewicowe odrzucały te koncepcje; wzywały do zachowania demokratycznego prawa wyborczego i demokracji parlamentarnej. Żądały jednak przywrócenia równowagi pomiędzy parlamentem i rządem przez wzmocnienie pozycji prezydenta i rządu. Obok parlamentu planowały też powołać specjalną Izbę Pracy i inne instytucje ograniczające wyzysk ekonomiczny i gwarantujące mieszkańcom państwa bezpieczeństwo socjalne.

Zdecydowanym wrogiem panującego systemu był Piłsudski, który w maju 1923 r., z chwilą utworzenia drugiego rządu Witosza, odsunął się od władzy i schronił w zaciszu swego dworku w Sulejówku pod Warszawą. Wydarzenia lat 1918 – 1922 spowodowały poważne zmiany w jego nastawieniu do społeczeństwa polskiego, partii politycznych, posłów i sejmu. Narastało u niego rozczarowanie do instytucji demokracji parlamentarnej i do społeczeństwa polskiego. Dostrzegał w nim skłonności do prywaty, nadużyć, anarchii i warcholstwa. Stopniowo rosło w nim samouwielbienie i megalomania. Głosił, że to on stworzył armię polską i odbudował państwo polskie. Tymczasem, kiedy on z armią walczył o granice państwa, w kraju władzę przejęli karierowicze i demagodzy z obozu narodowego, którzy nie tylko zwalczali jego koncepcje polityczne, ale również atakowali jego rodzinę i przyjaciół, nie stroniąc od mordów i zabójstw politycznych. Przeżył bardzo śmierć prezydenta Narutowicza i ataki bulwarowej prasy endeckiej na jego rodzinę. Przyjaciele Piłsudskiego zorganizowali mu bankiet pożegnalny w hotelu Bristol (3 lipca 1923 r.), w którym wzięło udział około 200 osób. Piłsudski wystąpił z dłuższym przemówieniem, w którym poddał krytyce panujący w Polsce system polityczny, a szczególnie metody opluwania go i jego najbliższych. Dowodził, że pełnił funkcję dyktatora, ale nie z własnej woli, lecz na życzenie społeczeństwa, że dokonał rzeczy zdawałoby się niemożliwej, mimo że z prawej strony zawsze mu przeszkadzano.

„Postawiono mnie tak wysoko — stwierdził Piłsudski — jak nigdy nikogo nie stawiano, postawiono mnie tak, bym cień na wszystkich rzucił, stojąc jeden w środku”. Z wielkim żalem i goryczą stwierdził dalej, że było jednak wielu, którzy nie chcieli z tym pogodzić się i przeszkadzali mu. „Był cień, który biegł koło mnie, to wyprzedzał mnie, to zostawał w tyle. Cieniów takich było mnóstwo. Cienie te otaczały mnie zawsze, cienie nieodstępnie chodzące krok

Piłsudski wobec  
systemu demokracji  
parlamentarnej

w krok, śledzące mnie i przedrzeźniające. Czy na polu bitwy, czy w spokojnej pracy w Belwederze, czy w pieszczotach dziecka, cieni ten nieodstępny ścigał mnie i prześladował. Zapluty, potworny karzeł na krzywych nóżkach, wypływający swą brudną duszę, opluwający mnie zewsząd, nieszczędzący niczego cozczędzić trzeba — rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi. Śledzący moje kroki, robiący małe grymasy, przekształcający każdą myśl odwrotnie — ten potworny karzeł patrzył na mnie, jak nieubłagany druh, ubrany w chorągiewki różnych typów i kolorów — to obcego, to swego państwa, krzyczący frazesy, wykrzywiający potworną rękę, wymyślający jakieś niesłychane historie, ten karzeł był moim nieodstępnym druhem, nieodstępnym towarzyszem w doli i niedoli, szczęściu i nie szczęściu, zwycięstwa i klęski”.

Od tego czasu Piłsudski podjął uporczywą walkę z tym „potwornym karłem”. Zwalczał nie tylko endecję, ale wszystkich tych, którzy podjęli z nią współpracę. Atakował kolejno generałów i polityków oraz sejm w całości. W czasie rozprawy Gabriela Czechowicza przed Trybunałem Stanu w czerwcu 1929 r. Piłsudski, występując w charakterze świadka, obrzucił obelgami poszczególne sejmy, ustawy i konstytucję. „Są suknie od stanu i do stanu i są trybunały od stanu do stanu. Szanowni Panowie, wy macie być nieszczęście trybunałem od stanu, który stanu nie ma. Niestety Polska odziana jest w szatę konstytucyjną także od stanu, która jest zbudowana tak nonsensownie i tak sprzecznie, że niestety często to, co ludzie trzymają odkryte, tu jest zakryte, a to co jest wstydliwie chowane, tu jest obnażane”. „Nie chcę wchodzić w historię naszej konstytucji — stwierdził — w owym czasie byłem Naczelnikiem Państwa i Wodzem Naczelnym i wiem, co za panowie czynili tę konstytucję, panowie, którzy zasługiwali na szubienicę raz po raz. Jedną z hańbiących prawd naszego życia jest nasz pierwszy sejm i ten nonsens zrobiony historycznie trwa dotąd, ubliża on Rzeczypospolitej i czyni hocki klocki z Polski”.

Wbrew tej krytyce panujący w Polsce tego okresu system mimo swych braków sprzyjał demokratyzacji stosunków. Rządy miały ponadpartyjny i ponadregionalny charakter, a społeczeństwo miało możliwość wypowiedzenia się i forsowania swoich postulatów.

Krytyka konstytucji  
marcowej

## ROZDZIAŁ IX

# Polska pod rządami Piłsudskiego (1926 – 1935)

## 1. Przejęcie władzy przez piłsudczyków i utworzenie dyktatury sanacji

Rządy okresu demokracji parlamentarnej wydawały się mało sprawne i słabe. W skali całej Europy następował odwrót od demokracji parlamentarnej ku rządowi autorytarnym czy wręcz totalitarnym, które uchodziły za silniejsze i sprawniejsze. W całej Europie silnie zaznaczali swą obecność polityczną byli uczestnicy wojny, zwani kombatantami. Ruch ten we Włoszech wyniósł do władzy Benito Mussoliniego, który tworzył silne państwo faszystowskie. Kombatanci wywierali duży wpływ na sytuację w Niemczech. W Polsce również powstały różne organizacje kombatanckie. Wyróżniali się wśród nich piłsudczycy, którzy tworzyli stowarzyszenia byłych legionistów.

W ósmą rocznicę wymarszu I Kadrowej z Krakowa do Królestwa w Krakowie zwołano I Zjazd Legionistów. Wzięło w nim udział 2560 osób, wśród których byli żołnierze I Brygady stanowili 52,8% uczestników, II Brygady 30,1%, III Brygady 10,7%, pozostali to członkowie POW. Piłsudski spotkał się z nimi 5 sierpnia 1922 r. w Starym Teatrze i wygłosił odczyt o roli naczelnego wodza w wojnie. Powołano do życia Związek Stowarzyszeń Legionistów. Od tego czasu zjazdy takie organizowano co roku w różnych miastach Polski, a Piłsudski wykorzystywał je do wygłaszania przemówień. Miał on bardzo krytyczny stosunek do sytuacji panującej w Polsce.

Krytykował wielu jego zdaniem odpowiedzialnych za ten stan polityków. Sam odsunął się od rządu,

Legioniści



Spór o organizację  
najwyższych władz  
wojskowych

od maja 1923 r. mieszkał w Sulejówku, nie pełniąc żadnych funkcji w państwie. Zwolennicy jego głosili, że został pokrzywdzony oraz że stworzona przezeń armia nie może bez niego funkcjonować.

Wielką rolę w polemikach odgrywał problem organizacji najwyższych władz wojskowych. Kolejni ministrowie spraw wojskowych (Kazimierz Sosnkowski, Stanisław Szeptycki, Władysław Sikorski) nie byli w stanie rozwiązać tej kwestii. Piłsudski uznawał siebie za wodza naczelnego armii na wypadek wojny i żądał stanowiska generalnego inspektora sił zbrojnych, pozostającego poza kontrolą sejmu i rządu. Było to niezgodne z konstytucją i zasadami demokracji parlamentarnej. Każdy nowy projekt ustawy w tej kwestii napotykał jego ostrą krytykę. Stopniowo coraz większą rolę odgrywała też ocena wojny z 1920 r. Piłsudski kompromitował wszystkich wybitniejszych generałów uznając, że tylko on podejmował właściwe decyzje, podczas gdy inni popełniali rażące błędy w dowodzeniu. Szczególnie ostro i brutalnie odnosił się do takich zasłużonych generałów, jak Józef Dowbór-Muśnicki, Józef Haller, Stanisław Szeptycki, Tadeusz Rozwadowski, Władysław Sikorski. Spośród polityków spoza wojska bardzo krytycznie nastawiony był do: Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfatego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Trąpczyńskiego.

Przeciwnicy  
i zwolennicy  
Piłsudskiego

Do zaufanych współpracowników Piłsudskiego zaliczano natomiast oficerów politykujących, którzy czas wojny spędzili w POW, II Oddziale Sztabu Generalnego czy Adiutanturze Naczelnego Wodza, jak np. Adam Koc, Bogusław Miedziński, Aleksander Prystor, Walery Sławek, Kazimierz Świtalski. Spośród generałów wyróżniał: Tadeusza Kasprzyckiego, Gustawa Orlicza-Dreszera, Stefana Dąb-Biernackiego czy Tadeusza Piskora i Edwarda Rydza-Śmigłego.

Piłsudski żył skromnie, zyskując uznanie pozbawionych pracy, bezrobotnych wiarusów z Legionów. Jednocześnie krytykował ludzi stojących u steru władzy za nadużycia, malwersacje, sprzeniewierzenie państwowych funduszy. Oskarżenia te w większości wypadków nie miały uzasadnienia w rzeczywistości. Oskarżenia i kompromitowani byli napiętnowani i nie mieli szans obrony. W ten sposób wokół byłego naczelnego wodza gromadziły się grupy ludzi zawieszonych i rozczarowanych. Byli oni gotowi do nowej walki o na prawienie Rzeczypospolitej. Żądali sanacji, czyli uzdrowienia życia publicznego; czekali na dogodny moment do ataku na panujący system społeczny i przejęcia władzy przez „swoich”. Moment taki nastąpił w maju 1926 r. Socjaliści, wycofując swoich ministrów z rządu Skrzyńskiego, spowodowali jego upadek, co doprowadziło do ostrego kryzysu rządowego. Po długich dyskusjach prezydent Wojciechowski

postanowił na szefa rządu powołać ponownie Wincentego Witosa. Był to już trzeci gabinet tego polityka. Piłsudski 11 maja, nie czekając na zaprzysiężenie rządu, poddał go publicznej, druzgocącej krytyce. Rząd polecił zatrzymać wywiad z Piłsudskim, co wywołało lawinę, której nie dało się już powstrzymać. Minister spraw wojskowych następującego rządu Skrzyńskiego, gen. Żeligowski, zaplanował ćwiczenia wojskowe w rejonie Rembertowa i powołał Piłsudskiego na ich kierownika. W dniu 12 maja Piłsudski stanął na czele oddziałów i pomaszerował do Warszawy. Według relacji jego sympatyków zamierzał on tylko skłonić prezydenta, by odwołał rząd Witosa. Dawny towarzysz Piłsudskiego z konspiracyjnej PPS fakt ten uznał za bunt i polecił stojącemu za nim wojsku stłumić go. Do dramatycznego spotkania obu polityków doszło 12 maja po południu na wiadukcie mostu Poniatowskiego. W stolicy wybuchły trzydniowe walki. Poruszone zostały wszystkie okręgi wojskowe w Polsce, oficerowie musieli wybierać: za Piłsudskim czy za głową państwa i praworządnością. Niektórzy z nich nie potrafili dokonać takiego wyboru i odbierali sobie życie. W samej stolicy w toku walk zginęło 379 osób, setki dalszych odniosło rany. Zanosilo się na długotrwałą wojnę domową, ponieważ okręgi korpusów w Poznaniu, Toruniu, Krakowie i Lwowie gotowe były do obrony rządu. Pod Warszawą w rejonie Ożarowa skoncentrował się korpus wojsk rekrutujących się z Poznańskiego i Pomorskiego, gotowych do uderzenia na stolicę.

Tymczasem wystąpienie Piłsudskiego zyskało uznanie całej tzw. lewicy społecznej z komunistami włącznie. Wzywali oni do rewolucji. Przeciw tej formie rozwiązania konfliktu wystąpiło jednak kilku bardziej rozsądnych polityków. W stolicy za szukaniem kompromisu opowiedział się marszałek sejmiku Rataj, marszałek senatu Trąpczyński oraz szef rządu Witos. W Poznaniu pojawił się wracający z podróży zagranicznej Dmowski. Wezwali oni do przerwania walk i szukania porozumienia. W nocy z 14 na 15 maja obradujący w Wilanowie rząd Witosa podał się do dymisji. W tej sytuacji prezydent Wojciechowski ustąpił ze stanowiska. Obowiązki głowy państwa po raz drugi przejął marszałek Rataj, który na wniosek Piłsudskiego powołał rząd tymczasowy z profesorem Politechniki Lwowskiej Kazimierzem Bartlem (1882 – 1941) na czele. Na 31 maja Rataj zwołał Zgromadzenie Narodowe celem wyboru nowego prezydenta. Większością 292 głosów przeciw 193 i przy 69 nieważnych na stanowisko to wybrano Piłsudskiego. Był to ewenement. Ten sam sejm najpierw powołał rząd Witosa i dwa tygodnie później aprobował rozpędzenie tego rządu, wybierając zamachowca na prezydenta państwa. Była to daleko idąca kompromitacja parlamentu i posłów i w jakimś sensie

Trzeci rząd Witosa

Wystąpienie  
Piłsudskiego

Ustąpienie  
prezydenta i rządu

Wybór Ignacego  
Mościckiego na  
prezydenta RP

demokracji parlamentarnej. Parlament został jednak ponownie zaskoczony, Piłsudski bowiem wyboru nie przyjął, uznając tylko, że sejm, wybierając go, tym samym uznał celowość dokonanego przezeń zamachu, a próbował jego poczynania.

W tej sytuacji w następnym dniu wybór powtórzono. Prezydentem został profesor Politechniki Lwowskiej Ignacy Mościcki (1867 – 1946). W młodości był on związany z ruchem socjalistycznym. W latach 1897 – 1912 pracował na uniwersytecie we Fryburgu, a od 1912 r. na Politechnice Lwowskiej; specjalizował się w chemii. Był pod silnym wpływem osobowości Piłsudskiego, który poparł jego kandydaturę na prezydenta. Popierali go marszałek sejmu Rataj i premier Bartel. Koła prawicowe reprezentował wojewoda poznański Adolf hrabia Bniński, który przegrał wybory tak z Piłsudskim, jak i z Mościckim. W dniu 4 czerwca Mościcki został zaprzysiężony i objął urząd. Rząd Bartla podał się do dymisji, ale Mościcki zlecił Bartłowi sformowanie nowego rządu. Odbывало się to pod dużym naciskiem Piłsudskiego, który sam objął tekę ministra spraw wojskowych. W skład rządu weszli przedstawiciele ugrupowań lewicowych i centrowych. Były to na ogół osobistości dotąd mało znane. Wielu kandydatów odmówiło przyjęcia teki. Wszyscy mieli w pamięci wydarzenia sprzed trzech tygodni i nikt nie chciał narażać się opinii publicznej.

Wydarzenia majowe 1926 r. spowodowały wielkie zmiany polityczne w Polsce. Generalnie doprowadziły do osłabienia prawicy i wzmocnienia nastrojów lewicowych.

## 2. Pomajowy system rządzenia

Nowela konstytucji  
marcowej

Piłsudski starał się robić wrażenie, że wraz z tymi zmianami personalnymi ustrój w Polsce się nie zmienił. Nie dopuszczono do rozwiązania sejmu i senatu. Rząd Bartla wystąpił natomiast z projektem noweli konstytucji. Akt ten uchwalono 2 sierpnia 1926 r., wzmacniając pozycję władzy wykonawczej, a zwłaszcza prezydenta, który uzyskał prawo rozwiązywania sejmu i senatu przed upływem ich kadencji i prawo wydawania dekretów z mocą ustawy. Sejmowi odebrano prawo do samorozwiązania się i skrócono czas niezbędny na uchwalenie budżetu, a posłom ograniczono immunitet poselski, wprowadzając kary za naruszenie regulaminu. Sejm uchwalił też ustawę uprawniającą prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy do 31 grudnia 1927 r.

Sejm przestał być potrzebny. W cztery dni po uchwaleniu tych ustaw (6 sierpnia) prezydent podpisał pierwsze dekrety: O sprawo-

waniu dowództwa nad siłami zbrojnymi państwa w czasie pokoju i O ustanowieniu urzędu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych (GISZ). W ten sposób zamknięto wielki spór o organizację najwyższych władz wojskowych zgodnie z wolą Piłsudskiego, który został powołany na stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i od tego czasu nie podlegał kontroli rządu ani sejmu. Jako oficer przewidziany na stanowisko wodza naczelnego na wypadek wojny opracowywał i kontrolował wszystkie prace mobilizacyjne i operacyjne wojska. Bez jego zgody nie można było obsadzić żadnego stanowiska w armii od szczebla dowódcy pułku wzwyż. On też decydował o awansach na kolejne stopnie i całej polityce kadrowej. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych był zastępcą ministra spraw wojskowych, ale faktycznie odpowiedzialny przed sejmem minister był uzależniony od Generalnego Inspektora, któremu podlegał też Sztab Generalny. Piłsudski objął zresztą oba stanowiska.

Od tego czasu Piłsudski, aż do swej śmierci w maju 1935 r., czyli przez 9 lat, pełnił funkcję ministra spraw wojskowych i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, kumulując w swym ręku wszystkie sprawy związane z wojskiem i obronnością kraju. Zlikwidowano Radę Wojenną i Biuro Ścisłej Rady Wojennej. Sztab Generalny przekształcono w Sztab Główny (22 grudnia 1928 r.), odbierając mu najważniejsze uprawnienia. Sztab Główny stał się z kolei organem wykonawczym GISZ. W miejsce Ścisłej Rady Wojennej 25 października 1926 r. powołano do życia Komitet Obrony Państwa.

W wojsku dokonano czystki personalnej, usuwając generałów nie związanych z piłsudczykami. Kierowali nią bezpośrednio: Piłsudski, Prystor i Beck. Najbardziej tragiczny okazał się los gen. Włodzimierza Zagórskiego. Był on w konflikcie z Piłsudskim od czasów legionowych. Przewożony pod eskortą wojskową z więzienia wojskowego w Wilnie do Warszawy w sierpniu 1926 r. zaginął. Do ostatnich dni nie wyjaśniono jego losu, ciała jego nie odnaleziono. Innych generałów uwięziono, a następnie zwolniono z wojska. Szeregi armii musieli opuścić tacy znani generałowie, jak np.: Józef Haller, Stanisław Haller, Bolesław Jaźwiński, Anatol Kędzierzki, Mieczysław Kuliński, Stefan Majewski, Juliusz Malczewski, Tadeusz Rozwadowski, Stanisław Szeptycki, Stefan Surzyński, Stanisław Taczak, Michał Żymierski. Cieszący się dużą popularnością gen. Władysław Sikorski w 1928 r. pozbawiony został wszystkich stanowisk; zachowano go w czynnej służbie jako generała do dyspozycji ministra spraw wojskowych.

Piłsudski  
Generalnym  
Inspektorem Sił  
Zbrojnych

Czystka personalna  
w wojsku

Tabela 5

## Generałowie przeniesieni w stan spoczynku i do rezerwy w latach 1926 – 1934

Stopień wojskowy	Przeniesieni		Ogółem
	w stan spoczynku	do rezerwy	
Generał broni	4	—	4
Generał dywizji	24	—	24
Generał brygady	76	3	79
Razem	104	3	107

Źródło: P. Stawicki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918 – 1939*, Warszawa 1994, s. 26.

Czystki te próbowano motywować słabą przydatnością tych generałów do służby. Wywołało to oburzenie wielu oficerów i polityków, którzy uznali, że zasadniczym celem było dążenie do odsunięcia od wpływu na armię ludzi nie związanych z Piłsudskim. Byli to głównie generałowie wywodzący się z armii austriackiej. Bardziej obronną ręką wyszli generałowie z armii rosyjskiej. Generalnie chodziło jednak o opanowanie wojska przez ludzi z Legionów i POW, którzy szybko zajęli najważniejsze stanowiska w armii.

Tabela 6

## Wzrost wpływu byłych legionistów w armii polskiej w latach 1924 – 1932

Rok	Generałowie ogółem	W tym legioniści		Inspektorzy armii	W tym legioniści		Dowódcy okręgów i korpusów	W tym legioniści	
		liczba	%		liczba	%		liczba	%
1924	143	30	21,0	7	2	28,6	10	1	10
1928	81	44	54,0	7	3	44,4	10	5	50
1932	83	54	65,0	10	7	70,0	10	8	80

Źródło: P. Stawicki, *Słownik biograficzny generałów*, s. 27.

Udział byłych legionistów wśród korpusu generalskiego WP wzrósł z 21% w 1924 r. do 65% w 1932 r., a w gronie dowódców korpusów i okręgów z 10 do 80%. Piłsudski przyjął zasadę, że o mianowaniu na stopień generała dywizji będzie decydował osobiście, natomiast na stopień generała brygady wnioski wysuwali inspektorzy armii. W okresie gdy Piłsudski zajmował stanowisko ministra spraw wojskowych i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, tj. w ciągu dwunastu lat, w Polsce nie było awansu na stopień generała broni. Jeśli

w 1924 r. w Polsce było 4 generałów broni i 24 generałów dywizji, to w 1928 r. nie było ani jednego generała broni i tylko 18 generałów dywizji. Kadre odmłodzono i całkowicie uzależniono od jednego „twórcy” i dowódcy. Wielu oficerów, w tym dziewięciu generałów, oddelegowano do pracy w administracji państwowej.

Takie same czystki przeprowadzono w administracji państwa, zwalniając urzędujących dotąd wójtów, starostów, wojewodów i wyższych urzędników ministerialnych. Miejsca ich zajęli zaufani oficerowie rezerwy wywodzący się z POW lub I Brygady Legionów. Szczególnego znaczenia w państwie nabrali politykujący oficerowie współpracujący z Piłsudskim, jak np. pułkownicy: Józef Beck, Adam Koc, Aleksander Prystor, Walery Sławek, Bronisław Pieracki, Kazimierz Świtalski, Henryk Józewski. Stanowili oni swego rodzaju sztab decydujący o zmianach personalnych i polityce państwa. Uchodzili za bliskich współpracowników Piłsudskiego. Działali oni poprzez prezydenta Mościckiego, który w okresie tym nie przejawiał większej samodzielności. Tak premier Bartel, jak i prezydent Mościcki firmowali poczynania stojących za nimi oficerów. Sejm był bezsilny, ponieważ zastosowano wobec niego taktykę bojkotu. Prezydent zwoływał go tylko po to, by uchwalił budżet. Po wypełnieniu tej roli prezydent zamykał lub odraczał sesję. Teoretycznie sejm był, ale faktycznie nie miał nic do powiedzenia. Przepisy konstytucji interpretowano, naginając obowiązujące prawo. Specjalistą w tym zakresie był Stanisław Car (1882 – 1938), który pracował najpierw w kancelarii prezydenta, a następnie awansował na stanowisko wiceministra sprawiedliwości.

W ten sposób stworzono specyficzny system rządów, zwany systemem pomajowym. Formalnie był to nadal system demokratyczno-parlamentarny, faktycznie był to system dyktatorski, który przeciwnicy nazwali systemem „ukrytej dyktatury” lub „dyktatury za parawanem”. Teoretycy państwa i prawa nazwali go później systemem autorytarnym. Niektórzy próbowali system ten porównywać z dyktaturą faszystowską we Włoszech, ale porównanie to nie wytrzymało krytyki. Piłsudski twierdził, że system jego nie ma nic wspólnego z faszyzmem. Po maju 1926 r. w Polsce zachowano system wielopartyjny, ale poszczególne partie ograniczono w możliwościach działania. Zachowano sejm i senat, ale parlament w całości zdegradowano. System sądowniczy stopniowo próbowano uzależnić od nowej władzy. Wprowadzono także nowe prawo prasowe, ograniczające swobodę wypowiedzi i krytyki; generalnie nie zniesiono jej jednak.

W dniu 2 października 1926 r. odwołano rząd Bartla. Na czele nowego rządu stanął sam Piłsudski, który nie lubił jednak codziennej

Czystka  
w administracji  
państwa

Rola prezydenta  
Mościckiego  
i premiera Bartla

System rządów  
pomajowych



Piłsudski na czele  
rządu

zmudnej pracy administracyjnej. Wobec tego dobrał sobie wicepremiera, który miał realizować bieżącą pracę. Został nim Kazimierz Bartel. Na stanowiskach pozostali też inni szefowie resortów. Piłsudski jako szef rządu podjął starania o pozyskanie do współpracy różnych kół i osobistości. W tym celu odwiedził Radziwiłłów w Nieświeżu i zacieśnił kontakt z kołami konserwatywno-ziemiańskimi.

Na skutek procesów zachodzących w skali międzynarodowej w latach 1926 – 1928 w Polsce panowała pomyślna koniunktura gospodarcza, co ideologzy rządowi wyzyskali do sformułowania tezy głoszącej, że koniunktura ta powstała dzięki mądrym rządowi sanacji i wzrostowi autorytetu Polski na forum międzynarodowym. Dobra koniunktura skończyła się jednak już w 1929 r. wraz z pojawieniem się w skali światowej wielkiego kryzysu ekonomicznego. Trwał on do 1933 r.

### 3. Rozbicie demokratycznej opozycji antysanacyjnej (1929 – 1930)

Opinia publiczna  
wobec sanacji

System pomajowy od początku napotykał opór znacznej części opinii publicznej. Ugrupowania lewicy sejmowej były początkowo zdezorientowane. Liczyły na tradycje lewicowe piłsudczyków. Szybko jednak okazało się, że Piłsudski zerwał z tradycją i nawiązał kontakt z kołami konserwatywnymi. Proces reorientacji PPS, PSL „Wyzwolenia”, Stronnictwa Chłopskiego i innych ugrupowań lewicy społecznej trwał do 1929 r.

Od samego początku stanowisko opozycyjne wobec rządów zajmowali natomiast nacjonaliści polscy skupieni pod sztandarami endecji. Z inicjatywy Dmowskiego 4 grudnia 1926 r. w Bazarze w Poznaniu zorganizowano konferencję założycielską Obozu Wielkiej Polski (OWP). Obóz ten wysunął koncepcję konsolidacji przeciwników sanacji rozproszonych w różnych stronnictwach i stowarzyszeniach prawicowych i narodowych. Program ten nawiązywał do koncepcji Mussoliniego i faszystów włoskich i nie uzyskał uznania całej prawicy. Część przywódców ugrupowań prawicowych szukała kontaktu z piłsudczykami i udzieliła im wsparcia politycznego. Ludzi, którzy w przeszłości zwalczały Piłsudskiego i nawiązali z nim współpracę dopiero po przewrocie majowym, opinia publiczna zaczęła z przekąsem nazywać IV Brygadą, czyli brygadą, która przyszła na gotowe, by skorzystać z apanaży wywalczonych przez I czy ewentualnie II i III Brygadę. W latach 1926 – 1928 endecja przeżywała trudny okres. Ludzi jej masowo usuwano ze stanowisk w administracji państwowej, bronili się jeszcze w samorządzie i organizacjach niezależnych od rządu.

Szczególną wagę przywiązywano do wyborów parlamentarnych przypadających na rok 1928. Do tej pory parlament był sparaliżowany. Po wyborach mógł on odegrać poważną rolę, ponieważ liczone, iż uchwali nową konstytucję. Jesienią 1927 r. piłsudczycy powołali do życia Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego (BBWR). Na jego czele stanął jeden z najbliższych współpracowników Piłsudskiego, płk Walery Sławek (1879 – 1939). W Bloku tym zaczęto skupiać ludzi różnych orientacji politycznych i różnych klas społecznych. Wysunięto tezę głoszącą, iż partie polityczne się przeżyły. Zabiegano o utworzenie bloku polityków uznających przywództwo Piłsudskiego i wspierających go. Głoszono program pracy dla państwa, nie precyzując bliżej jego celów społecznych. Starostowie i wojewodowie otrzymali polecenie, by administracja wsparła Blok i jego akcję wyborczą. Dyrektorem departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został inny współpracownik Piłsudskiego, Kazimierz Świtalski (1886 – 1962). Otrzymał on do dyspozycji znaczny fundusz dyspozycyjny i rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę akcję pozyskiwania nowych zwolenników sanacji. Przekupiono wielu polityków skupionych w stronnictwach chłopskich i chadeckich. W stronnictwach tych na przełomie lat 1927/1928 doszło do niespodziewanych rozłamów. Grupy rozłamowców tworzyły nowe stronnictwa prorządowe lub wstępowały do BBWR. Akcja ta spowodowała ostrą krytykę metod stosowanych przez sanację, jednak nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

BBWR otrzymał wprawdzie najwięcej głosów i mandatów (122 na 444), ale było to za mało, by mógł samodzielnie uchwalić nową konstytucję. Znaczne wpływy w sejmie utrzymali endecy i socjaliści, którzy odmówili współpracy z BBWR nad nową konstytucją. W sejmie znalazła się też grupa kilkunastu posłów komunistycznych. Wbrew stanowisku Piłsudskiego marszałkiem sejmu został przywódca socjalistów Daszyński, a nie popierany przez niego Bartel. W czerwcu 1928 r. Piłsudski ustąpił ze stanowiska szefa rządu, zachowując GISZ i Ministerstwo Spraw Wojskowych. Stanowisko premiera ponownie objął Bartel. W nowym sejmie ukonstytuowały się dwa nurty opozycyjne: centrolewicowy i prawicowo-nacjonalistyczny. Endecy w czerwcu 1928 r. powołali do życia Stronnictwo Narodowe (SN), które podjęło szeroko zakrojoną działalność w sejmie i poza nim, zdobywając znaczne wpływy. Natomiast blok Centrolewu skupił sześć stronnictw: Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Narodową-Partię Robotniczą, PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie i PPS. W czerwcu 1929 r. opozycja doprowadziła do procesu ministra skarbu Gabriela Czechowicza przed Trybunałem

Wybory  
parlamentarne  
1928 r.

Powstanie BBWR

Sejm 1928 r.

Stanu za przekroczenia budżetowe, a w grudniu tegoż roku obalił rząd tzw. pułkowników z Kazimierzem Świtalskim na czele.

Kongres Obrony  
Praw i Wolności Ludu

Na przełomie lat 1929/1930 opozycja zaostrzyła swoje wystąpienia i rząd wrócił do taktyki zamykania i odraczania sesji sejm. W tej sytuacji 29 czerwca 1930 r. zwołano do Krakowa Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu i uchwalono rezolucje wzywające władze sanacyjne do ustąpienia. Na jesień tegoż roku zapowiedziano masowe demonstracje w 22 ośrodkach kraju. Planowano marsz na stolicę. Piłsudski postanowił do tego nie dopuścić. W sierpniu 1930 r. polecił Mościckiemu rozwiązać sejm i senat, sam ponownie stanął na czele rządu i polecił aresztować kilkunastu przywódców opozycji. Znajdowali się wśród nich m.in. tacy ludzie, jak: były trzykrotny premier Witos, obrońca legionistów aresztowanych w 1918 r. przez Austrię Herman Lieberman, były minister Władysław Kiernik i inni. Więźniów osadzono w twierdzy w Brześciu. Nowe wybory przeprowadzono w listopadzie 1930 r. Przeszły one do historii jako wybory „brzeskie”. W czasie kampanii wyborczej aresztowano kilka tysięcy osób, w tym kilkudziesięciu b. posłów. Opozycja została zastraszona, nie miała możliwości prowadzenia kampanii wyborczej. Dopiero po wyborach przywódców osadzonych w więzieniu wojskowym w Brześciu zwolniono za kaucją. Wybory „brzeskie” dały BBWR większość absolutną w parlamencie. Mógł on podjąć samodzielną akcję ustawodawczą, ale nadal nie dysponował większością niezbędną do uchwalenia konstytucji. Projekt jej opracowano już w 1929 r. i prezentowano w kampanii wyborczej. Jednocześnie w kraju toczyła się dyskusja na temat represji.

Wybory 1930 r.

Krytycznie wobec rządu wypowiadali się profesorowie wyższych uczelni i ludzie kultury. Piłsudski rozchorował się. Publikował liczne wywiady i artykuły, łącząc posłów i sejm oraz bardzo krytycznie wypowiadając się o konstytucji i innych obowiązujących ustawach (np. o Trybunale Stanu). W końcu 1930 r. wyjechał na kurację na Maderę. Żył jeszcze do maja 1935 r., ale nie odgrywał już bardziej aktywnej roli. Skupił się na polityce zagranicznej i obronnej państwa.

Emigracja polityczna

Procesy o wydarzenia z 1930 r. trwały kilka lat. W 1933 r. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok skazujący głównych oskarżonych. Część ich nie uznała wyroku i schroniła się za granicą, tworząc antysanacyjną emigrację polityczną. Tworzyli ją: Kazimierz Bagiński (SL), Herman Lieberman (PPS), Władysław Kiernik (SL), Adam Pragier (PPS) i Wincenty Witos (SL). W 1931 r. trzy ugrupowania chłopskie zjednoczyły się i utworzyły silne Stronnictwo Ludowe (SL).

W 1933 r. rząd przystąpił do likwidowania opozycji prawicowo-nacjonalistycznej, rozwiązując kolejne okręgi Ruchu Młodych OWP.

Organizacja ta przyjęła bardzo radykalny program działania i w poszczególnych regionach zagrażała administracji państwowej. W kwietniu 1934 r. nacjonaści ukraińscy zamordowali w stolicy ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Rząd Leona Kozłowskiego sądził, że mord dokonali bojówkarze wywodzący się z Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR) i podjął decyzję, by zorganizować obóz koncentracyjny służący do ich izolowania. W Berezie Kartuskiej utworzono tzw. miejsce odosobnienia. Zsyłano tam ludzi podejrzanych o działalność wroga wobec systemu, bez formalnego procesu sądowego i wyroku, na podstawie decyzji władz administracyjnych. Do obozu zsyłano głównie endeków i komunistów.

Miejsce  
odosobnienia  
w Berezie Kartuskiej

#### 4. Rządy „pułkowników” i wprowadzenie konstytucji kwietniowej

Szczególną rolę w obozie rządzącym odgrywała grupa oficerów, zwana potocznie grupą pułkowników. Przewodził jej płk Walery Sławek. Wywierała ona duży wpływ na kolejne rządy, prezydenta i parlament. Zmajoryzowany przez posłów sanacyjnych parlament uchwalił szereg ustaw, a prezydent wydał wiele dekretów z mocą ustawy, regulując zasady prawa administracyjnego, karnego i cywilnego. Oznaczało to duży postęp w procesie scalania składającego się z różnych części państwa. Proces ten przebiegał jednak w specyficznej atmosferze narastającego kultu Piłsudskiego. Gdy 8 listopada 1926 r. premier Piłsudski wydał okólnik polecający obchodzić rocznicę odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada, interpretując to zarządzenie organ MSW „Polska Zbrojna” stwierdził, że jest to rocznica powrotu Piłsudskiego z Magdeburga i podjęcia przez niego pracy nad kształtowaniem niepodległego państwa. Obchodom nadano piłsudczykowski wydźwięk. W 1927 r. opublikowano zarządzenie głoszące, że hymnem narodowym Polski jest *Mazurek Dąbrowskiego*. Wprowadzono też wzorzec godła państwowego (Biały Orzeł na czerwonym tle). Jesienią 1926 r. odwołano gen. Mariana Kukieła ze stanowiska szefa Wojskowego Biura Historycznego, a na stanowisko to powołano zdeklarowanego piłsudczyka, gen. Juliana Stachewicza. Biuro podjęło prace uzasadniające tezę, iż szczególną rolę w odbudowie państwa odegrali Piłsudski i ruch zbrojny piłsudczyków. Tworzono nowe czasopisma i instytuty badawcze, polemizujące z endecką wykładnią tego faktu. Rolę innych osobistości i rządów pomniejszano.

Ideologia obozu  
sanacji moralnej

Do 1929 r. grupa pułkowników nie eksponowała się, ukrywając za Mościckim i Bartlem, którzy uchodzili za liberałów. W czerwcu 1929 r. powołano pierwszy rząd „pułkowników” ze Świtalskim na

Rządy pułkowników



Reelekcja Mościckiego

czelu. Rząd ten został obalony przez opozycję w grudniu 1929 r., ale w marcu następnego roku powrócił w postaci rządu samego Sława. Od tego czasu aż do 1935 r. pułkownicy pełnili władzę bez przerwy, zmieniali się tylko ludzie na czele rządu, a rządy były wciąż te same. Poszczególni szefowie rządu traktowali swe obowiązki jako kolejny „patrol” lub kolejną „służbę na warcie”. Rządy zmieniały się często, ale system pozostawał bez zmiany. Premierzy związani z grupą pułkowników zwoływani byli, od czasu do czasu, przez Piłsudskiego celem dokonania wymiany doświadczeń. Ponieważ poszczególni szefowie rządu mieszkali w gmachu prezydium rządu, spotkania te kamuflowano jako tzw. zebrania Związku Lokatorów. W 1933 r. upłynęła siedmioletnia kadencja prezydenta Mościckiego, został on jednak wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na drugą kadencję, a więc miał pozostać na stanowisku do 1940 r.

Ukoronowaniem poczyną, zmierzających do całkowitego opanowania państwa przez sanację, było wprowadzenie w życie nowej konstytucji. Jak wspomniano wyżej, projekt jej dyskutowano od 1929 r. Nie można było jednak go uchwalić, ponieważ obóz rządzący nie miał dostatecznej liczby mandatów w sejmie. Dopiero 26 stycznia 1934 r. Stanisław Car, składając sprawozdanie z pracy Komisji Konstytucyjnej zaproponował, by luźno dotąd ułożone 63 tezy konstytucyjne BBWR uznać za formalny projekt konstytucji, a następnie, gwałcąc przepisy stawiające warunki niezbędne do uchwalenia nowej konstytucji, projekt ten uchwalono. Wykorzystano fakt opuszczenia sali posiedzeń przez opozycję. Piłsudski poddał jednak krytyce ten fakt i nad projektem dyskutowano jeszcze w senacie do 1935 r. Uchwalono go 23 marca 1935 r. Miesiąc później prezydent go podpisał i konstytucja weszła w życie. Opozycja uznała, że narzucona została ona podstępem i nie ma mocy urzędowej.

Konstytucja kwietniowa

Nowa konstytucja, zwana kwietniową, stanowiła zaprzeczenie ducha konstytucji marcowej. Wzmacniała ona uprawnienia prezydenta, przekształcając system demokracji parlamentarnej w system prezydencki. Od tego czasu prezydenta miano wybierać w głosowaniu powszechnym spośród dwóch kandydatów na 7 lat. Prezydent dysponował wieloma uprawnieniami. Parlament przekształcono w ciało doradcze prezydenta. Szczególne prawa przyznano ludziom mającym specjalne zasługi dla państwa. Nowa konstytucja pozwalała grupie aktualnie rządzącej na permanentne zachowanie władzy. W dniu 8 lipca 1935 r. uchwalono także nową ordynację wyborczą do sejmiku i senatu, poważnie ograniczającą prawo wyborcze; wprowadzono wybory dwustopniowe i ograniczono prawo wyborcy do głosowania na jednego z dwóch proponowanych mu kandydatów na posła. Część

senatorów miała pochodzić nie z wyboru, lecz z mianowania przez prezydenta. Partie i stronnictwa opozycyjne zdecydowanie potępiły ten system wyborczy.

Poczynania opozycji znajdowały szerokie uznanie społeczeństwa. W latach 1929 – 1933 Polska wraz z innymi państwami przeżywała wielki kryzys ekonomiczny. Objął on swym zasięgiem tak przemysł, jak i rolnictwo. Na wsi znajdowało się kilka milionów ludzi bez zajęcia, a i w miastach występowała duża liczba bezrobotnych. Szczególne trudności przeżywała młodzież. Kryzys w rolnictwie trwał do 1935 r. Dopiero w 1935 r. rząd przystąpił do zwalczania kryzysu, podejmując tzw. politykę planowego nakręcania koniunktury gospodarczej.

Kryzys gospodarczy 1929 – 1935

W 1931 r. na 32 mln mieszkańców Polski 51,5% stanowili chłopci, 20,4% robotnicy przemysłowi, 11% drobnomieszczaństwo, 9,3% robotnicy rolni, 4,8% pracownicy umysłowi, 1,9% burżuazja i ziemianie.

Nadal rozwijała się kultura. W Polsce działało już 11 radiostacji. W 1931 r. w Raszynie koło Warszawy zbudowano centralną radiostację z masztem wysokości 335 m; radiostacja należała do największych w Europie.

## ROZDZIAŁ X

## Ostatnie lata II Rzeczypospolitej (1935 – 1939)

### 1. Dekompozycja obozu rządzącego

Sanacja po śmierci  
Piłsudskiego

Zwornikiem rządzącego od maja 1926 r. obozu politycznego w Polsce była osoba Piłsudskiego, który miał charyzmę i cieszył się znacznym autorytetem w kraju. Tymczasem 12 maja 1935 r. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych zmarł i nie zostawił testamentu politycznego. Następcy jego dokonali rozdziału pełnionych przez zmarłego wódza funkcji państwowych. Stanowisko ministra spraw wojskowych przekazano gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu, a Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych został gen. Edward Rydz-Śmigły. Rządząca dotąd *de facto* grupa pułkowników z płk. Sławkiem na czele podjęła też kroki zmierzające do przejęcia stanowiska prezydenta. Tymczasem Mościcki uznał, że kadencja jego trwa do 1940 r. i odmówił ustąpienia ze stanowiska przed jej upływem. Mościcki okazał się teraz człowiekiem samodzielnym i pełnym inicjatywy. Nowa konstytucja dała mu olbrzymią władzę. W tej sytuacji pretendujący do stanowiska prezydenta Sławek utracił możliwość szerszego działania. Liczył on, że pozycję jego wzmocnią wybory. Tymczasem przeprowadzone we wrześniu 1935 r. wybory zostały zblokowane przez opozycję, która odmawiała uznania nowej konstytucji i ordynacji wyborczej. Fakt ten poważnie osłabił pozycję Sławka. Postanowił on rozwiązać skompromitowany BBWR. Rozwiązując Blok, pułkownicy pozbawili się ostatniego narzędzia nacisku na prezydenta. Grupa pułkowników uległa rozproszaniu, niektórzy z nich zerwali ze Sławkiem i udzielili poparcia Rydzowi-Śmigłemu, który zawarł porozumienie z Mościckim, dzieląc

się władzą. W 1936 r. prezydent awansował Rydza-Śmigłego do stopnia marszałka i polecił szefowi rządu, by uznał, że jest on pierwszą po prezydencie osobą w państwie.

Rydz-Śmigły podjął bardziej aktywną politykę, zmierzającą do przyspieszenia procesu umocnienia obronności kraju. Za czasów Piłsudskiego przygotowania te uległy zaniedbaniu. Tymczasem sąsiedzi Polski znacznie przewyższali ją w tym zakresie. W latach 1936 – 1939 Rydz-Śmigły awansował 36 generałów, w tym 17 wywodzących się z Legionów, dziewięciu z b. armii austriackiej, dziewięciu z b. armii rosyjskiej i dwóch z armii Hallera. „Status materialny generałów w drugiej połowie lat trzydziestych — pisze P. Stawecki — był w stosunku do innych grup pracowników państwowych uprzywilejowany i korzystny”. Uposażenie zasadnicze marszałka wynosiło 3 tys. zł miesięcznie, generałów broni 2300 zł, generałów dywizji 1500 zł, a generałów brygady 1000 zł. Do tego dochodziły różne dodatki służbowe. Generalny Inspektor otrzymywał 3 tys. zł dodatku, inspektorzy armii 1200 zł, dowódcy korpusów, generałowie do prac przy GISZ po 1000 tys. zł, dowódcy dywizji po 700 zł. Pensja miesięczna komisarza policji wynosiła 335 zł, nauczyciela 210 zł, a przeciętne zarobki miesięczne robotnika 120 zł. Oficerowie byli faworyzowani, wynosili się ponad innych dygnitarzy w państwie i byli przekonani, że stanowią elitę władzy. W sejmie i senacie IV kadencji zasiadało około 30 b. wyższych wojskowych.

„Po 1926 r. — pisze P. Stawecki — legioniści, w tym generałowie legitymujący się tym rodowodem, uwierzyli w pełni w «posłannictwo», w «misję dziejową», w bezbłądność swych poglądów i decyzji. Uznawali się za wyłączną grupę rządzącą, utożsamiali interes własny z interesem państwa. Głosili — «Polska to my». Żądni władzy, niezaspokojeni w swych ambicjach, zapewniwszy sobie po śmierci marszałka Piłsudskiego wyłączną hegemonią w wojsku uznali, że w ich rękach powinno być się znaleźć przewodnictwo państwem i społeczeństwem, ich bowiem program niepodległości ziścił się, oni wywalczyli Polsce wolność”.

Marszałek Rydz-Śmigły oficjalnie uznawany był za pierwszą po prezydencie osobę w państwie. Podobnie kazali się traktować dowódcy okręgów i dywizji. Zajmowali oni w społeczeństwie bardzo wysoką pozycję. W tym sensie państwo było bardzo zmilitaryzowane. Armia polska była jednak niedoinwestowana technicznie i słabo wyposażona. Budżet jej przejadały konie i ludzie.

Dysonanse w obozie rządzącym próbowała wykorzystać opozycja. Przez Polskę przetoczyła się fala strajków zarobkowych i demonstracji politycznych. Niezadowolenie okazywały wszystkie grupy społeczne.

Rola Rydza-Śmigłego

Rola oficerów  
w państwie

Strajki  
i demonstracje lat  
1936 – 1937



Przywódcy endecji podjęli decyzję o przystąpieniu do walki o władzę z bronią w ręku. W poszczególnych okręgach zaczęto tworzyć grupy zbrojne, które w sprzyjających warunkach miały sięgnąć po władzę. W lutym 1936 r. w powiecie konińskim doszło do poważnych ruchów. Do ich stłumienia skoncentrowano znaczne oddziały policji. W nocy z 23 na 24 czerwca tegoż roku w Myślenicach bojówki endeckie podjęły próbę opanowania miasta. W maju 1936 r. Stronnictwo Ludowe zorganizowało masowe zgromadzenia polityczne. Chłopi krytykowali rząd, domagali się amnestii dla Witosa i innych emigrantów politycznych.

Rząd  
gen. Składkowskiego  
i inż. Kwiatkowskiego

Rydz-Śmigły w porozumieniu z prezydentem Mościckim postanowił powołać silny rząd, który mógłby opanować sytuację w państwie. Stanowisko premiera objął gen. Felicjan Sławoj Składkowski (1895 – 1962), wicepremierem oraz ministrem przemysłu i handlu został inż. Eugeniusz Kwiatkowski (1888 – 1974). Rząd ten przetrwał do wybuchu wojny w 1939 r. Był to najdłużej sprawujący władzę rząd II Rzeczypospolitej. Podjął on działalność na rzecz wzmocnienia obronności państwa. W 1936 r. Rydz-Śmigły udał się z wizytą do Francji, gdzie podpisano umowę o współpracy. Francja udzieliła Polsce pożyczek, które stworzyły możliwość przystąpienia do budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). Budowano fabryki zbrojeniowe celem zmodernizowania zaniedbanej przez Piłsudskiego armii. Budowa COP spowodowała nieznaczne ożywienie życia gospodarczego i zmniejszenie liczby bezrobotnych. Rydz-Śmigły próbował też przejąć stanowisko duchowego przywódcy narodu. W 1937 r. z jego inicjatywy utworzono Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZON). Szefem Obozu został płk Adam Koc (1891 – 1969).

Budowa COP

Przyjęcie przez Rydza-Śmigłego tytułu marszałka oraz próby porozumienia się z endecją pogłębiły kryzys wewnętrzny w obozie sanacyjnym. W 1937 r. piłsudczycy niezadowoleni z polityki nowego marszałka zaczęli organizować kluby demokratyczne, które w 1938 r. przekształciły się w Stronnictwo Demokratyczne (SD). Natomiast opozycja antysanacyjna podjęła próbę zjednoczenia różnych grup w ramach tzw. Frontu Morges z Paderewskim, Sikorskim i Witosem na czele. Nie udało się go jednak utworzyć. W październiku 1937 r. powołano natomiast do życia Stronnictwo Pracy (SP) z Karolem Popielem (1887 – 1977) na czele. Skupiło ono dawnych zwolenników NPR i chadecji. Na terenie ZSRR Stalin przystąpił do rozprawy z Komunistyczną Partią Polski. Wielu jej przywódców oskarżono o współpracę z polskim wywiadem wojskowym oraz działanie na szkodę ZSRR i Międzynarodówki Komunistycznej. Stalin czyścił przedpole do planowanej akcji zbliżenia z Niemcami Hitlera. W 1938 r. KPP została

Powstanie SD

Stronnictwo Pracy

rozwiązana, a przywódcy jej straceni lub osadzeni w obozach. Życie uratowali ci, którzy odsiadywali wyroki w więzieniach w Polsce.

Na wsi nadal narastało wielkie wrzenie. W sierpniu 1937 r. proklamowano strajk chłopski. Akcję taką podejmowano już w latach 1932 i 1933, nie przyjęła ona wówczas wielkich rozmiarów. Natomiast w sierpniu 1937 r. strajk objął wiele powiatów w Małopolsce. Trwał 10 dni. Chłopi utworzyli bojówki i podjęli walkę obronną z policją, zmierzającą do pacyfikowania wsi. W toku walk z policją zginęło około 40 strajkujących. Był to drugi po wydarzeniach w Wielkopolsce w sierpniu 1922 r. tak wielki strajk wiejski, z tym że w Wielkopolsce strajkowali robotnicy rolni, a w 1937 r. chłopi posiadający ziemię. Straty osobowe były jednak podobne. W 1937 r. chłopi żądali umorzenia zadłużenia (oddłużenie) wsi, zmniejszenia podatków, pomocy państwa dla wsi i amnestii dla emigrantów politycznych.

Strajk chłopski  
w 1937 r.

Poważną rolę polityczną odgrywał Kościół katolicki. Działał on nie tylko poprzez parafie i klasztory, ale również poprzez organizacje społeczne i prasę. Wielkie znaczenie ideologiczne miał Katolicki Uniwersytet Lubelski, który skupiał dużą liczbę profesorów i wydawał wiele prac naukowych i propagandowych. W 1928 r. powołano do życia Akcję Katolicką. Składała się ona z czterech kolumn podstawowych: Katolickiego Związku Mężów, Katolickiego Związku Kobiet, Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej. Organizacje te skupiały około 600 tys. osób. Dominowały one nad poszczególnymi partiami i stronnictwami politycznymi, wydając wiele tytułów prasowych oraz organizując liczne spotkania i dyskusje. Liczbę pism wydawanych przez stowarzyszenia religijne szacowano na około 300, przy tym niektóre z nich były pismami wysokonakładowymi. Wydawany przez franciszkanów „Rycerz Niepokalnej” wychodził np. w nakładzie 800 tys. egzemplarzy, a jezuicki „Przegląd Powszechny” w wysokości tylko 1700 egzemplarzy. Dużą rolę odgrywała Sodalicia Mariańska, skupiająca około 40 tys. członków.

Akcja Katolicka

Organizacje wyznaniowe zwalczały komunizm, socjalizm, liberalizm i ateizm. Wspierały one koła rządowe i klasy posiadające głosząc, iż wszelka władza pochodzi od Boga i należy jej się szacunek. Niemniej koła wyznaniowe zwalczały też niektóre organizacje pro-rządowe, jak np. Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Legion Młodych czy Związek Nauczycielstwa Polskiego jako zbyt liberalne i ateistyczne. Jeśli do 1926 r. Kościół i związane z nim organizacje generalnie wspierały endecję i chadecję, to w latach następujących sanację.

## 2. Narastanie zagrożenia wojennego

Rosnące zagrożenie  
ze strony Niemiec  
i ZSRR

Polska powstała w końcowej fazie I wojny światowej na skutek klęski wojennej trzech państw zaborczych i rewolucji, która podmi- nowała stary system społeczno-polityczny w Europie. Jednak w miarę odbudowy znaczenia dawnych państw zaborczych sytuacja Polski po- nownie się komplikowała. Z jednej strony stabilizowała się sytuacja w Rosji, która w 1922 r. przekształciła się w Związek Socjalistycz- nych Republiki Radzieckich. W 1928 r. ZSRR przystąpił do rozbudowy potencjału przemysłowego, stopniowo odzyskiwał znaczenie na forum międzynarodowym i wpływy na politykę europejską. W ZSRR panował system totalitarny. Z drugiej strony rosła potęga Niemiec, które również gotowały się do rewanzu i zmiany narzuco- nych im w 1919 r. granic. W 1933 r. do władzy w Niemczech doszedł ruch narodowosocjalistyczny z Adolfem Hitlerem na czele. Wysunął on program przyspieszenia zbrojeń i podboju całej Europy. Polska przeżywała stan stagnacji ekonomicznej i militarnej, podczas gdy jej sąsiedzi rozwijali się ekonomicznie i militarnie. W 1932 r. Polska zawarła układ o nieagresji z ZSRR, który w 1934 r. przedłu- żyła do 1944 r. Natomiast z Niemcami 26 stycznia 1934 r. podpisano deklarację o niestosowaniu przemocy. Zakładała ona, że w ciągu 10 lat wszelkie spory rozwiązywane będą w drodze pokojowej.

Polityka zagraniczna  
płk. Becka

Zdaniem Piłsudskiego bardziej groźnym dla Polski był sąsiad wschodni. Z ZSRR nie podejmowano współpracy, przygotowując się do ewentualnego starcia zbrojnego z tym państwem. Kierujący po- lityką zagraniczną Polski płk Józef Beck (1894 – 1944) sądził, że Polska może zneutralizować groźne skutki położenia między Niemcami i ZSRR, tworząc blok tzw. Międzymorza. Miał on objąć pań- stwa zagrożone przez Niemcy i ZSRR, tj. Litwę, Łotwę, Estonię, Polskę, Rumunię, Jugosławię i Węgry. Z Litwą trwał stan „ni wojny, ni pokoju”. Przerwano go z inicjatywy polskiej dopiero w 1938 r. Napięte stosunki panowały na styku polsko-czechosłowackim, toteż przy tworzeniu bloku Czechosłowacji nie brano w Polsce pod uwagę. Beck zmierzał wyraźnie do rozbicia tego państwa dla odzyskanie reszty Śląska Cieszyńskiego, oderwania Słowacji i uzyskania bez- pośredniej granicy z Węgrami, z którymi Polskę łączyła tradycyjna przyjaźń.

Politycy polscy liczyli na współpracę z Francją, ale w latach 1926 – 1936 współpraca z tym państwem była bardzo ograniczona. Po podpisaniu układu w Locarno politycy francuscy szukali porozumie- nia z Niemcami. Francja stawiała na Czechosłowację. W tej sytuacji Polska również zaczęła szukać porozumienia i zbliżenia z Rzeszą.

Na podstawie deklaracji o nieagresji z 1934 r. rozwijała się współ- praca ekonomiczna i polityczna. W 1937 r., z chwilą wygaśnięcia konwencji o podziale Górnego Śląska, podpisano dwustronny pol- sko-niemiecki układ o mniejszościach narodowych. W 1938 r. rząd polski wsparł niemieckie żądania wobec Czechosłowacji w sprawie Sudetów, licząc, iż przy tej okazji rozwiąże problem tzw. Zaolzia. W dniu 2 października 1938 r. Korpus Polski gen. Władysława Bort- nowskiego wkroczył na Zaolzie. Przeprowadzone w atmosferze walki o Zaolzie wybory do sejmiku i senatu przyniosły znaczny sukces rzą- dowi, mimo że opozycja nadal je bojkotowała. Rząd krytykowano powszechnie z powodu jego flirtu z Hitlerem.

Opanowanie Śląska  
Zaolziańskiego

Tymczasem po zajęciu Sudetów Hitler podjął sprawę Polski. Mi- nister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim von Ribbentrop przepro- wadził 24 października 1938 r. rozmowę z ambasadorem polskim w Niemczech Józefem Lipskim, prezentując mu niemieckie żądania wobec Polski. Stanowiły one duże zaskoczenie dla strony polskiej. Początkowo sądzono, że są to żądania nieuzgodnione z Hitlerem. W związku z tym minister Beck 5 stycznia 1939 r. spotkał się z Hit- lerem celem wyjaśnienia sytuacji. Kanclerz Rzeszy potwierdził jednak stanowisko wyłożone przez jego ministra. Niemcy żądały zgody Pol- ski na włączenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy, zbudowanie eksterytorialnej linii komunikacyjnej z Rzeszy do Prus Wschodnich przez polskie Pomorze, zacieśnienia współpracy w walce z komuniz- mem i ZSRR, konsultowania z nimi polityki zagranicznej Polski. Był to plan całkowitego uzależnienia Polski od Niemiec. Rząd polski zadań tych nie przyjął, podejmując gorączkowe zabiegi o pozyskanie sojuszników w czekającym niechybnie konflikcie zbrojnym z Niem- cami.

Żądania niemieckie  
wobec Polski

W dniu 14 marca inspirowani przez dyplomację niemiecką politycy słowaccy postanowili oderwać Słowację od Czech i proklamować, po- zostając w sojuszu z Rzeszą, samodzielne państwo słowackie. Węgry przejęły tzw. Ruś Zakarpacką. W ten sposób Polska uzyskała upra- gnioną przez Becka bezpośrednią granicę z Węgrami. Fakt ten nie wzmocnił jednak, lecz osłabił Polskę. Już 15 marca wojska niemieckie wkroczyły do Czech. Hitler proklamował przekształcenie Czech i Mo- raw w protektorat Rzeszy, a 22 marca wojska niemieckie zajęły Kłaj- pedę. Polska była okrażona i wydawało się, że nie ma żadnych szans obronnych, była izolowana i nieprzygotowana do wojny. Dopiero teraz podjęto prace nad planem obronnym przeciw Niemcom.

Rozbicie  
Czechosłowacji  
i okrażenie Polski

Polityka Hitlera zaniepokoiła Wielką Brytanię, która w marcu 1939 r. zaoferowała Grecji, Polsce i Rumunii pomoc celem zabez- pieczenia ich suwerenności. Polska przyjęła tę ofertę. W dniu 6 kwiet-

Gwarancje angielskie  
dla Polski

nia minister Beck podpisał w Londynie dwustronny polsko-angielski układ gwarancyjny. Do tego czasu niemiecki nacisk na Polskę miał charakter poufny. Podpisanie polsko-angielskiego układu gwarancyjnego spowodowało, iż Hitler postanowił konflikt ten nagłośnić. 27 kwietnia wystosował noty do Anglii i Polski informując, że podpisanie tego układu uznaje za złamanie zawartych wcześniej przez te kraje układów z Rzeszą (deklaracja o nieagresji z 1934 r. i układ morski z 1935 r.) oraz dążenie do okrażenia Niemiec. W parlamencie Rzeszy wygłosił długie przemówienie naświetlające te kwestie. Przemówienie to zostało nadane przez radio, a następnego dnia wydrukowano je w prasie. W dniu 5 maja płk Beck udzielił Hitlerowi odpowiedzi w sejmie, prezentując polski punkt widzenia na te sprawy. Wydarzenia te spowodowały, że problem został nagłośniony, stawiając świat w obliczu konfliktu wojennego.

Od wiosny 1939 r. toczyły się przygotowania do starcia zbrojnego. W tajnych wytycznych Hitler polecił swemu sztabowi przygotować działania zbrojne nie później, jak do jesieni 1939 r. Z drugiej strony prowadzono uporczywą walkę propagandową celem przerzucenia odpowiedzialności za konflikt na przeciwnika. Jednocześnie toczyły się zmagania dyplomatyczne, zmierzające do izolacji Polski na forum międzynarodowym. Anglia i Francja podjęły starania o utworzenie bloku politycznego obejmującego: Anglię, Francję, ZSRR, Polskę i Rumunię. Plany te nie powiodły się, ponieważ rząd polski nie chciał wejść do jednego bloku politycznego razem z ZSRR. Stalin bał się izolacji i podjął współpracę z Hitlerem, który latem 1939 r. zdecydował się na rokowania z ZSRR na temat utworzenia wspólnego frontu przeciw Polsce. Zgodę na podjęcie rozmów z Niemcami wyraził Stalin 1 sierpnia, a 15 sierpnia zapadło postanowienie o podpisaniu układu o nieagresji. W dniu 23 sierpnia 1939 r. minister Rzeszy Joachim von Ribbentrop podpisał w Moskwie niemiecko-radziecki układ o nieagresji. Tajny aneks do układu przewidywał podział Europy Wschodniej na niemiecką i radziecką strefy wpływów. Hitler uzyskał zapewnienie, że Polska jest izolowana i że nie może liczyć na pomoc z zewnątrz. Uważał, że dysproporcje ekonomiczne i militarne występujące pomiędzy obu państwami pozwolą mu rozprawić się z Polską w ciągu kilku tygodni.

Układy sojusznicze  
z Anglią i Francją

Rząd polski zdawał sobie sprawę z dysproporcji ekonomicznych. Liczono jednak na sojuszników — 25 sierpnia podpisano polsko-angielski układ o sojuszu; w ślad za tym ożywił się ponownie układ polsko-francuski z 1921 r. Polska miała też układ sojuszniczy z Rumunią, ale ostrze jego skierowane było przeciw ZSRR. W gorących

miesiącach lata 1939 r. podpisano szczegółowe konwencje wojenne oraz przystąpiono do częściowej mobilizacji sił zbrojnych. Sojusznicy Polski protestowali, by nie dać Hitlerowi pretekstu do oskarżenia Polski o agresję.

Przeciw eskalacji napięcia i wojnie występowało wielu polityków. Nawet sojusznik Hitlera, Mussolini, ostrzegł go, iż Włochy nie są przygotowane do wojny i nie wystąpią przeciw Polsce. Z propozycją mediacji między zwaśnionymi stronami wystąpił papież oraz prezydent Stanów Zjednoczonych. Hitlera zaskoczył też fakt podpisania układu angielsko-polskiego. W tej sytuacji odwołał wydany już rozkaz uderzenia na Polskę 26 sierpnia i podjął nową próbę wmanewrowania Polski w sytuację bez wyjścia. Na pograniczu niemiecko-polskim przebrane w mundury polskie bojówki niemieckie zorganizowały szereg prowokacyjnych zajść, by Polskę można było oskarżyć o terroryzm i prowokacje, a 29 sierpnia wieczorem Hitler wystosował ultimatum wobec Polski, ale nie przekazał go oficjalnie władzom polskim, lecz stronie angielskiej. Zawierało ono 16 żądań podanych w ультимatywnej formie. Na odpowiedź polską Hitler nie czekał. Ultimatum miało czysto propagandowy charakter.

Ultimatum Hitlera

### 3. Efekty odbudowy suwerennego państwa polskiego w latach 1918 – 1939

Suwerenne państwo polskie istniało niespełna 21 lat. W okresie tym dokonało ono zjednoczenia trzech rozdartych przez zabory części, tworząc jednolitą polską administrację, jeden polski system gospodarczy oraz jednolity polski system oświatowy i wychowawczy. Liczba ludności zamieszkującej Polskę wzrosła z 27,4 mln w 1921 r. do 35,1 mln w 1939 r. Powolne procesy urbanizacyjne spowodowały, że odsetek mieszkańców wsi zmniejszył się z 75,4% w 1921 r. do 72,6% w 1931 r. i 70,0% w 1938 r. Liczba mieszkańców na km<sup>2</sup> wzrosła z 70 osób w 1921 r. do 83 w 1931 r. i 90 w 1939 r. Odsetek ludności zatrudnionej w rolnictwie zmniejszył się z 63,9 do 59,0. Polska była nadal krajem rolniczo-przemysłowym. Jej rozwój ekonomiczny hamowała niekorzystna koniunktura międzynarodowa oraz błędy w polityce gospodarczej. Bardzo powoli zmieniała się struktura agrarna Polski. Walka chłopów o reformę rolną przez cały okres międzywojenny nie przyniosła większych efektów. Liczba gospodarstw rolnych w Polsce wzrosła z 3460 tys. do 4511 tys., tj. o 30,4%. Dominowały wśród nich gospodarstwa małe i średnie. Przemysł i handel rozwijały się słabo. Znaczna część przemysłu należała do kapitału obcego. Na 35,1 mln mieszkańców państwa 31% nadal

Ludność Polski  
w 1939 r.



Mniejszości narodowe

stanowiły mniejszości narodowe, przy czym tylko część z nich asymilowała się i identyfikowała z państwem polskim.

Prowadzone przez cały okres międzywojenny procesy integracyjne nie doprowadziły do pełnego zespolenia różniących się między sobą regionów, nazywanych często dzielnicami. Znaczne tendencje odśrodkowe występowały nadal na Górnym Śląsku, który cały czas cieszył się autonomią, oraz na Wileńszczyźnie, Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Rządy polskie w okresie międzywojennym nie zdołały wypracować jednolitej i konsekwentnej polityki wobec tych regionów, zamieszkałych w większości przez Białorusinów, Litwinów i Ukraińców. Do najbardziej znanych należał eksperyment realizowany przez wojewodę Henryka Józewskiego na terenie Wołynia. Było to województwo zamieszkane w 80% przez Ukraińców. Józewski głosił program asymilacji państwowej, zezwalając na tworzenie ukraińskich organizacji narodowych i szkolnictwa ukraińskiego. Po śmierci Piłsudskiego został on odwołany, a program jego zarzucono. Nacjonalistyczna polityka polska spowodowała umocnienie się nacjonalizmu ukraińskiego. Podobnie było na terenie Galicji Wschodniej.

Stan gospodarczy  
Kresów Wschodnich

Na Kresach Północno-Wschodnich sytuacja była bardziej skomplikowana, ponieważ ciążyły one do Litwy i Białorusi Radzieckiej. Województwo poleskie było pod względem obszaru największym województwem w Polsce, zajmowało 1/9 powierzchni kraju, ale zamieszkiwało je zaledwie 3,5% ludności kraju. Jeśli w skali całej Polski gęstość zaludnienia w 1921 r. wynosiła przeciętnie 82,9 osób na 1 km<sup>2</sup>, to na Polesiu 30,9, w Nowogródzkiem 46, a na Wileńszczyźnie 44. W 1921 r. w skali całej Polski z rolnictwa utrzymywało się około 63,8% mieszkańców, podczas gdy na Polesiu 82,0%, w Nowogródzkiem 83,7%, a na Wileńszczyźnie 88,6% mieszkańców. Dziesięć lat później, w 1931 r., w skali kraju z rolnictwa żyło przeciętnie 61% mieszkańców, podczas gdy na Polesiu 81,3%, w Nowogródzkiem 83,1%, a na Wileńszczyźnie 73% ogółu mieszkańców. Na terenach tych panowała nędza. Były one nadal bardzo zacofane kulturalnie. Różnica pomiędzy ludnością miejską i wiejską była w dalszym ciągu bardzo duża. Polacy mieszkali w zasadzie w miastach lub w dużych majątkach. W 1931 r. ludności uznającej język polski za ojczysty w skali kraju było 69%, w województwie wileńskim 59,9%, nowogródzkim 52,6% i poleskim 14,5%. Na terenach tych dużymi wpływami cieszyli się komuniści i zwolennicy różnych radykalnych ugrupowań chłopskich. Związek emocjonalny tej ludności z Polską był bardzo słaby.

Niemcy w państwie  
polskim

Znaczna część Niemców brała udział w działalności ugrupowań zmierzających do oderwania od Polski i przyłączenia do własnego

państwa terenów należących niegdyś do Niemiec. Wielu Ukraińców należało do organizacji wzywających do walki o budowę własnego państwa. Grupy te działały odśrodkowo i osłabiały państwo. Czynnikiem integrującym była szkoła i armia. W czasie istnienia państwa polskiego przez szeregi armii przeszły miliony jego obywateli, którzy niezależnie od służby wojskowej odbywali proces wychowania w duchu państwowym.

Spośród mniejszości narodowych szczególną rolę spełniała ludność żydowska. Stanowiła ona około 9% ogółu mieszkańców państwa. Żydzi zamieszkiwali miasta i miasteczka byłych zaborów austriackiego (Małopolska) i rosyjskiego (Królestwo), gdzie koncentrowali się w wolnych zawodach (lekarze, adwokaci, dziennikarze), rzemiosle i handlu. Nie sięgali po władzę, lecz częściowo żyli odrębnym życiem w gettach. Przywódcy mieszczaństwa polskiego obawiali się ich konkurencji i stopniowo zwalczali, jako czynnik etniczny, hamujący rozwój polskiej klasy średniej. Idee te wyrażała endecja, która organizowała akcje bojkotu sklepów żydowskich oraz ograniczania przyrostu inteligencji pochodzenia żydowskiego. Żądano ograniczenia dostępu młodzieży żydowskiej na studia (*numerus clausus*, *numerus nullus*), a na studiach izolowania ich w wyodrębnionych miejscach sal wykładowych (getto ławkowe). Akcji tej przeciwstawiali się studenci o poglądach demokratycznych. W latach 30. w Polsce dochodziło na tym tle do licznych zaburzeń. Rząd wspierał organizowany przez syjonistów program emigracji ludności żydowskiej do Palestyny.

Ludność żydowska

Szczególną rolę odegrała jednak działalność oświatowa i wychowawcza szkoły. Już 9 lutego 1919 r. ogłoszono dekret wprowadzający w Polsce powszechny obowiązek szkolny. Rozbudowywano system szkolny. W latach 1922/1923 do szkół uczęszczało 3,2 mln dzieci. W latach 1932/1933 zreformowany system dzielił szkoły na trzy typy: jednoklasowe, czteroklasowe i siedmioklasowe. Część dzieci zwolniono z realizacji pełnego obowiązku szkolnego. Dotyczyło to dzieci wiejskich, dla których nie było dostatecznej liczby szkół i nauczycieli. W roku szkolnym 1938/1939 w Polsce czynnych było 28 881 szkół podstawowych obejmujących swym zasięgiem 4953 tys. dzieci. Niedobór izb lekcyjnych szacowano na 45 tys., a nauczycieli na 26,5 tys. osób. Obowiązek szkolny realizowało 90% objętych nim dzieci. Mniejszości narodowe miały prawo rozwijania własnego systemu szkolnego. Działalność oświatowa spowodowała stopniowe ograniczanie zjawiska analfabetyzmu. Analfabetów w wieku powyżej 10 lat było w 1921 r. 33,1%, a w 1931 r. 22,1%, przy czym w 1931 r. na Górnym Śląsku notowano 1,5% analfabetów, w województwie

Rozwój oświaty



Rola wojska  
w procesie integracji

poleskim 48,4%, a w wołyńskim 47,8%. Rozbudowano szkolnictwo średnie i zawodowe oraz szkolnictwo wyższe. Bezpośrednio przed wybuchem wojny w Polsce czynnych było 16 państwowych i 11 prywatnych szkół wyższych. Pracowało w nich początkowo 2000, a w końcu okresu 3200 nauczycieli akademickich, studiowało zaś około 50 tys. osób. W całym okresie międzywojennym studia wyższe w Polsce ukończyło około 83 tys. osób. W Polsce prowadzono badania naukowe i kontynuowano działalność kulturalną.

Szkolnictwo i służba wojskowa sprzyjały kształceniu postaw patriotycznych i przywiązania do własnego państwa. Państwo to było jednak różnie rozumiane, w zależności od poglądu na świat i przynależności partyjnej. Społeczeństwo polskie w większości nie było powiązane z partiami politycznymi. Działalnością polityczną interesowała się grupa osób bardziej wyrobionych politycznie. Dużymi wpływami politycznymi nadal cieszył się ruch demokratycznonarodowy (endecja), ruch ludowy, ruch socjalistyczny, powiązany z administracją obóz rządowy, czyli sanacyjny. Mniejszości narodowe tworzyły własne partie polityczne.

Wobec słabego rozwoju techniki, małej liczby samochodów i maszyn w ogóle słabe było tzw. utechnicznienie społeczeństwa. Żyłono raczej w świecie literatury i ducha niż techniki.

Tabela 7

Bilans węglowy II Rzeczypospolitej

Wyszczególnienie	1913	1929	1933	1938
Wydobycie (w mln ton)	41,0	46,2	27,3	38,1
w tym:				
Górny Śląsk	32,2	34,4	19,9	28,8
Zagłębie Dąbrowskie	6,8	9,0	5,6	6,7
Zagłębie Krakowskie	2,0	2,8	1,8	2,6
Eksport (w mln ton)	—	13,9	9,1	11,7
Udział dochodów z eksportu węgla w całości dochodów z eksportu (w %)	—	13,7	17,4	18,4

Źródło: Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Co Polska, a co Niemcy dały mieszkańcom tej ziemi?, t. I, pod red. Z. Kapały, W. Lesiuka, M.W. Wanatowicz, Bytom 1997, s. 220, tab. 1.

Ewolucja struktury  
społecznej

W omawianym okresie liczba ludności w Polsce wzrosła do 35 mln. Jednocześnie nieznacznie zmienił się jej skład społeczny.

Stopniowo rosło zadłużenie państwa, ale nie przynosiło to istotnych efektów ekonomicznych. Zadłużenie wewnętrzne wzrosło z 501 mln zł w 1929 r. do 3458 mln zł w 1938 r., a zadłużenie

zewewnętrzne na skutek konwersji zmniejszyło się z 3810 mln zł w 1929 r. do 2490 mln zł w 1938 r. Łącznie wynosiło ono w 1938 r. 4973 mln zł, a w kwietniu 1939 r. 5318 mln zł.

Tabela 8

Struktura społeczna mieszkańców Polski w latach 1921, 1931 i 1938 (w %)

Grupy społeczne	1921	1931	1938
Robotnicy	27,5	29,3	30,2
Chłopi	53,2	52,0	50,0
Inteligencja	5,1	5,6	5,7
Burżuazja	1,1	0,9	0,9
Drobnomieszczaństwo	11,0	10,6	11,8
Obszarnicy	0,3	0,3	0,3
Inne	1,8	1,3	1,1
Razem	100,0	100,0	100,0

Źródło: J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918 – 1939*, s. 32.

#### 4. Przygotowania wojenne

Stan sił zbrojnych państwa zależy od jego potencjału ekonomicznego. Marszałek Piłsudski przykładął dużą wagę do sił zbrojnych i osobiście decydował o budżecie przeznaczonym na utrzymanie armii i zbrojenia. Według obliczeń K. Krzyżanowskiego na cele te państwo polskie w latach 1918 – 1939 przeznaczyło ogółem 19 334,8 mln zł, z czego w latach 1919 – 1920 wydano 2800 mln zł, tj. 12% całej sumy, w latach 1921 – 1935 11 682,4 mln zł, czyli 64% i w latach 1936 – 1939 4851,8 mln zł, tj. 24%. Przy czym w latach 1918 – 1923 wydatki wojskowe miały charakter „wybitnie konsumpcyjny”. Wydatki wojskowe — pisze K. Krzyżanowski — stanowiły ponad 80% całości. W 1924 roku rozpoczęto okres reform wojskowych i kształtowania koncepcji rozwoju sił zbrojnych na etapie pokojowym. System obrony państwa po 1926 roku kształtował się w dużej mierze w oparciu o poglądy Piłsudskiego. Nie trzeba dodawać, że brak sprecyzowanych koncepcji obronnych od początku organizacji armii nie sprzyjał kształtowaniu właściwej gospodarki finansowej. Dopiero od 1927 roku można mówić o pewnej stabilizacji gospodarki wojskowej”. Jednak w latach 1927 – 1935 nie dokonano większych inwestycji wojskowych, Polska bowiem znajdowała się dłuższy czas w stanie kryzysu ekonomicznego i nie było środków na ten cel.

„Okres 1926 – 1935, w którym marszałek Piłsudski sprawował pełnię niczym nieograniczonej władzy na wojskiem — pisze P. Sta-

Budżet wojskowy  
Polski

Zacofanie techniczne  
armii polskiej

weeki — upłynął pod znakiem licznych zmian w siłach zbrojnych. Jednakże zmiany te nie stanowiły postępu, lecz regres [...] Myśl wojskowa w Polsce w 1926 r. została w sposób istotny zahamowana [...]. Podczas gdy w Europie Zachodniej modernizowano armie, tworzone nowe idee strategii lotniczej, Piłsudski, tkwiąc w koncepcjach I wojny światowej i wojny roku 1920, ignorował «nowinki» [...]. Piłsudski zahamował aktywność legislacyjną sejmiku, tak rozwijaną w okresie poprzednim. Ustawodawstwo wojskowe po 1926 r. znalazło swój wyraz niemal wyłącznie w formie dekretów prezydenta Rzeczypospolitej. Piłsudski odsunął izby ustawodawcze od współpracy z władzami wykonawczymi w zakresie obronności. Zaniedbał — mimo sugestii niektórych swoich podwładnych — długofalowych planów rozwoju wojska i jego modernizacji, zapoczątkowanych przez generałów Władysława Sikorskiego i Stanisława Hallera. Piłsudski nie nawiązał też do planów obronnych prowadzonych od połowy 1923 r. do maja 1926 r. Nie doceniając wartości materialnej, obszerwował bacznie politykę gospodarczą kraju, pozostawiając jednak swobodę działania specjalistom”.

Marszałek Rydz-Śmigły zdawał sobie sprawę z tej sytuacji. Podjął nie tylko akcję szkoleniową, ale też inwestycyjną. Planowano, że w 1939 r. stan liczebny armii na stopie wojennej wynosić będzie 46 tys. oficerów i 1300 tys. podoficerów i szeregowych. Nadal bardzo skomplikowany był jednak skład narodowościowy armii. Dostęp młodych ludzi z mniejszości narodowych do korpusu oficerskiego był poważnie utrudniony i ograniczony.

Tabela 9

**Skład narodowościowy Wojska Polskiego na stopie pokojowej w latach 1936 – 1937 (bez KOP)**

Rok	Polacy	Ukraińcy	Żydzi	Białorusini	Niemcy	Inni
1936	156 116	22 960	12 169	10 213	1960	955
1937	154 310	24 319	13 430	10 566	1608	895

Źródło: P. Stawicki, *Następcy komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935 – 1939*, Warszawa 1969, s. 169.

Przyspieszenie  
zbrojeń po śmierci  
Piłsudskiego

Inwestycje podjęto dopiero w 1936 r. w ramach planu rozwoju ekonomicznego, przygotowanego z inicjatywy wicepremiera Kwiatkowskiego. Było już jednak mało czasu na pełne jego rozwinięcie. Według informacji K. Krzyżanowskiego cena produkcji nowoczesnego samolotu bombowego typu „Łoś” bez przyrządów pokładowych i ła-

czności wynosiła 280 tys. zł, działa przeciwlotniczego 40 mm — 115 tys. zł, czołgu — 200 tys. zł. Armia polska nie była w stanie zapewnić zbytu tej produkcji, stąd zabiegano o jej eksport. Rząd polski nie potrafił znaleźć odpowiednich środków na rozbudowę przemysłu zbrojeniowego i modernizację armii. Natomiast Niemcy wygospodarowały na ten cel olbrzymie środki i zbudowały nowoczesną, wielką maszynę wojenną.

Niemcy przygotowały olbrzymią, zmodernizowaną i świetnie wyposażoną armię, podczas gdy Polska dysponowała dużą liczbą ludzi, ale słabo uzbrojonych i słabo zaopatrzonych. Armia niemiecka była przygotowana do wojny zaczepnej, dysponowała dużą liczbą samolotów, czołgów i artylerii oraz nowoczesnymi koncepcjami wojny błyskawicznej. Polska nie miała ani dostatecznej ilości broni technicznej, ani nie dysponowała nowoczesnymi doktrynami prowadzenia wojny.

Dysproporcje sił  
polsko-niemieckich

Tabela 10

**Udział wydatków zbrojeniowych w dochodzie narodowym niektórych krajów europejskich w latach 1936 – 1939**

Kraj	Waluta	Dochód narodowy	Wielkość wydatków	% dochodu narodowego
Niemcy	mld DM	301,10	97,00	32,30
Polska	mld zł	48,00	4,03	8,40
Francja	mld fr	27,17	4,26	15,60
Wielka Brytania	mld funtów	19,58	1,54	7,90

Źródło: *Polski wkład w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami 1939 – 1945*, Warszawa 1980, s. 107 (dodatek do nr 12/2 „Wojskowego Przeglądu Historycznego” z 1980 r.).

Tabela 11

**Stan sił zbrojnych Niemiec i Polski na dzień 1 września 1939 r.**

Kraj	Stan osobowy	Straż graniczna	Dywizje pancerne i zmotoryzowane	Dywizje piechoty	Brygady kawalerii	Czołgi	Samoloty	Okręty
Niemcy na froncie wschodnim	1,5 mln	90 000	15	37	1	3600	1929	40
Polska	1,3 mln	60 000	2 brygady	37	11	750	900	50

Źródło: *Das deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg*, Bd 2, Stuttgart 1979, s. 111. Autorzy zanizyli stan sił niemieckich i zawyżyli wyraźnie stan sił polskich. Nieco inny obraz przedstawiają autorzy niemieccy z byłej NRD.

Stan polskich sił  
zbrojnych

Z danych polskich wynika, że stan osobowy polskich sił zbrojnych doszedł do 1,2 mln ludzi. Byli oni zorganizowani w 30 dywizjach piechoty, 11 brygadach kawalerii, 31 pułkach artylerii lekkiej, 10 pułkach artylerii ciężkiej i 6 pułkach lotniczych. Poszczególne armie polskie były rozłożone wzdłuż granicy półkolem, co jeszcze bardziej je osłabiało, ponieważ Niemcy koncentrowali swe siły na wybranych kierunkach uderzeń. Na czele polskich sił zbrojnych stał Generalny Inspektor, marszałek Edward Rydz-Śmigły. Szefem Sztabu Głównego był gen. dyw. Wacław Stachiewicz. Na północy stała dowodzona przez gen. Emila Przedrzymirskiego-Kruka armia „Modlin”, na Pomorzu dowodzona przez gen. Władysława Bortnowskiego armia „Pomorze”, na terenie Wielkopolski dowodzona przez gen. Tadeusza Kutrzebę armia „Poznań”, na styku Wielkopolski ze Śląskiem dowodzona przez gen. Juliusza Rómmla armia „Łódź”, na styku Śląska z Małopolską dowodzona przez gen. Antoniego Szylinga armia „Kraków”, na Podkarpaciu dowodzona przez gen. Kazimierza Fabrycego armia „Karpaty”, w rejonie Piotrkowa koncentrowano dowodzoną przez gen. Stefana Dęba-Biernackiego armię odwodową „Prusy”, w rejonie rzek Biebrza i Narew stała dowodzona przez gen. Czesława Młota-Fijałkowskiego Samodzielna Grupa Operacyjna (SGO) „Narew”, a na wschodzie kraju miała swe stanowiska dowodzona przez gen. Franciszka Kleeberga Grupa Operacyjna „Polesie”.

Armia polska dysponowała sześcioma pułkami samolotów (422 samoloty), 600 czołgami, 3 tys. dział, 250 działkami przeciwpancernymi i 344 działami przeciwlotniczymi. Dla niektórych powołanych pod broń rezerwistów nie starczyło zwykłych karabinów. Spośród polskich okrętów wojennych trzy niszczyciele w sierpniu odplynęły do Anglii. Bazy na Westerplatte broniła załoga licząca 182 ludzi. Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku broniła nieliczna grupa pocztowców. Wydzielono też samodzielną Grupę Obrony Wybrzeża. Marynarka wojenna Polski dysponowała pięcioma okrętami podwodnymi, czterema niszczycielami i dwoma torpedowcami. W piechocie dysproporcja sił Niemiec i Polski kształtowała się jak 1,3:1, w artylerii polowej jak 2,8:1, w artylerii przeciwlotniczej jak 5,2:1, w broni pancernej jak 5,3:1. Wobec koncentracji niemieckiej na wybranych kierunkach natarcia na odcinkach tych proporcja ta kształtowała się jak 2,3:1 w piechocie, 4,3:1 w artylerii polowej, 7,6:2,1 w artylerii przeciwpancernej, 8,2:1 w broni pancernej.

Sojusznicy Polski

Polski Sztab Główny zakładał, że wojna będzie miała charakter polsko-niemiecki oraz że Polska otrzyma pomoc ze strony sojuszników, ale pewności w tej kwestii nie było. Niemcy uzyskali pomoc ze strony Słowacji, która wyraziła zgodę na wykorzystanie przez sztab

niemiecki jej terytorium do podjęcia ataku na Polskę oraz sama wzięła udział w agresji, zmierzając do odzyskania przejętych przez Polskę obszarów Spisza i Orawy. Mimo nacisków niemieckich od współpracy tego typu uchyliły się Węgry, które współpracując z Niemcami, odmówiły poparcia ich ataku na Polskę. Do wojny nie przystąpiła też Litwa, która do 1938 r. była formalnie w stanie wojny z Polską. Niejasne było stanowisko ZSRR. Władze polskie w sierpniu 1939 r. błędnie sądziły, że zachowa on stan neutralności, tymczasem radziecko-niemiecki układ o nieagresji z 23 sierpnia 1939 r. był *de facto* układem o sojuszu i przywódcy ZSRR mieli zamiar wykonać swe zobowiązania wobec Rzeszy. Na północy sympatyzowała z Polską Łotwa, ale nie miała zamiaru przystąpić do wojny. Natomiast na południowej granicy znajdował się sojusznik Polski — Rumunia, był to jednak sojusznik na wypadek wojny z ZSRR. Latem 1939 r. Rumunia była już poważnie uzależniona od Niemiec i było wątpliwe, czy można na nią liczyć. Tak więc Polska została poważnie izolowana i w zasadzie skazana na własne siły. Rząd polski nie miał jednak pełnego rozeznania w tej sytuacji.

Wiosną i latem 1939 r. mieszkańcy Polski żyli w atmosferze zagrożenia wojną. Liczono, że Niemcy mogą użyć gazów bojowych, prowadzono więc szkolenie obrony przeciwgazowej. Kopano rowy, mające chronić przed odłamkami, budowano schrony. Szyby w oknach klejono paskami papieru, które miały chronić je przed wypadnięciem na skutek podmuchu fali powietrza po wybuchu bomb. Płoty na wsiach przerzedzano, by nie zatrzymywały one powietrza i gazów. Ludność dość ofiarnie dawała pieniądze na zakup nowych karabinów maszynowych, czołgów, budowę okrętów itp.

Zagrożenie wojenne

C Z Ę Ś Ć   T R Z E C I A

**Polska i Polacy  
w okresie  
II wojny światowej  
(1939 – 1945)**

*Czerwone maki na Monte Cassino*  
(słowa Feliks Konarski, muzyka Alfred Schütz)

Czy widzisz te gruzy na szczycie?  
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.  
Musicie, musicie, musicie  
za kark wziąć i strącić go z chmur.  
I poszli, szaleni, zażarci,  
i poszli zabijać i mścić,  
i poszli jak zwykle uparci,  
jak zawsze z honorem się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino  
zamiast rosy piły polską krew.  
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,  
lecz od śmierci silniejszy był gniew.  
Przejdą lata i wieki przeminą,  
pozostaną ślady dawnych dni  
i tylko maki na Monte Cassino  
czerwienie będą, bo z polskiej wzrosły krwi.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?  
To Polak z honorem brał ślub.  
Im dalej pójdziesz, im wyżej,  
tym więcej ich znajdziesz u stóp.  
Ta ziemia do Polski należy,  
choć Polska daleko jest stąd,  
bo wolność krzyżami się mierzy,  
historia nie jeden zna błąd.

Czerwone maki....

## ROZDZIAŁ XI

# Kłeska wrześniowa 1939 roku i jej następstwa

## 1. Niemiecki plan wojny błyskawicznej z Polską (Fall Weiss)

Latem 1939 r. Niemcy dysponowały już potencjałem gospodarczym i wojennym Austrii, Czech, dawnej Rzeszy Niemieckiej i Kłajpedy. Obejmowały one wielki obszar, dużą liczbę ludzi i duży potencjał ekonomiczny. Były krajem znacznie przewyższającym Polskę tak potencjałem ekonomicznym, jak i militarnym. Sztab niemiecki przygotował też plan szybkiego pokonania armii polskiej i likwidacji państwa polskiego. Planowano, że wojna (kampania) z Polską trwać będzie tylko kilka tygodni. Polska była otoczona z kilku stron. Armia niemiecka przygotowywała się do ataku z północy od strony Prus Wschodnich i Pomorza oraz od strony południowej z Górnego Śląska i Słowacji. W pierwszej wersji atak niemiecki miał nastąpić 26 sierpnia. Na skutek zawarcia układu polsko-angielskiego 25 sierpnia oraz interwencji prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta, papieża Piusa XI i braku poparcia ze strony Włoch Hitler odwołał wydany już rozkaz i podjął dalsze próby przerwania na Polskę odpowiedzialności za narastanie konfliktu. Jednak 31 sierpnia ponownie wydał rozkaz do uderzenia na dzień 1 września 1939 r. o świcie. Do ataku tego przygotowano 5 armii, 17 korpusów, 2 zgrupowania szczebla korpusu oraz wojska słowackie w sile korpusu (3 dywizje piechoty i zmotoryzowany oddział). W skład odwodów Naczelnego Dowództwa

Przygotowania do  
ataku na Polskę



Stan niemieckich sił  
zbrojnych

wchodziło 8 dywizji piechoty I, II i III rzutu. Niemcy nie przeprowadzali mobilizacji, ponieważ wojska te już były zmobilizowane. Protestowali natomiast przeciw mobilizacji polskiej. Każdej z pięciu armii towarzyszyła specjalna grupa służby bezpieczeństwa i policji, przeznaczona do terroryzowania ludności polskiej. W skład każdej grupy wchodziło kilkuset funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa (SD), tajnej policji (gestapo), policji i oficerów do specjalnych poruczeń. Dysponowali oni listami ludzi, których należało ująć i izolować od reszty społeczeństwa polskiego. Na terenie Polski znajdowała się duża grupa ludności niemieckiej, której część współpracowała z najeźdźcą, tworząc V kolumnę. Byli to ludzie zorganizowani i przeszkoleni w Niemczech do prowadzenia dywersji, wywiadu i służby informacyjnej.

Z wojsk tych sformowano dwie grupy armii składające się z 37 dywizji piechoty, czterech dywizji zmotoryzowanych, czterech dywizji lekkich, sześciu dywizji pancernych, dywizji górskiej, brygady kawalerii i dwóch zmotoryzowanych pułków SS. Armie te liczyły 1505 tys. ludzi: oficerów, podoficerów i żołnierzy, około 363 tys. koni, 74 tys. pojazdów konnych, około 187 tys. pojazdów mechanicznych (85 tys. samochodów ciężarowych, 40 tys. samochodów osobowych i 62 tys. motocykli), około 25 tys. przyczep samochodowych, około 2600 czołgów, 1300 samochodów pancernych, 52 tys. karabinów maszynowych, 7200 dział, około 9 tys. granatników i moździerzy, 7450 dział przeciwpancernych. Była to potęga jeszcze nie w całości zmotoryzowana, ale już w znacznym stopniu przygotowana do szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce oraz przystosowana do kruszenia każdej przeszkody, jaką spotka na drodze. Poszczególnym grupom armii towarzyszyły armie lotnicze, liczące około 2800 samolotów bojowych oraz 400 samolotów transportowych. Wśród samolotów bojowych znajdowało się 835 bombowców, 315 bombowców nurkujących, 543 myśliwce, 462 samoloty rozpoznawcze, 39 samolotów szturmowych, 545 samolotów transportowych, 56 samolotów lotnictwa morskiego. Niemiecka marynarka wojenna do akcji przeciw Polsce przeznaczyła okręt szkoleniowy, liniowiec „Schleswig-Holstein”, flotyllę niszczycieli (osiem jednostek), dziesięć okrętów podwodnych, sześć ścigaczy, flotyllę poławiaczy min (osiem jednostek), trzy flotylle trałowców (siedem jednostek), flotyllę stawiaczy min (pięć jednostek), flotyllę eskortowców (5 jednostek). Były to razem 53 jednostki pływające. Zmobilizowano ponadto niektóre łodzie rybackie, zwiększając liczbę jednostek pływających na Bałtyku do 89. Całością akcji kierował gen. płk Walther von Brauchitsch, a stanowisko szefa sztabu generalnego armii zajmował gen. Franz Halder.

Grupa Armii „A” na południu obejmowała trzy armie (8, 10, 14) liczące około 800 tys. ludzi. Dowodził nią gen. płk Gerd von Rundstedt, a stanowisko szefa sztabu zgrupowania zajmował gen. Erich von Mannstein. Jądro tego zgrupowania stanowiła dowodzona przez gen. Walthera Reichenau 10 armia. Armia ta miała iść najkrótszą drogą z Opola i Kluczborka, przez Radomsko, Piotrków i Tomaszów do Warszawy, by zaatakować ją od południowego zachodu. Na prawym skrzydle operowała 14 armia gen. Wilhelma Lista. Koncentrowała się ona na Morawach i miała uderzać na Bielsko, Kraków, Sandomierz. Na południe od niej atakowały dywizje słowackie. Na lewym skrzydle zgrupowania, w rejonie Wrocławia, koncentrowała się 8 armia gen. Johannes von Blaskowitza. Szła przez Wieluń, Sieradz, Łódź, Sochaczew do Warszawy, by zaatakować ją od strony zachodniej. Każda armia dysponowała własnym lotnictwem rozpoznawczym i łącznikowym.

Grupa Armii „B” składała się z dwóch armii (3 i 4) koncentrujących się na północy. Dowodził nią gen. Fedor von Bock, a szefem sztabu tego zgrupowania był gen. por. von Salmuth. Na Pomorzu w rejonie Wałcza i Szczecinka koncentrowała się 4 armia gen. Günthera Hansa von Kluge. Jej lewe ramię atakowało w kierunku na Kościerzynę, by poprzez Prusy Wschodnie wyjść na tyły wojsk polskich w Łomży i Brześciu nad Bugiem. Prawe skrzydło natomiast szło na Nakło, Bydgoszcz, Płock i Warszawę. W Prusach Wschodnich na południe od Olsztyna koncentrowała się 3 armia gen. Georga von Küchlera, by atakować w kierunku na Mławę – Przasnysz celem sforsowania Narwi i zaatakowania Warszawy od wschodu. Wydzielono też specjalną grupę do opanowania Wolnego Miasta Gdańska i Wybrzeża z Gdynią i półwyspem Hel. Grupa Armii „B” miała utrudnione zadanie, ponieważ 4 armię oddzielało od 3 armii polskie Pomorze i Wisła. Musiały one przełamać polską obronę wybrzeża oraz sforsować Wisłę w jej dolnym biegu. Szczególne zadanie miał do wykonania XIX Korpus Pancerny gen. Guderiana, który forsował Pomorze i miał za zadanie przejść przez „korytarz” i Prusy Wschodnie aż do Brześcia nad Bugiem. Sztab niemiecki opracował koncepcję podwójnego okrążenia wojsk polskich, założenia tzw. podwójnych kleszczy. Pierwsze tworzyły armie 8 i 4, które spotykając się pod Warszawą, zamykały w wielkim kotle wojska polskie operujące po lewej stronie Wisły. Drugie kleszcze zakładały armie 14 i 3 na wschód od Warszawy, po prawej stronie Wisły.

Niezależnie od lotnictwa poszczególnych armii wydzielono dwie samodzielne armie lotnicze. I Flota Powietrzna obejmowała lotnictwo okręgu w Prusach Wschodnich. Dowodził nią gen. lotnictwa Albert

Podział organizacyjny  
armii niemieckiej

Lotnictwo niemieckie



Kesselring. Wspierała ona Grupę Armii „B”. Natomiast Grupę Armii „A” wspierała 4 Armia Powietrzna dowodzona przez gen. Aleksandra Löhra z b. armii austriackiej. Wywiad niemiecki dostarczył poszczególne sztabom szczegółowe dane informujące o dyslokacji wojsk polskich, układzie dróg, linii kolejowych itp. Do każdej armii przydzielono też przeszkolonych informatorów rekrutujących się spośród Niemców mieszkających w Polsce. Niektórzy z nich studiowali na uniwersytetach niemieckich, gdzie związali się z niemieckim wywiadem wojskowym.

Prowokacje  
niemieckie

Na pograniczu, na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu zorganizowano liczne akty prowokacji wymierzone przeciw Niemcom. Miały one świadczyć o polskim terrorze wobec mniejszości niemieckiej i naruszaniu przez Polskę granicy niemieckiej. Wieczorem 31 sierpnia sfingowano rzekomy polski atak na radiostację niemiecką w Gliwicach. Miał on świadczyć o polskim ataku na Niemcy. Niemiecki generał rezerwy Ernst Kabisch w 1941 r. wydał książkę pt. *Deutsches Siegeszug in Polen* (Niemiecki pochód zwycięski w Polsce), w której opisał te wydarzenia twierdząc, że dokonali ich Polacy. Dowodził on, że wojnę rozpoczęła strona polska, że uderzenie niemieckie stanowiło odpowiedź na prowokacje i napaści polskie z sierpnia 1939 r. Była to ilustracja do tez propagandy niemieckiej z lata 1939 r. Autor dowodzi, że władze polskie zamknęły konsulaty niemieckie w Cieszynie i Lwowie, a personel ich aresztowały. Według tych agitatorów Polacy nie krępowali się, łamiąc ustalone normy prawne i zasady etyczne. Niemcy były rzekomo zmuszone do wystąpienia w obronie swych braci i granicy oraz w obronie swych praw. Hitler, przemawiając w parlamencie 1 września, informował o tych „faktach” i wzywał do obrony godności i praw niemieckich.

## 2. Działania wojenne do 4 września 1939 roku

Atak niemiecki na  
Polskę

W dniu 1 września 1939 r. o godzinie 4.45 pancernik „Schleswig Holstein” otworzył ze swych dział ogień na polską składnicę wojenną na terenie Wolnego Miasta Gdańsk, rozpoczynając wojnę III Rzeszy z Polską. Nastąpiło to bez formalnego wypowiedzenia wojny. Lotnictwo niemieckie podjęło akcję bombardowania poszczególnych lotnisk i węzłów komunikacyjnych oraz wybranych celów wojskowych. Oddziały niemieckie na Pomorzu i na Śląsku rozpoczęły forsowanie polskich umocnień granicznych. Oddziały polskie podjęły obronę. Względny spokój panował na — jak wydawało się najbardziej zagrożonym — odcinku granicy w Wielkopolsce, ponieważ Niemcy jej nie atakowali, zamierzając obejść ją od strony północnej i południo-

wej. Lotnictwo niemieckie atakowało lotniska, linie kolejowe, dworce kolejowe i większe miasta. Na zapleczu frontu polskiego ujawniły się grupy dywersantów niemieckich z V kolumny. Władze polskie internowały wielu przywódców mniejszości niemieckiej podejrzanych o powiązania z wywiadem oraz działaczy komunistycznych niezależnie od ich przynależności narodowej, i ewakuowały ich do centrum kraju.

Wystąpienie Hitlera

Hitler o godzinie 10.00 wystąpił na posiedzeniu parlamentu niemieckiego i uzasadnił kroki podjęte przez armię niemiecką. Oskarżył Polskę o prześladowanie mniejszości niemieckiej, prowokacje graniczne, spiskowanie z Anglią przeciw Rzeszy i dowodził, że Niemcy nie mogą tolerować tego stanu rzeczy. Atak armii niemieckiej na Polskę prezentował jako wyprawę karną przeciw krnąbrnemu i złośliwemu sąsiadowi, który nie chce szanować porozumień i układów. „Jestem zdecydowany — mówił Hitler — po pierwsze rozwiązać sprawę Gdańska, po drugie korytarza, po trzecie spowodować przekształcenie stosunków niemiecko-polskich w stosunki pokojowe [...] Chcę odrzucić od granicy niemieckiej element niepewności, atmosferę stosunków wiecznej wojny domowej. Chcę postarać się o to, by na wschodzie zapanował na granicy taki pokój, jaki panuje na innych granicach”. Hitler zapowiadał, że nie ma zamiaru zniszczyć państwa polskiego, że wydał rozkaz humanitarnego prowadzenia wojny, że walczy o honor Niemiec, że rok 1918 nie powtórzy się. Wystąpienie miało uspokajający charakter i na wielu ludzi w kraju i za granicą wywarło pozytywne wrażenie.

Komunikaty Dowództwa Naczelnego Sił Zbrojnych (Oberkommando der Wehrmacht) również głosiły, że Niemcy prowadzą kampanię prewencyjną, że jest to akcja obronna. Komunikat z 1 września stwierdzał: „Na rozkaz wodza i dowództwa Wehrmacht podjął aktywną obronę Rzeszy. Wypełniając zadanie powstrzymania przemocy, oddziały armii niemieckiej przekroczyły o 6 rano 1 września granicę z Polską, by przejść do kontrataku. Eskadry lotnicze startują, by zwalczyć cele militarne w Polsce. Marynarka wojenna przystąpiła do ochrony Bałtyku”. Informowano o osiągnięciu zaplanowanych celów na poszczególnych kierunkach natarcia na Śląsku, na Pomorzu i na Mazowszu. Wojska frontu południowego przekroczyły Ołę w Cieszynie, dotarły do Suchej. Na Pomorzu oddziały dotarły do Noteci w rejonie Nakła. Walki toczyły się koło Grudziądza. Lotnictwo niemieckie już w pierwszym dniu wywalczyło panowanie w powietrzu. Zbombardowano lotniska we Lwowie, w Grudziądzu, Pucku, Poznaniu, Łodzi, Radomiu, Katowicach, Krakowie. Zbombardowano port na Helu i Gdynię. W następnym dniu informowano o okrążeniu

Niemiecka teza  
o wojnie obronnej

jednostek polskich w korytarzu, oczyszczaniu rejonu koło Tucholi. Na południu wojska niemieckie zajęły Bielsko. Niemcom nie udało się opanować mostu w Tczewie i nie mogli zachować połączenia kolejowego z Prusami Wschodnimi, jednak XIX Korpus Pancerny Guderiana w ciągu 48 godzin rozbił obronę polską Pomorza i przywrócił to połączenie.

Rzeczywistość znacznie różniła się od zapowiedzi Hitlera. Samoloty niemieckie bombardowały nie tylko cele i obiekty wojskowe, ale również domy prywatne i ludność cywilną. Żołnierze niemieccy dokonywali akcji brutalnych, nie licujących z etyką i zasadami wynikającymi z konwencji haskich. Hitler po posiedzeniu parlamentu udał się na front. Początkowo przebywał w obozie wojskowym w Bornym Suliniowie, następnie przygotowano mu specjalny pociąg sztabowy „Ameryka”, którym objeżdżał poszczególne odcinki frontu.

Władze polskie  
wobec agresji

W Polsce, mimo że od kilku miesięcy spodziewano się wojny, zaskoczenie było duże. Niepokoiły zwłaszcza samoloty bombardujące daleko od granicy. W dniu 2 września po południu zwołano posiedzenie sejmu i senatu. W sejmie wystąpili premier, gen. Felicjan Sławoj Składkowski, szef OZN, płk Zygmunt Wenda, przedstawiciel Wołyńskiego Zjednoczenia Narodowego, poseł Stefan Skrypnik, przedstawiciel Ukraińskiego Demokratycznego Zjednoczenia Narodowego (UNDO) Wasyl Mudryj, syjonista Szymon Seidemann. Deklarowano poparcie dla prezydenta, armii i jej wodza Rydza-Śmigłego. Przyjęto nową ordynację wyborczą, która przewidywała możliwość zachowania mandatu poselskiego po ochotniczym wstąpieniu posła do wojska. Uchwalono specjalne odezwy i wezwania do społeczeństwa. Było to ostatnie posiedzenie parlamentu II Rzeczypospolitej.

Prezydent Mościcki ogłosił orędzie do społeczeństwa, informując o napaści Niemiec i wzywając do obrony państwa jako wspólnego dobra. W dniu 3 września na żądanie Rydza-Śmigłego prezydent dokonał rekonstrukcji rządu. Do rządu dokooptowano gen. Kazimierza Sosnkowskiego, wojewodę śląskiego Michała Grażyńskiego (1890 – 1965) i płk. Wacława Kostka-Biernackiego (1884 – 1957), który objął stanowisko komisarza cywilnego przy Wodzu Naczelnym. Mimo wielu inicjatyw do rządu nadal nie dopuszczono opozycji, zachował on jednostronny sanacyjny charakter. Jednak opozycja, zwalczająca dotąd sanację i rząd, zawiesiła swoją walkę, uznając wyższe racje związane z obroną przed zagrożeniem zewnętrznym kraju.

Tymczasem na froncie sytuacja pogarszała się z godziny na godzinę. Niemieckie korpusy pancerne szybko łamały wszelkie próby podjęcia obrony. Samoloty niemieckie opanowały sytuację w powietrzu i bezkarnie docierały do najdalszych zakątków kraju, niosąc

śmierć i zniszczenie. W niektórych regionach dochodziło do zaciętych walk. Na Pomorzu rozgłosu nabrało starcie pod Krojantami k. Chojnic. Dowodzony przez płk. Kazimierza Mastalerza 18 pułk ułanów Pomorskiej Brygady Kawalerii 1 września starł się tam z piechotą niemiecką 20 dywizji zmotoryzowanej. Galopujący ułani, natknęli się na ukryte w lesie samochody pancerne i ponieśli znaczne straty. Zginął dowódca pułku, płk Mastalerz. Incydent ten nabrał rozgłosu, ponieważ propagandziści niemieccy podali, że Polacy atakują niemieckie czołgi na koniach za pomocą szabel i lanc. Do tej sprawy nawiązali niektórzy publicyści i filmowcy polscy (*Lotna*). Udział kawalerii w walkach budził wiele nieporozumień. Ułani nie atakowali konno. Należało to do wyjątków. Pułki strzelców konnych korzystały z koni jako środka transportu. Gdy zajmowali pozycję, zsiadali z koni, które odprowadzano w osłonięte miejsce, i walczyli podobnie jak piechota.

W czasie walk w „korytarzu” w dniach 1 – 2 września armia „Pomorze” uległa rozbiciu i gen. Bortnowski zarządził wycofanie reszty oddziałów do centrum kraju. Grupa Obrony Wybrzeża została odcięta od zaplecza. Walczyła ona nadal, nie mając wsparcia w armii „Pomorze”. Ostre walki toczono pod Mławą i nad Wisłą w rejonie Grudziądza, a na południu w rejonie Rybnika i na Podbeskidziu. Jednak 3 – 4 września obrona graniczna została złamana na wszystkich ośiach niemieckiego ataku. Tylko w Prusach Wschodnich i na odcinku armii „Poznań” oddziały polskie podjęły próbę wkroczenia na teren niemiecki, ale wobec sytuacji na innych odcinkach frontu musiały szybko się wycofać. Nie podjęto prób zbombardowania obiektów niemieckich. Ludność zagrożonych osiedli uciekała w popłochu na wschód, blokując drogi i mosty.

W szczególnie trudnej sytuacji znajdowała się mieszkająca w Polsce ludność niemiecka. Niektórzy Niemcy zostali wcieleni do armii polskiej i musieli walczyć przeciw swoim pobratymcom z armii niemieckiej. Część aktywnych Niemców została ewakuowana, ale ze względu na szybkie postępy wojsk niemieckich dotarła tylko w rejon Kutna. Część Niemców, obywateli państwa polskiego, wzięła udział w aktach dywersji w ramach V kolumny i naraziła się na represje władz polskich. Niektórych z nich rozstrzelano na mocy decyzji sądów polowych. Do tragedii doszło w Bydgoszczy w niedzielę 3 września: Wycofujące się z Pomorza jednostki polskie 15 dywizji piechoty zostały w mieście ostrzelane przez ludność cywilną. Natychmiast przystąpiono do kontrakcji, ujęto podejrzanych i niektórych z nich stracono, innych ewakuowano dalej na wschód. Niektórzy z nich zginęli w czasie akcji ewakuacyjnej. W sumie zginęło kilkaset osób.

Działania obronne  
na Pomorzu

„Krwawa niedziela”  
w Bydgoszczy

Los mniejszości  
niemieckiej

W kilka dni później do Bydgoszczy wkroczyły oddziały niemieckie i przystąpiły do odwetu.

Propagandiści niemieccy ogłosili, że w czasie kampanii wrześniowej Polacy wymordowali rzekomo 58 tys. Niemców. Akcja ta miała dać pretekst do masowego rozprawiania się z ludnością polską. Tymczasem skrupulatne badania polskie po wojnie wykazały, że w czasie kampanii wrześniowej w całym kraju zginęło około 2,5 tys. spośród niemieckiej ludności cywilnej zamieszkującej Polskę. Historycy niemieccy jednak przez długi czas nie chcieli uznać tych danych.

Przełamanie polskiej obrony granicznej spowodowało szybkie przeniknięcie niektórych oddziałów niemieckich na tyły wojsk polskich. Ludność polska niektórych miast nie chciała uwierzyć, że wojska niemieckie tak szybko dotarły do ich miejscowości. Sądziła, że są to dywersanci z V kolumny i postanowili się bronić. Do najbardziej głośniejszych tego rodzaju akcji obronnych podjętych przez ludność cywilną należy obrona Rybnika, Kłeska koło Gniezna, walki w Gnieźnie i inne. Dowódcy niemieccy po rozbiciu obrony tych miast oskarżali obrońców o występowanie z bronią w ręku przeciw armii niemieckiej, rozstrzeliwali ich lub osadzali w obozach koncentracyjnych, zapoczątkowując krwawą gehennę okupacji zanim jeszcze walki się skończyły.

### 3. Dziwna wojna na Zachodzie

Hitler, podejmując latem 1939 r. decyzję o uderzeniu na Polskę, był przekonany, że będzie ona w pełni izolowana. Nie wierzył, by Anglia i Francja zdecydowały się dotrzymać swych zobowiązań wobec Polski, ponieważ wiedział, że państwa te nie są przygotowane do prowadzenia nowoczesnej wojny. Stąd też na granicy zachodniej Niemiec pozostawił nieliczne siły obronne, które pozorowały obronę, ale gdyby doszło do poważniejszego ataku przeciwnika, same obrony tej nie byłyby w stanie zapewnić.

Siły zbrojne Anglii  
i Francji

Połączone siły Anglii i Francji miały zdecydowaną przewagę, jednak dywizje angielskie należało dopiero przeprowadzić do Francji, a siły francuskie nie czuły się gotowe do walki. Francuzi budowali na granicy z Niemcami potężną linię obronną (linia Maginota) i czuli się za nią bardziej pewnie. Obawiali się starcia z wojskami niemieckimi w otwartym polu. Sytuacja była bardzo napięta. Opinia publiczna żądała powstrzymania ekspansji niemieckiej. Niektórzy politycy zdawali sobie sprawę, że rozbicie Polski oznaczać będzie wzrost roli i znaczenia Niemiec w Europie. Francuzi się wahali, natomiast Anglicy byli zdania, że dłużej zwlekać nie można. Rząd angielski wy-

stosował wobec Niemiec ultimatum grożąc, że jeśli wojska niemieckie do godziny 11.00 3 września nie wycofają się z Polski, to Anglia znajdzie się w stanie wojny z Niemcami. W ślad za rządem angielskim uczynił to również rząd Francji. Wobec tego, że Niemcy nie zastosowali się do tych żądań, oba państwa w niedzielę 3 września o godzinie 11.00 znalazły się formalnie w stanie wojny z Rzeszą. Na tę wiadomość wyczekiwali Polacy; liczyli, że wojna natychmiast przybierze inny obrót. W tym samym dniu w godzinach popołudniowych w Warszawie przed ambasadami Anglii i Francji doszło do wielkich, spontanicznych demonstracji na cześć sojuszników. Atmosfera w Polsce znacznie się poprawiła.

Wypowiedzenie  
wojny przez Anglię  
i Francję

Tymczasem pierwsze próby podjęcia działań zbrojnych wywarły bardzo deprymujące wrażenie na władzach angielskich. Gabinet Wojenny Wielkiej Brytanii podjął 3 września decyzję, by zaatakować bazę niemieckich okrętów wojennych w Wilhelmshaven. W następnym dniu 10 bombowców typu „Blenheim” zabrało po dwie bomby o wadze 250 kg każda i wyruszyło na wyprawę. Okazało się, że bomby zrzucone na krążownik „Admirał Scheer” nie wybuchły, natomiast niemiecka obrona przeciwlotnicza zestrzeliła pięć maszyn angielskich. W tym samym dniu 14 bombowców typu „Wellington” wystartowało do ataku na okręty wojenne stacjonujące w Brunsbüttel. Ze względu na złą pogodę z bombardowania zrezygnowano. Dwa samoloty jednak nie powróciły, ponieważ zostały zestrzelone przez lotników niemieckich. Francuzi nie podejmowali nawet takich akcji, gdyż obawiali się niemieckiego odwetu. Obaj sojusznicy Polski ograniczali się do lotów patrolowych wzdłuż granicy niemieckiej i zrzucania ulotek, wzywających Niemców do przerywania walk. W dniu 26 września lotnictwo brytyjskie zastosowało nową taktykę tzw. rozpoznania walką (*reconnaissance in force*). Zaatakowało bazy morskie w rejonie Helgoland. W akcji wzięło udział 11 bombowców typu „Hamden”, z których pięć utraciono. Celu nie osiągnięto.

Pierwsze akcje  
lotnictwa angielskiego

Sztabowiec angielski E. J. Kingston McCloughry, wspominając tę dziwną wojnę pisze, że armie nie były przygotowane do walki, a rządy i politycy obawiali się skutków jej podjęcia. W pracy pt. *Kierowanie wojną* stwierdza on: „Podczas całego okresu «dziwnej wojny» czołowemu rzutowi lotnictwa strategicznego nie zezwolono na zaatakowanie Niemiec z powietrza: działalność jego ograniczała się do zrzucania ulotek, obrona przeciwlotnicza Francuzów była bowiem tak słaba, iż rząd francuski sprzeciwiał się rozpoczęciu bombardowań. Na bezczynność wpłynął również fakt, że Naczelne Dowództwo Marynarki Wojennej życzyło sobie, aby wszystkie siły lotnictwa bombowego zachować do operacji przeciwko flocie niemieckiej, a Na-

czelne Dowództwo sił lądowych żądało, aby cała potęga lotnictwa wspierała wojska lądowe. Jeszcze jednym powodem była prośba Roosevelta, abyśmy nie rozpoczynali bombardowań. Czynnikiem decydującym stanowiło jednak to, że gabinet wojenny w żadnym razie nie chciał wziąć na siebie inicjatywy rozpoczęcia wojny powietrznej”.

Do najważniejszych przyczyn niepodjęcia akcji wojennej na większą skalę autor ten zalicza: brak dostatecznego przygotowania Anglii do wojny, rywalizację poszczególnych rodzajów broni oraz złą organizację dowodzenia na szczeblu centralnym. Inaczej wojnę planowała armia lądowa, inaczej marynarka wojenna i jeszcze inaczej siły lotnicze. Wśród polityków cywilnych występowały silne obawy przed odpowiedzialnością za skutki rozpętanej wojny. Nadal sądzono, że nie podejmując działań, będzie można jeszcze porozumieć się z Niemcami Hitlera. W tej sytuacji czas płynął, a alianci nie przystępowali do poważniejszych akcji zbrojnych. Dowodzący wówczas jedną z dywizji angielskich przesłanych do Francji gen. Bernard Law Montgomery, wspominając ten okres, pisał: „Dusza moja buntowała się na widok tego, co się dzieje. Francja i Anglia spokojnie się przyglądały, jak Niemcy pożerają Polskę. Podczas gdy armie niemieckie posuwały się na zachód z oczywistym zamiarem uderzenia na nas, my staliśmy w miejscu spokojnie, wyczekując, aż zostaniemy zaatakowani: tylko od czasu do czasu bombardowaliśmy Niemcy ulotkami. Jeśli to miała być wojna, to nic już nie rozumiem”.

Wojna propagandowa

Decyzję o podjęciu wojny propagandowej z pomocą ulotek rząd angielski podjął już 3 września. Usiłowano przekonać Niemców, że nie będą w stanie wygrać wojny. Już w nocy z 3 na 4 września samoloty brytyjskie rozrzuciły ulotki nad Bremą, Hamburgiem i Zagłębiem Ruhry. Zrzucano 6 mln ulotek ważących około 13 ton. Początkowo wyrzucano je z samolotów ręcznie, stopniowo akcję udoskonalciono i zastosowano specjalne zasobniki. Niektórzy politycy krytykowali ten sposób wojowania, ale rząd nie wycofał się i 16 września podjął decyzję o zwiększeniu akcji propagandowej licząc, że społeczeństwo niemieckie ulegnie jej i uzna, że wojna nie ma sensu.

Obawy polityków  
angielskich  
i francuskich

Cytowany już McCloughry stwierdził, że jesienią 1939 r. Anglia i Francja nie były w stanie przyjąć Polsce z pomocą. Oba państwa nie były do tego przygotowane ani materialnie, ani psychicznie. Gwarancje dane Polsce autor ten uznał za gest bez pokrycia. Tego samego zdania był zresztą również Churchill. Rząd angielski najpierw udzielił Polsce gwarancji bezpieczeństwa, licząc, że Hitler się ulęknie i zrezygnuje z dalszych planów ekspansji w Europie bez uzgodnień z rządem angielskim. Kiedy Hitler mimo to uderzył na Polskę, wystawiając Anglię na ciężką próbę, rząd ten zaryzykował i wypowiedział

Niemcom wojnę, ale wojny tej faktycznie nie podjął, nadal licząc, że Hitler się opamięta.

To nieprawda, że Anglia nie miała sił, by przystąpić do wojny z Hitlerem. Podjęcie wojny niesło jednak ze sobą ryzyko związane z ewentualnym przyłączeniem się do niej Japonii i atakiem japońskim na posiadłości brytyjskie w Azji. Rząd angielski stał wobec wielkiego dylematu i w tej sytuacji groził Niemcom wojną, ale z podjęciem wojny wstrzymywał się do ostatnich chwil.

Dziwna wojna była wielkim rozczarowaniem dla społeczeństwa polskiego, które dość naiwnie sądziło, że sojusznicy natychmiast zaangażują całe swe siły, odciągną wojska niemieckie od Polski i wspólnie zadadzą III Rzeszy śmiertelny cios. Tymczasem wojna trwała, wojska niemieckie koncentrowały się w Polsce, a pomoc aliantów nie nadchodziła.

#### 4. Zmagania wojenne w Polsce od 4 do 17 września

Wobec rozbicia polskich granicznych linii obronnych Naczelny Wódz, marszałek Rydz-Śmigły, podjął decyzję o wycofaniu wojsk i zorganizowaniu nowej linii obronnej na linii rzek: Biebrza, Narew, Wisła i San. W dniu 4 września dokonano przegrupowań i utworzono nową armię „Lublin”, która miała bronić linii Wisły na południe od stolicy. Dowodził nią gen. Tadeusz Piskor (1889–1951). Plan ten nie miał szans realizacji wobec silnego nacisku niemieckich korpusów pancernych i niszczącego działania lotnictwa. Jednostki polskie poruszały się zbyt wolno w stosunku do szybkiego marszu oddziałów niemieckich. Niekiedy w dzień nie mogły w ogóle maszerować, ponieważ lotnictwo niemieckie nie dopuszczało do tego. Przemieszczano się głównie nocą. Coraz większe trudności powstawały na drogach zapchanych przez uchodźców cywilnych z zachodnich regionów państwa. Armia „Poznań” 3 września podjęła akcję wycofania się na przewidzianą dla niej linię obrony: Kanał Gopło – Warta i jeziora Gopło. Jednak 4–5 września niemieckie 3 i 4 armia połączyły swe siły i ruszyły po obu stronach Wisły na południe, rozcinając polski obszar obronny, a XIX Korpus Pancerny tego zgrupowania ruszył głębokim obejściem do Brześcia. Załamała się polska obrona nad rzekami Biebrza i Narew.

Na południowym zachodzie korpusy niemieckie rozbiły armię „Łódź”. Dowódca armii został kontuzjowany i 6 września opuścił pole walki, pozostawiając armię bez dowództwa. Dopiero 8 września zgłosił się w stolicy. W tej sytuacji 8 i 10 armia niemiecka ruszyła na stolicę, rozpraszając znajdującą się w stanie koncentracji odwo-

Działania zbrojne  
w Polsce  
po 4 wrześniaRozbicie armii  
„Łódź” i „Pomorze”

Ewakuacja władz  
ze stolicy

dową armię „Prusy”; 4 września Niemcy zajęli Częstochowę, a 6 września prawie bez walki Kraków, Kielce, Nowy Sącz i inne miasta. Komunikat Oberkommando der Wehrmacht z 7 września informował o złożeniu hołdu wojskowego trumnie marszałka Piłsudskiego na Wawelu. W tej sytuacji rząd polski ewakuował się na Wołyń, a Naczelny Wódz w nocy z 6 na 7 września opuścił Warszawę i skierował się do Brześcia. Stanowisko dowódcy obrony Warszawy objął gen. Walerian Czumę, który przystąpił do organizowania linii obronnych. Z inicjatywy PPS ogłoszono werbunek ochotników i tworzenie Batalionów Obrony Stolicy. Zgłaszali się do nich ludzie różnych stanów, głównie jednak robotnicy.

Zagrożenie Warszawy

Wojska niemieckie sforsowały obronę linii rzek Biebrza – Narew i 7 września utworzyły przyczółek na południowym brzegu Narwi. Tego samego dnia kapitulowała załoga Westerplatte. Bardzo trudna sytuacja powstała na przedpolach Warszawy. Wobec rozbicia armii „Łódź” i rozproszenia armii „Prusy” idąca na tej osi natarcia 10 armia niemiecka uzyskała wolną drogę do Warszawy i 8 września o godzinie 17.00 pododdziały 4 Dywizji Pancernej podeszły do przedmieść Warszawy w rejonie Ochoty i Woli. Niemcy ogłosili komunikat o zajęciu przez nich stolicy Polski. Komunikat ten narobił dużo zamieszania. Był jednak przedwczesny, w następnym bowiem dniu Niemcy musieli się wycofać. Strona polska podjęła pierwszą w tej wojnie inicjatywę, zmierzającą do uprzedzenia nieprzyjaciela. Dowódca wycofującej się z Wielkopolski w nienaruszonym stanie armii „Poznań”, gen. Tadeusz Kutrzeba (1885 – 1947), wystąpił z wnioskiem o pozwolenie na dokonanie zwrotu, który umożliwiłby mu zamiast wycofywać się na ustaloną wcześniej linię obrony na linii Kanał Gopło – Warta, podjąć uderzenie w lewe skrzydło wojsk niemieckich atakujących Warszawę. Proponował, by w operacji tej wzięły udział wojska dowodzonej przez niego armii „Poznań” oraz pokonanej na Pomorzu, ale nie rozbitej i jeszcze zdolnej do walki armii „Pomorze”. Kutrzeba nie orientował się w sytuacji armii „Łódź” i sugerował, by armia ta uderzyła na dywizje niemieckie od strony południowej. Ofensywa ta ruszyła z opóźnieniem, ponieważ Naczelny Wódz miał inne plany i na projekt Kutrzeby wyraził zgodę dopiero po paru dniach. Atak był spóźniony. Ponadto jednostki polskie miały słabą łączność oraz brak było wsparcia ze strony lotnictwa. Niemcy poruszali się szybko, a oddziały polskie konno lub pieszo.

Bitwa nad Bzurą

Ofensywę podjęto 9 września. Brało w niej udział jedenaście dywizji piechoty i cztery brygady kawalerii z armii „Poznań” i „Pomorze”, chociaż dowódca tej armii przeżył szok i zachowywał się biernie. Ofensywa polska zaskoczyła Niemców i spowodowała wycofanie od

działów szturmujących Warszawę w rejon Łęczycy i Kutna. Walki w tym rejonie trwały kilkanaście dni i przeszły do historii pod nazwą Bitwa nad Bzurą lub Bitwa pod Kutnem.

W pierwszej fazie na skutek zaskoczenia dywizje i brygady polskie osiągnęły znaczne sukcesy, odbijając niektóre miejscowości zajęte wcześniej przez wojska niemieckie. Została rozbita 30 dywizja piechoty, a dwie inne poważnie poturbowane. Na zagrożony odcinek frontu 13 września przybył sam Hitler. Sytuację wkrótce opanowano przy pomocy dywizji pancernych i zmotoryzowanych, które działały szybko i sprawnie. Wojska polskie zostały okrążone i stopniowo musiały się cofnąć. W tej sytuacji gen. Kutrzeba podjął decyzję o przebieciu się do Warszawy. Oddziały polskie poniosły wielkie straty, zginęło wielu żołnierzy, w tym trzech generałów. Resztki otoczonych dywizji przebiły się przez Puszcę Kampinoską do Warszawy, wzmacniając jej załogę.

Walki trwały także na innych odcinkach i w innych rejonach. Naczelny Wódz tracił jednak nad nimi panowanie. Zawodziła łączność. Samoloty niemieckie siały spustoszenie. Poszczególne fronty polskie były przez Niemców rozcinane i dzielone. Wiele dywizji walczyło w okrążeniu, nie mając informacji i wsparcia ze strony sąsiadów. W dniu 10 września utworzono Front Środkowy, dowodzony przez gen. Tadeusza Piskora. Otrzymał on zadanie zorganizowania obrony linii Wisły na południe od Warszawy. Jednak 13 września dywizje niemieckie sforsowały rzekę pod Górą Kalwarią i na południe od Kazimierza. Front Środkowy został rozcięty, a jego dowódca opuścił Lublin i udał się dalej na południowy wschód. Wobec postępu wojsk niemieckich w Małopolsce Sztab Główny podjął decyzję o utworzeniu Frontu Południowego. Organizował go gen. Kazimierz Sosnkowski. Miał on za zadanie bronić dostępu do Lwowa.

Front Środkowy

Rząd polski i Naczelny Wódz nadal liczyli na odciążające działania sojuszników na Zachodzie. Spodziewano się, że ofensywa ta podjęta zostanie około 17 września. Powszechnie sądzono, że spowoduje to wycofanie z Polski wielu dywizji niemieckich i znaczne odciążenie frontu polskiego. W tej sytuacji minister spraw zagranicznych Józef Beck już 11 września podjął starania o uzyskanie azylu dla rządu we Francji oraz zgody Rumunii na przejazd prezydenta i rządu przez teren tego państwa. Natomiast Wódz Naczelny wezwał zdolne do walki jednostki do skoncentrowania się w rejonie południowo-wschodnim, gdzie planował stworzyć tzw. bastion czy redutę obronną w oparciu o granicę z Rumunią i ZSRR. Dowódcy poszczególnych jednostek po otrzymaniu tego rozkazu starali się przebić przez wlewające się

Reduta obronna  
na południowym  
wschodzie



do Polski wojska niemieckie i przedostać w ten rejon. Generała Juliusza Rómmela mianowano dowódcą rejonu obronnego Warszawa.

Naczelnny Wódz rozkazał, by Warszawa nie kapitulowała, lecz kontynuowała walkę. Decyzja ta miała doniosłe znaczenie polityczne. Komunikaty radia ze stolicy podnosiły na duchu walczących w różnych regionach kraju żołnierzy. Odbierano je również za granicą. Fakt ten zadawał kłam niemieckim informacjom o zajęciu Warszawy, świadczył, że Polska nadal istnieje i walczy. Szczególną rolę odgrywał prezydent miasta Stefan Starzyński (1893–1944?), który występował z przemówieniami i odezwaniami radiowymi. Jednocześnie impet ofensywy niemieckiej uległ ograniczeniu. Linie komunikacyjne wydłużyły się. Psuła się doskonała dotąd pogoda, czołgom niemieckim brakowało benzyny. Według obliczeń gen. Stachiewicza 16 września do rejonu tzw. reduity południowo-wschodniej zmierzało dwanaście dywizji piechoty i cztery brygady kawalerii oraz oddziały doraźnie sformowane. Niektóre z nich zostały zreorganizowane i uzupełnione przez rozbitków z innych dywizji. Organizowano zaopatrzenie w amunicję i żywność. Liczono na zaopatrzenie od sojuszników z zagranicy dostarczane przez Rumunię.

„Największy wpływ na położenie całości frontu na wschód od Wisły — pisze gen. W. Stachiewicz — musiało mieć, obserwowane od kilku już dni, wyraźne zwolnienie tempa posuwania się wielkich jednostek pancernych nieprzyjaciela. Szereg meldunków tak z południowej, jak i z północnej części frontu podawał, że zauważono w szeregu miejscowości czołgi i samoloty wszelkiego rodzaju unieruchomione z powodu braku benzyny. Nie obserwowano i nie meldowano nowych i dalszych ruchów poważniejszych związków zmotoryzowanych. Odnosiło się raczej wrażenie, że wielkie jednostki pancerne, które dotąd całą swą masą działały bez przerwy z zawrotną szybkością i rozmachem, ograniczają się obecnie do utrzymania osiągniętych rejonów, wysuwając w różnych kierunkach jedynie podjazdy”.

Zmiany te napawały dowództwo polskie pewnym optymizmem. Niepokoił natomiast trwający nadal terror lotniczy. Na przyczółku „rumuńskim” brak było artylerii przeciwlotniczej. Pojawiły się grupy partyzantów ukraińskich. Nadal liczono na ofensywę aliantów w dniu 17 września. „Rozpatrzenie całości sytuacji naszej i nieprzyjaciela — pisze dalej Stachiewicz — wykazywało zatem, że istniała możliwość realizacji planu Naczelnego Wodza i dalszego prowadzenia walki”.

Tymczasem Rada Wojenna aliantów w czasie obrad w Abbeville we Francji 12 września uznała, że kampania wojenna w Polsce została już rozstrzygnięta i że ewentualna akcja odciążająca front polski

nie ma sensu. Podjęto decyzję o niepodejmowaniu ofensywy przeciw Rzeszy. Władz polskich o decyzji tej nie poinformowano, a wywiad polski faktu tego nie wykrył. Polacy nadal byli zaskakiwani i dezorientowani.

## 5. Przystąpienie ZSRR do wojny przeciw Polsce i jego następstwa

Strona polska liczyła na ograniczoną pomoc ze strony ZSRR, zwłaszcza w dostarczaniu broni. Ambasador ZSRR Nikołaj Szaronow do 12 września towarzyszył rządowi polskiemu, a następnie wyjechał do ZSRR rzekomo w sprawie zorganizowania zakupu materiałów wojennych. Tymczasem Niemcy od szeregu dni żądali, by ZSRR przyłączył się do wojny przeciw Polsce zgodnie z układem z 23 sierpnia 1939 r. Tajne załączniki do tego układu przewidywały podział państwa polskiego. Przywódcy polscy nie wiedzieli o tym i nie brali tego faktu pod uwagę. Stalin nie spieszył się i na żądania niemieckie odpowiadał, że Armia Czerwona nie jest jeszcze przygotowana do podjęcia akcji. Niemcom udzielano pomocy w sposób nie rzucający się w oczy. Radiostacja w Mińsku nadawała sygnały, które ułatwiały lotnikom niemieckim orientację w terenie. W tej sytuacji dywizje i korpusy niemieckie posunęły się dalej na wschód, niż przewidywała to linia podziału Polski na strefy wpływów. Należy sądzić, że wywiad radziecki uzyskał informację o decyzji aliantów Polski z 12 września w sprawie niepodejmowania ofensywy. Biuro Polityczne KC WKP(b) już 1 września zarządziło mobilizację i poleciło sztabowi podjąć przygotowania do uderzenia na Polskę. Miało ono nastąpić w nocy z 12 na 13 września, ale je przesunięto, natomiast 15 września wydano rozkazy do ataku na 17 września rano. Wykorzystano informację niemiecką z 8 września o zdobyciu Warszawy przez Niemców i opracowano notę stwierdzającą, że państwo polskie zostało rozbite, stolica jego Warszawa zajęta, rząd polski nie istnieje i nie daje znaku życia, wobec tego państwo polskie przestało istnieć, a wraz z tym przestały obowiązywać układy zawarte przez to państwo na forum zewnętrznym. Ponieważ akcja wojenna naraziła pokrewne ZSRR narodowości, tj. Białorusinów i Ukraińców, na negatywne skutki oraz nie chcąc dopuścić do dalszej anarchizacji stosunków, rząd ZSRR podjął decyzję o skierowaniu Armii Czerwonej na tereny Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy.

O godzinie 3.00 w nocy 17 września wezwano ambasadora polskiego w ZSRR Wacława Grzybowskiego do Komisariatu Spraw Zagranicznych i przedstawiono mu ten dokument informujący, że ZSRR

Stanowisko ZSRR  
wobec ataku  
niemieckiego  
na Polskę

Nota rządu ZSRR  
z 17 września

Zaniechanie  
ofensywy przez  
alianatów zachodnich



nie przystępuje do wojny, lecz wobec upadku państwa polskiego podejmuje akcję zabezpieczającą los pokrewnej ludności. Ambasador Grzybowski uznał, że argumenty przedstawione w nocy są sprzeczne ze stanem faktycznym i odmówił przyjęcia dokumentu. W tej sytuacji rząd ZSRR notę tę przesłał do państw, z którymi utrzymywał stosunki dyplomatyczne informując, że wkroczenie Armii Czerwonej na teren „byłego” państwa polskiego nie oznacza, iż ZSRR przystępuje do wojny. Akcję tę uznano za akt porządkowy na terenie „niczym”. Grzybowskiemu polecono zlikwidować ambasadę. Dokonał tego z pomocą ambasady Finlandii.

Wkroczenie Armii  
Czerwonej na tereny  
Polski

W dniu 17 września władze polskie znajdowały się już nad granicą z Rumunią, przygotowując się do przekroczenia granicy. Prezydent Mościcki przebywał w miejscowości Kutry, a Naczelny Wódz, marszałek Rydz-Śmigły, w Kołomyi. Zakładano, że do Rumunii przejdą prezydent i rząd, natomiast Naczelny Wódz miał pozostać w kraju i kontynuować walkę w oparciu o tworzoną rezerwę obronną. Informacja ambasadora Grzybowskiego do władz polskich nie dotarła. Natomiast 17 września o godzinie 6.00 rano nadeszły wiadomości z placówek granicznych o przekroczeniu granicy przez oddziały Armii Czerwonej. Powstała dezorientacja, ponieważ oddziały radzieckie kłamliwie nie eksponowały agresywnego charakteru. Część polityków polskich początkowo sądziło, że Rosjanie podjęli akcję interwencyjną przeciw agresji niemieckiej. Ze względu na to, że większość istniejących jeszcze polskich oddziałów walczyła z wojskami niemieckimi, granicy wschodniej broniły osłabione oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza pod dowództwem gen. Wilhelma Orlika-Rückemana (1894 – 1986). Również część jednostek KOP brała udział w walkach z wojskami niemieckimi, co powodowało, że nad granicą wschodnią znajdowało się tylko 25 batalionów KOP. W tej sytuacji Rydz-Śmigły uznał, że podejmowanie walki z Armią Czerwoną nie ma sensu i wydał rozkaz, by znajdujące się w tym rejonie oddziały polskie nie przystępowały do walki, jeśli nie zostaną same bezpośrednio zaatakowane.

Siła agresora  
radzieckiego

Władze radzieckie do opanowania wschodnich regionów Polski wyznaczyły wielką armię, liczącą około 1 mln dobrze uzbrojonych żołnierzy. Już 7 września w stan alarmowy powołano trzy zachodnie okręgi wojenne (białoruski, leningradzki i kijowski), a cztery inne objęto tylko częściową mobilizacją (charkowski, kaliniński, moskiewski i orłowski). Utworzono dwa fronty. Frontem Białoruskim dowodził komarm (dowódca armii) 2 stopnia Michaił Kowaliow, a w skład frontu wchodziły 3, 4, 10, 11 armia, Szybka Grupa Konno-Zmotoryzowana i 24 Samodzielny Korpus Piechoty. Celem Frontu Bia-

łoruskiego było odcięcie Polski od Litwy i Łotwy, by nie dopuścić do ewakuacji wojska i polskiej ludności cywilnej do tych krajów. Frontem Ukraińskim dowodził komarm 1 stopnia Siemion K. Timoszenko. W skład frontu wchodziły 5, 6 i 12 armia. Zmierzał on do odjęcia Polski od Rumunii i Węgier, by uniemożliwić ewakuację wojska i ludności polskiej do tych krajów. Łącznie w operacji Armii Czerwonej w Polsce brały udział 24 dywizje piechoty, 16 dywizji kawalerii i 9 brygad pancernych. W ślad za wojskiem szły oddziały NKWD, które prowadziły akcję polityczną.

Stanowisko władz  
polskich

Wkroczenie wojsk radzieckich na teren państwa polskiego postawiło rząd polski w trudnej sytuacji. Polska mogła odwołać się do układu sojuszniczego z Rumunią, która na wypadek ataku ZSRR miała przystąpić do wojny, udzielając stronie polskiej wsparcia. W sytuacji, jaka powstała we wrześniu 1939 r., rząd polski postanowił nie egzekwować tego układu. „Połączywszy się telefonicznie z Kwaterą Główną i stwierdziwszy autentyczność tej wiadomości — pisze J. Beck — wydałem bezzwłoczne instrukcje placówkom dyplomatycznym polskim zawiadomienia rządu, przy którym są akredytowane, iż nastąpił akt agresji ze strony Związku Sowieckiego w stosunku do Polski. Wobec aliantów zaznaczyłem, że oddziały graniczne polskie stawiały opór i że rząd polski oczekuje zajęcia stanowczej pozycji przez państwa sprzymierzone wobec rządu sowieckiego. Zdając sobie sprawę z sytuacji, nie inwokowałem w stosunku do Rumunii *casus foederis*, w przekonaniu, że niewątpliwie nie będzie on przez to państwo respektowany”.

W Kutach po długich naradach ustalono, że należy przyspieszyć ewakuację rządu na teren państwa sojuszniczego celem kontynuowania wojny z Niemcami. Marszałek Rydz-Śmigły 17 września po południu wydał dyrektywę następującej treści: „Sowiety wkroczyły. Nakazuję ogólne wycofanie na Rumunię i Węgry najkrótszymi drogami. Z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony albo próby rozbrojenia oddziałów. Zadania Warszawy i miast, które miały się bronić przed Niemcami — bez zmian”.

Ewakuacji do Francji przez Rumunię nie przygotowano w należyty sposób, ponieważ nie było na to czasu. Oddziały radzieckie posuwały się szybko naprzód i mogły odciąć władze polskie od granicy. W tej sytuacji prezydent nie zdążył ogłosić odezwy do społeczeństwa, informującej o sytuacji. W nocy z 17 na 18 września granicę w Zaleszczykach przekroczyły nie tylko władze cywilne (prezydent i rząd), co było uzgodnione z Rumunią, ale i Wódz Naczelny, co nie było uzgodnione, ponieważ w pierwotnej wersji miał on stać na czele bastionu broniącego się w kraju. Po wkroczeniu Armii Czerwonej

Ewakuacja rządu  
i Sztabu Generalnego  
do Rumunii

tworzenie takiego bastionu nie miało już sensu. „Decyzja Marszałka przekroczenia granicy — pisze gen. Stachiewicz — była dla niego, jak i dla nas wszystkich, tragedią osobistą, której ktoś, kto nie przeżył tego tragicznego dnia w Sztabie Naczelnego Wodza, nigdy nie będzie mógł zrozumieć”.

W dniu 18 września, już po rumuńskiej stronie granicy, w Czerniowcach prezydent i Naczelný Wódz wydali odpowiednie orędownie i rozkazy. Fakt ten stanowił naruszenie przyznanego prawa do przejścia przez kraj neutralny, jakim nadal była Rumunia. Władze Rumunii były też zaskoczone obecnością Rydza-Śmigłego na swym terenie. Stawiał to je w trudnej sytuacji wobec Niemców, które oskarżyły rząd Rumunii, iż nie respektuje statusu neutralności. Tymczasem w rozkazie Naczelnego Wodza do wojsk polskich z 18 września pisano: „Żołnierze! Najazd bolszewicki na Polskę nastąpił w czasie wykonywania przez nasze wojsko manewru, którego celem było skoncentrowanie się w południowo-wschodniej części Polski, tak aby mając dla otrzymania zaopatrzenia i materiału wojennego komunikację i łączność przez Rumunię z Francją i Anglią, móc dalej prowadzić wojnę. Najazd bolszewicki uniemożliwił wykonanie tego planu. Wszystkie nasze oddziały zdolne do walki były związane działaniem przeciw Niemcom. Uważałem, że w tej sytuacji obowiązkiem moim jest uniknąć bezcelowego przelewu krwi w walce z bolszewikami i ratować to, co da się uratować. Strzały oddane przez KOP do bolszewików przekraczających granicę stwierdziły, że nie oddajemy naszego terytorium dobrowolnie. A ponieważ w pierwszym dniu bolszewicy do naszych oddziałów nie strzelali, ani też ich nie rozbrajali, więc sądziłem, że będzie możliwe przez pewien czas wycofać dość dużo wojska na terytorium Węgier i Rumunii. A chciałem to zrobić w tym celu, by móc Was następnie przewieźć do Francji i tam zorganizować armię polską, która by reprezentowała Polskę i jej interesy. O tym najważniejszym dziś celu musicie pamiętać”.

Niemcom bardzo zależało na tym, by nie tylko rozbić armię polską, ale również zlikwidować państwo polskie. Podjęli więc ostre naciski na Rumunię, by nie dopuściła do wyjazdu władz polskich do Francji. Rumuni oskarżyli polskie władze o naruszenie porozumienia o prawie do przejścia (*droit de passage*) i internowali je. Prezydent RP Ignacy Mościcki został zaproszony przez króla Rumunii do zamku królewskiego w Bicz, marszałek Edward Rydz-Śmigły do miejscowości Craiova, a rząd z premierem, gen. Felicjanem Sławojem Składkowskim do Slanic. Ambasador polski w Bukareszcie Roger hrabia Raczyński zjawił się w Czerniowcach 18 września, ale szybko opuścił tę miejscowość i nie udzielił władzom realnej pomocy. Udzie-

lił jej natomiast ludziom związanym z opozycją tzw. Frontu Morges z gen. Władysławem Sikorskim na czele, który szybko uzyskał wizy niezbędne do wyjazdu do Francji.

Tak więc 18 września wojska walczące w kraju pozbawione zostały całkowicie koordynacji. Władze polskie zostały izolowane w Rumunii i nie mogły kontynuować swych czynności. Niemcom wydawało się, że państwo polskie zostało ostatecznie wymazane z mapy Europy. Dowództwo niemieckie 23 września ogłosiło komunikat o zakończeniu kampanii wojennej w Polsce. Tymczasem walki na ziemiach polskich trwały jeszcze do 5 października. Warszawa broniła się do 26 września. W obronie brali udział pozostali w szeregach żołnierze armii „Poznań” z gen. Kutrzebą na czele. W różnych rejonach kraju toczyły się poważne walki.

W dniach od 17 do 20 września trwały walki w rejonie Tomaszowa Lubelskiego. Była to druga po Bitwie nad Bzurą wielka bitwa kampanii wrześniowej w Polsce. Walczyły tam resztki armii „Kra-ków” i „Lublin”, dowodził gen. Piskor. Toczyły się walki o Lwów. Załoga twierdzy Modlin skapitulowała dopiero 29 września, a półwysep Hel 2 października. Grupa Operacyjna „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga 2 – 4 października stoczyła z Niemcami zwycięską bitwę pod Kockiem, ale w następnym dniu musiała kapitulować ze względu na wyczerpanie amunicji.

Sytuacja była beznadziejna. Wojska niemieckie współdziałały z wojskami radzieckimi, otaczały oddziały polskie, rozbrajały je. Obaj sojusznicy musieli uzgodnić strefy działań, by wzajemnie się nie atakować. Do ZSRR 19 września udała się grupa oficerów niemieckich i następnego dnia podpisano porozumienie w sprawie ustalenia linii demarkacyjnej między obu armiami. Oddziały niemieckie wycofały się z niektórych miast i rejonów. XIX Korpus Pancerny Guderiana już 14 września dotarł do strefy fortów twierdzy Brześć. Twierdza została zdobyta 17 września. Tymczasem zgodnie z wcześniejszym porozumieniem Brześć miał się znaleźć w strefie radzieckiej. Oddziały Armii Czerwonej do miejscowości tej dotarły dopiero 22 września. Przejęcia twierdzy Brześć z rąk niemieckich dokonał gen. radziecki Semen Kriwożejn. Zorganizowano wspólną defiladę. W podobny przyjacielski sposób dokonano wymiany innych twierdz i miejscowości, które zostały zdobyte przez wojska niemieckie, a miały należeć do ZSRR. Współpraca obu sojuszników układała się dobrze, mimo że Związek Radziecki nadal głosił, że w wojnie nie bierze udziału.

Za typowy przykład może posłużyć sprawa Lwowa. Wojska niemieckie walczyły o miasto od 12 września i go nie zdobyły. Natomiast 22 września załoga kapitulowała, ale nie przed oblegającymi

Bitwa koło  
Tomaszowa  
Lubelskiego

Spotkanie  
sojuszników  
w Brześciu

Kapitulacja obrony  
Lwowa

Internowanie władz  
polskich

Niemcami, lecz wobec nadchodzących Rosjan. Komunikat Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu stwierdzał, że oddziały niemieckie zostały pod Lwowem złuzowane przez oddziały Armii Czerwonej. Polski dowódca obrony Lwowa, gen. Władysław Langner, w rozkazie informującym o kapitulacji z dumą podkreślał: „Gdy teraz, na rozkaz, żołnierze obrony schodzą z pozycji, muszą wiedzieć, że nie poddajemy się w walce Niemcom, żeśmy się im oparli, że ustępujemy miasto Lwów wojskom Sovietów, z którymi nie walczyliśmy i z którymi walczyć nam nie kazano”. obrońcy poddali się na honorowych warunkach, ale dowództwo Armii Czerwonej warunków tych oczywiście nie dotrzymało.

Równocześnie marynarka wojenna Niemiec dokonywała podboju Zatoki Gdańskiej i portów polskich. Na morzu operowały niemieckie okręty, a na lądzie piechota niemiecka wsparta oddziałami samochodów pancernych.

Straty wojenne

Jesienią 1939 r. armia polska została rozbita, a państwo polskie wykreślone z mapy Europy. Poległo około 3,3 tys. oficerów i 63 tys. żołnierzy; 133,7 tys. osób odniosło rany. Około 400 tys. ludzi dostało się do niewoli niemieckiej, a 230 tys. do radzieckiej. Znaczna liczba oficerów i żołnierzy zdołała uniknąć niewoli i powróciła do swych domów; około 80 tys. próbowało kontynuować walkę za granicą: 32 tys. przeszło do Rumunii, 35 tys. na Węgry i około 12 tys. na Litwę. Jeńcy żołnierze stosunkowo szybko zostali zwolnieni lub przeszli na status robotników przymusowych w Rzeszy, oficerów zamknięto w obozach jenieckich. Oficerowie, którzy dostali się do niewoli radzieckiej, znajdowali się w bardzo skomplikowanej sytuacji. Stanu wojny pomiędzy ZSRR i Polską nie proklamowano, w związku z tym nie byli oni formalnie jeńcami. ZSRR nie uznawał zresztą konwencji haskich w sprawie prowadzenia wojny. Jeńców oficerów osadzono w wielu obozach na Białorusi i Ukrainie.

Straty niemieckie w czasie kampanii wrześniowej szacowano na 16,6 tys. zabitych, 30,3 tys. rannych i 3,4 tys. zaginionych. Zniszczono 370 dział, moździerzy i granatników, około 6 tys. samochodów, 5,5 tys. motocykli, około 1000 czołgów i samochodów pancernych i 600 samolotów. Armia Czerwona straciła 2,5 do 3 tys. ludzi, a 8 – 10 tys. było rannych.

Ocena kampanii wrześniowej

„Kampania polska — pisze Ph. Masson — była demonstracją nowych form walki zapowiadanych przez gen. von Seckta już w latach dwudziestych, a które prasa zachodnia ochrzciła mianem Blitzkriegu. Francuzi liczyli na opór Polaków co najmniej do wiosny 1940 r. Niemcy spodziewali się kampanii trzymiesięcznej. Trwała ona tylko kilka tygodni. O skuteczności nowej, niemieckiej kon-

cepcji walki może świadczyć porównanie strat obu stron [...]. Nie spodziewane ataki na wąskich odcinkach pozwalały kolumnom pancernym na dokonywanie głębokich wyłomów, umożliwiającą realizację manewrów oskrzydlających. Hitler, wizytujący «korytarz» przerwany przez XIX Korpus Guderiana w ciągu zaledwie 48 godzin, nie krył swego podziwu dla osiągniętych wyników, które przypisywał głównie udziałowi lotnictwa. Był również zaskoczony niskimi stratami oddziałów niemieckich: 150 zabitych i 700 rannych — w żaden sposób nie można było tego porównywać ze stratami poniesionymi w podobnych okolicznościach podczas I wojny światowej. Decydującą rolę w kampanii odegrała Luftwaffe. Bombowce nurkujące oraz samoloty szturmowe bezpośrednio wspomagały jednostki naziemne, siejąc spustoszenie wśród polskich oddziałów pozostawionych obronie przeciwlotniczej oraz wsparcia powietrznego. Do legendy przeszły Stukasy. Od pierwszego dnia Luftwaffe bez trudu zdołała zapewnić sobie całkowitą przewagę, niszcząc w czasie potyczek w powietrzu i na ziemi polskie lotnictwo składające się z 400, przeważnie przestarzałych, maszyn. Ogromny wpływ na przebieg kampanii miało bombardowanie zaplecza”.

Społeczeństwo polskie wojnę odczuło bardzo boleśnie. Poniosło ono wielkie straty materialne, zginęło nie tylko wielu żołnierzy, ale również wielu ludzi cywilnych. Urażona została duma narodowa. Szczególnie zniszczenia odnotowano w Warszawie, która przez kilka tygodni prowadziła nierówną walkę obronną przeciw hitlerowskiej nawaie. Przez długi czas uliczni śpiewacy chodzili po domach i śpiewali balladę:

Zniszczenia w Warszawie

Dnia pierwszego września, roku pamiętnego  
napadł wróg na Polskę z nieba wysokiego.  
Najwięcej się zawziął na naszą Warszawę,  
o Warszawo biedna, tyś jest miasto krwawe.

Byłaś kiedyś piękna, wielka i wspaniała,  
dzisiaj z ciebie kupa gruzów pozostała.  
Lecą bomby z nieba od wieczora do dnia,  
nie ma kropli wody do gaszenia ognia.

Domy popalone, szpitale zburzone,  
gdzie się mają podziąć ludzie poranione.  
Takeś się broniła przez cztery tygodnie,  
pomści Pan Bóg kiedyś taką straszną zbrodnię.

Nie bójcie się ludzie z nami łąska boża,  
odbudujemy Polskę od morza do morza.

Zdaniem Moniki Żeromskiej jesienią 1939 r. „Była to pieśń najbardziej popularna wtedy w Warszawie. Chodziły i większe orkie-

stry, które grały piosenki wojskowe i często Warszawiankę, a ludzie płakali”.

## 6. Układ niemiecko-radziecki z 29 września 1939 roku. Wcielenie Kresów Wschodnich do ZSRR i ustanowienie okupacji niemieckiej w Polsce centralnej

Wcielenie Gdańska  
do Rzeszy

Już w pierwszym dniu wojny Albert Forster w Gdańsku w porozumieniu z Hitlerem proklamował przyłączenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy. Hitler przybył do Gdańska i dokonał oficjalnego przejścia miasta, wygłaszając odpowiednio buńczuczne przemówienie.

Do 17 września, zanim ZSRR przystąpił do „wyzwalania” ziem Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, wojska niemieckie w wielu miejscach przekroczyły przyjętą 23 sierpnia 1939 r. linię podziału Polski na niemiecką i radziecką strefę wpływów. Już 18 września Stalin wyrażał obawy, czy Niemcy zechcą nadal respektować tę linię. Niemcy potwierdzili, ale postanowiono dokonać pewnych korektur i podpisać formalny układ o granicy pomiędzy obu państwami. Powstał problem, czy Niemcy i ZSRR mają przejąć całe ziemie polskie czy też mają pozostawić ich część jako małą namiastkę państwowości polskiej. Niemcy byli skłonni do pozostawienia małego państewka, które symbolizowałoby istnienie państwa polskiego. Natomiast Stalin po początkowych wahaniach uznał, że pozostawienie takiego tworu politycznego może tylko podsycać polskie dążenia do odbudowy suwerenności i wystąpił przeciw pozostawieniu namiastki takiego państwa. Ambasador niemiecki w Moskwie, Friedrich von Schullenburg, 20 września wysłał do ministra Ribbentropa telegram, w którym informował: „Ścisłe tajne! Mołotow oświadczył mi dziś, że rząd radziecki uważa, iż obecnie dla niego, jak i dla Niemiec, dojrzała chwila do ostatecznego określenia struktury terytoriów polskich. W związku z tym Mołotow dał do zrozumienia, że pierwotny zamiar, jaki miał rząd radziecki i osobiście Stalin, dopuszczenia do istnienia resztek Polski, teraz ustąpił miejsca zamiarowi podziału Polski, wzdłuż linii Pisa – Narew – Wisła – San. Rząd radziecki pragnie bezzwłocznie rozpocząć rozmowy na ten temat”. Prasa ZSRR 23 września opublikowała projekt granicy radziecko-niemieckiej, wychodząc z założenia, że pomiędzy ZSRR i Rzeszą Niemiecką nie ma żadnego innego państwa.

Niemiecko-radzieckie  
ustalenia graniczne  
w Polsce

Zgodnie z pierwotnym planem z 23 sierpnia granica miała przebiegać wzdłuż rzek: Narew – Wisła – San. Wieczorem 25 września Mołotow oświadczył ambasadorowi niemieckiemu w ZSRR Fried-

chowi von Schullenburgowi, że należy „unikać wszystkiego, co mogłoby w przyszłości wywołać tarcia pomiędzy Niemcami i Związkiem Radzieckim. Z tego punktu widzenia pozostawienie niezależnego polskiego państewka szcztątkowego byłoby błędem”. Stalin zaproponował, by cały obszar pomiędzy Wisłą i Bugiem przejęli Niemcy, natomiast Niemcy winni zrezygnować na rzecz ZSRR z Litwy. Jeśli Niemcy przyjmą tę propozycję, to ZSRR podejmie niezwłocznie kroki celem pozyskania państw nadbałtyckich, tj. Litwy, Łotwy i Estonii.

Projekt ten Hitler aprobował i 27 września Ribbentrop ponownie polecał do Moskwy, gdzie przeprowadzono ostateczne rozmowy, finalizujące te propozycje. Nad ranem 29 września podpisano oficjalny układ o granicy i przyjaźni pomiędzy ZSRR i Niemcami. Na mocy traktatu ustalono granicę państwową między państwami, ale przebieg jej wyznaczono na załączonej do układu mapie. Nawiązywała ona do proponowanej przez Stalina linii trzech rzek: Pisa – Narew – San. Szczegółowy jej opis przedstawiono w protokole dodatkowym do układu. Granicę tę uznano za ostateczną, wykluczano ingerencję innych państw w jej przebieg. W art. III układu stwierdzono, że oba państwa dokonają niezbędnej przebudowy ustrojowej na przyznanych im terenach, a w rozdziale IV przebudowę tę określono jako „niezawodny fundament dalszego rozwijania przyjacielskich stosunków między swoimi narodami”.

Układ o przyjaźni  
i granicy

Układ ten miał być ratyfikowany, ale uznano go za prawomocny od chwili podpisania. W protokole załączonym do układu wyrażano zgodę na wymianę ludności. Niemcy zamieszkali na terenach przemówianych przez ZSRR uzyskali prawo przesiedlenia się do Niemiec lub na tereny znajdujące się w niemieckiej strefie wpływów. Drugi tajny protokół dodatkowo określał sposób wytyczenia granicy, a trzeci precyzował wspólne stanowisko Niemiec i ZSRR w walce z polskim ruchem narodowym. Oba państwa zobowiązały się do wzajemnego informowania na temat wspólnego zwalczania tego ruchu. Przyjęto też wspólne oświadczenie, w którym wzywano inne państwa do aprobowania tych postanowień. Ribbentrop poinformował też o programie współpracy ekonomicznej Niemiec i ZSRR.

ZSRR prowadził politykę bardzo zakamuflowaną. Z jednej strony była to polityka nacjonalistyczna, a z drugiej frazeologia rewolucyjna i demokratyczna. Zapowiadano, że Armia Czerwona podjęła walkę, by przyjąć z pomocą uciskanej przez Polskę bratniej ludności ukraińskiej i białoruskiej. Znaczna część tej ludności uwierzyła w te zapowiedzi i udzieliła Armii Czerwonej wsparcia, witając ją serdecznie. Jednocześnie w przemówieniu na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR 1 listopada 1939 r. premier i komisarz spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław

Polityka ZSRR wobec  
Polski

Mołotow chwalił się zgoła niedemokratycznie. „Koła rządzące Polska — stwierdził on — dużo chętniej się «trwałością» swego państwa i «potęgą» swej armii. Jednakże wystarczyło krótkiego uderzenia zadanego Polsce najpierw przez armię niemiecką, a następnie — przez Armię Czerwoną, aby nic nie pozostało z tego szpetnego tworu Traktatu Wersalskiego, który żył kosztem ucisku niepolских narodowości. «Tradycyjna polityka» bezpryncypialnego lawirowania i gry między Niemcami i ZSRR okazała się bezpodstawną i całkowicie zbankrutowała”.

Na terenach zajętych przez ZSRR znajdowało się 13,4 mln osób, spośród których około 8,7 mln stanowili Białorusini, Ukraińcy i Żydzi. Ludność ta miała krytyczny stosunek do rządów polskich, we wrześniu podejmowała próby zwalczania wojsk i władz polskich, a następnie witała oddziały Armii Czerwonej jako wojska wyzwolicielskie.

## ROZDZIAŁ XII

# Kwestia polska na przełomie lat 1939 – 1940

## 1. Stanowisko mocarstw w kwestii polskiej jesienią 1939 roku

Na początku września Hitler i Stalin nie wykluczali możliwości zachowania jakiejś namiastki państwa polskiego na terenie centralnej Polski. Jednak po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium państwa polskiego Stalin zmienił zdanie i wystąpił przeciw tej idei. Układ z 29 września stanowił o tym, że oba państwa zrezygnowały z zachowania namiastki państwowości polskiej. O dawnym planie świadczyło tylko wyodrębnienie na terenie opanowanym przez Niemcy Generalnego Gubernatorstwa, które nie weszło w skład Rzeszy Niemieckiej, ale nie tworzyło też odrębnego tworu państwowego. Niemcy nie szukali w Polsce ludzi dążących do współpracy z nimi, stąd w społeczeństwie polskim zrodził się mit, iż Polacy nie wydali Quislinga, czyli polityka kolaborującego z Rzeszą. Chętnych do kolaboracji nie brakowało, tylko że nie byli oni Niemcom potrzebni. Przywódcy obu mocarstw zapowiedzieli, że państwo polskie nie zostanie odbudowane, zabiegali, by nie doszło do powstania polskiego rządu emigracyjnego oraz przystąpili do likwidacji tzw. polskiej warstwy przywódczej. Wezwali też rządy Anglii i Francji do likwidacji stanu wojny i uznania zaboru ziem polskich. Dążenia te poparła Międzynarodówka Komunistyczna.

Ribbentrop, opuszczając Moskwę 30 września, złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że: „Obydwie strony nigdy nie dopuszczą do ingerencji trzecich mocarstw w sprawy

Rządy agresorów  
wobec kwestii polskiej





Próba  
wieliminowania  
państw zachodnich

wschodnioeuropejskie". Na wypadek gdyby Anglia i Francja podjęły jednak taką ingerencję, „Niemcy i ZSRR będą wiedzieć, jak na to odpowiedzieć”. Mołotow, przemawiając na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR w dniu 31 października 1939 r. stwierdził jednoznacznie, że podtrzymywanie przez Anglię i Francję stanu wojny pod pretekstem, iż muszą one dotrzymać zobowiązań złożonych Polsce, jest kłamliwe i bezpodstawne. „Nie może być nawet mowy o odbudowie starej Polski — mówił Mołotow — dlatego bezpodstawne jest kontynuowanie obecnej wojny pod flagą odbudowy poprzedniego państwa polskiego. Rozumiejąc to, rządy Anglii i Francji nie chcą jednak zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju, lecz szukają nowego usprawiedliwienia do kontynuowania wojny przeciwko Niemcom”. W przemówieniu tym Mołotow sformułował teorię głoszącą, że wojna ze strony Niemiec (i ZSRR) była sprawiedliwa, podczas gdy kontynuowanie jej przez Anglię i Francję stanowi przejaw wojny niesprawiedliwej, wojny imperialistycznej. Wzywał on partie komunistyczne i ruch pacyfistyczny do potępienia tej wojny i wystąpienia przeciw jej rzecznikom.

Partie komunistyczne w Europie Zachodniej podjęły kampanię propagandową przeciw wojennej polityce Anglii i Francji. Spowodowało to poważne zamieszanie w ruchu komunistycznym w świecie. Komunistyczna Partia Polski już nie istniała, ale występujący indywidualnie komuniści polscy mieli poważne wątpliwości w tej kwestii. Wielu z nich zerwało z ruchem komunistycznym.

Anglia i Francja  
wobec żądań  
agresorów

Przywódcy państw zachodnich nie ulegli naciskowi Niemiec i ZSRR i nie podjęli oferty pokojowej Hitlera. Jednak nie prowadzili aktywnych działań wojennych, ponieważ nie czuli się przygotowani do wojny. Poparli oni polskie starania o utworzenie rządu na emigracji i udzielili mu wsparcia. Na terenie Francji i Anglii przystąpiono do ograniczania agitacji antywojennej, delegalizując partie komunistyczne i aresztując agentów hitlerowskich. Oba rządy podjęły gorące działania na rzecz rozbudowy armii i zbrojeń, by uzupełnić braki występujące w ich siłach zbrojnych. Nawet wielu dawnych rzeczników szukania porozumienia z III Rzeszą przeszło do polityki obronnej i prowojennej. Do stawienia oporu wzywał też prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt. Wielkie rozterki przeżywał Mussolini, który sympatyzował z Polską, ale liczył, że współpraca wojenna z Hitlerem może przynieść mu poważne korzyści. Politykę Hitlera poparli tacy politycy, jak: dyktator Hiszpanii Francisco Franco, regent Węgier Miklós Horthy oraz rządy Finlandii, Rumunii, Słowacji.

## 2. Położenie ludności polskiej pod okupacją

Tereny zajęte przez wojska niemieckie podzielono na dwie części. Ziemie zachodnie wcielono do Niemiec jako prastare ziemie niemieckie. Utworzono na nich kilka okręgów administracyjnych: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Śląsk, podzielony w 1940 r. na Dolny i Górny Śląsk, oraz Okręg Warty. Na terenach tych wprowadzono administrację niemiecką, ludność polską pozbawiono prawa do ziemi i warsztatów pracy, wywożono do Generalnego Gubernatorstwa lub do obozów koncentracyjnych, poddano surowemu nadzorowi i dyskryminacji.

Obszar położony pomiędzy ziemiami wcielonymi do Rzeszy a terenem zajęтым przez ZSRR przekształcono w Generalne Gubernatorstwo (GG). Stanowisko gubernatora objął prawnik niemiecki Hans Frank, który utworzył podległy mu rząd. GG podzielono na cztery dystrykty, a każdy dystrykt na 10 powiatów. Stolicą był Kraków. Władze GG podejmowały różnego typu akcje, jak wywożenie ludzi do pracy w Niemczech, zabezpieczenie materiałów dla niemieckich instytucji militarnych, rozbudowę system nadzoru i obozów pracy; prowadziły też liczne aresztowania prewencyjne.

Wobec trudności z zaludnieniem ziem polskich osiedlano na nich Niemców ściąganym z krajów nadbałtyckich (Baltendeutsche), Besarabii i Wołynia. Na Pomorzu i na Śląsku przymuszano też Polaków do wpisywania się na niemieckie listy narodowe (Volksdeutsche). Utworzono cztery kategorie list. Wszelka działalność zawodowa, społeczna i polityczna została zabroniona. Polacy nie mogli poruszać się nocą ani swobodnie w dzień, byli pod stałym nadzorem. Wobec dużej liczby ludności niemieckiej byli też ściśle inwigilowani i śledzeni. Władze polskie oskarżono o wymordowanie 58 tys. Niemców. Wprowadzono sądy doraźne, które na przełomie lat 1939/1940 na Pomorzu wydały 11 tys. wyroków śmierci.

Na terenie GG Polacy zachowali część warsztatów pracy i ziemię. Utrzymano policję polską oraz niektóre instytucje, jak np. Radę Główną Opiekuńczą i PCK. Zakazano natomiast działalności politycznej, szkolnictwo polskie ograniczono do podstawowego i zawodowego oraz zmuszano ludzi do wyjazdu na roboty przymusowe do Niemiec. Ludzi podejrzanych o działalność polityczną lub uznaną za szkodliwą dla Rzeszy aresztowano i wywożono do obozów pracy lub obozów koncentracyjnych. Wobec mniejszej liczby Niemców i zachowania przez ludność polską niektórych warsztatów pracy nadzór niemiecki był tutaj słabszy niż na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Niemniej i tu ludność polska znalazła się nagle w bardzo

Ziemie wcielone do  
Rzeszy

Generalne  
Gubernatorstwo

Przesiedlenia  
ludności

Sytuacja w GG



Tabela 12

## Podział okupowanych terytoriów RP na dzień 1 stycznia 1940 r.

Tereny okupowane	Powierzchnia		Ludność (szacunek na 31 sierpnia 1939 r.)	
	w tys. km <sup>2</sup>	w %	w tys.	w %
POLSKA	389,7	100,0	35 339	100,0
Tereny okupowane przez Niemcy <sup>a</sup>	188,0	48,2	22 110	62,6
Ziemie wcielone do Rzeszy <sup>b</sup>	92,5	23,7	10 568	30,0
Generalne Gubernatorstwo <sup>c</sup>	95,5	24,5	11 542	32,6
Tereny okupowane przez ZSRR	195,3	50,1	12 662	35,8
Ziemie wcielone do Białoruskiej SRR <sup>d</sup>	105,6	27,1	4 733	13,4
Ziemie wcielone do Ukraińskiej SRR <sup>e</sup>	89,7	23,0	7 929	22,4
Litwa <sup>f</sup>	5,7	1,5	537	1,5
Słowacja	0,7	0,2	30	0,1

<sup>a</sup> Po agresji Niemiec na ZSRR pod okupacją III Rzeszy znalazło się 389 tys. km<sup>2</sup> (99,8%) powierzchni Polski.

<sup>b</sup> Obszar ziem włączonych do Rzeszy zwiększył się po anektowaniu w 1941 r. obwodu białostockiego do 123 tys. km<sup>2</sup> i odpowiednio do 31,6%.

<sup>c</sup> Obszar GG zwiększył się po włączeniu w 1941 r. dystryktu Galicja do 145,2 tys. km<sup>2</sup> i odpowiednio do 37,3%.

<sup>d</sup> W 1940 r. przekazano Litewskiej SRR 2,6 tys. km<sup>2</sup>. W 1941 r. obwód białostocki wcielono do Niemiec, a resztę terenów podzielono między komisariaty Rzeszy „Kraj Wschodni” i „Ukraina”.

<sup>e</sup> W 1941 r. do GG włączono dawne województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Resztę wcielono do Komisariatu Rzeszy „Ukraina”.

<sup>f</sup> W sierpniu 1940 r. została anektowana przez ZSRR i powiększona o 2,6 tys. km<sup>2</sup> oderwanych od Białoruskiej SRR. W 1941 r. wcielona do Komisariatu Rzeszy „Kraj Wschodni”.

Źródło: *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, GUS, Warszawa 1993, s. 187.

trudnej sytuacji. Represje zastosowane wobec ludności polskiej zmierzały do jej stopniowego wyeliminowania. Wprowadzano je stopniowo. Najostrzejszym represjom poddano ludność żydowską, którą zamierzano całkowicie wytepić. Żydów usunięto z ich mieszkań i skupiono w gettach, skąd doprowadzano ich do pracy. Ograniczono im przydział żywności i za każde przewinienie surowo karano. Masowo rozstrzeliwano zakładników. W gettach powołano rady gminne, które musiały realizować politykę okupanta. W tej

sytuacji Żydzi masowo uciekali na wschód do ZSRR lub ukrywali się wśród rodzin polskich.

Jeszcze trudniejszy był los ludności polskiej na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Tereny te władze ZSRR uznały za podbite i skolonizowane przez Polaków. Wejście Armii Czerwonej określono jako wyzwolenie ludności podbitej przez imperializm polski. Głoszono program rewolucji społecznej i narodowej. Program ten część nacjonalistów białoruskich, ukraińskich i litewskich przyjęła i udzieliła mu swego poparcia, denuncjując ludność polską wobec nowych władz. Ludzi uważanych za szczególnie niebezpiecznych lub wrogo nastawionych wobec ZSRR i rewolucji deportowano w głąb ZSRR. Armia Czerwona internowała około 230 tys. oficerów i żołnierzy polskich. Rozmieszczono ich w wielu obozach, które stopniowo komasowano. W listopadzie 1939 r. zgromadzono ich w Kozielsku k. Smoleńska, Starobielsku k. Charkowa i Ostaszkowie k. Rżewa. W obozach prowadzono akcję selekcyjną i szkoleniową.

W dniu 22 października 1939 r. przeprowadzono wybory do Zgromadzenia Ludowego Ukrainy Zachodniej, a 26 tegoż miesiąca do Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej. Wybory oparto na radzieckiej ordynacji wyborczej. Odbyły się one w atmosferze zastraszenia. Występujące dotąd partie polityczne zostały zlikwidowane. Powołano do życia komitety rewolucyjne i ludowe, które pod nadzorem władz bezpieczeństwa prowadziły działalność antypolską i proradziecką. We Lwowie 26 października 1939 r. zebrało się Zgromadzenie Ludowe Ukrainy Zachodniej, które poddało bezwzględnej krytyce polską politykę podbojów i ucisku na Kresach i przyjęło uchwałę wzywającą władze do przyjęcia tzw. Ukrainy Zachodniej do ZSRR. To samo 28 października uczyniło Zgromadzenie Ludowe Białorusi Zachodniej w Białymstoku. Obradująca w Moskwie od 31 października do 2 listopada 1939 r. V Sesja Rady Najwyższej ZSRR wnioski te rozpatrzyła i 2 listopada podjęła uchwały o wcieleniu tych obszarów do odpowiednich republik radzieckich. W związku z tym mieszkańcy tych ziem utracili obywatelstwo polskie i uzyskali obywatelstwo ZSRR. W dniu 29 listopada rząd ZSRR wydał dekret o przyznaniu paszportów osobom zamieszkującym te obszary. Osoby te miały zdać dotychczasowe dokumenty polskie jako dokumenty obce i uzyskać paszporty radzieckie. Bez paszportów nie można było meldować się w miejscu zamieszkania, poruszać się po ZSRR, korzystać z przysługujących praw itp. Ludność polska nie chciała utracić obywatelstwa polskiego i w zasadzie odmówiła zdania dokumentów polskich i nabycia nowych paszportów. Na tym tle powstało wielkie zadrażnienie pomiędzy ludnością polską i władzami. Wyjątek stanowili tu

Sytuacja na terenach zajętych przez ZSRR

Wcielenie ziem polskich do ZSRR

Deportacje ludności  
z terenów  
opanowanych  
przez ZSRR

komuniści i Żydzi, którzy na ogół uznawali polecenia władz. Społeczność polska stosowała wobec nich bojkot towarzyski.

Ze względu na to, że władzom radzieckim zależało na osłabieniu elementu polskiego na terenach podbitych, które jednocześnie stanowiły strefę przygraniczną czy przyfrontową, podjęto decyzję o deportacji ludności polskiej. Przeprowadzono ją w 1940 r. w czterech etapach, usuwając setki tysięcy osób na tereny północnej Rosji, do Kazachstanu lub na Syberię. W literaturze wspomnieniowej liczbę deportowanych szacowano na 1,5 – 1,7 mln osób. Nowsze badania analityczne ograniczają te wielkości do około 150 tys. osób. Deportacji dokonywano zimą. Wielu ludzi zmarło z głodu i mrozu. Bardzo trudne były też warunki na terenie zesłania. Ludzie trafiali do obozów pracy lub na ziemie dziewicze, które musieli zagospodarować.

Tabela 13

## Miejsca zsyłki uchodźców polskich (lipiec 1940 r.)

Nazwa terenu zsyłki	Liczba	
	rodzin	osób
Kraj Altajski	1 115	4 085
Obwód archangielski	4 016	12 309
Obwód czelabiński	203	538
Obwód gorkowski	291	901
Obwód irkucki	541	2 370
Jakucka ASRS	1 211	3 523
Komi ASRS	2 778	9 035
Kraj Krasnojarski	398	1 459
Maryjska ASRS	2 020	5 831
Obwód mołotowski	523	1 542
Obwód nowosybirski	6 921	21 840
Obwód omski	500	1 278
Obwód swierdłowski	2 728	8 186
Obwód wołogodzki	1 599	4 816
Ogółem	24 850*	77 713**

\* W oryginale 24 772; \*\* W oryginale 77 710.

Źródło: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998, s. 377.

Z danych pośrednich wynika, że na początku 1940 r. Stalin myślał o utworzeniu Polskiej Republiki Rad. We Lwowie zezwolono na wydawanie czasopisma pod tytułem „Widnokręgi”. Redagowała je Wan-

da Wasilewska. Spośród oficerów polskich internowanych w obozach wyselekcjonowano małą grupę ludzi skłonnych do współpracy z władzami ZSRR z ppłk. Zygmuntem Berlingiem (1896 – 1980) na czele i skupiono ich w Małachowce k. Moskwy celem wypracowania koncepcji utworzenia dywizji polskiej w ZSRR. Pozostałych oficerów odmawiających współpracy postanowiono zlikwidować jako element wrogi ZSRR. Dokonano tego wiosną 1940 r. na podstawie decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. Akcją eksterminacyjną objęto 21 857 osób. Trwała ona do czerwca 1940 r. Uznano ją za ściśle tajną i długi czas nie przyznawano się do niej. Stracono kilkanaście tysięcy oficerów oraz kilka tysięcy cywilnych uczestników wojny 1920 r., działaczy politycznych, osadników, urzędników itp.

Los jeńców polskich  
w ZSRR

Tabela 14

## Propozycje Berii w sprawie likwidacji polskich jeńców wojennych

Wyszczególnienie	Liczba osób do zlikwidowania	% ogółu
Generałowie, pułkownicy, podpułkownicy	295	2,0
Majorowie, kapitanowie	2 080	14,1
Porucznicy, podporucznicy, chorążowie	6 049	41,0
Oficerowie, podoficerowie policji, Straży Granicznej i żandarmerii	1 030	7,0
Szeregowi policji, żandarmerii, straży więziennej, agenci wywiadu	5 138	34,9
Urzednicy, obszarnicy, księża, osadnicy wojskowi	144	1,0
Razem	14 736	100,0

Źródło: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków*, s. 209.

Społeczeństwo polskie sądziło, że wojna trwać będzie krótko. Liczono na szybkie zwycięstwo sojuszników. Od samego początku podejmowano działalność konspiracyjną, tak o charakterze politycznym, jak i wojskowym. Już jesienią 1939 r. odbudowały się działające w okresie międzywojennym partie polityczne. Powstały różne organizacje wojskowe. Z polecenia marszałka Rydza-Śmigłego 27 września 1939 r. w Warszawie utworzono zakonspirowaną organizację wojskową pod nazwą: Służba Zwycięstwu Polsce (SZP). Na jej czele postawiono gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza (1893 – 1964). Miała ona objąć cały kraj, ale ze względu na warunki okupacyjne działalność jej skupiła się na terenie GG. Wielu młodych ludzi nie chciało podporządkować się władzom okupacyjnym i po-

Ruch oporu w Polsce

dejmowało desperackie kroki celem przedarcia się przez kordony graniczne i dotarcia do Francji, gdzie miały powstać polskie władze i polskie wojsko. Drogi na Zachód prowadziły przez Rumunię, Węgry, Litwę i Szwecję.

### 3. Powstanie rządu polskiego we Francji

Rząd polski  
we Francji

Uchodźcy z Polski zbierali się we Francji, którą traktowano jako najbliższego sojusznika. Do Francji zmierzał też prezydent i rząd. Zawarto z nią porozumienie w sprawie utworzenia władz polskich, które planowały kontynuować wraz z sojusznikami wojnę z terenu Francji. Tymczasem rząd Rumunii pod naciskiem dyplomacji niemieckiej internował tak prezydenta, jak i rząd polski, uniemożliwiając im przejazd do Francji. Powstał problem, czy władze polskie będą w stanie kontynuować swoją działalność. Doradcy prezydenta Mościckiego sugerowali mu, by skorzystał z art. 24 Konstytucji, który przewidywał, że może on wyznaczyć swego następcę bez konsultacji z sejmem. Prezydent skorzystał z tej możliwości i wyznaczył na swego następcę ambasadora polskiego w Rzymie, gen. Wieniawę-Długoszowskiego, ale rząd Francji odmówił uznania go. Ponieważ czas naglił, prezydent podpisał odpowiedni dokument *in blanco*, udzielając politykom znajdującym się już we Francji prawa wyboru kandydata na prezydenta. Został nim ostatecznie prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy Władysław Raczkiewicz (1885 – 1947). Powołał on na stanowisko szefa rządu byłego ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, ale Francuzi znów nie uznali go. W tej sytuacji prezydent Raczkiewicz musiał odwołać się do polityków akceptowanych przez rząd francuski. Na pierwszy plan wysuwał się gen. Władysław Eugeniusz Sikorski. Należał on do grupy polityków zwalczanych przez rządzący dotąd w Polsce obóz sanacji. Cieszył się za to znaczną popularnością wśród przywódców opozycji antysanacyjnej tzw. Frontu Morges. Opozycja ta nie uznawała prawomocności konstytucji kwietniowej i zwalczała ją jako nielegalną. Sikorski znajdował się formalnie w służbie czynnej w wojsku, ale od 1928 r. nie miał żadnego przydziału organizacyjnego. Nie skorzystano z jego wiedzy i doświadczeń nawet w krytycznym momencie we wrześniu 1939 r., toteż szybko opuścił kraj i dzięki pomocy ambasady polskiej w Bukareszcie wyjechał do Francji. Przyjął on też głoszącą, że nowy rząd polski będzie miał większe możliwości działania, jeśli stanowić będzie kontynuację rządów przedwrześniowych.

W dniu 30 września 1939 r. w Paryżu zawarto układ pomiędzy prezydentem Raczkiewiczem i opozycją stwierdzający, że nowy rząd

uzna konstytucję, a prezydent zrezygnuje z przyznanych mu przez tę konstytucję nadzwyczajnych uprawnień i będzie z nich korzystał tylko w porozumieniu z szefem rządu. Była to więc kontynuacja, ale był to też przewrót antysanacyjny. Wokół prezydenta skupiali się piłsudczy i dygnitarze sanacyjni, a wokół szefa rządu opozycjoniści z Frontu Morges. Prezydent zobowiązał się też, że powoła gen. Sikorskiego na swego następcę. Do rządu zaczęto przyjmować polityków reprezentujących Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe i PPS. Rząd kształtował się stopniowo, w miarę jak do Francji docierali politycy tych ugrupowań z kraju. Generalnie panowała wśród nich atmosfera rozczerowania i krytyki wobec dotychczasowych władz. Szukano odpowiedzialnych za klęskę wojenną.

„Nastroje wśród Polaków przybyłych do Francji — pisze gen. S. Kopański — były na ogół pokłeskowe. Szukano winnych nieszczęść narodu. Załatwiano też przy tym nieraz i dawne porachunki osobiste. Potępiano wszystko, co się działo w Polsce przed 1939 r. i za wszystko czyniono odpowiedzialnymi «reżym sanacyjny» Becka, Śmigłego i Naczelne Dowództwo». Oficerowie francuscy odnosili się krytycznie do polskiego udziału w wojnie, kpiąc z polskiego dowództwa i armii w całości.

Byli przywódcy sanacji i generalicja polska czuli się zawiedzeni i niesłusznie oskarżeni. Prezydent Raczkiewicz próbował bronić swoich towarzyszy politycznych. Kiedy w połowie października do Paryża dotarł gen. Kazimierz Sosnkowski, prezydent, mimo że wcześniej uzgodniono, iż na swego następcę wyznaczy gen. Sikorskiego, zmienił decyzję i wyznaczył Sosnkowskiego, który wstąpił też do rządu i objął stanowisko ministra bez teki. Cieszył się on dużym autorytetem. Piłsudczy żądali, by przejął on stanowisko naczelnego wodza tworzonych we Francji oddziałów polskich. Zwolennicy Sikorskiego nie dopuścili jednak do tego. Z chwilą nadejścia oficjalnego dokumentu informującego o rezygnacji internowanego w Rumunii Rydza-Śmigłego ze stanowiska Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, zmuszono prezydenta, by na stanowisko to powołał Sikorskiego. Nastąpiło to 9 listopada 1939 r. Sikorski skumulował w swym ręku kilka ważnych stanowisk: szefa rządu, ministra spraw wojskowych i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, czyli Naczelnego Wodza. Próbował on w pewnym sensie naśladować Piłsudskiego, ale nie miał ku temu predyspozycji. Nie potrafił też dobrać sobie odpowiednich doradców i pomocników. W dniu 10 października powołano do życia Komisję do Ustalenia Przyczyn Klęski Wrześniowej, której przewodniczył gen. Józef Haller. Gromadzono

Krytyka przywódców  
obozu rządzącego  
w Polsce do 1939 r.

Umowa paryska  
z 30 września 1939 r.

relacje i dokumenty oraz kompromitowano wybitnych generałów piłsudczyków. Minister Jan Stańczyk (PPS) złożył wniosek, by marszałka Rydza-Śmigłego, premiera, gen. Składkowskiego, ministra spraw wojskowych Kasprzyckiego oraz ministra spraw zagranicznych Becka oddać pod sąd wojenny. Sikorski nie dopuścił do tego. Tolerował natomiast akcję zmierzającą do izolowania wybitniejszych polityków i generałów związanych z sanacją. Wystąpił też przeciw uprawianiu kultu Piłsudskiego.

Utworzenie ZWZ

Zorganizowano sieć łączności z krajem poprzez Rumunię, Węgry i Litwę. Rząd zdecydował o utworzeniu przez Tokarzewskiego-Karaszewicza Służbę Zwycięstwu Polski i polecił utworzyć nową, centralnie organizowaną konspirację pod nazwą Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). Stanowisko Komendanta Głównego ZWZ powierzono gen. Sosnkowskiemu, który powołał komendantów okręgów w kraju. Tokarzewskiego-Karaszewicza wysłano do Lwowa nie bacząc, że był on tam dobrze znany i nie miał szans zakonspirowania się. Został aresztowany bezpośrednio przy próbie przekroczenia granicy GG. Dowódcą Okręgu Stołecznego ZWZ został płk Stefan Rowecki (ps. Grot, 1895 – 1944). W Krakowie kształtowała się samodzielna organizacja z płk. Tadeuszem Komorowskim (ps. Bór, 1895 – 1966) na czele. Przystąpiono do łączenia poszczególnych grup i okręgów i tworzenia scentralizowanej organizacji.

Rada Narodowa

W dniu 13 listopada 1939 r. w ramach rządu utworzono Komitet Ministrów do Spraw Kraju z Sosnkowskim na czele, a 9 grudnia prezydent powołał Radę Narodową. Miał to być organ doradczy rządu, jej przewodniczącym został Ignacy Jan Paderewski. Liczyła 22 osoby reprezentujące poszczególne stronnictwa polityczne. Wiceprzewodniczącymi Rady byli: Stanisław Mikołajczyk (SL), Herman Lieberman (PPS) i Tadeusz Bielecki (SN). Pierwsze posiedzenie przeprowadzono 23 stycznia 1940 r.

Cele działania rządu

Za główny cel swego istnienia i działania rząd uznał walkę o odbudowę państwa w granicach sprzed wybuchu wojny. Stwierdził on, że Polska znajduje się w stanie wojny z III Rzeszą. Natomiast stosunki z ZSRR nie były jasno sprecyzowane, ZSRR bowiem nie wypowiedział Polsce wojny. Rząd polski nie uznał aneksji ziem wschodnich przez ZSRR i wysunął program ich odzyskania, ale stanu wojny też nie proklamował. Część polityków polskich głosiła program wojny na dwa fronty: z Niemcami i ZSRR, ale rząd stanu tego nie uznał. Cele polityki zagranicznej sprecyzowano w deklaracji z 18 grudnia 1939 r. W polityce niemieckiej rząd polski mógł liczyć na pomoc aliantów, natomiast w polityce wschodniej nie mógł być pewny ich poparcia w walce o odbudowę tzw. granicy ryskiej z 1921 r. Churchill

i wielu innych polityków głosiło, iż granica wschodnia Polski winna przebiegać zgodnie z tzw. linią Curzona.

Od początku swego istnienia rząd podejmował starania o odbudowę Polskich Sił Zbrojnych. Liczono, że ze względu na przewagę militarną Anglii i Francji wojna będzie trwała stosunkowo krótko. Państwa te uznały polski rząd i podjęły z nim współpracę. Rząd został też uznany przez kilkudziesiąt państw, łącznie z Japonią i Włochami, które współpracowały z Niemcami i ZSRR. Przyjęto plan utworzenia armii liczącej 100 tys. ludzi. Niezależnie od umów sprzed wybuchu wojny, 4 stycznia 1940 r. podpisano z Francją nowy układ wojskowy oraz specjalną umowę lotniczą. Przystąpiono do formowania poszczególnych dywizji piechoty i eskadr lotniczych. Do wiosny 1940 r. skupiono w nich około 82 tys. ludzi, spośród których 38 tys. przedarło się z okupowanego kraju, a 41,5 tys. stanowili żołnierze rekrutujący się spośród emigrantów polskich z Francji. Do wiosny 1940 r. sformowano: I Dywizję Grenadierów (z płk. Bronisławem Duchem na czele), 2 Dywizję Strzelców Pieszych (płk Bronisław Prugar-Ketling), Samodzielną Brygadę Strzelców Podhalańskich (płk Zygmunt Szyszko-Bohusz) i 10 Brygadę Pancerno-Motorową (płk Stanisław Maczek). Na terenie Syrii tworzone Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich. Dowodził nią gen. Stanisław Kopański. Rozpoczęto też formować 3 i 4 dywizję piechoty, ale procesu tego nie zdążono zakończyć. W maju 1940 r. eskadry polskie dysponowały 86 samolotami. W lotnictwie służyło 7 tys. osób. Część pilotów skierowano do Anglii. W kwietniu 1940 r., wobec inwazji niemieckiej na Norwegię, Samodzielną Brygadę Strzelców Podhalańskich włączono w skład Korpusu Ekspedycyjnego aliantów i wysłano do Norwegii. Walczyli oni w rejonie Narwiku.

Rząd cieszył się dużą popularnością w kraju. Liczono na to, że właściwie reprezentuje on polskie aspiracje niepodległościowe oraz że zapewni Polsce wsparcie sojuszników zachodnich. Powszechnie sądzono, że wojna zakończy się na wiosnę 1940 r. pełną klęską Niemiec i odbudową suwerennego państwa polskiego. Nie bardzo potrafiono sobie natomiast wyobrazić zakończenia stanu wojny z ZSRR.

Polskie Siły Zbrojne

Rząd i kraj

## ROZDZIAŁ XIII

## Zmagania wojenne w latach 1940 – 1945

### 1. Kryzys w rządzie na tle klęski Francji latem 1940 roku

Klęska Francji  
w 1940 r.

Wbrew optymistycznym nastrojom armia francuska w 1940 r. nie sprawiła się lepiej niż armia polska w 1939 r. Mimo że siły alianckie nie ustępowały niemieckim liczebnością ani uzbrojeniem, zostały one pokonane w tempie szybszym niż armia polska. W czerwcu 1940 r. Francja kapitulowała i wycofała się z wojny. Tylko nie liczna grupa polityków i żołnierzy z gen. Charles'em de Gaulle'em zbuntowała się i nie zastosowała do aktu kapitulacyjnego, lecz zbiegła do Anglii, by tam kontynuować walkę. Polski sojusznik Francji postawiony został w szczególnej sytuacji. Dywizje polskie nie tworzyły samodzielnej armii, lecz były przydzielone do różnych formacji francuskich i walczyły w różnych regionach. Strona francuska nie poinformowała rządu polskiego o zamiarze kapitulacji. Fakt ten zaskoczył Sikorskiego, który poufne informacje na temat kapitulacji uzyskał dopiero 13 czerwca.

W dniu 18 czerwca udał się on do Anglii i zawarł porozumienie z rządem angielskim w sprawie przeniesienia rządu i wojsk polskich na Wyspy Brytyjskie. Oddziały polskie 19 czerwca wezwano przez radio, by ewakuowały się do Anglii. Apel Sikorskiego nie dotarł do wszystkich oddziałów. Dywizje polskie uległy rozproszeniu. 2 Dywizja Strzelców Pieszych schroniła się w Szwajcarii, gdzie została internowana. W tych warunkach do Anglii zdołano ewakuować tylko 32 tys. ludzi, tj. około 40% stanu osobowego. Spośród 7 tys. lotników do Anglii dotarło 6200. Uratowała się też stacjonująca w Syrii Brygada

Strzelców Karpackich gen. Kopańskiego, która zdołała przejść na tereny kontrolowane przez Anglików. Niezależnie od problemów związanych z ewakuacją powstał wielki problem polityczny na tle memoriału złożonego przez gen. Sikorskiego w chwili przenoszenia się na Wyspy Brytyjskie na temat ewentualnego nawiązania współpracy z ZSRR. Opozycja piłsudczykowska podjęła ostrą krytykę rządu, oskarżając go o bezczynność i zaprzepaszczenie armii oraz próbę nawiązania współpracy z ZSRR bez zgody Rady Narodowej i prezydenta. Z krytyką osobistą wystąpili: gen. Stefan Dąb-Biernacki, b. wojewoda śląski Michał Grażyński, ambasador we Francji Juliusz Łukasiewicz, Marian Kościakowski, minister spraw zagranicznych August Zaleski i inni. Prezydent Raczkiewicz udzielił Sikorskiemu 18 lipca dymisji. Jednocześnie powierzył gen. Sosnkowskiemu misję utworzenia nowego rządu, której ten jednak nie przyjął. Misji utworzenia rządu podjął się natomiast August Zaleski (1883 – 1972).

Wtedy do gry włączyli się zwolennicy Sikorskiego w wojsku oraz rząd angielski. Pod presją tych sił prezydent zmuszony został do cofnięcia dymisji Sikorskiego; 20 lipca kryzys zakończył się zachowaniem gen. Sikorskiego na wszystkich zajmowanych przez niego stanowiskach. Grupa buntujących się oficerów piłsudczyków z gen. Dąb-Biernackim na czele została internowana i izolowana od reszty społeczności polskiej. Jednocześnie jednak Sikorski został zmuszony do wycofania memoriału na temat nawiązania współpracy z ZSRR. Występujące wcześniej podziały i animozje w środowisku emigracji polskiej uległy zaostreniu.

Tymczasem sytuacja generalna bardzo się pogorszyła i skomplikowała. Wobec klęski Francji nadzieja na szybkie zakończenie wojny rozwinęła się. Polacy zmuszeni zostali do pogodzenia się z tym, iż wojna trwać będzie długo. Trzeba było nastawić się na to psychicznie i materialnie. Należało szukać nowych sojuszników. Przeniesienie rządu do Anglii spowodowało wydłużenie linii komunikacyjnych z krajem. Organizacje krajowe nie mogły zbyt długo czekać na instrukcje i polecenia rządu oraz jego agend. Musiano je usamodzielnąć. W tej sytuacji w Warszawie powołano do życia samodzielną Komendę Główną ZWZ, a płk. Roweckiego awansowano do stopnia generała brygady i mianowano na stanowisko komendanta. Rozbudowano sztab i obsadę poszczególnych okręgów. Część ludzi wycofała się z pracy konspiracyjnej. Liczba plutonów ZWZ uległa redukcji z 2190 we wrześniu 1940 r. do 1466 w lutym 1941 r., czyli o 724. Liczba zakonspirowanych żołnierzy spadła z 75 do 54 tys., tj. o 21 tys.

W lipcu 1940 r. w Warszawie utworzono tzw. Zbiorową Delegaturę Rządu na Kraj. W skład jej wchodziłi przedstawiciele SN, SL,

Opozycja sanacyjna

Skutki klęski Francji

Delegatura Rządu  
na Kraj





PPS i ZWZ. Zaktywizowano działający od początku 1940 r. Polityczny Komitet Porozumiewawczy (PKP), który tworzyli: Kazimierz Pużak (PPS), Aleksander Dębski (SN), Stefan Korboński (SL) i Franciszek Kwieciński (SP). W dniu 3 grudnia 1940 r. rząd powołał Delegata na Kraj w osobie byłego prezydenta Poznania, członka SP Cyryla Ratajskiego (1875 – 1942). Jego zastępcą został ludowiec, Jan Piekałkiewicz (1892 – 1943). Pod presją Naczelnego Wodza z Komendy Głównej ZWZ usunięto niektórych oficerów (Józewski, Kruk-Strzelecki) uznanych za piśsudczyków.

W sierpniu 1940 r. ludowcy utworzyli własną konspirację wojсковą pod nazwą Chłopska Straż (Chłostr), którą przemianowano później w Bataliony Chłopskie (BCh). Narodowcy tworzyli Narodową Organizację Wojskową, socjaliści Gwardię Ludową. Działacze harcerscy powołali do życia Szare Szeregi.

Rząd rozbudował współpracę z Anglią — 5 sierpnia 1940 r. zawarto polsko-angielską umowę wojskową i przystąpiono do tworzenia I Korpusu Polskiego. Formacje korpusu powstawały na terenie Szkocji, dowodził nim gen. Marian Kukiel (1885 – 1973). Sikorski dysponował dużą liczbą oficerów, brakowało natomiast szeregowych żołnierzy. Z niektórych chętnych jednak rezygnowano, np. b. premier gen. Składkowski prosił, by przyjąć go do wojska choćby jako szeregowca, ale nie doczekał się spełnienia swej prośby.

Współpraca z Anglią

Wielu marynarzy polskich pływało na statkach angielskich, a wielu pilotów latało w angielskich jednostkach. Tworzono też samodzielne polskie dywizjony lotnicze. Odegrały one dużą rolę w czasie tzw. Bitwie o Anglię jesienią 1940 r. Piloci polscy zestrzelili 203 samoloty niemieckie na pewno i 35 prawdopodobnie; było to 7,7% zestrzeleń w ogóle. Wyróżnił się broniący Londynu 303 polski dywizjon myśliwski, który zestrzelił 110 samolotów niemieckich. Dywizjon ten 26 września 1940 r. wizytował król Jerzy V.

Mimo kryzysu rząd umacniał swoje pozycje. Reprezentowało go 6 ambasad, 21 poselstw i 38 urzędów konsularnych. W latach 1940/1941 rząd polski liczył na zacieśnienie współpracy z emigracyjnym rządem Czechosłowacji. Prowadzono wspólne konsultacje i rokowania w sprawie utworzenia konfederacji obu państw.

## 2. Nieudana próba normalizacji stosunków z ZSRR (1941 – 1943)

O świcie 22 czerwca 1941 r. Niemcy zerwali dotychczasową współpracę z ZSRR i zaatakowali go, podejmując kolejną wielką kampanię wojenną. Wojna niemiecko-radziecka została przyjęta z wielkim zain-

teresowaniem. Stwarzała ona nadzieje na nowe ukształtowanie sił w Europie i przyspieszenie klęski Niemiec, toteż premier brytyjski Churchill natychmiast pospieszył z ofertą współpracy. Już 12 lipca podpisano układ angielsko-radziecki o sojuszu. Churchill namawiał też rząd polski do podjęcia współpracy z ZSRR przeciw Niemcom. Sikorski był również zwolennikiem podjęcia takiej współpracy, ale kilku innych członków rządu przeciwstawiało się tej idei twierdząc, że ZSRR jest sojusznikiem niepewnym i zdradliwym. Żądano, by zrezygnował on z terenów zajętych w 1939 r. i złożył specjalne gwarancje. Sikorski przy pomocy rządu angielskiego wynegocjował i 30 lipca podpisał układ z ZSRR, nie licząc się z prezydentem i ministrem spraw zagranicznych. Układ wszedł w życie bez ratyfikacji ze strony prezydenta. Składał się z pięciu artykułów, w których stwierdzono, że ZSRR anulował traktaty z Niemcami z 1939 r.; że gotów jest wznowić z Polską stosunki dyplomatyczne; że gotów jest podjąć z Polską współpracę przeciw Niemcom; że zezwala na utworzenie na swoim terenie armii polskiej. Do układu załączono tajny protokół dodatkowy, w którym stwierdzono, że z chwilą wejścia układu w życie Polacy uwięzieni na terenie ZSRR objęci zostaną amnestią i odzyskają wolność.

Układ z ZSRR

Sikorski nie uzyskał zgody rządu ZSRR na przywrócenie granicy z 1939 r. Rząd ten zobowiązał się do przedyskutowania tej kwestii dopiero po zakończeniu wojny. Podpisanie układu zapoczątkowało nowy kryzys w rządzie. Ministrowie: Sosnkowski, M. Seyda i Zaleski ustąpili, nie chcąc brać odpowiedzialności za układ. Dymisję zagroził także prezydent Raczkiewicz. Wobec jednoznacznego stanowiska rządu angielskiego opozycja musiała ustąpić i 22 sierpnia zlikwidowano kryzys, rekonstruując rząd. W kraju najbardziej nieprzejednane stanowisko zajęli przywódcy PPS. Ustąpili oni z PKP i przeszli do opozycji.

W dniu 14 sierpnia 1941 r. w Moskwie podpisano polsko-radziecką umowę wojskową i przystąpiono do tworzenia armii polskiej. Ambasadorem polskim w ZSRR został bliski współpracownik Sikorskiego, Stanisław Kot, szefem Polskiej Misji Wojskowej gen. Zygmunt Szyszko-Bohusz (1893 – 1982), a dowódcą armii gen. Władysław Anders (1892 – 1970). Informacje o możliwości tworzenia armii ogłoszono w prasie radzieckiej oraz w niektórych obozach. Wielu ludzi na dalekiej północy dowiedziało się o tym przypadkowo. W ZSRR brakowało ludzi do pracy i komendanci obozów niechętnie informowali i zgadzali się na wyjazd Polaków zmierzających do armii polskiej. Wielu ludzi nie zdążyło.

Umowa wojskowa

Armiję tworzone na terenie Powołża w rejonie Buzułuku. Szybko okazało się, że wśród przybywających do wyznaczonych obozów

Trudności we współpracy z ZSRR



brakuje wielu oficerów, o których wiadano, że dostali się do nie woli radzieckiej. Wszelkie monity nie skutkowały. Wkrótce stało się jasne, że ludzie ci zaginęli. Kwestia ta stała się jednym z głównych problemów komplikujących współpracę. Powstał też problem, kogo można uznać za uprawnionego do wcielenia do wojska polskiego. Strona polska wszystkich ludzi posiadających obywatelstwo polskie w 1939 r. nadal uważała za obywateli polskich uprawnionych do służenia w wojsku polskim. Natomiast władze radzieckie uznały, że mieszkańcy obszarów wcielonych w 1939 r. do ZSRR są już obywatelami radzieckimi i nie podlegają poborowi do wojska polskiego. Powstał też problem ludności żydowskiej. W 1939 r. znaczna jej część radośnie witała wojska radzieckie wkraczające na teren województw wschodnich Polski, natomiast w 1941 r. większość Żydów pragnęła opuścić ZSRR. Wydawało im się, że najlepszą drogą prowadzącą do tego celu jest wstąpienie do wojska polskiego. Tutaj jednak napotkano opór strony polskiej. Dowództwo polskie nie miało zaufania do kandydatów rekrutujących się z tych środowisk. Ustalono, że Żydzi nie mogą stanowić więcej niż 5% ogółu poborowych. Wreszcie kolejną kwestią hamującą rozwój wojska była sprawa umundurowania, broni i żywienia. ZSRR znajdował się w trudnej sytuacji, najbogatsza i najbardziej gospodarczo rozwinięta część państwa była już pod okupacją niemiecką, brakowało żywności i broni. Do Polaków nie miano zaufania. W tej sytuacji władze radzieckie nie dostarczały odpowiedniej do potrzeb ilości żywienia, brakowało też mundurów, broni. Władze radzieckie żądały, by poszczególne dywizje polskie szły na front natychmiast po ich sformowaniu, tymczasem strona polska uznała, że armia winna wystąpić jako zwarta formacja, w komplecie, a nie pojedynczymi dywizjami. Dowództwo polskie odmówiło wysyłania pojedynczych jednostek na front. W dywizjach polskich prowadzono działalność polityczno-wychowawczą w duchu polskich tradycji narodowych, w czym władze radzieckie dopatrywały się propagandy antyradzieckiej.

Ambasador Kot i dowódca armii gen. Anders nie byli w stanie rozwiązać tych problemów. Konieczne było podjęcie bezpośrednich rozmów gen. Sikorskiego ze Stalinem. Od 30 listopada do 15 grudnia 1941 r. Sikorski przebywał w ZSRR. W czasie dwustronnego spotkania polsko-radzieckiego 2 grudnia ustalono, że armia polska w ZSRR będzie się składać z sześciu dywizji liczących 96 tys. ludzi oraz z formacji pomocniczych liczących 30 tys. ludzi. Przyjęto, że około 25 tys. ludzi zostanie ewakuowanych na tereny kontrolowane przez Anglię. Nie doszło natomiast do wyjaśnienia losu zaginionych

oficerów przedwrześniowej armii polskiej ani kwestii granicy. W dniu 4 grudnia ogłoszono wspólną deklarację polityczną. Generał Sikorski wyjechał do obozów wojskowych. Zapowiedziano następne spotkanie przywódców po zwiedzeniu obozów, ale do niego nie doszło. W tych dniach nastąpiły natomiast wielkie zmiany w ZSRR i w układzie sił politycznych w skali światowej.

W dniu 5 grudnia ruszyła wielka kontrofensywa radziecka pod Moskwą, która odrzuciła armie niemieckie spod stolicy ZSRR. Dowiodła ona, że ZSRR jest w stanie skutecznie walczyć z armią niemiecką, że teoria wojny błyskawicznej zawiodła. Natomiast 7 grudnia 1941 r. Japonia uderzyła na Stany Zjednoczone. Front wojenny rozszerzył się na Pacyfik. Do wojny zostały wciągnięte Stany Zjednoczone, uchodzące za najbogatsze państwo świata. Zmiany te budziły nadzieję, że państwa agresywne nie będą w stanie wygrać wojny. Sytuacja wojenna ZSRR znacznie się poprawiła. Słabła natomiast pozycja rządu polskiego. Nie dysponował on wielką armią i nie wywierał większego wpływu na przebieg działań wojennych. Próby pozyskania ochotników w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie zawiodły. Rozwój armii polskiej zależał w zasadzie od stanowiska władz ZSRR, które mogły ułatwić bądź utrudnić rekrutację. Zgodnie z życzeniem władz polskich obozy wojskowe przeniesiono na południe ZSRR, do Kirgizji i Uzbekistanu. Były to tereny klimatycznie bardzo niezdrowe. W czasie przeprowadzki zginęło około 10 tys. ludzi. W 1942 r. gen. Anders wszedł w porozumienie z dowództwem wojsk brytyjskich na Bliskim Wschodzie i ewakuował całą podległą mu armię do Iranu. W kwietniu 1942 r. ewakuowano 44 tys. żołnierzy, a w sierpniu tegoż roku 44 tys. żołnierzy i 25 tys. spośród towarzyszących wojsku osób cywilnych. ZSRR opuściło około 115 tys. ludzi. Na terenie ZSRR pozostała ambasada polska, ale władze radzieckie powstrzymały rekrutację do wojska. Polsko-radziecka umowa wojskowa z 14 sierpnia 1941 r. przestała funkcjonować, a wzajemne stosunki uległy zamrożeniu. Urzędnikom ambasady utrudniano poruszanie się po ZSRR i sprawowanie opieki nad ludnością polską. Stan ten trwał do kwietnia 1943 r., kiedy stosunki te zostały formalnie przerwane.

Spośród żołnierzy ewakuowanych z ZSRR część skierowano na uzupełnienie I Korpusu Polskiego w Anglii i Brygady Karpackiej w Palestynie. Z większości utworzono II Korpus na Bliskim Wschodzie. Dowodził nim gen. Anders. Jesienią 1943 r., w czasie gdy pododdziały II Korpusu ćwiczyły na terenie Palestyny, około 3 tys. żołnierzy pochodzenia żydowskiego zdezerterowało i włączyło się do walki o utworzenie państwa żydowskiego. Wbrew różnym pro-

Zmiana układu sił na forum międzynarodowym

Ewakuacja armii polskiej z ZSRR

Rozmowy Sikorski – Stalin

pozycjom gen. Anders nie dopuścił do poszukiwania dezertorów i karania ich. II Korpus przygotowywał się do walk na terenie Włoch, gdzie przetransportowano go na początku 1944 r.

### 3. Sytuacja na ziemiach polskich okupowanych przez III Rzeszę

Poszerzenie obszaru  
GG

Po uderzeniu na ZSRR w czerwcu 1941 r. Małopolskę Wschodnią i część Wołynia włączono do Generalnego Gubernatorstwa, którego obszar wzrósł do 141 tys. km<sup>2</sup> zamieszkałych przez 17,4 mln ludzi. Od 1 sierpnia 1941 r. dzieliło się ono na pięć dystryktów: krakowski, lubelski, radomski, warszawski i galicyjski. Okręg Białostocki włączono do Prus Wschodnich. Puszczę Białowieską wyodrębniono i podporządkowano władzom centralnym Rzeszy jako obszar specjalny. Północną część Wołynia przekształcono w Generalny Komisarjat Wołyńsko-Podolski z centralą w Brześciu. Niemcy, zajmując te tereny, dopuścili się wielu mordów na ludności polskiej i żydowskiej. W nocy z 2 na 3 lipca ujęto kilkudziesięciu pracowników naukowych lwowskich szkół wyższych, spośród których tej samej nocy rozstrzelano 38. Zginął m.in. były kilkakrotny premier, prof. dr Kazimierz Bartel.

Represje niemieckie

Okupanci niemieccy stosowali terror również na innych obszarach. Ludzi masowo wywożono do obozów koncentracyjnych oraz na roboty przymusowe do Niemiec. Przystąpiono do likwidacji skupisk żydowskich. Z terenów wcielonych do Rzeszy wywożono nie tylko na roboty do Niemiec, ale również do GG. Ludzi tych pozbawiano własności, którą przekazywano napływowej ludności niemieckiej. Deportacje objęły około 860 tys. osób, w tym 630 tys. z Wielkopolski i województwa łódzkiego (tzw. Kraj Warty), 124 tys. z Pomorza, 71 tys. z Górnego Śląska, 25 tys. z rejencji ciechanowskiej. Na roboty przymusowe do Niemiec wywieziono około 2 mln ludzi. Do pracy zmuszano też jeńców wojennych przebywających w obozach jenieckich. W 1941 r. z polecenia Hitlera przystąpiono do opracowania planu przebudowy Europy Wschodniej dla potrzeb Rzeszy niemieckiej. Planowano usunąć kilkadziesiąt milionów ludności słowiańskiej, zniszczyć takie miasta, jak Moskwa i Leningrad, przebudować Warszawę na stolicę niemieckiego wschodu. Część dotychczasowych mieszkańców planowano zgładzić, część przesiedlić na Syberię, a część przekształcić w niewolników niemieckiej rasy panów (Generalplan Ost). W 1941 r. Hitler doszedł do wniosku, że proces likwidacji ludności żydowskiej w Europie przebiega zbyt wolno i polecił Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy

przystąpić do generalnego rozwiązania kwestii żydowskiej (Endlösung der Judenfrage). Szef tego urzędu Reinhard Heidrich przystąpił do budowy nowych obozów koncentracyjnych. Niektóre z nich (Auschwitz-Birkenau, Chełmno nad Nerem, Majdanek) przystosowano do masowego uśmiercania ludzi, budując komory gazowe i krematoria. Powstały fabryki śmierci, do których w 1942 r. zaczęto zwozić Żydów z całej Europy. W Warszawie grupy bojowe Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB) w 1943 r. podjęły próby organizowania oporu. W dniu 19 kwietnia 1943 r. w warszawskim getcie wybuchło powstanie żydowskie. Niemcy stłumili je, niszcząc tę dzielnicę Warszawy. Niektórzy Polacy próbowali ratować Żydów. Powołano w tym celu specjalną konspiracyjną organizację pod kryptonimem „Żegota”. Część Polaków podejmowała jednak współpracę z okupantem denuncjując Żydów wobec władz (tzw. szmalcownicy).

Wobec narastania terroru okupanta Polacy wzmogli opór. Miał on charakter tak żywiołowy, jak i zorganizowany. Coraz większą rolę odgrywało tzw. Polskie Państwo Podziemne. Rozbudowano jego strukturę cywilną i wojskową. Powstało tajne nauczanie obejmujące cały kraj, szczególnie jednak GG. Prowadzono je na szczeblu podstawowym, średnim i wyższym. Wobec rozbieżności, jakie powstały pomiędzy gen. Sikorskim i gen. Sosnkowskim na tle stosunku do układu z ZSRR, gen. Sosnkowski został odsunięty od organizowania ruchu oporu. ZWZ włączono do Polskich Sił Zbrojnych i podporządkowano Wodzowi Naczelnemu oraz Sztabowi Głównemu, który wezwał do intensyfikacji ruchu oporu. Rozbudowano sztaby i powołano do życia jednostki specjalne. W lipcu 1941 r. gen. Komorowski przeniesiono do Warszawy i powołano na zastępcę Komendanta Głównego i dowódcę Obszaru Zachodniego ZWZ. W dniu 30 października 1941 r. gen. Rowecki wydał rozkaz nr 52 wzywający do scalenia różnych organizacji ruchu oporu w ramach ZWZ. Rozbudowano Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ. Kierował nim płk Jan Rzepecki. Wydawano Biuletyn Informacyjny oraz kilkanaście pism. Zaktywizowano akcję „N”, tj. oddziaływanie propagandowe na ludność niemiecką. Rozbudowano wywiad. Ciekawsze informacje uzyskane przez wywiad przesyłano do Londynu. Podejmowano różnego rodzaju działania dywersyjne. Jesienią 1941 r. wydzielono specjalną jednostkę pod nazwą „Wachlarz”, której zadaniem było podjęcie działalności dywersyjnej na zapleczu frontu niemieckiego, na terenach położonych na wschód od granicy polskiej. Skierowano do niej 32 przeszkolonych w Anglii komandosów (cichociemni). Dowodził nią ppłk Jan Włodarkiewicz, a po jego śmierci w styczniu 1942 r. ppłk Remigiusz Grocholski.

Polskie Państwo  
Podziemne

Armia Krajowa

W dniu 14 lutego 1942 r. Związek Walki Zbrojnej przemianowano na Armię Krajową, zachowując jego struktury organizacyjne. W maju 1942 r. wydzielono Organizację Specjalnych Akcji Bojowych (Osa) z ppłk. Józefem Szajewskim. Tworzono oddziały do wykonywania zadań specjalnych, jak np. wywodzące się z Szarych Szeregów grupy bojowe w stolicy: „Zośka”, „Agat”, „Parasol” i inne. W październiku 1942 r. Komenda Główna AK powołała do życia specjalną organizację do prowadzenia walki bieżącej pod nazwą Kierownictwo Dywersji (Kedyw) z płk. Emilem Fieldorfem (ps. Nil) na czele. W lipcu 1942 r. liczba zaprzysiężonych żołnierzy AK dochodziła do 200 tys. Oddziały AK współpracowały z BCH i NOW, zwalczały natomiast komunistyczne grupy Gwardii Ludowej. Przeprowadzono wiele udanych akcji bojowych.

Z dniem 15 września 1942 r. funkcję Delegata Rządu na Kraj po Ratajskim objął Jan Piekalkiewicz. Delegatura uległa wielkiej rozbudowie, utworzono departamenty i delegatury lokalne. Prowadzono akcje szkoleniowe i propagandowe, tajne nauczanie, organizowano opiekę nad ludźmi kultury, wydawano książki i gazety. W grudniu 1942 r. powołano do życia Kierownictwo Walki Cywilnej, które próbowało kierować walką cywilną ogółu ludności polskiej. Opracowano kodeks moralny, zabraniający kolaboracji z okupantem. Utworzono sądy karzące ludzi wyłamujących się z ogólnego frontu walki. W listopadzie do Londynu wysłano specjalnego emisariusza, który miał poinformować aliantów zachodnich o represjach stosowanych przez okupanta, a zwłaszcza o polityce eksterminacyjnej wobec ludności żydowskiej. Był nim Jan Karski (Jan Koziielecki), który dotarł nawet do prezydenta Roosevelta.

Plany KG AK

W Komendzie Głównej AK prowadzono prace sztabowe, pracowano nad planami na przyszłość. Większość żołnierzy AK brała udział w szkoleniu, ale bezpośrednich akcji zbrojnych nie prowadziła, czekając na wykrwawienie się wroga i załamanie jego polityki okupacyjnej. KG AK znajdowała się w trudnej sytuacji, ponieważ z chwilą przystąpienia ZSRR do wojny z III Rzeszą alianci dokonali podziału stref działania. Zgodnie z nim Polska znalazła się w radzieckiej strefie. Organizowane przez Anglię wsparcie dla ruchu oporu ograniczone zostało do państw Europy Zachodniej i Północnej. Z Polską utrzymywano współpracę na szczeblu rządowym w Londynie. Natomiast Zarząd Operacji Specjalnych (SOE) nie mógł ingerować w działalność podziemia znajdującego się w radzieckiej strefie wpływów. Komenda Główna AK nastawiała się na współpracę z Anglią i SOE, ale nie mogła liczyć na wsparcie materialne ze strony tych instytucji. Rozpracowywano koncepcje powstania zbrojnego w chwili osłabienia okupanta niemieckiego.

#### 4. Inicjatywy ZSRR zmierzające do opanowania sytuacji na ziemiach polskich

Ponieważ ZSRR nie zdołał dojść do porozumienia z rządem polskim, Stalin postanowił wzmocnić opozycję antyrządową, by przy jej pomocy zapewnić sobie wpływy w Polsce. Już w styczniu 1942 r. w Polsce odbudowano partię rewolucyjną w postaci Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Nie dysponowała ona wielkimi wpływami, ale mogła stanowić alternatywę wobec obozu londyńskiego. Komuniści początkowo krytykowali rząd, ale wyrażali gotowość współpracy z nim, jeśli przyjmie on ich warunki. Podjęte na przełomie lat 1942/1943 rozmowy z Delegaturą Rządu na Kraj zakończyły się jednak niepowodzeniem i komuniści zaczęli formułować swój program alternatywny wobec rządu. Sytuację ułatwił im konflikt, jaki wystąpił pomiędzy Związkiem Radzieckim i rządem polskim na tle sprawy katyńskiej. Niemcy 12 kwietnia 1943 r. ogłosili komunikat, informujący o przypadkowym odkryciu mogił oficerów polskich w Katyniu. Oskarżyli oni władze ZSRR, natomiast rząd radziecki uznał, że mord dokonali Niemcy. Rząd polski odwołał się do Czerwonego Krzyża, co rząd radziecki uznał za współpracę z III Rzeszą. Wobec tego, że rząd polski nie przyjął stalinowskiej interpretacji w sprawie grobów katyńskich, 25 kwietnia ZSRR zawiesił swoją współpracę z nim. Rząd Sikorskiego znalazł się w stanie pewnej izolacji politycznej, ponieważ przywódcy Anglii i Stanów Zjednoczonych, znając fakty, przyjęli interpretację Stalina, by nie komplikować sobie stosunków z ZSRR, który przechodził właśnie do wypierania wojsk niemieckich ze swego terytorium. Stalin przekonał się, że alianci zachodni gotowi są poświęcić sprawę polską na ołtarzu współpracy z ZSRR.

Kwestia katyńska

W tej sytuacji rząd radziecki udzielił wsparcia znajdującym się na jego terenie grupom lewicowców polskich z Wandą Wasilewską (1905 – 1964) na czele. Powołali oni do życia Związek Patriotów Polskich (ZPP), który wystąpił z wnioskiem, by Związek Radziecki wyraził zgodę na utworzenie nowej armii polskiej. Rząd rezydujący w Londynie poddano ostrej krytyce, atakowano szczególnie gen. Andersa za wyprowadzenie armii polskiej z ZSRR i zapowiadano, że nowa armia polska nie „zdradzi” i pozostanie na froncie radzieckim, dochowując przyjaźni wobec ZSRR. Na terenie Związku Radzieckiego znajdowała się też nieliczna grupa oficerów polskich z ppłk. Zygmunt Berlingiem na czele, która odmówiła wyjścia wraz z armią gen. Andersa. Ludzie ci wyrazili gotowość podjęcia się roli organizatorów nowej armii. Sami nie byli w stanie tego uczynić, jednak

Powstanie ZPP

w Armii Czerwonej znajdowało się wielu oficerów polskiego pochodzenia, jak również wielu komunistów ocalałych z pogromu urządzanego przez Stalina w latach 1937 – 1939. Mieli oni krytyczny stosunek do rządu emigracyjnego i jego polityki i gotowi byli do podjęcia współpracy z ZPP. Wiosną 1943 r. w ZSRR powstał polski blok polityczny, składający się z bardzo różniących się grup i osobistości. Stalin wyraził zgodę najpierw na zorganizowanie tylko jednej dywizji, jednak już latem pozwolił na utworzenie korpusu polskiego, a następnie całej armii. Kandydatów na żołnierzy było dosyć, brakowało natomiast oficerów. Zastępowali ich delegowani przez władze radzieckie oficerowie radzieccy.

Sytuację ułatwiał pogłębiający się rozdźwięk w obozie londyńskim. W dniu 4 lipca 1943 r. gen. Sikorski zginął w katastrofie lotniczej nad Gibraltarem. Do dziś toczą się spory, czy była to zwykła katastrofa czy też dobrze zaplanowany zamach. Po śmierci Sikorskiego pozycja rządu polskiego uległa dalszemu osłabieniu. Stanowisko szefa rządu objął ludowiec Stanisław Mikołajczyk (1901 – 1966), a Wodza Naczelnego gen. Kazimierz Sosnkowski. W kraju gen. Rowecki został wydany w ręce gestapo. Stanowisko Komendanta Głównego AK objął gen. Tadeusz Bór-Komorowski. Jednocześnie Armia Czerwona zaczęła odnosić wielkie sukcesy, wyzwalając własny kraj i zdobywając duży autorytet w skali całego obozu koalicji antyhitlerowskiej. Tak Stalin osobiście, jak i współpracujący z nim Polacy zyskali dogodną koniunkturę. Wpływy lewicy w całej Europie szybko rosły.

Lewica polska dzieliła się na dwa odłamy: działacze przebywający w ZSRR i pozostali w kraju. Szczególnie szybko zwiększały się wpływy lewicy działającej w ZSRR. Już 15 lipca 1943 r. I Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki została zaprzysiężona i skierowana na front na Smoleńszczyznę. Berling awansował do stopnia generała brygady, ale czuł się skrępowany polityką otaczających go ludzi. Sytuacja polityczna dywizji była bardzo skomplikowana. Po wyjściu armii gen. Andersa w ZSRR rozpoczęto ostrą propagandę antypolską, oskarżając Polaków o zdradę i sympatie proniemieckie. Do Polaków nie miano zaufania. Żołnierze dywizji mieli swą postawą na froncie dowieść, że w wojnie z Niemcami można na nich liczyć. W dniach 12 – 13 października 1943 r. dywizja wzięła udział w walce w rejonie wsi Lenino na Smoleńszczyźnie. Miała ona za zadanie sforsować rzeczkę Miereję i zaatakować wzgórza leżące po jej drugiej stronie. Atak miały prowadzić także sąsiadujące z Polakami dywizje Armii Czerwonej i miał on zostać wsparty przez lotnictwo. W praktyce okazało się, że sąsiadujące dywizje radzieckie nie podjęły ataku i za-

brakło też wsparcia lotniczego. Dowódca armii chciał po prostu sprawdzić, czy Polacy będą się bić czy nie przejdą na stronę niemiecką. W efekcie dywizja sforsowała rzeczkę i zajęła wzgórza, ale musiała się wycofać. W toku akcji na 11 tys. żołnierzy wchodzących w skład dywizji poległo 510, rany odniosło 1776, zaginęło 625. Część z nich poddała się Niemcom i była później obwożona przez nich po Generalnym Gubernatorstwie dla zdyskredytowania ZSRR oraz zachęcenia Polaków do podjęcia współpracy z okupantem niemieckim. Powstała obawa, że jeszcze jedna taka bitwa, a dywizja przestanie istnieć. W tej sytuacji Wasilewska zwróciła się do Stalina i dywizja została wycofana z frontu na zaplecze celem regeneracji sił.

Wtedy właśnie powstał *Marsz I Korpusu*, oddający nastroje panujące wśród żołnierzy.

### *Marsz I Korpusu*

(słowa Adam Ważyk, muzyka Aleksander Barchacz)

Spoza gór i rzek wyszliśmy na brzeg.  
Czy stąd niedaleko już do grających wierzb, malowanych zbóż?  
Wczoraj łach, mundur dziś, ściśnij pas, pora iść.  
Ruszaj! Pierwszy Korpus nasz,  
spoza gór i rzek, na zachód marsz!

Czekaj, Maryś, nas, niedaleki czas,  
gdy zmora przepadnie zła, będzie radość, aż błysnie w oku łą.  
Nie płacz, Maryś, nie, nie powtórz się!  
Ruszaj! Pierwszy Korpus nasz,  
salut daj na wschód, na zachód marsz!

Będzie wielka rzecz, pospolita rzecz,  
potęgą wyrośnie z nas, na pochwałę wsi, na pochwałę miast.  
Na spotkanie dniom szklany stanie dom.  
Ruszaj! Pierwszy Korpus nasz,  
po tę wielką rzecz na zachód marsz!

Korzystając z przyzwolenia Stalina tworzone następne dywizje. Rozwijała się też dyskusja na temat celu walki. Stanowisko zastępcy dowódcy I Korpusu Polskiego objął stary komunista Aleksander Zawadzki (1889 – 1964). W styczniu 1944 r. komuniści polscy w ZSRR powołali do życia Centralne Biuro Komunistów Polski z Zawadzkim na czele. Był on raczej figurantem. Czołową postacią w tej instytucji był znajdujący się poza wojskiem i powiązany z władzami Międzynarodówki Komunistycznej Jakub Berman (1901 – 1984). Obok niego dużą rolę odgrywali Hilary Minc (1905 – 1974) i Roman Zambrowski (1909 – 1977). W wojsku natomiast do coraz większego znaczenia zaczęli dochodzić byli uczestnicy wojny domowej w Hiszpanii z gen.

Zmiany we władzach  
polskich

Bitwa pod Lenino

Centralne Biuro  
Komunistów Polski

PPR i KRN

Karolem Świerczewskim (ps. Walter, 1897 – 1947) na czele. W grudniu 1943 r. komuniści polscy wystąpili z koncepcją utworzenia Polskiego Komitetu Narodowego (PKN).

Tymczasem w kraju przywódcy PPR kończyli przygotowania do utworzenia Krajowej Rady Narodowej (KRN). Powołano ją w nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. Przewodniczącym KRN został Bolesław Bierut (1892 – 1956), a siłę militarną miała tworzyć Armia Ludowa (AL) na której czele stał gen. Michał Żymierski (ps. Rola, 1890 – 1989). Sekretarzem Generalnym Komitetu Centralnego PPR po śmierci Marcelego Nowotki (1942) i Pawła Findera (1943) został Władysław Gomułka (ps. Wiesław, 1905 – 1982). Obóz ten krytykował rząd i jego agendy w kraju i wzywał do utworzenia konkurencyjnego ośrodka władzy. Oba ośrodki lewicowe nawoływały do współpracy z ZSRR, ale wyobrażały ją sobie inaczej. Kontakty między nimi były słabe. Tak Berling, jak i Żymierski wywodzili się z legionów, ale zostali przez sanację odrzuceni (Żymierski w 1926 r., a Berling w 1939 r.). Wasilewska była córką bliskiego współpracownika Piłsudskiego Leona Wasilewskiego.

Formalnie na czele I Korpusu Polskiego w ZSRR stał gen. Berling, ale faktycznie czuł się on coraz bardziej uzależniony od ludzi z Centralnego Biura Komunistów Polski. Był to doświadczony politycznie aktyw pochodzenia żydowskiego, który opanował stanowiska oficerów politycznych poszczególnych pułków i dywizji; decydował on o kształceniu politycznym wojska i kierunku politycznego działania całości. W 1944 r. przystąpiono do formowania I Armii Wojska Polskiego.

Wiosną 1944 r. KRN wysłała swą delegację do Związku Radzieckiego i oba odłamy nawiązały współpracę. Obóz stawiający na ZSRR znacznie wzmocnił swe wpływy i znaczenie. Komuniści stanowili w nim siłę nieznaczną, ale za to bardzo zdeterminowaną i zorganizowaną. Obok nich występowali jednak przedstawiciele wielu innych orientacji politycznych: ludowcy, socjaliści, demokraci, syjoniści, nacjonaści polscy. Z chwilą wkroczenia oddziałów Armii Czerwonej na ziemie etnicznie polskie uzyskali oni zgodę władz ZSRR na podjęcie szerszej działalności politycznej. W Moskwie 21 czerwca podjęto decyzję o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), opracowano manifest do narodu i dokument ten ogłoszono w Chełmie Lubelskim. Na czele PKWN stał socjalista Edward Osóbka-Morawski (1909 – 1997). Z połączenia I Armii Wojska Polskiego w ZSRR z Armią Ludową powstało jednolite Wojsko Polskie z Żymierskim na czele. Przystąpiono do tworzenia zrębów nowej administracji, nie licząc się z działającym w kraju Polskim Państwem Podziemnym.

Powstanie PKWN

## 5. Akcja „Burza” i powstanie warszawskie 1944 roku

Do jesieni 1943 r. władze polskie nastawiały się na przygotowanie powstania zbrojnego przeciw Niemcom w końcowej fazie wojny. Wydarzenia 1943 r. ideę tę przekreśliły. Niemcy w Polsce nadal trzymali się silnie, natomiast rosło zagrożenie ze strony ZSRR. Armia Czerwona zbliżała się do granicy wschodniej Polski. Wraz z nią szły oddziały I Armii Wojska Polskiego gotowe do współpracy z ZSRR, który nie godził się na przywrócenie granicy sprzed wojny. Przywódcy ZSRR wycofali się już z tezy głoszącej, że państwo polskie nie zostanie odbudowane i godzili się na jego odbudowę, ale obstawali, by jego granica nie wykraczała poza tzw. linię Curzona. Ponadto dążyli oni do tego, by nowe rządy polskie nie zajmowały stanowiska sprzecznego z polityką ZSRR. Innymi słowy, by czuły się one uzależnione od ZSRR. Natomiast rząd polski i jego agendy w kraju obstawali przy granicy ryskiej i nie godzili się na jakiekolwiek uzależnienie od ZSRR. Bardzo silnie eksponowano ideę suwerenności. Władze polskie liczyły na pomoc sojuszników zachodnich w nowym ułożeniu stosunków z ZSRR. Tymczasem sojusznicy na pierwszy plan wysuwali ideę zachowania dobrych stosunków ze Stalinem, nawet kosztem sojusznika polskiego. Rząd polski był coraz bardziej izolowany ze swymi postulatami. By go nieco uspokoić, sojusznicy wysunęli ideę przyznania Polsce rekompensaty kosztem pokonanych Niemiec. Od 1943 r. zaczęto eksponować ideę korekty granicy wschodniej Niemiec celem zaspokojenia roszczeń polskich. Przywódców polskich to nie satysfakcjonowało. Byli przywiązani do Kresów Wschodnich i nie chcieli z nich rezygnować, mimo że Polacy stanowili na nich zdecydowaną mniejszość mieszkańców.

W obronie granicy wschodniej i suwerenności postanowiono przeprowadzić akcję wzmożonej dywersji pod nazwą „Burza”. Założenia jej sprowadzały się do tego, by w chwili załamania się okupacji niemieckiej w poszczególnych ośrodkach ujawniały się konspiracyjne struktury państwa polskiego i przejmowały władzę, zanim wkroczą tam oddziały radzieckie, które miały witać jako legalne władze. W ten sposób ZSRR miał zostać postawiony przed faktem dokonanym, a przedstawiciele PKWN traciliby możliwość działania. Dla wzmocnienia pozycji znajdujących się w kraju władz 9 stycznia 1944 r. prezydent Raczkiewicz powołał do życia Radę Jedności Narodowej (RJN). Ukonstytuowała się ona w marcu tegoż roku; miała 17 członków. W skład jej wchodziła przedstawiciele ugrupowań politycznych popierających rząd, a przewodniczył jej przedstawiciel PPS Kazimierz Pużak (1883 – 1950). W dniu 15 marca 1944 r. RJN uchwaliła re-

Wzrost zagrożenia  
ze strony ZSRR



Deklaracja Rady  
Jedności Narodowej

zoliczając „O co walczy naród polski?” Zapowiadano w niej kontynuowanie walki do chwili pełnego rozbicia okupanta, wyzwolenie narodu, zachowanie granicy wschodniej państwa z 1921 r., przesunięcie granicy zachodniej i północnej przez wcielenie do Polski Prus Wschodnich, Gdańska, części Dolnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego oraz Pomorza Zachodniego bez Szczecina. Głoszono, że odbudowane państwo będzie miało demokratyczny charakter, że mniejszości narodowe otrzymają autonomię kulturalną oraz że w państwie tym zostaną przeprowadzone podstawowe reformy społeczne: reforma rolna, upowszechnienie własności, planowanie gospodarcze, demokratyzacja systemu oświatowego itp.

Akcja „Burza”

Pierwsza do planu „Burza” przystąpiła dowodzona przez mjr. Jana Wojciecha Kiwerskiego 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK. W lutym 1944 r. w rejonie Kowla skoncentrowano około 6 tys. ludzi, którzy 12 lutego podjęli walki z oddziałami niemieckimi w rejonie Kowla i Włodzimierza Wołyńskiego. W czasie walk doszło do taktycznej współpracy z oddziałami Armii Czerwonej. Jednak po zakończeniu walk dowódcy radzieccy zażądali, by jednostki AK im się podporządkowały. Rząd ZSRR nie utrzymywał stosunków z rządem polskim, a dowództwo Armii Czerwonej nie chciało tolerować na froncie samodzielnie działających oddziałów wojskowych. Zagrożona rozbiciem dywizja musiała się wycofać i nie była w stanie zrealizować powierzonego jej zadania opanowania terenu i powitania władz radzieckich w charakterze jego gospodarza. Dywizja poniosła wielkie straty, 18 kwietnia poległ jej dowódca, płk Kiwerski. Część ocalałych z pogromu żołnierzy wstąpiła do I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, a część wycofała się na Lubelszczyznę.

Wobec przemilczenia przez ZSRR i inne państwa tej akcji dowództwo AK opracowało bardziej spektakularną militarnie akcję „Jula”. W dniu 6 czerwca 1944 r. przeprowadzono kilka uderzeń na linie kolejowe na terenie Galicji: wysadzono przęsło mostu kolejowego długości 47 m na rzece Wisłoka na linii kolejowej Przeworsk-Rozwadów, przepust żelazny pod stacją Rogoźno na linii kolejowej Rzeszów-Przeworsk, przepust żelazny długości 75 m na linii kolejowej Jasło-Sanok koło stacji Nowosielce pod pociągami ze sprzętem wojennym. Przerwy w ruchu kolejowym trwały 33 – 48 godzin. W następnych dniach podejmowano inne operacje. W dniach 7 – 13 lipca oddziały Wileńskiej Brygady AK brały udział w walkach o Wilno, ale podobnie jak na Wołyniu po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną musiały ratować się ucieczką przed rozbiciem. Tak samo przedstawiała się sytuacja w Galicji, szczególnie w czasie walk o Lwów (23 – 27 lipca). Generalnie biorąc, plan „Burza” nie przyniósł spo-

dziewanych efektów. Na tereny znajdujące się na zapleczu frontu niemieckiego wkraczały oddziały partyzantów radzieckich i polskich związanych z AL. Zaostrzeniu uległy spory nacjonalistyczne (polsko-ukraińskie, polsko-litewskie) i ideologiczne pomiędzy ugrupowaniami mieszczańskimi i komunistycznymi. Oddziały związane z ruchem narodowym wzywały do przerwania wojny z Niemcami, a skupienia się na zwalczaniu komunizmu i zagrożenia radzieckiego. Atmosfera stawała się coraz bardziej napięta politycznie. Tymczasem 22 lipca 1944 r. lewica proklamowała powstanie PKWN i przystąpiła do tworzenia zrębów własnej administracji. I Armia Wojska Polskiego uchwyciła przyczółki po lewej stronie Wisły.

W tej sytuacji dowództwo AK postanowiło podjąć walkę o stolicę kraju. Plan akcji „Burza” nie przewidywał walki na terenie Warszawy, jednak niepowodzenia w terenie skłaniały ludzi odpowiedzialnych za politykę do skorygowania planu. Warszawa była najbardziej przygotowana do walki. Stanowiła ona największe skupisko ludności polskiej pod okupacją niemiecką. Wielką rolę odgrywała w niej młodzież wychowana w duchu romantycznej walki i kultu powstań antyrosyjskich. Ponadto wydawało się, że Niemcy nie będą w stanie długo się w niej utrzymać. Liczono też na ewentualną pomoc mocarstw zachodnich.

Wódz Naczelny gen. Sosnkowski był przeciwny wywołaniu powstania w Warszawie. Zdawał on sobie sprawę z tego, że wyzwolenie stolicy Polski nie jest tak łatwe i proste, jak to sobie wyobrażali niektórzy nieznający frontu politycy. Sosnkowski wiedział też, że powstańcy warszawscy nie mogą liczyć na pomoc państw zachodnich. Wysłał do Warszawy swego pełnomocnika, gen. Leopolda Okulickiego (1898 – 1946) z poleceniem, by nie dopuścił do wybuchu powstania. Jednak Okulicki po zapoznaniu się z sytuacją w kraju stał się jednym z głównych rzeczników powstania. Do podjęcia walki parł też zastępca Komendanta Głównego AK, gen. Tadeusz Pełczyński (1892 – 1985). Na powstanie liczył też premier Mikołajczyk, który po długich staraniach uzyskał zaproszenie Stalina na rozmowy do Moskwy. Wyjeżdżając z Londynu 27 lipca, Mikołajczyk wysłał depeszę do Delegata Rządu na Kraj Stanisława Jankowskiego, informując go, że rząd upoważnił władze krajowe do „ogłoszenia powstania w momencie przez was wybranym”. Decyzję o podjęciu walk w stolicy podjęła Komenda AK 29 lipca z udziałem Delegata Rządu, ale pod nieobecność szefa oddziału wywiadowczego Komendy Głównej AK, płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego, który nie zdążył przekazać informacji swego oddziału o tym, że Armia Czerwona została przez Niemców powstrzymana na przedpolach Warszawy i że nie

Powstanie  
warszawskie



## Układ sił w stolicy

należy liczyć na szybkie jej wkroczenie do miasta. Rozkazu nie można już było odwołać.

Siły niemieckie w Warszawie liczyły około 16 tys. dobrze uzbrojonych ludzi. Informację o decyzji rozpoczęcia walk Niemcy uzyskali już w kilka godzin po jej podjęciu, zanim oddziały powstańcze zdołały się skoncentrować. Okręg Warszawski AK liczył około 50 tys. ludzi, ale nie dysponowali oni niezbędnym uzbrojeniem. Liczono, że Niemcy zostaną zaskoczeni, co pozwoli na zdobycie broni. Akcję podjęto 1 sierpnia o godzinie 17.00. Wzięło w niej udział około 2500 lepiej uzbrojonych powstańców. Nie zdołali oni jednak zaskoczyć przeciwnika, który szybko przystąpił do kontrofensywy. Powstaniem kierował dowódca Warszawskiego Okręgu AK, płk (od 14 września generał) Antoni Chruściel (ps. Monter, 1895 – 1960). W dniu 3 sierpnia premier Mikołajczyk powiedział Stalinowi, że „Warszawa będzie wolna już na ładę dzień”, dopiero teraz prosząc o wsparcie powstańców. Powstania nie uzgodniono z władzami radzieckimi ani z dowództwem Armii Czerwonej. Militarnie kierowało się ono przeciw Niemcom, politycznie godziło natomiast w radziecką koncepcję opanowania Polski. Stalin nie był zainteresowany jego powodzeniem i nie udzielił mu pomocy. Tymczasem Niemcy szybko skoncentrowali znaczne siły i podjęli walkę celem jego stłumienia.

Wybuch powstania w Warszawie sprzyjał polityce niemieckiej wobec Polski i Polaków. Na czele sił niemieckich walczących z powstańcami od 6 sierpnia stał gen. SS Erich von dem Bach-Zelewski. Skoncentrował on 22 tys. ludzi. Walki, planowane jako 2 – 3-dniowa demonstracja zbrojna, trwały do początku października, czyli dwa miesiące.

Na barykadach Warszawy młodym powstańcom towarzyszyło w walce wiele pieśni, w tym najstojniejsza z nich — *Marsz Mokotowa*.

*Marsz Mokotowa*

(słowa Miroslaw Jezierski, muzyka Jan Markowski)

Nie grają nam surmy bojowe,  
ni werble do szturmów nie warczą,  
nam przecież te noce sierpniowe  
i prężne ramiona wystarczą.

Niech płynie piosenka z barykad  
wśród bloków, zaułków, ogrodów,  
z chłopcami niech idzie na wypad,  
pod rękę przez cały Mokotów.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,  
tak w piersi gra, aż braknie tchu,  
czy słońca żar, czy chłodna noc,  
prowadzi nas pod ogniem luf.

Ten pierwszy marsz to właśnie zew,  
niech brzmi i trwa przy huku dział.  
Batalion gdzieś rozpoczął szturm,  
Spłynęła łza i pierwszy strzał.

Niech wiatr ją poniesie do miasta,  
jak żagiew płonąca i krwawa,  
niech w górze zawisnie na gwiazdach!  
Czy słyszysz, płonąca Warszawo?

Niech zagrzmie w ulicach znajomych,  
w Alejach, gdzie były już nie kwitną,  
gdzie w twierdze zmieniły się domy,  
gdzie serca w zapale nie stygną!

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,  
tak w piersi gra, aż braknie tchu,  
czy słońca żar, czy chłodna noc,  
prowadzi nas pod ogniem luf.

Ten pierwszy marsz, niech dzień po dniu  
w poszumie drzew i w sercach drży.  
Bez wielkich słów i zbędnych skarg,  
to nasza krew i czyjeś łzy.

Generał Sosnkowski odniósł się krytycznie do aliantów zachodnich, którzy nie udzielili powstaniu realnej pomocy. W rozkazie wydanym z okazji piątej rocznicy uderzenia Niemiec na Polskę i wybuchu II wojny światowej stanowisko to napiętnował publicznie. Wywołało to oburzenie rządu angielskiego. W tej sytuacji prezydent Raczkiewicz musiał odwołać Sosnkowskiego. W dniu 30 września 1944 r. na stanowisko Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych demonstracyjnie mianował on Komendanta Głównego AK, gen. Komorowskiego. Tymczasem 2 października powstańcy kapitulowali i Komenda Główna AK z Komorowskim na czele poszła do niewoli niemieckiej. Warszawę zdołał opuścić wraz z ludnością cywilną gen. Okulicki, który przejął stanowisko Komendanta Głównego AK. Prezydent Raczkiewicz przez kilka miesięcy nominacji tej jednak nie chciał zatwierdzić. Wobec ustąpienia Mikołajczyka w listopadzie rząd utworzył socjalista Tomasz Arciszewski (1877 – 1955). Ze względu na to, że gen. Komorowski przebywał w niewoli, prezydent w styczniu 1945 r. powołał gen. Andersa na stanowisko pełniącego obowiązki Naczelnego Wodza PSZ. W szeregach ruchu oporu w Polsce powstało wielkie zamieszanie, a rząd utracił wsparcie aliantów.

Mianowanie  
gen. Komorowskiego  
Naczelnym Wodzem  
PSZ

Zburzenie Warszawy

Jednocześnie Niemcy przystąpili do akcji systematycznego burzenia stolicy Polski. Ludność usunięto z miasta i skupiono w obozie przejściowym w Pruszkowie, gdzie przeprowadzono jej selekcję. Wiele osób powiązanych z powstaniem osadzono w niemieckich obozach jenieckich. Upadek powstania warszawskiego znacznie osłabił ruch oporu w Polsce i ułatwił Stalinowi jego politykę wobec ziem polskich. Pozycja PKWN wzrosła. W końcu roku przekształcono go w Rząd Tymczasowy, uznany przez ZSRR, ale nie przez państwa zachodnie, nadal uznające rząd polski w Londynie, ale nieangażujące się za bardzo w poparcie jego postulatów granicznych. Odtąd Polacy mieli dwa rządy wzajemnie się zwalczające.

## 6. Udział wojsk polskich w końcowej fazie wojny

Rozwój PSZ

Ewakuowane do Anglii Polskie Siły Zbrojne cierpiały na brak żołnierzy. Rząd Sikorskiego podejmował liczne próby zwerbowania ochotników w Kanadzie i USA, ale poczynania te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. I Korpus Polski stacjonował w Szkocji i osłaniał ten kraj przed ewentualnymi niemieckimi próbami wylądowania na wyspach. Na Bliskim Wschodzie operowała Brygada Karpacka gen. Kopańskiego. Były to jednostki nieliczne. Lotnicy polscy działali w samodzielnym dywizjonach lub w dywizjonach brytyjskich, a marynarze polscy na kilku polskich okrętach oraz na okrętach Floty Królewskiej.

Bitwa o Monte  
Cassino

Układ z ZSRR w 1941 r. pozwolił na rekrutację tysięcy ludzi przebywających w tym kraju, co umożliwiło podniesienie stanu liczebnego PSZ do około 150 tys. Największą formacją stał się dowodzony przez gen. Andersa II Korpus Polski, który liczył około 60 tys. żołnierzy. Na początku 1944 r. przetransportowano go do Włoch. Wziął on udział w przełamaniu niemieckich linii obronnych na Półwyspie Apenińskim w maju 1944 r. Za największy jego sukces uznano zdobycie — zajmującego kluczową pozycję w niemieckiej obronie — wzgórza Monte Cassino. Propaganda polska sukces ten poważnie nagłośniła, przemilczając fakt, że była to ostatnia faza walki w tym rejonie. W trwających od kilku miesięcy walkach brały udział jednostki angielskie, amerykańskie, australijskie, francuskie, nowozelandzkie. Była to bitwa na wielką skalę z udziałem miliona ludzi. Decydującą rolę w przełamaniu linii niemieckich odegrał korpus francuski, składający się zresztą z żołnierzy kolonialnych z Afryki. Korpus Polski wziął udział w końcowej fazie walk od 11 do 18 maja 1944 r., zajmując położony na szczycie klasztor. Poniósł przy tym znaczne straty osobowe. W jednostkach niemieckich broniących linii znajdowało się wielu Polaków ze Śląska.

II Korpus Polski kontynuował działania we Włoszech, wyzwalał następnie Bolonię i inne miasta północnych Włoch. W miarę zbliżania się wojny ku końcowi liczba żołnierzy Korpusu rosła na skutek przyjmowania doń jeńców polskich z armii niemieckiej i więźniów wyzwolanych z obozów koncentracyjnych w Austrii. W połowie roku 1945 liczył on około 100 tys. ludzi.

Drugą jednostką polską, która zdobyła wielkie uznanie i sławę, była I Dywizja Pancerna zorganizowana i dowodzona przez gen. Stanisława Maczka. Był to oficer doświadczony i dobrze znający swoje rzemiosło, ale nie angażujący się politycznie. W sierpniu 1944 r. dywizja została włączona do wojsk alianckich walczących we Francji. Liczyła ona około 14 tys. ludzi zaopatrzonych w nowoczesny sprzęt. Pancerniacy odegrali wybitną rolę w akcji zamykania kotła wokół wycofujących się z Normandii niemieckich wojsk pancernych w rejonie Falaise. Dywizja wzięła wielu jeńców i zdobyła dużo sprzętu niemieckiego. Następnie wyzwoliła część Belgii i Holandii i wkroczyła do Niemiec, oswobadzając obozy jenieckie w Oberlangen i Niederlangen, w których przetrzymywano uczestniczki powstania warszawskiego. W maju 1945 r. dywizja dotarła do portu Wilhelmshaven i przyjęła kapitulację znajdujących się w tym rejonie wojsk niemieckich.

Trzecią jednostkę polską biorącą aktywny udział w końcowej fazie wojny była Samodzielną Brygadą Spadochronową, zorganizowaną przez gen. Stanisława Sosabowskiego. We wrześniu 1944 r. włączono ją do wojsk realizujących operację Market-Garden w Holandii. Operacja była źle zaplanowana, słabo koordynowana i poniosła kompletne fiasko. Brygada polska działała w rejonie Arnhem, poniosła wielkie straty i celu nie osiągnęła. Ze względu na to, że gen. Sosabowski zajmował krytyczną postawę wobec angielskiego dowództwa kierującego operacją, po powrocie do Anglii został odwołany ze stanowiska.

Poważną siłę stanowiła Armia Krajowa. Liczyła ona około 300 tys. zaprzysiężonych żołnierzy. Przeprowadziła około 230 tys. akcji sabotażu i dywersji, w których m.in. wykołono 700 transportów kolejowych, uszkodzono 7 tys. lokomotyw i 19 tys. wagonów kolejowych. W czasie akcji „Burza” mobilizowano całe pułki i dywizje AK, które brały udział w wyzwoleniu Wilna, Lwowa i innych miast. Największą bitwą stoczoną przez AK było powstanie warszawskie. Trwało ono dwa miesiące i blokowało znaczne siły niemieckie.

Wojsko Polskie działające najpierw pod egidą PKWN, a następnie Rządu Tymczasowego rozbudowano do około 400 tys. ludzi. Utworzono dwie i przystąpiono do tworzenia trzeciej armii, ale z zamiaru tego zrezygnowano. Latem 1944 r. jednostki 1 armii WP zdoby-

I Dywizja Pancerna

Samodzielną Brygadą  
Spadochronową

Armia Krajowa

Wojsko Polskie PKWN

ły przyczółki na lewym brzegu Wisły na południe od Warszawy. W sierpniu 1944 r. pancerniacy stoczyli pierwszą bitwę z dywizją pancerną „Herman Göring” pod Studziankami. We wrześniu 1 Dywizja WP podjęła nieudaną próbę przyjscia z pomocą walczącej stolicy. Poniosła ciężkie straty, ale ograniczona przez dowódcę frontu, celu nie była w stanie zrealizować. W styczniu 1945 r. jednostki Wojska Polskiego brały udział w wyzwoleniu Warszawy. W lutym 1945 r. dokonały przełamania umocnień niemieckich zwanych Wałem Pomorskim oraz zdobyły: Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk. Poniosły one straty równe stratom całej armii polskiej w kampanii wrześniowej 1939 r. W końcowej fazie wojny w kwietniu i maju 1945 r. obie armie polskie brały udział w opanowaniu Niemiec. Do bezpośrednich walk wydzielono 183 tys. ludzi. I tak, 1 armia WP działała w ramach 1 Frontu Białoruskiego i brała współudział w walce o Berlin, a 2 armia WP działała w ramach 1 Frontu Ukraińskiego i po zajęciu Łodzi szła w kierunku na Czechy; dotarła do Mielnika koło Pragi.

Szacuje się, że w końcowej fazie wojny polskie siły zbrojne stały na czwartym miejscu po ZSRR, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a przed Francją i innymi krajami należącymi do antyniemieckiej koalicji wojennej.

## 7. Kwestia polska w polityce aliantów w końcowej fazie wojny (1944 – 1945)

Program obozu  
rządowego

W czasie wojny toczyły się dyskusje o przyszłość Polski. Chodziło tak o granice i obszar państwa, jak i jego charakter. Rząd polski i jego agentury w kraju dążyły do odbudowy państwa w nawiązaniu do tego, które istniało przed wybuchem wojny. Politycy tego obozu politycznego bronili granicy wschodniej ustanowionej w Rydze w 1921 r. oraz wysuwali postulat likwidacji Prus Wschodnich i przejęcia skrawków Pomorza niemieckiego, odmawiali natomiast przyłączenia zbyt dużego obszaru niemieckiego, by nie pogłębiać istniejącego już konfliktu z Niemcami. Zamierzali też zachować przedwojenny ustrój państwa wraz z narzuconą przez ówczesny obóz rządzący konstytucją kwietniową z 1935 r. Zapowiadano reformy, ale nie precyzowano bliżej, w jaki kierunku mają one pójść. Program reform sprecyzowano szerzej dopiero w Deklaracji Rady Jedności Narodowej z 15 marca 1944 r. pt. „O co walczy naród Polski?” Konceptje te zwalczali jednak piśsudczycy. Podkreślano natomiast silnie kurs antykomunistyczny i antyradziecki, eksponując zasadę suwerenności i niezawisłości.

Natomiast tzw. lewica społeczna odnosiła się krytycznie do II Rzeczypospolitej i wzywała do stworzenia nowego, bardziej sprawiedliwego i demokratycznego państwa. Odrzucano konstytucję kwietniową i nawoływano do powrotu do konstytucji marcowej z 1921 r. Przyjęto radziecką koncepcję granicy wschodniej, rezygnując z Kresów Wschodnich na rzecz ZSRR, oraz wysuwano idee przejęcia ziem niemieckich na zachodzie i północy po linię Odra-Nysa Łużycka. Przywódcy PPR i lewicy PPS mieli tutaj znaczne wsparcie wśród przywódców ruchu ludowego, którzy również krytycznie odnosili się do sanacji i konstytucji kwietniowej oraz nie zajmowali tak jednoznacznie antykomunistycznego stanowiska.

W szczególnie trudnej sytuacji znajdowali się przywódcy endecji, którzy podtrzymywali zadawnioną niechęć do piśsudczyków i chcieli kontynuować politykę Dmowskiego współpracy z Rosją przeciw Niemcom. Na przełomie lat 1944/1945 sytuacja polityczna w Polsce była bardzo trudna. Dominowała jednak niechęć do ZSRR i komunizmu oraz obawa przed uzależnieniem od wschodniego sąsiada. Z drugiej strony nastroje ewoluowały na lewo. Koncepcja kontynuowania polityki realizowanej przed wojną była niepopularna.

W trudnej sytuacji były też wielkie mocarstwa, które decydowały o kształcie powojennej Europy. Uznały one przewroty dokonane we Włoszech i we Francji i nie miały zasadniczych obiekcji w sprawie „demokratyzacji” Polski. Wprawdzie rząd Anglii związany był z Polską układem o sojuszu z 1939 r., ale przywódcy angielscy interpretowali go w ten sposób, iż nie zobowiązuje on ich do obrony terytorialnego *status quo*. Popierali idee zmian granicznych Polski. Natomiast Stany Zjednoczone nie były związane z Polską żadnym specjalnym porozumieniem, czuły się natomiast związane z ZSRR. Przywódcy USA rozumieli argumentację Stalina i w wielu kwestiach popierali jego stanowisko. Przemawiała do nich teza Stalina głosząca, że Związek Radziecki musi mieć gwarancje bezpieczeństwa. Stalin dowodził, że ziemie polskie w ostatnim stuleciu zostały dwukrotnie wykorzystane przez Niemcy jako brama wypadowa do ataku na jego kraj. Twierdził, iż nie ma nic przeciw istnieniu państwa polskiego, ale chce, by państwo to gwarantowało ZSRR zabezpieczenie przed ewentualną kolejną agresją niemiecką. Prezydent Franklin Delano Roosevelt zabiegał o pomoc Związkowi Radzieckiego w wojnie z Japonią i nie chciał psuć sobie stosunków ze Stalinem z powodu kwestii polskiej. W tej sytuacji w czasie spotkań wielkiej trójki Stalin znajdował sojuszników przeciw rządowi polskiemu w Londynie. Wstępne decyzje w tej kwestii podjęto w czasie konferencji w Teheranie jesienią 1943 r. W czasie kolejnej konferencji w Jałcie na Krymie

Program lewicy

Sojusznicy w kwestii  
polskiej

Sprawy polskie na  
spotkaniach Wielkiej  
Trójki

w lutym 1945 r. trzej kontrahenci byli zgodni co do tego, że państwo polskie winno zostać odbudowane oraz że granica wschodnia tego państwa winna przebiegać zgodnie z życzeniem Stalina wzdłuż tzw. linii Curzona. Zastrzeżeń rządu polskiego nie brano pod uwagę. Nie byli oni natomiast zgodni co do ukształtowania granicy zachodniej Polski. Stalin postulował przesunięcie jej do linii Odra – Nysa Łużycka, podczas gdy Churchill i Roosevelt nie chcieli się zgodzić na tak daleko idące okrojenie Niemiec. Generalnie zgadzano się, że Niemcy muszą ponieść karę i muszą zostać okrojone, chodziło natomiast o to, jak dalece można się posunąć. Zastrzeżenia obu mężów stanu szły tutaj w kierunku postulatów rządu polskiego, który także nie chciał przejmować zbyt wielkiego obszaru terenów niemieckich. Uznano więc, że Polska uzyska powiększenie swego terenu na tym kierunku, nie precyzując wielkości tego obszaru. Przyjęto, że decyzje w tej kwestii będzie można podjąć dopiero po zakończeniu wojny przy negocjowaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

Najwięcej sporów budziła natomiast kwestia przyszłego rządu polskiego. Alianci zachodni nie uznawali PKWN ani jego następcy w postaci Rządu Tymczasowego, natomiast ZSRR nie uznawał rządu polskiego w Londynie. Powstała idea wypracowania kompromisu i utworzenia rządu jedności łączącego oba ośrodki. Przy czym w czasie dyskusji w Jałcie mówiono o kompromisie, oba ośrodki traktowano równorzędnie, natomiast w protokole z konferencji znalazł się zapis mówiący o powołaniu rządu jedności narodowej na bazie Rządu Tymczasowego, z doproszeniem doń niektórych demokratów polskich z kraju i emigracji. Zapis ten pomijał rząd londyński i eksponował rolę Rządu Tymczasowego. Zapowiedziano zwołanie konferencji dla ustalenia składu takiego rządu. Przywódcy Anglii i USA oprotowali ten zapis jako niezgodny ze stanem faktycznym i nie chcieli wziąć udziału w konferencji neglżującej rząd londyński i eksponującej Rząd Tymczasowy. Sprawę komplikowała choroba Roosevelta, który zmarł 12 kwietnia 1945 r. Jego następca Harry Truman nie był dostatecznie zorientowany w sporze. Wydawało się, że do porozumienia nie dojdzie. Z pomocą przyszedł były premier rządu polskiego Stanisław Mikołajczyk, który za namową Churchilla postanowił wziąć udział w konferencji. Jednocześnie Stalin obiecywał, że nowy rząd pozostanie krótko u władzy, ponieważ o wszystkim zadecydują wybory. Miano je przeprowadzić bardzo szybko, by ustabilizować sytuację w Polsce. Tak więc nie tyle Jałta, jak to często pisano, ile rokowania z maja 1945 r. zadecydowały o zasadniczej kwestii. Należy sądzić, że bez pomocy Mikołajczyka do porozumienia by nie doszło. Obok Mikołajczyka porozumienie sygnowali tacy de-

Decyzje konferencji  
w Jałcie

Porozumienie  
w sprawie rządu  
jedności narodowej

mokraci, jak: profesor UJ Stanisław Kutrzeba, ludowiec Władysław Kiełmek, socjalista Antoni Pączek i inni. Na podstawie porozumienia moskiewskiego trzech mocarstw i grupy polityków polskich 28 czerwca 1945 r. powołano do życia Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, który miał przeprowadzić wybory i znormalizować sytuację w kraju.

## 8. Straty i zniszczenia wojenne

Działania wojenne w Europie zakończyły się 8 maja 1945 r. W Polsce wojna trwała więc od 1 września 1939 r. do 8 maja 1945 r., tj. 5 lat i 4 miesiące. Przez ziemie polskie przetoczyły się fronty w 1939 i w 1944/1945 r. Mieszkańcy Polski zaznali polityki okupacyjnej Niemiec i ZSRR. Wielu Polaków opuściło kraj i znalazło się w różnych regionach świata. Niektórzy z nich do kraju ojczystego już nie powrócili. Walczyli oni na wielu frontach tej wojny. Bilans strat spowodowany przez wojnę jest trudny do ustalenia. Według oficjalnych danych Biura Odszkodowań Wojennych z 1946 r. w toku działań wojennych zginęło 644 tys. obywateli państwa polskiego sprzed wybuchu wojny. Około 5,1 mln mieszkańców Polski zginęło na skutek represji okupantów, jako ofiary ich polityki eksterminacyjnej. Politykę eksterminacyjną prowadzili głównie Niemcy, którzy spowodowali śmierć około 3 mln ludności żydowskiej. Polityka eksterminacyjna ZSRR pochłonęła około 50 tys. osób spośród obywateli państwa polskiego. Kilkadziesiąt tysięcy Polaków zginęło z rąk nacjonalistycznych organizacji ukraińskich i litewskich. Kilka tysięcy ludzi zginęło poza granicami Polski, Niemiec i ZSRR w następstwie przymusowej emigracji i złych warunków życia.

Około 800 tys. osób uległo inwalidztwu na skutek osadzenia w obozach koncentracyjnych i obozach pracy. W wyniku eksperymentów lekarskich wiele osób nabawiło się chorób psychicznych i innych, jak np. KZ-syndrom. W obozach położonych na dalekiej północy w ZSRR szerzył się szkorbut, zwany cyngą lub zgnilcem. Wielu chorych zmarło wkrótce po zakończeniu wojny. Wiele tysięcy Polaków po wojnie pozostało na emigracji, osłabiając potencjał ludności kraju. Wobec strat biologicznych, zmiany granic i emigracji liczba mieszkańców Polski zmniejszyła się z 35,1 mln w 1939 r. do 23,7 mln w 1946 r., tj. o 11 mln osób.

Znaczne straty poniosła generalicja polska. We wrześniu 1939 r. w Polsce było 184 generałów, spośród których 89 pozostawało nadal w służbie czynnej. W kampanii wrześniowej poległo pięciu generałów służby czynnej i jeden znajdujący się w stanie spoczynku. Do niewoli niemieckiej poszło 33 generałów służby czynnej i jeden w stanie

Straty osobowe

Ranni i chorzy

Korpus oficerski

spoczynku, a 8 lutego 1941 r. dołączono do nich 11 generałów wydanych Niemcom przez Rumunię. W końcowej fazie wojny w obozach niemieckich znajdowało się 51 polskich generałów. W kraju pozostawało nadal 34 generałów, w tym trzech w stanie czynnym i 31 w stanie spoczynku. We wrześniu 1939 r. ewakuowało się do państw neutralnych 67 generałów, łącznie z marszałkiem Rydzem-Śmigłym. W 1940 r. we Francji było 35 generałów, w tym trzech generałów broni (Józef Haller, Kazimierz Sosnkowski i Lucjan Żeligowski). Na terenie ZSRR znalazło się 31 generałów, z których 29 zmarło lub zginęło. W czasie wojny zginęło, zmarło lub zostało straconych 71 generałów polskich, w tym 17 zmarło śmiercią naturalną, 4 tragicznie, 16 zostało straconych lub zmarło w niewoli niemieckiej. Dane te obejmują tylko tych generałów, którzy osiągnęli te stopnie do marca 1939 r. Do tego dochodzi pięciu, którzy stopnie uzyskali już w czasie wojny (dane te zestawili Tadeusz Kryśka-Karski, Piotr Stawecki i Andrzej Suchcitz).

Żydzi

Po wojnie Polaków oskarżono o antysemityzm. W Polsce mieszało około 3 mln Żydów, w związku z tym tutaj zbudowano liczne obozy koncentracyjne i obozy zagłady. W obozach tych likwidowano tak Żydów z Polski, jak i Żydów zwożonych z całej Europy. Czynili to jednak Niemcy, a nie Polacy. Mimo to niektórzy publicyści nie odróżniają tego faktu i piszą, jakoby Żydzi ci zginęli w Polsce z ręki Polaków. Symbolem zagłady stał się obóz w Auschwitz-Birkenau (Oświęcim-Brzezinka). Ponurą sławę zyskał obóz w Treblince i na Majdanku w Lublinie.

Likwidacja polskiej warstwy przywódczej

Tak Niemcy, jak i przywódcy radzieccy na pierwszy plan wysuwali walkę z polską warstwą przywódczą, represjonując przede wszystkim inteligencję i działaczy politycznych. Niemcy wkroczyli z gotowymi listami proskrypcyjnymi, obejmującymi nazwiska byłych powstańców i działaczy politycznych. Represjonowano nauczycieli i księży. Podobną politykę prowadzili politycy radzieccy. Niemcy wykorzystywali swoich ziomków mieszkających do wojny w Polsce, którzy służyli nowym władzom w charakterze informatorów i tłumaczy. Politycy radzieccy wykorzystywali nacjonalistów białoruskich, litewskich i ukraińskich, którzy zawierzyli hasłom głoszonym przez Armię Czerwoną i sądzili, że odbuduje ona samodzielne państwa tych narodowości lub stworzy ustrój sprawiedliwości społecznej. W czasie wojny na pograniczu polsko-ukraińskim i polsko-litewskim doszło do mordów i walk na tle nacjonalistycznym. Pochłonięły one znaczną liczbę ofiar po obu stronach frontu.

Straty materialne

Polska poniosła także wielkie straty materialne, tak na skutek bezpośrednich działań wojennych, jak i planowych akcji niszczytel-

skich. W planach tych szczególne miejsce zajmowała Warszawa, która niszczone kilkakrotnie: po raz pierwszy w czasie oblężenia we wrześniu 1939 r., po raz drugi w czasie powstania żydowskiego w kwietniu 1943 r., po raz trzeci po powstaniu w 1944 r. Zniszczeniu uległo także wiele innych miast. Obronną ręką wyszła wieś polska. Chłopi polscy do 1939 r. mieli trudności ze sprzedażą produktów rolnych, w Polsce bowiem panowała nadprodukcja rolnicza. W 1939 r. uzyskali oni nieograniczony rynek zbytu. Wprawdzie okupant rekwizował wiele towarów, ale znaczną część mogli oni sprzedawać z wielkim zyskiem. Ceny były ustabilizowane, a zapotrzebowanie wciąż rosło. Wobec głodu występującego w miastach ludność miejska przenosiła się na wieś lub prowadziła handel wymienny, zaopatrując wieś w różne artykuły przemysłowe i dobra użytku osobistego. Represje okupanta niemieckiego wobec wsi nie były tak powszechne, jak wobec miast, z których masowo wywożono ludzi do robót przymusowych lub do obozów. Chłopi ukuli hasło głoszące: „Chłop żywi i broni”. Hasło to wypisała na swych sztandarach Chłopska Straż, przemianowana później na Bataliony Chłopskie. Konspiracja na wsi miała charakter na wpół jawny, kontrola niemiecka wsi była mało skuteczna. Niemcy zdawali sobie z tego sprawę i od czasu do czasu organizowali ekspedycje karne, stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Wsie podejrzane o sprzyjanie partyzantom palono w całości, a mieszkańców ich rozstrzeliwano lub zsyłano do obozów koncentracyjnych.

Tabela 15

Plody rolne zebrane w Generalnym Gubernatorstwie dla Rzeszy w latach 1940/41 – 1944/45 (w t)<sup>a</sup>

Lata	Zboże	Kartofle	Bydło	Tłuszcze	Cukier
1940/41	40 000	121 000	7 510	800	4 500
1941/42	58 000	134 000	21 498	900	4 465
1942/43	633 470	434 350	54 272	7235	28 666
1943/44	571 682	387 741	53 768	1355 <sup>b</sup>	27 546
1944/45	200 000 <sup>b</sup>	300 000 <sup>b</sup>	15 000	–	–

<sup>a</sup> Nie dotyczy rekwizycji dokonywanych poza kontyngentami w końcowej fazie wojny. Transfer do Niemiec był nieco niższy, niż wykazuje tabela, na skutek ubytku powstałego przy załadunku lub w czasie transportu.

<sup>b</sup> Plan.

Źródło: Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, PWN, Warszawa 1970, s. 533.

Okupanci niemieccy podejmowali także prace inwestycyjne. Budowali jednak obiekty militarne lub służące celom militarnym, bu-

rzyli natomiast biblioteki, szkoły, uczelnie wyższe i całe miasta. Straty globalne w dziedzinie gospodarczej szacuje się na 62,02 mld zł według cen z 1938 r. Stanowiło to około 38% wartości całego majątku narodowego.

Wojna rozpoczęła się w 1939 r. od likwidacji państwa polskiego i zapowiedzi, że zaborcy nie dopuszczą do jego odbudowy. Zapowiedzi tej okupanci nie byli w stanie zrealizować. Wobec rozpadu koalicji niemiecko-radzieckiej w 1941 r. Stalin musiał zmienić plany, uznać zwalczany dotąd rząd polski na emigracji i wyrazić zgodę na odbudowę państwa polskiego. W czasie wojny decydowało jednak nie prawo, lecz przemoc i siła. Polska okazała się partnerem słabym, a jej sojusznicy także ponieśli olbrzymie straty i nie mieli sił do zrealizowania swych planów. W konsekwencji państwo polskie zostało odbudowane, ale zmiany uległy jego granice. Zostało ono znacznie pomniejszone, przesunięte ze wschodu na zachód i uzależnione od zwycięskiego sąsiada wschodniego. W tej sytuacji niektórzy publicyści polscy uznali, że Polska przegrała wojnę i wyszła z niej bardzo poszkodowana, zapominając, że w stosunku do tego, co było jesienią 1939 r., społeczeństwo polskie jednak coś zyskało. Sytuacja jego nie była zadowalająca, ale nie była też tak zła, jak w czasie wojny. Polska była suwerenna w latach 1919 – 1938, ale były to zupełnie inne układy. Kto inny odpowiada za utratę suwerenności. Podobnie krytyka mocarstw zachodnich, a zwłaszcza Churchilla, za „zdradę” polskiego sojusznika, wydaje się zupełnym nieporozumieniem. W latach 1939 – 1945 powstała sytuacja zagrażająca istnieniu imperium brytyjskiemu i Churchill jako szef rządu tego imperium musiał zabiegać przede wszystkim nie o ratowanie Polski, lecz tegoż imperium. Jak wiadomo, akcja ta nie powiodła się. Wojna spowodowała rozpad imperium, ale nikt z tego powodu nie czyni zarzutu Churchillowi, że nie obronił jego całości. Są to sprawy złożone i skomplikowane. Polsko-angielski układ gwarancyjny i sojuszniczy z 1939 r. miał dwustronny charakter. Jednak w Anglii nikt nie obwiniał Polski o to, że dopuściła do rozpadu imperium swego sojusznika.

Spór o bilans wojny

C Z Ę Ś Ć C Z W A R T A

## Okres uzależnienia od Związku Radzieckiego (1945 – 1989)



## Mury

(słowa Jacek Kaczmarski, muzyka Lluís Llach)

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt,  
On im pieśnią dodawał sił, śpiewał, że blisko już świt.  
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym,  
Śpiewał, że czas, by runął mur...  
Oni śpiewali wraz z nim:

Wyrwij murom zęby krat!  
Zerwij kajdany, połam bat!  
A mury runą, runą, runą  
i pogrzebią stary świat!

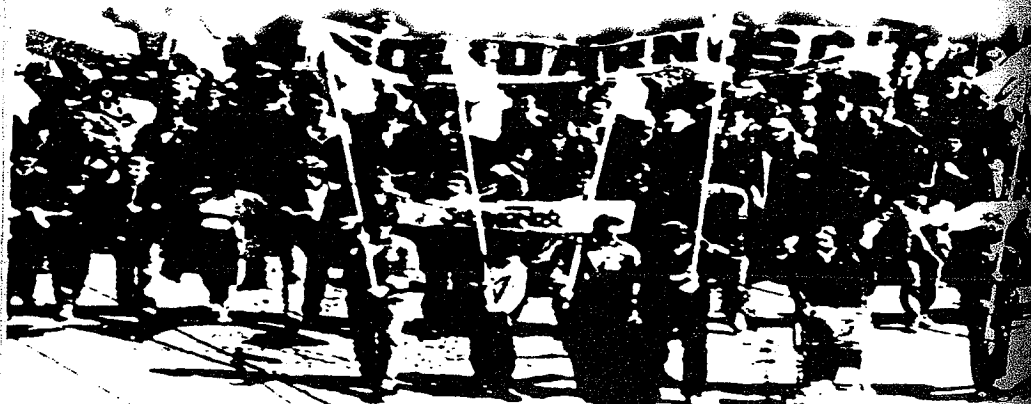
Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów  
niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i głów.  
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał pokłask ich brzmiał,  
i ciążył łańcuch, zwlekał świt...  
On wciąż śpiewał i grał:

Wyrwij murom zęby krat...

Aż zobaczyli, ilu ich, poczuli siłę i czas,  
i z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast;  
zwalali pomniki i rwali bruk: — Kto z nami! Kto przeciw nam!  
Kto sam, to nasz największy wróg!  
A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz,  
milczał, wsłuchany w kroków huk,  
a mury rosły, rosły, rosły,  
łańcuch kołysał się u nóg.

[1978]  
(fragment)



## ROZDZIAŁ XIV

# Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (1945 – 1947)

## 1. Kształtowanie nowego systemu społeczno-politycznego

Do czerwca 1945 r. społeczeństwo polskie oficjalnie reprezentował rząd kontynuujący II Rzeczpospolitą. Rezydował on w Londynie, ale Delegatura Rządu na Kraj znajdowała się w Polsce. Jednocześnie od 1944 r. działał PKWN, który 1 stycznia 1945 r. przekształcił się w Rząd Tymczasowy. W okresie od stycznia do czerwca 1945 r. społeczeństwo polskie miało dwa wzajemnie zwalczające się rządy. Przewodniczący KRN Bolesław Bierut, wykonując zalecenia powołanej w Jałcie Komisji Dobrych Usług, 28 czerwca powołał do życia Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, który likwidował ten stan rzeczy. Liczono, że rząd szybko przeprowadzi wybory, które doprowadzą do stabilizacji stosunków w Polsce. Wybory odbyły się jednak dopiero w styczniu 1947 r.

W okresie tym w Polsce kształtowały się nowe stosunki. Komuniści głosili, iż raz przejętej władzy nikomu już nie oddadzą bez względu na wynik wyborów. Oczywiście, pomyślny dla nich wynik wyborów ułatwiłby legitymizację ich władzę. Gdyby jednak wyborów nie wygrali, też nie mieli zamiaru ustąpić. Decydował o tym nowy system społeczno-polityczny, który kształtował się od lipca 1944 r. Największy wpływ na sytuację w Polsce miało nie społeczeństwo polskie, jak to było po I wojnie światowej, lecz zwycięskie mocarstwa, a wśród nich Związek Radziecki ze Stalinem na czele. Stalin już jesienią 1939 r. zapowiedział, że Polska

Dwuwładza

Kształtowanie  
nowego systemu  
politycznego



w „dawnej formie” nie zostanie odbudowana. W czasie wojny myślał o przekształceniu jej we wchodzącą w skład ZSRR kolejną republikę rad, ale z idei tej szybko zrezygnował. Postanowił wykorzystać sukcesy wojenne Armii Czerwonej i wpływ, jaki uzyskał na przywódców innych państw, by doprowadzić do odbudowy państwa polskiego pozornie niezależnego, ale faktycznie uzależnionego od ZSRR. Posłużył się argumentem głoszącym, że ziemie polskie w XX w. już dwukrotnie stanowiły korytarz, przez który armie niemieckie uderzyły na Rosję (ZSRR). W związku z tym żądał, by inne mocarstwa wyraziły zgodę na utworzenie strefy bezpieczeństwa dla ZSRR.

W ramach radzieckiego systemu gwarancji bezpieczeństwa szczególną rolę odgrywała Polska. Stalin oskarżył rząd polski, iż zajmuje on nieprzychylnie stanowisko wobec ZSRR. Dowodził, że nie może mieć zaufania do takiego rządu. Argumenty Stalina przemawiały do prezydenta USA Roosevelta, który uznał je i wspierał Stalina w budowie nowego systemu bezpieczeństwa. Stalin postanowił też zastosować kamuflaż, tworząc w Polsce rząd formalnie samodzielny, faktycznie zaś całkowicie zależny od ZSRR. Wykorzystał on fakt, iż był nie tylko przywódcą Związku Radzieckiego, ale również międzynarodowego ruchu komunistycznego. W okresie tym ruch ten zdobył duże wpływy i znaczenie. Partie komunistyczne uznawały ZSRR za pierwsze w świecie państwo socjalistyczne i głosiły, że inne narody zmierzające do socjalizmu powinny na nim się wzorować. Stalina uznano za chorążego ruchu komunistycznego i rewolucji socjalistycznej w świecie. Trudno było mu się przeciwstawić. Wykorzystał on uzależnienie komunistów polskich od siebie. Już w 1937 r. oskarżył kierownictwo ówczesnej partii komunistycznej w Polsce o zdradę i działalność agenturalną w ruchu komunistycznym. W 1938 r. partię tę z jego polecenia rozwiązano, a jej przywódców stracono. Zostali oni zrehabilitowani dopiero w 1956 r., już po śmierci Stalina. W latach 1944 – 1956 żaden komunista polski, chcąc pozostać w ruchu komunistycznym, nie śmiał się przeciwstawić nie tylko Stalinowi, ale żadnemu politykowi występującemu w jego imieniu. Wszyscy oni wiedzieli, że takie przeciwstawienie się oznaczałoby dla nich śmierć polityczną i fizyczną.

W 1941 r. Stalin wyraził zgodę na odbudowę partii rewolucyjnej w Polsce. Wobec oskarżeń ciężących na KPP nie powracano do nazwy „komunistyczna”, lecz nadano jej eufemistyczną nazwę „Polska Partia Robotnicza” (PPR). Nawiązywała ona do niektórych tradycji komunistycznych, ale sformułowała nowy program działania oraz ogłosiła, iż nie wchodzi w skład Międzynarodówki Komunistycznej, którą zresztą w czerwcu 1943 r. formalnie rozwiązano. Od początku

stosowano kamuflaż ideologiczny i polityczny. Przywódcy PPR głosili, iż walczą o odbudowę państwa polskiego, ale nie tego, które istniało do 1939 r., lecz bardziej sprawiedliwego i demokratycznego. Przeprowadzili oni ostrą krytykę stosunków panujących w Polsce w okresie międzywojennym i rządzącego obozu politycznego sanacji, odrzucili konstytucję kwietniową i nawiązywali do konstytucji marcowej z 1921 r. Zyskali uznanie i wsparcie wielu lewicowo nastawionych polityków wywodzących się z ruchu ludowego i socjalistycznego. Nawiązując do tradycji walk społecznych w okresie międzywojennym, zapowiadali przeprowadzenie radykalnej reformy rolnej i likwidację wielkiej własności ziemskiej, nacjonalizację przemysłu, banków i handlu. System sanacyjny oskarżano o samowolę, dyktatorski sposób sprawowania władzy oraz terror wobec opozycji. W ślad za publicystyką komunistyczną okresu międzywojennego państwo to nazywano „państwem bezprawia i terroru”. Frazeologia ta odpowiadała wielu radykalnym przywódcom chłopskim. Krytykując brak odpowiedniego przygotowania obronnego sanacji dowodzono, że odpowiada ona za klęskę wrześniową. Twierdzono, że tylko sojusz z ZSRR może Polsce zapewnić bezpieczeństwo i trwałość. Po to, by pozyskać wsparcie Związku Radzieckiego, wzywano do rezygnacji z zamieszkanymi w dużym stopniu przez Białorusinów, Litwinów i Ukraińców ziem wschodnich i odebrania Niemcom ich ziem wschodnich, które nazywano ziemiami polskimi zrabowanymi w przeszłości przez Niemców. Nawiązano tutaj do nacjonalistycznej retoryki endecji i zapowiedziano przesunięcie granicy państwa do linii Odra – Nysa Łużycka. Zapowiadano też likwidację Prus Wschodnich i Wolnego Miasta Gdańska, zaokrąglenie granic państwa oraz umocnienia sojuszu z ZSRR i Czechosłowacją.

PPR nawiązywała do tradycji KPP, ale zrzeszała ludzi o różnych poglądach. Dawnych komunistów było niewiele. Nie byli oni w stanie opanować sytuacji. Niektóre hasła PPR popierali lewicowo zorientowani członkowie ruchu ludowego i socjalistycznego. Byli oni również krytycznie usposobieni wobec sanacji i II Rzeczypospolitej i dążyli do stworzenia nowego systemu społeczno-politycznego. Na ogół sądzono, że będzie on bardziej demokratyczny i bardziej sprawiedliwy społecznie od systemu panującego w Polsce w okresie międzywojennym.

Wokół PPR powstał blok partii i stronnictw politycznych, który nazywano blokiem demokratycznym. W skład tego bloku wchodziły: tzw. Odrodzona PPS, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne (SD). Czołowi oficjalni przywódcy tych partii zwalczały PPR i uzależnienie od Związku Radzieckiego, a popierali rząd emigracyjny.

ny. Ludzi tych w kraju nie dopuszczano do głosu. Blok Stronnictw Demokratycznych zezwalał na legalną działalność tylko tych stronnictw, które generalnie uznały program PPR. Wyjątek stanowił ruch ludowy. Wobec wejścia Mikołajczyka do nowego rządu jego zwolennicy latem 1945 r. utworzyli Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), które zostało zalegalizowane, ale zajmowało stanowisko opozycyjne wobec PPR. Natomiast PPS, SL i SD generalnie popierały PPR. Niektórzy przywódcy tych stronnictw należeli poufnie do PPR. Nie dopuszczano do legalnej działalności zwolenników endecji i sanacji oraz polityków nawiązujących do programu chadecji.

Grupy nacisku w PPR

PPR nie była partią monolityczną. Występowało w niej wiele nurtów i orientacji ideowych. Pewna część jej przywódców nawiązywała do tradycji Międzynarodówki Komunistycznej i głosiła hasła internacjonalistyczne. Liczyli na rozwój rewolucji socjalistycznej w skali światowej i zakładali, że ZSRR ze Stalinem na czele stanie się państwem hegemonem. Pragnęli utrzymać sojusz z tym państwem i nie dopuszczali do żadnych posunięć, które mogłyby sojusz ten narazić na zakłócenie. Linie taką reprezentowali szczególnie: Bierut, Berman, Minc, Zambrowski. Inna grupa przywódców PPR z Gomułą na czele wierzyła w konieczność budowy socjalizmu i współpracę z ZSRR, ale na pierwszy plan wysuwała interes narodu i państwa polskiego. Współpracę ze Związkiem Radzieckim pragnęła ona ograniczyć do spraw korzystnych dla Polski, jak np. sojusz wojenny przeciw Niemcom, granice, bezpieczeństwo odrodzonego państwa itp. Swoją grupę nacisku tworzyli byli uczestnicy wojny domowej w Hiszpanii z gen. Świerczewskim na czele.

Rola działaczy pochodzenia żydowskiego

Szczególną rolę w PPR odgrywali politycy pochodzenia żydowskiego. Wielu z nich zajmowało stanowisko wybitnie internacjonalistyczne. Żydzi nie mieli własnego państwa i byli zainteresowani rewolucją światową i utworzeniem państwa komunistycznego o charakterze ponadnarodowym. Wobec małej liczby inteligencji polskiej w KPP, a następnie PPR, inteligenci pochodzenia żydowskiego mieli duże możliwości szybkiego awansu w partii, a następnie w państwie. Zajmowali oni wiele ważnych stanowisk w partii i administracji państwowej.

Uzależnienie od ZSRR

Przywódcy PPR głosili, że tylko oni najlepiej reprezentują interes narodu i państwa polskiego. Tymczasem byli oni zależni od Stalina i ZSRR. Stalin często zaskakiwał ich swymi decyzjami, nie liczył się z nimi i grubiańsko ich poniżał. Mimo to kontynuowali oni współpracę, wychodząc z założenia, że tylko ona gwarantuje Polsce korzystne rozwiązanie wielu komplikujących się problemów. Byli oni zakładnikami sojuszu. Musieli jednak modyfikować nie tylko

swój program, ale nawet taktykę postępowania. Wielu z nich zupełnie inaczej wyobrażało sobie system ludowy czy socjalistyczny niżli to, co Stalin im narzucał. Formalnie głosił on, że władze polskie są samodzielne i suwerenne, faktycznie były one całkowicie uzależnione i miały bardzo ograniczone pole manewru. Wielu ludzi nie było w stanie pogodzić się z tym stanem rzeczy i zrywało z komunizmem, rezygnowało ze współpracy i uciekało z Polski. Należy jednak wziąć pod uwagę to, iż wobec uznania polityki Stalina przez państwa zachodnie w 1945 r. mogło powstać tylko takie państwo polskie. Innych możliwości nie było. Było to znacznie więcej, niż okupanci zapowiadali w 1939 r. i znacznie więcej niżli Stalin planował w 1940 r. Było to państwo polskie ograniczone w swej suwerenności. Państwo to zostało uznane na forum międzynarodowym, podjęło walkę o ustalenie granic i układ stosunków politycznych w kraju.

Brak alternatywy

Trudno sobie wyobrazić dalsze losy kwestii polskiej, gdyby lewica społeczna nie podjęła współpracy z ZSRR. Negacja zastosowana przez rząd londyński i jego agendy w kraju do niczego nie prowadziła. Gdyby lewica nie zdecydowała się na współpracę z ZSRR, Polska straciłaby ziemie wschodnie i prawdopodobnie nie uzyskałaby rekompensaty na zachodzie. Państwo polskie zostałoby jeszcze bardziej okrojone. Niewykluczone, że byłoby jeszcze mocniej uzależnione od ZSRR, może nawet pozostałoby w jego składzie jako kolejna, 17 republika rad. Kamuflaż zastosowany w latach 1944/1945 spowodował, że państwo to powstało i mogło walczyć o wyjście spod kurateli wschodniego sąsiada i stopniowo się usamodzielniać.

Opozycja

Politycy polscy związani w przeszłości z sanacją i endecją nie uznali tego faktu i podjęli bezpardonową walkę przeciw nowej władzy głosząc, że tylko oni reprezentują interesy narodu polskiego i wyrażają właściwą koncepcję odbudowy państwa. Bojkotowano zarządzania nowych władz, a zwłaszcza tworzenie armii i administracji. Prowadziło to do zadrażnień i zaostrzenia represji. Na terenie Polski tworzone polskie władze bezpieczeństwa publicznego, które współpracowały z władzami bezpieczeństwa publicznego ZSRR. Przeciwników politycznych starano się obezwładnić, stosując represje i terror.

Rząd Tymczasowy 21 kwietnia 1945 r. zawarł ze Związkiem Radzieckim układ o przyjaźni, sojuszu i powojennej współpracy na 20 lat. W czasach PKWN i Rządu Tymczasowego wprowadzono reformę rolną. Proklamowano i podjęto plan przyłączenia ziem niemieckich określonych jako ziemie postulowane i zarysowano gra-

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej

nice odrodzonego państwa od Bugu na wschodzie do Odry – Nysy na zachodzie i Bałtyku na północy. Wraz z końcem wojny zakończyła obrady Komisja Dobrych Usług, powołana w wyniku obrad konferencji jałtańskiej w lutym 1945 r. Jak już wspomniano, wykonując jej postanowienia przewodniczący KRN Bolesław Bierut 28 czerwca 1945 r. powołał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej z socjalistą Edwardem Osóbką-Morawskim na czele. Był to nieco zmieniony skład Rządu Tymczasowego. Stanowiska wicepremierów objęli Władysław Gomułka z PPR i Stanisław Mikołajczyk z SL. Formalnie biorąc, był to rząd koalicyjny; siedmiu członków należało do PPR, po sześciu do Stronnictwa Ludowego i PPS oraz dwóch do Stronnictwa Demokratycznego (SD). Faktycznie był to rząd całkowicie zdominowany przez PPR i ludzi uznających, że Polska jest skazana na uzależnienie od ZSRR. Nieco inne stanowisko zajmowali ludowcy, którzy zakładali, że o przyszłości państwa zadecydują wybory do sejmiku ustawodawczego. Rząd Tymczasowy traktowali oni rzeczywiście jako tymczasowy. Sądziли że mają za sobą większość opinii publicznej i że uzyskają przewagę w sejmie.

## 2. Granice, obszar i mieszkańcy

Granice Polski  
a mocarstwa

Granice państwa w końcowej fazie II wojny światowej kształtowały się pod silnym wpływem mocarstw zwycięskiej koalicji wojennej. Politycy polscy nie mieli wiele do powiedzenia w tej kwestii. Los granicy wschodniej przesądził Stalin, który już w grudniu 1941 r., w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Anglii Anthony Edenem żądał, by Wielka Brytania uznała podboje ZSRR z lat 1939 – 1941. Do kwestii tej powrócił w 1944 r., zapewniając sobie poparcie tego postulatu przez PKWN. Politycy amerykańscy i angielscy w zasadzie nie kwestionowali jego roszczeń wobec Polski i rząd polski nie uzyskał w tej sprawie ich poparcia. W dniu 26 lipca 1944 r. ZSRR zawarł z PKWN poufną umowę, na mocy której wyraził on zgodę na wytyczenie granicy polsko-radzieckiej wzdłuż tzw. linii Curzona, podczas gdy rząd ZSRR zobowiązał się wspierać PKWN w walce o wytyczenie granicy polsko-niemieckiej wzdłuż linii rzek Odra – Nysa Łużycka. Cel ten osiągnięto w zasadzie w czasie konferencji wielkiej trójki w Poczdamie w lipcu-sierpniu 1945 r. Stalin faktycznie silnie zaangażował się w tę kwestię. Na jego wniosek do Poczdamu zaproszono nawet delegację polską, która uzyskała możliwość wyłożenia swego poglądu na ten temat wobec przywódców mocarstw.

Granice zachodnia  
i północna

Decyzje poczdamskie miały jednak tylko wstępny, tymczasowy charakter. Przywódcy mocarstw zastrzegli bowiem, że ostateczną decyzję o granicach pokonanych Niemiec może podjąć tylko konferencja pokojowa. Niemniej wyrażono zgodę na tymczasowe utworzenie administracji polskiej na tych terenach oraz na wysiedlenie ludności niemieckiej do innych rejonów Niemiec. Na tej podstawie rząd polski obsadził granicę, zahamował powrót uciekinierów niemieckich z zachodu, przystąpił do akcji wysiedlania ludności niemieckiej pozostawianej jeszcze za frontem na terenach przyznanych wstępnie Polsce oraz do zasiedlania ich przez ludność polską. Akcją zasiedlania realizowano już od wiosny 1945 r. za zgodą ZSRR, ale bez zgody innych mocarstw koalicji antyhitlerowskiej.

Wokół powrotu na Ziemie Odzyskane zorganizowano wielką akcję propagandową. Włączyły się do niej różne grupy i środowiska społeczne, jak np. Polski Związek Zachodni i Instytut Zachodni. Ziemie Zachodnie i Północne, zwane Ziemiami Odzyskanymi, obejmowały obszar 103 tys. km<sup>2</sup>. Stanowiły prawie 1/3 część państwa i miały olbrzymie znaczenie dla jego przyszłości. Jednocześnie stawiały Polskę w obliczu trudnego do przewyżyczenia konfliktu z Niemcami, którzy nie chcieli zrezygnować z tych ziem i nie uznawali decyzji poczdamskich.

Integrująca rola  
Ziem Odzyskanych

Po rozstrzygnięciu wstępnym zasięgu granicy zachodniej i północnej podjęto oficjalnie kwestię granicy wschodniej. W sierpniu 1945 r. delegacja polska wyjechała do Moskwy i podjęła rozmowy na temat wytyczenia granicy z ZSRR. Ogólny zarys tej granicy był znany i nie podlegał dyskusji. Omawiano szczegóły takie jak np. kwestię przynależności Lwowa, Puszczy Białowieskiej, przepływu przez Zalew Wiślany itp. Po uzgodnieniu tych kwestii 16 sierpnia 1945 r. uroczyście podpisano układ graniczny z ZSRR. Przystąpiono do wytyczania granicy w terenie i przesiedlania ludności.

Granica wschodnia

Trudno było też dojść do porozumienia z sąsiadem południowym. Po wojnie odbudowała się Czechosłowacja. Jej rząd nawiązał do granicy czechosłowacko-polskiej sprzed 1938 r. Uzyskał w tym względzie zdecydowane poparcie ZSRR. W tej sytuacji Polska musiała zrezygnować z zajętego w 1938 r. Śląska Zaolziańskiego. Powstał spór o Spisz i Orawę oraz o Kotlinę Kłodzką na terenach poniemieckich. Do Kotliny tej mieli pretensję tak Polacy, jak i Czesi. W związku z tym granicy tej nie można było ustalić przez dłuższy czas. Ostateczne porozumienie w tej sprawie osiągnięto dopiero w 1958 r.

Sprawa Zaolzia  
i Kotliny Kłodzkiej

Po ustaleniu granic obszar odrodzonego państwa polskiego obejmował 312 677 km<sup>2</sup>. W stosunku do obszaru z 1938 r. był on mniejszy o 77,7 tys. km<sup>2</sup>. Polska została więc pomniejszona i prze-

Obszar i granice  
państw

sunięta bardziej na zachód. Granica z ZSRR wynosiła 1224 km, z Czechosłowacją 1310 km, z Niemcami 460 km, a granica morska 524 km (długość linii brzegowej 694 km). Przed wojną państwo polskie graniczyło z pięcioma państwami, po wojnie tylko z trzema. Obszar państwa zaokrąglił się i był bardziej zwarty, niżli to było do wojny. Granice uzyskały bardziej naturalny charakter. Polska utraciła na wschodzie ziemie słabo zagospodarowane i słabo zaludnione, zyskała natomiast obszary uprzemysłowione.

Stosunek do ziem  
utraconych  
i odzyskanych

Ziemie pozyskane były bogatsze od utraconych, jednak w opinii publicznej Ziemię Odzyskaną były ziemiami obcymi. Wielka propaganda o powrocie na Ziemię Odzyskaną nie trafiała do wielu Polaków, dla których były to ziemie niemieckie, natomiast utracone na Wschodzie ziemie kresowe zajmowały w świadomości społeczeństwa polskiego ważne miejsce. Epopeja ich podboju i panowania nad nimi była wryta w świadomości polskiej przez wielką literaturę romantyczną z Mickiewiczem i Słowackim na czele. Polacy stanowili tam mniejszość mieszkańców, ale mniejszość świadomą narodowo i zaangażowaną politycznie. Bardzo wielu ludzi utratę tych ziem traktowało jako wielką przegraną, jako klęskę osobistą. Wielu kresowiaków nie wróciło z emigracji lub pozostając w czasie wojny w kraju, podjęło decyzję o opuszczeniu go po 1945 r. Każdy z nich pisał wspomnienia lub zabierał głos w prasie na ten temat.

Procesy migracyjne

Rozpoczął się okres wielkich wędrówek. Kilka milionów Niemców należało wysiedlić do Niemiec, a kilka milionów Polaków należało ściągnąć do Polski. Na ogół Niemcy nie chcieli wyjeżdżać, ponieważ w 1945 r. sytuacja w kraju pokonanym i zniszczonym wojną była trudniejsza niż w Polsce. Natomiast Polacy nie chcieli opuszczać ziem wschodnich. Opozycja głosiła, że pozostając na ojcowiznie, ratują oni te ziemie przed rusyfikacją. Polacy przebywający na emigracji w Anglii, Francji, Niemczech czy USA nie chcieli wracać do kraju rządzonego przez komunistów. Dotyczyło to również żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, których większość po demobilizacji nie wróciła do Polski, lecz osiedliła się w różnych krajach zachodnich.

Bilans powojennej migracji był ujemny. Więcej ludzi opuszczało Polskę niż do niej przyjeżdżało. Duży był natomiast przyrost naturalny. Według danych spisu powszechnego ludności z lutego 1946 r. na terenie Polski mieszkało 23,9 mln mieszkańców, z czego 20,5 mln stanowili Polacy, 2,3 mln Niemcy, 0,5 mln Białorusini i Ukraińcy, 0,3 mln Żydzi. Było to o 11,2 mln ludzi mniej niż w 1939 r., przy czym znaczną liczbę tzw. autochtonów stanowili Niemcy, którzy po kilku latach zdecydowali się na wyjazd w ramach akcji łączenia rodzin. Wielu ludzi z Kresów nie miało zdecydowanej świadomości narodowej.

### 3. Polityka ekonomiczna i społeczna Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej

Koła rządzące w Polsce odsuwały termin wyborów do sejmu licząc, że pozyskają większość opinii publicznej dzięki reformom społecznym. Na pierwszy plan wysunięto odbudowę gospodarki i przejęcie Ziem Odzyskanych. Na tereny te przesuwano nadwyżki ludności z województw centralnych i ludzi z terenów przejętych przez ZSRR (z za Buga). Tak zwani reemigranci na ogół nie mieli innych możliwości zamieszkania. Natomiast ludzie z województw centralnych, nie mając pewności, czy Ziemię Odzyskaną pozostaną na dłużej przy Polsce, przenosili się tam z dużymi oporami. Znajdowało się wśród nich wielu takich, którzy krążyli po tych ziemiach i wywozili z nich bardziej cenne przedmioty, uprawiając tzw. szaber. Akcję zasiedlania Ziem Odzyskanych prowadzono z pomocą Państwowego Urzędu Repatriacji (PUR), Polskiego Związku Zachodniego, Instytutu Zachodniego i innych organizacji. W dniu 13 listopada 1945 r. powołano Ministerstwo Ziem Odzyskanych z Gomułką na czele. Do tego czasu na ziemiach tych osiedliło się już około 2 mln ludzi. Gomułka, pełniąc jednocześnie funkcję wicepremiera, podjął bardziej energiczną akcję osiedleńczą. Jednocześnie prowadzono skomplikowane przetargi z władzami radzieckimi, które do sierpnia 1945 r. okupowały te ziemie i prowadziły akcję demontażu urządzeń przemysłowych i technicznych, traktując je jako zdobycz wojenną. Akcja zasiedlania i zagospodarowania Ziem Odzyskanych trwała kilka lat i odegrała wielką rolę w integracji społeczeństwa polskiego.

Zagospodarowanie  
Ziem Zachodnich  
i Północnych

Drugą wielką akcją realizowaną przez rząd była reforma rolna. Dekret PKWN z 6 września 1944 r. zapowiadał przejęcie przez państwo bez wykupu gospodarstw rolnych przekraczających 100 ha lub 50 ha ogólnego użytków rolnych (na terenie b. zaboru pruskiego 100 ha użytków rolnych). Przejętą przez państwo ziemię przeznaczono na tworzenie państwowych gospodarstw (państwowe nieruchomości ziemskie), na parcelację, na uzupełnienie gospodarstw małorolnych. W latach 1944 – 1949 rozdzielono między parcelantów około 6 mln ha ziemi, tworząc 747,4 tys. nowych gospodarstw rolnych. Na tzw. upelnorolnienie przeznaczono 233,9 tys. ha. Utworzono też 4500 państwowych nieruchomości ziemskich, przekazując im 1500 tys. ha użytków rolnych. Miały one tworzyć wzorowe gospodarstwa, wnoszące na wieś postęp rolny i nową technikę uprawy ziemi. Realizacja reformy rolnej spowodowała wielki przewrót na wsi polskiej, podcinając byt tzw. wielkiej własności ziemskiej (obszarnicy) i wzmacniając pozycję mało- i średniorolnego chłopca. Re-

Reforma rolna



forma ta została poparta przez PSL, które krytykowało tylko tworzenie zbyt małych gospodarstw. Reforma rolna podcięła też byt niemieckiej własności rolnej w Polsce oraz umocniła wpływy żywiołu polskiego na Ziemiach Odzyskanych. Przeprowadzono ją w atmosferze ostrej krytyki ze strony kół broniących zasad własności prywatnej jako nienaruszalnej.

Nacjonalizacja przemysłu

W latach 1944 – 1945 przejmowano też niektóre zakłady przemysłowe opuszczone przez ich właścicieli. Do 31 marca 1945 r. rady robotnicze przejęły około 8 tys. zakładów. Jednak w drugiej połowie 1945 r. część właścicieli powróciła i wystąpiła z żądaniem zwrotu ich własności. Wywiązała się ostra dyskusja na temat nacjonalizacji przemysłu. W dniu 3 stycznia 1946 r. KRN podjęła uchwałę o przejściu przez państwo przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających na jedną zmianę więcej niż 50 osób. Zakłady należące do Niemców lub obywateli byłego Wolnego Miasta Gdańsk przejmowano bez odszkodowania, natomiast właściciele Polacy otrzymywali odszkodowanie w papierach wartościowych. Do 1948 r. upaństwowiono 5870 zakładów. Rozliczenia z tego tytułu realizowano do 1974 r. Byłym właścicielom obcokrajowcom wypłacono około 200 mln dolarów. W ręku właścicieli prywatnych pozostało około 15,7 tys. przedsiębiorstw.

Finanse

Wobec tego, że Bank Polski pozostał na emigracji, powołano do życia Narodowy Bank Polski, który uzyskał prawo emisji pieniędzy. Marki okupacyjne wymieniono na nowe złote, które sztucznie uznano za równowarte dolarowi. Ograniczono wpływ pieniądza na rynek, określając sztywne zasady wymiany. Polacy uzyskali prawo wymiany tylko 500 marek na 500 nowych złotych. Ludność niemiecka, opuszczając Polskę, nie mogła wymienić większej ilości marek. W ten sposób ludzie tracili całe oszczędności okupacyjne.

CUP i KERM

Dekretem z 10 listopada 1945 r. powołano do życia Centralny Urząd Planowania (CUP), który pod przewodnictwem socjalisty Czesława Bobrowskiego podjął ideę wdrożenia centralnego planowania. Całością spraw ekonomicznych zajmował się Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów (KERM) z Hilarym Mincem na czele. Przystąpiono do przygotowania planu odbudowy gospodarczej Polski oraz koncepcji rozwojowych państwa na 12 lat.

Rząd wspierał budownictwo mieszkaniowe, zmierzając do zmniejszenia niedoborów mieszkaniowych. W latach 1945 – 1947 w miastach zbudowano 230 tys., a na wsi około 300 tys. nowych mieszkań. Nastąpiło rozrzedzenie gęstości zaludnienia. Warunki mieszkaniowe ludności uległy znacznej poprawie.

Nowy rząd podjął też idee odbudowy systemu oświaty i szkolnictwa wyższego. Było to zadanie trudne, ponieważ w Polsce powojennej występował wielki brak nauczycieli i szkół. Przywrócono powszechny obowiązek szkolny oraz wolny zapis na studia. Brak nauczycieli spowodował, iż musiano przystąpić do szybkiego szkolenia nowych. Kreowano stanowisko tzw. nauczyciela niekwalifikowanego, który uzupełniał swoje wykształcenie zaocznie, pracując zawodowo. Podjęto akcję likwidowania analfabetyzmu i szkolenia wieczerowego.

Odbudowa systemu oświaty

Wobec występujących trudności w zaopatrzeniu ludności w podstawowe towary masowego spożycia dużą pomoc okazała Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy (UNRRA). Przesyłała ona do Polski dużo żywności, ubrań i sprzętu mechanicznego. Wartość dostaw w 1946 r. wynosiła 22% dochodu narodowego Polski.

Proces odbudowy postępował dość szybko, ale nie zdołano uniknąć inflacji. Szybko rosły ceny wolnorynkowe — w latach 1945 – 1949 indeks tych cen wzrósł z 77 do 145. W 1946 r. roczną stopę inflacji szacowano na 26%, w 1947 r. na 38%, ale w 1949 r. zduszono ją do 4%. W końcu 1946 r. gospodarka Polski zbliżyła się do stanu sprzed wybuchu wojny w 1938 r. Stopniowo znoszono ograniczenia i reglamentację towarów masowego spożycia.

Sytuacja w Polsce była jednak nadal bardzo trudna. W niektórych regionach kraju toczyła się ostra walka polityczna, której towarzyszyły walki zbrojne zakonspirowanych oddziałów zwalczających nowe władze.

Zdecydowanie antyrządowe stanowisko zajmowała hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego. Kardynał August Hlond w lipcu 1945 r. powrócił do kraju, ale nie aprobował nowych władz i nie podjął z nimi dialogu. Poszczególni księża przenosili się na Ziemie Odzyskane i tworzyli tam parafie, przejmując poniemieckie obiekty sakralne. Jednak papież nie zdecydował się na powołanie tam nowych prowincji kościelnych, ponieważ pod względem formalnoprawnym ziemie te nadal należały do Niemiec.

Opozycja kościelna

Na tym tle powstał silny antagonizm niemiecko-polski i kościelno-państwowy. Watykan próbował znaleźć wyjście z tego konfliktu, upoważniając kardynała Hlonda do tworzenia na tych ziemiach tymczasowej polskiej administracji kościelnej. Jesienią 1945 r. władze kościelne przystąpiły do organizowania kilku tymczasowych prowincji na terenie dawnych Prus Wschodnich, Wolnego Miasta Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska.



#### 4. Pozycja rządu na forum międzynarodowym

Uznanie TRJN  
na forum  
międzynarodowym

Powstanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej spowodowało natychmiastowe uznanie go przez większość istniejących wówczas państw na świecie. Państwa te, uznając Rząd Jedności, automatycznie cofały swoje dotychczasowe uznanie dla rządu Tomasza Arciszewskiego w Londynie. Wyjątek stanowił Watykan i kilka innych państw. Rząd emigracyjny kontynuował swoją działalność, ale pole jego działania było bardzo ograniczone. Nie wywierał on żadnego wpływu na losy ludności polskiej ani na sytuację polityczną w świecie. Wielu emigrantów nie wróciło jednak do kraju i pozostało na emigracji. Większe ich skupiska znajdowały się w Anglii, Francji, Stanach Zjednoczonych i w zachodnich Niemczech.

Uznanie Rządu Jedności spowodowało, iż musiał on nawiązać kontakty zagraniczne, wysyłając swoich przedstawicieli dyplomatycznych do poszczególnych państw oraz przyjmując przedstawicieli tych państw w Polsce. Polska została też przyjęta do ONZ i nowy rząd musiał wziąć udział w pracy tej organizacji. Delegacje rządu uczestniczyły też w pracach poszczególnych organizacji afiliowanych przy ONZ oraz w wielu konferencjach międzynarodowych. Szczególną wagę przywiązywano do konferencji pokojowej z Niemcami. Początkowo sądzono, że odbędzie się ona w 1947 r. W związku z tym podjęto przygotowania do obrony polskich postulatów granicznych, powołano do życia specjalną komisję. Rząd Jedności podtrzymywał dobre stosunki z ZSRR oraz starał się nawiązać bliższe kontakty z Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Francją. Tymczasem w 1946 r. przywódcy tych państw przeszli od polityki ustępstw wobec ZSRR do polityki konfrontacji. Wobec oporu ZSRR doszło do tzw. zimnej wojny. W tej sytuacji konferencja pokojowa z Niemcami nie mogła dojść do skutku. Państwa zachodnie inaczej widziały problem niemiecki niż politycy radzieccy. W związku z tym Komisja Ministrów Spraw Zagranicznych pięciu mocarstw nie była w stanie uzyskać konsensusu. Nie zdołano dojść do porozumienia w sprawie projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

Wybuch „zimnej  
wojny”

„Zimna wojna” spowodowała, iż rząd polski musiał także bardziej wyraźnie i zdecydowanie opowiedzieć się po jednej stronie barykady. Było oczywiste, iż nie miał on wyboru i musiał zająć takie stanowisko, jak przywódcy radzieccy. Fakt ten ograniczył jego możliwości działania. Pod znakiem zapytania stała granica zachodnia państwa. Niemcy kwestionowali ją od początku, natomiast przywódcy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych początkowo udzielili Stalinowi poparcia, ale w 1946 r. uznali, że poparcie to było przedwczesne.

W 1946 r. pojawiły się wypowiedzi polityków angielskich i amerykańskich kwestionujących zasadność tej granicy. Zaczęto wyrażać współczucie pokonanym Niemcom dowodząc, że zostały one za bardzo pokrzywdzone. Niepewność losu granicy hamowała proces zasiedlania Ziem Odzyskanych i stabilizowania panujących tam stosunków. Na ziemiach tych nie inwestowano, a proces odbudowy zniszczeń wojennych postępował powoli. Spośród państw zachodnich tylko Francja jednoznacznie uznała nową granicę zachodnią Polski i obstawała przy poprzednich żądaniach wobec Niemiec.

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zdawał sobie sprawę, iż kwestia utrzymania granicy zależy tylko od stanowiska ZSRR. Fakt ten jeszcze bardziej uzależnił go od tego państwa. Zabiegi o utrzymanie pozytywnego stanowiska Związku Radzieckiego wobec granicy zachodniej Polski przekreślały każdą próbę bardziej samodzielnego rozstrzygnięcia w wielu różnych bardziej i mniej ważnych kwestiach. Polska zaczęła przekształcać się w tubę radzieckiej polityki zagranicznej, co ograniczyło wiarygodność rządu wobec mocarstw zachodnich. Mocarstwa te nie cofnęły jednak swego uznania i nadal podtrzymywały ograniczoną współpracę z władzami Polski Ludowej.

#### 5. Walka polityczna i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 roku

Przywódcy PPR zmierzali do tego, by wybory przekształcić w coś w rodzaju plebiscytu za czy przeciw nowemu systemowi politycznemu. W związku z tym pragnęli utworzyć blok stronnictw prorządowych, które miałyby wspólnie agitować za poparciem idei uznania nowego systemu. Przeciw koncepcji tej wystąpił jednak wicepremier Mikołajczyk, który opowiedział się za wystawieniem przez jego stronnictwo samodzielnej listy wyborczej. PSL przekształciło się w partię opozycyjną wobec bloku montowanego przez PPR. Przeciw blokowi występowali też przywódcy chadecji, którzy zabiegali o zalegalizowanie Stronnictwa Pracy z Karolem Popielem na czele, oraz przywódcy działających w konspiracji ugrupowań postsanacyjnych i postendeckich. Sytuacja polityczna w Polsce była skomplikowana i napięta. Mimo że Delegatura Rządu (emigracyjnego) na Kraj rozwiązała się, nadal działały konspiracyjne oddziały zbrojne zwalczające nowy rząd i jego administrację. Rząd odpowiadał represjami wobec rzeczywistych i domniemyanych zwolenników opozycji.

Mikołajczyk i PSL

Ponieważ w 1945 r. wybory mogły zakończyć się niepowodzeniem, postanowiono je maksymalnie odsunąć w czasie. W tym celu

Terror wobec opozycji

Referendum ludowe

Układ sił politycznych

zdecydowano się przeprowadzić 30 czerwca 1946 r. tzw. referendum ludowe. Sformułowano trzy pytania i zwrócono się z zapytaniem do społeczeństwa o jego stosunek do tych kwestii. Był to tylko sondaż opinii publicznej, jednak ponieważ przeprowadzono go przed wyborami, miał on duże znaczenie polityczne. Wyniki referendum mogły odegrać znaczną rolę propagandową w akcji wyborczej. Wokół referendum zorganizowano wielki szum propagandowy. Dla zabezpieczenia głosowania w teren wysłano duże ilości wojska i milicji. Grupy agitacyjne znajdowały się pod ochroną władz bezpieczeństwa publicznego. Społeczeństwo zostało poważnie sterroryzowane. Dość powszechnie uznano, że wyniki głosowania zostały sfałszowane. Władze ogłosiły, że odniosły sukces i podały oficjalne liczby głosujących za lub przeciw poszczególnym pytań. Natomiast opozycja twierdziła, że ma inne dane, odbiegające znacznie od oficjalnych. Według oficjalnych danych w referendum wzięło udział 85,8% uprawnionych. Na pytanie pierwsze (Czy jesteś za zniesieniem senatu?) pozytywnie miało odpowiedzieć 68,2%, a negatywnie 31,8% głosujących. Na pytanie drugie (Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?) pozytywnie miało odpowiedzieć 77,3%, a negatywnie 22,7%. Na pytanie trzecie (Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?) pozytywnie odpowiedziało 91,4%, a negatywnie 8,6% głosujących. Według obliczeń dokonanych przez opozycję na pytanie pierwsze pozytywnie odpowiedziało 31% głosujących, na drugie 45%, na trzecie 68%.

Jesienią 1946 r. walka polityczna w Polsce nabrała ostrego charakteru. Społeczeństwo było podzielone. Do tego czasu poszczególne partie i stronnictwa polityczne okrzepły organizacyjnie i rozbudowały się liczebnie. PPR i PPS liczyły po kilkaset tysięcy członków. Stronnictwo Ludowe, które po utworzeniu PSL latem 1945 r. przeżyło wielki kryzys organizacyjny, ponownie odbudowało swoje szeregi. Z inicjatywy PPR w PSL dokonano rozłamu, tworząc PSL „Nowe Wyzwolenie”. Stronnictwo Demokratyczne liczyło około 140 tys. członków i w pełni wspierało idee bloku politycznego lewicy. Dużą rolę odgrywały związki zawodowe. Skupiały one kilka milionów członków. Ugrupowania te tworzyły Blok Stronnictw Demokratycznych, wspierany przez powiązane z poszczególnymi partiami organizacje młodzieży: Związek Walki Młodych (ZWM), Organizację Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR), Związek Młodzieży Demokratycznej (ZMD).

Działającym legalnie przeciwnikiem Bloku było PSL, które liczyło również kilkaset tysięcy członków. Zaplecze PSL tworzyła organizacja młodzieżowa Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Niektóre z organizacji młodzieżowych miały swoje wyspecjalizowane organizacje wśród studentów. Nastroje opozycyjne umacniał kler katolicki, który był z natury rzeczy antysocjalistyczny. Nieoficjalnym hymnem opozycji była pieśń *Czerwone maki na Monte Cassino*. Negowano dokonania żołnierzy idących od Wschodu i eksponowano dokonania żołnierzy polskich na Zachodzie. Szerzono kult mocarstw zachodnich. Nastrojom tym uległ rzekomo apolityczny Związek Harcerstwa Polskiego.

Oba obozy walczyły ze sobą, nie przebierając w środkach. Rząd miał do dyspozycji wojsko, milicję i władze bezpieczeństwa publicznego, a opozycja działająca jeszcze w niektórych regionach oddziały partyzanckie. Referendum dowiodło, że PSL stanowi nadal poważną przeszkodę w opanowaniu sytuacji w kraju przez lewicę. Stąd szczególną troską otoczono jego aktyw. Wiele ludzi aresztowano, rozwiązano 33 zarządy powiatowe tej partii, około 100 aktywistów PSL zostało zamordowanych. Stronnictwo zostało poważnie ograniczone w możliwościach działania propagandowego.

Pozycję rządu i jego zwolenników osłabiał fakt dużego udziału Żydów w aparacie władzy. Społeczeństwo polskie nadal ulegało nastrojom antysemickim. Nie wynikały one z przesłanek rasistowskich, lecz politycznych. W niektórych regionach dochodziło do wystąpień antyżydowskich. Szczególnego rozgłosu nabrały wydarzenia w Kielcach 4 lipca 1946 r. Zamordowano wówczas 41 osób. Rząd próbował zrzucić odpowiedzialność za ten pogrom na opozycję, a opozycja na rząd. Tymczasem wśród przywódców opozycji działacze pochodzenia żydowskiego nie było, natomiast w Komitecie Centralnym PPR, w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego czy w poszczególnych ministerstwach było dużo Żydów lub Polaków pochodzenia żydowskiego. Opozycja wykorzystywała ten fakt, atakując nowe władze, iż „zaprzędają Polskę Ruskom i Żydom”. Nawiązywano do wysuwanego już w okresie międzywojennym pejoratywnego określenia „Żydokomuna”. Z ręki opozycji zginęło wielu działaczy PPR.

W dniu 19 stycznia 1947 r., według oficjalnych danych Państwowej Komisji Wyborczej z 3 lutego 1947 r., na 12 701 058 osób uprawnionych do udziału w wyborach głosowały 11 244 873 osoby, tj. 89,9% uprawnionych. Na listy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych oddano 9 003 682 głosy (80,1%), na listę Polskiego Stronnictwa Ludowego 1 154 947 głosów (10,3%), na Stronnictwo Pracy 530 979 głosów (4,7%), na PSL „Nowe Wy-

Pogrom kielecki

Wybory do sejmiku

zwolenie” 397 754 głosy (3,5%) i na inne listy 157 611 głosów (1,4%). Przywódcy PSL oprotowali ten komunikat twierdząc, że wybory zostały sfałszowane. Przedstawili oni dane swych pełnomocników z niektórych komisji wyborczych. Nie dysponowali pełnymi danymi. Materiały wyborcze zostały zniszczone i historycy nie są dziś w stanie zbadać, jak było w rzeczywistości. Historycy krajowi do 1989 r. dane oficjalne uznawali za faktyczne. Natomiast historycy i publicyści emigracyjni i opozycyjni podtrzymywali tezę o sfałszowaniu wyborów.

Generalnie uznano, że dokonano fałszowania wyników głosowania. Nie wiadomo natomiast, na jaką skalę. Wykorzystując informacje o sfałszowaniu wyborów, sformułowano tezę głoszącą, że rządzący Blok Stronnictw Demokratycznych nie miał szerszego poparcia w społeczeństwie i rządził tylko dzięki parasolowi ochronnemu Armii Czerwonej i terrorowi. Fałszowanie wyników referendum i wyborów było czymś koniecznym, ponieważ Blok ten nie był w stanie wygrać tych głosowań. Po bliższej, bardziej szczegółowej analizie tych wydarzeń należy stwierdzić, że Blok Stronnictw Demokratycznych w niektórych środowiskach i regionach dysponował znacznymi wpływami. Były one na tyle duże, iż mógł on wygrać tak referendum, jak i wybory. Wygrana ta mogła nastąpić niewielką większością. Tymczasem jak powszechnie wiadomo, wszystkie rządy autorytarne i dyktatorskie przeprowadzając wybory zawsze pokazywały, że dysponują poparciem totalnym, że popiera je co najmniej 90% społeczeństwa. Tak było i tutaj. Wybory sfałszowano, by pokazać, że Blok dysponuje poparciem większym, niż było to w rzeczywistości. Niewykluczone, że uczyniono to pod naciskiem Stalina i jego pełnomocników w Polsce.

Plan 3-letni

Efekty odbudowy kraju do 1949 r.

We wrześniu 1946 r. KRN podjęła uchwałę o przystąpieniu do realizacji 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Polski. W lipcu 1947 r. Sejm Ustawodawczy nawiązał do niej i uchwalił ustawę o planie 3-letnim. Realizowano ją w latach 1947 – 1949 na podstawie założeń przygotowanych przez CUP z Czesławem Bobrowskim na czele. W przemyśle planowano przekroczyć już w 1949 r. produkcję Polski z 1938 r., natomiast w rolnictwie zamierzano osiągnąć 110% produkcji wytwarzanej w latach 1936 – 1938 na głowę mieszkańca. W 1947 r. sejm proklamował prawo obywateli do pracy. Nastąpiła likwidacja zjawiska bezrobocia. Płace realne w latach 1947 – 1949 wzrosły o 58%, ale nadal były niższe o 15 – 30% od płac z roku 1938 r. W 1947 r. tzw. sektor państwowy wytwarzał 49,6% dochodu narodowego, prywatny 43,9%, a samorządowy 2,2%. W 1949 r. sektor publiczny realizował już 63,6%

dochodu narodowego. Sektor prywatny, a szczególnie rzemiosło, ograniczano i wypierano. Liczba warsztatów rzemieślniczych zmalała ze 138 tys. w 1947 r. do 117 tys. w 1949 r., tj. o 15%. Zatrudnienie w rzemiośle spadło o 13%. Silnej rozbudowie uległa natomiast spółdzielczość handlowa. Liczba prywatnych zakładów przemysłowych obniżyła się z 15,7 tys. w 1946 r. do 9 tys. w 1949 r. (o 43%), a zatrudnienie w nich zmniejszyło się ze 134,1 tys. do 84,7 tys. osób (o 37%).

## ROZDZIAŁ XV

## Budowa stalinowskiego modelu socjalizmu (1948 – 1955)

### 1. Nowy system rządu

Zgodnie z oficjalnie podanym komunikatem o wynikach wyborów dokonano podziału mandatów. Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych uzyskał 394, PSL 28, Stronnictwo Pracy 12, PSL „Nowe Wyzwolenie” 7 i niezależni katolicy 3 mandaty. W ramach bloku demokratycznego najwięcej mandatów zdobyła PPS, bo aż 116, PPR 114, SL 109 i SD 41. Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego został ludowiec-komunista Władysław Kowalski (1894 – 1958). W dniu 4 lutego 1947 r. sejm uchwalił ustawę konstytucyjną o kreowaniu urzędu prezydenta. Na stanowisko to powołano dotychczasowego przewodniczącego KRN Bolesława Bierut, który należał do PPR, ale formalnie podał, że jest bezpartyjny. Funkcję premiera powierzono przedstawicielowi PPS Józefowi Cyrankiewiczowi (1911 – 1989), a wicepremierami zostali Władysław Gomułka (PPR) i Antoni Korzycki (SL). Na 25 członków rządu PPR i PPS miały po siedmiu członków, SL — pięciu, SD — trzech, Stronnictwo Pracy i PSL „Nowe Wyzwolenie” po jednym.

W dniu 19 lutego 1947 r. sejm uchwalił ustawę o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, zwaną Małą Konstytucją. Ustawa miała ramowy charakter, pozwalający dość elastycznie formułować poszczególne dekrety wykonawcze. Rząd uzyskał dużą swobodę działania. Powrócono do przedwojennej tradycji głowy państwa (prezydent), ale obok niej powołano do życia coś w rodzaju senatu, w postaci Rady Państwa. Przewodniczył jej z urzędu prezydent. Sprawowała ona nadzór nad działalnością

rad narodowych, miała prawo inicjatywy ustawodawczej oraz podejmowania ważnych uchwał (np. o wprowadzeniu stanu wojennego), zatwierdzania dekretów, sprawowania nadzoru nad Najwyższą Izbą Kontroli (NIK). W dniu 22 lutego sejm uchwalił deklarację na temat realizacji praw i wolności obywatelskich. Miała ona deklaratorywny charakter. W Polsce nadal obowiązywały przepisy stanu wojennego i prawa obywatelskie były ograniczone. W dalszym ciągu stosowano ostre kary za działalność antyrządową. Wprawdzie 22 stycznia 1947 r. sejm uchwalił ustawę o amnestii, ale utrudniano korzystanie z niej, zmierzając do likwidacji podziemia zbrojnego nie w drodze porozumienia z opozycją, lecz w drodze siłowego rozprawienia się z nią. Amnestia objęła około 60 tys. osób. Więzienia opuściło 17 tys. ludzi, a z konspiracją zerwało około 54 tys. osób. Byli to głównie członkowie organizacji: „Wolność i Niezawisłość” (WiN), Konspiracyjne Wojsko Polskie, Ruch Oporu Armii Krajowej i in. Część aresztowanych nadal sędzono i skazywano na wieloletnie wyroki więzienia. Amnestia spowodowała zmniejszenie konspiracji, ale jej nie zlikwidowała. Działalność konspiracyjną kontynuowało nadal kilka organizacji, a szczególnie WiN.

Wybory i amnestia nie doprowadziły też do stabilizacji stosunków w Polsce. Sytuacja uległa dalszej polaryzacji. Ze stanowisk państwowych stopniowo odchodzili ludzie, którzy dali początek Polsce Ludowej. Jesienią 1944 r. Wanda Wasilewska zrezygnowała z działalności w PKWN i pozostała w Kijowie. W tym samym czasie odsunięto gen. Berlinga, który został skierowany na przymusowe studia wojskowe do Moskwy. Generał Świerczewski 28 marca 1947 r. zginął w zasadzce zorganizowanej przez Ukraińców (UPA) pod Baligrodem w powiecie leskim. Stopniowo ograniczano wpływy i znaczenie gen. Żymierskiego. W PPS zgasła gwiazda Osóbki-Morawskiego. Przywódcy PPR postawili na młodego, ale dobrze zapowiadającego się Cyrankiewicza, który zajmował stanowisko bardziej koncyliacyjne i ugodowe wobec partnera.

Nowy rząd przystąpił do określenia swej pozycji w toczącej się w świecie walce politycznej. W 1947 r. podział świata na dwa wzajemnie zwalczające się bloki polityczne znacznie się pogłębił. Stalin żądał, by jego zwolennicy w Polsce i w innych krajach zajęli jasne stanowisko, odsuwając ludzi niepewnych i zajmujących pozycję dwuznaczną. Przystąpiono do eliminowania opozycji. W Polsce na pierwszy plan wysunęła się walka z PSL z Mikołajczykiem na czele. Opozycja z Józefem Niecką i Czesławem Wycechem uzyskała wsparcie KC PPR i zaostriżyła walkę z grupą Mikołajczyka. W ZMW „Wici” podjęto działalność na rzecz tzw. demokratyzacji „Wici”. Prowadziła

Mała Konstytucja

Amnestia

Zmiany kadrowe

Rozbicie PSL  
i wyjazd MikołajczykaRząd  
Cyrankiewicza-Bieruta

Konsolidacja bloku  
państw demokracji  
ludowej

ją grupa Stefana Ignara. Wobec Mikołajczyka rozpętano atmosferę zastraszania, grożąc mu aresztowaniem i procesem o zdradę stanu. W tej sytuacji 20 października 1947 r. potajemnie opuścił on kraj i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Lewica opanowała Naczelny Komitet Wykonawczy PSL i spowodowała jego dekompozycję. Pod wpływem dyskusji wewnętrznych i represji z zewnątrz Stronnictwo stopniowo traciło wpływy i znaczenie. W 1949 r. połączyło się ze Stronnictwem Ludowym i przekształciło w Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL).

Jesienią 1947 r. w Szklarskiej Porębie zorganizowano konferencję przedstawicieli dziewięciu partii komunistycznych i robotniczych Europy, których celem było powołania do życia Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych. Miało ono koordynować działalność poszczególnych partii w celu pełnego uzależnienia ich od WKP(b). Po rozwiązaniu Międzynarodówki Komunistycznej w 1943 r. ZSRR utracił możliwość wywierania bezpośredniego wpływu na te partie. Wobec zaostżenia podziału świata na dwa wzajemnie zwalczające się bloki polityczne koordynacja ta wydawała się konieczna. W poszczególnych krajach przystąpiono do eliminowania partii socjalistycznych, jako oportunistycznych i nacjonalistycznych. Dokonywano tego na ogół w drodze wcielania ich do partii komunistycznych. Ludzi przeciwstawiających się lub wzywających do zachowania odrębnych tradycji narodowych piętnowano jako nacjonalistów i oportunistów oraz usuwano ze stanowisk, a nawet wytaczano im procesy o zdradę stanu i likwidowano fizycznie. Czystki te w większości krajów tzw. demokracji ludowej objęły głównie działaczy pochodzenia żydowskiego. Wobec utworzenia państwa Izrael i zwiększenia wpływów Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie działacze pochodzenia żydowskiego stali się niepewni i Stalin przystąpił do ich rugowania z ruchu komunistycznego.

W Polsce oskarżenia te dotknęły jednak nie działaczy pochodzenia żydowskiego, lecz grupę aktywu związanego z Władysławem Gomułką. Gomułka okupację spędził nie w Związku Radzieckim, lecz w kraju. Nie należał do CBKP i nie miał dobrych układów w ZSRR. Był działaczem komunistycznym, niedoceniającym roli ZSRR i tzw. internacjonalizmu. Na pierwszy plan wysuwał nie interes rewolucji światowej i ZSRR, lecz interes narodu i państwa polskiego. Był człowiekiem nadającym się do napiętnowania. W 1948 r. grupa polityków z Bierutem, Bermanem, Mincem i Zambrowskim na czele oskarżyła go o tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne i doprowadziła do odsunięcia z kierownictwa partii i rządu. Przywódcy PPR z Bierutem na czele uznali priorytet internacjonalizmu i Związku Radzieckiego

Odchylenie  
prawicowo-  
nacjonalistyczne  
i usunięcie Gomułka

i działania swe całkowicie podporządkowali Stalinowi. Rozczarowany Gomułka w liście do Stalina z grudnia 1948 r. żalił się pisząc: „Obsada personalna górnych ogniw aparatu państwowego i partyjnego rozpatrywana pod kątem narodowościowym stwarza według mego zdania poważną zaporę utrudniającą rozszerzenie naszej bazy szczególnie wśród inteligencji oraz na wsi, a także i w pewnym stopniu w klasie robotniczej. Można wprawdzie i mnie czynić odpowiedzialnym za wysoki odsetek elementu żydowskiego w kierowniczym aparacie państwowym i partyjnym, lecz główna wina za wytworzony stan rzeczy spada przede wszystkim na tow. tow. żydowskich. Jako Sekretarz Generalny Partii nie znajdowałem wśród nich nie tylko zrozumienia i poparcia mego stanowiska w sprawie polityki personalnej, jaką prowadziła partia, lecz przeciwnie, systematyczna praktyka ich polityki personalnej dowodziła, że nie zgadzają się z moim stanowiskiem”. Gomułka sam miał żonę Żydówkę, nie był antysemitą. Oceniając skutki tej polityki doszedł jednak do wniosku: „Na podstawie szeregu spostrzeżeń mogę stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że część towarzyszy żydowskich nie czuje się związana z narodem polskim, a więc z polską klasą robotniczą żadnymi nićmi, względnie zajmuje stanowisko, które można by określić mianem nihilizmu narodowego. Postawy takiej nie bierze się jednak zupełnie pod uwagę przy doborze kandydatów na różne wysokie stanowiska. Mam liczne dowody na to, że istniejący stan rzeczy na odcinku obsad kierowniczych stanowisk tak w partii, jak i w państwowym aparacie wywołuje poważne rozgoryczenie i niezadowolenie. Równocześnie wytworzona została w partii, zwłaszcza po Plenum sierpnio-wym, taka atmosfera, że nikt nie ma odwagi wyrazić głośno słowa krytyki, skierowanej przeciwko obecnej polityce personalnej [...] Jestem głęboko przekonany, że stanowisko moje w sprawie polityki personalnej partii w poważnym stopniu, chociaż w sposób utajony, zaważyło na formach i metodach rozwiązania ostatniego kryzysu w kierownictwie partii. Nie ulega też dla mnie wątpliwości, że gdybym znalazł się w składzie członków Biura Politycznego doszłoby z pewnością do ponownych rozdźwięków i sporów ze mną a innymi członkami Biura, powstałych na tle moich poglądów na personalno-narodowościową obsadę kierowniczych stanowisk w aparacie państwowym i partyjnym. Uważam bowiem za konieczne nie tylko zaprzestanie dalszego powiększania odsetka elementu żydowskiego tak w państwowym, jak i partyjnym aparacie, lecz także stopniowe zmniejszanie tego odsetka, zwłaszcza w górnych ogniwach tego aparatu. Opierając się na doświadczeniu wyniesionym z okresu kiedy sprawowałem funkcję Generalnego Sekretarza Partii, jestem przekonany,



że przy obecnych warunkach, w jakich się znalazłem, nie mógłbym zrobić najmniejszego kroku w tym kierunku bez narażenia się na różnego rodzaju jasną czy zamaskowaną akcję obliczoną na ostateczne »wykończenie« mnie w partii».

Kryzys narodowościowy w partii rządzącej w Polsce trwał długi czas. Stalin akceptował ten stan rzeczy i nie ingerował. Pojawiające się w różnych relacjach oskarżenia Stalina o antysemityzm nie znajdują w Polsce uzasadnienia. Eliminacja grupy Gomułki w PPR zaostriżyła nastroje polityczne w Polsce i wywołała znaczne przygnębienie społeczeństwa, które uświadomiło sobie, iż rachuby na zachowanie odrębności narodowych upadły.

Po wyeliminowaniu PSL bardzo wzrosła pozycja i znaczenie PPS. Przywódcy PPR postanowili wyeliminować i tę siłę polityczną. Dowiedzono, że klasa robotnicza może mieć tylko jedną reprezentację polityczną, że musi to być partia stojąca na stanowisku klasowym i rewolucyjnym. PPS oskarżono, iż w przeszłości zajmowała stanowisko oportunistyczne i antyradzieckie. Wysuwano stąd wnioski, iż nie może ona reprezentować współczesnej klasy robotniczej, że nie gwarantuje właściwego kierownictwa w toku czekającej Polskę rewolucji socjalistycznej, że nie zabezpiecza sojuszu z ZSRR. Uznano ją nie tylko za partię oportunistyczną, ale i nacjonalistyczną. Na przywódcach PPS wymuszono zgodę na zjednoczenie z PPR w celu stworzenia jednej, rewolucyjnej partii robotniczej. W toku przygotowań do zjednoczenia z PPS wyeliminowano kilkaset tysięcy członków oskarżonych o tendencje nacjonalistyczne i oportunistyczne. W łonie PPR przeciwnikami takiej linii postępowania była grupa Gomułki. Ludzi tych również oskarżono o nacjonalizm i usunięto ze stanowisk. Była to jednak grupa niewielka ilościowo. Szeregi PPR systematycznie rosły. W ten sposób w czasie zjazdu zjednoczeniowego obu partii w grudniu 1948 r. wystąpiła między nimi znaczna dysproporcja ilościowa, co pozwoliło przywódcom PPR zdominować partnerów z PPS. Partia ta została faktycznie wchłonięta przez PPR, która narzuciła też jej swój program i swoją taktykę walki. Powstała ze zjednoczenia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) nie nawiązywała w nazwie do KPP, ponieważ na partii tej nadal ciążyły oskarżenia sformułowane przez Stalina w 1937 r. PZPR uznawała się jednak za partię rewolucyjną i odwoływała do frazeologii komunistycznej. Komuniści twierdzili, że w jednym kraju może być tylko jedna partia polityczna. Ponieważ Polacy należeli tradycyjnie do narodów wielopartyjnych, zasady tej nie można było natychmiast wcielić w życie. W związku z tym w Polsce obok PZPR zachowano inne ugrupowania polityczne, jak np. ZSL, SD czy Stowarzyszenie PAX. Jednak żadnego z nich nie nazywano partią. Były

Likwidacja PPS

Powstanie PZPR

to stowarzyszenia czy związki, ale nie partie. Nazwę tę rezerwowano tylko dla PZPR. Przytłaczająca większość członków tej partii nie miała nic wspólnego z komunizmem i nie znała tradycji ruchu komunistycznego. Członków tych systematycznie szkolono, ale efekty tego szkolenia nie były zbyt imponujące.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza początkowo liczyła około 1,3 mln członków skupionych w 40 tys. podstawowych organizacjach partyjnych (POP). Miała ona scentralizowany charakter. Panował w niej system tzw. centralizmu demokratycznego. Najwyższą władzą w partii był zwoływany co kilka lat zjazd delegatów wybieranych oddolnie. Pomiedzy zjazdami władza należała do wybranego przez kolejny zjazd Komitetu Centralnego. Skupiał on kilkudziesięciu członków i zbierał się co 3 – 4 miesiące. Na bieżąco partią kierowało działające permanentnie Biuro Polityczne (BP), liczące kilkunastu członków. Organem wykonawczym był Sekretariat Komitetu Centralnego. Faktyczna władza w partii należała więc do tych gremiów. Członkowie Biura Politycznego decydowali o treści podejmowanych uchwał, o obsadzie poszczególnych stanowisk, o realizacji uchwał. Zasiadali oni w Radzie Państwa i w rządzie. Sejm utracił przyznane mu przez konstytucję uprawnienia i przekształcił się w organ wykonawczy Biura Politycznego KC PZPR. Wynikało to z przyjętego na wzór ZSRR systemu tzw. nomenklatury. Obsada poszczególnych stanowisk w państwie zależała od decyzji określonego gremium PZPR. KC PZPR, czyli faktycznie Biuro Polityczne, decydowało o składzie list kandydatów na posłów, składzie rządu i obsadzie najwyższych stanowisk w państwie. Komitety wojewódzkie decydowały o obsadzie tych stanowisk na szczeblu województwa, a komitety powiatowe na szczeblu powiatu. W poszczególnych komitetach pracowało 10,5 tys. urzędników zwanych aparatem partyjnym. Była to partia w partii. Prowadzili oni nakazywane przez Biuro Polityczne akcje polityczne oraz kontrolowali wykonanie zaleceń Komitetu Centralnego. Zaplecze kadrowe PZPR tworzył Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). Była to organizacja utworzona w lipcu 1948 r. na skutek zjednoczenia działających do tego czasu czterech organizacji młodzieżowych: ZWM, OM TUR, ZMW „Wici” i ZMD.

Teoretycznie biorąc, przywódcy PZPR mieli decyzje swoje konsultować z ZSL i SD, w rzeczywistości ograniczano się do informowania kierownictw tych ugrupowań o podjętych decyzjach. Wszystkie ważniejsze decyzje polityczne podejmowano w Biurze Politycznym KC PZPR, które przejęło faktyczną odpowiedzialność za politykę państwa. Stanowisko swoje konsultowało ono z przywódcami ZSRR. Na inicjatywy oddolne nie było miejsca.

System nomenklatury i kierownicza rola PZPR



## 2. Indoktrynacja społeczeństwa w duchu stalinowskim

W pierwszych latach po wojnie przywódcy PPR nie wzywali do budowy w Polsce systemu socjalistycznego. Dowodzono, że w Polsce nie dojrzały jeszcze warunki do zbudowania tego systemu społecznego. Przywódców PPS zapowiadających socjalizm krytykowano jako doktrynerów nie liczących się z rzeczywistością. Ludzi proponujących kolektywizację rolnictwa zwalczano jako dywersantów ideologicznych i wrogów zmierzających do nastraszenia społeczeństwa. Panujący w Polsce system społeczno-polityczny nazywano systemem demokracji ludowej. Miał to być system pośredni między kapitalizmem i socjalizmem. Tolerowano w nim własność prywatną i spółdzielczość, nie eksponując roli państwa. Tymczasem wraz z powstaniem PZPR uznano, że należy przystąpić do budowy w Polsce podstaw socjalizmu. Zjazd zjednoczeniowy, kreując PZPR, przyjął 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu. Koncepcję tę referował Hilary Minc, zyskując poklask delegatów biorących udział w zjeździe. Przystąpiono do intensywnego propagowania historii ruchu robotniczego i doktryny socjalistycznej, tłumacząc na język polski prace Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. W 1948 r. obchodzono uroczyste setną rocznicę Wiosny Ludów. Fakt ten wykorzystano do szerokiego rozpropagowania założeń marksizmu i leninizmu interpretowanych z pozycji stalinowskich. Coraz większego znaczenia nabierała cenzura, która konfiskowała prace i publikacje antystalinowskie. Propaganda ta zyskała rangę ideologii państwowej i otrzymała szerokie wsparcie wielu instytucji.

Idee opozycyjne wobec tej wszechogarniającej akcji reprezentował tylko Kościół, który w tych warunkach zdobywał coraz większą popularność. Walkę z indoktrynacją stalinowską podjęła też emigracja polityczna, jednak druki zagraniczne napotykały coraz większe trudności w dotarciu do kraju. Granica została uszczelniona. W tej sytuacji wielką rolę zaczęło odgrywać radio.

Idea budowy podstaw socjalizmu nawiązywała do doświadczeń ZSRR. Socjalizm polski i innych krajów demokracji ludowej miał się wzorować na socjalizmie radzieckim, gdzie panowała dyktatura polityczna, a społeczeństwo pozbawione było wszelkiego wpływu na bieg wydarzeń. Przez socjalizm rozumiano tam kapitalizm państwowy z przemożnym wpływem aparatu państwowego. Budowę socjalizmu wiązano z polityką industrializacji (uprzemysłowienia) oraz kolektywizacji, czyli uspołecznienia rolnictwa. Były to sprawy społeczeństwu polskiemu obce, toteż rozwinięto szeroko zakrojoną działalność polityczno-wychowawczą, by mu je przybliżyć. Na pierwszy

plan wysunięto modyfikację historii najnowszej, poddając bezwzględnej krytyce rodzime tradycje historyczne. Masowo tłumaczono prace historyków radzieckich i ich tezy starano się wtłoczyć do nauczania na szczeblu podstawowym i średnim. Uczono, że polskie klasy posiadające działały przeciw narodowi, rozwijając ekspansję na wschód przeciw Rosji. Dowodzono, że kapitalizm polski miał negatywny charakter i prowadził politykę antynarodową. Nie miał on rzekomo fazy pozytywnej, lecz od początku cechował się tendencjami negatywnymi. Społeczeństwo polskie starano się przekonać, że wrogami Polski i polskości byli i są Niemcy, a szczególnie imperializm niemiecki. Natomiast ze strony Rosji i ZSRR Polacy spotykali się rzekomo zawsze tylko z sympatią i pomocą. ZSRR prezentowano jako kraj najbardziej rozwinięty i zaawansowany w rozwoju techniki, a panujący w tym kraju system polityczny jako najbardziej demokratyczny i postępowy. Wzywano do naśladowania go i wzorowania się na nim. Zapowiadano, że przekształcenie Polski na wzór ZSRR spowoduje przyspieszenie jej rozwoju ekonomicznego, zlikwiduje trudności i doprowadzi do podniesienia stopy życiowej. Wobec tego, że jedynym przeciwnikiem tak pomyślanej indoktrynacji był Kościół, zaostrożono akcję jego zwalczania i ateizacji społeczeństwa. Szczególnie krytycznie odnoszono się do takich bohaterów narodowych, jak: Piłsudski, Dmowski, Witos, Anders.

Propagandzie tej ulegała młodzież zrzeszona w ZMP i w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Działające do tego czasu katolickie organizacje młodzieżowe zostały zakazane. Działalność ideologiczną Kościoła starano się ograniczyć do murów kościelnych. Bardzo silnie eksponowano teorię walki klas i zagrożenia imperialistycznego, siano podejrzliwość i niechęć do państw kapitalistycznych. Ludzi utrzymujących kontakty z tymi państwami oskarżano o szpiegostwo i działalność dywersyjną wobec państwa i socjalizmu. Wielką rolę w procesie wychowawczym odgrywało wojsko i służba wojskowa. W tej sytuacji podjęto szeroko zakrojoną akcję oczyszczenia tej instytucji z ludzi ideologicznie niepewnych i klasowo obcych. Masowo usuwano oficerów wywodzących się z armii przedwojennej lub Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Wielu z nich oskarżono o szpiegostwo i działalność wrogą socjalizmowi. W ich miejsce ponownie angażowano oficerów radzieckich wychowanych w ideologii stalinowskiej, nie znających tradycji i historii Polski.

Wychowanie ideologiczne lat 1949 – 1955 wiązało się nie tylko z dążeniem do pozyskania zwolenników budowy socjalizmu, ale również z myślą o rusyfikacji społeczeństwa polskiego, które miało obowiązkowo uczyć się języka rosyjskiego i przyjmować radzieckie

Organizacje młodzieży

Przyjaźń z ZSRR

Budowa podstaw socjalizmu

Kopiowanie wzorów radzieckich

wzorce kulturalne. Szeroką działalność w tym zakresie prowadziło Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które rozbudowano organizacyjnie, przekształcając je w organizację masową. Organizowano wycieczki do Związku Radzieckiego oraz akcję pisania listów i wymiany doświadczeń między poszczególnymi zakładami pracy i szkołami.

### 3. Atmosfera zagrożenia wojennego i system represji

System represji

Komuniści głosili, że o rozwoju społeczeństwa decyduje walka klas. Zmierzali do zbudowania społeczeństwa bezklasowego. Zanim ten cel zostanie osiągnięty, tworzyli system dyktatury proletariackiej. Zgodnie z tezami Marksa wychodzili z założenia, że burżuazja dobrowolnie nie ustąpi i nie odda władzy. W myśl nauk Stalina walka klas rzekomo ulegała zaostrzeniu w miarę zbliżania się do socjalizmu. Tworzono system represyjny, by realizować ten plan działania. Już w ramach PKWN utworzono Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Resort ten systematycznie rozbudowywano. Kierował nim przedwojenny komunista Stanisław Radkiewicz (1903 – 1987). W wojsku utworzono odrębny system bezpieczeństwa pod nazwą Główny Zarząd Informacji. Kierowali nim głównie oficerowie radzieccy oddelegowani do Wojska Polskiego. Całość systemu bezpieczeństwa kontrolowali politycy radzieccy z Ławrientijem Berią na czele. Do zaostrzenia represji wobec obywateli należało, ale jeszcze nie w pełni, dobitych klas posiadających wzywał osobiście Stalin. Już w latach 1944 – 1948 w Polsce aresztowano wielu ludzi, wywożąc ich w głąb Związku Radzieckiego lub osadzając w więzieniach polskich. Wobec osób bardziej zaangażowanych w walce przeciw nowej władzy lub ZSRR sądy ferowały też wyroki śmierci. W latach 1949 – 1953 system represji uległ zaostrzeniu. Podział świata na dwa zwalczające się bloki wojenne został w zasadzie zakończony. Bloki te szykowały się do wojny.

Rola Rokossowskiego w przebudowie armii

We wrześniu 1949 r. odwołano marszałka Michała Żymierskiego ze stanowiska ministra obrony i powołano marszałka Konstantego Rokossowskiego (1896 – 1968). Był to marszałek radziecki polskiego pochodzenia. W 1952 r. objął on ponadto stanowisko wicepremiera. Armia polska została całkowicie opanowana przez oficerów radzieckich i wtopiona w system wojenny ZSRR. Rokossowski był doświadczonym oficerem i podniósł poziom wyszkolenia wojskowego, ale jednocześnie był on ściśle uzależniony od Stalina i realizował jego politykę w Polsce. Polska została poważnie zmilitaryzowana. Na wyższych uczelniach jako obowiązkowy przedmiot wprowadzono zajęcia

wojskowe w ramach studium wojskowego. Całe społeczeństwo zmuszono do przestrzegania tajemnicy wojskowej i czujności rewolucyjnej. W 1950 r. Stalin doprowadził do wojny w Korei. Trwała ona do jego śmierci w 1953 r. Była to próba sił. Istniała poważna obawa, że ulegnie ona rozszerzeniu na inne kraje i kontynenty. Wybuch wojny w Korei spowodował, iż społeczeństwo polskie znalazło się ponownie jak gdyby w stanie wojennym. Liczono się z tym, że młodzi Polacy zostaną zobowiązani do ochotniczego zaciągu do wojska w „obronie” socjalizmu w Korei. Atmosfera stała się bardzo napięta. W tych warunkach rozbudowa organów bezpieczeństwa publicznego i armii była jednym z głównych czynników określających całokształt stosunków panujących w Polsce. Władze montowały odgórnie rzekome spiski i grupy konspiracyjne, by uzasadnić potrzebę nie tylko istnienia, ale i szerokiej rozbudowy organów bezpieczeństwa publicznego i terroru wobec ogółu ludności.

Fikcyjne spiski i konspiracje powstawały również po to, by uzyskać formalne uzasadnienie dla aresztowania wielu ludzi. Organizowano pokazowe procesy, by wprowadzić stan zastraszenia społeczeństwa. Bardzo pochopnie ferowano wyroki śmierci lub wieloletniego odosobnienia. Zaostrzono ataki na kler i Kościół katolicki, montując ruch rozłamowy tzw. księży patriotów oraz wspierając dywersyjną działalność Stowarzyszenia PAX z Bolesławem Piaseckim (1915 – 1979) na czele. Ograniczono działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL). W 1951 r. aresztowano biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka (1895 – 1963) i przeprowadzono proces pokazowy, zmierzając do skompromitowania Kościoła i kleru. Na mocy wyroku z 22 września 1953 r. został on skazany na 12 lat pozbawienia wolności. W dniu 25 września 1953 r. aresztowano prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego (1901 – 1981). W więzieniach znalazło się wielu chłopów oskarżonych o sabotowanie polityki finansowej państwa.

Walka z Kościołem

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) uległo wielkiej rozbudowie, tworząc hierarchicznie zbudowany system urzędów powiatowych i wojewódzkich. Komórki tej instytucji tworzone w poszczególnych zakładach pracy i uczelniach wyższych. W 1951 r. w MBP powołano X Departament do obrony PZPR przed wrogą infiltracją. W KC PZPR zorganizowano specjalną komisję, która zajmowała się bezpieczeństwem partii. Zagrożeni byli także czołowi przywódcy PZPR, których oskarżano o działalność dywersyjną lub wrogą. Aresztowano wielu czołowych polityków z Władysławem Gomułką i Marianem Spychalskim na czele. W ramach zmian personalnych z wojska odsunięto marszałka Żymierskiego, gen. Spychalskiego, gen. Wacława Komara i innych.

Terror wewnątrz rządzącej partii

Układ Warszawski

Politycy zachodni wobec rosnącego zagrożenia ze strony ekspansywnej polityki ZSRR w 1949 r. utworzyli Pakt Północno-Atlantycki (NATO). Miał on charakter obronny, ale władze ZSRR głosiły, że ma on charakter agresywny wobec ZSRR i związanych z nim państw demokracji ludowej. W 1955 r. na wiadomość, że do NATO przyjęto Republikę Federalną Niemiec (RFN), z inicjatywy polityków radzieckich państwa bloku radzieckiego powołały Układ Warszawski, który również głosił, że ma charakter obronny. Oba ugrupowania prowadziły szalony wyścig zbrojeń, roztaczając wokół siebie propagandę zagrożenia ze strony przeciwnika. Polska należała do państw założycielskich Układu Warszawskiego i ponosiła pełne konsekwencje tego faktu. Na terenie Polski stacjonowały wojska radzieckie. Kontyngent wojsk polskich podlegał bezpośredniemu dowództwu Układu Warszawskiego. W Legnicy zlokalizowano Dowództwo Północne Zgrupowania Wojsk Układu Warszawskiego. Natomiast w Bornem Sulimowie na Pomorzu utworzono wielką bazę wojsk pancernych i atomowych ZSRR. Był to ośrodek tajny, nie oznaczony na mapie. Rządu polskiego nie informowano o jego charakterze i celach działania.

Bilans represji

Wydarzenia te wywierały znaczny wpływ na realizowany w tym czasie 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Plan industrializacji Polski wiązał się z tajnym planem militaryzacji i budowy przemysłu zbrojeniowego w Polsce. Według obliczeń szacunkowych A. Werblana w latach 1944 – 1948 w Polsce aresztowano pod zarzutem popełnienia przestępstw politycznych około 150 tys. osób. Ponieważ około 35 tys. osób aresztowano za współpracę z okupantem (kolaboracja), wobec tego represje polityczne objęły około 115 tys. ludzi oskarżonych m.in. o przynależność do nielegalnych organizacji (około 42 tys.), terror (17 tys.), nielegalne posiadanie broni (18 tys.). Wydano około 55 tys. wyroków za przestępstwa polityczne. Natomiast w latach 1949 – 1955 władze bezpieczeństwa aresztowały około 40 tys. osób, a sądy wojskowe skazały przeszło 27,5 tys. osób.

#### 4. Realizacja 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu

Powstanie RWPG

W 1949 r. z inicjatywy ZSRR powołano Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Plany gospodarcze krajów demokracji ludowej miały być koordynowane z planem gospodarczym ZSRR. Już w grudniu 1948 r. I Kongres PZPR uchwalił wytyczne planu 6-letniego budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Plan opracowywano do 1950 r., a sejm zatwierdził go 21 lipca 1950 r. Zakładał on budowę wielu

nowych zakładów przemysłowych, generalną przebudowę systemu rolnego oraz przekształcenie stosunków społeczno-politycznych w Polsce. Wobec zamrożenia kontaktów z państwami zachodnimi realizację tych założeń oparto na planach i technologii radzieckiej. Rząd, przystępując do wykonywania planu, postanowił dokonać znacznych zmian w systemie finansowym. Już 28 października 1950 r. sejm uchwalił ustawę o reformie pieniężnej. Na jej podstawie w początkach listopada przeprowadzono operację wymiany starych pieniędzy na nowe w relacji 3 nowe złote na 100 starych, przy czym oszczędności przewyższające 100 zł wymieniano w relacji 100:1 zł. Wymianę przygotowano w tajemnicy, zaskakując nią ogół ludności, która utraciła w ten sposób nagle 2/3 swoich zasobów pieniężnych. Państwo zagarnęło natomiast około 3 mld zł. Nowy złoty został formalnie zrównany z rublem. Wprowadzono też pojęcie złotego dewizowego, który formalnie miał siłę nabywczą 1/4 dolara (jeden dolar za 4 złote). Był to złoty fikcyjny, istniał on do 1982 r. Jednocześnie wprowadzono zakaz posiadania walut obcych, złota i platyny, a od 3 listopada obowiązywały nowe książeczki oszczędnościowe PKO. Jednym z celów tej reformy było zahamowanie inflacji. Celu tego nie osiągnięto, ponieważ stopa roczna inflacji rosła z 9,5% w 1951 r. do 14,5% w 1952 r. i 42,3% w 1953 r. W rozrachunkach wewnętrznych zrezygnowano z rachunku ekonomicznego w relacji przedsiębiorstw z państwem. Za główny cel uznano wykonanie planu narzuconego przedsiębiorstwom przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego (PKPG). Sztandarową inwestycją planu była huta stali koło Krakowa oraz związane z nią miasto zwane Nową Hutą. Planowano, że zbudowanie wielkiego kombinatu zaspokoi zapotrzebowanie Polski na stal oraz zmieni stosunki społeczno-polityczne w tym regionie, na skutek utworzenia wielkiego miasta robotniczego. Kraków i jego okolice uchodziły za bastion sił społecznie konserwatywnych, a wielkie nowe miasto przemysłowe z liczną klasą robotniczą miało zrewolucjonizować ten region. Niezależnie od Nowej Huty planowano wybudować wiele nowych zakładów przemysłowych w innych regionach kraju.

Wymiana pieniędzy

Rola centralnego planowania

Na wsi podjęto realizację planu kolektywizacji rolnictwa, tj. likwidacji prywatnej własności ziemi i tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Planowano też rozbudowę państwowych gospodarstw rolnych (PGR), które miały zapewnić utrzymanie wysokiej kultury rolnej na wsi. PGR powstały 1 stycznia 1949 r. z połączenia państwowych nieruchomości ziemskich, państwowych zakładów hodowli koni i państwowych zakładów hodowli roślin. Obejmowały one około 10% powierzchni uprawowej w Polsce. W związku z tymi planami rozbud-

Kolektywizacja rolnictwa

dowano centralne planowanie, opracowując szczegółowe limity surowców i sił roboczych. Szczególnego znaczenia nabrała tu Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, której podlegały wojewódzkie komisje planowania. Był to super rząd, który na kilka lat przejął władzę nad gospodarką Polską.

Jeśli w latach 1947 – 1949 nakłady finansowe na budowę przemysłu wynosiły przeciętnie 15,5 mld zł rocznie, to w latach 1950 – 1953 już 39,8 mld zł. Podjęto wiele inwestycji w przemyśle, w znacznym stopniu kosztem rolnictwa i wsi. Nowe inwestycje spowodowały, że wielu młodych ludzi przechodziło ze wsi do miast i na budowy. Łączny wzrost zatrudnienia w latach 1950 – 1953 szacowano na 1,8 mln osób. Wobec braku ludzi, wielką rolę wyznaczono Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, która tworzyła specjalne brygady przeznaczone do pracy na poszczególnych inwestycjach. Praca w brygadach SP z jednej strony dawała możliwości awansu społecznego — młodzi ludzie zdobywali zawód i miejsce pracy poza wsią, z drugiej strony jednak poddani byli oni indoktrynacji ideologicznej. Wielu z nich aprobowало głoszoną przez partię ideologię i stawalo się rzecznikami socjalizmu. Pracowali w bardzo trudnych warunkach, zdobywając zawód; zdobywali jednocześnie wykształcenie i nowy światopogląd.

Na wsi toczyła się walka o chłopą. Władze partyjne i administracyjne wywierały silną presję na chłopą, by wstępował do spółdzielni produkcyjnej i deklarował się za socjalizmem. Obok presji ideologicznej wywierano silną presję materialną, ograniczając indywidualnie gospodarującemu chłopu możliwość uzyskania pożyczek, zakupu nawozów sztucznych, maszyn rolniczych itp. Przystępując do spółdzielni, uzyskiwał on znaczne udogodnienia. Jeśli ta forma zachęty nie skutkowała, władze stosowały represje. Wielu chłopów uwięziono i represjonowano. Wymierzano tendencyjnie wysokie podatki i nakładano kary. W okresie realizacji planu 6-letniego wieś polska przeżywała wielkie trudności, był to bardzo trudny okres w jej historii. Wielu chłopów załamało się i zadeklarowało przystąpienie do spółdzielni. W Polsce tworzone trzy różne typy spółdzielni. Władze centralne nakładały na poszczególne powiaty i województwa limity, planując, ile spółdzielni i do kiedy ma zostać założone. Tymczasem polski chłop prywatną własność ziemi tradycyjnie uznawał za rzecz świętą i nienaruszalną. Na tle walki o spółdzielczość dochodziło do wielu tragedii osobistych.

W miastach stworzone niekorzystne warunki do funkcjonowania rzemiosła. Rzemieślnika traktowano jak kapitalistę. Ponadto niektórzy politycy sądzili, że szybki rozwój przemysłu spowoduje, iż drobne rzemiosło straci rację bytu. W związku z tym rzemieślnikom ogra-

niczano przydział surowca niezbędnego do produkcji, nakładano na nich wysokie podatki, niszcąc poszczególne zakłady i branże.

Plan 6-letni spowodował wzrost zapotrzebowania na kwalifikowane kadry. W związku z tym proklamowano akcję likwidacji analfabetyzmu oraz rozwoju oświaty i kształcenia zawodowego. Nastąpiła szybka rozbudowa różnego typu szkół i form kształcenia. Rozbudowana ta objęła również szkolnictwo wyższe. Utworzono wiele nowych uczelni, ale jednocześnie dokonano w nich daleko idących zmian, likwidując autonomię szkolnictwa wyższego. Zostało ono podporządkowane administracji państwowej. Do centralnie redagowanych programów wprowadzono obowiązkowe przedmioty ideologiczne, jak np. ekonomię polityczną, filozofię marksistowską, studium wojskowe. Wielu młodych ludzi kierowano na studia do ZSRR, gdzie mieli oni zapoznać się z „przodującą” nauką radziecką. W miejsce tradycyjnie nadawanego w Polsce stopnia naukowego doktora wprowadzono rosyjski stopień kandydata nauk.

W 1952 r. sejm uchwalił konstytucję, która wprowadziła nową oficjalną nazwę państwa: Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL). W preambule informowano, że na skutek rewolucji „obalona została w Polsce władza kapitalistów i obszarników i utrwaliło się państwo demokracji ludowej”, w którym „władza należy do ludu pracującego miast i wsi”. W dalszym ciągu nie proklamowano socjalizmu, lecz tylko demokrację ludową, jako specjalny okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu. W 1952 r. przeprowadzono też wybory do sejmu. Ordynacja wyborcza zmieniła prawo wyborcze. Podobnie jak w 1935 r. listę kandydatów na posłów ustalano ogólnie. W 1935 r. pozwalano wybrać jednego spośród dwóch kandydatów, w 1952 r. jeden kandydat przypadał na jedno miejsce. Był to plebiscyt. Kandydata można było wybrać lub odrzucić. W wyborach wzięło udział 95,02% uprawnionych, spośród których 99,8% oddało głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

Trudności występujące w realizacji planu 6-letniego spowodowały, iż część przywódców PZPR uznała, że przyjęto zbyt nierealne wskaźniki wzrostu gospodarczego. Wskaźniki te postanowiono skorygować, co nastąpiło w czasie obrad II Zjazdu PZPR w marcu 1954 r. Zjazd dokonał też wyboru nowego kierownictwa partii: I sekretarzem KC PZPR został Bolesław Bierut, który w związku z tym zrezygnował ze stanowiska szefa rządu. Stanowisko premiera, na wiele lat, objął ponownie Józef Cyrankiewicz.

Zmiany te spowodowały, iż realizacja planu 6-letniego w aspekcie materialnym uznana została za pomyślną. Natomiast w zakresie podniesienia stopy życiowej społeczeństwa sukcesu nie osiągnięto.

Kształcenie kadr

Nowa konstytucja

II Zjazd PZPR

Wzrost zatrudnienia

Walka o chłopą

Tabela 16

## Podstawowe wskaźniki wykonania planu 6-letniego

Wyszczególnienie	Poziom w 1949 r.	Plan z 1955 r.	Wykonanie	Różnica
Dochód narodowy	100	213,3	173,5	– 38,8
Inwestycje ogółem	100	240,0	236,0	– 4,6
Produkcja przemysłowa	100	258,3	271,7	+ 13,4
Produkcja rolna	100	150,0	113,0	– 37,0
Płaca realna	100	140,0	104 – 113	– 36; – 27
Zatrudnienie	100	160,0	156,0	– 0,4
Spożycie na 1 mieszkańca	100	160,0	144,0	– 16,0

Źródło: A. Jezierski, *Historia gospodarcza Polski 1944 – 1968*, Warszawa 1971, s. 150.

Doprowadziło to do wzrostu niezadowolenia i ostrych protestów społeczeństwa.

Bilans realizacji  
planu 6-letniego

Jak z danych tabeli 16 wynika, na siedem pozycji plan wykonano tylko w jednym punkcie, tzn. w produkcji przemysłowej. Zbudowano wiele nowych zakładów produkcyjnych, ale nie osiągnięto planowanych wskaźników wzrostu produkcji rolnej, dochodu narodowego, płac realnych, spożycia na 1 osobę. Liczba ludności w Polsce wzrosła z 24,6 mln w 1949 r. do 27,5 mln w 1955 r. W 1948 r. w miastach mieszkało 8,6 mln, a w 1957 r. już 13 mln osób. Odsetek ludności miejskiej w tym okresie wzrósł z 35 do 45% ogółu. Ilość produkowanej energii elektrycznej zwiększyła się czterokrotnie, wydobywanie węgla kamiennego pięciokrotnie. Budowana pod Krakowem Nowa Huta stanowiła nową aglomerację miejską, liczącą około 80 tys. mieszkańców. Hucie nadano imię Lenina. Zbudowano wiele fabryk przemysłu maszynowego, stocznie, wytwórnie nawozów sztucznych itp.

Liczba spółdzielni produkcyjnych na wsi wzrosła z 332 na początku 1950 r. do 7973 w lipcu 1953 r. i 9700 w grudniu 1955 r. Najwyższy stopień uspołdzielczenia wsi wystąpił w województwach: szczecińskim (45,5%), wrocławskim (41,2%), opolskim (26,6%), koszalińskim (21,5%), gdańskim (19,6). Były to województwa Ziem Odzyskanych. W województwach centralnych uspołdzielczenie było niższe: w województwie kieleckim objęło ono 1,0%, krakowskim 1,7%, warszawskim 2,1%, łódzkim 2,6%, lubelskim 3,1% chłopskich użytków rolnych.

Sytuacja ludności  
wiejskiej

Mimo trudności przeżywanych przez chłopów i wieś w całości stopa życiowa mieszkańców wsi nie pogorszyła się. Zmieniała się natomiast na korzyść struktura spożycia przeciętnego mieszkańca wsi oraz kaloryczność spożywanych posiłków. Korzystne zmiany zaszły też w urządzaniu domów chłopskich. Chłopi wyszli z biedy przed-

wojennej. Trudne były natomiast warunki polityczne, ograniczające ich samodzielność. Rosła rola kobiety w życiu wsi oraz zmieniała się mentalność chłopów, który stopniowo odchodził od tradycyjnego myślenia i życia. Kontakty wsi z miastem prowadziły do podnoszenia wsi na wyższy poziom sanitarny, ekonomiczny i intelektualny.

Wbrew nadziejom inicjatorów socjalizacji, przemiany lat 1949 – 1955 nie prowadziły do umocnienia pozycji stalinizmu, lecz do jego krytycznego przewartościowania.



## ROZDZIAŁ XVI

# Przemiany społeczno-polityczne lat 1955 – 1970

## 1. Rewolucja lat 1955 – 1956

Odwiłz

Śmierć Stalina w 1953 r. spowodowała znaczne zmiany w polityce ZSRR. Większość przywódców tego państwa pragnęła zerwać z dotychczasową polityką, złagodzić panujący system polityczny oraz skorygować awanturniczą politykę zagraniczną państwa. Grupa ta napotkała opór polityków o poglądach konserwatywnych, broniących dotychczasowego stanu rzeczy. Walki wewnętrzne trwały kilka lat. Przełomową rolę odegrał w tym zakresie XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR) w lutym 1956 r. Podał on krytyce wiele dogmatów stalinowskich oraz Stalina osobiście. Nowy sekretarz generalny partii Nikita Siergiejewicz Chruszczow wygłosił referat o kulcie Stalina i jego następstwach. Proces łagodzenia napięć wprowadzonych przez Stalina nazwano „odwiłz”. Wywierał on wielki wpływ na sytuację panującą w poszczególnych krajach uzależnionych od ZSRR. Bardziej śmiało i odważni politycy pragnęli szybko zerwać ze starym systemem i usamodzielnąć się. Inni obawiali się zbyt radykalnych zmian i hamowali je, bojąc się narazić na represje ze strony Związku Radzieckiego.

Powszechnie żądano rehabilitacji ludzi niesłusznie represjonowanych, usunięcia z Polski narzuconych przez ZSRR doradców i oficerów radzieckich, usamodzielnienia gospodarczego, wyrównania cen węgla dostarczanego do ZSRR po narzuconych sztucznie cenach, uznania dla byłych żołnierzy AK i PSZ na Zachodzie. Pod wpływem wiadomości nadawanych przez rozgłoszenie polską Radia Wolna Europa (afery płk. Józefa

Światło) doprowadzono do rozwiązania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i utworzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sprawy bezpieczeństwa publicznego skupiono w komitetach bezpieczeństwa ze zmniejszoną obsadą kadrową. Zmniejszyły się też ich wpływy. Powszechnie żądano demokratyzacji stosunków, co w żargonie partyjnym nazywano powrotem do „leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego”.

W Polsce tendencje te zarysowały się z pełną wyrazistością. Tak zwana frakcja puławska w KC PZPR podjęła kroki zmierzające do szybkiej destalinizacji, przerzucając odpowiedzialność za dotychczasowe „błędy i wypaczenia”, jak eufemistycznie nazwano zwyrodnienia systemu stalinowskiego, na Stalina i jego ludzi. Nurt ten reprezentowali dotychczasowi prominentni politycy odpowiedzialni za wprowadzanie stalinizmu w Polsce, pragnąc w ten sposób ująć odpowiedzialności za zbrodnie. Druga grupa, zwana frakcją natolińską, skupiała polityków mniej odpowiedzialnych za zbrodnie i wobec tego żądała napiętnowania rodzimych stalinowców, niezadrażniania stosunków z ZSRR i stopniowego łagodzenia napięć spowodowanych przez represje stalinowskie. Ponieważ w grupie pierwszej znajdowało się wielu polityków pochodzenia żydowskiego, wystąpili oni z oskarżeniami wobec przeciwników, iż powoduje nimi antysemityzm. Oskarżano ich o tendencje dogmatyczne i sekciarskie. Większość członków KC PZPR nie zajmowała określonego stanowiska, tworząc niezdeterminowane centrum. Natolińscy uznali, iż należy odwołać się do represjonowanego i usuniętego w przeszłości z partii Gomułki jako polityka, który nie odpowiada za stalinizm i dysponuje znacznym autorytetem moralnym i politycznym. Ideę tę szybko podchwycili puławianie, którzy nie dysponowali politykiem cieszącym się większym poważaniem. Dotychczasowy I sekretarz KC PZPR Bierut zmarł 12 marca 1956 r. Stanowisko to objął Edward Ochab (1906 – 1989), który nie cieszył się wielkim autorytetem, należał do grupy aktywny wywodzącego się z KPP, zajmował stanowisko konserwatywne i dogmatyczne.

XX Zjazd KPZR pod wpływem Chruszczowa podjął dość radykalne uchwały, odnosząc się krytycznie do spuścizny stalinowskiej. W całym świecie toczyła się ostra dyskusja ideologiczna na temat dogmatów stalinowskich i Stalina osobiście. W dyskusji tej Ochab nie miał nic do powiedzenia. Bronił starych poglądów. Nawet w sprawie Gomułki zajmował stanowisko dogmatyczne uznając, iż należy podtrzymać oskarżenie go o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. Tymczasem popularność Gomułki rosła. W sytuacji gdy nadal nie było jasne, czy można liczyć na oderwanie się od bloku radzieckiego,

Frakcje „puławska”  
i „natolińska”  
w PZPR

Śmierć Bieruta





Wydarzenia  
w Poznaniu

stanowisko Gomułki wielu ludziom w partii i poza nią wydawało się bardzo racjonalne. Przez cały kraj przetaczały się wielkie demonstracje; trwały dyskusje. W Poznaniu 28 czerwca 1956 r. doszło do strajku generalnego i wielkiej demonstracji ulicznej. Demonstranci zajęli szereg gmachów publicznych i wysuwali daleko idące żądania ekonomiczne. Próba zajęcia gmachu Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa doprowadziła do interwencji wojska. Padło około 75 zabitych i setki rannych. Wydarzenia w Poznaniu wywołały szok. Czołowi przywódcy polityczni nie potrafili znaleźć wytłumaczenia dla nich i nie umieli im zaradzić. Obawiano się, że do podobnych zajść może dojść w innych ośrodkach kraju.

Powrót Gomułki do  
władz PZPR

W tej sytuacji Ochab i jego zwolennicy przyłączyli się do grupy polityków uznających celowość odwołania się do Gomułki. Na przeszkodzie stała jednak sprawa oskarżenia go o zdradę i odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. W czasie dyskusji ustalono, że KC PZPR wycofa oskarżenie Gomułki o zdradę. Natomiast sprawa wyjaśnienia drugiego oskarżenia została odroczone. Gomułka zgodził się na tych warunkach powrócić do pracy partyjnej. Z Komitetu Centralnego ustąpili lub zostali odwołani tacy prominentni politycy, jak Berman i Minc. Toczył się spór o Rokossowskiego. W dniu 19 października 1956 r. rozpoczęły się obrady VIII plenarnego posiedzenia KC PZPR. Miało ono dokonać zmian personalnych i uchwalić nowy program działania. Obrady musiano jednak przerwać, ponieważ do Warszawy przybyła nieoczekiwanie delegacja KPZR z Chruszczowem na czele. Stacjonujące w Polsce wojska radzieckie ruszyły na stolicę. Powstała obawa, iż władze radzieckie nie dopuszczą do planowanych zmian w Polsce, jednak rozmowa obu delegacji zakończyła się pomyślnie. Delegacja radziecka opuściła Polskę, wojska radzieckie wycofano w rejon zakwaterowania, a KC PZPR wznowił obrady. Gomułka wygłosił zasadniczy referat, który przyjęto jako wytyczne do działania na następny okres. Wybrano nowe kierownictwo partii z Gomułką na czele. Nie wybrano natomiast doń Rokossowskiego i ludzi oskarżonych o sympatie proradzieckie. W ślad za tym dokonano daleko idących zmian personalnych w rządzie, wojsku i administracji państwowej. Stronnictwa polityczne należące do Frontu Narodowego również przeprowadziły swoje zjazdy lub konferencje; na których dokonały zmian personalnych i programowych.

Interwencja ZSRR

Efekty zmian

W dniach 15 – 18 listopada 1956 r. w Związku Radzieckim przebywała polska delegacja rządowa, która wynegocjowała nowe układy i porozumienia obejmujące tak sferę zagadnień gospodarczych, jak i politycznych. Autorytet osobisty Gomułki niebawem wzrósł. Dość powszechnie uznano go za wybitnego przedstawiciela społeczeństwa

polskiego w całości. Wydawało się, że uzyskał on pełną samodzielność i niezależność od ZSRR. Tymczasem tak nie było. Przywódcy radzieccy nie ingerowali w sprawy wewnętrzne Polski, tak jak to było do 1955 r., niemniej jednak w sprawach zasadniczych władze polskie musiały się liczyć z ich stanowiskiem. Polska pozostała członkiem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) i Układu Warszawskiego. Zajmowała kluczową pozycję geopolityczną w radzieckim systemie panowania w Europie. Przez Polskę przechodziły radzieckie linie zaopatrzeniowe i łącznościowe z ich wojskami zajmującymi pozycje w NRD przeciw wojskom NATO. Polska miała też duże znaczenie gospodarcze dla ZSRR.

Wydarzenia lat 1955 – 1956 spowodowały wielkie zainteresowanie Polską na forum międzynarodowym. Niektórzy politycy obcy, szczególnie zachodni Niemcy, liczyli na to, że Polska oderwie się od bloku radzieckiego. Polska stała się bardzo popularna. Nadzieje te nie spełniły się jednak. Polska umocniła swą samodzielność w polityce wewnętrznej, natomiast w polityce zagranicznej nadal pozostała w pełni uzależniona od ZSRR i innych państw Układu Warszawskiego. Szczególną rolę w polityce zagranicznej Polski odgrywała granica zachodnia. W dalszym ciągu nie była ona uznana na forum międzynarodowym, a Związek Radziecki nadal był jej jedynym gwarantem.

Wzrost  
zainteresowania  
Polską w świecie

## 2. Polska pod rządami Gomułki i Cyrankiewicza

Gomułka zachował stanowisko I sekretarza KC PZPR do grudnia 1970 r. Funkcję premiera sprawował cały ten czas Cyrankiewicz. Politycy ci bardzo różnili się od siebie. Gomułka był bardzo zasadniczy i pryncypialny. Nie miał żadnego wykształcenia, ale jako samouk zdobył znaczną wiedzę. Był jednak człowiekiem oderwanym od życia i słabo zorientowanym w nowoczesnych trendach rozwojowych. Polska znalazła się w obliczu konieczności przeprowadzenia dogłębnych reform gospodarczych, jednak Gomułka nie doceniał potrzeby reform i nie popierał ich, zachowując wypracowany w minionym okresie system gospodarowania. Natomiast Cyrankiewicz był bardziej nowoczesny, ale też mało zasadniczy. Z natury rzeczy nie zajmował się sprawami gospodarczymi, pozostawiając je PKPG. W tej sytuacji Gomułka kumulował zasadnicze decyzje gospodarcze w swoim ręku.

Rola Gomułki  
i Cyrankiewicza

Polityką zagraniczną zajmował się tak Cyrankiewicz, jak i Gomułka, ale oprócz nich poważną rolę odgrywał też minister spraw zagranicznych Adam Rapacki (1909 – 1970). Polska wychodziła

Front Jedności  
Narodu

z różnymi inicjatywami na forum ONZ, ale i tak powszechnie wiadomo było, że nie może nic uczynić bez konsultacji z ZSRR. Natomiast w polityce wewnętrznej ukształtował się system polityczny opierający się teoretycznie na współpracy przywódców PZPR, ZSL i SD. W praktyce dominowali przywódcy PZPR, którzy nie doceniali stronnictw sojuszniczych i ograniczali ich możliwości decyzyjne. Front Narodowy przekształcono we Front Jedności Narodu (FJN). Przeprowadzano kolejne wybory do sejmu, ale nie miały one istotnego znaczenia. W poszczególnych wyborach na listy FJN padało około 98% głosów. Kształtowanie rządu zależało formalnie od sejmu, ale faktycznie nadal decydowało o tym Biuro Polityczne KC PZPR. Rada Państwa miała również dekoracyjny charakter.

W toku dyskusji i burzliwych wydarzeń rozpadł się ZMP. W jego miejsce powstało kilka organizacji, jak np. Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS), Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW) i Związek Młodzieży Demokratycznej (ZMD). Odbudowało się samodzielne harcerstwo jako Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP). ZMD szybko upadł ze względu na brak wsparcia ze strony Stronnictwa Demokratycznego.

Polityka gospodarcza

Wydarzenia lat 1955/1956 doprowadziły też do rozpadu większości spółdzielni produkcyjnych na wsi. Gomułka nie nastawał na to, by je odbudować i nie przymuszał chłopów do kolektywizacji. Popierał natomiast idee organizowania kółek rolniczych, które uzyskały wsparcie państwa i miały zapewnić wdrożenie nowej techniki na wsi. Tolerowano samorząd, ale możliwości jego ograniczono finansowo. Gomułka był rzecznikiem samowystarczalności gospodarczej i dbał o to, by państwo nie zadłużyło się za granicą. Wznowiono stosunki gospodarcze z państwami zachodnimi, ale wymianę handlową ograniczał brak środków dewizowych i słaba jakość wytworów polskiego przemysłu. Większą uwagę niż jego poprzednicy zwracał na Ziemię Odzyskaną. W miejsce rozwiązanej w 1950 r. Polskiego Związku Zachodniego powołano w 1957 r. do życia Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ). Podejmowało ono różne inicjatywy, mające na celu ożywienie gospodarki tych ziem.

Nowe trendy  
ideologiczne

Wobec silnych tendencji reformatorskich ujawnionych w latach 1956 – 1957 podjęto decyzje prowadzące do większego zdyscyplinowania członków partii, a poprzez nich całego społeczeństwa. Członków partii głoszących poglądy reformatorskie i zmierzających do przekształcenia systemu panującego w Polsce oskarżono o rewizjonizm i usunięto z partii. Przez rewizjonizm rozumiano dążenie do zrewidowania przyjętych zasad działania, wynikających z teorii marksizmu-leninizmu. Do zasad tych należały też krytykowane przez wielu

polityków i publicystów zasady stalinizmu. Trudno było się zorientować, co należało do zjawiska zwanego twórczym rozwojem marksizmu-leninizmu, a co do rewizjonizmu. Stopniowo pojęcie rewizjonizmu rozszerzano na wszystkich publicystów krytycznie podchodzących do przestarzałych zasad i metod działania.

W marcu 1959 r. przeprowadzono kolejny III Zjazd PZPR, który ostro napiętnował rewizjonistów i anulował oskarżenie Gomułki o popełnienie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego. Anulowano oskarżenie bez podejmowania dyskusji na ten temat. Przyhamowano też dyskusje nad najnowszą historią Polski. W latach 1955 – 1956 publicyści polscy poddali ostrej krytyce narzucone przez historyków radzieckich próby stalinowskiego spojrzenia na historię najnowszej Polski. Zaczęły się ukazywać czasopisma poświęcone historii najnowszej, jak np. „Dzieje Najnowsze Polski”, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, „Z pola walki” i in. Zrewidowano zbyt krytyczne oceny najnowszej historii, przywracając honor żołnierzom AK i PSZ oraz rehabilitując ruchy narodowyzwolenicze i powstania narodowe. W dalszym ciągu historykom nie pozwalano jednak obiektywnie pisać o Dmowskim, Piłsudskim i Witosie. Szczególne znaczenie nadal przypisywano historii ruchu robotniczego, nie doceniając roli innych partii i ruchów politycznych.

Walka  
z rewizjonizmem

Na wyższych uczelniach obok marksizmu-leninizmu przywrócono nauczanie socjologii i historii filozofii. Ograniczono indeks publikacji zakazanych, nadal jednak działała cenzura, hamująca proces wydawniczy nowych publikacji.

Impet dyskusji stopniowo wyciszano i ograniczano. Gomułka wzywał do zaprzestania sporów i dyskusji i zalecał, by przejść do pracy produktywnej. Stopniowo tracił charyzmę i uznanie zdobyte w 1956 r. Coraz więcej ludzi oskarżało go o zdradę ideałów Października i powrót do zwalczanych wcześniej dogmatów. Szczęólnego znaczenia nabrał fakt zamknięcia tygodnika „Po prostu”. Było to czasopismo, które odegrało bardzo dużą rolę w okresie „odwilży”. Redakcja „Po prostu” inicjowała wiele dyskusji i wносиła znaczny ferment w życie społeczne i polityczne Polski. W 1957 r. cenzura pismo zamknęła, a protestujących studentów rozpędziła milicja.

Dla wielu ludzi fakt ten stanowił koronny dowód, że Gomułka zdradził ideały rewolucji 1956 r. W PZPR zaczęły tworzyć się nieformalne grupy i frakcje, a poza partią coraz większego znaczenia nabierała opozycja. Psuły się też po nowemu w 1956 r. ułożone stosunki Gomułki z kardynałem Wyszyńskim i generalnie państwa z Kościołem.

W kwietniu 1956 r. uruchomiono Warszawski Ośrodek Telewizyjny i przystąpiono do nadawania programu przez 5 dni w tygodniu. Od 1 lutego 1961 r. emitowano program cały tydzień, po kilka godzin dziennie. Stopniowo tworzone studia regionalne w Łodzi (1956), Poznaniu (1957), Gdańsku (1959), Krakowie (1961), Szczecinie (1961) i Wrocławiu (1962). Liczba abonentów w styczniu 1961 r. przekroczyła 2 mln. W dniu 2 grudnia 1960 r. powołano Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. Prezesem Komitetu został Włodzimierz Sokorski (1908-1999). Telewizja zaczęła odgrywać ważną rolę w życiu społeczno-kulturalnym i politycznym kraju. Koła rządzące wykorzystywały ją do indoktrynacji ideologicznej społeczeństwa. Jednocześnie spełniała ona wielkie zadanie kulturotwórcze. Dużą popularnością cieszył się Teatr Telewizji, w którym wystawiano wiele ciekawych sztuk autorów polskich i obcych.

### 3. Wzrost tendencji nacjonalistycznych i rozprawa z tzw. syjonizmem (1967 – 1968)

Nasilenie się  
tendencji  
nacjonalistycznych

Gen. Moczar i ruch  
„partyzantów”

Wobec nieokreślonej linii politycznej Gomułki w Polsce coraz większego znaczenia nabierał nacjonalizm. Tendencje nacjonalistyczne znajdowały pożywkę w kołach kombatanckich. W 1949 r. utworzono Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Skupiał on kombatanatów z frontu wschodniego i początkowo zajmował stanowisko bardzo klasowe i internacjonalistyczne. Do udziału w tej organizacji nie dopuszczono byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej. W 1956 r. pod naciskiem opinii publicznej ludzi tych rehabilitowano politycznie. Uzyskali oni możliwość wstąpienia do ZBoWiD-u i podjęcia działalności politycznej. Odpowiedzialnością za nietolerancję i prześladowania z poprzednich lat obarczali oni polityków pochodzenia żydowskiego. Ludzi tych zaczęto stopniowo usuwać z zajmowanych dotąd stanowisk w partii i administracji państwowej. Szczególną rolę w tym zakresie odegrał gen. Mieczysław Moczar (1913 – 1986). W czasie wojny działał on w kraju i należał do wybijających się dowódców komunistycznej Armii Ludowej, następnie pełnił funkcję wiceministra w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, ale w 1948 r. poddany został krytyce za sympatyzowanie z Gomułką i usunięty z tego resortu. W 1957 r. powrócił na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych i zaczął skupiać wokół siebie polityków o poglądach nacjonalistycznych, wysuwając hasło usunięcia ludzi, którzy nie walczyli w kraju, lecz przyszli ze Wschodu, kryjąc się za plecami armii. Był

to zakamuflowany atak na pozycje aktywu pochodzenia żydowskiego, który w 1944 – 1945 r. powrócił wraz z Armią Czerwoną do Polski i przejął kierowniczą rolę w partii i państwie. W 1964 r. Moczar awansował na stanowisko ministra oraz został wybrany na przewodniczącego Zarządu Głównego ZBoWiD-u. Wokół niego skupiali się prominentni politycy zajmujący wysokie stanowiska w milicji, wojsku i aparacie partyjnym. Ruch ten poparła też część kombatanatów z Armii Krajowej z płk. Janem Mazurkiewiczem (ps. Radosław) na czele.

Ruch tzw. partyzantów zyskał poparcie publicystów i pisarzy związanych z Stowarzyszeniem PAX, np. Jana Dobraczyńskiego czy Wojciecha Żukrowskiego. Spośród publicystów partyjnych za czołowego zwolennika nurtu narodowego uchodził płk Zbigniew Żałoski, który inicjował wiele dyskusji i polemik na temat znaczenia wkładu oręża polskiego w wojnę czy etosu narodowego. W 1961 r. opublikował on zbiór esejów pt. *Siedem polskich grzechów głównych*, a w 1963 r. *Przepustkę do historii*. Obie książki wywołały ostrą polemikę i były zwalczane przez zwolenników nurtu internacjonalistycznego w partii. Silne zaplecze „partyzanci” uzyskali w TRZZ, które inicjowało ruch na rzecz obrony polskości Ziemi Odzyskanych oraz kulturalnego i gospodarczego zagospodarowania tych terenów. W 1963 r. ukazały się wspomnienia Moczara pt. *Barwy walki*. Szybko przekształcono je w scenariusz i Jerzy Passendorfer nakręcił film, popularyzujący zaślugi partyzantów w walce z okupantem hitlerowskim.

Na innym biegunie rozwijali działalność reprezentanci nurtu internacjonalistycznego. W 1964 r. Jacek Kuroń i Karol Modzelewski, związani dotąd z kołami prominentnymi w PZPR, podjęli krytykę kierownictwa partyjnego z pozycji lewackich, zarzucając mu odejście od zasad marksizmu-leninizmu. Opracowali oni Manifest liczący 128 stron maszynopisu. Cenzura partyjna uznała, że Manifest stanowi przeniesienie na grunt polski krytyki socjalizmu uprawianej przez tzw. trockistów. Autorów aresztowano oraz usunięto z partii i uniwersytetu. Po uwolnieniu z aresztu autorzy Manifestu opracowali drugi tekst pt. „List otwarty do członków POP PZPR i członków uczelnianej organizacji ZMS przy Uniwersytecie Warszawskim”. Do marca 1965 r. powielono i rozkolportowano zaledwie 16 egzemplarzy listu, mimo to autorów ponownie aresztowano i skazano na 3 – 3,5 lat więzienia. W 1964 r. w łonie PZPR ujawniła się też grupa krytykująca kierownictwo z pozycji skrajnie rewolucyjnych, prochińskich. Utworzyli oni partię pod nazwą „Komunistyczna Partia Polski”. Przewodził jej Kazimierz Mijał (ur. 1910). W 1966 r. zbiegł on do Albanii i stworzył emigrację lewacką krytykującą Gomułkę.

Opozycja lewicowa

Spór o ideały  
Października

Do ostrych dyskusji doszło w 1966 r. z okazji obchodów 10-lecia wydarzeń październikowych 1956 r. Zwolennicy liberałów z Leszkiem Kołakowskim uznali, że kierownictwo PZPR z Gomułką na czele odešlo od ideałów demokratycznych, zdradziło hasła 1956 r. i zajmuje stanowisko zdecydowanie oportunistyczne i biurokratyczne. Ponieważ KC PZPR poddał krytyce poglądy Kołakowskiego i wykluczył go z partii, wielu członków PZPR wystąpiło z partii. Partię opuściło wielu pisarzy i publicystów krytycznie odnoszących się do narastających w niej tendencji nacjonalistycznych. Tendencje te dały o sobie znać ze szczególną siłą w 1967 r., gdy na tle dyskusji na temat wojny Izraela z krajami arabskimi ludzi sympatyzujących z Izraelem zaczęto masowo usuwać z partii, a następnie z zajmowanych stanowisk i z pracy. Wybuchła podsycona przez „partyzantów” fala nagonki antyżydowskiej.

Problem syjonizmu

Wydarzenia marcowe

Proces ten zaostrozono w 1968 r. po tzw. wydarzeniach marcowych. W okresie tym studenci mobilizowani przez opozycję podjęli krytykę władz z powodu jej polityki kulturalnej, a szczególnie zakazu wystawiania w Teatrze Narodowym *Dziadów* Adama Mickiewicza. Studenci protestowali, strajkując i demonstrowując przez kilka tygodni. Generał Moczar podsyczał ten ruch, licząc, że zaburzenia mogą destabilizować sytuację w państwie, ułatwić mu obalenie Gomułki i przejęcie władzy. Wielu ludzi szukało ratunku, udając się na emigrację polityczną. Władze zachęcały do niej, odmawiając jednak wydania paszportów z prawem powrotu do Polski. Tysiące ludzi pochodzenia żydowskiego musiało opuścić Polskę z myślą, że nigdy nie będą mogli do niej powrócić. Emigranci kierowali się głównie do Austrii, Szwecji i Francji. Niewielka ich część wyjechała do Izraela. Wydarzenia te wytworzyły wokół Polski atmosferę krytyczną, jako państwa zajmującego stanowisko antysemickie. W nawiązaniu do wojny i holocaustu stawały one społeczeństwo polskie w bardzo negatywnym świetle, piętnując je jako niedemokratyczne i sympatyzujące z teoriami rasistowskimi. Spowodowało to, iż jesienią 1968 r. władze podjęły kroki zmierzające do zahamowania akcji antysemickich. Możliwości Moczara i „partyzantów” zostały ograniczone.

#### 4. Polityka wobec wyznań i kościołów

Przemiany 1956 r. pozwoliły na złagodzenie konfliktu pomiędzy państwem i Kościołem. W dniu 28 października 1956 r. kardynała Stefana Wyszyńskiego uwolniono z miejsca odosobnienia. Powrócił on do stolicy i podjął obowiązki prymasa. Na swoje stanowiska powrócili też inni duchowni represjonowani w poprzednich latach. Wznowiła działalność Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu. W dniu 8 grudnia

1956 r. ogłoszono komunikat Komisji z 2 grudnia o porozumieniu zawartym pomiędzy rządem i Kościołem. W porozumieniu tym: 1) zniesiono dekret rządu z 7 lutego 1953 r. o obsadzaniu stanowisk kościelnych; 2) wprowadzono nauczanie religii w szkołach w charakterze przedmiotu nadobowiązkowego; 3) uzgodniono zasady wprowadzenia opieki religijnej nad chorymi w szpitalach; 4) ustalono zasady opieki duszpasterskiej nad więźniami i powołanie kapelanów więziennych; 5) zezwolono na powrót zakonnic i księży wysiedlonych w 1953 r. z Ziemi Odzyskanych oraz na emigrację siostr zakonnych nie czujących się Polkami; 6) uzgodniono objęcie biskupstw powołanych przez papieża na Ziemiach Odzyskanych. Rząd złagodził stosunek do wniosków o budowę nowych obiektów sakralnych oraz wniosków o wydawanie nowych gazet i czasopism. W 1956 r. władze kościelne wystąpiły o zgodę na budowę 268, a w 1957 r. 259 obiektów sakralnych.

Porozumienie  
państwo-Kościół

W dniu 14 stycznia 1957 r. prymas Wyszyński spotkał się osobiście z premierem Cyrankiewiczem. Episkopat wezwał wiernych do udziału w wyborach do sejmu. Wydawało się, że wzajemne stosunki zostaną znormalizowane. Tymczasem obie strony żądały więcej, niż można było uzyskać. Prymas liczył, że nowe władze zerwą z polityką ateistyczną i umożliwią Kościołowi pełny rozwój jego misji. Natomiast władze z Gomułką na czele sądziły, że prymas wyjedna w Rzymie zgodę papieża na uznanie granicy zachodniej Polski i powołanie stałej administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Były to nadzieje nierealne. Papież nie chciał naruszać prawa międzynarodowego i uznawać ziem niemieckich za polskie, zanim nie dokona tego konferencja pokojowa. Natomiast władze partyjne znajdowały się pod silnym naciskiem państw sąsiadujących z Polską, które oskarżały je o zbyt daleko idący liberalizm wobec Kościoła i wyznania. W łonie PZPR znajdowało się nadal wielu członków zajmujących postawę areligijną i wspierających dążenia do laicyzacji społeczeństwa i państwa. Kościół i papieża zaczęto krytykować, oskarżając ich o wspieranie niemieckiego rewizjonizmu granicznego. Do gwałtownego zaostrożenia stosunków doszło na tle wielkiej akcji episkopatu, zmierzającego do przekształcenia zbliżającego się tysiąclecia państwowości polskiej w uroczystości czysto religijne (Millenium). Kościół organizował wielkie manifestacje religijne i wywierał nacisk na rząd, by zgodził się na budowę nowych kościołów, rozbudowę nauczania religii i przyznanie prawa do korzystania ze środków masowego przekazu. Natomiast władze państwowe dążyły do wyparcia nauczania religii ze szkół, tworząc nowe szkoły laickie, ograniczenia demonstracji religijnych do murów kościelnych i zepchnięcia Kościoła do życia wewnętrznego.

Narastanie konfliktu

List do biskupów  
niemieckich

Spór o Millenium

Stan organizacyjny  
Kościoła

W 1957 r. utworzono Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomysłicieli oraz przystąpiono do wydawania tygodnika „Argumenty”. W 1961 r. sejm uchwalił ustawę o rozwoju oświaty i wychowania, usuwając nauczanie religii ze szkół. Zaczęto jej uczyć w tzw. punktach katechetycznych poza systemem szkolnym. Tymczasem w listopadzie i grudniu 1965 r. biskupi polscy w czasie obrad II Soboru w Watykanie przedstawili bogaty program Millenium i zaprosili do udziału w nim episkopaty innych krajów, łącznie z episkopatem niemieckim. W związku z tym do biskupów niemieckich wystosowali obszerny list, w którym podjęli próbę wyjaśnienia spornych problemów występujących pomiędzy obu narodami i wezwali niemieckich „braci w Chrystusie” do wzajemnego wybaczenia sobie win i podjęcia współpracy. List ten spotkał się z ostrą krytyką w prasie polskiej sterowanej przez wydział prasy KC PZPR.

Na tym tle doszło do gwałtownego zaostrzenia stosunków między państwem i Kościołem. Zaproszeni przez episkopat goście na obchody Millenium, łącznie z papieżem, nie uzyskali wiz wjazdowych do Polski i nie mogli wziąć w nich udziału. Jednocześnie z manifestacjami religijnymi administracja państwowa zorganizowała demonstracje państwowe, doprowadzając do konfrontacji postaw i uczuć.

Gomułka dążył, by obchodom religijnym przeciwstawić obchody państwowe. Wezwał, by na tysiąclecie państwa zbudować tysiąc szkół (tzw. tysiąclatki). Powołano do życia specjalny Komitet Naukowy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego pod przewodnictwem prezesa PAN Tadeusza Kotarbińskiego. Podjęto szeroko zakrojone badania archeologiczne, historyczne i językoznawcze oraz organizowano liczne sesje naukowe. Z okazji tysiąclecia wydano wiele nowych, ciekawych i ważnych pozycji naukowych oraz zbudowano 1417 szkół tysiąclatek.

Na tle tego sporu usiłowano po nowemu naświetlić całą dotychczasową historię narodu i państwa. Głos zabrało wielu wybitnych historyków i publicystów. Urzędy do spraw wyznań w poszczególnych województwach zostały zobligowane do przeprowadzenia indywidualnych rozmów wyjaśniających z poszczególnymi proboszczami i biskupami.

W okresie tym Kościół stanowił wielką siłę polityczną. Kościół dzielił się na 17 prowincji (diecezji), liczba parafii rzymskokatolickich w Polsce wzrosła z 5224 w 1938 r. do 6558, liczba księży z 11 tys. do 17,7 tys., a liczba czynnych kościołów z 7257 do 13 tys. W klasztorach żeńskich przebywało 28,5 tys. zakonnic. Wobec usunięcia nauczania religii ze szkół w 1965 r. funkcjonowało kilkanaście tysięcy punktów katechetycznych.

Z konfrontacji tej kierownictwo PZPR i rząd wyszli pokonani. Walka o rząd dusz zakończyła się znacznym sukcesem Kościoła i jego kierownictwa.

Na tle walki z potężnym Kościołem rzymskokatolickim władze państwowe bardziej liberalnie traktowały inne kościoły i wyznania, zmierzając do złamania monopolu Kościoła katolickiego. Wspierano nie mające większych wpływów kościoły ewangeliczne i prawosławne. Rząd nadal popierał też nastawiony krytycznie wobec episkopatu ruch katolików świeckich, zorganizowanych w Stowarzyszeniu PAX. Jednak konfrontacja z episkopatem doprowadziła do poważnego zamieszania ideologicznego i politycznego. Autorytet Władysława Gomułki, który osobiście angażował się w te spory, uległ dalszemu osłabieniu.

### 5. Normalizacja stosunków z Republiką Federalną Niemiec

Polska prowadziła aktywną politykę zagraniczną, utrzymując stosunki dyplomatyczne z większością istniejących wówczas państw. Nie zyskała jednak uznania ze strony RFN. Z chwilą podziału Niemiec na dwa państwa rząd polski udzielił znacznego wsparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD), która okazała gotowość uznania nowej granicy zachodniej Polski. W lipcu 1950 r. z państwem tym podpisano w Zgorzelcu układ, na mocy którego NRD uznała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej w takim kształcie, jak ją ustalono w Poczdamie w 1945 r. Natomiast drugie państwo odmówiło uznania nie tylko nowej granicy z Polską, ale również NRD. Rząd RFN uznał, że NRD nie reprezentuje narodu niemieckiego i nie ma prawa do występowania w jego imieniu. Stanowisko to podtrzymywano do 1970 r. Przywódcy RFN uważali, że tylko oni reprezentują Niemcy i wzięli na siebie odpowiedzialność za państwo i naród niemiecki. W związku z tym oba państwa (Polska i RFN) wzajemnie nie uznawały się i nie współpracowały ze sobą. W Polsce bardzo silnie eksponowano winę Niemiec za wybuch wojny i za dokonane w jej toku zbrodnie wojenne; zarzucano przywódcom tego państwa podsycanie nienawiści do Polski oraz dążenia do rewanzu i rewizji granic. Natomiast w RFN oskarżano Polskę o bezprawne przesunięcie granicy, zagrabienie dużej części obszaru niemieckiego, wypędzenie ludności niemieckiej z zajętych ziem, popełnienie zbrodni na wysiedlanej ludności itp.

Ziemie Zachodnie i Północne stanowiły 1/3 państwa polskiego w nowych granicach. Było oczywiste, iż przejętych przez ZSRR ziem wschodnich nikt Polsce nie odda. Bez utraconych ziem wschodnich i odzyskanych ziem zachodnich państwo polskie byłoby niewielkim państwem niezdolnym do samodzielnej egzystencji. Głównym gwarantem nowej granicy zachodniej Polski był Związek Radziecki, stąd Gomułka i jego ekipa, dokonując ograniczonych zmian w po-

Polska i dwa  
państwa niemieckie



Racja stanu Gomułki

lityce wewnętrznej państwa, zabiegali o zachowanie dobrych stosunków ze wschodnim sąsiadem. W rozumieniu Gomułki polska racja stanu zmuszała nasz kraj do współpracy z ZSRR. Współpraca ta miała aspekt antyniemiecki. W nawiązaniu do doświadczeń historycznych przywódcy PZPR i rząd polski za głównego wroga Polski i polskości uznawali Niemcy. Władze polskie dążyły do zachowania podziału Niemiec na dwa państwa, ponieważ osłabiałoby to zagrożenie niemieckie. NRD była związana z blokiem radzieckim i miała ograniczoną możliwość działania. Gomułka zabiegał tylko, by przywódcy tego państwa w ramach obozu państw socjalistycznych nie uzyskali zbyt dużego wpływu na decydowanie o sprawach niemieckich. Natomiast przywódcy RFN dążyli do szybkiego ponownego zjednoczenia Niemiec w granicach z 1937 r. (sprzed podjęcia agresji przez Hitlera). Godzili oni tak w interesy ZSRR, NRD, Czechosłowacji, jak i Polski. Gomułka czynił wszystko, by zachować współpracę z tymi państwami, ponieważ dawała ona gwarancję utrzymania granicznego *status quo*. Potępił episkopat polski w 1965/1966 r., sądził bowiem, że nie rozumie on tych spraw i podejmując „prywatną” politykę wobec Niemiec, osłabia pozycję państwa polskiego.

Nowa polityka wschodnia RFN

Tymczasem w latach sześćdziesiątych w RFN do głosu zaczęły dochodzić nowe siły polityczne z Socjaldemokratyczną Partią Niemiec na czele. Polityka wschodnia RFN spowodowała, iż państwo to było izolowane na forum międzynarodowym. Nowe sukcesy zależały od normalizacji jego stosunków z Europą Wschodnią. W 1967 r. nowi przywódcy RFN z socjaldemokratą Willi Brandtem na czele zaczęli szukać możliwości porozumienia tak ze Związkiem Radzieckim, jak z Polską i NRD. W 1968 r. uzyskali oni znaczne wpływy na terenie Czechosłowacji, gdzie dojrzewała tzw. Praska Wiosna. Przywódcy obozu państw socjalistycznych z Breżniewem, Ulbrichtem i Gomułką na czele uznali, że Czechosłowacja może zostać wyrwana z bloku i przejść na stronę RFN. Postanowili do tego nie dopuścić, organizując w sierpniu 1968 r. interwencję zbrojną. Przywódcy polscy parli do interwencji, ponieważ sądzili, że leży to w interesie polskiej racji stanu. W latach następnych nowe władze RFN podjęły kroki zmierzające do znormalizowania stosunków ze Związkiem Radzieckim, Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Układ z RFN

W sierpniu 1970 r. RFN podpisała układ polityczny z ZSRR, a 7 grudnia 1970 r. układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków z Polską. Był to wielki sukces Gomułki. W art. 1 układu rząd RFN zobowiązywał się do poszanowania istniejących granic w Europie, a szczególnie do uznania decyzji konferencji poczdamskiej w sprawie wytyczenia nowej granicy wschodniej Niemiec wzdłuż

linii rzek Odra – Nysa Łużycka. Na podstawie tego porozumienia stosunki wzajemne między obu państwami uległy znacznemu odprężeniu. Stopniowo podejmowano współpracę w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i częściowo politycznej. Współpraca ta nie spowodowała zerwania współpracy z NRD, która nadal pozostała sojusznikiem Polski w ramach Układu Warszawskiego. Normalizacja stosunków Polski z RFN wywarła znaczny wpływ na normalizację stosunków między blokami wschodnim i zachodnim w Europie.

## 6. Upadek ekipy Gomułki i Cyrankiewicza

W czasie 14 lat rządów ekipy Gomułki i Cyrankiewicza (1956 – 1970) Polska nadal pozostawała w zależności od ZSRR. Rząd polski starał się jednak zachować daleko idącą niezależność w polityce wewnętrznej. Rząd zabiegał o rozwój gospodarczy kraju, ale nie zdecydował się na głębsze reformy strukturalne. Znacznie ograniczono represje i zliberalizowano stosunki polityczne. Sojusznicy PZPR — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne — uzyskały większą samodzielność. Mimo konfliktu większą suwerennością cieszył się Kościół katolicki, który znacznie rozbudował swą strukturę organizacyjną i zwiększył wpływy w społeczeństwie. Poważnie rozwijała się kultura. Stopa życiowa mieszkańców Polski, choć zmieniała się bardzo powoli, była jednak wyższa niż w okresie międzywojennym. Hamulcem rozwoju były sztywne ceny, zasada pełnego zatrudnienia i wyrównane płace. Brak było konkurencji stymulującej rozwój. Coraz większego znaczenia nabierała administracja i biurokracja.

Demokratyzacja stosunków

W grudniu 1970 r. przywódcy PZPR z Gomułką na czele podjęli decyzję o regulacji cen dla zyskania środków na planowaną reformę gospodarczą. Ceny na towary powszechnego spożycia zostały nagle wysoko podniesione. Spowodowało to masowe protesty ludności. Na terenie Gdańska 14 grudnia 1970 r. wybuchł strajk ekonomiczny, który szybko opanował całe Wybrzeże. Gomułka wraz z Zenonem Kliszką uznali strajk na Wybrzeżu za prowokację polityczną i kontrrewolucję. Pod presją Gomułki w następnym dniu podjęto decyzję o stłumieniu strajku i demonstracji przy pomocy sił zbrojnych. Padło wielu zabitych i rannych. W tej sytuacji 19 grudnia Biuro Polityczne KC PZPR doprowadziło do dymisji Gomułki oraz dokonało generalnych zmian kadrowych w partii i rządzie. Gomułka zmuszony został do ustąpienia pod presją demonstrujących mas. Ponościł bezpośrednią odpowiedzialność za pacyfikację i spowodowane w jej toku straty osobowe. W związku z tym całą jego działalność próbowano oceniać nie z perspektywy roku 1956, lecz klęski roku 1970.

Regulacja cen

Pacyfikacja Wybrzeża



Ocena ogólna  
Gomułki

Gomułkę krytykowano za to, że roztrwonił wielkie zaufanie, jakim obdarzyła go polska opinia publiczna w 1956 r., nie dokonał reform strukturalnych w gospodarce, tolerował antysemityzm Mocza i tzw. partyzantów, zahamował rozwój ekonomiczny Polski. Głośny publicysta opozycyjny Stefan Kisielewski rządu Gomułki i Cyrankiewicza nazwał „dyktaturą ciemniaków”. Epitet ten w niektórych kołach przyjął się i powtarzano go chętnie.

Tymczasem nie należy zapominać, że w 1956 r. Gomułka uratował Polskę przed interwencją zbrojną ZSRR i ewentualną wojną domową; że w trudnej sytuacji godził dążenia zwalczających się grup i tendencji, zapewniając krajowi spokój; że odpowiedzialność za stłumienie rozruchów na Wybrzeżu spada nie tylko na niego, ale na całą ekipę rządzącą. Szczególną odpowiedzialność ponosi Moczar i związani z nim ludzie, celowo prowokujący zamieszki. Niebagatelną rolę w całym procesie rozwojowym lat 1956 – 1970 odegrał też premier Cyrankiewicz, który mało zajmował się gospodarką i polityką wewnętrzną, dopuszczając do wynaturzeń i gwałtów. Generalnie biorąc, w okresie Gomułki i Cyrankiewicza żyło się jednak lepiej niż w Polsce lat 1944 – 1955; sytuacja w Polsce w latach 1956 – 1970 była dużo lepsza niż w innych krajach demokracji ludowej w tym czasie. Mimo oskarżeń o „zamordyzm” Gomułka był bardziej tolerancyjny i liberalny niż wielu innych przywódców w krajach sąsiadujących z Polską. Wbrew obiegowym opiniom w Polsce tego czasu występowała znaczna swoboda twórcza, która zapewniała rozwój kultury i sztuki. Rozbudował się Kościół rzymskokatolicki, który stopniowo przejmował rolę duchowego przywódcy narodu.

Krytyka Gomułki zaczęła się nie w 1970, lecz w 1964 r., kiedy naraził się kołom inteligenckim, które podjęły nieprzebiegającą w środkach kampanię ośmieszania go i deprecjonowania jego roli w kraju i na forum zagranicznym.

Gomułka a Breżniew

W październiku 1964 r. Chruszczowa obalono, a nowa ekipa kierownicza ZSRR z Breżniewem na czele nie miała zaufania do Gomułki i nie wspierała go, lecz podcinała jego wpływy, stawiając bardziej na NRD z Ulbrichtem na czele. Gomułka miał świadomość tego, że jego rola się skończyła i sam planował odejście z zajmowanych stanowisk. Decyzji tej nie zdążył jednak wcielić w życie wobec natłoku wydarzeń z lat 1967 – 1970. Szczególny wpływ na jego decyzję o kontynuowaniu działalności miały wciąż niewyjaśnione sprawy związane z granicą zachodnią państwa. Tragedia jego polegała na tym, że w chwili gdy uzyskał uznanie i stabilizację tej granicy, został w pełni skompromitowany w polityce wewnętrznej.

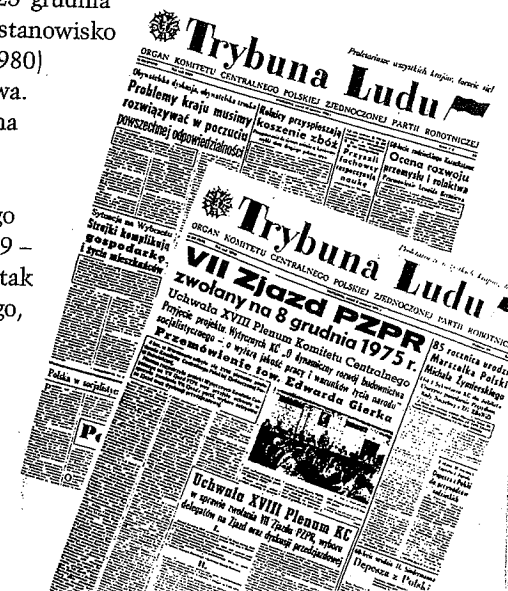
## ROZDZIAŁ XVII

## Dekada Gierka – Jaroszewicza (1971 – 1980)

### 1. Koncepcja przyspieszonego rozwoju ekipy Gierka – Jaroszewicza

W dniu 20 grudnia 1970 r. VII plenarne posiedzenie KC PZPR aprobało wnioski Biura Politycznego z poprzedniego dnia i odwołało Władysława Gomułkę, Zenona Kliszkę, Bolesława Jaszcuka, Mariana Spychalskiego i Ryszarda Strzeleckiego ze stanowisk w Komitecie Centralnym. Stanowisko I sekretarza KC PZPR objął dotychczasowy I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek (1913 – 2001). Na jego wniosek do Komitetu Centralnego dokooptowano Edwarda Babiuchę, Piotra Jaroszewicza, Mieczysława Mocza, Stefana Olszowskiego i Jana Szydłaka. W dniu 23 grudnia sejm powołał Jaroszewicza (1909 – 1992) na stanowisko premiera, a Mariana Spychalskiego (1906 – 1980) na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa. W lutym 1971 r. odwołano Czesława Wycecha z funkcji marszałka sejmu, powołując na nią Stanisława Gucwę (1919 – 1994). W marcu Spychalskiego na stanowisku przewodniczącego Rady Państwa zastąpił Henryk Jabłoński (1909 – 2003). W 1971 r. wyeliminowano Mocza tak ze stanowiska sekretarza Komitetu Centralnego, jak i szefa ZBoWiD-u. Dokonano generalnej wymiany kadr, zmieniając od grudnia 1970 r. do maja 1972 r. 75% I sekretarzy, 53% sekretarzy wojewódzkich i 45% I sekretarzy powiatowych oraz 61% ministrów, 62% kadr kierowniczych PKPG, 35% wiceministrów,

Zmiany kadrowe



Ścisłe kierownictwo  
partii i rządu

25% kierowników instytucji centralnych, 50% przewodniczących wojewódzkich i 30% powiatowych rad narodowych.

Była to generalna czystka i przebudowa kadrowa w kraju. Szturm na władze centralne przypuścili ludzie z prowincji, szczególnie ze Śląska i Wielkopolski. Początkowo ukształtowało się ścisłe kierownictwo w składzie: Gierek, Jaroszewicz i Franciszek Szlachcic (1920 – 1990). W 1974 r. odsunięto jednak Szlachcica i do ścisłego kierownictwa dokooptowano Edwarda Babiuchę (ur. 1927). W gronie tym tylko Gierek przed wojną należał do KPP, ale przez wiele lat przebywał na emigracji, we Francji i w Belgii, i nie przeszedł szkolenia w ZSRR. Uchodził za człowieka znającego Europę Zachodnią, otwartego i liberalnego. Jaroszewicz przed wojną był nauczycielem niezwiązanym z ruchem komunistycznym. W 1939 r. został deportowany do ZSRR, gdzie w 1943 r. wstąpił do wojska i awansował do stopnia generała, przechodząc cały szlak bojowy od Oki do Berlina. Nowe kierownictwo dokonało podziału czynności. Gierek zajmował się polityką ogólną, Babiuchowi przypadły sprawy kadrowe i organizacyjne partii, a Jaroszewicz skoncentrował się na pracy rządu. Odpowiedzialnością za kryzys grudniowy obarczono poprzednie ścisłe kierownictwo. Powołano wiele komisji do przeprowadzenia analizy sytuacji i zaproponowania nowego programu działania. Przyjęto założenie, że rozwój gospodarczy kraju należy skoordynować z podniesieniem stopy życiowej mas pracujących. Dokonano generalnej rewizji systemu płac. Wymiana kadr spowodowała odsunięcie wielu ludzi starszych oraz znaczne odmłodzenie aparatu partyjnego i państwowego. Do głosu doszli ludzie wychowani w organizacjach młodzieżowych już w PRL. Podziały na komunistów i niekomunistów czy na tych, co wojnę spędzili w kraju i na tych, co przyszli ze Wschodu, utraciły rację bytu.

Koncepcja budowy  
nowej Polski dzięki  
kredytom  
zagranicznym

Nowe kierownictwo doprowadziło do likwidacji strajków i przystąpiło do realizacji nowych koncepcji ekonomicznych. Za czasów Gomułki nastawiano się na gospodarkę samowystarczalną, nie zaciągając pożyczek zagranicznych. Wobec ostrego podziału świata na dwa obozy polityczne pożyczki na Zachodzie nie wchodziły w grę. Polska mogła otrzymać pożyczki tylko w strefie rublowej. W 1971 r. podział na dwa bloki uległ złagodzeniu. Nastąpił okres odprężenia i koegzystencji dwóch bloków politycznych. W związku z tym otworzyła się możliwość uzyskania pożyczek w strefie dolarowej. Nowa ekipa rządząca podjęła szeroko zakrojoną współpracę z takimi krajami kapitalistycznymi, jak Francja, RFN i USA. Polska zaciągała liczne pożyczki zagraniczne i rozpoczęła wielkie inwestycje z Huty Katowice na czele. Liczono, że realizowane w ramach tych inwestycji

zakłady produkcyjne za parę lat podejmą produkcję i pozwolą spłacić zaciągnięte pożyczki poprzez eksport produkowanych przez nie towarów. W latach 1971 – 1973 Polska przekształciła się w wielki plac budowy. Budowano nowe zakłady produkcyjne, domy mieszkalne, ośrodki wypoczynkowe, nowe drogi i stadiony sportowe. Ożywienie ekonomiczne spowodowało znaczne podniesienie stopy życiowej ludności i generalny wzrost apetytów ogółu mieszkańców Polski. Propagandiści podkreślali, że Polska zajmuje 10 pozycję w tabeli najbardziej ekonomicznie rozwiniętych krajów świata. Społeczeństwo polskie chętnie przymierzało się do krajów najbardziej rozwiniętych i odnosiło się krytycznie do władz, iż nie zaspokajają one wszystkich potrzeb mieszkańców Polski.

Tymczasem sytuacja globalna w świecie szybko się zmieniła. W 1973 r. wojna na Bliskim Wschodzie wywołała kryzys paliwowy, a następnie kryzys walutowy. Pojawiły się też trudności ze zbytem produkowanych przez polski przemysł wytworów. Gwałtowny przyrost mieszkańców spowodował silne braki substancji mieszkaniowej oraz niedobór środków masowego spożycia, a szczególnie mięsa i jego przetworów. Ceny były zamrożone i nie można było ich podnosić, co powodowało, iż środki masowego spożycia były bardzo tanie, a podaż ich nie wystarczała na pokrycie zapotrzebowania. Upowszechniło się stanie w długich kolejkach po dostarczane towary oraz instytucja „stacza”, czyli człowieka żyjącego z tego, iż zajmował za kogoś miejsce w kolejce po określony towar. Do najlepszych zawodów należał zawód sprzedawcy, który dysponując określoną masą towarową, mógł nią handlować, nie udostępniając jej w normalnej sprzedaży, lecz w handlu wymiennym lub za specjalną odpłatą, czyli łapówką.

Fakty te wywołały wzrost niezadowolenia i frustrację. Tymczasem ekipa Gierka zamiast zająć się tymi problemami, podjęła koncepcję wprowadzenia nowego administracyjnego podziału kraju oraz nowelizacji konstytucji. W dniu 28 maja 1975 r. sejm uchwalił ustawę zmieniającą podział administracyjny kraju, likwidując powiaty i dzieląc państwo na 49 województw. Walka o granice województw na pewien czas zaprzętnęła uwagę społeczeństwa i oddaliła nadchodzący kryzys zaufania. Jednak już w tym samym roku zapowiedziano wprowadzenie zmian do konstytucji, które miały bardziej upodobnić Polskę do ZSRR i innych krajów demokracji ludowej. W Związku Radzieckim proklamowano przejście do budowy komunizmu, a w poszczególnych krajach demokracji ludowej deklarowano przejście do budowy tzw. rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. W dniu 19 grudnia 1975 r. sejm powołał Komisję Nadzwyczajną do opracowania projektu noweli konstytucji, z przewodniczącym Ra-

Kryzys  
walutowo-paliwowy  
w świecie

Nowy podział  
administracyjny kraju

Nowela konstytucji  
z 1952 r.

dy Państwa Henrykiem Jabłońskim na czele. Projekty zmian wywołały ostrą krytykę ze strony episkopatu i kół opiniotwórczych. Grupy literatów i publicystów publikowały listy protestacyjne. Mimo to sejm 10 lutego 1976 r. uchwalił ustawę zmieniającą konstytucję z 1952 r.

W art. 1 konstytucji stwierdzono, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym”. W art. 2a konstytucja stanowiła, że „Przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budownictwie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Współdziałanie PZPR, ZSL i SD stanowi podstawę Frontu Jedności Narodowej, który jest wspólną płaszczyzną działania organizacji społecznych ludu pracującego i patriotycznego zespoleń wszystkich obywateli [...] wokół żywotnych interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. W art. 2b podkreślono, że podstawowym celem PRL jest „wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego, rozwój twórczych sił narodu i każdego człowieka, coraz lepsze zaspakajanie potrzeb obywateli”. W art. 3a proklamowano, że PRL w polityce swej „umacnia przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi państwami socjalistycznymi”.

W konstytucjach innych krajów demokracji ludowej sformułowania takie istniały już od dawna. Przywódcy PRL znajdowali się w trudnej sytuacji, ponieważ Polska odstawała pod tym względem od nich. Ponadto sformułowania te potwierdzały istniejący faktycznie stan; nie tworzyły nic nowego. Jednak wprowadzenie ich do konstytucji wielu polityków niezwiązanych z PZPR, ZSL i SD uznało za przejaw rosnącego uzależnienia od ZSRR i wiemopoddaństwa. Na tle dyskusji na ten temat powstała silna opozycja polityczna wobec ekipy rządzącej Gierka — Jaroszewicza. Pojawiły się alternatywne programy polityczne w stosunku do programu PZPR i Frontu Jedności Narodu.

## 2. Kryzys 1976 roku

Blok rządzący  
w 1976 r.

Kierowniczą rolę w państwie nadal pełnili przywódcy PZPR w sojuszu i z poparciem przywódców ZSL i SD. PZPR w 1976 r. liczyła 2360 tys. członków i kandydatów. Było wśród nich 965 tys. robotników, 263 tys. inżynierów i techników, około 140 tys. nauczycieli, 107 tys. ekonomistów, 32 tys. lekarzy, 36 tys. specjalistów rolnictwa i leśnictwa. Formalnie biorąc, partia nadal uznawała się za komunistyczną i stosowała frazeologię narzuconą przez KPZR. Faktycznie była to partia rządząca, skupiająca ludzi angażujących się w pracę nad rozbudową państwa. Doktryna narzucona przez KPZR głosiła,

że w państwie socjalistycznym władzę sprawuje partia komunistyczna w sojuszu z innymi organizacjami społecznymi i politycznymi. Teoria o kierowniczej roli partii opierała się w dalszym ciągu na koncepcji nomenklatury. Partia w porozumieniu z ZSL i SD obsadzała najważniejsze stanowiska w państwie i poprzez nie decydowała o jego losach. Był to nadal system scentralizowany i zbiurokratyzowany. Rząd składał się z 38 osób, z których 9 pełniło funkcje wicepremierów, a 29 ministrów. Na 38 członków rządu PZPR reprezentowało 34, ZSL trzech, SD jeden. Wśród 34 członków PZPR było sześciu członków i dwóch zastępców członka Biura Politycznego, a więc najwyższej władzy partyjnej. Członkowie Biura Politycznego, na przemian pełnili funkcje wicepremierów lub sekretarzy Komitetu Centralnego PZPR.

Karuzela stanowisk budziła wielkie niezadowolenie opinii publicznej. Za czasów Gomułki przywódcy ci żyli skromnie. Byli to głównie ludzie z awansu społecznego, bez wykształcenia i ogłady towarzyskiej. W okresie Gierka modne stało się uzyskiwanie stopni naukowych, posiadanie własnej dachy i samochodu. Kwitło też życie towarzyskie. Ideologia przestała odgrywać większą rolę. Symbolizowały to zmiany w instancjach partyjnych, w których w dawnych czasach istotną rolę pełniły wydziały pracy ideologicznej czy politycznej. W latach siedemdziesiątych główną rolę przejęły wydziały organizacyjne. Kierował nim w skali centralnej Babiuch, który starannie reżyserował kolejne zjazdy i wybory, obsadzając swymi ludźmi poszczególne stanowiska. Członkowie określonych instancji partyjnych byli organizacyjnie powiązani z poszczególnymi członkami Biura Politycznego, tworząc coś w rodzaju hierarchicznie zbudowanej drabiny feudalnej.

Planowanie gospodarcze traciło znaczenie, ponieważ coraz więcej inwestycji otwierano poza planem, w zależności od siły przebiccia poszczególnych działaczy lokalnych. Realizacja inwestycji trwała długo, ponieważ brakowało tzw. mocy przerobowych, toteż walczono o nie zaciekle, zabiegając o uznanie czynników wyższych.

Władze centralne przez dłuższy czas nosiły się z myślą, by dokonać regulacji cen i płac. Wielu ludzi zdawało sobie sprawę z tego, że istniejący system zamrożonych cen utrudnia planowanie i hamuje proces rozwoju gospodarczego. Pamiętano jednak reakcję społeczeństwa na podwyżkę cen w grudniu 1970 r. Z podjęciem decyzji długo zwlekano. Zdecydowano się dopiero 24 czerwca 1976 r. Postanowiono z dniem 28 czerwca (poniedziałek) podnieść ceny cukru o 100%, mięsa o 68%, masła i serów o 50%, drobiu o 30%. Zgodnie z przewidywaniami reakcja społeczeństwa była podobna jak w grudniu

Pragmatyzm PZPR

Wydarzenia  
czerwcowe 1976 r.

1970 r. Szczególnego rozgłosu nabrały protesty załóg Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu, „Ursusa” w Pruszkowie, Petrochemii w Płocku. W piątek, 25 czerwca, robotnicy tych zakładów przystąpili do strajków protestacyjnych. W Radomiu zajęli oni gmach KW PZPR i podpalili go. Robotnicy „Ursusa” zablokowali tory kolejowe na liniach kolejowych ze stolicy do Łodzi i Poznania, przyspawając wagony do torów kolejowych. Do Radomia ściągnięto Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej (ZOMO), które przystąpiły do pacyfikacji miasta. Zabito dwóch i raniono wielu demonstrantów.

Generalnie biorąc, władze postanowiły jednak nie powtarzać lekcji z 1970 r. i wycofać się. Wieczorem 25 czerwca premier Jaroszewicz wystąpił w telewizji i oświadczył, że podwyżki nie będzie, że była to tylko propozycja, którą anulowano. Tego samego dnia rząd zdecydował o odwołaniu uchwały sejmiku z 24 czerwca. Premier ośmieszył się publicznie i utracił zaufanie, jakim cieszył się dotąd w niektórych kręgach opinii publicznej. Jaroszewicz już 25 czerwca postanowił podać się do dymisji ze stanowiska szefa rządu, ale Gierek nie dopuścił do tego. Nie miał on innego kandydata na to stanowisko.

Represje wobec  
strajkujących  
robotników

Powstanie KOR

Wobec demonstrantów w Radomiu zastosowano represje i szykany. Wielu ludzi zwolniono z pracy, niektórych aresztowano i osadzono w więzieniach. W czterech procesach sądono 25 osób. Represje te spowodowały odruch protestu kół inteligentnych oraz dążenie do zorganizowania pomocy rodzinom represjonowanych. Dnia 23 września 1976 r. w Warszawie 14 osób zawiązało Komitet Obrony Robotników (KOR) i ogłosiło apel wzywający władze do zaniechania represji, a społeczeństwo do solidarności z represjonowanymi i okazania im pomocy. Apel podpisali znani pisarze, działacze opozycji i publicyści: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Alina Steinsbergowa, Andrzej Szczypiorski, ks. Jan Zieja i Wojciech Ziemiński. Przystąpiono do wydawania „Biuletynu Informacyjnego”.

Z inicjatywy komitetów PZPR w niektórych miastach zorganizowano demonstracje poparcia dla partii i rządu, a osobiście dla Gierka i Jaroszewicza. Wiece takie odbyły się m.in. na Stadionie Dziesięciolecia w stolicy, na stadionie Klubu „Radomiak” w Radomiu, w Katowicach i innych miastach. Na transparentach pisano: „Jesteśmy z rządem PRL i tow. Jaroszewiczem”. Akcja ta pogłębiała niechęć do kierownictwa partii i rządu.

### 3. Narastanie kryzysu ekonomicznego w latach 1977 – 1980

Pożyczki zagraniczne, które w założeniu przywódców Polski miały przyspieszyć tempo rozwoju ekonomicznego państwa, faktycznie doprowadziły do jego załamania. Polska wpadła w tzw. pułapkę zadłużeniową. Dług zagraniczny Polski wzrósł z 1,2 mld dol. w 1970 r. do 24,1 mld dol. w 1980 r. Powstała sytuacja, w której nie tylko nie można było uzyskać nowych pożyczek, ale brakowało środków na spłacenie odsetek od zaciąganych kredytów. W tej sytuacji rozpoczęte już inwestycje nie mogły zostać ukończone. Zostało w nich zamrożone wiele miliardów dolarów. Średnie roczne tempo wzrostu dochodu narodowego spadło z 9,8% w latach 1971 – 1975 do 3,1% w latach 1976 – 1979. Tempo wzrostu dochodu podzielonego spadło z 12% w latach 1971 – 1975 do 1,7% w latach 1976 – 1979. W latach 1978 – 1979 nastąpiło obniżenie płac realnych w przemyśle i budownictwie. W tej sytuacji popularność przywódców bardzo spadła. Szczególnie krytycznie odnoszono się do premiera Jaroszewicza, który bezpośrednio odpowiadał za gospodarkę państwa. Pojawiły się pierwsze od 1971 r. strajki ekonomiczne.

Pułapka zadłużeniowa

Szczególną rolę w społeczeństwie polskim odgrywał Kościół rzymskokatolicki. Ekipa Gierka usiłowała znormalizować stosunki z Kościołem. W październiku 1972 r. Watykan zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim na obczyźnie. Podjęto oficjalne rozmowy w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych polsko-watykańskich. Papież Paweł VI 28 czerwca 1972 r. powołał stałą polską administrację kościelną na Ziemiach Odzyskanych, kreując sześciu biskupów rezydencjalnych, a 25 września 1974 r. rząd PRL mianował Kazimierza Szablowskiego oficjalnym przedstawicielem do spraw stałych kontaktów ze Stolicą Apostolską. Gierek jako I sekretarz KC PZPR postanowił, korzystając z pobytu w Rzymie, odwiedzić papieża. Nastąpiło to 1 października 1977 r. Był to ewenement, ponieważ do tego czasu sekretarze partii komunistycznych nie spotykali się z głową Kościoła katolickiego.

Nawiązanie  
stosunków  
z Watykanem

W dniu 16 października 1978 r. metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła (ur. 1920), wybrany został na papieża. Przyjął on imię Jana Pawła II. Społeczeństwo polskie wybór ten przyjęło z wielką nadzieją. Watykan przekształcił się w centrum rozproszonych dotąd skupisk polskich zwalczających system tzw. realnego socjalizmu. Po szczególne ośrodki emigracyjne uzyskały doskonałą płaszczyznę kontaktów z opozycją w kraju. W czerwcu 1979 r. papież przybył z piel-

Wybór kardynała  
Karola Wojtyły na  
papieża

grzymką do Polski, nadając jej wydźwięk nie tylko religijny, ale i polityczny. W spotkaniach z nim brały udział miliony ludzi, tak wierzących, jak i niewierzących, ale liczących na wsparcie w dążeniu do obalenia realnego socjalizmu.

W tych warunkach pozycja władz uległa znacznemu osłabieniu. Polska opinia publiczna kierowała się przeciw partii i rządowi. Szczególnie niepopularny stał się szef rządu Jaroszewicz, który rozchorował się i nie brał udziału w oficjalnych spotkaniach z papieżem. Kierownictwo partii i rządu nie przyznawało się do niepowodzeń, forsując tzw. propagandę sukcesu. Realizowano ją za pomocą kierowanej przez Macieja Szczepańskiego telewizji, która straciła wiarygodność polityczną. Władze liczyły na regenerującą rolę kolejnego VIII Zjazdu partii. PZPR liczyła już 3,1 mln członków, spośród których 1,4 mln stanowili robotnicy, 1 mln inteligencja i 290 tys. chłopów. Wspierali ją ludowcy zrzeszeni w ZSL i demokraci z SD oraz katolicy skupieni w Stowarzyszeniu PAX. Zanikała natomiast silna dotąd grupa tzw. pozytywnych bezpartyjnych. Wraz z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną znaczna część inteligencji twórczej zrywała współpracę z reżimem i przechodziła do opozycji.

W czasie VIII Zjazdu PZPR premier Jaroszewicz nie został ponownie wybrany do kierownictwa partii. W ślad za tym na kolejnym posiedzeniu sejmu 18 lutego 1980 r. podał się do dymisji. Została ona przyjęta. Stanowisko szefa rządu objął Edward Babiuch. W dniu 23 marca 1980 r. przeprowadzono kolejne wybory do sejmu, które nie spowodowały istotnych zmian politycznych w kraju. Nowy rząd liczył 41 ministrów, spośród których 37 należało do PZPR, dwóch do ZSL, jeden do SD, a jeden był bezpartyjny. Zabiegi partii i rządu o pozyskanie opinii publicznej nie powiodły się. W większych zakładach pracy narastały nastroje strajkowe. Robotnicy byli szczególnie krytycznie nastawieni do tzw. komercyjnej formy sprzedaży towarów deficytowych. Po wycofaniu się z planowanych w czerwcu 1976 r. podwyżek cen, rząd wprowadził podział tzw. masy towarowej na towary niższej jakości, które sprzedawano po starej, zaniżonej cenie, oraz na towary wyższej kategorii, sprzedawane po wyższych, tzw. komercyjnych cenach. Towaru sprzedawanego po niższych cenach było mało i trudno go było uzyskać, natomiast ceny komercyjne cukru, mięsa i tłuszczów były bardzo wysokie. Tymczasem spożycie mięsa w Polsce szybko wzrastało. Jeśli w 1960 r. spożywano go 45 kg na głowę mieszkańca, to w 1980 r. już 74 kg. W 1979 r. w tzw. sieci komercyjnej sprzedawano 18% całej masy tego towaru. W maju 1980 r. rozszerzono komercyjną formę sprzedaży, obejmując nią nowe asortymenty mięsa.

W odpowiedzi na ten manewr wybuchły strajki robotników w Mielcu i Tczewie, które objęły następnie zakłady pracy w Świdniku, Żyrardowie, Lublinie, Ostrowie Wielkopolskim i Warszawie. W lipcu tego roku strajkowało już 177 zakładów pracy. Były to na ogół strajki ekonomiczne. Koła opozycyjne podejmowały starania, by nadać im polityczny charakter, jednak kontakty opozycji z masami robotniczymi nadal były jeszcze słabe.

Wybuch akcji  
strajkowych

Propaganda sukcesu

Odwołanie  
Jaroszewicza



## ROZDZIAŁ XVIII

## Okres dwuwładzy (1980 – 1981)

## 1. Rozwój ruchu strajkowego i upadek Gierka

Strajk sierpniowy na  
Wybrzeżu

W sierpniu strajki objęły wiele innych ośrodków. Szczególne znaczenie miał strajk w Gdańsku, który 14 sierpnia podjęła licząca 16 tys. osób załoga Stoczni im. Lenina. Miał on początkowo charakter czysto ekonomiczny, żądano przywrócenia do pracy niektórych usuniętych z zakładu osób oraz podwyżki płac w wysokości 2 tys. zł na głowę. W nocy z 16 na 17 sierpnia do strajku przyłączyły się załogi innych zakładów pracy Gdańska i powołano do życia Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) z Lechem Wałęsą (ur. 1943) na czele. Do Gdańska przybyło wielu przedstawicieli opozycji inteligentkiej z redaktorem czasopisma katolickiego „Więź” Tadeuszem Mazowieckim na czele. Strajk przybrał ogólnokrajowy charakter. Przywódców opozycji zatrudniono w charakterze doradców MKS. Opracowano wspólnie postulaty strajkujących. Obejmowały one 21 żądań. Na pierwszym miejscu figurowało żądanie uznania przez władze niezależnych od KC PZPR wolnych związków zawodowych, uwolnienie więźniów politycznych, zniesienia cenzury itp. Strajk nie tylko miał szeroki zasięg, ale zmienił się w strajk polityczny. Sformułowane postulaty dotyczyły tak bezpośrednio strajkujących, jak również zawierały forsowane przez opozycję żądania ogólnopolskie, związane z sytuacją w kraju w ogóle.

Władze, zaniepokojone rozszerzającym się strajkiem, powołały do życia Antykrzysowy Zespół Partyjno-Rządowy ze Stanisławem Kanią na czele. Był to przedstawiciel tzw. resortów siłowych w KC PZPR. Gierek przerwał urlop na Krymie, powrócił do kraju i 18 sierpnia wieczorem wystąpił w radio i telewizji. Zapowiedział przeprowadzenie generalnej regulacji cen i płac oraz wezwał

strajkujących do powrotu do pracy. Wezwania tego jednak nie posłuchano. Do strajku przystępowały coraz to nowe zakłady w różnych regionach Polski. W drugiej połowie sierpnia cała Polska stanęła w obliczu wielkiego strajku. W tej sytuacji rząd delegował pełnomocników do przeprowadzenia rokowań z głównymi ośrodkami strajkujących w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu Zdroju. Jednocześnie zwołano obrady KC PZPR, który podjął decyzję o unikaniu siłowego rozstrzygnięcia sporu i politycznym rozwiązaniu kryzysu. W Komitecie Centralnym dokonano zmian personalnych, odsuwając od władzy Babiucha, Łukaszewicza, Szydłaka i Wrzaszczyka. Stanowisko szefa rządu 25 sierpnia objął ekonomista Józef Pińkowski (ur. 1929), wicepremierami zostali: Henryk Kisiel, Aleksander Kopeć i Tadeusz Grabski. Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych odwołało Jana Szydłaka ze stanowiska przewodniczącego i powierzyło tę funkcję metalurgowi Romualdowi Jankowskiemu.

W dniu 30 sierpnia Komisja Rządowa z Kazimierzem Barcikowskim na czele podpisała porozumienie z MKS w Szczecinie, 31 sierpnia porozumienie takie podpisała Komisja Mieczysława Jagielskiego w Gdańsku, a 3 września Komisja Aleksandra Kopcia w Jastrzębiu Zdroju. Strajki zostały chwilowo przerwane. W wielu zakładach przystąpiono do tworzenia samodzielnych tzw. wolnych związków zawodowych. Do związków tych wstępowało wielu ludzi o różnych przekonaniach politycznych. W poszczególnych regionach kształtowały się regionalne struktury tych związków. Przedstawiciele regionów spotkali się 17 września w Gdańsku i powołali do życia Krajową Komisję Porozumiewawczą (KKP) Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (NSZZ „Solidarność”). Nie tworzono scentralizowanej struktury organizacyjnej, lecz samodzielne organizacje regionalne, które współpracowały ze sobą, powołując w skali centralnej komisję koordynującą. Przewodniczącym KKP został Wałęsa. Opracowano statut organizacji i podjęto starania o jej oficjalne zarejestrowanie. Statut wybiegał znacznie poza ustalenia zawarte w porozumieniach z rządem. „Solidarność” kształtowała się jako organizacja nie tyle zawodowa, ile polityczna, niezależna od występujących dotąd struktur politycznych państwa, toteż rejestracja jej, czyli oficjalne uznanie, napotkało duże sprzeciwy ze strony władz.

Sąd Wojewódzki w Warszawie, gdzie oficjalnie rejestrowano związki, do statutu dopisał, iż organizacja uznaje Konstytucję PRL. Jak wiadomo, Konstytucja od 1976 r. zawierała zapis mówiący o kierowniczej roli partii i sojuszu z ZSRR. Przywódcy „Solidarności” zapis ten uznali za prowokację ze strony władz i zależnego od nich sądu. Podjęto wezwanie do strajków dla wymuszenia rejestracji

Stanowisko władz

Porozumienia  
sierpniowePowstanie NSZZ  
„Solidarność”



związku zgodnie ze statutem opracowanym i przyjętym przez sam związek. Sąd odmówił też (29 października) zarejestrowania NSZZ „Solidarność Wiejska”. Od 24 września 1980 r. działało też Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS), które organizowało protesty wśród młodzieży akademickiej. Przez cały kraj przeszła nowa wielka fala strajków protestacyjnych. Akcja protestacyjna spowodowała wzrost zainteresowania nowymi organizacjami. Szeregi NSZZ „Solidarność” szybko rosły, a jego zwolennicy podejmowali ostrą krytykę partii, rządu i wszelkich organizacji tzw. reżymowych. Opinia publiczna w Polsce dzieliła się. Liczba zwolenników opozycji szybko rosła, natomiast liczba zwolenników rządu zmniejszała się. Do NSZZ „Solidarność” wstępowało wielu członków PZPR, ZSL i SD, nie mówiąc już o Stowarzyszeniu PAX. Związki zawodowe skupione w CRZZ stopniowo się rozpadały; 5 grudnia 1980 r. posiedzenie plenarne podjęło uchwałę o zakończeniu działalności. Na scenie politycznej ponownie pojawił się Moczar, który 3 listopada 1980 r. został wybrany na stanowisko przewodniczącego Rady Naczelnej ZBoWiD. Jako prezes Najwyższej Izby Kontroli (NIK) dysponował on wieloma tajnymi dokumentami i informacjami — wykorzystał je teraz w walce politycznej, udostępniając dziennikarzom, którzy oskarżali różnych działaczy obozu rządowego o nadużycia i korupcję. Wiele z tych oskarżeń nie miało pokrycia w rzeczywistości, ludzie oskarżeni zostali jednak skompromitowani i trudno im było kontynuować działalność polityczną. Niektórzy desperacko odbierali sobie życie. Walka polityczna nabierała coraz bardziej bezwzględного charakteru. We wrześniu 1980 r. politycy skupieni wokół Stanisława Kani zmusili Gierka do ustąpienia ze stanowiska I sekretarza KC PZPR, które objął Kania (ur. 1927). Sąd Najwyższy 10 listopada 1980 r. uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w sprawie statutu NSZZ „Solidarność”. Statut ten został ostatecznie zatwierdzony wraz z załącznikami.

Odwołanie Gierka  
i powołanie Kani

## 2. Zagrożenie ze strony państw Układu Warszawskiego w grudniu 1980 roku

Wydarzenia w Polsce budziły wielkie zainteresowanie w skali globalnej. Szczególnie zaniepokojone były kraje sąsiadujące z Polską, a zwłaszcza ZSRR, NRD i Czechosłowacja. Przywódcy tych krajów obawiali się, iż „Solidarność” spowoduje obalenie dotychczasowego systemu politycznego w Europie Środkowowschodniej. Za podstawę funkcjonowania tego systemu uznawano tzw. kierowniczą rolę partii oraz kierownictwo Związku Radzieckiego w skali ogólnej. Wzrost

Sąsiedzi Polski  
wobec powstania  
NSZZ „Solidarność”

wpływów opozycji w Polsce spowodował, że PZPR stopniowo traciła możliwość sprawowania kierowniczej roli w państwie. Obawiano się, że stan ten może doprowadzić do wzrostu nastrojów opozycyjnych w innych krajach realnego socjalizmu. Przywódcy ZSRR obawiali się, iż Polska może wystąpić z Układu Warszawskiego i przeksztalczyć się w kraj powiązany z państwami zachodnimi. Polska leżała pośrodku państw obozu realnego socjalizmu. Wyjście jej z Układu Warszawskiego pod znakiem zapytania stawiało sens dalszego istnienia tego układu. W ZSRR powołano specjalną Komisję Biura Politycznego KC KPZR, która śledziła wydarzenia w Polsce, dokonywała analiz sytuacji oraz formułowała wnioski dla kierownictwa. Wywiad radziecki i ernerowski skierował do Polski wielu swoich agentów celem gromadzenia danych informujących o sytuacji oraz dywersantów podejmujących zleczone im zadania dywersyjne w zakresie dezinformacji i prowokacji. Sytuacja w Polsce była bardzo skomplikowana i przeciętny obywatel miał trudności we właściwej ocenie wydarzeń. Prasa podejmowała wiele tematów i problemów o posmaku sensoryjnym, nie mając dostatecznych danych do ich wyjaśnienia.

Od 1 do 3 grudnia 1980 r. w Bukareszcie odbyło się spotkanie ministrów obrony państw Układu Warszawskiego, które zaproponowało, by w Polsce przeprowadzić wspólne ćwiczenia tych państw pod kryptonimem „Sojusz 80”. Planowano 8 grudnia wprowadzić do Polski wojska radzieckie (15 dywizji), czechosłowackie i ernerowskie. W ZSRR do Armii Czerwonej powołano ludzi znających język polski oraz dysponujących znajomością terenu i ludzi. Obradujące w Warszawie 1 – 2 grudnia VII plenarne posiedzenie KC PZPR w tej atmosferze podjęło decyzję o zaostreniu walki politycznej i propagandowej z opozycją. I Sekretarz KC PZPR Kania oskarżył „Solidarność” o to, iż nie liczy się ze stanowiskiem partii i rządu i dąży do konfrontacji z władzami. Podsumowując swoje wywody stwierdził: „Stanowi to więc naruszenie prawa, uzurpowanie sobie atrybutów należących wyłącznie władzy państwowej, a jak wiadomo w żadnym państwie, i w naszym również, dwuwładzy nie ma i być nie może”.

Na dzień 5 grudnia 1980 r. w Moskwie zapowiedziano spotkanie przywódców państw Układu Warszawskiego. Prawdopodobnie miało ono podjąć formalną decyzję o wkroczeniu wojsk sojuszniczych do Polski. Tymczasem wywiad USA dowiedział się o tych planach. Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter wystosował ostrzegającą depeszę do I sekretarza KC KPZR Leonida Breżniewa. Stany Zjednoczone mogły poważnie skomplikować sytuację, gdyby wbrew ich ostrzeżeniu akcja taka została podjęta. Związek Radziecki miał już kłopoty z przeciwdziałaniem USA na terenie Afganistanu, trudno

Plan interwencji  
zbrojnej państw  
Układu  
Warszawskiego

więc było dalej komplikować sytuację. Wbrew naciskom I sekretarza KC SED Ericha Honeckera i innych przywódców paktu decyzja o wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Polski została odwołana. Kiedy przywódcy polscy z Kanią na czele 4 grudnia przybyli do Moskwy, udzielono im ostrego upomnienia, jednak wejścia wojsk nie zapowiedziano. Ćwiczenia „Sojusz 80” przekształciły się tylko w ćwiczenia sztabowe, bez oddziałów wojskowych. Breżniew w osobistej, pożegnalnej rozmowie z Kanią nie przestawał jednak grozić, mówiąc, że „na razie nie wejdziemy, ale jak sytuacja nadal będzie się komplikować, to wejdziemy”. Władze polskie w dalszym ciągu znajdowały się pod naciskiem i pod presją groźby o wkroczeniu obcych wojsk do Polski. Wszyscy mieli w pamięci wydarzenia z 1968 r. w Czechosłowacji.

Stan dwuwładzy  
w Polsce

Przywódcy NSZZ „Solidarność” problemów tych nie mieli. Prowadzili oni nadal działalność nastawioną na kompromitowanie władz oraz poszerzanie swoich pozycji i wpływów w państwie, umacniając stan dwuwładzy. Sami władzy przejąć nie byli w stanie, ale dysponowali dostateczną siłą, by utrudniać partii i rządowi kierowanie państwem. Blokowano każde bardziej zdecydowane posunięcie rządu, wywołując kolejne strajki i demonstracje. Gospodarka państwa została sparalizowana. Tymczasem strajkujący wysuwali niedające się zrealizować żądania — wprowadzenia wolnych sobót, podniesienia płac i obniżenia cen. Stopniowo formułowano żądania odwoływania poszczególnych dyrektorów i wprowadzania nowych bez żadnego przygotowania. Dyrektorzy zależni od demonstrujących tłumów nie dbali o interes zakładu i kraju, lecz działali tak, by zachować poparcie przywódców „Solidarności”. Stopniowo wyczerpywały się zapasy żywności i surowca. Polska wpadła w kryzys zaopatrzenia. Sklepy były puste, nie było skąd brać masy towarowej. Zanikała współpraca i wymiana handlowa z zagranicą. Polska nie realizowała podpisanych planów o wymianie handlowej i narażała się na ostre restrykcje ekonomiczne ze strony ZSRR i innych partnerów handlowych.

### 3. Stan wojenny (13 grudnia 1981 — 21 lipca 1983)

Nowe kierownictwo PZPR z Kanią na czele podejmowało wiele decyzji o zmianach kadrowych sądząc, że w ten sposób bardziej uwiarygodni się wobec opinii publicznej. Dotychczasowych przywódców pozbawiono mandatów poselskich, zwalniano ze stanowisk, a nawet sądzono. Próbowano po nowemu ułożyć współpracę PZPR z ZSL i SD. W dniu 11 lutego 1981 r. odwołano Józefa Pińkowskiego ze stanowiska szefa rządu. Na stanowisko to powołano gen. Wojciecha

Jaruzelskiego (ur. 1923), który zachował jednocześnie stanowisko ministra obrony. Wezwał on do zawieszenia strajków, by uzyskać przynajmniej 90 dni na uporządkowanie spraw państwa. Jaruzelski odbył spotkanie z przewodniczącym KKP NSZZ „Solidarność” Wałęsą. Podjęto przygotowania do przeprowadzenia IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Perspektywa zawieszenia walk i ewentualnego porozumienia przerażała jednak wielu skrajnie nastawionych polityków po obu stronach barykady. Przywódcy ZSRR nadal grozili. W połowie marca 1981 r. w Polsce rozpoczęły się ćwiczenia wojskowe Układu Warszawskiego. Trwały one do końca miesiąca. W dniu 19 marca w Bydgoszczy z inicjatywy tamtejszego przewodniczącego Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” Jana Rulewskiego doszło do okupacji gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej. Okupujących gmach milicja usunęła siłą, kilku z nich zostało pobitych. W odpowiedzi KKP „Solidarności” proklamowała strajk regionalny i zapowiedziała strajk generalny w skali całego państwa. Ponownie doszło do wielkiego napięcia politycznego, jednak Wałęsa nie dopuścił do strajku. W NSZZ „Solidarność” doszło do ostrego konfliktu wewnętrznego.

W połowie lipca 1981 r. przeprowadzono obrady IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Partia liczyła nadal 2,8 mln członków. Nadzieje na to, że zjazd pozwoli jej odzyskać popularność w społeczeństwie i inicjatywę, zawiodły. Duży poklask uzyskał natomiast przeprowadzony w Gdańsku we wrześniu tego roku I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Organizacja liczyła w tym czasie około 8 mln członków, skupionych w 34 komisjach okręgowych. Organem „Solidarności” był redagowany przez Tadeusza Mazowieckiego tygodnik „Solidarność”. Zjazd przyjął kurs ofensywny i konfrontacyjny. Uchwalono program organizacji. Przywódcy „Solidarności” dysponowali wielkimi wpływami w społeczeństwie polskim i przestali się liczyć z istniejącym układem sił na forum międzynarodowym. Lekceważyli zależność Polski od ZSRR i jej niekorzystne położenie geopolityczne. Sądziła, że Stany Zjednoczone gotowe są do udzielenia im natychmiastowej pomocy.

Przywódcy PZPR byli innego zdania. Uważali oni, że w Polsce można przeprowadzić drobne reformy, nie można natomiast dopuścić do zerwania z Układem Warszawskim, ponieważ sąsiedzi Polski na to nie pozwolą. Przy czym Polsce zagrażał nie tylko Związek Radziecki, ale również Czechosłowacja i NRD. Gdyby Polska zerwała z Układem Warszawskim, istnienie NRD stałoby się niemożliwe, państwo to zostałoby bowiem odcięte od swego zaplecza w ZSRR, a stacjonujące w NRD oddziały Armii Czerwonej, liczące około 380 tys. ludzi, straciłyby linie zaopatrzenia i łączności. W tej sytuacji

Gen. Jaruzelski  
szefem rządu

I Zjazd NSZZ  
„Solidarność”

w PZPR wystąpił podział. Jedna grupa przywódców skłonna była do dalej idących ustępstw wobec opozycji, wielu członków PZPR należało do NSZZ „Solidarność” i próbowało łączyć oba ruchy polityczne. Z drugiej strony powstała grupa polityków dążących do zaostrzenia walki z opozycją celem niedopuszczenia do zasadniczych zmian, ponieważ oznaczały one ich zdaniem wojnę z innymi państwami obozu albo wojnę domową. Występowała też grupa pośrednia, usiłująca łączyć oba skrzydła.

W dniu 28 maja 1981 r. zmarł prymas Stefan Wyszyński. Urząd prymasa objął ordynariusz warmiński bp Józef Glemp (ur. 1927). Nie dysponował on takim autorytetem jak jego poprzednik i nie był w stanie załagodzić rosnącego konfliktu. W dniu 13 maja dokonano zamachu na papieża Jana Pawła II, który w ciężkim stanie zdrowia także nie był w stanie modulować poczynąń opozycji.

Ustąpienie Kania

W tych warunkach w czasie obrad IV plenarnego posiedzenia PZPR (16 – 18 października 1981 r.) doszło do konfrontacji i Kania postanowił ustąpić ze stanowiska I sekretarza Komitetu Centralnego. Powszechnie liczone, że funkcję tę obejmie przedstawiciel skrzydła ortodoksyjnego, dążącego do zaostrzenia konfrontacji — Tadeusz Grabski lub Stefan Olszowski. Tymczasem przedstawiciele tej grupy odmówili przejścia odpowiedzialności za dalszy rozwój sytuacji. Stanowisko I sekretarza KC PZPR przekazano w ręce gen. Wojciecha Jaruzelskiego, który zachował stanowisko szefa rządu i ministra obrony narodowej. Skupił on w swym ręku dużą władzę, otaczając się coraz bardziej generalicją. Struktury organizacyjne PZPR straciły znaczenie. Politycy cywilni odchodzili w cień. Coraz częściej dyskutowano na temat likwidacji anarchii i stanu bezprawia oraz wprowadzenia stanu wojennego. Konstytucja PRL nie znała pojęcia stan wyjątkowy, stąd wszystkie koncepcje uporządkowania sytuacji w kraju w drodze nadzwyczajnej musiały nawiązywać do bardzo groźnie brzmiącej formuły „stan wojenny”. Na pierwszy plan wysunięto problem jednoznacznego określenia sił. W połowie października członków partii, którzy wstąpili do „Solidarności” i działali w obu strukturach, wezwano do uporządkowania swej przynależności partyjnej. Tych, którzy nie zerwali z „Solidarnością”, wykluczono z PZPR, np. 15 października z PZPR wykluczono Bogdana Lisa, a następnie Stefana Bratkowskiego i innych polityków.

Gen. Jaruzelski  
I sekretarzem  
KC PZPR

Spotkanie trójstronne

W dniach 21 października i 4 listopada doszło do spotkań gen. Jaruzelskiego, kardynała Glempa i Wałęsy. Nie doprowadziły one do załagodzenia stanu napięcia, ponieważ Wałęsa nie miał upoważnienia swej centrali do kompromisu z władzą. Nacisk kardynała Glempa na „Solidarność” był zbyt słaby, by doprowadzić do kompromisu.

Część jej przywódców nie doceniała możliwości wprowadzenia stanu wojennego i wręcz kpiła z rządu twierdząc, że nie jest on już zdolny do takiego kroku. Dostrzegano rozkład polityczny i organizacyjny w PZPR i liczone, że rozkład ten ogarnie szybko również armię i milicję. W październiku i listopadzie przez Polskę przetoczyła się fala strajków, które destabilizowały kraj. Na 3 grudnia do Radomia wyznaczono obrady Prezydium KKK NSZZ „Solidarność” z udziałem przewodniczących regionów. Wzywano do ostatecznego szturmu i obalenia władzy. Przewodniczący Regionu Mazowsze Zbigniew Bukaj zapowiedział zwołanie 17 grudnia — z okazji 11 rocznicy wydarzeń na Wybrzeżu w 1970 r. — wielkiego wieceu w stolicy. Z innych regionów zapowiadano marsz na Warszawę. Uchwały radomskie zamierzano skonsultować w terenie. W dniach 11 – 12 grudnia planowano podjąć decyzję na temat dalszych kroków w czasie spotkania Prezydium KKK w Gdańsku.

Sztab antykrzysowy z gen. Jaruzelskim na czele już 5 grudnia uzyskał upoważnienie Biura Politycznego KC PZPR do podjęcia kroków niezbędnych do uporządkowania sytuacji w kraju. Generał Florian Siwicki działał poprzez MON, a gen. Czesław Kiszczak poprzez MSW. Do planu byli dopuszczeni niektórzy politycy cywilni, jak np. Kazimierz Barcikowski, Stefan Olszowski, wicepremier Mieczysław Rakowski i in. Dominującą rolę pełnili jednak wojskowi. W południe 12 grudnia powołano Wojskową Radę Ocalenia Narodowego (WRON), która dała moralne wsparcie inicjatorom wprowadzenia stanu wojennego. Działali oni jednak poprzez organy konstytucyjne, jak Komitet Obrony Kraju (KOK) czy Rada Państwa. Nie odwołano się do sejmu, ponieważ episkopat wezwał posłów, by nie uchwalali ustaw specjalnych. Ponadto odwołanie się do sejmu spowodowałoby ujawnienie planów, tymczasem powodzenie operacji zależało od zaskoczenia przeciwnika. Radę Państwa zwołano w trybie nagłym w nocy z 12 na 13 grudnia, gdy akcja już była w toku. Podjęła ona większością głosów decyzję na podstawie referatu wiceministra obrony narodowej i sekretarza KOK, gen. T. Tuczapskiego. Na podstawie dekretu o stanie wojennym w całym kraju internowano kilka tysięcy osób, a poszczególne organizacje z NSZZ „Solidarność” na czele zdelegalizowano. Liczba osób internowanych szybko przekroczyła 5 tys. Zamknięto telewizję oraz wiele gazet i czasopism, wprowadzono zakaz poruszania się w nocy i poza obrębem miejsc zamieszkania. Przywódcy „Solidarności” nie liczyli, że władzę stać jeszcze na taki krok. Zostali oni zaskoczeni i nie byli w stanie zorganizować oporu. Tylko w niektórych zakładach pracy doszło do strajków okupacyjnych, które musiano likwidować przy pomocy sił zbrojnych.

Plan wprowadzenia  
stanu wojennegoWprowadzenie stanu  
wojennego w Polsce

Szczególnego rozgłosu nabrały wydarzenia w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach. W czasie pacyfikacji kopalni 16 grudnia doszło do starcia załogi z siłami porządkowymi. Zabito siedmiu i raniono wiele osób, z których dwie zmarły. W innych zakładach byli ranni i internowani. Generalnie jednak biorąc, wprowadzenie stanu wojennego nastąpiło sprawnie i bez większych strat osobowych, jak na tego typu akcję. Natomiast akcję internowania przeprowadzono bardzo niedbale. Objęto nią wiele osób słabo zaangażowanych w ruch oporu, w tym wiele kobiet. Ludzi tych później zwalniano na interwencję episkopatu i innych czynników. Internowano też kilkunastu byłych prominentów z Gierkiem i Jaroszewiczem na czele. Inicjatorzy stanu wojennego chcieli przez to pokazać, że represjami objęto tak jedną, jak i drugą grupę działaczy. Akt ten nie miał jednak większego wpływu na kształtowanie atmosfery politycznej w Polsce, natomiast spowodował wykopanie przepaści między byłymi i aktualnymi przywódcami politycznymi orientacji socjalistycznej w kraju.

Niektórzy członkowie PZPR postulowali, by partię rozwiązać, ponieważ nie spełniła podstawowego zadania i nie doprowadziła do rozwiązania narastającego kryzysu w drodze politycznej. Generał Jaruzelski nie dopuścił jednak do tego. Po paru tygodniach poszczególne ogniwa aparatu PZPR wznowiły działalność.

Delegalizacja „Solidarności” spowodowała, iż rząd przystąpił do montowania innych związków zawodowych. Z inicjatywy grupy działaczy wojskowych rozpoczęto natomiast organizowanie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON). Wpływy PZPR, PRON i nowych związków zawodowych były jednak ograniczone. Wielu ludzi było zaszokowanych i nie angażowało się politycznie. Ocaleli od internowania działacze opozycyjni podjęli działalność konspiracyjną, wzywając społeczeństwo do oporu wobec władz. Stan wojenny uznano za wprowadzony wbrew prawu; nazywano go „wojną z narodem”. Przywódcy opozycji, którzy cały czas zwalczali obowiązujące w Polsce prawo, nagle wystąpili w obronie konstytucji i oskarżyli rząd o złamanie prawa. Dowodzili, że Rada Państwa nie miała prawa wprowadzić stanu wojennego. Działająca pod kierownictwem Bujaka konspiracyjna Tymczasowa Komisja Koordynacyjna „Solidarności” budziła podziw i uznanie wielu ludzi. Szczególne uznanie zdobył Bujak, wodzący milicję za nos i dobrze się konspiracyjny. Opozycjoniści wydawali konspiracyjną prasę, a nawet nadawali audycje radiowe. Nie oznacza to jednak, że konspiracja cieszyła się powszechnym uznaniem. Ludzie byli zmęczeni stanem panującym w Polsce do grudnia 1981 r. Wielu uznało stan wojenny za zjawisko pozy-

Powstanie PRON  
i OPZZ

Konspiracja  
„Solidarności”

tywne, stabilizujące sytuację. Nie mieli oni zamiaru wracać do stanu anarchii z lat 1980 – 1981.

Sytuacja w Polsce była bardzo skomplikowana. Stan wojenny trwał do lipca 1983 r. Został zniesiony po kolejnej wizycie papieża w Polsce w czerwcu 1983 r. Wielką rolę odegrała w tym hierarchia kościelna, która zapewniła porządek i dyscyplinę. Przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” Wałęsa był internowany i do końca 1982 r. przebywał w odosobnieniu, ale w dobrych warunkach. Jak sam stwierdził, zabiegał o to, by nie pozostać na wolności, ponieważ fakt ten kompromitowałby go wobec członków „Solidarności”. Pobyt w miejscu internowania pozwolił mu zachować pozycję opozycjonisty i popularność w społeczeństwie. O jego losach zdecydował papież Jan Paweł II, który odrzucił stanowisko kardynała Glempa i osobiście spotkał się z Wałęsą, reaktywując niejako jego pozycję przywódcy opozycji. Kardynał Glemp sądził, że rola Wałęsy już się skończyła, natomiast papież uznał, że może on jeszcze odegrać znaczącą rolę w Polsce.

Zniesienie stanu  
wojennego

## ROZDZIAŁ XIX

## Upadek realnego socjalizmu w Polsce (1982 – 1989)

### 1. Niepowodzenia reform lat 1982 – 1988

Straty ekonomiczne

Już w czasie stanu wojennego w 1982 r. gen. Jaruzelski zapowiedział dokonanie daleko idących reform ekonomicznych i politycznych. Powołano specjalne komisje i zespoły ekspertów. Reformy te skazane były jednak na niepowodzenie, ponieważ nadal nie wierzone, że mogą one doprowadzić do pełnego zerwania z panującym w Polsce od 1944 r. systemem politycznym ani z narzuconym przez ZSRR systemem gospodarowania. Tymczasem wieloletnia praktyka świadczyła o tym, że panujący w tym kraju system polityczny i ekonomiczny był niewydolny i stanowił istotną przyczynę nienadążania tego państwa za przodującymi krajami kapitalistycznymi. W latach tych Związek Radziecki ponosił wiele porażek na forum międzynarodowym i jego pozycja stopniowo słabła. Jednak formalnie biorąc nadal zachowywał rangę mocarstwa i pilnie strzegł, by jego strefa wpływów w Europie nie zmniejszyła się. W czasie stanu wojennego udzielił Polsce znacznych pożyczek, wspierając dążenie polskich władz do uzdrowienia sytuacji politycznej. Pożyczki te okazały się jednak niewystarczające. Na skutek restrykcji zastosowanych przez Stany Zjednoczone Polska poniosła olbrzymie straty ekonomiczne, szacowane na około 15 mld dol. Przywódcy Stanów Zjednoczonych zdawali sobie sprawę, iż Polska stanowi najsłabsze ogniwo systemu radzieckiego w Europie i fakt ten postanowili odpowiednio wykorzystać w wojnie ekonomicznej prowadzonej przeciw Związkowi Radziec-

kiemu. W tych warunkach nawet najbardziej doskonałe reformy nie były w stanie uzdrowić gospodarki polskiej i doprowadzić do stabilizacji stosunków.

Społeczeństwo polskie było rozdwojone. Znaczna jego część popierała rząd, ale coraz bardziej dochodziła do wniosku, że podejmowane przezeń reformy nie gwarantują rozwoju. Nie przejawiała ona entuzjazmu. Natomiast zwolennicy opozycji byli poważnie zdezorientowani. Rozbicie „Solidarności” w 1981 r. uczyło, że drogą czystej negacji nic się nie osiągnie. Masowe poparcie opozycji w 1980 – 1981 wspomniano jako szczególny okres, ale wyciągano z tego wnioski, iż należy szukać innych dróg wyjścia z sytuacji. Wezwania do bojkotu władz i ich poczynania znajdowały oddźwięk raczej w środowiskach intelektualnych.

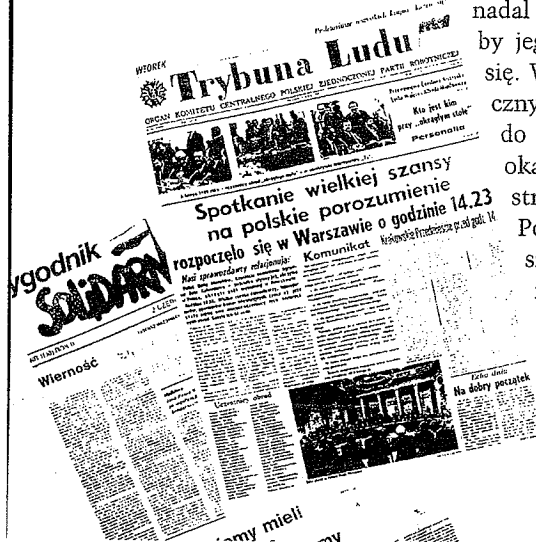
Nastroje negacji żywe były też w środowiskach artystycznych. Modny był bojkot telewizji i teatrów, ale ludzie musieli z czegoś żyć i prędzej czy później bojkot ten musiał ustąpić polityce wstrzemięźliwej współpracy z władzą, która decydowała o podziale funduszy zebranych z podatków od społeczeństwa. Z drugiej strony rząd musiał ograniczyć akcję represji, ponieważ zabiegał o normalizację stosunków i pożyczki zagraniczne. Państwa zachodnie stawiały warunki, żądając uwolnienia więźniów politycznych i demokratyzacji stosunków. Więzienia i obozy internowanych musiano opróżnić. Idea pozbycia się opozycji w drodze zmuszenia jej do emigracji nie zdała egzaminu wobec oporu opozycjonistów, którzy woleli siedzieć w więzieniu w Polsce niż żyć swobodnie na emigracji. W tej sytuacji władze bezpieczeństwa były bezradne. Bardziej wyróżniających się opozycjonistów i konspiratorów jednego dnia aresztowano i straszono, a następnego dnia zwalniano z aresztu. W tej sytuacji konspiratorzy stopniowo wychodzili z ukrycia i podejmowali działalność legalną. Nie zyskiwali jednak tak wielu zwolenników jak w latach poprzednich.

Władze bezpieczeństwa publicznego na własną rękę podejmowały różne próby sterroryzowania opozycji. Atakowano głównie wspierających ją księży. Szczególnie głośna była sprawa mordu ks. Jerzego Popiełuszki. Dokonała go grupa oficerów MSW z kpt. Grzegorzem Piotrowskim na czele w dniu 19 października 1984 r. Oficerów aresztowano i na przełomie lat 1984 i 1985 przeprowadzono głośny proces. Sprawą tą opinia publiczna była poruszona przez długi czas. Opublikowano kilka książek analizujących to wydarzenie.

W październiku 1985 r. odbyły się kolejne wybory do sejmu. W nowym układzie gen. Jaruzelski przejął stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, natomiast na czele rządu stanął Zbigniew Messner (ur. 1929), który od kilku lat zajmował się sprawami go-

Podział opinii publicznej

Rząd Messnera





Reformy gospodarcze

spodarczymi. Za priorytetową sprawę uznano przeprowadzenie reformy gospodarki. Ulegając presji opozycji, która lansowała idee samorządności i zerwania z tzw. księżycową ekonomią, koła rządowe od 1980 r. prowadziły działania w celu wprowadzenia w życie czegoś pomiędzy realnym socjalizmem a kapitalizmem. Już w 1980 r. powołano Komisję do Spraw Reformy Gospodarczej z Władysławem Baką na czele. W połowie 1981 r. przedstawiła ona dokument pt. „Kierunki reformy gospodarczej”, zalecając wprowadzenie rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwach państwowych. We wrześniu 1981 r. sejm uchwalił ustawę o przedsiębiorstwie państwowym i o samorządzie. Ustawa głosiła, że każde przedsiębiorstwo państwowe stanowi samodzielną, samorządną i samofinansującą się jednostkę gospodarczą. Załogi tych przedsiębiorstw uzyskały prawo współdziałania z dyrekcją w kształtowaniu planu produkcyjnego i kontroli jego wykonania. W lutym 1982 r., już w czasie stanu wojennego, sejm uchwalił następne dziewięć ustaw ekonomicznych, regulujących problemy cen, płac i gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Widocznych efektów tych reform jednak nie było, tak ze względu na ciągłe strajki, jak i na ograniczenia idące ze strony państw zachodnich, które wprowadziły bojkot gospodarczy Polski. Dochód narodowy Polski w latach 1980 – 1982 spadł o 25%. Dopiero w 1983 r. wzrósł on ponownie o 6%. Stopniowo odbudowano rynek wewnętrzny, ale nadal odczuwano brak masy towarowej. Handel z krajami kapitalistycznymi uległ zmniejszeniu, rosły natomiast obroty z krajami socjalistycznymi. Rok 1985 zamknęto bilansem, w którym dochód narodowy wytworzony w przeliczeniu na 1 mieszkańca nadal był niższy o 18% niż w 1979 r. Gospodarka polska powróciła do stanu z lat siedemdziesiątych. Dramatycznie prezentowała się sytuacja nauki polskiej. Informował o tym III Kongres Nauki Polskiej w marcu 1986 r. Nakłady na naukę spadły z 2,2% dochodu narodowego w 1979 r. do 1% w 1983 r. W tej sytuacji obradujący w czerwcu i lipcu 1986 r. X Zjazd PZPR proklamował przyspieszenie zmian poprzez przejście do II etapu reform.

Referendum  
w sprawie reformy  
gospodarczej

Rząd Messnera w 1987 r. przedstawił założenia II etapu reformy gospodarczej. Od 1 czerwca 1987 r. wprowadzono regulację cen oraz przystąpiono do reorganizacji centrum rządowego w celu zmniejszenia biurokracji i aktywizacji ośrodków regionalnych. W dniu 9 października 1987 r. rząd przedłożył pakiet 15 ustaw reformujących państwo, a szczególnie centralny aparat państwa i resorty gospodarcze. Zapowiedziano, że zasady nowego ukształtowania cen i płac poddane zostaną pod referendum. Przeprowadzono je 29 czerwca 1988 r. Społeczeństwo nie udzieliło poparcia idei zaprezentowanej

przez rząd. Rząd nie ustąpił i próbował zmodyfikować założenia reformy, łagodząc dysproporcje zachodzące pomiędzy wzrostem cen i płac. Nowej koncepcji nie zaakceptowały jednak związki zawodowe skupione w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych (OPZZ) z Alfredem Miodowiczem na czele.

Rząd Messnera został obalony 19 września 1988 r., a 27 września sejm powołał Mieczysława Rakowskiego na nowego szefa rządu. Sformował on ostatni rząd realnego socjalizmu w Polsce. Rząd Rakowskiego, wyciągając wnioski z niepowodzeń swych poprzedników, podjął bardziej śmiałe kroki w celu przejścia do gospodarki rynkowej, a więc w kierunku kapitalizmu. Działał w tym kierunku Ireneusz Sekuła, który został wicepremierem i przewodniczącym KERM, oraz Mieczysław Wilczek, który objął Ministerstwo Przemysłu. W grudniu 1988 r. sejm przyjął ustawę zwiększającą samodzielność przedsiębiorstw państwowych. W miejsce Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wprowadzono ponownie Centralny Urząd Planowania (CUP), zmieniając jednocześnie system planowania. CUP nie opracowywał szczegółowych planów, lecz zajmował się konsultacjami i doradztwem oraz planowaniem perspektywicznym. Wprowadzono nowe prawo skarbowe i bankowe, zakładając pierwszy bank w postaci spółki akcyjnej (Łódzki Bank Rozwoju). W 1989 r. powstało dziewięć państwowych banków kredytowych. Podjęto próbę zaktywizowania kontaktów z państwami zachodnimi, a szczególnie z Republiką Federalną Niemiec. Zliberalizowano prawo paszportowe, pozwalając obywatelom na zachowanie paszportów oraz swobodne przekraczanie granicy. Opracowano program likwidacji nierentownych zakładów przemysłowych. Podjęto też dyskusję z episkopatem i wprowadzono nowe ustawy regulujące sytuację Kościoła w państwie. Zmiany te nie spowodowały zmniejszenia zadłużenia zagranicznego Polski. Dług Polski w strefie dolarowej wzrósł z 29 mld dol. w 1985 r. do 48,5 mld dol. w 1990 r. W toku regulacji spłat długów i odsetek w latach 1982 – 1989 Polska przekazała około 18 mld dol. Gwałtownie wzrosła inflacja. W tej sytuacji wielkiego znaczenia nabrała waluta zachodnia. Dolar stopniowo przejmował funkcję głównego środka płatniczego. Kurs jego na czarnym rynku wzrósł ze 130 zł w 1979 r. do 7,5 tys. zł w 1989 r. Wiele towarów kupowano w specjalnych sklepach „Pewex” lub „Baltona”.

Rząd Rakowskiego prowadził bardziej niezależną i samodzielną politykę, nie licząc się za bardzo z dyrektywami KC PZPR. Na pierwszy plan wysunięto zasady rentowności i samodzielności poszczególnych podmiotów gospodarczych w państwie. Zasadnicze znaczenie nadano też działalności ideologicznej i politycznej, wspierając wy-

Obalenie rządu  
Messnera  
i powołanie rządu  
Rakowskiego

Reformy Rakowskiego



Konflikt  
z „Solidarnością”

chodzące ze strony opozycji dążenie do likwidacji tzw. białych plam w historii najnowszej Polski, a zwłaszcza w historii stosunków polsko-radzieckich. Jesienią 1988 r. obchodzono 70 rocznicę odzyskania niepodległości w 1918 r. Silnie akcentowano datę 11 listopada, którą w dawnych czasach usiłowano usunąć z historii Polski. Rząd Rakowskiego przyjął plan rozbudowy współpracy ekonomicznej nie tylko z ZSRR, ale również z RFN, gdzie nowy szef rządu miał poważne znajomości i kontakty. Nie potrafił on jednak nawiązać współpracy z powracającą do legalnej działalności opozycją. Rakowski rezerwował kilka miejsc w rządzie dla przedstawicieli opozycji, która nie podjęła jednak inicjatywy i zbojkotowała ją. Fatalna okazała się decyzja likwidacji nierentownych zakładów pracy. Na pierwszy plan rząd Rakowskiego wysunął Stocznnię im. Lenina w Gdańsku. Był to zakład, który w 1980 r. dał początek strajkom prowadzącym do utworzenia NSZZ „Solidarność”. Decyzję tę przywódcy opozycji uznali za prowokację i dążenie do likwidacji „kolebki” ruchu opozycyjnego. Tak szefa rządu Rakowskiego, jak i rząd w całości poddano totalnej krytyce, odmawiając mu dobrej woli. Przywódcy opozycji szukali kontaktów z władzą poza rządem i szefem rządu, bezpośrednio z gen. Jaruzelskim, który nadal pełnił funkcję I sekretarza KC PZPR.

## 2. Odbudowa NSZZ „Solidarność”

Nowe formy  
działalności NSZZ  
„Solidarność”

Represje zastosowane w okresie stanu wojennego poważnie osłabiły, ale nie zlikwidowały „Solidarności”. Stopniowo zaczynała ona wracać do działalności półlegalnej, a władze nie potrafiły się jej przeciwstawić. W dniu 29 września 1986 r. Wałęsa powołał do życia jawnie działającą Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”. Był on osobistością znaną w skali światowej i trudno było go represjonować. Od czasu przyznania mu Pokojowej Nagrody Nobla w 1983 r. interesowała się nim prasa zagraniczna. Delegacje oficjalne przybywające do Polski demonstracyjnie do programu wizyty włączały spotkanie z przywódcą opozycji. W skład Tymczasowej Rady weszli: Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Andrzej Jędynak, Bogdan Lis, Janusz Pańhubicki i Józef Piniór. Byli to znani działacze z okresu konspiracji. Bujak 30 września zorganizował konferencję prasową i podał do wiadomości, że Regionalna Komisja Mazowsze podejmuje legalną działalność w takim składzie, w jakim istniała przed wprowadzeniem stanu wojennego. Następnie ujawniały się kolejne komisje regionalne. Władze musiały tolerować ten stan rzeczy. Oficjalnie mówiono, że „Solidarność” nie istnieje, ale faktycznie działała ona zupełnie jawnie.

W dniu 18 grudnia 1986 r. została ona oficjalnie afiliowana przy Międzynarodowej Konferencji Wolnych Związków Zawodowych i Światowej Konfederacji Pracy. Korzystając z trzeciej pielgrzymki papieża do Polski w czerwcu 1987 r., przywódcy „Solidarności” wystąpili z programem obrony praw człowieka. Papieża witała oficjalna delegacja „Solidarności” z własnymi transparentami. „Solidarność” była nadal zasilana finansowo przez różne instytucje zagraniczne, z Watykanem włącznie. Dysponowała znacznymi środkami finansowymi i nowoczesną, sprawną poligrafią. W dniu 25 października 1987 r. powołano do życia Krajową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność”, zlikwidowano natomiast TTK i Tymczasową Radę. KKW wezwała do bojkotu referendum w sprawie II etapu reformy gospodarczej i wystąpiła przeciw ponownej podwyżce cen. Nie była to jednak ta sama organizacja, która działała w latach 1980 – 1981. Druga „Solidarność” była znacznie słabsza liczebnie i mniej sprawna organizacyjnie. Nie występował silny ruch spontaniczny i masowy. Była to już organizacja, a nie żywioł. W tej sytuacji niektórzy jej przywódcy uznali, że należy podjąć rokowania z rządem dla uzyskania oficjalnej legalizacji związku i 5 grudnia 1987 r. wystąpili do władz z propozycją zawarcia tzw. paktu antykrzysowego. Bronisław Geremek na łamach „Konfrontacji” dowodził, że jest to krok podyktowany troską o dobro państwa. Faktycznie chodziło o wykorzystanie trudnej sytuacji rządu po przegranym referendum z 29 listopada do uzyskania relegalizacji organizacji, czyli do powrotu do sytuacji sprzed 13 grudnia 1981 r. Zalegalizowana „Solidarność” przekształciłaby się w legalnego partnera partii i rządu, z którym musiano by negocjować dalszą politykę państwa. Za warunek porozumienia Geremek uznał likwidację wszelkich prawnych pozostałości po stanie wojennym oraz przywrócenie zasady pluralizmu związkowego w państwie. Natomiast opozycja, deklarując dobrą wolę współpracy, musiałaby uznać panujący w państwie porządek prawny wraz z zasadą kierowniczej roli partii. Zdaniem Geremka w 1987 r. porozumienie było bardziej realne niż w 1981 r., ponieważ obie strony zyskały nowe doświadczenia, które skłaniały do szukania kompromisu.

Krajowa Komisja  
Wykonawcza NSZZ  
„Solidarność”

Idea paktu  
antykrzysowego

Idea kompromisu

Tymczasem popierany przez PZPR ruch związkowy zorganizowany w OPZZ liczył już 7 mln członków. Przywódcy tego ruchu z Alfredem Miodowiczem na czele kategorycznie bronili swoich pozycji i występowali przeciw pluralizmowi, żądając zachowania prawa jednego związku do reprezentowania poszczególnych załóg fabrycznych. Kierownictwo partii z gen. Jaruzelskim na czele też nie było jeszcze przekonane o celowości szukania kompromisu ze zwalczaną dotąd opozycją. Jednak nacisk świata zachodniego i zmiany doko-

nujące się w ZSRR coraz bardziej skłaniały do legalizacji „Solidarności” i szukania porozumienia. Duży wpływ na kształtowanie idei kompromisu wywarła hierarchia Kościoła katolickiego.

### 3. „Okragły stół” i jego następstwa

Szczególne znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń w Polsce miała ewolucja polityki Związku Radzieckiego. W 1985 r. stanowisko sekretarza generalnego KC KPZR objął polityk młodego pokolenia Michaił Siergiejewicz Gorbaczow (ur. 1931), który zrozumiał, że ZSRR utraci dotychczasową pozycję w świecie, jeżeli nie dokona generalnych zmian w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Przystąpił on do przygotowania programu reform, które zaprezentowano w czasie kolejnego zjazdu partii w lutym 1987 r. Nawiązywano do reformatorskiego XX Zjazdu z czasów Chruszczowa. Proklamowano zasady tzw. głośności (jawności) życia politycznego, pierestrojki (przebudowy) i uskorienija (przyspieszenia). W ramach przebudowy postanowiono zrezygnować z obrony radzieckiej strefy wpływów w Europie i tzw. doktryny Breżniewa. W toku poufnych rozmów z przywódcami świata zachodniego Gorbaczow zdecydował, iż ZSRR nie będzie dalej bronił NRD ani ingerował w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, Polski i innych krajów demokracji ludowej, zostawiając tym państwom prawo do samodzielnego decydowania o sobie. Nowe zasady polityczne nie zostały oficjalnie ogłoszone. Do świadomości politycznej przenikały one stopniowo. Polityka Gorbaczowa była zresztą bardzo zagmatwana. Godząc się formalnie z gen. Jaruzelskim w sprawie likwidacji tzw. białych plam w historii stosunków radziecko-polskich, faktycznie robił wszystko, co było możliwe, do opóźnienia ujawnienia roli władz radzieckich w sprawie zbrodni katyńskiej. Niemniej w czasie spotkania z przedstawicielami inteligencji polskiej na Zamku Królewskim w Warszawie 14 lipca 1988 r. nie podtrzymał on tzw. doktryny Breżniewa.

Polityka Gorbaczowa ośmieliła władze polskie do podjęcia bardziej samodzielnych działań w polityce wewnętrznej. Stopniowo oswajano się z myślą o nawiązaniu oficjalnych rozmów z opozycją. Na przełomie lat 1988/1989 przeprowadzono wiele poufnych spotkań i rozmów z przedstawicielami opozycji i ustalono, że należy doprowadzić do wspólnej konferencji w formie tzw. okrągłego stołu celem opracowania programu porozumienia i zasad współdziałania. Wstępne decyzje w tej sprawie podjęło Biuro Polityczne KC PZPR 26 sierpnia 1988 r. Przygotowanie całej imprezy zlecono ministrowi spraw wewnętrznych Czesławowi Kiszczałowi, który ogłosił stosowne komunikaty prasowe

Rola Michaiła  
Gorbaczowa

Poufne konsultacje  
z „Solidarnością”

i podjął poufne spotkania z przedstawicielami opozycji. Zwrot okazał się zbyt nagły. Do tego czasu w oficjalnej propagandzie głoszone, że „Solidarność” stanowi główne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. O Wałęsie pisano, że jest to osoba prywatna, która nie ma żadnego wpływu i znaczenia w Polsce. Tymczasem nagle czynniki te uznano za równorzędnego partnera, z którym podejmuje się rokowania polityczne. Bulwersowało to wielu członków PZPR i stronnictw sojusznicy. W łonie PZPR powstała opozycja wewnętrzna, która odrzucała możliwość dokonanie jakichkolwiek ustępstw wobec opozycji.

Przeciw podejmowaniu rozmów z rządem wystąpiła też część członków KKP „Solidarność”. Szczególne zdziwienie budził fakt, iż ze strony rządu rozmowy prowadził odpowiedzialny za politykę represji minister spraw wewnętrznych. Niepokoiło też opozycję odwołanie rządu Messnera i powołanie gabinetu Rakowskiego. Sądono, że nowy premier dąży do rozbicia opozycji. Jesienią 1988 r. rozmowy utknęły w martwym punkcie. Sytuację próbował ratować episkopat, który delegował kilku biskupów do podtrzymania rozmów. Przełomowe znaczenie miało spotkanie w Wilanowie 18 – 19 listopada na zaproszenia arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego. Brali w nim udział: Czesław Kiszczał i minister Stanisław Ciosek ze strony rządu, Tadeusz Mazowiecki i Lech Wałęsa ze strony opozycji oraz biskup Tadeusz Gocłowski i ksiądz Alojzy Orszulik ze strony episkopatu.

Pozycja „Solidarności” wydawała się słaba. Słaba była też pozycja samego Wałęsy. Dowartościował go jednak jego przeciwnik, przewodniczący OPZZ Miodowicz, który bez uzgodnienia z Biurem Politycznym wyzwał go na pojedynek telewizyjny. Spotkanie odbyło się 30 listopada 1988 r. Miodowicz wypadł znacznie słabiej, a Wałęsa po 45 minutach opuścił studio w aureoli pogromcy „komucha”. Popularność jego poważnie wzrosła. Był to pierwszy po latach jego występ telewizyjny. Wałęsa wykazał w nim, że jest politykiem poważnym i zręcznym. Wielu ludzi przekonało się do niego.

W kierownictwie PZPR do porozumienia z opozycją parli generałowie Jaruzelski, Kiszczał i Siwicki oraz tacy cywilni politycy, jak Czyrek, Barcikowski i Rakowski. Szczególną rolę w przeforsowaniu decyzji w tej kwestii odegrało X plenarne posiedzenie KC PZPR w grudniu 1988 i styczniu 1989 r. Wobec sprzeciwu ze strony zagrożonych w swej pozycji monopolistycznej przedstawicieli biurokracji partyjnej politycy ci zagrozili, że jeśli Komitet Centralny nie przyjmie idei rokowań z opozycją, to oni opuszczą zajmowane dotąd stanowiska i zrezygnują z dalszej odpowiedzialności za losy państwa. Pod tą presją większość uczestniczących w obradach ostatecznie po-

Spotkanie  
w Wilanowie

Pojedynek  
telewizyjny  
Miodowicz-Wałęsa

X Plenum KC PZPR

parła ideę szukania kompromisu. Na 178 osób biorących udział w głosowaniu 132 udzieliły poparcia grupie Jaruzelskiego, 32 wystąpiły przeciw, a 14 wstrzymało się od zajęcia stanowiska. Tak więc mimo szantażu wielu członków tego gremium nadal było przeciwnych podejmowaniu rokowań z „Solidarnością”. Uchwały X Plenum KC otwały drogę do rokowań, ale znaczna część aparatu partyjnego nadal występowała przeciw nim i sabotowała przygotowania do ich przeprowadzenia. Do udziału w rozmowach dopuszczono tylko tzw. konstruktywną opozycję, czyli ludzi związanych z „Solidarnością”, pominięto zaś ludzi powiązanych z Konfederacją Polski Niepodległej Moczulskiego i innych.

„Okrągły stół”

Rozmowy „okrągłego stołu” przeprowadzono w Sali Kolumnowej Pałacu Namiestnikowskiego przy Krakowskim Przedmieściu w stolicy. Rozpoczęły się one 6 lutego i trwały do 4 kwietnia 1989 r. Brało w nich udział 57 osób reprezentujących stronę partyjno-rządową i opozycję. Obradowano w trzech zespołach i w czasie spotkań plenarnych. Nad całością czuwali inicjatorzy w osobach gen. Kiszczaka, biskupów i Wałęsy, którzy na wypadek tarć podejmowali zakulisowe kroki zmierzające do łagodzenia spięć. Telewizja i prasa szeroko informowały o przebiegu obrad, popularyzując wystąpienia opozycji, która po raz pierwszy uzyskała tak szeroki dostęp do środków masowego przekazu. Przywódcy opozycji prezentowali się do brze, podczas gdy przedstawiciele obozu rządzącego wypadali dość nieciekawie. Okres obrad przyniósł znaczne spopularyzowanie programu i przywódców opozycji w skali globalnej.

Ustalenia „okrągłego stołu”

W czasie obrad ustalono, że sejm zostanie rozwiązany przed upływem jego kadencji i 4 czerwca według nowej ordynacji wyborczej zostaną przeprowadzone wybory do sejmu i do senatu. Połączone izby na wzór okresu międzywojennego wybiorą prezydenta i uchwalą nową konstytucję Polski. Zakładano, że wybory do sejmu będą nadal reglamentowane liczbą mandatów przeznaczonych dla poszczególnych orientacji politycznych, natomiast wybory do senatu będą miały charakter w pełni demokratyczny. Nie przewidywano generalnej zmiany ustroju, lecz tylko dopuszczenie opozycji do udziału w pracy parlamentu dla stopniowego modyfikowania systemu.

W dniu 17 kwietnia 1989 r. Sąd Wojewódzki w stolicy ponownie formalnie zarejestrował NSZZ „Solidarność”, który powrócił legalnie na scenę polityczną Polski. Przy przewodniczącym związku działał komitet skupiający wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i środków masowego przekazu. Wznowiono tygodnik „Solidarność” oraz utworzono nowe pisma codzienne i czasopisma. Szczególną rolę odegrała „Gazeta Wyborcza” pod redakcją Adama Michnika.

#### 4. Upadek systemu realnego socjalizmu

Wiosną 1989 r. społeczeństwo polskie żyło akcją wyborczą. Biurokracja partyjna i państwowa czuła się zagrożona, co paraliżowało jej poczynania. Popełniła ona wiele drastycznych błędów, tak w ocenie sytuacji, jak i w podejmowanych poczynaniach. Zgłoszono wielu kandydatów, którzy wzajemnie konkurowali ze sobą. Program reform był stosunkowo słabo opracowany, broniono na ogół panującego dotąd systemu, który wielu ludziom od dawna nie podobał się, wielu innych uznało, że dojrzał czas do zmiany ludzi i systemu. W sumie strona partyjno-rządowa w czasie kampanii wyborczej wypadła słabo. Natomiast opozycja opracowała nowy program działania, który aczkolwiek nie zapowiadał generalnych zmian i obalenia realnego socjalizmu, to jednak rodził nadzieję na odsunięcie od władzy niektórych zbyt długo funkcjonujących ludzi oraz na stopniową przebudowę gospodarczego i politycznego systemu.

Rada Państwa w rekordowo szybkim tempie przygotowała niezbędne ustawy i dokumenty. W dniu 13 kwietnia uchwaliła, że wybory zostaną przeprowadzone w dwóch terminach: 4 i 18 czerwca. Wybierano 460 posłów do sejmu i 100 senatorów. Listy opozycyjne uzyskały prawo wyboru 35%, tj. 161 posłów, 65% mandatów miały obsadzić partie rządzące, przy czym 60% mandatów rezerwowano dla głównych ugrupowań koalicji rządzącej (PZPR, ZSL, SD), natomiast 5% dla związanych z koalicją ugrupowań wyznaniowych (Stowarzyszenie PAX, Unia Chrześcijańsko-Społeczna i Polski Związek Katolicko-Społeczny). Niezależnie od tego podziału wystawiono też tzw. listę państwową, zawierającą 35 nazwisk kandydatów, których obecność w sejmie miała gwarantować ciągłość prac reformatorskich. Na liście tej znajdowali się czołowi przywódcy partii bloku rządzącego. Zastrzeżono jednak, że z listy tej mandat można uzyskać dopiero po uzyskaniu minimum 50% oddanych w danym okręgu głosów. Lista ta była z góry skazana na przegraną.

NSZZ „Solidarność” do tego czasu zwalczała wszelkie legalnie przeprowadzane akcje wyborcze. Ludzie byli zaskoczeni i należało ich odpowiednio zaagitować, tym bardziej że niektóre grupy opozycyjne udział „Solidarności” w obradach „okrągłego stołu” uznały za zdradę interesów opozycji i nadal wzywały do bojkotu władz i wyborów (KPN, „Solidarność Walcząca”, anarchiści i inne ugrupowania). W tej sytuacji Wałęsa powołał tzw. Komitet Obywatelski, który przejął w swe ręce całą akcję wyborczą opozycji. Przywódcy „Solidarności” obawiali się, że nie zdoła ona uzyskać więcej niż 75% przyznanych jej mandatów. Na rzecz opozycji działał jednak kler Kościoła katolickiego.

Kampania wyborcza 1989 r.

Rola kleru i Kościoła

W Polsce w tym czasie istniało 8201 parafii katolickich, 27 diecezji oraz 45 zakonów. Skupiały one 11,4 tys. księży, 9,6 tys. zakonników i 27,4 tys. zakonnic. Inteligencja katolicka działała w Klubach Inteligencji Katolickiej (KIK). Wydawano wiele pism kościelnych. Rząd Rakowskiego 17 maja 1989 r. przeforsował w sejmie ustawę o stosunku państwa do Kościoła, uznając instytucje kościelne oraz zabezpieczając prawa uczelni katolickich w Polsce.

Silny wpływ na nastroje panujące w kraju wywierały Stany Zjednoczone, które reformy w Polsce uznały za jeden z głównych czynników w ich walce o prymat w Europie. Prezydent USA George Bush w dniu 17 kwietnia 1989 r. stwierdził: „Jeżeli eksperyment Polski powiedzie się, może inne kraje pójść jej śladem. W sytuacji, gdy nadal musimy prowadzić zróżnicowaną politykę wobec krajów Europy Wschodniej, Polska udziela nam wszystkim dwóch lekcji. Po pierwsze, nie może być postępu bez znacznej liberalizacji politycznej i ekonomicznej. Po drugie, pomoc z zachodu przyjdzie wraz z liberalizacją. Nasi przyjaciele i sojusznicy europejscy podzielają tę filozofię”.

Program opozycji

Program wyborczy Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie z 28 kwietnia 1989 r. zapowiadał ewolucję stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce w duchu demokratycznym, odbudowę suwerenności politycznej, samorządu, zniesienie monopolu państwowego, stworzenie gospodarki rynkowej, ochronę środowiska i podniesienie stopy życiowej ogółu ludności. Były to zapowiedzi dość ogólnikowe. Szerzej analizowano je na spotkaniach wyborczych oraz w prasie. Od 8 maja zaczęła wychodzić „Gazeta Wyborcza” w nakładzie 500 tys. egzemplarzy, a od 10 maja telewizja zaczęła nadawać Studio Wyborcze „Solidarności”. Atmosfera szybko zmieniała się na korzyść komitetów obywatelskich. Szczególne znaczenie miało poparcie episkopatu: 5 maja prymas Glemp przyjął oficjalnie delegację „Solidarności” i Komitetu Obywatelskiego z Wałęsą na czele i udzielił im swego wsparcia moralnego.

Pierwsza tura wyborów

W tych warunkach 4 czerwca w I turze wyborów komitety obywatelskie odniosły bezapelacyjne zwycięstwo. W głosowaniu wzięło udział tylko 62,11% uprawnionych. Opozycja zdobyła 92 spośród 100 mandatów senatorskich i 160 spośród 161 przyznanych jej mandatów do sejmu. Natomiast obóz partyjno-rządowy nie zdobył ani jednego mandatu senatorskiego. Na 35 kandydatów z listy państwowej tylko dwóch uzyskało ponad 50% głosów. Byli to: Mikołaj Kozakiewicz z ZSL i prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Adam Zieliński z PZPR. Na przyznane mu prawo do 298 mandatów poselskich obóz rządowy zdołał uzyskać tylko dwa.

Druga tura wyborów

W czasie II tury wyborów 18 czerwca frekwencja wyborcza sięgnęła zaledwie 25%. Komitety obywatelskie uzyskały siedem mandatów senatorskich i jeden poselski. Natomiast obóz rządowy przeprowadził swych kandydatów na posłów, ale nie zdobył ani jednego mandatu senatorskiego. W sumie Komitet Obywatelski uzyskał 99 mandatów senatorskich i 160 poselskich. Jeden mandat senatorski przejął niezrzeszony kandydat Henryk Stokłosa z Piły.

Kłęska wyborcza obozu rządowego spowodowała daleko idące konsekwencje. Protokół uzgodnień „okrągłego stołu” stracił walor programowy, ponieważ jego rzecznicy utracili prawo do rządzenia. Komitet Obywatelski przestał liczyć się z zapisem protokołu. Szczególną rolę w obradach „okrągłego stołu” odgrywał episkopat, który nie miał zamiaru respektować jego postanowień. W tej sytuacji przywódcy PZPR utracili możliwość utworzenia nowego rządu.

Komplikował się problem wyboru prezydenta. Strona rządowa wysunęła kandydaturę gen. Jaruzelskiego, ale Wałęsa wystąpił przeciw niej. Ostatecznie 19 lipca wybrano Jaruzelskiego, ale zaledwie jednym głosem większości. Wielu posłów bloku rządowego wyłamało się i wystąpiło przeciw niemu. Wybór gen. Jaruzelskiego doszedł do skutku przy pomocy głosów opozycji. Był on jej zakładnikiem i było oczywiste, iż rola jego jest bardzo ograniczona. Władza stopniowo przechodziła w ręce NSZZ „Solidarność”. Przywódcy jej wahali się jeszcze, ponieważ nadal nie wiedzieli, jak na to zareaguje Związek Radziecki. Jednak 4 lipca znany radziecki polityk Walentin Zagładin w wywiadzie dla pisma włoskiego „Il Messagero” stwierdził, że Związek Radziecki przyjmuje do wiadomości zmiany zachodzące w Polsce i nie będzie występował przeciw woli sejmu. „Każda polska decyzja — stwierdził Zagładin — będzie przez nas uznana. ZSRR będzie miał stosunki z każdym rządem polskim”.

W tej sytuacji przewodniczący Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (OKP) Bronisław Geremek (ur. 1932) podjął rozmowy z klubami poselskimi PZPR, ZSL i SD. Kluby ZSL i SD w całości zdecydowały się na sojusz z opozycją. Także część posłów PZPR wyłamała się z dyscypliny partyjnej i poparła posunięcia przywódców opozycji. W dniu 17 sierpnia Lech Wałęsa spotkał się z prezesem Naczelnego Komitetu ZSL Romanem Malinowskim i przewodniczącym Zarządu Głównego SD Jerzym Józwiakiem i zawarł z nimi formalne porozumienie, rozbijając dotychczasowy obóz rządzący. Przedstawiciele PZPR znaleźli się w mniejszości i nie mieli szans na sformowanie nowego rządu. Generał Kiszczak, który 2 sierpnia podjął się tej misji, wobec przeciwdziałania Wałęsy musiał z niej zrezygnować.

Powstanie koalicji NSZZ „Solidarność” z ZSL i SD

## Spory o bilans gospodarczy i społeczny Polski Ludowej

### 1. Rozwój gospodarczy

Krytyka osiągnięć  
ekonomicznych  
i społecznych PRL

Przywódcy opozycji już w czasie walki o władzę ostro krytykowali politykę społeczną i gospodarczą PRL dowodząc, że rządy te przyjęły błędną politykę i prowadzą do regresu ekonomicznego państwa. Po przejęciu władzy w 1989 r. krytykę tę zaostrzyli twierdząc, że rządy ludowe od początku do końca wysługiwały się ZSRR, zaniedbując własny kraj tak w aspekcie politycznym, jak i ekonomicznym. Twierdzono, że komuniści ustąpili, ponieważ dalej nie byli już w stanie kierować państwem, które doprowadzili do krachu ekonomicznego. Liczne strajki ekonomiczne w latach 1981–1989 miały dowodzić, że także polityka społeczna tych rządów miała opłakane skutki, że spowodowała ona obniżenie stopy życiowej i pogorszenie położenia ekonomicznego ogółu ludności w Polsce. Sprawy te uznano za oczywiste i nie próbowano nad nimi dyskutować. Tymczasem prawda ta nie jest taka oczywista. Jest ona bardzo skomplikowana. W okresie powojennym w Polsce zbudowano wiele zakładów przemysłowych, przekształcając generalnie kraj z zacofanego i rolniczego w przemysłowo-rolniczy. Stopa życiowa ludności w stosunku do okresu międzywojennego i wojennego uległa znacznej podwyżce. Polska w całości została przebudowana i zmodernizowana.

W latach 1945–1947 zajmowano się odbudową zniszczeń wojennych. W okresie tym w zasadzie przekroczono stan produkcji z ostatnich lat przed wybuchem wojny. Polska w 1938 r. liczyła 34,7 mln mieszkańców i osiągnęła dochód narodowy w wysokości 3600 mln dol., a w przeliczeniu na

głowę mieszkańca 104 dol. W 1947 r. Polska liczyła 23,5 mln mieszkańców i osiągnęła globalny dochód narodowy w wysokości 2670 mln dol., tj. w przeliczeniu na głowę mieszkańca 114 dol. A więc przy ogólnym zmniejszeniu dochodu nastąpił jego wzrost na głowę mieszkańca ze 104 do 114 dol. Gwałtownie wzrosło zatrudnienie. W zasadzie zniknęło silne przed wojną bezrobocie. Podniosła się znacznie stopa życiowa ludności wiejskiej i miejskiej. Zasadniczy rozwój przemysłu nastąpił jednak dopiero od 1950 r.

Tabela 17

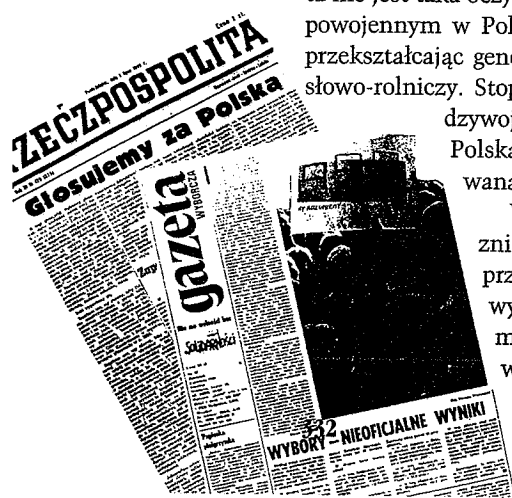
Produkcja niektórych wyrobów przemysłowych w latach 1950–1989

Wyszczególnienie	Jednostki miary	1950	1960	1970	1980	1989	1989 1950 (w %)
Węgiel kamienny	mln t	78,0	104,0	140,0	193,0	178,0	228
Energia elektryczna	TW-h	9,4	29,3	64,5	122,0	145,0	1542
Żelazo surowe	mln t	2,5	6,7	11,8	19,5	15,1	604
Wyroby walcowane	mln t	1,7	4,4	8,1	13,6	11,3	665
Obrabiarki do metali	tys. szt.	4,1	25,9	36,3	38,3	48,8	1190
Samochody osobowe	tys. szt.	—	12,2	64,2	351,0	285,0	2336
Statki morskie	tys. DWT	7,6	256,0	518,0	392,0	283,0	3724
Aparaty telefoniczne	tys. szt.	28,8	116,0	635,0	1520,0	2036,0	7069
Odbiorniki radiofoniczne	tys. szt.	116,0	627,0	987,0	2695,0	2523,0	2175
Odbiorniki telewizyjne	tys. szt.	—	171,0	616,0	900,0	772,0	451
Elementy półprzewodnikowe	mln szt.	—	2,6	26,5	262,0	373,0	14346
Kwas siarkowy	tys. t	285,0	685,0	1901,0	3019,0	3114,0	1093
Nawozy azotowe	tys. t	77,8	270,0	1030,0	1290,0	1643,0	2112
Tworzywa sztuczne	tys. t	2,0	40,1	224,0	549,0	721,0	36050
Cement	mln t	2,5	6,6	12,2	18,4	17,1	684
Papier	tys. t	270,0	495,0	764,0	1033,0	1164,0	431
Tkaniny bawełniane	tys. km	432,0	665,0	881,0	903,0	760,0	176
Tkaniny wełniane	tys. km	56,3	78,9	99,0	121,0	96,8	172
Ryby morskie	tys. t	66,2	168,0	451,0	791,0	531,0	802
Cukier	tys. t	955,0	1365,0	1388,0	1067,0	1710,0	179

Źródło: *Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, pod red. J. Kalifornskiego, Warszawa 1996, s. 124.

Jak z powyższej tabeli wynika, w latach 1950–1989 w Polsce nastąpił gwałtowny wzrost produkcji różnych dóbr przemysłowych. Produkcja tworzyw sztucznych wzrosła w okresie tym o 36 050%, elementów półprzewodnikowych o 14 346%, aparatów telefonicznych

Efekty działalności  
gospodarczej PRL





o 7069%, statków morskich o 3724%, samochodów osobowych o 2336%, odbiorników radiofonicznych o 2175%, nawozów azotowych o 2112% itp. W niektórych działach przemysłu wzrost ten załamał się w 1979–1980 r. Na przykład wydobycie węgla kamiennego do 1980 r. wzrosło do 193 mln ton, by w 1989 r. spaść do 178 mln ton. Produkcja stali surowej do 1980 r. wzrosła do 19,5 mln ton, by do 1989 r. spaść do 15,1 mln ton. Rozwój przemysłu powodował wzrost zatrudnienia. Wzrost ten miał bardzo nierówny charakter, ponieważ przemysł rozwijał się nierównomiernie.

Tabela 18

Procent ludności zatrudnionej w przemyśle w stosunku do ogółu mieszkańców według województw w latach 1955–1970

Województwa	1955	1960	1970	Województwa	1955	1960	1970
POLSKA	9,8	10,1	12,7	Lubelskie	3,4	4,0	6,3
Warszawskie	6,6	7,6	10,3	Łódzkie	14,1	14,0	16,6
Białostockie	4,1	3,9	5,9	Olsztyńskie	3,9	4,3	6,3
Bydgoskie	8,2	8,4	10,6	Opolskie	11,3	11,7	14,1
Gdańskie	9,5	9,5	12,0	Poznańskie	7,7	8,2	10,7
Katowickie	23,1	22,2	23,4	Rzeszowskie	5,4	6,1	10,2
Kieleckie	6,9	7,1	10,4	Szczecińskie	6,9	7,4	10,2
Koszalińskie	4,5	4,8	7,3	Wrocławskie	14,6	13,7	16,8
Krakowskie	9,1	10,1	12,5	Zielonogórskie	8,6	9,5	12,2

Źródło: *Historia gospodarcza Polski*, s. 256.

Jak z tabeli 18 wynika, w skali globalnej w latach 1955–1970 nastąpił wzrost zatrudnienia w przemyśle z 9,8 do 12,7%, tj. o 2,9%. Największy wzrost nastąpił w województwach słabo rozwiniętych, jak np. koszalińskie czy rzeszowskie. W latach 1980–1989 doszło do znacznego spadku zatrudnienia w przemyśle.

Odsetek ludzi zatrudnionych w przemyśle w skali globalnej wzrósł do 1980 r. do 13,4, by w latach 1980–1989 spaść do 11,0. W 1989 r. w przemyśle polskim czynnych było 298 tys. przedsiębiorstw i zakładów. Spośród nich 6,7 tys., czyli 2,3% całości, miało charakter uspołeczniony, natomiast 291,2 tys., tj. 97,7%, było w rękach prywatnych. Jednak na 4,9 mln osób zatrudnionych w przemyśle na przemysł prywatny przypadało tylko 717,7 tys., czyli 14,7% ogółu. Przedsiębiorstwa prywatne były małe i nie odgrywały większej roli na rynku. W latach 1980–1989 małe przedsiębiorstwa jednak szybko rosły i zdobywały większą pozycję.

Tabela 19

Procent ludności zatrudnionej w przemyśle w stosunku do ogółu mieszkańców według województw w latach 1980–1989

Województwa	1980	1989	Województwa	1980	1989
POLSKA	13,4	11,0	Nowosądeckie	8,2	7,0
Stoleczne warszawskie	13,2	10,2	Olsztyńskie	8,8	7,4
Białkopodlaskie	5,8	5,3	Opolskie	14,5	11,3
Białostockie	9,8	8,0	Ostrołęckie	6,6	7,1
Bielskie	18,6	13,2	Piśskie	9,1	7,4
Bydgoskie	13,2	11,1	Piotrowskie	14,2	13,4
Chełmskie	8,7	7,4	Płockie	10,6	9,5
Ciechanowskie	5,9	6,1	Poznańskie	11,7	8,8
Częstochowskie	14,6	11,0	Przemyskie	7,8	7,4
Elbląskie	9,6	8,3	Radomskie	12,2	10,3
Gdańskie	11,7	8,8	Rzeszowskie	12,7	11,7
Gorzowskie	11,4	8,5	Siedleckie	6,8	6,0
Jeleniogórskie	19,5	14,5	Sieradzkie	8,7	8,2
Kaliskie	12,4	11,0	Skierniewickie	9,9	8,0
Katowickie	23,2	20,8	Słupskie	10,4	7,9
Kieleckie	13,9	11,2	Suwałskie	6,7	6,2
Konińskie	9,6	10,1	Szczecińskie	11,4	8,7
Koszalińskie	8,3	6,9	Tarnobrzeskie	12,9	11,1
Krakowskie	12,6	9,5	Tarnowskie	11,6	9,0
Krośnieńskie	13,0	11,1	Toruńskie	12,4	9,8
Legnickie	16,5	14,6	Wałbrzyskie	20,7	16,1
Leszczyńskie	8,2	7,4	Włocławskie	8,6	7,5
Lubelskie	10,6	9,6	Wrocławskie	14,0	10,5
Łomżyńskie	5,6	4,8	Zamojskie	6,0	5,9
Łódzkie	23,0	15,0	Zielonogórskie	14,1	10,9

Źródło: *Historia gospodarcza Polski*, s. 257.

Środki trwałe w majątku narodowym w 1988 r. szacowano na 94 biliony zł. Dochód narodowy wytworzony w 1988 r. wynosił 24 994,6 mld zł. Dochód narodowy w 1986 r. wzrósł o 4,9%, w 1987 r. o 1,9% i w 1988 r. o 4,9%. Natomiast w 1989 r. spadł o 0,2%.

## 2. Przemiany w rolnictwie

Zasadnicze zmiany dokonały się w rolnictwie. Po akcji rozwiązywania spółdzielni produkcyjnych w 1957 r. pozostało ich zaledwie 1527. Obejmowały one 1,2% ogólnej powierzchni uprawnej.

Efekty polityki rolnej  
PRL



Dominującą rolę nadal odgrywała gospodarka indywidualna, chłopska. Na 31,3 mln ha powierzchni uprawnej gospodarstwa chłopskie w 1955 r. obejmowały 17,9 mln ha, w 1970 r. 18,5 mln ha i w 1989 r. 16,3 mln ha. Natomiast spółdzielnie produkcyjne w 1955 r. zajmowały 2% ogólnego obszaru uprawnego, w 1970 r. 0,3% i w 1989 r. 0,8%. Do państwowych gospodarstw rolnych (PGR) w 1955 r. należało 3,4% ogólnego arealu uprawnego, w 1970 r. 3,5% i w 1989 r. 4,3%.

Niektóre gospodarstwa chłopskie na skutek odpływu młodzieży do miast likwidowano, przekazując ziemie na rzecz Skarbu Państwa. Obszar PGR rósł. Stanowiły one ważny czynnik rozwojowy wsi polskiej. Przy PGR budowano małe osiedla, w których mieszkali ich pracownicy. Zapewniano im opiekę lekarską i podstawowe usługi. PGR podnosiły też kulturę rolną, produkując wiele zbóż, ziemniaków i roślin oleistych. Niektóre z nich prowadziły hodowlę bydła i koni. W gospodarstwach indywidualnych następował proces zwiększania przeciętnego obszaru. W latach 1970 – 1989 liczba gospodarstw chłopskich o 10 ha ziemi uprawnej wzrosła z 12,1 do 17,6% ogółu, a liczba gospodarstw obejmujących 15 ha ziemi zwiększyła się w tym czasie z 1,7 do 6,9% ogółu. Wzrost ten dokonywał się kosztem małych 2 – 10-hektarowych gospodarstw. Następował stopniowy proces zwiększania obszaru przeciętnego gospodarstwa chłopskiego oraz jego towarowość.

Tabela 20

Zmiany struktury obszarowej gospodarstw chłopskich w latach 1938 – 1989 (w %)

Gospodarstwa o powierzchni ogólnej (w ha)	1938*	1950	1960	1970	1980	1989
0,51 – 1,99	30,7	25,9	32,8	33,4	30,0	–
1,00 – 1,99	–	–	–	–	19,7	17,9
2,00 – 4,99	33,8	31,3	30,4	28,4	29,5	34,6
5,00 – 9,99	23,9	30,9	26,1	26,1	25,8	29,8
10,00 – 14,99	9,5	7,8	7,9	8,7	9,7	11,3
15,00 – 19,99	–	2,9	2,3	2,3	–	–
20,00 i więcej	2,1	1,3	–	–	5,0	6,1

\* W granicach sprzed wybuchu wojny.

Źródło: *Historia gospodarcza Polski*, s. 141.

W latach 1970 – 1989 nastąpił szybki proces koncentracji ziemi w rolnictwie uspołecznionym. Przeciętny obszar PGR zwiększył się

z 1087 ha w 1971 r. do 3277 ha w 1989 r., a spółdzielni produkcyjnej z 242 ha do 387 ha. Mimo trudności rosła też w rolnictwie polskim tego czasu dynamika produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Tabela 21

Dynamika produkcji rolnej i zwierzęcej w latach 1946 – 1989 w cenach stałych (lata 1971 – 1975 = 100)

Produkcja	1946	1950	1960	1970	1980	1989
Roślinna	30,1	57,9	70,1	90,3	84,8	117,0
Zwierzęca	20,2	50,4	67,9	82,1	108,4	107,2
Ogółem	25,8	54,4	68,8	86,5	95,2	112,4

Źródło: *Historia gospodarcza Polski*, s. 142.

„Mimo zmiennej, niekonsekwentnej polityki rolnej — pisze Irena Kostrowicka — w latach 1950 – 89 produkcja rolnicza zwiększyła się dwukrotnie. Pewne korzystne zmiany zaszły w strukturze zasiewów oraz wysokości plonów. Wzrósł areal uprawy pszenicy i buraków cukrowych kosztem żyta i ziemniaków. Liczone w kwintalach z hektara przeciętne roczne plony pszenicy zwiększyły się z 16,1 w latach 1956 – 60 do 37,4 w latach 1986 – 89, żyta z 14,6 do 26,2, ziemniaków ze 131 do 187, buraków cukrowych z 211 do 338”.

Tabela 22

Dynamika globalnej produkcji rolniczej w latach 1946 – 1989 w cenach stałych (ceny 1961 – 1965 = 100)

Produkcja globalna	1946	1950	1960	1970	1980	1989
Ogółem	34,8	73,5	92,8	116,8	128,7	150,3
Na 1 ha użytków rolnych	34,3	72,3	91,5	120,1	136,4	162,5
Na 1 mieszkańca	44,7	90,9	96,5	110,3	111,1	121,5

Źródło: *Historia gospodarcza Polski*, s. 143.

Zdaniem Ireny Kostrowickiej, „Polityka rolna w latach 1944 – 89 była wysoce niestabilna. Okresy wzmożonego pobudzenia produkcji przeplatały się z okresami prób rozwiązywania innych problemów gospodarczych kosztem rolnictwa [...]. Wahania w polityce rolnej były skutkiem traktowania rolnictwa jako dziedziny produkcji drógoplanowej, podporządkowanej innym celom strategii rozwojowych

upośledzających rolnictwo, wynikających z określonych założeń ustrojowo-doktrynalnych”.

Mimo poważnego wzrostu produkcji rolnictwo polskie nadal stało znacznie niżej od rolnictwa przodujących krajów zachodnich. Tak więc w odniesieniu do okresu międzywojennego osiągnięto znaczny postęp, natomiast w stosunku do przodujących krajów Europy Zachodniej nadal utrzymywał się niedorozwój. W każdym razie rolnictwo podjęło próbę wyrównania dysproporcji występujących pomiędzy Polską a innymi krajami.

### 3. Polityka społeczna Polski Ludowej

W latach 1944–1989 państwo polskie mieniło się państwem ludowym i choćby z tego powodu starało się prowadzić politykę społeczną otwartą na potrzeby ludzi pracy. Przez cały ten okres w Polsce realizowano politykę pełnego zatrudnienia, nie dopuszczając do powstania zjawiska bezrobocia. Polityka ta hamowała postęp ekonomiczny i w pewnym sensie rozleniwiła ludzi, którzy w pewnym momencie uwierzyli w głośne swego czasu hasło: „Czy się stoi czy się leży — dwa tysiące się należy”. Polityka pełnego zatrudnienia pociągała za sobą politykę walki z tzw. kominami płacowymi, polegającą na stosowaniu wyrównanej siatki płac, co z kolei godziło w ludzi lepiej kwalifikowanych, hamowało postęp ekonomiczny i konkurencję. W nawiązaniu do okresu międzywojennego, kiedy liczna rzesza bezrobotnych w miastach i na wsi wystawiała całemu ówczesnemu państwu i systemowi ekonomicznemu świadectwo niehumanitarności i aspołeczności, pełne zatrudnienie było czymś bardziej sprawiedliwym. Spowodowało likwidację żebractwa, amniejszło się złodziejstwo i bandytyzm. Przeciętny obywatel miał zapewniony spokój i byt. Jednocześnie rozwinięto szeroką zakrojoną politykę opieki nad ubogimi i ludźmi niepełnosprawnymi.

Liczba ludności w Polsce szybko rosła. W 1946 r. było 23,9 mln, w 1970 r. 32,6 mln, w 1978 r. 35,0 mln i w 1989 r. 37,5 mln osób. W ciągu 45 lat liczba mieszkańców Polski zwiększyła się o 14 mln, czyli mniej więcej tyle, ile mieszkańców liczyły przeciętnej wielkości samodzielne państwa. Postępował proces urbanizacji państwa. W 1946 r. w miastach mieszkało 31,8%, podczas gdy w 1989 r. już 61,0% ogółu mieszkańców. Ten szybki proces urbanizacji Polski spowodował w okresie 45 lat podwojenie liczby mieszkańców miast. Pociągało to za sobą konieczność budowy nowych mieszkań i całej infrastruktury miejskiej. W latach siedemdziesiątych wysunięto hasło budowy nowej Polski. Wzywano też do ograniczenia przyrostu

naturalnego, zapowiadając realizację polityki tzw. świadomego macierzyństwa. Polityce tej sprzeciwiał się jednak episkopat i Kościół w całości, wzywając do zwiększenia przyrostu naturalnego. W okresie kryzysu lat 1979–1989 Polskę opuściło 156 tys. osób na pobyt stały i 402 tys. na pobyt czasowy.

Poważną rolę w polityce społecznej odgrywała oświata i szkolnictwo wyższe. W roku szkolnym 1988/1989 w szkołach wszystkich typów i szczebli naukę pobierało 7,7 mln uczniów i studentów, tj. 20,4% ogółu mieszkańców Polski. Nauka była bezpłatna. Niektórzy uczniowie i studenci otrzymywali stypendia.

Duże znaczenie dla przeciętnego mieszkańca Polski miało wprowadzenie powszechnych ubezpieczeń społecznych i opieki zdrowotnej. Szybko rozbudowano służbę zdrowia. W 1988 r. Polsce czynne były 672 szpitale ogólne i kliniczne, 6653 przychodnie i 3312 wiejskich ośrodków zdrowia. Na 10 tys. mieszkańców przypadało 21 lekarzy, 51 pielęgniarek i 6 położnych. W stosunku do okresu międzywojennego stan opieki zdrowotnej uległ znacznej poprawie. Służba zdrowia odniosła duże sukcesy w walce o podniesienie higieny i zdrowotności. Opanowano różne choroby epidemiczne i wydatnie zmniejszono śmiertelność niemowląt oraz wydłużono średnią długość życia ogółu ludności. Jeśli w 1950 r. na 1000 nowo narodzonych dzieci umierało przeciętnie 111,2 niemowląt, to w 1970 r. 33,4, w 1980 r. 21,3, w 1985 r. 18,4 i w 1988 r. 16,1 niemowląt. Średnia długość życia wzrastała do 1970 r., po czym ponownie zaczęła się obniżać. W 1988 r. dla mężczyzn wynosiła ona 67,2, a dla kobiet 75,3 lat. Opieka zdrowotna była bezpłatna.

Wspierano różne inicjatywy społeczne zmierzające do rozwoju kultury. W 1988 r. w Polsce czynne były 74 teatry dramatyczne, 27 teatrów lalkowych, 19 oper i operetek oraz 31 filharmonii i orkiestr symfonicznych. Państwo utrzymywało 10 tys. bibliotek, których księgozbiory liczyły około 134 mln książek. Wydawano dużo gazet i czasopism. Rozbudowano system radiofonii i telewizji.

Stopa życiowa w Polsce powojennej była znacznie wyższa niż w okresie międzywojennym, ale nadal niższa niż w wielu innych krajach europejskich. Wielu historyków podkreśla, iż tempo wzrostu stopy życiowej w Polsce było niższe niż w innych krajach niekomunistycznych. Zapomina się jednak przy tym, że stopa życiowa zależy nie tylko od relacji cen i płac na określone towary i usługi, ale również od tego, jak wiele tych usług jest bezpłatnych. Ponadto tempo rozwoju gospodarczego uzależnione było od wielu innych czynników, jak np. od przynależności do określonych bloków politycznych. Takie państwa, jak Grecja, Finlandia, Hiszpania czy Włochy,

Rozwój oświaty

Opieka zdrowotna

Kultura

Stopa życiowa

Wzrost liczby ludności

chy, należąc do NATO, korzystały z pieniędzy przeznaczonych na zbrojenia całego bloku i tworzenia całej infrastruktury obronnej USA. Polska należała do innego bloku, który tracił na tym wyścigu zbrojeń. Szczególnie wymownym przykładem są tu lata pięćdziesiąte, kiedy wybuch wojny w Korei spowodował wielkie ograniczenia w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej i gwałtowne przyspieszenie rozwoju krajów związanych z NATO. Podobna sytuacja powstała w latach siedemdziesiątych, gdy rozmach inwestycyjny Polski został zahamowany na skutek podjęcia nowego etapu wyścigu zbrojeń. Fakty te nie zależały ani od władz, ani od społeczeństwa polskiego. Niezależnie od tego, dość powszechnie uznano, że panujący w krajach demokracji ludowej system ekonomiczny był mniej wydolny od systemu panującego w krajach kapitalistycznych. Nie znaczy to jednak, że w okresie tych 50 lat w krajach demokracji ludowej nic się działo i niczego nie osiągnięto. Sukcesy te osiągnano jednak w trudniejszych warunkach. Są one tym bardziej cenne i zasługują na uznanie.

C Z Ę Ś Ć P I Ą T A

**Ostatnia dekada  
(1989 – 1999)**

### *Żeby Polska*

(słowa Jan Pietrzak, muzyka Włodzimierz Korcz)

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,  
Puszcz odwiecznych, pól i stepów  
Nasz rodowód, nasz początek  
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha!  
Długi łańcuch ludzkich istnień  
Połączonych myślą prostą,  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską.

Wtedy kiedy los nieznanym  
Rozsypywał nas po kątach,  
Kiedy obce wiatry gnały  
Obce orły na proporcach,  
Przy ogniskach wybuchała  
Niezmierzająca nuta swojska  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską.

Zrzucał uczeń portret cara,  
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,  
Opatrywał wóz Drzymała,  
Dumne wiersze pisał Norwid.  
I kto szablę mógł utrzymać,  
Ten formował legion, wojsko!  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską.

Matki, żony w mrocznych izbach  
Wyszywały na sztandarach  
Hasło: „Honor i Ojczyzna”  
I ruszała w pole wiara!  
I ruszała wiara w pole  
Od Chicago do Tobolska,  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską.

[1976]

## ROZDZIAŁ XXI

# Kształtowanie nowego systemu politycznego

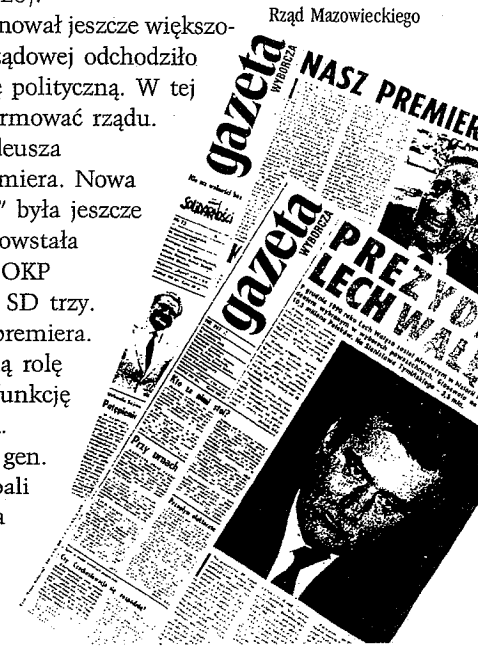
## 1. Rząd Tadeusza Mazowieckiego

Wybory z czerwca 1989 r. wyłoniły nową siłę polityczną w postaci Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie jako przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. W parlamencie powstał Obywatelski Klub Parlamentarny (OKP) z Bronisławem Geremkiem na czele. Przewodniczącym Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej został Włodzimierz Cimoszewicz (ur. 1950). Stanowisko marszałka sejmiku objął ludowiec, socjolog Mikołaj Kozakiewicz (1923 – 1998), a na marszałka senatu wybrano przedstawiciela Klubu Inteligencji Katolickiej, prawnika Andrzeja Stelmachowskiego (ur. 1925).

Obywatelski Klub Parlamentarny nie dysponował jeszcze większością, ale wielu polityków z dawnej koalicji rządowej odchodziło od dyscypliny klubowej i wspierało nową siłę polityczną. W tej sytuacji dawna koalicja nie była w stanie sformować rządu. Prezydent Jaruzelski 21 sierpnia powołał Tadeusza Mazowieckiego (ur. 1927) na stanowisko premiera. Nowa siła polityczna w postaci NSZZ „Solidarność” była jeszcze zbyt słaba, by samodzielnie utworzyć rząd. Powstała koalicja obejmująca: OKP, PZPR, ZSL i SD. OKP obsadził 11 resortów, PZPR i ZSL po cztery, SD trzy. Każde ugrupowanie zyskało stanowisko wicepremiera. Rząd powstał 12 września. Początkowo pewną rolę odgrywał w nim gen. Kiszczak, który pełnił funkcję wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych. Stanowisko ministra obrony narodowej objął gen. Siwicki. Przywódcy OKP i Wałęsa osobiście bali się przejmowania pełnej odpowiedzialności za

Nowa koalicja  
rządzająca

Rząd Mazowieckiego



Powołanie nowych  
partii politycznych

Imponderabilia

rządy, ponieważ kształtowano je w chwili, gdy w Europie istniał jeszcze nadal dawny układ polityczny. Prezydent Jaruzelski oraz ministrowie Kiszczak i Siwicki stanowili element ciągłości oraz ewentualnej współpracy z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Ponadto w Polsce działała nadal silna partia dawnego systemu w postaci PZPR. Z partią tą należało się liczyć. Premier Mazowiecki w przemówieniu sejmowym 12 września stwierdził m.in.: „Przeszłość odkreślamy grubą linią. Odpowiadać będziemy jedynie za to, co uczyniliśmy, by wydobyć Polskę z obecnego stanu załamania”. Zdanie to później różnie interpretowano. Tymczasem chodziło jedynie o to, iż rząd nie poczuwał się do odpowiedzialności za przeszłość, za PRL, lecz tylko za to, czego sam dokona w przyszłości. Wzywał do pracy nad przebudową państwa. Przebudowę tę realizowano w chwili, gdy cała Europa Środkowowschodnia ulegała zasadniczym przeobrażeniom. Rewolucja ogarniała stopniowo Czechosłowację, NRD, Rumunię i ZSRR. Pozycja ludzi związanych ze światem odchodzącym w przeszłość stopniowo słabła. Pozycja łącznika szybko okazała się zbędna. W miarę jak nowi przywódcy polityczni nabywali doświadczeń i pewności siebie, ograniczali wpływy i znaczenie starych sił. Sprzyjała im ogólna atmosfera. Większość opinii publicznej w Polsce odwracała się od dawnych sił politycznych. Jesienią 1989 r. odradzały się ruchy polityczne działające dotąd w konspiracji. Legalną działalność podjęła Konfederacja Polski Niepodległej (KPN) z Leszkiem Moczulskim na czele. Ukonstytuowały się Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (ZChN) z Wiesławem Chrzanowskim (28 października) i Stronnictwo Narodowe (18 listopada), a tydzień później ZSL przekształciło się w Polskie Stronnictwo Ludowe „Odrodzenie”. Działalność podjęła grupa polityków o poglądach liberalnych, tworząc Kongres Liberalno-Demokratyczny. Ugrupowania te prowadziły ostrą krytykę istniejącego dotąd systemu tzw. realnego socjalizmu. Pod wpływem tej krytyki dokonywał się rozkład PZPR.

Do czerwca 1989 r. opozycja nie wysuwała programu obalenia systemu realnego socjalizmu. Zgłaszała natomiast różne programy udoskonalenia go, naprawienia. Jesienią 1989 r. dominowały hasła wzywające do całkowitego potępienia dotychczasowego systemu. Okres Polski Ludowej uznano za „czarną dziurę” w historii Polski i postanowiono jak najszybciej odciąć się od niego. Nawiązywano do II Rzeczypospolitej i emigracji powojennej, która starała się kontynuować tradycje państwowości polskiej. W tej sytuacji ustalenia „okrągłego stołu” straciły znaczenie. Głoszono program wielopartyjnej III Rzeczypospolitej jako kontynuatorki międzywojennej II Rzeczypospolitej. Podjęto wielką batalię polityczną o przywrócenie orłowi

korony, którą uznano za symbol suwerenności państwowej. W dniu 29 grudnia 1989 r. sejm uchwalił nowelę do Konstytucji PRL z 1952 r. (Usunięto z niej preambułę i artykuły o kierowniczej roli PZPR i nazwie państwa. Konstytucja stwierdzała, że państwo nazywa się Rzeczpospolita Polska (RP). Okres 1944 – 1989 uznano za okres niewoli, nie zasługujący na nazwę Rzeczpospolita. Sejm uchwalił też ustawę o godle, barwach i hymnie RP (9 lutego 1990 r.). Przystąpiono do formowania nowej linii polityki zagranicznej państwa, zrywając z ZSRR i innymi państwami demokracji ludowej, a nawiązując współpracę z państwami kapitalistycznymi, a szczególnie z Republiką Federalną Niemiec. Podjęto też ideę opracowania nowej polityki gospodarczej Polski. W 21 warunkach sformułowanych w czasie słynnego strajku w Gdańsku w sierpniu 1981 r. postulowano rozbudowę świadczeń socjalnych państwa i zwiększenie opiekuńczej roli państwa. Tymczasem wicepremier i minister finansów nowego rządu Leszek Balcerowicz (ur. 1947) 17 grudnia 1989 r. wystąpił w sejmie z propozycją podjęcia nowej polityki gospodarczej, zrywającej z opiekuńczą rolą państwa i preferującej politykę rynkową i liberalną.

Istotną rolę w polityce rządu odgrywała polityka zagraniczna. Jak już wspomniano, nowe władze postawiły na szukanie współpracy z państwami zachodnimi. Propagowano hasło powrotu do Europy. Jednocześnie głoszono, że najkrótsza i najbardziej bezpieczna droga Polski do Europy wiedzie przez Niemcy. Polska miała z tym państwem nadal wiele spraw nieuregulowanych do końca. Głównym rzecznikiem nowego kursu politycznego był minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski (ur. 1926). Duży wpływ na kształtowanie tej polityki miał też Bronisław Geremek, który objął stanowisko przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych sejmiku. Dokonano gruntownej wymiany kadr, tak w samym ministerstwie, jak i na placówkach zagranicznych. Ograniczono stosunki z ZSRR. Nawiązano bliską współpracę z RFN. W dniach od 9 do 14 listopada 1989 r. kanclerz Helmut Kohl przebywał z przyjacielską wizytą w Polsce, a 12 listopada w Krzyżowej na Dolnym Śląsku (siedziba przywódcy konserwatywnego odłamu ruchu oporu w hitlerowskich Niemczech Helmuta von Moltkego) odbyła się uroczystość symbolicznego pojednania obu narodów. Kanclerz Kohl i premier Mazowiecki 14 listopada ogłosili wspólną deklarację, zawierającą intencje dobrosąsiedzkiego ułożenia wzajemnych stosunków. W 1989 r. kanclerz Kohl zajmował bardzo wstrzemięźliwe stanowisko w kwestii granicy. Jednak cztery mocarstwa decydujące o losach Niemiec, wyrażając w 1990 r. zgodę na zjednoczenie obu państw niemieckich, uznały, że terytorialnie nie mogą one wykroczyć poza granice NRD i RFN.

Zmiana linii  
w polityce  
zagranicznej

Pojednanie  
z Niemcami

Dopiero wtedy rząd Kohla zdecydował się podpisać z Polską układ graniczny, uznając granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Nastąpiło to 14 listopada 1990 r. w Warszawie. Traktaty te zostały jednak ratyfikowane dopiero 17 października 1991 r.

## 2. Reformy Balcerowicza

Szczególne znaczenie miały jednak reformy gospodarcze podjęte z inicjatywy Leszka Balcerowicza. Przygotowywał się on do nich od dłuższego czasu i odpowiednio wykorzystał szansę, jaką uzyskał w 1989 r. Już w 1978 r. wraz z grupą kolegów ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki przystąpił do tworzenia koncepcji reform w Polsce. Należał do PZPR i działał w strukturach oficjalnych. W 1980 r. wstąpił do NSZZ „Solidarność” i wraz ze swą grupą przygotował alternatywny plan przeobrażeń gospodarczych w Polsce. Projekt opublikowano w „Życiu Gospodarczym”, nadając mu wysoką rangę. Jesienią 1981 r. grupa Balcerowicza opracowała drugi projekt, prezentujący drogę do przemian. Stan wojenny zastał go w Belgii. Wbrew innym członkom „Solidarności”, którzy starali się opuścić kraj, Balcerowicz szybko doń powrócił. Złożył legitymację partyjną, ale pracował nadal w Instytucie Rozwoju Gospodarczego SGPiS. Miał dostęp do wielu informacji statystycznych, a także ocen i dobrze orientował się w sytuacji ekonomicznej państwa.

Analiza reform prowadzonych przez rządy Jaruzelskiego, Messnera i Rakowskiego prowadziła do wniosku, że system socjalistyczny jest niereformowalny i należy z nim zerwać. W dniu 12 września 1989 r. Balcerowicz został powołany do rządu Mazowieckiego, który namawiając go do podjęcia pracy w rządzie powiedział, iż „szuka swojego Erharda” a więc reformatora. Kandydaturę Balcerowicza popierał doradca premiera Waldemar Kuczyński. Balcerowicz zrezygnował z przyznanego mu 10-miesięcznego stypendium British Council i przyjął ofertę Mazowieckiego, uzyskując znaczną samodzielność. Nawiązał do reform Władysława Grabskiego z 1924 r. i zapragnął odegrać w Polsce taką rolę, jak Grabski w latach 1924–1925. Dobrał sobie odpowiedni zespół współpracowników i doradców, uznających koncepcje liberalizmu gospodarczego i monetaryzmu. W skład ekipy Balcerowicza wchodził: Alfred Bieć, Marek Dąbrowski, Danuta Demianiuk, Jerzy Koźmiński, Stefan Kawalec, Wojciech Misiąg, Ryszard Pazura, Andrzej Podsiadło. Stanowisko szefa Centralnego Urzędu Planowania objął Jerzy Osiatyński, ministra przemysłu Tadeusz Syryjczyk, ministra pracy i opieki społecznej Jacek Kuroń, prezesem NBP był Grzegorz Wójtowicz. Do grona konsultantów zaproszono znanych ekonomistów

zagranicznych o poglądach liberalnych: Jeffreya Sachsa i Daniela Lipstona z USA oraz Stanisława Gomułkę z Londynu.

Sytuacja ekonomiczna Polski jesienią 1989 r. była bardzo trudna. Rząd Rakowskiego 1 sierpnia uwolnił ceny żywności, które zaczęły gwałtownie rosnąć. Pod presją strajkujących dyrektorzy zakładów pracy wypłacali dodatkowe pobory, powodując szybki wypływ pieniędzy na rynek i wzrost inflacji. Zakłady te płaciły tzw. popiwek, czyli podatek od nieuzasadnionych podwyżek płac, ale sposób obliczania i egzekwowania popiwku był bardzo skomplikowany. W Polsce brak było jednolitej waluty. Od dłuższego czasu obok złotego coraz większą rolę odgrywał dolar amerykański, przy czym funkcjonowały trzy różne ceny dolara: oficjalna, bardzo zaniżona, cena przyjęta w rozliczeniach zagranicznych oraz cena czarnorynkowa. Przy rosnącej inflacji coraz więcej ludzi kupowało dolary, podnosząc sztucznie ich ceny. Wobec upadku rządu Rakowskiego polityki finansowej nikt nie kontrolował. Powstało zjawisko tzw. hiperinflacji. We wrześniu 1989 r. na czarnym rynku za dolara płacono 13 tys. zł. Dług zagraniczny państwa szacowano na 48 mld dol. Stopa inflacji wynosiła 600%. Ekipa Balcerowicza, analizując ten stan rzeczy, doszła do wniosku, iż reformy należy prowadzić dwutorowo. Z jednej strony należało podjąć szereg poczynań doraźnych, zmierzających do zahamowania inflacji, a z drugiej strony przygotować i wcielić w życie plan reform długofalowych, prowadzących do przekształceń systemowych.

Podjęto tzw. kurację szokową, ograniczając ilość pieniędzy na rynku, ograniczając płace i podwyższając podatki. Z inicjatywy Balcerowicza wprowadzono tzw. indeksację płac, zapobiegając nadmiernej wypływowi pieniądza i niekontrolowanemu podwyżkom płac. Rząd doprowadził też do dewaluacji złotego, podwyższając oficjalną cenę dolara z 988 zł w sierpniu do 6500 zł w grudniu 1989 r. Zwiększono deficyt w budżecie państwa oraz podniesiono ceny na nośniki energii (paliwo), alkohol i żywność. Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) obiecał przyznać Polsce fundusz stabilizacyjny. We wrześniu 1989 r. rząd polski wystąpił do MFW z wnioskiem o przyznanie takiego funduszu w wysokości 1 mld dol., a w grudniu wystosował do MFW tzw. list intencyjny, prezentując zarys planu dalekosiężnych reform.

W dniu 17 grudnia 1989 r. Balcerowicz wystąpił w sejmie z wnioskiem o uchwalenie 11 ustaw reformujących system gospodarczy i finansowy Polski. „Nasza propozycja — stwierdził Balcerowicz — to gospodarka oparta na mechanizmach rynkowych, o strukturze własnościowej występującej w krajach wysoko rozwiniętych, otwarta

Plan ekonomiczny  
Balcerowicza

Dewaluacja złotego

Terapia szokowa



na świat. Gospodarka, której reguły dla wszystkich są jasne. Trzeba zerwać z fałszywą grą, w której ludzie udają, że pracują, a państwo udaje, że płaci. Alternatywa, którą proponujemy — to życie udane zamiast udawanego [...] Zdajemy sobie sprawę, że zasadniczą przebudowa systemu gospodarczego będzie realizowana w skrajnie trudnych warunkach. Składają się na nie przede wszystkim trwałe, systemowe wady, będące skutkiem istnienia przez wiele lat skrajnie nieracjonalnego systemu kierowania gospodarką. Nawarstwienie skutków tych wad oraz błędy polityki gospodarczej poprzednich rządów przyczyniły się do szczególnie złych wyników 1989 roku. Nastąpiło gwałtowne przyspieszenie inflacji, pogłębiła się nierównowaga gospodarcza, wystąpił spadek produkcji i podaży towarów, katastrofalnie wzrósł deficyt budżetowy. Trzeba jasno powiedzieć: wyczekanie nie poprawi tych warunków, a tylko pogorszy je. Gospodarka polska jest chora. Konieczna jest operacja — głębokie chirurgiczne cięcie [...] Przemiana, którą proponujemy, jest przełomowa, ma unikalny w dziejach charakter. Przypadł nam los pionierów, świat patrzy na Polskę z uwagą. Decydując się na ten krok, zdajemy sobie sprawę z jego niepowtarzalności i niebezpieczeństwa, ale też w pełni jesteśmy przekonani o realności zadania, o jego społecznej słuszności. Szansy, która stoi przed nami, nie można zmarnować”.

Przejście do  
gospodarki  
wolnorynkowej

Tak zwany sejm kontraktowy potraktował wnioski rządu w sposób bardzo poważny i pilny. Spośród 11 projektów ustaw odrzucono tylko jeden, o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, jako niedopracowany. Pozostałe 10 projektów sejm uchwalił większością głosów już 28 grudnia. Z dniem 1 stycznia 1990 r. rząd rozpoczął ich realizację, przekształcając system gospodarczy Polski z nakazowo-rozdziałowego na liberalny i wolnokonkurencyjny. Przystąpiono do prywatyzacji zakładów państwowych, reprivatyzacji zakładów przejętych przez państwo z naruszeniem prawa, otwierania firm prywatnych, usamodzielnienia NBP, tworzenia banków prywatnych, likwidacji monopolu rządu w handlu zagranicznym, reaktywowania samorządu, polityki monetarnej.

Proces prywatyzacji

We wrześniu 1989 r. w ramach Ministerstwa Finansów utworzono Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Przekształceń Własnościowych. Zajęto się prywatyzacją wielkich zakładów produkcyjnych i banków. W 1995 r. w Polsce funkcjonowało już 70 banków prywatnych. Otwarto Giełdę Papierów Wartościowych, Urząd Antymonopolowy, Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Westa” i in. Proces tworzenia gospodarki wolnorynkowej postępował powoli, ponieważ obywatele polscy nie dysponowali niezbędnym kapitałem zakładów. Rynek polski został otwarty na przyływ kapitału zagranicz-

nego, który wykupywał wielkie przedsiębiorstwa polskie często po bardzo zaniżonej cenie. Pożyczki MFW napływające do Polski bywały przejadane przez nasyłanych do Polski doradców zagranicznych i różne firmy zajmujące się wyceną poszczególnych zakładów.

W Polsce doszło do wielu nadużyć i afer typowych dla kapitalizmu w jego pierwszym, wilczym stadium rozwoju. Do najbardziej głośnych należały afery: alkoholowa, tytoniowa, paliwowa. Do Polski wwożono duże ilości alkoholu lub sprowadzano duże ilości papierosów, omijając system celny, który okazał się bardzo nieszczelny i skorumpowany. Bardzo znana stała się też afera związana z wykupywaniem zadłużenia polskiego za granicą. Rząd Rakowskiego utworzył specjalny fundusz na nieoficjalny wykup długów, które kursowały na zagranicznych rynkach finansowych. Powołano Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ). Była to działalność nieoficjalna. Część sum przeznaczonych na ten cel została sprzeniewierzona lub źle zainwestowana. Państwo straciło wiele miliardów, ale też wykupiło znaczną część długu. Głośnym echem odbiła się w kraju i za granicą afera „Art B”. Inicjatorzy jej, młodzi ludzie, Bogusław Bagsik i Andrzej Gąsiorowski, bardzo szybko dorobili się miliardów, wykorzystując niesprawny system banków polskich za pomocą tzw. oscylatora. Kapitały te wywieźli za granicę i sami zdołali schronić się w Izraelu.

Afery ekonomiczne

Mimo afer i nadużyć nastąpiło szybkie zahamowanie inflacji i pewna stabilizacja finansowa. Płaciły za nią jednak masy ludności, tracącej pracę lub narażonej na rosnące ceny. Z jednej strony duża liczba osób przedsiębiorczych i bez skrupułów szybko się bogaciła, a z drugiej strony masy ubożały. Według oceny GUS w lutym 1990 r. ceny detaliczne towarów i usług wzrosły w stosunku do lutego 1989 r. o 1360%.

Inflacja

Rząd starał się łagodzić te ujemne skutki reform. Bezrobotnym przyznano specjalny zasiłek w wysokości 36% średniej płacy krajowej, który był wypłacany przez pierwsze 12 miesięcy pozostawania bez pracy. Ludziom nie dysponującym środkami na życie dawano darmowe posiłki. Minister Kuroń sam pozwalał się fotografować przy rozdzielaniu bezrobotnym zupy z kotła. Zasiłek dla bezrobotnych potocznie nazywano „kurońówką”. Liczba bezrobotnych i ludzi pozbawionych środków do życia gwałtownie rosła. Pojawiło się dużo żebraków, oszustów i złodziei.

Część ekonomistów związanych z lewicą społeczną krytykowała program Balcerowicza dowodząc, że ma on zbyt doktrynalny charakter, że nie liczy się ze społecznymi skutkami reform. Do krytyków zaliczano: Władysława Bakę, Marka Belkę, Marka Borow-

Krytyka programu  
Balcerowicza

skiego, Ryszarda Bugaja, Józefa Kaletę, Grzegorza Kołodkę. Krytykę planu Balcerowicza podejmowało też wielu ekonomistów i polityków związanych z prawicą społeczną i ruchem narodowym. Krytykowali oni plan za to, że przyczynia się do nadmiernego uzależnienia Polski od zagranicy, że prowadzi do wyprzedaży majątku narodowego i przekształcenia Polski w kolonię kapitału zagranicznego.

Afera „Art B” spowodowała, iż prezesa NBP Grzegorza Wójtowicza najpierw zawieszono w czynnościach, a następnie odwołano ze stanowiska pod zarzutem zaniedbań. Na stanowisko to 5 marca 1992 r. prezydent powołał Hannę Gronkiewicz-Waltz. Kilku wysoko postawionych urzędników Ministerstwa Finansów oskarżono o zaniedbania oraz tolerowanie nadużyć i afer.

Samorząd

Duże znaczenie dla rozwoju samorządności w Polsce miały wybory do samorządów gminnych. Rozporządzenie w tej sprawie wydał premier Mazowiecki 19 marca 1990 r. Wyznaczono je na 27 maja 1990 r. Rozpoczęła się ostra kampania wyborcza, która doprowadziła do nowych podziałów na szczeblu gminy. O 52 037 mandatów w 2383 gminach wiejskich i miejskich ubiegało się 147 389 kandydatów.

W wyborach wzięło udział 42,3% uprawnionych. Frekwencja była więc niska. Wybrano 51 987 osób, natomiast 50 mandatów nie zdołano obsadzić. Spośród nowych radnych 41,5% reprezentowało komitety obywatelskie, 38% stanowili tzw. niezależni, 6,5% zwolennicy PSL, 4,3% kandydaci „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Pozostałe ugrupowania zdobyły 9,7% mandatów. Władza na szczeblu gminnym przeszła więc w zasadzie w ręce komitetów obywatelskich. Koła rządzące do 1989 r. zostały od władzy odsunięte i przeszły do opozycji. Szczególnie duże straty ponieśli ludowcy, którzy na wsi i w małych miasteczkach mieli duże wpływy.

Polityka gospodarcza Balcerowicza, rosnąca liczba ludzi bez pracy (3 mln) oraz skomplikowana ewolucja polityki zagranicznej budziły niepokój wielu ludzi. Kancelaria Prezydenta Jaruzelskiego miała nieco inną koncepcję tej polityki. Kierował nią były minister spraw zagranicznych Józef Czyrek. Inne koncepcje prezentowali też przywódcy partii socjaldemokratycznej.

### 3. Atak Wałęsy i obalenie gen. Jaruzelskiego

W drugiej połowie 1989 r. w Polsce kształtowały się trzy samodzielne ośrodki władzy, a mianowicie: Kancelaria Prezydenta, rząd i ośrodek gdański z Lechem Wałęsą na czele. Zaplecze gen.

Jaruzelskiego stanowiła PZPR oraz występujący w jej imieniu ministrowie w rządzie Mazowieckiego. Tymczasem w końcu stycznia 1990 r. zwołano XI Zjazd PZPR, który podjął decyzję o rozwiązaniu partii uznając, iż spełniła ona już swoją historyczną rolę. W ślad za tym zlikwidowano prasę partyjną oraz inne powiązane z nią ośrodki. W styczniu 1990 r. w miejsce dawnej PZPR powstały dwie partie: Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polski (SdRP) z Aleksandrem Kwaśniewskim (ur. 1954) i Unia Socjaldemokratyczna RP z Tadeuszem Fiszbachem (ur. 1935) na czele. Grupa działaczy nawiązujących do idei komunizmu 22 marca 1990 r. powołała w Katowicach Związek Komunistów Polskich „Proletariat”. Partie socjaldemokratyczne powstałe po rozwiązaniu PZPR dopiero kształtowały swoje programy polityczne i stan organizacyjny. W tej sytuacji Wałęsa uznał, że skoro nie ma partnera, z którym zawarto porozumienie, nie istnieją też zobowiązania wynikające z tego porozumienia. Polityk ten wysunął program „przyspieszenia” przemian politycznych w Polsce, żądając wyparcia ludzi związanych z dawnym układem politycznym. Odwoływał się do zmian zachodzących w innych krajach.

Rozwiązanie PZPR

W końcu 1989 r. obalono stare systemy rządzenia w Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w NRD. Żądano usunięcia stacjonujących tam wojsk radzieckich i likwidacji Układu Warszawskiego. Finalizowano układy w sprawie zjednoczenia Niemiec i ułożenia nowego porządku politycznego w Europie. W marcu 1990 r. Kiszczakowi dodano wiceministra z ramienia OKP. Był nim senator Krzysztof Kozłowski. Podjął on kroki zmierzające do opanowania władz bezpieczeństwa. W kwietniu tegoż roku nowa siła polityczna wkroczyła na teren Ministerstwa Obrony. Funkcje wice ministrów w resorcie tym objęli Bronisław Komorowski i Janusz Onyszkiewicz. Milicję Obywatelską przekształcono w Policję Państwową. Powołano Urząd Ochrony Państwa (UOP) z Kozłowskim na czele. W dniu 6 lipca 1990 r. na wniosek premiera sejm odwołał definitywnie generałów Kiszczaka i Siwickiego. Miejsca ich zajęli Krzysztof Kozłowski i wiceadmiral Piotr Kołodziejczyk. Stanowisko szefa UOP objął Andrzej Milczanowski (ur. 1939).

Upadek realnego socjalizmu w innych krajach

Zmian tych dokonywano pod silną presją wywieraną przez skupione w Gdańsku wokół Wałęsy koła polityczne z Andrzejem Drzyckim, braćmi Jarosławem i Lechem Kaczyńskimi, Jackiem Merkle na czele. Wobec odejścia Mazowieckiego do pracy w rządzie stanowisko redaktora naczelnego tygodnika „Solidarność” objął senator Jarosław Kaczyński (ur. 1949), który stworzył przy redakcji pisma silną grupę nacisku. Wysunięto hasło: „Jaruzelski musi

Postulat  
przyspieszenia zmian  
w Polsce

odejść". W lutym 1990 r. podjęto kampanię na rzecz usunięcia gen. Jaruzelskiego i powołania Wałęsy na stanowisko prezydenta państwa. Tymczasem w kwietniu 1990 r. sejm wystąpił z inicjatywą zniesienia święta 22 lipca. Prezydent wystąpił w obronie tego święta, ściągając na siebie nowe, ostre ataki grupy dziennikarzy i polityków związanych z Wałęsą. W maju 1990 r. powołali oni do życia Porozumienie Centrum (PC) z Jarosławem Kaczyńskim na czele. W jego deklaracji z 12 maja stwierdzano oficjalnie, iż „Kompromis Okrągłego Stołu jest już dziś zdezaktualizowany”. Żądano usunięcia gen. Jaruzelskiego ze stanowiska prezydenta, wyboru Wałęsy na to stanowisko, przyspieszenia procesu przemian poprzez rozwiązanie sejmu, który pejoratywnie określono jako „sejm kontraktowy”, i wybór nowego sejmu, zdolnego do podjęcia zasadniczych decyzji.

Ataki Porozumienia Centrum spowodowały opór części działaczy współdziałających z rządem Mazowieckiego. W dniu 10 czerwca 1990 r. grono polityków-intelektualistów spotkało się w Krakowie i powołało Sojusz na rzecz Demokracji. Środowisko skupione wokół redagowanej przez Michnika „Gazety Wyborczej” latem 1990 r. utworzyło Ruch Obywatelski — Akcja Demokratyczna (ROAD). Grupa działaczy o poglądach prawicowych z Aleksandrem Hallem na czele zawiązała Forum Prawicy Demokratycznej. Tak więc jednolity dotąd obóz „Solidarności” rozpadł się na kilka konkurujących ze sobą orientacji politycznych. Przywódcy Porozumienia Centrum żądali wyboru prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe, natomiast przywódcy ROAD uznali, że zmiana ta może nastąpić tylko w drodze wyborów powszechnych. Pierwsze ugrupowanie parło do powołania Wałęsy na ten urząd, podczas gdy drugie wysuwało inne kandydatury uznając, że Wałęsa odegrał już swą historyczną rolę i na prezydenta się nie nadaje. Polemika nabrała ostrego tonu. Oburzony Wałęsa przystąpił do usuwania przeciwników ze stanowisk w NSZZ „Solidarność”. Henryka Wujca odwołał ze stanowiska sekretarza Komitetu Obywatelskiego, zażądał też, by „Gazeta Wyborcza” usunęła ze swej winiety hasło „Nie ma wolności bez Solidarności”.

Wobec zamieszania, jakie powstało w szeregach „Solidarności”, koła kościelne wystąpiły z propozycją zwołania spotkania głównych przywódców reprezentujących poszczególne orientacje. Zapowiedziano je na 18 września 1990 r. w siedzibie prymasa. Wałęsa był bardzo niezadowolony i uprzedzając to spotkanie 17 września zwołał konferencję prasową, w czasie której oficjalnie ogłosił, iż ma zamiar ubiegać się o stanowisko prezydenta RP.

Wałęsa zgłasza  
pretensje do fotela  
prezydenta

Podczas spotkania u prymasa generalnie uznano konieczność przeprowadzenia nowych wyborów prezydenta i sejmu. Wałęsa podtrzymał tezę głoszącą, że układy „okrągłego stołu” się zdezaktualizowały i trzeba szukać nowego porozumienia oraz że przystąpi do walki o fotel prezydenta. Generał Jaruzelski stwierdził, że nie stoi na przeszkodzie tym dążeniom, ale jednocześnie uznał, że należy tak postępować, by nie destabilizować sytuacji w państwie, które narażone jest nadal na wiele niebezpieczeństw. Wzywał do zachowania kultury politycznej oraz powtórzył swą deklarację z 28 lipca 1990 r. o gotowości wcześniejszego ustąpienia ze stanowiska. Zaznaczył jednak, iż pragnie, by nastąpiło to nie w drodze nowego zamachu stanu, lecz legalnie. Po tym spotkaniu gen. Jaruzelski napisał formalny list do marszałka sejmu, w którym podtrzymał gotowość wcześniejszego ustąpienia ze stanowiska prezydenta wnosząc, by nastąpiło to przez ustawowe skrócenie kadencji oraz sugerował, by wybory nowego prezydenta odbyły się w drodze głosowania powszechnego, a nie przez Zgromadzenie Narodowe. W dniu 27 września 1990 r. sejm uchwalił odpowiednią ustawę o skróceniu kadencji prezydenta i sejmu oraz wyborze nowego prezydenta w drodze głosowania powszechnego.

#### 4. Pierwsze powojenne demokratyczne wybory prezydenckie

Na mocy ustaw sejmowych z 27 września 1990 r. przystąpiono do organizowania kampanii wyborczej na prezydenta RP. Prawo głosu uzyskali wszyscy Polacy po ukończeniu 18 roku życia; przyznano je też emigrantom. Prawo zgłoszenia swych kandydatur otrzymali obywatele z ukończonym 35 rokiem życia, dysponujący 100 tys. podpisów wyborców. Termin zgłoszenia upływał 22 października. Kadencję prezydenta określono na 5 lat, przy czym ustalono, że ponowne kandydowanie możliwe jest tylko jeden raz. Powołano Państwową Komisję Wyborczą z Andrzejem Zollem na czele, która 5 października przystąpiła do pracy. Kampania wyborcza była bardzo kosztowna i nie wszyscy kandydaci mogli sobie pozwolić na jej pełne rozwinięcie. Niektórzy z nich zaciągali pożyczki lub starali się o pomoc finansową znanych biznesmenów. Spośród 14 pretendentów do tytułu prezydenta do 22 października 100 tys. podpisów zdołało zebrać zaledwie sześciu.

Najpoważniejszym kandydatem wydawał się Lech Wałęsa, który zapowiadał, że wygra zdecydowanie już w I turze głosowania. Na czele jego Komisji Wyborczej stał znany działacz NSZZ „Solidarność”

Wybory prezydenta

Kandydaci

i Komitetu Obywatelskiego, poseł Jacek Merkel z Gdańska. Rzecznikiem prasowym Wałęsy był Andrzej Drzycimski. Na fundusz wyborczy zebrano 49 mld zł, z których zdołano wydać tylko 5,5 mld. Znaczne sumy wpłacili napiętnowani później twórcy „Art B” Bagsik i Gąsiorowski. Rozwinięto bardzo dynamiczną kampanię wyborczą, eksponując zdecydowany antykomunizm kandydata. Atakowano też rząd Mazowieckiego za zbyt dużą ułaskawość i powolność w działaniu. W kampanii pojawiły się też akcenty nacjonalistyczne i antysemickie.

Pozycję Wałęsy osłabiał jednak fakt, iż atakowany przezeń szef rządu Tadeusz Mazowiecki 4 października 1990 r. postanowił również podjąć walkę o fotel prezydenta. Zwolennicy Mazowieckiego krytykowali Wałęsę, zarzucając mu nieuctwo, nacjonalizm, brak kompetencji. Michnik dowodził, że jest on nieprzewidywalny, impulsywny, żywiołowy. „Wałęsa — pisał Michnik 27 października — posiada cechy, które pozwalały mu być przywódcą wielomilionowej «Solidarności», a które dyskwalifikują go jako prezydenta demokratycznego państwa. Wałęsa jest nieprzewidywalny. Wałęsa jest nieodpowiedzialny. Jest niereformowalny. I jest niekompetentny”. Kandydaturę Wałęsy wspierały takie pisma, jak: tygodnik „Solidarność”, „Słowo Powszechne”, „Kurier Polski”, „Wiadomości Dnia”. Gorącym rzecznikiem wyboru Wałęsy był Piotr Wierzbicki, który ogłosił nawet broszurę pt. *Bitwa o Wałęsę*. Zapowiadano powszechne uwłaszczenie społeczeństwa, obiecując 100 mln zł dla każdego.

Szefem Sztabu Wyborczego Mazowieckiego był Henryk Woźniakowski. Zdołał on zebrać poparcie wielu wybitnych uczonych i artystów oraz zabezpieczyć fachową akcję propagandową w telewizji i prasie. Za Mazowieckim opowiedziały się koła inteligenckie z „Gazetą Wyborczą” i „Tygodnikiem Powszechnym” na czele. W obozie Mazowieckiego znajdowało się wielu ludzi pochodzenia żydowskiego, co zniechęcało do niego działaczy o poglądach nacjonalistycznych i antysemickich. Podobnie jak Wałęsa, Mazowiecki odcinał się od komunizmu i powiązań z ZSRR i wzywał do szukania porozumienia i wsparcia państw zachodnich. Na fundusz wyborczy zebrano 6,5 mld zł.

Na trzeciej pozycji plasował się Włodzimierz Cimoszewicz, prawnik z wykształcenia i rolnik z wyboru, do 1990 r. związany z PZPR. Po rozwiązaniu PZPR nie wstąpił do socjaldemokracji, lecz zachował postawę lewicową. W sejmie stał na czele Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej. Wystąpił on z koncepcją zjednoczenia zagrożonej przez komitety obywatelskie i „Solidarność” lewicy polskiej, krytycznie odnosząc się do różnych koncepcji programowych tak Ma-

zowieckiego, jak i Wałęsy. Wokół jego programu zaczęli się skupiać ludzie piętnowani i krytykowani przez zwycięski obóz solidarnościowy. Nie dysponował on jednak szerszym poparciem mediów i większymi zasobami finansowymi. Akcja jego miała ograniczony charakter. Szefem Sztabu Wyborczego Cimoszewicza został historyk Tomasz Nałęcz.

Niezbyt aktywnie rozwijała się akcja wyborcza przywódcy KPN Leszka Moczulskiego (ur. 1930). Nawiązywał on do tradycji niepodległościowych i piłsudczykowskich, które w 1990 r. nie robiły już wrażenia na ludziach. Wzywał do reaktywowania konstytucji z 1935 r.

Stosunkowo słabo rozwijała się też działalność propagandowa przywódcy odradzającego się ruchu ludowego (PSL „Odrodzenie”) Romana Bartoszcze (ur. 1946). Ruch ludowy znajdował się w stanie głębokiego rozbitcia politycznego i nie był w stanie udzielić mu szerszego wsparcia.

Sensacją wyborczą 1990 r. stał się Stanisław Tymiński (ur. 1948). Pochodził on z Pruszkowa, ale od 1969 r. przebywał na emigracji, najpierw w Szwecji, a następnie w Kanadzie i Peru, gdzie zdobył pewne znaczenie. W 1990 r. zgłosił swą kandydaturę twierdząc, iż ma program naprawy sytuacji w Polsce. Zwalczał on tak Wałęsę, jak i Mazowieckiego. Wokół Tymińskiego skupiały się grupy byłych oficerów, ludzi aparatu partyjnego PZPR oraz zagrożeni w swym bycie bezrobotni. Tymiński ostro krytykował koncepcję szukania współpracy z państwami zachodnimi. Jego przeciwnicy z obozu solidarnościowego starali się go zdyskredytować, oskarżając o rzekome bicie żony, malwersacje finansowe i różne inne kłamstwa. Na tym tle dochodziło do procesów sądowych. Polemika ta wzmacniała popularność kandydata; uchodził on za człowieka, którego nowe władze nie chcą dopuścić do głosu. Program swój wyłożył Tymiński w książce pt. *Święte psy*.

Spór Wałęsa — Mazowiecki zdominował kampanię wyborczą, spychając inne osoby i programy w cień. Dysponujące znacznymi wpływami politycznymi koła kościelne znajdowały się w trudnej sytuacji i wspierały tak Wałęsę, jak i Mazowieckiego.

Wbrew zapowiedziom Wałęsa nie uzyskał w I turze większości oddanych głosów. Państwowa Komisja Wyborcza w dniu 26 listopada 1990 r. poinformowała, że na 27 545 625 osób uprawnionych do głosowania, wzięły w nim udział 16 442 474 osoby, co stanowiło 59,7% uprawnionych. Głosów nieważnych było 259 526. Na uwagę zasługuje niska frekwencja wyborcza. Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów: Lech Wałęsa — 6 569 889 głosów

Wyniki I tury  
głosowania

(39,96% ogółu), Stanisław Tymiński — 3 797 889 głosów (23,10%), Tadeusz Mazowiecki — 2 973 264 głosy (18,88%), Włodzimierz Cimoszewicz — 1 514 175 głosów (9,21%), Roman Bartoszcze — 1 176 175 głosów (7,15%), Leszek Moczulski — 411 516 głosów (2,50%).

Żaden z kandydatów nie uzyskał większości oddanych głosów i wybory należało powtórzyć. Zaskakiwał fakt, iż do II tury przeszedł Wałęsa i Tymiński, a nie Mazowiecki. Był to wielki cios dla pierwszego niekomunistycznego szefa polskiego rządu. Szokowała wysoka pozycja Tymińskiego. Znaczny sukces odniósł też przedstawiciel zwalczanej przez wszystkich lewicy, Cimoszewicz.

W następnym dniu premier Mazowiecki oświadczył, że wynik wyborów uznaje za zakwestionowanie polityki swego rządu i w związku z tym wraz z całym rządem podaje się do dymisji. Prezydent Jaruzelski poprosił go jednak, by pozostał na stanowisku do czasu powołania nowego prezydenta. Drugą turę wyborów przeprowadzono 9 grudnia 1990 r.

Pomiędzy 26 listopada a 9 grudnia atmosfera wyborcza uległa znacznej ewolucji. Cały obóz solidarnościowy skupił się wokół Lecha Wałęsy. Tymińskiego uznano za przedstawiciela obalonych sił politycznych, za przywódcę kontrrewolucji. Z kolei Tymiński straszyl Wałęsę, iż dysponuje rzekomo tajnymi dokumentami o jego współpracy z władzami bezpieczeństwa PRL, o jego dwulicowości i zdradzie.

W dniu 27 listopada zwolennicy Mazowieckiego zwołali kongres założycielski Unii Demokratycznej (UD). Jej przewodniczącym został Mazowiecki, który wezwał swych zwolenników do głosowania przeciw Tymińskiemu i za Wałęsą. Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” traktowano jako tzw. mniejsze zło. Do głosowania na Wałęsę wzywali też przywódcy KPN, PSL, Kongresu Polonii Amerykańskiej i in. Cimoszewicz odmówił poparcia Wałęsie i zapowiedział, że nie weźmie udziału w II turze głosowania, ale jego wyborcy oddali głosy na Wałęsę.

Państwowa Komisja Wyborcza 10 grudnia 1990 r. ogłosiła wynik głosowania w II turze wyborów prezydenckich. Na 27 436 078 uprawnionych do udziału w wyborach głosy oddało 14 650 037, tj. 53,40% uprawnionych, czyli frekwencja była niższa niż w I turze. Głosów nieważnych było 344 243. Lech Wałęsa uzyskał 10 622 696, czyli 74,25% głosów, a Stanisław Tymiński 3 638 098, czyli 25,75% oddanych głosów. Wałęsa wygrał więc te wybory przysięgającą większością głosów. Gdyby w II turze jego kontrkandydatem był Mazowiecki, a nie Tymiński, wynik byłby prawdopodobnie inny.

Powstanie Unii  
Demokratycznej

Wybór Wałęsy na  
prezydenta

## 5. Nieudana próba przejęcia pełnej władzy przez Lecha Wałęsę

Wokół prezydenta-elekta skupiły się koła prawicowo-nacjonalistyczne, które wykorzystały uroczystość zaprzysiężenia Wałęsy do zaakcentowania przywiązania do tradycji sanacyjnych. Prezydent-elekt polecił Merklowi powiadomić prezydenta Jaruzelskiego, iż jego obecność na uroczystości zaprzysiężenia nowego prezydenta jest niepożądana. Zaprzysiężenia dokonano 22 grudnia 1990 r. na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu (Zgromadzenie Narodowe). Nowy prezydent, składając przysięgę, m.in. stwierdził: „Stoję przed Wami, jako pierwszy prezydent Polski wybrany bezpośrednio przez cały naród. Z tą chwilą zaczyna się uroczystość III Rzeczypospolita Polska. Nikt i nic nie może umniejszyć tego faktu. Kończy się zły okres, kiedy władze naszego państwa wyłaniane były pod naciskiem obcych albo w wyniku wymuszonych kompromisów. W dniu dzisiejszym robimy zasadniczy krok na długiej i krwawej drodze do odbudowy naszej niepodległości. Opatrzność dała nam przywilej pokojowego wypełnienia testamentu minionych pokoleń”.

Po zaprzysiężeniu prezydent spotkał się z przedstawicielami MON i oficjalnie przejął zwierzchnictwo sił zbrojnych. Zorganizowano też osobną uroczystość wręczenia insygniów prezydenckich z okresu międzywojennego. Na uroczystość tę zaproszono prezydenta na obczyźnie Ryszarda Kaczorowskiego oraz wielu innych emigrantów politycznych. Prezydent Kaczorowski wręczył Wałęsie insygnia, kończąc definitywnie działalność powojennej emigracji politycznej. Wałęsa, przejmując te insygnia, podkreślał, iż przejmuje tradycje II Rzeczypospolitej i emigracji powojennej oraz że zdecydowanie odcina się od tradycji PRL i prezydenta wybranego przez Zgromadzenie Narodowe wyłonione w wyborach z 1989 r. Wybory te uznano za coś wstydliwego. W ten sposób zapoczątkowano nowe zwyczaje i nową kulturę polityczną. Z ustępującym prezydentem, gen. Wojciechem Jaruzelskim, Wałęsa spotkał się krótko dopiero w następnym dniu w Belwederze.

Do tego czasu główną siłą polityczną wspierającą Wałęsę stanowiła „Solidarność”. Wobec przejęcia urzędu prezydenta musiał on jednak zrezygnować ze stanowiska przewodniczącego KKP NSZZ „Solidarność”. Wybory nowego przewodniczącego przeprowadzono na III Zjeździe NSZZ „Solidarność” w lutym 1991 r. Do odegrania roli nowej siły przywódczej sposobili się przywódcy Porozumienia Centrum z Jarosławem Kaczyńskim na czele. Przejął on stanowisko szefa Kancelarii Prezydenta i podjął starania o wybór na następcę Wałęsy

Zaprzysiężenie Wałęsy

Przekazanie  
insygniów  
prezydenckich  
z II Rzeczypospolitej

Zaplecze polityczne  
Wałęsy



w „Solidarności” swego brata Lecha (ur. 1949). Tymczasem niespodziewanie dla wszystkich wybory w „Solidarności” wygrał mało wówczas znany działacz regionalny ze Śląska, informatyk Marian Krzaklewski (ur. 1950). W tej sytuacji Lech Kaczyński objął stanowisko ministra w Kancelarii Prezydenta. Stanowisko rzecznika prasowego prezydenta nadal pełnił Andrzej Drzycimski. Szczególną rolę w grupie współpracowników Wałęsy odgrywał Mieczysław Wachowski (ur. 1950). W latach 1980/1981 był on kierową przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. Przez pewien czas zerwał współpracę z Wałęsą, ale w 1990 r. pojawił się ponownie i zajął pierwsze miejsce przy prezydencie, pnąc się po drabinie urzędniczej do stanowiska kierownika Kancelarii włącznie. Walczył on o wpływy z braćmi Kaczyńskimi i Lechem Falandyszem (ur. 1943), który pełniąc funkcję prawnika prezydenta, uzasadniał jego decyzje, poruszając się na granicy prawa. Nawiązywał on do doświadczeń Stanisława Cara z okresu po przewrocie majowym 1926 r. Od nazwiska Falandysza pojawiło się określenie „falandyzacja prawa”. Istotną rolę w Belwederze odgrywał też kapelan prezydenta, ks. Franciszek Cybula, który nie odstępował Wałęsy na krok, uczestnicząc nie tylko w porannych nabożeństwach w kaplicy belwederskiej, ale również w spotkaniach i konferencjach prezydenta.

Nieudana próba  
powołania rządu  
Olszewskiego

Jedną z pierwszych czynności nowego prezydenta było powołanie nowego rządu. Premier Mazowiecki podtrzymał swoje stanowisko i definitywnie ustąpił z rządu. W Warszawie działał kierowany przez Zdzisława Najdera (ur. 1930) Komitet Obywatelski oraz grupa doradców. Do stanowiska premiera przymierzało się wielu ludzi z Gdańska i Warszawy. Po wielu konsultacjach przeforsowano kandydaturę wiceprzewodniczącego KO, mecenasa Jana Olszewskiego (ur. 1930), który uzyskał też nominację prezydenta i przystąpił do kompletowania składu rządu. Miał to być rząd ponadpartyjny, rząd fachowców. Tymczasem Wałęsa 18 grudnia poinformował premiera, że ma już prawie gotową listę członków rządu i pozostawia mu obsadę tylko pięciu mniej ważnych resortów. Zdaniem Najdera lista Wałęsy powstała pod naciskiem ambasadora USA i Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Żądali oni pozostawienia w rządzie Leszka Balcerowicza i proponowanych przez niego ludzi. „Nie wiemy z pewnością — pisze Najder — czym się kierował Wałęsa [...]. Podejrzewam, że i Balcerowicz był w gruncie rzeczy użyty jako pretekst: istotą sprawy było niedopuszczenie do wytworzenia się nowego, opartego na własnym i czytelnym programie, ośrodka władzy”.

W tej sytuacji Olszewski zrezygnował z misji tworzenia rządu. Okres przejściowy uległ przedłużeniu. Dopiero 29 grudnia Wałęsa

poinformował, iż misję utworzenia rządu powierzył przedstawicielowi Kongresu Liberalno-Demokratycznego, małej i mało znanej partii politycznej, Janowi Krzysztofowi Bieleckiemu (ur. 1951), który uznał preferencje prezydenta i zaaprobował skład rządu zgodny z jego życzeniem. Był to polityk młody i zauroczony Wałęsą. Nowy rząd powstał 12 stycznia 1991 r. Spośród 19 jego członków ośmiu wchodziło w skład rządu Mazowieckiego. Stanowiska swoje zachowali tak Balcerowicz, jak i Skubiszewski. Był to rząd nie przełomowy, lecz raczej kontynuacji. Wraz z Wałęsą i Bieleckim do stolicy zjechało wielu ludzi z Trójmiasta. Była to na mniejszą skalę inwazja podobna do tej z czasów Gierka w 1971 r. Rola Kongresu Liberalno-Demokratycznego bardzo wzrosła. Nowy szef rządu wsławił się tym, iż występując na międzynarodowej konferencji ekonomistów w Davos stwierdził, że rządy komunistów do 1989 r. bardziej zniszczyły Polskę niż okupant hitlerowski. W propagandzie stan wojenny z lat 1981 – 1983 systematycznie nazywano wojną. Wielu dziennikarzy i publicystów, nie znając prawdziwej wojny, sformułowania te traktowało całkiem serio.

Sam Wałęsa natomiast dobierał ludzi i przymierzał się do planu przejścia maksimum władzy. Nawiązywał do Konstytucji kwietniowej z 1935 r. i uprawnień, jakie dawała ona prezydentowi. Marzyła mu się silna władza prezydenta. Często odwoływał się do tradycji marszałka Piłsudskiego. W czasie wywiadów udzielanych wielu dziennikarzom chętnie pozował do zdjęcia na tle stojącej na jego biurku statuetki marszałka. Uważał się za jego następcę. Wypowiedzi Wałęsy były zawiłe i zaskakujące i jego rzecznik prasowy musiał tłumaczyć, że prezydent co innego miał na myśli. Niektóre z jego wypowiedzi były często cytowane i zyskały dużą popularność. W dniu zwycięstwa wyborczego zaszokował telewidzów toastem, który kończył się słowami: „Zdrowie Wasze w gardła nasze”. Kiedy indziej, rozważając zawiłe problemy i dylematy, stwierdził: „Jestem za, a nawet przeciw”. Wielu ludzi powiedzonko to często powtarzało.

Zgodnie z ustaleniami z 1990 r. po zmianie prezydenta na pierwszy plan wysuwała się sprawa wyboru nowego parlamentu i uchwalenia nowej konstytucji. Powołano dwie komisje konstytucyjne: sejm i senat. Podjęto dyskusję nad ordynacją wyborczą. Wałęsa starał się przeforsować swój projekt, ale napotkał opór obu izb, więc tak ciała wybranego demokratycznie, jak i narzuconego kontraktem „okrągłego stołu”. Początkowo próbował obalić wnioski parlamentu w drodze osobistego nacisku na marszałków obu izb. Kiedy to się nie powiodło, 6 czerwca 1991 r. wystosował oficjalne weto, które parlament odrzucił i podtrzymał swoją wersję. Prezy-

Gabinet Bieleckiego

Plany Wałęsy

Konflikt o ordynację  
wyborczą



dent ponownie ją zawetował, ale parlament 28 czerwca ponownie odrzucił weto. Na tle ordynacji wyborczej doszło do poważnego konfliktu prezydenta z parlamentem, a także do konfliktu prezydenta z jego otoczeniem. Stopniowo rozpadał się Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie. W dniu 18 lutego 1991 r. powołano Komitet Doradczy Prezydenta RP, natomiast Komitet Obywatelski 17 maja 1991 r. przekształcił się w Krajowy Komitet Obywatelski (KKO) z Najderem na czele.

## 6. Pierwsze demokratyczne wybory do sejmu i senatu (27 października 1991 roku)

Procedura przygotowawcza do wyborów trwała prawie cały rok. Wzywano do przyspieszenia, ale faktycznie opóźniano wybory. Jednocześnie dokonywały się poważne zmiany w układzie sił politycznych. Upadały jedne, a powstawały inne ugrupowania polityczne.

W maju 1991 r. odbył się zjazd zjednoczeniowy Unii Demokratycznej i ROAD. Partia liczyła około 15 tys. członków. Przewodniczącym jej został Tadeusz Mazowiecki. Stanowiska wiceprzewodniczących objęli: Jacek Kuroń, Władysław Frasyniuk i Aleksander Hall. W ramach UD działały frakcje: Prawicy Demokratycznej Aleksandra Halla, Społeczno-Liberalna Zofii Kuratowskiej i Zielonych Radosława Jawlika. Poza UD znalazł się Bujak, który wraz z W. Borowikiem i K. Siemieńskim utworzył Ruch Demokratyczno-Społeczny (RDS) o programie socjaldemokratycznym. W czerwcu 1992 r. RDS połączył się z Solidarnością Pracy Ryszarda Bugaja i Karola Modzelewskiego i utworzył Unię Pracy (UP). Program jej był zbliżony do SdRP, ale wywodziła się ona nie z PZPR, lecz z „Solidarności”. Oba ugrupowania zwalczały się wzajemnie.

Tymczasem Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej w toku przygotowań do kampanii wyborczej wezwała inne grupy i stowarzyszenia lewicowe do zjednoczenia się i utworzenia wspólnego bloku wyborczego pod nazwą Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). Przywódcy SLD wystąpili z obroną dokonań PRL oraz krytyką poczynąń nowej władzy.

Procesy konsolidacyjne dały o sobie znać także w ruchu ludowym. W Polskim Stronnictwie Ludowym 29 maja 1991 r. odwołano Romana Bartoszcze ze stanowiska prezesa. Miesiąc później zwołano Nadzwyczajny Kongres PSL, który na to stanowisko powołał młodego, 31-letniego inżyniera Waldemara Pawłaka (ur. 1959). Wokół PSL zjednoczyło się kilka mniejszych organizacji. Stronnictwo zaczęło odzyskiwać wpływy i znaczenie. Bartoszcze utworzył niewiele

znaczące Polskie Forum Ludowo-Chrześcijańskie „Ojcowizna”. Rozpadło się natomiast Stronnictwo Demokratyczne.

Do największych ugrupowań politycznych zaliczano Porozumienie Centrum. Zajmowało ono coraz bardziej krytyczne stanowisko wobec Wałęsy. W tej sytuacji Kongres Liberalno-Demokratyczny zerwał swój związek z PC i usamodzielniał się. Liczył on jednak zaledwie tysiąc członków, podczas gdy PC około 30 tys. członków. W marcu 1991 r. odbył się kongres, który powołał Jarosława Kaczyńskiego na stanowisko prezesa Naczelnej Rady Politycznej PC. Wiceprezesami zostali: Przemysław Hniedziewicz, Marcin Przybyłowicz i Adam Głański.

Od 1989 r. działało Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy (ChDSP) z Władysławem Siłą-Nowickim na czele. Osobno występowała Partia Chrześcijańskich Demokratów (PChD), którą reprezentowali Krzysztof Pawłowski i Paweł Łączkowski. Były to stronnictwa bez większych wpływów i znaczenia. Nieco większymi wpływami dysponowało Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (ZChN). Liczyło ono około 3300 członków, ale rozwijało dość aktywną działalność. W styczniu 1991 r. ZChN przeprowadziło II Zjazd, który powołał ponownie na stanowisko przewodniczącego Wiesława Chrzastowskiego. Jego zastępcami zostali: Henryk Goryszewski, Antoni Macierewicz i Jerzy Kropiwnicki. Przywódcy Porozumienia Centrum podjęli starania o zjednoczenie różnych grup chrześcijańsko-narodowych i centrowych, nie przyniosły one jednak większych efektów.

W okresie tym w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych Alfreda Miodowicza zastąpiła Ewa Spychalska (ur. 1949) ze Związku Budowlanych. Związki te weszły do SLD.

Samodzielną partię polityczną próbował też stworzyć Stanisław Tymiński. W grudniu 1990 r. powołał do życia Partię „X”, której pierwszy zjazd odbył się 11 – 12 maja 1991 r. Przywódca jej wyjechał jednak ponownie za granicę, a jego pełnomocnicy nie potrafili zachować jedności i jasno określić się politycznie. Co pewien czas następowały w niej rozłamy.

W Polsce lat 1990 – 1991 życie polityczne cechowało się wielkim rozdrobnieniem organizacyjnym. Pojawiło się wielu przywódców, lecz nie potrafili oni pozyskać większej liczby zwolenników. Wszyscy występowali w imieniu społeczeństwa i narodu, tymczasem naród nie angażował się i czekał dość biernie na wynik walki wyborczej. O nastrojach świadczy fakt powołania Polskiej Partii Przyjaciół Piwa (PPPP) z satyrykiem Januszem Rewińskim na czele.

Zarejestrowano 111 komitetów wyborczych, spośród których 19 uzyskało status ogólnopolski, rejestrując swoich kandydatów w więk-

Zmiany w układzie  
sił politycznych

Rozdrobnienie  
polityczne

spości okręgów wyborczych. W toku kampanii wyborczej wielką rolę odgrywała kwestia reformy gospodarczej, która zniechęcała do rządu znaczną część wyborców dotkniętych bezpośrednio jej skutkami. Na drugim miejscu stały sprawy światopoglądowe, a szczególnie problem nauczania religii w szkołach, aborcji, obecności symboli religijnych w miejscach publicznych. Trzecią płaszczyzną dyskusji wyborczej stanowił stosunek do przeszłości, czyli do PRL. Koła prawicowe dążyły do wzmocnienia pozycji Kościoła i ostro występowały z tezami krytycznymi wobec PRL. Natomiast koła lewicowe próbowały nawiązać do pozytywnych dokonań PRL, krytycznie odnosiły się do klerykalizacji życia społeczno-politycznego oraz krytykowały jednostronność reform Balcerowicza. Koła prawicowo-narodowe starały się zdyskontować dwukrotną wizytę papieża w Polsce (czerwiec i sierpień 1991 r.) i związane z nimi demonstracje religijne oraz podpisany 17 czerwca układ z RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. W kampanii wyborczej dominował nurt negatywny. „Wysiłek większości ugrupowań — pisze J. Raciborski — nakierowany był nie tyle na prezentację własnych programów i kandydatów, ile na krytykę rządu ówczesnego i poprzedniego, krytykę prezydenta oraz na wzajemne ataki (również między partiami solidarnościowymi). Drugim rysem kampanii o ważnych — moim zdaniem — skutkach był jej dezorientujący wyborców charakter. Wreszcie kampania ujawniła słabość organizacyjną, programową i kadrową większości partii”.

Efekty wyborów  
z 1991 r.

Wybory przeprowadzono 27 października 1991 r. Wzięło w nich udział tylko 43,2% uprawnionych, czyli jeszcze mniej niż w wyborach prezydenckich w 1990 r. Aż 5,6% oddanych głosów uznano za nieważne. Wyniki wyborów były bardzo zróżnicowane regionalnie. Spowodowały one wielkie rozbięcie polityczne parlamentu.

Mandaty senatorskie zostały również podzielone pomiędzy wiele ugrupowań: UD uzyskała 21, NSZZ „Solidarność” 12, WAK 9, PC 9, PSL-SP 9, KLD 6, KPN 4, SLD 4, PCh 3, ChD, Unia Wielkopolska i mniejszość niemiecka po jednym, drobne ugrupowania lokalne — 13.

„Wolne wybory parlamentarne — pisze A. Dudek — zakończyły ostatecznie proces przechodzenia od PRL do III Rzeczypospolitej. Fakt, że odbyły się dopiero w dwa lata po przełomie związanym z objęciem urzędu premiera przez Tadeusza Mazowieckiego, w sposób istotny zaważył na ich wynikach. Trudna sytuacja gospodarcza, duże wpływy sił wywodzących się z PZPR i ZSL, wreszcie nadmierna kłótniowość prawej części obozu postsolidarnościowego, mocno zaciążyły na nastrojach społecznych. Szczególnie duża odpowiedzialność

Tabela 23

Wyniki głosowania w wyborach do sejmiku w dniu 27 października 1991 r.

Ugrupowanie polityczne	Liczba głosów	Liczba mandatów	Mandaty (w %)	Głosy (w %)
Unia Demokratyczna (UD)	1 382 051	62	13,48	12,32
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	1 344 820	60	13,04	11,99
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) <sup>a</sup>	1 033 885	50	10,87	9,22
Wyborcza Akcja Katolicka (WAK) <sup>b</sup>	1 007 890	50	10,87	8,89
Konfederacja Polski Niepodległej (KPN) <sup>c</sup>	996 182	51	11,09	8,88
Porozumienie Centrum (PC)	977 344	44	9,57	8,71
Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD)	839 978	37	8,04	7,49
Porozumienie Ludowe (PL)	613 626	28	6,09	5,47
NSZZ „Solidarność”	566 553	27	5,87	5,05
Polska Partia Przyjaciół Piwa (PPPP)	367 106	16	3,48	2,97
Mniejszość niemiecka	132 059	7	1,52	1,17
Chrześcijańska Demokracja (ChD)	265 179	5	1,09	2,25
Solidarność Pracy	230 975	4	0,87	2,06
Partia Chrześcijańskich Demokratów (PChD)	125 314	4	0,87	1,12
Unia Polityki Realnej (UPR)	253 024	3	0,65	2,25
Partia „X”	52 735	3	0,65	0,47
Ruch Autonomii Śląska	40 061	2	0,43	0,36
Stronnictwo Demokratyczne (SD)	159 117	1	0,22	1,42
Ruch Demokratyczno-Społeczny (RDS)	52 117	1	0,22	0,46
Związek Podhalan	26 744	1	0,22	0,22
Wielkopolska Unia Socjaldemokratyczna (WUS) <sup>d</sup>	23 188	1	0,22	0,20
Unia Chrześcijańsko-Społeczna (UCHS) <sup>e</sup>	13 788	1	0,22	0,12
NSZZ „Solidarność '80”	12 769	1	0,22	0,11
Unia Wielkopolska i Lubuszan	9 019	1	0,22	0,08
Inne	693 593	—	—	6,18

<sup>a</sup> Przy PSL dodano mandaty dwóch posłów wybranych z list: LPW „Piast” (Tarnów) i Jedność Ludowa (Bydgoszcz) oraz doliczono oddane na te listy głosy; <sup>b</sup> Przy WAK dodano mandat posła M. Gila wybranego z odrębnej listy zablokowanej w Krakowie z listą WAK oraz doliczono oddane na nią głosy. Poseł M. Gill w sejmie przystąpił do klubu parlamentarnego PChD; <sup>c</sup> Przy KPN dodano mandaty czterech posłów PZZ i posłanki z Sojuszu Kobiet przeciw Trudnościom Życia (w Krakowie), czyli z list zablokowanych z listami KPN, oraz doliczono oddane na te listy głosy; <sup>d</sup> WUS, czyli Wielkopolska Unia Socjaldemokratyczna, występowała w wyborach z listą pod nazwą Wielkopolskie i Polskie; <sup>e</sup> poseł UCHS (Unii Chrześcijańsko-Społecznej) wybrany został w Białymstoku z listy Komitetu Wyborczego Prawosławnych.

Źródło: *Polska scena polityczna a wybory*, pod red. S. Gebethnera, Warszawa 1993, s. 15.

za doprowadzenie do tak silnego rozproszkowania pierwszego parlamentu III Rzeczypospolitej spadła na prezydenta Wałęsę, który nie zrobił nic, aby utrzymać jedność własnego obozu politycznego z 1990 r., a z jego rozbitcia uczynił wręcz dowód własnej cnoty

i szczerego demokratyzmu". Wnioski te nie budzą istotnych zastrzeżeń z wyjątkiem tezy głoszącej, iż wybory zakończyły proces przechodzenia od PRL do III Rzeczypospolitej. Wydaje się, że proces ten nadal trwa.

## 7. Walka o ustrój państwa

Prezydent Wałęsa zwalczał system demokracji parlamentarnej i dążył do utworzenia silnych rządów opartych na systemie prezydenckim. Idei tej przeciwstawiali się przywódcy Unii Demokratycznej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Sytuację komplikowało wielkie rozproszenie sił politycznych. W parlamencie znajdowało się wiele małych klubów o dużych pretensjach politycznych. Po odejściu Jarosława Kaczyńskiego stanowisko szefa Kancelarii Prezydenta objął socjolog Janusz Ziółkowski (1924 – 2000) z Poznania. Wystąpienia prawne Wałęsy nadal uzasadniał Falandysz. J. Kaczyński przystąpił do montowania koalicji małych klubów (PC, KLD, ZChN, KPN i PL); zmierzających do ograniczenia poczynań prezydenta i dużych klubów z UD i SLD na czele. Koalicja ta zdecydowała o wyborze marszałków. Marszałkiem sejmiku został przywódca ZChN Wiesław Chrzanowski (ur. 1923), a senatu przedstawiciel NSZZ „Solidarność”, fizyk z Katowic, August Chelkowski (1927 – 1999).

Wałęsa zabiegał o połączenie stanowiska prezydenta ze stanowiskiem szefa rządu. Marzył on o przejściu pełnej władzy i powołaniu wicepremiera, który miałby zajmować się bieżącą pracą rządu. Wzorował się tutaj na Piłsudskim, który pełniąc krótko funkcję szefa rządu, zajmował się tylko zasadniczymi sprawami, zlecając mniej ważne administrowanie wicepremierom Bartłowi i Beckowi. Opozycja nie dopuściła jednak do takiego ułożenia stosunków. Desygnowani na stanowisko wicepremiera politycy odmawiali objęcia tej funkcji przy Wałęsie jako premierze. W tej sytuacji prezydent zrezygnował z tej idei i na stanowisko premiera wysunął kandydaturę Bronisława Geremka. J. Kaczyński kandydaturę tę jednak storkował. Po dłuższych przetargach większość sejmowa wysunęła kandydaturę Jana Olszewskiego, a Wałęsa nie miał innego wyjścia i musiał ją aprobować, choć nie było to po jego myśli. Jednak targi o skład rządu spowodowały, że koalicji pięciu klubów nie udało się utrzymać. Premier Olszewski 21 grudnia wygłosił exposé, a 23 grudnia sejm zatwierdził skład rządu. Za jego powołaniem opowiedziało się 235, przeciw 60, a wstrzymało się od głosu 139 posłów. W rządzie pozostał Skubiszewski, ale nie dopuszczono doń Balcerowicza. Rząd zapowiedział zerwanie z polityką kontynuacji i przystąpienie do realizacji

polityki przełomu. Zapowiedziano reformy ekonomiczne, rewizję polityki zagranicznej, przystąpienie do lustracji polityków współpracujących z władzami PRL. Szefem Urzędu Rady Ministrów został bliski współpracownik Olszewskiego Wojciech Włodarczyk (ur. 1949). Na przewodniczącego zespołu doradców premiera powołano przewodniczącego KKO Zdzisława Najdera. Miejsce Balcerowicza w Ministerstwie Finansów najpierw zajął Karol Lutkowski, ale już 28 lutego 1992 r. obowiązki te przejął Andrzej Olechowski (ur. 1947). Stanowisko ministra spraw wewnętrznych objął Antoni Macierewicz (ur. 1948), który forsował ideę dekomunizacji i lustracji. Rząd Olszewskiego nie był w stanie zrealizować zapowiedzianych przedsięwzięć, ponieważ przetrwał tylko do 4 czerwca. Od początku był on zwalczany przez otoczenie prezydenta i ugrupowania tzw. lewicy laickiej z „Gazetą Wyborczą” na czele.

Jedną z wielu kwestii spornych był ustrój państwa. Cały tzw. obóz solidarnościowy ustawicznie zapowiadał zerwanie z przeszłością i uchwalenie nowej konstytucji. Poszczególni politycy mieli jednak wygórowane ambicje i trudne do pogodzenia koncepcje ustrojowe. Czas upływał, a konsensusu w tej kwestii nie było. W tej sytuacji uzgodniono, że należy uchwalić przynajmniej tzw. Małą Konstytucję, regulującą zasadnicze kwestie ustrojowe. Wałęsa 25 listopada 1991 r. oświadczył w sejmie: „Sądzę, że nim uchwalona zostanie nowa konstytucja, potrzebna będzie «mała konstytucja». Nie sposób opierać się wciąż na ustawie zasadniczej, która swą metryką sięga systemu stalinowskiego”.

Mimo to prace nad konstytucją nie posuwały się naprzód. Wprawdzie 29 listopada 1991 r. prezydent przedstawił własny projekt „małej konstytucji”, ale spotkał się on z niechęcią większości sejmiku. Komisja Konstytucyjna sejmiku pod przewodnictwem Tadeusza Mazowieckiego dokonała w nim wielu poprawek, które zmieniły jego sens. Wałęsa postanowił projekt wycofać. Z kolei 10 marca 1992 r. przedłożył projekt ustawy „O przygotowaniu i uchwaleniu Konstytucji RP” pióra Wiktora Osiatyńskiego. Projekt ten wywołał żywą dyskusję, ale do konsensusu nie doprowadził. Nie uchwalono ani małej, ani dużej konstytucji. W dalszym ciągu obowiązywała znowelizowana konstytucja z 1952 r. Rozpoczęta w czerwcu 1989 r. rewolucja trwała i nadal nie było zgodności w wielu kwestiach ustrojowych. Siły polityczne decydujące o kierunku zmian w dalszym ciągu nie były skonsolidowane i ukierunkowane.

Walka o ustrój  
państwa

Rząd Olszewskiego

## ROZDZIAŁ XXII

## Od Olszewskiego do Suchockiej

## 1. Afera teczkowa i odwołanie rządu Olszewskiego

W rządzie Olszewskiego znajdowało się wielu radykałów destabilizujących sytuację polityczną i silnie zwalczających prezydenta Wałęsę. Minister obrony narodowej Jan Parys (ur. 1950) dokonał radykalnych zmian personalnych, usuwając z MON ludzi powołanych przez Wałęsę. Na stanowisko wiceministra powołał młodego człowieka o podwójnym obywatelstwie (polskim i angielskim) Radosława Sikorskiego (ur. 1963), który zasłużył się tym, iż jako dziennikarz wziął udział w wojnie w Afganistanie. Na ministra Skubiszewskiego wywierano nacisk, by zaostrzył stanowisko wobec Rosji i zaktywizował działalność antyrosyjską na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Na tym tle dochodziło do ostrych kontrowersji z otoczeniem prezydenta. A. Łuczak, opisując spotkanie z Wałęsą w związku z posiedzeniem nadzwyczajnej Komisji Konstytucyjnej w dniu 14 kwietnia 1992 r. pisze: „Wałęsa chciałby konstytucji «sprawnej», nie przeciw demokracji, ale regulującej sytuację awaryjną”. „Na tle konstytucji przechodzi Wałęsa do sytuacji w kraju [...] Jest zaniepokojony brakiem aktywności rządu w sferze gospodarczej i wojną polityczną. Wyraża oburzenie z powodu postępowania J. Parysa, co już było

wiadome, ale również... A. Macierewicza. Określa ich postępowanie jako nieodpowiedzialne i doprowadzające do zaskakiwania Belwederu. Mówi, że o niektórych dziwnych decyzjach dowiaduje się z gazet. Już od chwili powstania rządu rysowało się napięcie między premierem a prezydentem. Było to bardzo widoczne na konwentach seniorów, w których uczestniczył Wałęsa w grudniu ubiegłego roku, kiedy powstał rząd Olszewskiego. Nie przypuszczałem

jednak, że walka ta doszła do aż takiego napięcia i zdecydowania”. Spotkały się dwie indywidualności. Jedna z nich musiała ustąpić.

Do zasadniczego kryzysu doprowadził jednak minister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz, który włączył się silnie w nurt rozliczeniowy z PRL i postanowił doprowadzić do ujawnienia agentów władz bezpieczeństwa. W dniu 28 maja 1992 r. przywódca Unii Polityki Realnej, poseł Janusz Korwin-Mikke, wystąpił w sejmie z projektem uchwały o przeprowadzeniu lustracji osób zajmujących wysokie stanowiska w państwie. Sejm większością 186, przeciw 15 i przy 32 głosach wstrzymujących się (część posłów uchyliła się od głosowania) zobowiązał ministra Macierewicza do ujawnienia byłych agentów SB piastujących wysokie stanowiska w państwie. Macierewicz wykonał tę uchwałę, opracowując przy pomocy szefa Urzędu Ochrony Państwa (UOP) Piotra Naimskiego listę domniemych agentów. Listę skompletowano 20 maja. Sprawa ta wywołała wielkie poruszenie w kołach politycznych, ponieważ od dłuższego czasu krążyły plotki na temat domniemych agentów. W tej sytuacji poseł Jan Maria Rokita złożył wniosek o udzielenie rządowi wotum nieufności. Głosowanie w tej sprawie zostało przeprowadzone 4 czerwca.

Minister Macierewicz, uprzedzając dyskusję na ten temat, w dniu tym wręczył przewodniczącym poszczególnych klubów poselskich listę domniemych agentów, zawierającą 64 nazwiska, w tym trzech ministrów i ośmiu wiceministrów, trzech wysokich urzędników z Kancelarii Prezydenta oraz 39 posłów i 11 senatorów. Drugą listę wręczono prezydentowi, marszałkom sejmowi i senatu, prezesowi Trybunału Konstytucyjnego i prezesowi Sądu Najwyższego. Znajdowały się na niej m.in. nazwiska prezydenta Wałęsy i marszałka Chrzanowskiego.

Dokumenty te miały charakter poufny, ale treść ich bardzo szybko poznała cała Polska. Powstała wielka awantura polityczna i rząd musiał upaść. Prezydent już 25 maja powiadomił marszałka sejmiku, iż cofa swoje poparcie dla rządu. Było to związane ze sporem na tle zawieranego właśnie układu z Rosją. W dniu 28 maja prezydent uznał, że rząd chce dokonać zamachu stanu. Z drugiej strony rząd też poczuł się zagrożony zamachem. Najder stwierdził: „Nastrój końca świata — w obliczu piekielnej awantury nt. uchwały o agentach — i złożonego wczoraj wniosku «małej koalicji» o odwołanie rządu”. Prezydent również zażądał natychmiastowego odwołania rządu. W tej sytuacji premier Olszewski w nocy 4 czerwca wygłosił dramatyczne przemówienie-apel w telewizji. „Minęły dzisiaj trzy lata od dnia wyborów — stwierdził premier — kiedy miliony Polaków otwarcie

Afera „teczkowa”

Upadek rządu  
Olszewskiego

odrzućli komunizm. Wówczas Polska była w czołówce przemian wolnościowych Europy, wybijała się na własną niepodległość i torowała drogę innym narodom. Niestety zaraz po wyborach zaczęliśmy tracić czas [...] Nasze opóźnienia były wywołane przede wszystkim jedną przyczyną: brakiem zdecydowanego zerwania ze spuścizną zniewolenia politycznego i moralnego. Brakiem rozliczenia z przeszłością [...] Dlatego mój rząd — podkreślił Olszewski — był pierwszym, który chciał odsłonić dawne tajemne powiązania ludzi, którzy z własnej woli weszli w ostatnich latach do organów władzy. Uważam, że naród polski powinien mieć poczucie, że wśród tych, którzy nim rządzą, nie ma ludzi, którzy pomagali UB i SB utrzymywać Polaków w zniewoleniu”.

Wniosek o wyrażenie rządowi wotum nieufności przegłosowano już po północy z 4 na 5 czerwca. Przeciw rządowi było 273 posłów, w obronie rządu oddano tylko 119 głosów. Wstrzymało się 33 posłów. Za odwołaniem rządu byli posłowie: UD, KLD, SLD, KPN i PSL, a w obronie rządu „narodowego” występowali przedstawiciele: ZChN, PC, NSZZ „Solidarność”. Dramatyczna sprawa lustracyjna stanowiła tylko pretekst do odwołania rządu. Faktycznie nie zyskał on poparcia zdecydowanej większości i od dawna liczył się z upadkiem. W rozumieniu Najdera: „Polska taka, jaka być powinna, płaci dzisiaj za to, że wcześniej, po wyborach w 1989 roku, nie powiedziano jasno: naród nie chce komunizmu, naród nie chce zależności, naród nie chce Paktu Warszawskiego — naród chce niepodległości”. Najder zawsze bowiem wypowiadał się w imieniu narodu. Nie interesowało go natomiast, jaka część narodu uznaje i popiera jego stanowisko.

W czasie dyskusji w sejmie w nocy z 4 na 5 czerwca 1992 r. Wałęsa prowadził nerwowe rozmowy z politykami, szukając następcy Olszewskiego na stanowisko szefa rządu. Olszewski w dramatycznym momencie stwierdził, że Wałęsa „uwiódł” przywódcę PSL Waldemara Pawlaka, który przyjął jego warunki i podjął się utworzenia rządu.

Ludowcy byli przekonani, że po odwołaniu Olszewskiego sejm natychmiast powoła Pawlaka, ale prowadzący obrady sejmu wicemarszałek Andrzej Kern zamknął posiedzenie, nie podejmując tej kwestii. „Skończyło się — pisze A. Łuczak — szesnastogodzinne posiedzenie. Jedno z najdramatyczniejszych, w jakim uczestniczyłem. Zainteresowanie budziła sprawa odwołania rządu i teczek, ale jego zasadniczym temem była sprawa budżetu państwa. I, jak to zwykle bywa, ciężar spraw ważnych został przyćmiony rozgrywkami błyskotliwymi”.

## 2. Niedoszły rząd Waldemara Pawlaka

W dniu 5 czerwca 1992 r. sejm na wniosek prezydenta powołał przewodniczącego NKW PSL Waldemara Pawlaka na stanowisko szefa rządu. Był to jeden z młodszych premierów Polski (miał 33 lata). Na 417 posłów biorących udział w głosowaniu za powierzeniem Pawlakowi misji tworzenia nowego rządu głosowało 261, przeciw 149, a 7 wstrzymało się od zajęcia stanowiska. Wniosek poparły kluby: UD, KLD, KPN, SLD, PSL, przeciw były kluby: PC, NSZZ „Solidarność”, ZChN, ChD. Misja Pawlaka trwała cały miesiąc i zakończyła się niepowodzeniem. Nie zdołał on utworzyć rządu, ponieważ sejm był rozbity na wiele zwalczających się frakcji. Nie czekając na powołanie rządu, nowy premier podjął niektóre decyzje kompromitujące go wobec opinii publicznej. Zgodnie z dotychczasowymi zwyczajami ustępujący ministrowie pełnili swe obowiązki do chwili powołania nowych szefów resortów. Tymczasem Pawlak na żądanie Wałęsy natychmiast odwołał niektórych z nich, powołując kierowników resortów. Wśród odwołanych był minister spraw wewnętrznych Macierewicz, którego obowiązki przejął Andrzej Milczanowski, i minister obrony narodowej Jan Parys, zastąpiony przez Janusza Onyszkiewicza. „Pierwsze nominacje w MSW i MON — pisze Łuczak — mają zapewnić spokój w państwie i możliwość panowania nad sytuacją. W świetle informacji o ruchach wojsk, wprowadzeniu podwyższonej gotowości, sygnałach o wywożeniu, a nawet niszczeniu akt, była to decyzja niezbędna”. Macierewicza nie wpuszczono do gmachu ministerstwa jeszcze przed formalnym odwołaniem go ze stanowiska. Dokonano wielu zmian na najwyższych stanowiskach, wprowadzając atmosferę przewrotu politycznego. Posunięcia te były zgodne z życzeniem prezydenta, budziły natomiast ostry sprzeciw ze strony niektórych klubów parlamentarnych, utrudniając Pawlakowi misję skompletowania rządu. Prezentował się on jako premier dyspozycyjny wobec prezydenta, toteż starania o utworzenie szerszej koalicji politycznej szły bardzo opornie. Pojawiły się trudności merytoryczne na tle programu przyszłego rządu oraz personalne na tle walki o poszczególne resorty i stanowiska.

Zdaniem Łuczaka członkowie obalonego rządu nie chcieli ustąpić ze stanowisk, licząc na to, że Pawlak nie zdoła utworzyć rządu i utrzymają się przy władzy. W tej sytuacji Pawlak szybko powołał grono swych współpracowników i doradców sugerując, że nowy rząd działa, mimo że nie został jeszcze skompletowany i zaprzysiężony. Na stanowisko szefa URM powołał Aleksandra Łuczaka, rzecznikiem prasowym rządu został Ryszard Miazek, dyrektorem gabinetu Krzy-

Desygnowanie  
Pawlaka  
na szefa rządu



sztosf Szelągowski, szefem zespołu doradców Michał Strąk. Odwołani politycy wystąpili z wnioskiem o postawienie premiera przed Trybunałem Konstytucyjnym za naruszenie prawa.

Prezydent Wałęsa 15 czerwca sugerował Pawlakowi, by wyjść z impasu w drodze utworzenia rządu zaufania prezydenta. Kilka resortów trudnych do obsadzenia chciał on obsadzić nie przez ministrów powołanych przez sejm, lecz kierowników w randze sekretarza lub podsekretarza stanu. Planował w ten sposób obsadzić resorty spraw zagranicznych, rolnictwa, przemysłu, finansów i spraw gospodarczych. Sugestie te przedłożył rzecznik prezydenta Drzycimski, ale Pawlak zdecydowanie odrzucił je, nie chcąc brać udziału w kolejnym „obchodzeniu” konstytucji. A Łuczak, analizując przebieg rozmów koalicyjnych, stwierdza, że „Unia niezdecydowana. Chce porozumienia z nami, ale ciągle próbuje rozszerzenia koalicji z PC i ZChN [...] Unia zachowuje się jak gracze pierwszej ligi zawodowej, coraz mniej pomaga, ale szanuje partnera. ZChN jak drużyna ligi okręgowej ciągle fauluje”. Coraz wyraźniej inicjatywę przejmowali przywódcy Unii Demokratycznej z Tadeuszem Mazowieckim na czele.

Już 19 czerwca z grupy klubów wspierających ewentualny rząd Pawlaka odeszła KPN. Moczulski okazał się partnerem bardzo trudnym dla wszystkich rządów. Rozmowy kontynuowano z UD, KLD i Polskim Programem Gospodarczym (PPG). W nocy z 30 czerwca na 1 lipca ugrupowania te również zerwały rozmowy z PSL. Mimo to Pawlak 1 lipca wystąpił w sejmie i wygłosił exposé nieistniejącego rządu. Konwent seniorów sejmiku odmówił jednak głosowania nad przedstawionym programem. W tej sytuacji musiał on zrezygnować z tworzenia rządu i 2 lipca poprosił prezydenta, by zwolnił go z tej misji, ale Wałęsa dymisji nie przyjął. Jeszcze 3 lipca Wałęsa próbował szukać rozwiązania, proponując swoich ludzi do rządu, ale Pawlak sugestie te odrzucił. Dopiero 10 lipca, po 33 dniach funkcjonowania w roli organizatora nowego rządu, prezydent oficjalnie zwolnił Pawlaka z tej misji. Za odwołaniem Pawlaka głosowało 286, przeciw odwołaniu 11, a wstrzymało się 107 posłów. Prezydent zaproponował sejmowi powołanie na to stanowisko Hanny Suchockiej (ur. 1946) z Unii Demokratycznej.

### 3. Gabinet Hanny Suchockiej

Upadek rządu prawicowego Jana Olszewskiego oraz niepowodzenia przywódcy PSL Pawlaka w tworzeniu nowego rządu automatycznie wzmacniały pozycję przetargową Unii Demokratycznej, która podjęła starania o utworzenie nowej koalicji rządowej. W skład ko-

alicji weszło kilka ugrupowań: UD, KLD, PPG, ZChN, PCh, NSZZ „Solidarność”. Na stanowisko premiera zaproponowano mało znaną posłankę UD, prawniczkę Hannę Suchocką. Jej kandydaturę 8 lipca aprobował prezydent Wałęsa, a 10 lipca 1992 r. sejm powołał ją na stanowisko szefa rządu większością 233, przeciw 61 i 113 wstrzymujących się posłów. W następnym dniu sejm zatwierdził skład rządu. Poszło tak szybko, ponieważ przywódcy koalicji dokonali uzgodnień, nie czekając na wybór szefa rządu. Premier Suchocka nie miała więc większego wpływu na skład Rady Ministrów. Za powołaniem rządu głosowało 226 posłów, przeciw było 124, a 28 wstrzymało się od głosu. Szefem URM został Jan Maria Rokita z UD. Stanowisko wicepremiera i przewodniczącego KERM objął Henryk Goryszewski z ZChN, wicepremierem i przewodniczącym Komitetu Społecznego Rady Ministrów został Paweł Łączkowski z PChD, Skubiszewski zachował Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Milczanowski — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Finansów objął Jerzy Osiatyński z UD. Unia Demokratyczna i ZChN miały po pięciu ministrów, KLD i Porozumienie Ludowe po czterech, a PChD, PPG i SLCh po jednym ministrze, trzech członków rządu nie należało do żadnej partii. W rządzie dominowała Unia Demokratyczna, duże wpływy miało Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Sojusz tych partii niektórzy politycy i publicyści określali jako bardzo egzotyczny. Pomiędzy koalicjantami dochodziło często do sporów merytorycznych i kadrowych. Stanowisko opozycyjne zajmowali przywódcy PC oraz SLD.

Sytuacja w kraju była bardzo napięta. Mnożyły się strajki i inne protesty wielu grup robotniczych. Nadal rosła liczba ludzi bez pracy. Nie potrafiono dojść do konsensusu w sprawie restrukturyzacji górnictwa, przemysłu zbrojeniowego ani zagospodarowania ziemi po pegerach. Przyspieszono natomiast proces przekształceń własnościowych. Liberałowie z ministrem Januszem Lewandowskim na czele parli do szybkiego sprywatyzowania wielkich zakładów produkcyjnych, ale brakowało nabywców z kapitałem. Podjęto dyskusję na temat repriwatyzacji majątków upaństwowionych w latach 1946 – 1949 oraz rekompensaty za utracone dobra na terenach przejętych przez ZSRR (Kresy). Żadnej z tych spraw do końca jednak nie wyjaśniono. W kraju narastało ostre niezadowolenie różnych grup społecznych i politycznych. W klubach sejmowych dochodziło do rozłamów i nowych podziałów. Powstawały nowe, często bardzo małe grupy polityczne, co nie ułatwiało pracy rządu. Autorytet sejmiku spadał. Postępowały natomiast prace nad projektem Małej Konstytucji. W dniu 2 kwietnia 1992 r. sejm powołał Komisję Nadzwyczajną do

Rozpad planowanej  
koalicji rządowej

Upadek misji Pawlaka



jej opracowania pod przewodnictwem Tadeusza Mazowieckiego. Zasadniczy projekt uchwalono 1 sierpnia 1992 r., 17 października rozpatrzono poprawki senatu i ostateczną wersję projektu uchwalono. Prezydent podpisał ustawę i 23 listopada 1992 r. ogłoszono ją w Dzienniku Ustaw. Weszła w życie 8 grudnia 1992 r. Pełna nazwa ustawy z 17 października 1992 r. brzmi: „Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 X 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz samorządem terytorialnym”. Za organy władzy ustawodawczej uznano sejm i senat, władzy wykonawczej — prezydenta i rząd, a władzy sądowniczej — niezawisłe sądy. Ustalono, że sejm składa się z 460 posłów, a senat ze 100 senatorów wybieranych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, proporcjonalnych, w głosowaniu tajnym. Czas trwania kadencji parlamentu wynosi 4 lata, ale sejm uzyskał prawo samorozwiązania się większością 2/3 ustawowej liczby posłów. Prezydent otrzymał prawo rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Zgodnie z art. 28 Małej Konstytucji prezydent jest najwyższym przedstawicielem państwa i czuwa nad przestrzeganiem konstytucji. Jest on wybierany przez cały naród w głosowaniu powszechnym na 5 lat spośród kandydatów, którzy mają obywatelstwo polskie i ukończone 35 lat życia. Prezydent jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa, sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa, jego organem jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego, mianuje szefa sztabu generalnego i na czas wojny wodza naczelnego. Prezydent uzyskał prawo desygnowania prezesa Rady Ministrów. Na jego wniosek powoływał rząd w zaproponowanym mu składzie. Rząd musiał uzyskać wotum zaufania sejmu najpóźniej w ciągu 14 dni od powołania go przez prezydenta. Na wypadek gdyby w ten sposób nie udało się powołać rządu, inicjatywę przejmował sejm, który w ciągu 21 dni wybierał szefa rządu oraz powoływał proponowany przez niego skład gabinetu. Sejm uzyskał prawo odwołania rządu, uchwalając wobec niego wotum nieufności bezwzględną większością głosów. W przypadku gdy sejm odwołał rząd, ale nie desygnował nowego szefa rządu, prezydent mógł rozwiązać sejm.

Po ciężkich sporach uzyskano konsensus pomiędzy prezydentem i sejmem, ograniczając ambicje Wałęsy, który musiał uznać rolę i znaczenie sejmu tak przy tworzeniu, jak i kontroli rządu.

W polityce zagranicznej doprowadzono do porozumienia z RFN i Rosją. W dniu 17 listopada 1992 r. wojska rosyjskie opuściły Polskę. Jednostki Armii Czerwonej, po rozpadzie ZSRR, użytkowały w Polsce

Usunięcie wojsk  
rosyjskich z Polski

około 7 tys. ha ziemi, głównie na terenie Polski Zachodniej i Północnej, miały do swojej dyspozycji 8 tys. różnych obiektów, 15 lotnisk, 2,5 tys. magazynów, 35 baz paliwowych i 6,5 tys. budynków, wśród których znajdowało się 1200 domów mieszkalnych. Największe obiekty mieściły się w rejonie Świdnicy na Dolnym Śląsku i w Bornym Sulinowie na Pomorzu. W skład tych nieruchomości

Tabela 24

## Zmiany w strukturze politycznej sejmu w latach 1991 – 1993

Kluby (koła) poselskie	Mandaty	
	po wyborach w 1991 r.	w dniu rozwiązania sejmu
Unia Demokratyczna (UD)	62	57
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	59	59
Konfederacja Polski Niepodległej (KPN)	51	47
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	50	49
Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (ZChN)	49	42
Porozumienie Centrum (PC)	42	23
Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD)	37	—
NSZZ „Solidarność”	27	26
Porozumienie Ludowe (PL)	18	19
Polski Program Gospodarczy (PPG)	13	—
Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie (SLCh)*	10	—
Mniejszość niemiecka (MN)	7	7
Solidarność Pracy	6	—
Chrześcijańska Demokracja (ChD)	5	6
Partia Chrześcijańskich Demokratów	5	—
Unia Polityki Realnej (UPR)	3	4
Polska Partia Przyjaciół Piwa**	3	—
Partia „X”	3	—
Polski Program Liberalny (PPL)	—	48
Konwencja Polska (KP)	—	28
Ruch dla Rzeczypospolitej (RdR)	—	16
Unia Pracy (UP)	—	6
„Nadzieja”	—	3
Akcja Polska	—	3
Niezrzeszeni	10	17

\* SLCh przyjęło tę nazwę w maju 1992 r., uprzednio występując pod szyldem PSL „Solidarność”;

\*\* W 1993 r. koło PPPP przestało istnieć. Przekształciło się w koło poselskie „Spółgłosność”, a następnie w koło „Nadzieja”, starając się przedstawiać jako reprezentacja emerytów i rencistów.

Źródło: *Polska scena polityczna a wybory*, s. 19; zob. też A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989 – 1995. Zarys historii politycznej Polski*, Kraków 1997, s. 246.

Konkordat  
z Watykanem

wchodziły wielkie poligony i miasteczka zaludnione tylko przez żołnierzy i ich rodziny. Obiektów tych nie przejęto w należyty sposób i nie zagospodarowano. Wiele z nich uległo dewastacji i grabieży. Skarb Państwa poniósł z tego tytułu wielkie straty. Dyskusja na temat zagospodarowania tych terenów i obiektów trwała kilka lat.

Rząd polski nawiązał współpracę z państwami sąsiednimi, tworząc z nimi różne bloki i porozumienia regionalne oraz zgłosił akces do NATO i EWG. Znacznie zaktywizowano współpracę z Watykanem. W dniu 25 marca 1992 r. papież Jan Paweł II ogłosił bullę *Totus Tuus Poloniae Populus* zmieniając strukturę administracyjną Kościoła w Polsce. Powołano 13 nowych diecezji: bielsko-żywiecką, elbląską, ełcką, gliwicką, kaliską, legnicką, łowicką, radomską, rzeszowską, sosnowiecką, toruńską, warszawsko-praską i zamojsko-lubaczowską. Papież kreował też 8 nowych archidiecezji: białostocką, częstochowską, gdańską, katowicką, lubelską, przemyską, szczecińsko-kamieńską i warmińską. Przy czym diecezja łódzka została podporządkowana bezpośrednio Watykanowi. Konsekwencją 21 nowych biskupów. Odtąd Kościół katolicki w Polsce składał się z 39 diecezji, ordynariatu polowego oraz dwóch diecezji obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Od października 1991 r. dyskutowano nad nowym konkordatem z Watykanem, który podpisano 28 maja 1993 r. Przeciw proponowanej treści konkordatu wystąpiły zdecydowanie koła lewicy społecznej, uznając, że projekt jest niekorzystny dla Polski. Rząd Suchockiej podpisał go jednak bezpośrednio po swoim upadku. Rząd upadł 28 maja 1993 r. na skutek wniosku o wotum nieufności zgłoszonego przez należących do koalicji rządowej posłów z NZSS „Solidarność”. Na 445 posłów biorących udział w głosowaniu 198 głosowało za odrzuceniem wniosku, 223 za przyjęciem go, a 24 posłów wstrzymało się od zajęcia stanowiska. Koalicji zabrakło tylko jednego głosu do odrzucenia wotum nieufności. Stało się tak z powodu spóźnienia byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Dyki, który wszedł na salę bezpośrednio po głosowaniu. Gdyby się nie spóźnił, jego rząd zostałby uratowany.

Upadek rządu  
Suchockiej

Sejm obalił dotychczasowy rząd, ale nie powołał nowego premiera. Tymczasem Mała Konstytucja stanowiła, że jeżeli sejm nie wybierze nowego szefa rządu, to prezydent może przyjąć dymisję rządu lub rozwiązać parlament. Wałęsa skorzystał z tego przepisu i 29 maja wydał postanowienie o rozwiązaniu parlamentu, otwierając sprawę nowych wyborów w Polsce. Natomiast obalony rząd formalnie pozostał jeszcze u władzy przez kilka miesięcy, do powołania nowego rządu po wyborach.

## ROZDZIAŁ XXIII

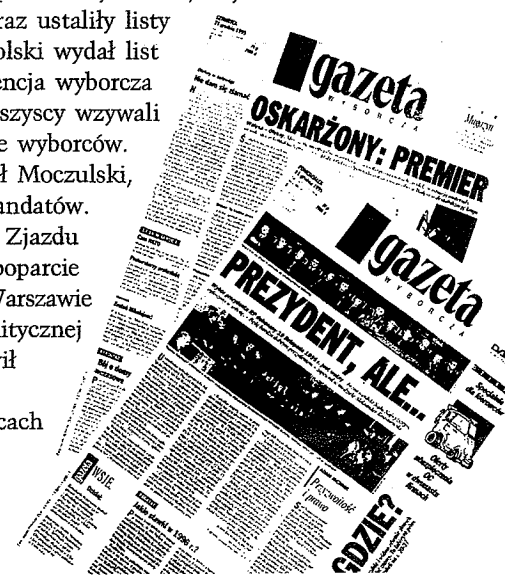
## Koalicja socjaldemokratyczno-ludowa

### 1. Wybory do sejmiku z 19 września 1993 roku

Ordynacja wyborcza z 28 maja 1993 r., wyciągając wnioski z rozbieżności politycznego sejmiku, postanowiła, że do przyszłego sejmiku wejdą przedstawiciele tylko tych partii, które uzyskają minimum 5% głosów, natomiast próg wyborczy dla koalicji wyborczych składających się z wielu partii i stronnictw podniesiono do 8% głosów. Każdy kandydat na posła musiał złożyć deklarację informującą, że nie był w przeszłości agentem SB. Liczbę okręgów wyborczych zwiększono z 37 do 52, osłabiając możliwości wyborcze małych partii. Kampania wyborcza do sejmiku toczyła się przy akompaniamencie wzajemnych oskarżeń i procesów oraz demonstracji politycznych.

Poszczególne partie i stronnictwa przeprowadziły swe zjazdy i kongresy i uchwaliły programy wyborcze oraz ustaliły listy kandydatów do sejmiku i senatu. Episkopat polski wydał list biskupów do wiernych zapowiadając, że absencja wyborcza zostanie uznana za „grzech zaniedbania”. Wszyscy wzywali więc do wyborów, licząc na szerokie poparcie wyborców. Najbardziej buńczuczne zapowiedzi wygłaszał Moczulski, który twierdził, że KPN uzyska najwięcej mandatów. Natomiast Tymosiński w czasie IV Krajowego Zjazdu Partii „X” oznajmił, że partia jego liczy na poparcie 75% wyborców. Do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynął wniosek o zarejestrowanie partii politycznej pod nazwą: „Akcja Absurdalna”. Sąd odmówił zarejestrowania tej partii. Kpiono z Wałęsy i z lewicy. Zwolennicy Olszewskiego na wiecach w Warszawie skandowali: „Precz z Wałęsą”,

Kampania wyborcza



„Precz z komuną”, „Żądamy lustracji”. Wałęsę dość powszechnie utożsamiano z agentem UB o pseudonimie „Bolek”. W czasie demonstracji noszono transparenty z napisem „UB”.

Intensywność kampanii wyborczej poszczególnych ugrupowań zależała od wysokości funduszy wyborczych zebranych przez poszczególne komitety wyborcze. Powstało wiele komitetów, spośród których zarejestrowano tylko 34. Zgłosiły one 8610 kandydatów na posłów. Ze względu na wysoki próg wyborczy zarejestrowano tylko trzy komitety jako koalicje wyborcze. Były to: Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”, Ojczyzna-Lista Polska i Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), który skupiał 28 różnych organizacji. Przewodniczącym SdRP był Aleksander Kwaśniewski. Natomiast przewodniczącym SLD był nadal Włodzimierz Cimoszewicz. Sojusz korzystał z trendu krytycznego wobec dokonań III Rzeczypospolitej i błędów popełnionych przez kolejne gabinety solidarnościowe. Notowania jego rosły. Przywódcy SLD zapowiadali uzdrowienie gospodarki, redukcję bezrobocia, uporządkowanie spraw bezpieczeństwa publicznego, uchwalenie nowej konstytucji i stabilizację ustrojową państwa. Bardzo aktywną akcją prowadzili też ludowcy z PSL. Nieudana misja Pawłaka wzmocniła autorytet tego polityka tak w łonie własnego Stronnictwa, jak i w skali ogólnej.

Doradcy Wałęsy namówili go do utworzenia własnej partii w postaci BBWR. Nie był to jak w 1927 r. blok wspierający rząd, lecz Bezpartyjny Blok Wspierania Reform, czyli Wałęsy. Powołując się na tradycję włoską prezydent zapowiedział, że ruch jego będzie się wspierać na czterech filarach czy syndykatach: pracobiorców, pracodawców, rolników i działaczy samorządowych. Kandydatem prezydenta na premiera i jednocześnie czołowym animatorem nowej partii był Andrzej Olechowski. Porozumienie Centrum próbowało utworzyć blok wyborczy z innymi grupkami pod nazwą Zjednoczenie Polskie. Natomiast Olszewski powołał Koalicję dla Rzeczypospolitej (KdR). Wokół Jana Parysa kształtował się Ruch Obrony III Rzeczypospolitej.

Wyniki wyborów

W dniu 19 września 1993 r. na 27,7 mln obywateli uprawnionych do udziału w wyborach w głosowaniu wzięło udział 14 415 586, tj. 58,1% uprawnionych. Głosów nieważnych było 4,3%. Głosy uległy znacznemu rozbiciu, ale ze względu na zastosowane progi wyborcze mandaty uzyskało tylko sześć list wyborczych; 10 list wyborczych nie przekroczyło tego progu i nie otrzymało ani jednego mandatu, czyli 4 769 901 osób ważnie głosujących (34,6%) nie uzyskało żadnej reprezentacji w sejmie. Największy sukces w tym układzie odniósł SLD, a następnie PSL.

Tabela 25

Środki finansowe przeznaczone na kampanię wyborczą do sejmu w 1993 r. według oficjalnych deklaracji wybranych ugrupowań

Komitet wyborczy	Łączna suma przeznaczona na kampanię (w tys. starych złotych)
Unia Demokratyczna	19 542 192
Sojusz Lewicy Demokratycznej	17 068 753
Polskie Stronnictwo Ludowe	14 913 354
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform	14 423 928
Kongres Liberalno-Demokratyczny	13 774 227
NSZZ „Solidarność”	9 058 224
Konfederacja Polski Niepodległej	5 048 410
Unia Pracy	3 362 918

Źródło: A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej*, s. 296.

Tabela 26

Wyniki głosowania do sejmu RP z 19 września 1993 r.

Ugrupowania polityczne	Liczba głosów	Głosy (w %)	Liczba mandatów	Mandaty (w %)
Sojusz Lewicy Demokratycznej	2 815 169	20,41	171	37,17
Polskie Stronnictwo Ludowe	2 124 367	15,40	132	28,69
Unia Demokratyczna	1 460 957	10,59	74	16,07
Unia Pracy	1 005 004	7,28	41	8,91
Konfederacja Polski Niepodległej	795 487	5,77	22	4,78
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform	746 653	5,41	16	3,48
Mniejszość niemiecka	78 689	0,62	4	0,90
Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”	878 445	6,37	—	—
NSZZ „Solidarność”	676 334	4,90	—	—
Porozumienie Centrum / Zjednoczenie Polskie	609 973	4,42	—	—
Kongres Liberalno Demokratyczny	550 578	3,99	—	—
Unia Polityki Realnej	438 559	3,18	—	—
Samoobrona	383 967	2,78	—	—
Partia „X”	377 480	2,74	—	—
Koalicja dla Rzeczypospolitej	371 923	2,70	—	—
Porozumienie Ludowe	327 085	2,37	—	—
Inne listy	155 557	1,07	—	—

Źródło: Obwieszczenie PKW z 23 IX 1993 r. o wynikach wyborów do Sejmu RP przeprowadzonych 19 IX 1993 r., „Rzeczpospolita” z 27 IX 1993; zob. A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej*, s. 291.

Tabela 27

## Wyniki wyborów do sejmiku w 1991 i 1993 r.

Partia	Wybory 1991 r.			Wybory 1993 r.			Wskaźnik zmiany***
	liczba głosów	% głosów	liczba menda- tów	liczba głosów	% głosów	liczba menda- tów	
Unia Demokratyczna	1 382 051	12,32	62	1 460 957	10,59	74	.86
Sojusz Lewicy Demokratycznej	1 344 820	11,99	62	2 815 169	20,41	171	1.70
Polskie Stronnictwo Ludowe	972 952	8,67	48	2 124 567	15,40	132	1.78
Wyborcza Akcja Katolicka / / KKW „Ojczyzna”*	980 304	8,74	49	878 445	6,37	–	.73
Porozumienie Obywatelskie „Centrum” / / Porozumienie Centrum	977 344	8,71	44	609 973	4,42	–	.51
Konfederacja Polski Niepodległej	841 738	7,50	46	795 487	5,77	22	.77
Kongres Liberalno- -Demokratyczny	839 978	7,49	37	550 578	3,99	–	.53
NSZZ „Solidarność”	566 553	5,05	27	676 334	4,90	–	.97
Porozumienie Ludowe / / PSL Porozumienie Ludowe	613 626	5,47	28	327 085	2,37	–	.43
Polska Partia Przyjaciół Piwa	367 106	3,27	16	14 382	0,10	–	.03
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform**				746 653	5,41	16	–
Solidarność Pracy / Unia Pracy	230 975	2,1	4	1 005 004	7,28	41	4.40

\* Pod nazwą WAK występowała właściwie jedna tylko partia: Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. W 1993 r. partia ta była główną partią koalicji pod nazwą Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”. Uzasadnione więc jest porównanie wyników tych formacji; \*\* Bezpartyjny Blok Wspierania Reform powstał z inicjatywy Lecha Wałęsy tuż przed wyborami 1993 r.; \*\*\* Odsetek głosów uzyskanych przez dane ugrupowania w 1993 r. dzielony przez odsetek głosów uzyskanych w 1991 r.

Źródło: J. Raciborski, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989 – 1995*, Warszawa 1997, s. 42.

Skład senatu

W senacie poszczególne ugrupowania uzyskały następującą liczbę mandatów: SLD – 37, PSL – 36, NSZZ „Solidarność” – 9, Unia Demokratyczna – 4, BBWR i Unia Pracy po 2, Kongres Liberalno-Demokratyczny i Porozumienie Centrum-Zjednoczenie Patriotyczne po jednym, inni – 8.

## 2. Gabinet Waldemara Pawlaka

Największym klubem parlamentarnym stał się klub SLD. Przywódcy SLD uzyskali możliwość ukształtowania koalicji z drugim co wielkości klubem PSL. Rozmowy w sprawie włączenia do koalicji Unii Pracy rozbiły się wobec niechęci przywódcy tego ugrupowania R. Bugaja do współpracy z postkomunistami, jak nazywał on SLD. W dniu 14 października 1993 r. koalicja dokonała wyboru prezydium sejmiku i senatu. Marszałkiem sejmiku został przedstawiciel SLD Józef Oleksy (ur. 1946), a marszałkiem senatu przedstawiciel PSL, lekarz Adam Struzik (ur. 1957). W dniu 18 października prezydent przyjął dymisję rządu Hanny Suchockiej i powierzył misję utworzenia nowego rządu Waldemarowi Pawlakowi, który w ciągu tygodnia przedłożył listę członków gabinetu i 26 października prezydent rząd ten powołał, a sejm następnie go zatwierdził większością 310 głosów, przeciw głosowało 83 posłów, a 24 wstrzymało się od głosu. W nawiązaniu do Małej Konstytucji trzy resorty w rządzie uznano za tzw. resorty prezydenckie. Obsadzał je prezydent i koalicja nie miała na to wpływu. Były to MON, MSZ i MSW. Był to swego rodzaju rząd w rządzie. Szefem URM został Michał Strąk (ur. 1944). Stanowisko wicepremiera i ministra finansów objął Marek Borowski (ur. 1946) z SLD, stanowisko wicepremiera i ministra sprawiedliwości Włodzimierz Cimoszewicz z SLD. Trzecim wicepremierem i ministrem edukacji został członek PSL Aleksander Łuczak (ur. 1943). Stanowisko ministra spraw zagranicznych objął Andrzej Olechowski, spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski, a obrony admirał Piotr Kołodziejczyk. Do rządu wszedł też Marek Pol z Unii Pracy, ale na własną odpowiedzialność, bez wiązania samej partii. Później zawiesił on swoją przynależność partyjną. W rządzie było więc po ośmiu przedstawicieli PSL i SLD oraz kilku ministrów formalnie bezpartyjnych.

Wydawało się, że jest to rząd silny, dysponujący wielką przewagą w parlamencie. Tymczasem od samego początku w łonie rządu pojawiły się tarcia i walka wewnętrzna o wpływy i znaczenie. Premier Pawlak był bardzo czuły na tle samodzielności. Pragnął on zatuszować swoją dawną zależność od prezydenta i kontynuującej działalność PZPR sojusznicy SLD. W przeszłości nabrał uprzedzenia do dziennikarzy i środków masowego przekazu, które tendencyjnie interpretowały jego wypowiedzi i posunięcia. Nie dbał więc o kontakt z prasą i zachowywał dystans wobec dziennikarzy. Stwarzało to bardzo niekorzystne wrażenie w kraju, który nie był właściwie informowany o pracy rządu. Lider SdRP Kwaśniewski nie objął żadnego stanowiska w rządzie, ale bardzo się interesował pracą rządu i starał

Koalicja SLD-PSL

Rząd Pawlaka

całkowicie wycofano z obiegu. Nowe banknoty zostały wydrukowane w Anglii. Zapowiadano, że są one nie do podrobienia, ale już wkrótce po denominacji pojawiły się fałszywe nowe znaki pieniężne. Fałszowano zresztą także dolary amerykańskie. Od czasu do czasu prasa informowała o aresztowaniu fałszerzy, ale samego procederu nie zdolano zlikwidować. Denominacja nie spowodowała żadnych strat po stronie ludności. Była całkowicie ekwiwalentna. Stanowiła natomiast znaczne ułatwienie w stosunkach płatniczych.

### 3. Gabinet Józefa Oleksego

Rząd Oleksego

W rządzie Oleksego Michała Strąka na stanowisku szefa URM zastąpił Marek Borowski (SLD). Socjaldemokraci utracili jedno stanowisko wicepremiera, a ludowcy je zyskali. Wicepremierami zostali: Grzegorz Kołodko (wicepremier i minister finansów), Roman Jagieliński (PSL), wicepremier i minister rolnictwa, Aleksander Łuczak, wicepremier i szef Komitetu Badań Naukowych (KBN). W resortach prezydenckich MON objął Wojciech Zbigniew Okoński, MSZ były ambasador w Wiedniu Władysław Bartoszewski (ur. 1922), a MSW Andrzej Milczanowski.

W rządzie zmieniły się proporcje polityczne. Na siedmiu członków reprezentujących PSL znajdowało się teraz 11 przedstawicieli SLD, w tym tak aktywni, jak Leszek Miller (praca i polityka socjalna) czy Wiesław Kaczmarek (przekształcenia własnościowe). Koła prawicowe przyjęły nowy rząd bardzo niechętnie i krytycznie. Zapowiadano, że przetrwa on nie dłużej jak kilka miesięcy. Prymas Józef Glemp oskarżył rząd o to, iż stanowi kontynuację starego reżymu, że szerzy nienawiść do Boga i Kościoła. „PRL bis — stwierdził kardynał — trwa i nie trzeba jej tworzyć”.

Natomiast prezydent Wałęsa 8 marca 1995 r. pożegnał się ze swym doradcą prawnym Lechem Falandyszem uznając, że nie spełnił on związanych z nim nadziei. Na placu boju w Belwederze pozostał Mieczysław Wachowski. Wałęsa oświadczył też, iż zamierza się ubiegać o ponowny wybór na prezydenta RP. W dniu 20 marca prezydent udzielił wywiadu w radio i rząd Oleksego ocenił bardzo negatywnie zarzucając mu, iż wywodzi się z „bandyckiej opcji”. Zapowiedział, że daje mu dwa miesiące czasu na dokonanie zmian. Jeśli to nie nastąpi, to on sam „rozprawi się z bandytami”. Prymas Glemp z kolei stwierdził, że Kościół winien w Polsce przekształcić się w trzecią siłę polityczną.

Rząd podejmował pracę w atmosferze wielkiej nieżyczliwości jako rzekoma kontynuacja potępianej przez koła solidarnościowe PRL.

Wałęsa wystąpił przeciw wyjazdowi premiera do Moskwy celem wzięcia udziału w uroczystościach 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej. Kiedy ten mimo to pojechał, zapowiedział, iż oskarży go przed Trybunałem Stanu za złamanie zakazu prezydenta. Różne grupy polityczne i zawodowe organizowały demonstracje ekonomiczne i polityczne, obrzucając gmachy rządowe i sejmu jajami, farbami, kamieniami i innymi środkami walki.

Mimo to szacuje się, że sytuacja ekonomiczna Polski w stosunku do lat 1990 – 1991 uległa znacznej poprawie. Spadła liczba bezrobotnych, produkt krajowy brutto nadal rósł. Zahamowano spadek eksportu i zmniejszono inflację. Stopa życiowa ogółu społeczeństwa ustabilizowała się. Stabilizowała się też sytuacja polityczna. Prawa strona sceny politycznej nadal była bardzo rozproszona, natomiast centrum przeżywało silną destabilizację. Pozycja braci Kaczyńskich wyraźnie spadła, przestali oni odgrywać poważniejszą rolę polityczną. Obniżyła się też popularność Olszewskiego. Od dłuższego czasu toczyły się rokowania przywódców KLD z przywódcami Unii Demokratycznej na temat ewentualnego zjednoczenia obu partii. Rozmowy te sfinalizowano na przełomie 1993/1994 r. W marcu 1994 r. zwołano III Kongres Unii Demokratycznej, który podjął decyzję o zjednoczeniu. Kongres zjednoczeniowy obradował w kwietniu tegoż roku (23 – 24). Na propozycję Leszka Balcerowicza nową partię nazwano: Unia Wolności (UW). Przewodniczącym UW został Tadeusz Mazowiecki, a jego zastępcą Donald Tusk (ur. 1957) z KLD z Gdańska. Stanowisko sekretarza generalnego objął Bronisław Komorowski. Partia miała wielonurtowy charakter.

Jesienią 1994 r. grupa działaczy o bardziej liberalnych poglądach utworzyła Forum Demokratyczne (Władysław Frasyniuk, Zofia Kuratowska), wysuwając postulat prowadzenia bardziej aktywnej polityki społecznej, walki o zachowanie neutralności światopoglądowej państwa itp. II Kongres UW w kwietniu 1995 r. na przewodniczącego partii powołał Leszka Balcerowicza, a nowym wiceprzewodniczącym został Tadeusz Syryjczyk. Unia Wolności dysponowała dużymi wpływami w radio, telewizji i prasie.

PSL i SLD nie przeżywały większych zmian wewnętrznych. Ugrupowania te miały ustabilizowaną strukturę i stałą klientelę wyborczą.

Latem 1995 r. w kościele św. Katarzyny w stolicy podjęto inicjatywę zmierzającą do zjednoczenia różnych grup prawicowych i utworzenia silnego obozu prawicy, zdolnego przeciwstawić się lewicy. Powołali oni tzw. Konwent św. Katarzyny pod patronatem ks. prałata Józefa Maja. Konwent nie doprowadził do zjednoczenia ugrupowań prawicowych i na polecenie prymasa Glempa przerwał dzia-

Sytuacja ekonomiczna

Unia Wolności

Konwent  
św. Katarzyny

łałość. Koła prawicowe i katolickie z dyrektorem Radia Maryja, ojcem Tadeuszem Rydzykiem na czele, inspirowały wystąpienia antysemickie, wzywając do lustracji polityków nie tylko w aspekcie ujawnienia komunistów, ale także ludzi pochodzenia żydowskiego. Silne tendencje antykomunistyczne i antyżydowskie przejawiał też proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku, ks. prałat Henryk Janowski.

Stanowisko Wałęsy

Wałęsa znajdował się w ogniu ostrej krytyki wychodzącej z różnych kół politycznych. Pod presją krytyki przechodził z jednej skrajności w drugą, wygłaszając gromkie oskarżenia pod adresem komunistów, ale również swoich byłych współpracowników, których bardzo szybko zmieniał: 13 maja na stanowisko szefa Kancelarii Prezydenta powołał Tomasza Kwiatkowskiego, ale już 10 sierpnia go odwołał; 25 sierpnia zdymisjonował też Mieczysława Wachowskiego. Była to osoba bardzo w Polsce nielubiana. Wielu polityków od dawna żądało usunięcia go, ale Wałęsa krytyki tej nie brał pod uwagę. Dopiero walka o głosy wyborcze w czasie nowych wyborów prezydenckich spowodowała dymisję i tego zaufanego kombatanta. Niektórzy publicyści dymisję tę uznali jednak za posunięcie taktyczne na czas wyborów.

W dniu 15 sierpnia 1995 r., w czasie uroczystości z okazji 15-lecia powstania NSZZ „Solidarność” w bazylice Mariackiej w Gdańsku, Lech Wałęsa oficjalnie zgłosił swoją kandydaturę na prezydenta. Zapowiedział, że po wygranych wyborach rozwiąże parlament i wprowadzi system prezydencki. Państwowa Komisja Wyborcza 11 września 1995 r. zarejestrowała Wałęsę jako pierwszego kandydata w wyborach prezydenckich. Wałęsa odwołał też swego kapelana, ks. Franciszka Cybulę. Stanowisko kapelana prezydenta objął ks. ppłk Tadeusz Dłubacz, dziekan kapelanów Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Ksiądz Cybula został proboszczem parafii garnizonowej w Gdańsku.

Krytyka Wałęsy

Część byłych działaczy „Solidarności” zajęła opozycyjne stanowisko wobec Wałęsy. W 1982 r. we Wrocławiu powstała konspiracyjna „Solidarność Walcząca” z Karolem Morawieckim na czele, która w 1990 r. przekształciła się w Partię Wolności. Wokół Mariana Jurczyka w Szczecinie zorganizowała się w 1990 r. „Solidarność '80”. Szczególnie ostro występowała Anna Walentynowicz z Wolnych Związków Zawodowych, która 25 września skierowała do Wałęsy list otwarty, stawiając w nim 17 pytań na temat współpracy z SB, rozliczenia się z majątku NSZZ „Solidarność”, finansowania poprzedniej kampanii wyborczej, rozliczenia się z majątku prywatnego itp.

#### 4. Wybory prezydenckie z listopada 1995 roku

W 1995 r. upływała 5-letnia kadencja Lecha Wałęsy na stanowisku prezydenta RP. Marszałek sejmu nowe wybory wyznaczył na 5 listopada 1995 r. Rozpoczynała się kampania wyborcza, prowadzona według przepisów ordynacji wyborczej z 1990 r. Spośród kilkudziesięciu pretendentów wymagane 100 tys. podpisów w określonym czasie przedstawiło 18. Państwowa Komisja Wyborcza z Wojciechem Łączkowskim na czele uznała i zarejestrowała jednak tylko 17 kandydatów. Wobec lidera Polskiej Wspólnoty Narodowej Bolesława Tejkowskiego wysunięto zastrzeżenie, iż wiele spośród przedłożonych przez jego komitet wyborczy podpisów zostało sfałszowanych. Zebranie podpisów nie było trudne. Niektórzy kandydaci po prostu kupowali je, płacąc po 50 gr za podpis. Zdaniem J. Raciborskiego kandydaci dzielili się na trzy grupy. Pierwszą tworzyli poważni pretendanci, za którymi stały liczące się siły polityczne. Do grupy tej zaliczano: przywódcę SdRP Aleksandra Kwaśniewskiego, prezydenta Lecha Wałęsę, Jacka Kuronia, rzecznika praw obywatelskich Tadeusza Zielińskiego, prezesa NBP Hannę Gronkiewicz-Waltz. Do grupy drugiej należeli znani politycy, ale nie mający szans wyboru ze względu na słabość zaplecza politycznego, jak np.: Jan Olszewski, Waldemar Pawlak, Janusz Korwin-Mikke, Leszek Moczulski, Lech Kaczyński, Andrzej Lepper, Marek Markiewicz. Do grupy trzeciej zaliczano kandydatów nie dysponujących poparciem żadnej poważniejszej partii politycznej i mało znanych opinii publicznej. Startowali oni, by zyskać rozgłos, nie licząc specjalnie na sukces wyborczy. Byli to: drobny przedsiębiorca Leszek Bubel, założyciel i rektor Prywatnej Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu Tadeusz Koźluk, przedsiębiorca z Wielkopolski Kazimierz Piotrowicz, artysta kabaretowy Jan Pietrzak. Czterech kandydatów wycofało się z akcji wyborczej jeszcze przed głosowaniem. Byli to: prezes NIK do czerwca 1995 r. Lech Kaczyński, były przewodniczący KRRiTV Marek Markiewicz, lider KPN Leszek Moczulski i Kazimierz Pawłowski.

Kandydaci do urzędu prezydenta

W głosowaniu w dniu 5 listopada 1995 r. wzięło udział 18 203 218 osób, tj. 64,69% uprawnionych obywateli. Głosów nieważnych było 1,82%. Nastąpiło znaczne rozbieżności głosów, które spowodowało, iż żaden z kandydatów nie uzyskał większości.

Wyniki I tury głosowania

Do II tury wyborów zakwalifikowali się Kwaśniewski (35,1%) i Wałęsa (33,1%). Termin głosowania w II turze wyznaczono na 19 listopada 1995 r. W okresie między I i II turą wyborów atmosfera polityczna w Polsce uległa wielkiemu rozgrzaniu. Kampania wyborcza nabrała bardzo ostrego charakteru. W dniach 12 i 15 listopada miały miejsce debaty telewizyjne obu pretendentów. Oglądało je 72%



Tabela 28

Wyniki głosowania z 5 listopada 1995 r.

Kandydat	Liczba głosów	Odeśtek ważnie oddanych głosów
Leszek Bubel	6 825	0,04
Hanna Gronkiewicz-Waltz	492 628	2,76
Janusz Korwin-Mikke	428 969	2,40
Tadeusz Koźluk	27 259	0,15
Jacek Kuroń	1 646 946	9,21
Aleksander Kwaśniewski	6 275 670	35,11
Andrzej Lepper	235 797	1,32
Jan Olszewski	1 225 453	6,86
Waldemar Pawlak	770 419	4,31
Jan Pietrzak	201 033	1,12
Kazimierz Piotrowicz	12 591	0,07
Lech Wałęsa	5 917 328	33,11
Tadeusz Zieliński	631 432	3,53

Źródło: J. Raciborski, *Polskie wybory*, s. 89.

badanych respondentów. Szefem sztabu wyborczego Wałęsy był Janusz Tomaszewski. Na czele sztabu wyborczego Kwaśniewskiego stała Danuta Waniek.

Wyniki II tury  
głosowania

W głosowaniu 19 listopada wzięło udział 19 146 496 osób, czyli 68,23% uprawnionych. Głosy nieważne stanowiły 2,0% ogółu. Kwaśniewski uzyskał 9 704 439 głosów, tj. 51,72%, a Wałęsa 9 058 176 głosów, czyli 48,28% ogółu oddanych głosów.

Tabela 29

Głosowanie poszczególnych grup zawodowych 19 listopada 1995 r. (w %)

Zawód	Aleksander Kwaśniewski	Lech Wałęsa
Przedsiębiorcy	40,7	59,3
Rolnicy	55,5	44,5
Robotnicy	52,3	47,7
Pracownicy biurowi	53,7	46,3
Pracownicy usług	49,3	50,7
Gospodynie domowe	45,0	55,0
Emeryci i renci	45,6	54,4
Uczniowie i studenci	49,2	50,8
Bezrobotni	59,5	40,5

Źródło: A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej*, s. 362.

„Kwaśniewski — pisze A. Dudek — został wybrany głosami młodszej części społeczeństwa. Tylko wśród Polaków powyżej 50 roku życia wygrał Wałęsa, najlepiej wypadając w grupie najstarszej, powyżej 60 lat (58,5% do 51,3%). Z kolei Kwaśniewski największe poparcie zdobył w grupie najmłodszej (do 29 lat), w której poparło go 53,1% głosujących”. Z punktu widzenia wykształcenia Wałęsa wygrał w elektoracie o wykształceniu podstawowym (52,6%) i wyższym (53,1%), natomiast jego przeciwnik uzyskał większe poparcie absolwentów szkół zawodowych i średnich.

### 5. Afera Wałęsy – Milczanowskiego z grudnia 1995 roku

Prawica społeczna klęskę wyborczą Wałęsy i zwycięstwo Kwaśniewskiego uznała za wielki cios i przejaw zdrady narodowej ze strony społeczeństwa. Wałęsa zawsze występował w imieniu „narodu”, czuł się jego przedstawicielem, zapowiadał wielkie zwycięstwo. Tymczasem musiał podjąć przygotowania do opuszczenia Belwederu. Tak zwani postkomuniści mieli objąć całą władzę. Pisano o reaktywaniu PRL (PRL-bis). W prasie prawicowo-nacjonalistycznej wybór Kwaśniewskiego uznano za przejaw intryg antynarodowych i zdrady. Organizowano manifestacje protestacyjne i żądano anulowania wyborów. Tymczasem Sąd Najwyższy orzeczeniem z 9 grudnia 1995 r. potwierdził ważność wyborów. W tej sytuacji koła związane z Wałęsą przystąpiły do planu kompromitowania całego obozu lewicy. Na pierwszy plan wysunięto osobę szefa rządu Oleksego. Okazało się, że jest to polityk sprawny organizacyjnie i niezwykle groźny dla kół prawicowych. Od pewnego czasu zbierano przeciw niemu dowody o współpracy z Rosją.

W Polsce tworzono swoistą atmosferę obrzydzania wszystkiego, co ma coś wspólnego z ZSRR i Rosją, natomiast zachwalano wzorce płynące z Zachodu, a szczególnie z USA i RFN. Ludzi skazanych za działalność szpiegowską w Polsce na rzecz tych państw rehabilitowano i nobilitowano. Izba Wojskowa Sądu Najwyższego 25 maja 1995 r. uchyliła nawet karę 25 lat więzienia dla słynnego szpiega amerykańskiego Ryszarda Kuklińskiego. Podjęto szeroko zakrojoną akcję przywrócenia mu wszelkich honorów, ze stopniem wojskowym włącznie. Do Polski często przyjeżdżali i wywierali wpływ na decyzje polityczne tacy prominenci amerykańscy, jak Zbigniew Brzeziński i były dyrektor Radia Wolna Europa Jan Nowak-Jeziorański. Pewne grupy polityczne Brzezińskiego forsowały nawet na urząd prezydenta RP. Wszelkie kontakty z politykami rosyjskimi krytykowano natomiast jako przejaw zdrady narodowej. Premier Oleksy od wielu lat utrzymywał przyja-

PRL-bis

Oskarżenie Oleksego  
o współpracę  
z wywiadem ZSRR

cielskie stosunki z mieszkającym obok niego pracownikiem ambasady ZSRR, a następnie Rosji Władymirem Ałganowem. Tymczasem UOP uznał, że urzędnik ten był oficerem wywiadu radzieckiego, a następnie rosyjskiego. Minister spraw wewnętrznych Milczanowski już 2 października 1995 r. poinformował prezydenta Wałęsę, że Oleksy znajduje się rzekomo na usługach wywiadu.

Po wyborach ministrowie Milczanowski i spraw zagranicznych Bartoszewski poinformowali o tym prezydenta-elektę Kwaśniewskiego (11 – 12 grudnia) i zaproponowali, iż sprawa ta zostanie zatuzowana, jeśli Oleksy sam zrezygnuje ze stanowiska premiera i posła na sejm. Był to swego rodzaju szantaż. Prezydent Kwaśniewski idei tej nie podjął. W tej sytuacji 13 grudnia Wałęsa polecił Milczanowskiemu powiadomić oficjalnie o działalności szpiegowskiej premiera Naczelną Prokuraturę Wojskową. Minister Milczanowski polecenie to wykonał 19 grudnia rano, a Wałęsa zażądał, by szef NPW, gen. Ryszard Michałowski, przedstawił mu do 21 grudnia wnioski o działaniach prokuratury w tej sprawie. Jednocześnie tego samego dnia późnym wieczorem zwołał w Pałacu Namiestnikowskim naradę z udziałem marszałków sejmu i senatu, przewodniczącego Trybunału Stanu, I prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Sądu Administracyjnego i ministra spraw wewnętrznych. Informacje o tej tajnej naradzie bez udziału szefa rządu i nowego prezydenta natychmiast podano w telewizji i w radio. Premier Oleksy 20 grudnia wystąpił w telewizji i akcję tą nazwał „brudną prowokacją”. Sejm zażądał informacji. W tej sytuacji minister Milczanowski 21 grudnia wystąpił w sejmie, informując parlament o całej sprawie i nagłaśniając ją. Jednocześnie, zasłaniając się tajemnicą śledztwa, mówił tylko o niektórych aspektach sprawy, nie ujawniając dokumentów dowodowych. Oleksy, odpowiadając na zarzuty oświadczył, iż materiały UOP w tej sprawie uznaje za „w dużej mierze sfabrykowane”. Tymczasem prezydent Wałęsa wieczorem tegoż dnia czterech oficerów zajmujących się zbieraniem materiałów awansował do stopnia generała. Byli to: wiceminister spraw wewnętrznych Henryk Jasik oraz naczelnicy wydziałów UOP Wiktor Fonfara, Bogdan Libera i Marian Zacharski. W następnym dniu Wałęsa zakończył urzędowanie. Związani z nim ministrowie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i obrony demontacyjnie podali się do dymisji.

W dniu 23 grudnia 1995 r. Aleksander Kwaśniewski został zaprzysiężony i objął urząd prezydenta. Sejm powołał natomiast Komisję Specjalną do zbadania zgodności z prawem działania organów bezpieczeństwa. Naczelny Prokurator Wojskowy, gen. Ryszard Michałowski, poinformował, że materiały dostarczone przez MSW „po-

Zaprzysiężenie  
Kwaśniewskiego na  
stanowisku  
prezydenta

siadają pewne braki”. Zażądano ich uzupełnienia. Tymczasem premier odwołał wiceministra, gen. Jasika. Powstała wielka afera, która doprowadziła do kompromitacji służb wywiadowczych Polski. Na Oleksego wywierano nacisk, by na czas śledztwa usunął się ze stanowiska — 8 stycznia 1996 r. wziął 5-dniowy urlop wypoczynkowy, ale 15 stycznia wznowił urzędowanie. Znajdował się jednak pod silną presją prasy całej prawicy i posłów opozycyjnych, którzy domagali się jego ustąpienia. Rekonstrukcji rządu 19 stycznia zażądali też sojusznicy socjaldemokratów, ludowcy, a 21 stycznia z żądaniem takim wystąpiła Rada Krajowa Unii Wolności. W dniu 24 stycznia Prokuratura WOW postanowiła podjąć śledztwo w sprawie domniemanego udzielania przez Oleksego wiadomości obcemu wywiadowi. W tej sytuacji Oleksy podał się do dymisji, a prezydent Kwaśniewski w następnym dniu dymisję tę przyjął.

Ustąpienie Oleksego

Tak zwana sprawa Oleksego animowała opinię publiczną w Polsce przez dłuższy czas, kompromitując polski system polityczny, a szczególnie jego służby wywiadowcze. Niemniej inicjatorzy sprawy cel swój osiągnęli, obalając legalnie powołanego szefa rządu polskiego. Tymczasem 22 kwietnia 1996 r. prokuratura WOW umorzyła śledztwo w tej sprawie uznając, że UOP nie dostarczył dowodów uzasadniających oskarżenie. Specjalna Komisja sejmowa także nie doprowadziła do rozwikłania kwestii.

Oleksy został bezpodstawnie odsunięty ze stanowiska państwowego. W związku z tym członkowie jego partii postanowili dać mu satysfakcję i 27 stycznia 1996 r. V Krajowa Konwencja SdRP powołała go na stanowisko przewodniczącego partii w miejsce ustępującego prezydenta Kwaśniewskiego. Podziękowano mu również za kompetentne kierowanie pracą rządu.

Wybór Oleksego na stanowisko przewodniczącego SdRP wywołał wielkie oburzenie i krytykę ze strony wielu ugrupowań politycznych i reprezentującej je prasy. Natomiast lider Unii Polityki Realnej Janusz Korwin-Mikke, analizując przebieg tzw. afery Oleksego, stwierdził: „Milczanowski, jeszcze jako minister spraw wewnętrznych, powiedział z trybuny sejmowej, że ma dowody na to, iż Oleksy dostarczał tajne akta Ałganowowi. Jeżeli to prawda, to Milczanowski powinien te dowody pokazać i tym samym skompromitować Oleksego, prokuraturę i cały ten układ. Jeżeli takich dowodów nie ma, to jego miejsce jest w więzieniu. Ja nie mogę dopuścić, żeby premier, wszystko jedno z jakiej partii, był oskarżany przez dowolnego ubekę, że jest szpiegiem, bez żadnych dowodów”.

Ani Milczanowskiego, ani Wałęsy żadna kara dotąd jednak nie spotkała.

Oleksy  
przewodniczącym  
SdRP

## 6. Gabinet Włodzimierza Cimoszewicza

Powołanie rządu  
Cimoszewicza

Atak Wałęsy na premiera Oleksego spowodował kryzys w rządzie i w koalicji rządowej. Przywódcy UW, UP, KPN i BBWR podjęli próbę oderwania PSL od koalicji z SLD i stworzenia nowej koalicji rządowej. Ludowcy przez pewien czas zachowywali postawę chwiejną. W lutym 1996 r. zdecydowali się jednak pozostać w dotychczasowym układzie. Na stanowisko szefa rządu rekomendowano Włodzimierza Cimoszewicza z SLD. W dniu 31 stycznia 1996 r. prezydent powołał go na premiera, a 7 lutego zaprzysiął jego rząd. Wicepremierami zostali: Roman Jagieliński (PSL), Grzegorz Witold Kołodko (SLD) i Mirosław Pietrewicz (PSL). Kołodko objął ponadto funkcję ministra skarbu, Jagieliński ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej, a Pietrewicz kierownika Centralnego Urzędu Planowania (CUP). Cimoszewicz postanowił też samodzielnie obsadzić tzw. resorty prezydenckie. Ministrem obrony narodowej został Stanisław Dobrzański z PSL, spraw zagranicznych Dariusz Rosati (SLD) i spraw wewnętrznych Zbigniew Siemiątkowski (SLD). Stanowisko szefa URM objął Leszek Miller (SLD). Opróżnione przez Millera Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przypadło Andrzejowi Bączkowskiemu, a kontrolerskie Ministerstwo Sprawiedliwości Leszkowi Kubickiemu. Był to gabinet zdominowany przez SLD i od samego początku bardzo skłócony. Ludowcy wysuwali coraz to nowe zastrzeżenia, a nawet występowali z wnioskiem o wotum nieufności wobec rządu, którego byli członkami. Sytuacja była dość paradoksalna. Premier 14 lutego 1996 r. wystąpił w sejmie, zapowiadając kontynuację reform, walkę z bezrobociem, stabilizację budżetu, wzrost gospodarczy, przyspieszenie prywatyzacji, ograniczenia podatków, starania o przyjęcie Polski do NATO. Sejm 15 lutego zatwierdził skład i program rządu większością 273 głosów przeciw 87 i przy 28 wstrzymujących się od zajęcia stanowiska. Rząd spotkał się z dość chłodnym przyjęciem społeczeństwa. Jeśli rząd Mazowieckiego w 1989 r. podejmował pracę mając uznanie 82% ankietowanych, rząd Bieleckiego 34%, Olszewskiego 48%, Pawlaka 50%, Suchockiej 67%, Pawlaka (II) 61%, Oleksego 50%, to Cimoszewicza tylko 45%. Szefem zespołu doradców premiera został Andrzej Barcikowski.

Reformy centrum  
rządowego

Już w sierpniu doszło do pierwszego ostrego kryzysu w łonie koalicji na tle programu reformy centrum rządowego i projektu budżetu na rok 1997. Forsowana przez Millera reforma centrum napotykała ostre zastrzeżenia tak sojusznika, jak i opozycji. Ludowcy postulowali zwiększenie wydatków na pomoc dla rolnictwa oraz powołanie do Rady Nadzorczej BGŻ osoby związanej z PSL. Sytuację zaostrzył

premier, który bez konsultacji z przywódcami PSL 4 września 1996 r. odwołał ministra współpracy z zagranicą Jacka Buchacza, oskarżając go o niedopełnienie obowiązków. Ludowcy odwołanie swego ministra uznali za złamanie umowy koalicyjnej. Jesienią 1996 r. powstał spór o progi podatkowe na rok 1997. Rząd postulował, by podatki wynosiły 21, 31 i 43%, podczas gdy przywódcy PSL opowiedzieli się za proponowaną przez UP skalą wynoszącą 17, 20, 33 i 45%; 24 października 1996 r. sejm uchwalił tę drugą wersję. Jednocześnie złagodowano ustawę antyaborcyjną. Przeprowadzono też referendum w sprawie programu uwłaszczenia, w którym wzięło udział tylko 32,40% osób uprawnionych. Zainteresowanie ogółu społeczeństwa problematyką reform było więc słabe.

W styczniu 1997 r. wybuchł konflikt na tle koncepcji wicepremiera Jagielińskiego. Wysuwał on projekt polityki rolnej obliczonej na preferowanie dużych gospodarstw i przemiany wsi w kierunku farmerskim. Była to linia sprzeczna z polityką ekipy Pawlaka, która występowała w obronie biedniejszej wsi, tak jak ona wyglądała w 1996/1997 r. Przywódcy PSL zażądali odwołania Jagielińskiego i powołania w jego miejsce Jarosława Kalinowskiego. Natomiast atakowany przez opozycję wicepremier Grzegorz Kołodko sam podał się do dymisji. Konflikt związany z odwołaniem Jagielińskiego, który nie podporządkował się kierownictwu PSL, trwał dwa miesiące. Odwołano go 10 marca 1997 r. W końcu Kalinowski wszedł do rządu, wysuwając program dofinansowania rolnictwa i przyznania kredytów na preferencyjny zakup zbóż jeszcze przed żniwami. Miejsce Kołodki zajął Marek Belka, który kontynuował politykę finansową swego poprzednika.

Tymczasem efekty ekonomiczne pracy rządu nie były złe. Produkcja przemysłowa w Polsce w 1996 r. wzrosła o 8,5%, zwiększyły się też obroty handlu zagranicznego. Produkt globalny brutto wzrósł o 6%, a inflacja obniżyła się do 18,5%. Nastąpił wzrost przeciętnych płac i spadek bezrobocia. Polska została przyjęta do grupy rozwiniętych państw zrzeszonych w OECD. Kontynuowano reformy. W pierwszą rocznicę zaprzysiężenia rządu premier Cimoszewicz wystąpił w telewizji, dokonując podsumowania pracy rządu. W lipcu 1997 r. Polskę nawiedziła wielka powódź. Spowodowała ona pogłębienie trudności ekonomicznych i zaostrzenie krytyki rządu oraz premiera Cimoszewicza osobiście. Ludowcy skorzystali z tego i w sierpniu wystąpili z ostrą krytyką rządu, a 12 sierpnia prezes PSL Waldemar Pawlak zagroził, że jeżeli premier nie zmieni swego zdania w sprawie przyznania zaliczki na zakup zbóż, to PSL wystąpi z wnioskiem o wotum nieufności. Wobec tego, że premier nie ugiął się, ludowcy

Kryzys w PSL

Powódź 1997 r.

Konflikt w łonie  
rządu

postawili taki wniosek. Rozpatrywał go sejm 28 sierpnia. Za wnioskiem głosowało 79 posłów, przeciw 177, a 93 wstrzymało się od głosu. Była to sytuacja bez precedensu. Partia odpowiedzialna za pracę rządu stawiała mu wotum nieufności. Autorytet przywódców PSL został poważnie zachwiany. Ludzie tracili orientację co do preferencji stosowanych przez tę partię. W tym samym dniu sejm uchwalił też absolutorium dla rządu większością 254 głosów, przeciw było 105, a 5 wstrzymało się od głosu. Zaostrzeniu uległy natomiast stosunki z Kościołem katolickim. Biskupi wystąpili przeciw postulatowi, by oceny z religii umieszczać nie na świadectwie szkolnym, lecz poza nim jako sprawę prywatną. W dalszym ciągu toczył się spór o aborcję i konkordat.

Problem  
odpowiedzialności za  
stan wojenny

Istotną rolę w kształtowaniu nastrojów politycznych w Polsce odgrywała dyskusja na temat odpowiedzialności za wprowadzenie stanu wojennego oraz za zbrodnie popełnione w latach stalinizmu. Toczące się przez dwie kadencje sejmowe postępowanie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej wobec autorów stanu wojennego z 1981 r. zakończyło się oddaleniem pozwu wystosowanego przez Klub Poselski KPN z Leszkiem Moczulskim na czele. Dyskusje trwały jednak nadal. Natomiast procesy zapoczątkowane już w 1990 r. przeciw przedstawicielom sił porządkowych strzelającym do strajkujących robotników w kopalni „Wujek” w Katowicach ulegały stale odroczeniu ze względu na brak dowodów i zmieniające się nastroje. Podjęto też proces osób odpowiedzialnych za wydarzenia z grudnia 1970 r.

Uchwalenie  
konstytucji

Drugą kwestią polityczną o niezwykle nośnym aspekcie była sprawa konkordatu, który ustępujący rząd Suchockiej podpisał w 1993 r. Nowa ekipa rządowa była podzielona w tej kwestii, ponieważ ludowcy byli za ratyfikowaniem układu w takiej formie, w jakiej został podpisany, podczas gdy socjaldemokraci żądali dostosowania układu do obowiązującego w Polsce prawa. Z tym wiązała się dyskusja na temat konstytucji. W 1996 r. postanowiono przyspieszyć prace nad projektem konstytucji, ale sejm podzielił się na zwolenników praw naturalnych i praw racjonalnych. Projekt konstytucji opracowany przez większość sejmową opozycja wspierana przez koła kościelne poddała ostrej krytyce i przeciwstawiła mu własny projekt mniejszościowy. Opozycja żądała, by oba projekty poddać pod referendum. Tymczasem większość sejmowa zgodnie z ustaloną wcześniej procedurą 2 kwietnia 1997 r. pod referendum poddała tylko swój projekt. Wobec tego opozycja wezwała głosujących do bojkotu referendum. Przeprowadzono je 25 maja 1997 r. Wzięło w nim udział 13,1 mln osób, czyli 42,8% uprawnionych. Za przyjęciem projektu opowiedziało się

tylko 6398 tys. osób, a więc nawet nie 50% uprawnionych. Opozycja uważała, że projekt ten nie uzyskał odpowiedniego poparcia i nie może być wprowadzony w życie. Tymczasem Sąd Najwyższy decyzją z 15 lipca 1997 r. uznał jednak, że większość biorących udział w głosowaniu opowiedziała się za projektem i wobec tego uzyskał on aprobatę i musi być uznany za ważny. W ślad za tym prezydent projekt ten podpisał i konstytucja weszła w życie. Nowa Konstytucja liczy 243 artykuły. Jest ona bardzo obszerna i wszechstronnie reguluje stosunki ustrojowe w Polsce.

Dyskusje konstytucyjna i konkordatowa toczyły się już w okresie nowej kampanii wyborczej do sejmiku i senatu. Z inicjatywy SLD opracowano szczegółowy projekt reformy centrum rządowego i nowego podziału administracyjnego Polski. Przywódcy PSL wystąpili jednak generalnie przeciw reaktywowaniu ogniwa pośredniego administracji w postaci powiatów. W związku z tym reformę odłożono na okres po wyborach do sejmiku, licząc na poprawienie układu sił w sejmie.

Tymczasem w Polsce rosła biurokracja. Liczba urzędników w administracji szczebla centralnego wzrosła z 75,2 tys. w 1990 r. do 133,4 tys. w 1994 r. i 141,5 tys. w 1995 r. Liczba urzędników samorządowych zwiększyła się z 83,6 tys. w 1990 r. do 139,3 tys. w 1995 r. Koszty administracyjne rosły, ale sprawność administracji nie poprawiała się.

## Koalicja Akcji Wyborczej „Solidarność” i Unii Wolności

### 1. Wybory parlamentarne z września 1997 roku

Problemy  
ideologiczne

„Gazeta Wyborcza” z 29 listopada 1995 r. zwycięstwo wyborcze lewicy skomentowała artykułem Edwarda Krzemienia zatytułowanym *Ich prezydent, ich premier, ich MON, MSW, MSZ*. Sytuację, jaka powstała po wyborze Kwaśniewskiego na prezydenta, uznano na prawicy jako nawrót do PRL. Była to oczywista demagogia, ponieważ tzw. partia postkomunistyczna z komunizmem nie miała nic wspólnego. Ani SdRP, ani PSL nie nawiązywały do komunizmu, nie planowały powrotu do PRL. Nawet reformistyczny socjalizm nie był doktryną, którą chciałyby firmować rządy koalicji socjaldemokratyczno-ludowej. Rządy te miały charakter czysto pragmatyczny. Nazywano je lewicowymi, ponieważ nieco silniej niż poprzednie eksponowały interesy ludzi pracy. W zamieszaniu ideologicznym, jakie panowało w tym czasie w Polsce, pojęcia „lewica” i „prawica” nie były oczywiste. Istotną rolę odgrywały gazety i czasopisma, które nawiązywały do określonych opcji ideologicznych i politycznych. Wszystkie one z zasady uznawały system wielopartyjny i wzywały do realizacji systemu pluralistycznego w mniejszym lub większym stopniu opartego na zasadach liberalizmu ekonomicznego. Zapowiadano ograniczenie roli państwa w życiu gospodarczym; prowadząc politykę prywatyzacji i reprivatyzacji. Jedne rządy czyniły to w sposób bardzo rygorystyczny, inne w sposób bardziej ograniczony. Sytuacja polityczna była jednak taka, iż innej polityki prowadzić nie było można. Istotne podziały kształtowały się natomiast na tle wyznaniowym. Tak zwana lewica była bardziej laicka, ale nie

antykościelna. Natomiast tzw. prawica była bardziej powiązana z Kościołem i bardzo silnie eksponowała hasła religijne, narażając się na zarzut, iż dąży do przekształcenia Polski w państwo wyznaniowe.

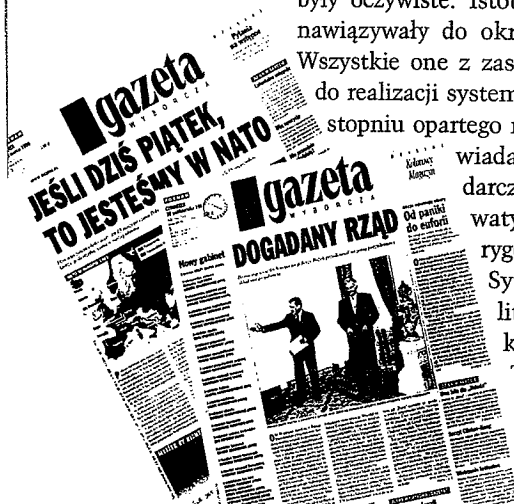
Znaczny wpływ na kształtowanie nastrojów i opinii w Polsce tego czasu nadal miała prasa. W 1990 r. powołano do życia specjalną komisję celem zlikwidowania dotychczasowych koncernów prasowych, a szczególnie RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Poszczególne tytuły wykupiły różne prywatne firmy i osoby. Prasa została całkowicie sprywatyzowana. Duży wpływ uzyskały zagraniczne koncerny prasowe, zwłaszcza niemieckie. Obok prasy prywatnej powstały też koncerny związane z Kościołem katolickim. Liczba wydawanych w Polsce gazet codziennych spadła ze 130 w 1990 r. do 80 w 1997 r. Natomiast liczba czasopism odpowiednio wzrosła z 3007 do 5400. Czasopisma te powielają często treść czasopism zagranicznych, nie interesując się ani polską tradycją, ani mentalnością czytelnika. Stanowią one doskonały instrument transportowania obcych wzorców kulturowych.

Szczególną rolę odgrywała redagowana przez Adama Michnika „Gazeta Wyborcza”. Przez przeciwników ze strony prawicowo-narodowej określana była ona jako lewicowa, chociaż z lewicowością nie wspólnego nie miała. Skupionych wokół niej ludzi niekiedy nazywano lewicą laicką. Była to gazeta bardzo bogata i wpływowa o orientacji zbliżonej do Unii Demokratycznej, a później Unii Wolności. Organizacyjnie nie była ona organem Unii, ale pod względem ideowo-politycznym była z nią ściśle związana. Środowisko „Gazety Wyborczej” i częściowo Unii Wolności skupiało wielu polityków i publicystów pochodzenia żydowskiego o poglądach kosmopolitycznych. Zwalczali oni zaściankowość i nacjonalizm polski i opowiadali się za ściślejszym powiązaniem Polski z Europą Zachodnią. „Gazeta Wyborcza” była dość tendencyjna w naświetlaniu kontrowersyjnych kwestii. Redakcja stosunkowo szybko zorientowała się, iż lansowanie tendencji laickich ogranicza jej krąg odbiorców i dostosowała się do klienteli katolickiej.

Szczególne miejsce uzyskała „Rzeczpospolita”. Było to pismo powołane przez rząd w 1982 r. W założeniu miało ono być organem rządu, ale pod redakcją Dariusza Fikusa szybko się wyemancypowało i zajęło samodzielną pozycję. Uzyskało kapitał zagraniczny i przekształciło się w bogate i wpływowe pismo codzienne, dysponujące licznymi wkładkami i kolumnami specjalnymi. Stało ono blisko kół liberalnych oraz wspierało programy i tendencje reformatorskie, posługując się również frazeologią antykomunistyczną. Pismo zajmowało stanowisko wrogie wobec rządu koalicji socjal-

Rola „Gazety  
Wyborczej”

„Rzeczpospolita”



demokratyczno-ludowej. Wpływowe dawniej „Życie Warszawy” upadło. Redaktor Jerzy Wołek z pomocą kapitału zagranicznego zaczął wydawać dziennik „Życie”. Było to pismo wybitnie konserwatywne.

„Tygodnik Powszechny”

Duże znaczenie miał „Tygodnik Powszechny” pod redakcją zmarłego w 1999 r. Jerzego Turowicza. Cieszył się on autorytetem jako jeden z redaktorów o wielkich zasługach dla opozycji antyrządowej z lat 1953 – 1989. Z kołami kościelnymi czy szerzej wyznaniowymi związane były tygodniki „Ład” i „Niedziela”. Duży wpływ uzyskało też katolickie Radio Maryja, kierowane przez ojca Tadeusza Rydzyka. Spadły natomiast wpływy „Tygodnika Solidarność” (Tysol) redagowanego przez Andrzeja Gelberga.

„Polityka”

Spośród tygodników należy też wyróżnić „Politykę”, która zmieniając swój charakter z pisma związanego do 1989 r. z KC PZPR w pismo ogólnopolityczne, nadal odgrywała znaczną rolę, publikując dużo artykułów nowatorskich i polemicznych. Pismo dysponowało dobrym zespołem publicystów własnych i felietonistów luźno związanych z redakcją; reagowało szybko i żywo. Podobnie jak inne pisma, zajmowało stanowisko antykomunistyczne i zwalczało rządy koalicji socjaldemokratyczno-ludowej jako rządy rzekomo postkomunistyczne. Bardziej jednoznaczny charakter miał tygodnik „Wprost”. Do 1989 r. był blisko związany z KW PZPR w Poznaniu, ale szybko zmienił kierunek i pod redakcją byłego sekretarza KC PZPR do spraw propagandy Marka Króla zajął wybitne miejsce w zwalczaniu tak tradycji PRL, jak i komunizmu w ogóle. Programowo głosił poglądy ultraliberalne, wspierając reformatorskie koncepcje Balcerowicza i liberałów gdańskich.

„Wprost”

Koła lewicy związanej z SdRP reprezentowała założona w roku 1990 „Trybuna”. Nawiązywała ona tytułem do dawnego organu KC PZPR „Trybuna Ludu”. Niektórzy politycy i publicyści prawicowej orientacji politycznej demonstracyjnie starali się nie odróżniać „Trybuny” od „Trybuny Ludu” sądząc, że w ten sposób deprecjonują pismo. Redakcja była związana z SdRP, ale pismo nie było organem partii, lecz szerzej pojętej orientacji lewicowej. W latach 1990 – 1991 redaktorem naczelnym „Trybuny” był Marek Siwiec, następnie do 1997 r. Dariusz Szymczycha. Od 1997 do 2000 r. pismo redagował Janusz Rolicki, a od 17 stycznia 2000 r. Andrzej Urbańczyk. Stanowisko lewicowe zajmował też tygodnik „Przegląd Tygodniowy” pod redakcją Jerzego Domańskiego. W grudniu 1999 r. grupa publicystów z Domańskim na czele opuściła redakcję i założyła tygodnik „Przegląd”. Natomiast pismem teoretycznym o orientacji lewicowej był redagowany przez Mieczysława

f. Rakowskiego miesięcznik „Dziś”. Były to pisma niskonakładowe i bez większego zaplecza finansowego, cieszyły się uznaniem tylko w kołach ludzi o poglądach lewicowych. Większą poczytność miał natomiast wydawany i redagowany przez Jerzego Urbana tygodnik „Nie. Dziennik Cotygodniowy”. Wspierał on lewicę, ale miał raczej bulwarowy charakter i był totalnie zwalczany przez koła prawicowe i kler.

„Dziś”

„Nie”

Koła skrajnej prawicy dysponowały różnymi mało poczytnymi pismami, takimi jak np. redagowany przez Piotra Wierzbickiego tygodnik „Gazeta Polska” i in. Pisma te nie wywierały większego wpływu na kształtowanie nastrojów i dążeń politycznych szerokich kół opinii publicznej. W latach 1991 – 1997 toczyły one zacieklą walkę o czytelnika i sympatyków poszczególnych orientacji politycznych.

Koła polityczne wywodzące się z dawnej „Solidarności” w latach 1995 – 1997 podjęły przygotowania do rozbicia bloku lewicowego, obsadzającego urząd prezydenta RP i rząd. Marian Krzaklewski przy dużej pomocy hierarchii kościelnej skłonił przywódców mniejszych ugrupowań klerykalno-prawicowych do połączenia się i utworzenia wspólnego bloku wyborczego, obejmującego kilkadziesiąt podmiotów, politycznych pod nazwą Akcja Wyborcza „Solidarność” (AWS). Poza blokiem pozostał Jan Olszewski z ROP, Unia Pracy Bugaja i Unia Wolności. Samodzielnie kampanię wyborczą prowadziło PSL, które przeżywało okres silnego załamania na skutek odejścia Jagielińskiego i zdezawuowania Pawlaka. Na czoło partii wysunął się Jarosław Kaczyński. Wszystkie partie polityczne przypuściły konspiracyjny atak na SLD, który legitymował się znacznymi sukcesami, ale nie dysponował silną prasą i środkami finansowymi niezbędnymi do prowadzenia bardziej aktywnej kampanii wyborczej. Istotną rolę w kampanii wyborczej odegrał fakt, iż przeciw SLD wystąpiła hierarchia kościelna, która uznała ten blok za wrogi Kościołowi. Księża wzywali z ambon, by nie głosować na SLD.

Akcja Wyborcza „Solidarność”

W wyborach do sejmu z 1997 r. Polskę podzielono na 52 okręgi i 23 074 obwody wyborcze. W obwodach spośród 6433 kandydatów zgłoszonych na 559 okręgowych listach wyborczych wybrano 391 posłów. Ponadto zgłoszono 1042 kandydatów na 10 ogólnopolskich listach, spośród których wybrano 69 posłów. W wyborach do senatu poszczególne województwa (49) stanowiły oddzielne okręgi wyborcze. Zgłoszono 520 kandydatów, spośród których wybrano 100 senatorów.

Wybory 1997 r.

W dniu 21 września 1997 r. na 28 409 054 osób uprawnionych do udziału w wyborach w głosowaniu wzięło udział tylko



13 616 378 osób, tj. 47,9% uprawnionych. Była to bardzo niska frekwencja wyborcza.

**Tabela 30**  
Oddane głosy i uzyskane mandaty w wyborach do sejmiku i senatu z 21 września 1997 r.

Komitet wyborczy	Sejm		Senat	
	głosy ważne		głosy ważne	
	w tys.	%	w tys.	%
Ogółem	13 088,2	100,00	10 795,8	81,06
Akcja Wyborcza „Solidarność” (AWS)	4 427,4	33,83	5 357,4	40,23
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	3 551,2	27,13	2 195,1	16,48
Unia Wolności	2 749,5	13,37	1 707,1	12,80
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	956,2	7,31	210,3	1,58
Ruch Obrony Polski (ROP)	727,1	5,56	733,1	5,50
Unia Pracy (UP)	620,6	4,74	—	—
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (KPEiR)	248,8	2,80	—	—
Unia Prawicy RP	266,3	2,03	—	—
Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów	218,8	1,62	—	—
Blok dla Polski	178,4	1,36	—	—
Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim	51,0	0,39	0,44	—
Pozostałe	62,9	0,47	592,8	4,45

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1998, s. 85.

Jak z powyższych danych wynika, Unia Pracy poniosła kompletną klęskę wyborczą. Nie przekroczyła 5% progu wyborczego i nie wprowadziła żadnego posła ani żadnego senatora do parlamentu. Na ten okres przekształciła się w ugrupowanie pozaparlamentarne. W konsekwencji Ryszard Bugaj ustąpił i stanowisko przewodniczącego partii objął Marek Pol. Wielką klęskę poniosło PSL, które uzyskało tylko 27 mandatów poselskich i nie mogło odegrać żadnej roli w kształtowaniu koalicji rządowej. Porażkę poniosła też Unia Wolności. Natomiast wielki sukces odniosła AWS, która zdobyła największą liczbę mandatów i przejęła inicjatywę utworzenia nowego rządu. SLD powiększył swój stan posiadania w stosunku do wyborów z 1993 r., ale zajął dopiero drugie miejsce po AWS. Ponadto SLD znalazł się w sejmie w stanie izolacji politycznej. Nie miał partnera, z którym mógłby utworzyć koalicję rządową. Karty rozdawali przywódcy AWS, którzy na partnera wybrali sobie Unię Wolności.

**Tabela 31**

Podział sejmiku na kluby i koła sejmowe na początku kadencji

Klub (koło)	Liczba posłów
Klub Parlamentarny Akcji Wyborczej „Solidarność”	201
Sojusz Lewicy Demokratycznej — Klub Parlamentarny	161
Unia Wolności — Klub Parlamentarny	60
Polskie Stronnictwo Ludowe — Klub Parlamentarny	27
Koło Poselskie Ruchu Obrony Polski	6
Posłowie niezrzeszeni — Mniejszość niemiecka	2
Razem	460

## 2. Rząd koalicji AWS i Unii Wolności

Koalicja AWS z Unią Wolności kształtowała się długo, ponieważ oba ugrupowania prezentowały odmienne poglądy w wielu kwestiach, a szczególnie na politykę gospodarczą. W AWS występowało wielu demagogów, którzy szermowali hasłami populistycznymi, by zaspokoić obietnice przedwyborcze związków zawodowych. Natomiast w Unii Wolności dominowały poglądy ekonomiczne Leszka Balcerowicza, który nadal był zwolennikiem liberalizmu gospodarczego i monetaryzmu. Układ sojuszniczy podpisano dopiero 12 listopada 1997 r. Zanim to nastąpiło, otwarto sejm i dokonano podziału funkcji w jego prezydium. Marszałkiem sejmiku został dotychczasowy wojewoda gdański Maciej Płażyński, a marszałkiem senatu Alicja Grześkowiak. Oboje reprezentowali AWS, która obsadziła też większość komisji sejmowych [14].

Koalicja AWS — Unia Wolności

**Tabela 32**

Udział poszczególnych ugrupowań w kierownictwie sejmiku

Klub	Posłowie		Udział procentowy w:		
	liczba	%	Prezydium Sejmiku	przewodniczących komisji sejmiku	prezydium komisji
Akcja Wyborcza „Solidarność”	201	43,7	40,0	56,0	39,6
Sojusz Lewicy Demokratycznej	164	35,7	20,0	20,0	22,5
Unia Wolności	60	13,0	20,0	20,0	22,5
Polskie Stronnictwo Ludowe	27	5,8	20,0	4,0	14,4
Ruch Obrony Polski	6	1,3	—	—	—
Mniejszość niemiecka	2	0,4	—	—	0,9

Diety poselskie podniesiono do wysokości 5132 zł. Przewodniczący komisji otrzymywał dodatek 20% do diety (1026 zł). Diety dla posłów, którzy zachowali swoje uposażenie w miejscu pracy, wynosiły 1540 zł. Gwałtownie rosły wydatki przeznaczone na utrzymanie kancelarii najwyższych władz.

Tabela 33

Koszty utrzymania kancelarii najwyższych władz (w mln zł)

Lata	Kancelaria		
	prezydenta	sejmu	senatu
1995	59,0	98,7	35,7
1996	75,3	141,2	48,1
1997	99,6	206,6	64,5
1998 (plan)	31,4	230,5	81,3

Źródło: „Ekonomia i Rynek”, dodatek do „Rzeczypospolitej” nr 288 z 11 XII 1997.

Rząd Buzka

Jak z powyższego wynika, wzrost kosztów utrzymania Kancelarii Sejmu nastąpił w tym czasie o 140%. W sejmie ukształtowały się nieformalne grupy polityczne: socjaldemokratyczna (164 mandaty), ludowa (27), liberalno-konserwatywna (77), chrześcijańsko-demokratyczna (119), narodowo-katolicka (67). Poszczególni posłowie często zmieniali swoje powiązania polityczne i ideologiczne. Proces kształtowania rządu trwał dwa miesiące. Kierował nim Marian Krzaklewski, który podobnie jak Aleksander Kwaśniewski w 1993 r. nie wszedł ani do rządu, ani do Prezydium Sejmu, lecz zajął stanowisko na uboczu, przekształcając się w szarą eminencję, decydującą o podstawowych kwestiach. Szefem rządu został Jerzy Buzek (ur. 1940) z „Solidarności” śląskiej. Rząd został sformowany 31 października, a 11 listopada 1997 r. premier przedstawił sejmowi jego program. Sejm zatwierdził rząd większością 260 głosów, przeciw 173, przy 2 głosach wstrzymujących się. Osoba nowego premiera stanowiła wielkie zaskoczenie dla wielu obserwatorów życia politycznego. Należał on do „Solidarności”, ale był postacią mało w Polsce znaną. Wystąpienie sejmowe szefa rządu określono jako zbyt ogólnikowe. PRL nazwał on „imperium zła”, zapowiedział, że uczyni wszystko, by rok 1997 zapoczątkował zmiany zmierzające do naprawy państwa i zerwania ze złą przeszłością. Rząd poprzedniej koalicji skrytykował za zaniechanie reform; zapowiedział podjęcie zasadniczych reform w administracji, służbie zdrowia, ubezpieczeniach i oświacie. Program ten Leszek Miller nazwał „koncertem życzeń”.

Stanowiska wicepremierów objęli: Leszek Balcerowicz z Unii Wolności i Janusz Tomaszewski (ur. 1956) z AWS. Pierwszy został ponadto ministrem finansów, a drugi ministrem spraw wewnętrznych i administracji. Stanowisko ministra spraw zagranicznych objął Bronisław Geremek, obrony Janusz Onyszkiewicz, a służb specjalnych Janusz Pałubicki. Szefem Kancelarii Premiera został Wiesław Walendziak, który rozbudował ją personalnie, przyjmując do pracy wielu swoich rówieśników, tzw. pampersów. Byli to ludzie młodzi, radykalni i zdecydowanie antykomunistyczni.

Wielu członków rządu, przyjmując z rąk prezydenta nominacje, składało głowę z podziękowaniem nie w stronę prezydenta, lecz ich „wodza” Krzaklewskiego. Wielu też dodawało do rot przysięgi zwrot „tak mi dopomóż Bóg”. Rząd próbował izolować głowę państwa. Nie konsultowano z nim prac rządu ani planu reform. Dopiero kiedy prezydent zawetował niektóre pośpiesznie uchwalone ustawy, zmienił nieco front. Na uboczu znalazł się też Lech Wałęsa, który krytycznie odniósł się do koncepcji AWS i rozbudowywał swoją nową partię — Chadecję III RP.

Krzaklewski, konsolidując koła prawicy społecznej wokół programu koalicji, zapowiadał, że ma ona do obsadzenia 4 tys. stanowisk w państwie. Wielu polityków liczyło więc na awans i samochód służbowy. Bezpośrednio po przejęciu władzy przystąpiono do wielkich czystek, wymieniając ludzi w ministerstwach, urzędach centralnych i województwach. Stanowiska te obsadzano głównie ludźmi wywodzącymi się z „Solidarności”. Fakt ten budził niezadowolenie przywódców innych ugrupowań wchodzących w skład AWS oraz Unii Wolności. Do końca stycznia 1998 r. wymieniono 2/3 wojewodów, 1/4 wicewojewodów, następnie kuratorów oświaty i innych urzędników. Przystąpiono do gwałtownej rozbudowy administracji centralnej. Minister Walendziak utworzył duży sztab wysoko płatnych podsekretarzy stanu, ale premier niezależnie od tego tworzył swój zespół doradców, składający się często z ludzi młodych i niedoświadczonych. Także poszczególni parlamentarzyści zatrudniali tzw. asystentów i sekretarzy, rozbudowując kadre zaufanych pomocników i administratorów. Kosztami na ogół nie przejmowano się.

Rola Krzaklewskiego

### 3. Reformy rządu Jerzego Buzka

Już w czasie kampanii wyborczej AWS zapowiedziała szybkie przeprowadzenie reform w administracji państwa, ubezpieczeniach, służbie zdrowia i oświacie. Przywódców SLD i PSL krytykowano, iż zaniedbali reformy i spowodowali znaczną stratę czasu. Zapowiadano,

Plan reform AWS

że reformy doprowadzą nie tylko do uzdrowienia systemu politycznego, ale przyniosą również znaczną poprawę sytuacji ludności uzależnionej od centralnej biurokracji. Reformy miały odbiurokratyzować Polskę i przybliżyć władzę do mas. Przewidywano rozbudowę samorządu i znaczne ograniczenie władzy centralnej. W służbie zdrowia celem było uzdrowienie chorego systemu „socjalistycznej” opieki zdrowotnej. W systemie oświatowym dążono do zdecentralizowania administracji szkolnej poprzez uzależnienie szkół od władz lokalnych i samorządowych, odchudzenie programów szkolnych oraz rewizję treści nauczania. Przez cały rok 1998 pracowano nad projektami ustaw i zasadami wdrażania reform, przy czym występowały znaczne różnice w ich rozumieniu pomiędzy obu koalicjantami. Dominującą rolę w rządzie pełniła AWS i jej przywódcy decydowali też o ostatecznym charakterze reform.

Koła opozycyjne krytycznie odnosiły się tak do koncepcji reform, jak i do planowanego tempa ich wdrażania. Wnoszono, by reformy te rozłożyć w czasie, podkreślając, że są one bardzo kosztowne i budżet państwa na 1999 r. nie jest do tego przygotowany. Przywódcy AWS uznali jednak, że wszystkie reformy muszą zostać przeprowadzone jednocześnie. Obawiano się, że później rząd nie uzyska aprobaty elektoratu na reformy. Zmierzano do tego, by społeczeństwo zaskoczyć, zanim zorientuje się w zakresie i skutkach reform. Chodziło tu zwłaszcza o ich koszty. Głoszono, że koszty te są minimalne, że nie będą one miały wpływu na kształt budżetu państwa. Najbardziej problematycznie rysowała się koncepcja reformy służby zdrowia. Rząd nie chciał jasno powiedzieć, że głównym celem tej reformy jest przerzucenie kosztów opieki zdrowotnej z państwa (budżet) na społeczeństwo, które miało samo dbać o swoją opiekę zdrowotną. Dotyczyło to również systemu oświaty.

Reforma  
administracji

Szczególną wagę przywiązywano do reformy administracji państwa. Zapowiadano, że od 1 stycznia 1999 r. społeczeństwo polskie znajdzie się w innym kraju. Przywódcy PSL kategorycznie zwalczali ideę przywrócenia szczebla powiatowego w administracji. Natomiast przywódcy SLD popierali ideę odbudowy powiatów i przywrócenia trójstopniowego podziału administracji. Domagali się jednak, by w miejsce istniejących od 1975 r. 49 województw wprowadzić 17, tj. zbliżyć się do tej struktury, która istniała przed reformą z 1975 r. Pełnomocnik rządu do sprawy reformy administracji Michał Kulesza dowodził natomiast, że najbardziej racjonalne byłoby podzielenie kraju na 12 dużych regionów. SLD dążył do zwiększenia liczby regionów; był on rzecznikiem tych regionów, które zgodnie z planem Kuleszy miały zostać zdegradowane do rangi powiatów. Chodziło tutaj o kil-

kadziesiąt miast, które miały utracić rangę województwa i spaść do rangi miasta powiatowego. Kuleszę krytykowano dowodząc, że w czasie przygotowań do likwidacji powiatów w 1974 r. głosił, że likwidacja powiatów spowoduje przybliżenie władzy do mas, natomiast w 1998 r. dowodził odwrotnie, że to odbudowa powiatów przybliży władzę do mas ludności. Zastępcą Kuleszy był minister Jerzy Stępień. Nad całością reformy czuwał wicepremier i minister administracji Tomaszewski.

Przywódcy PSL postanowili zmusić rząd do przeprowadzenia referendum w sprawie podziału administracyjnego kraju. Rząd, który stale szermował hasłem, iż jest wyrazicielem woli narodu, do referendum nie chciał dopuścić. Ludowcy zebrali pół miliona podpisów i złożyli formalny wniosek w tej kwestii. Nie uzyskali jednak poparcia innych ugrupowań i nie zdołali przeforsować wniosku, który w kwietniu 1998 r. sejm odrzucił. Ostatecznie PSL nie obroniło swej idei Polskiej gminy i odbudowa powiatów została przesądzona. Natomiast rządowi nie udało się obronić idei podziału państwa na 12 regionów. Konsensus uzyskany w 1998 r. sprowadzał się do uznania potrzeby stworzenia ogniwa pośredniego pomiędzy gminą i województwem w postaci powiatu oraz do konieczności likwidacji 33 dotychczasowych województw. Była to rewolucja administracyjna po 24 latach obowiązywania podziału z 1975 r. Oszczędzono na zwalnianej kadrze likwidowanych województw, ale tracono, odbudowując kadrę kilkuset powiatów. Oprócz administracji państwowej tworzone też administrację samorządową, wybierając sejmiki wojewódzkie i powiatowe. Obok prezydentów miast i burmistrzów tworzone starostwa i urzędy powiatowe oraz urzędy wojewódzkie i marszałków sejmików wojewódzkich. Gros decyzji ważnych dla ogółu ludności mieli podejmować urzędnicy sejmików, natomiast starostowie i wojewodowie mieli pilnować, by decyzje samorządów nie stały w sprzeczności z prawem. Struktura samorządu miała się opierać na wybieralnych radach gmin, sejmikach powiatowych i sejmikach wojewódzkich, które powoływały zarządy gmin z wójtami, zarządy powiatowe ze starostami, zarządy wojewódzkie z marszałkiem sejmiku na czele. Samorząd przejmował wiele zadań, ale był dość słabo uposażony. Administracja państwowa zaczynała się od wójta, poprzez zarząd powiatowy i starostę, na wojewodzie i rządzie kończąc. W terenie utworzono tak podległe władzy lokalnej urzędy administracji zespolonej, jak np. policja, straż pożarna, inspekcje sanitarna, budowlana i weterynaryjna, jak i niezespolonej, podległe bezpośrednio rządowi, jak np. izby skarbowe.

Odrzucenie idei  
referendum

Wybory do wszystkich szczebli samorządu przeprowadzono 11 października 1998 r. O 64 tys. mandatów ubiegało się 240 tys. osób. Frekwencja wyborcza do rad gmin wynosiła 45,45%, do rad powiatowych 47,76% i do sejmików wojewódzkich 45,35% uprawnionych. AWS wprowadziła do wszystkich trzech szczebli samorządu 10 613 radnych, a SLD 8840. Powstała skomplikowana sytuacja, ponieważ w niektórych powiatach i województwach nie można było stworzyć koalicji ze względu na zasadnicze spory pomiędzy głównymi partiami; nie można było wyłonić władz samorządu. Spory na ten temat trwały całe tygodnie.

Nowy podział  
administracyjny  
państwa

Z dniem 1 stycznia 1999 r. w Polsce przywrócono powiaty i zredukowano liczbę województw z 49 do 16. Od tego czasu Polska dzieliła się na 2489 gmin, 64 powiaty grodzkie (miasta), 208 powiatów ziemskich i 16 województw, które miały przypominać dawne regiony. Województwa te otrzymały nazwy regionów: dolnośląskie ze stolicą we Wrocławiu, kujawsko-pomorskie ze stolicą w Bydgoszczy, łódzkie ze stolicą w Łodzi, lubelskie ze stolicą w Lublinie, lubuskie ze stolicą w Gorzowie Wielkopolskim, małopolskie ze stolicą w Krakowie, mazowieckie ze stolicą w Warszawie, opolskie ze stolicą w Opolu, podkarpackie ze stolicą w Rzeszowie, podlaskie ze stolicą w Białymstoku, pomorskie ze stolicą w Gdańsku, śląskie ze stolicą w Katowicach, świętokrzyskie ze stolicą w Kielcach, warmińsko-mazurskie ze stolicą w Olsztynie, wielkopolskie ze stolicą w Poznaniu i zachodniopomorskie ze stolicą w Szczecinie.

Ustalenie podziału kraju na województwa nastęrczało wiele trudności. Wiele ośrodków protestowało bądź to z powodu pozbawienia ich rangi wojewódzkiej, bądź też przyłączenia do innego regionu. Przez kilka tygodni toczyła się walka o granice województw. Zmiany przeprowadzano aż do dnia podjęcia decyzji. Powołanie kilkuset powiatów stworzyło problem gmachów niezbędnych na urzędy i wielkiej liczby nowych urzędników, tym bardziej że tworzono samorząd, który dublował urzędy administracji państwowej. Wbrew zapowiedziom o redukcji kadr administracyjnych i oszczędnościach powstał problem zatrudnienia większej liczby ludzi i nieplanowanych wydatków na cele administracyjne. Województwa były różnej wielkości. Nie wszystkie mogły liczyć na samowystarczalność. Nowi gospodarze samorządów wyznaczali swoim włodarzom wielkie pensje, czasem kilkakrotnie powiększając dotychczasowe uposażenia wojewodów. Także radni poszczególnych ośrodków władzy terenowej wyznaczali sobie wysokie diety za udział w posiedzeniach i pracę w komisjach. Marszałkowie województw po obniżkach związanych z krytyką prasy uzyskali pobory sięgające 9 tys. zł miesięcznie.

Wprowadzenie nowego podziału administracyjnego spowodowało chaos w zarządzaniu i kompetencjach poszczególnych władz. Przez wiele tygodni ludności trudno było odnaleźć właściwe, kompetentne urzędy i załatwić w nich swoje sprawy.

Wielkie poruszenie wywołała też reforma służby zdrowia. Likwidowano państwową służbę zdrowia, wracając do systemu kas chorych i indywidualnej odpowiedzialności lekarza domowego (prowadzącego) za danego pacjenta. Składki odciągane na ubezpieczenie chorobowe miały być gromadzone w kasach chorych, które miały finansować leczenie poszczególnych osób i funkcjonowanie szpitali. Każdy chory od tego czasu musiał uzyskać skierownie swego lekarza domowego na każde badanie analityczne, wizytę u lekarza specjalisty czy pobyt w szpitalu. Szybko okazało się, że kasy chorych nie dysponują odpowiednią ilością pieniędzy i część chorych zmuszona została do opłacania leczenia z prywatnej kasy. Starczało natomiast na wysokie pensje dla kierownictwa kas chorych i dyrektorów szpitali. Przyspieszono proces prywatyzacji ośrodków zdrowia i szpitali.

Podrożały bardzo leki i wszelkie usługi służby zdrowia. Szpitale już po pierwszym kwartale 1999 r. wyczerpały fundusze przyznane im na cały rok. Niektóre szpitale zadłużyły się. Lekarze podejmowali strajki. Szczególnie głośny i uporczywy był strajk lekarzy anesteziologów. Strajkowały też pielęgniarki. Rząd nie panował nad sytuacją w służbie zdrowia, toteż po roku urzędowania odwołano m.in. ministra zdrowia Wojciecha Maksymowicza. Miejsce jego zajął działaczka samorządowa z NSZZ „Solidarność” z Gdyni Franciszka Cegielska. Miała ona odwagę przyznać, że cały problem sprowadza się do tego, że Polski nie stać obecnie na kontynuację tak drogiego systemu opieki zdrowotnej, jaki istniał do tego czasu, że niezbędne są oszczędności, czyli że każdy zainteresowany musi sam ponosić koszty leczenia i ogólnej opieki lekarskiej. Odwołano też Walendziaka i zreorganizowano Kancelarię Premiera.

Reforma systemu oświaty zbiegła się z niżem demograficznym. Wobec malejącej liczby dzieci w szkołach podjęto decyzję, by zlikwidować pewną liczbę szkół na wsi, zorganizować szkoły zbiorcze i dowozić do nich dzieci z pozostałych miejscowości. System ten próbowano wprowadzić w życie już w latach siedemdziesiątych, ale nie zdał on egzaminu. Dowożenie dzieci okazało się za trudne i uciążliwe. W obecnej reformie szkoły podzielono na podstawowe, gimnazja i licea. Odpowiedzialność za funkcjonowanie tych szkół przerzucano na samorząd. Gminy bogate nie mają z tym problemu, natomiast gminy biedne nie dysponują środkami na ponoszenie tego ciężaru finansowego. Ministerstwo nie uzyskało odpowiednich fun-

Reforma służby  
zdrowia

Reforma oświaty

duszy na przeprowadzenie planowanych zmian. Wzięło na siebie odpowiedzialność za programy i podręczniki, zapewniając nauczycielowi możliwość korzystania z różnych podręczników. Duży wpływ na reformę systemu oświaty wywarły koła kościelne i wyznaniowe, zmierzające do wyrugowania ze szkół tendencji laickich. Wprowadzenie nowego systemu gwarantuje też zmniejszenie liczby nauczycieli czynnych dotąd w szkolnictwie. Ministerstwo zapewnia, że zwolnień masowych nie będzie, ale już wprowadziło konkurencję, ograniczając środki finansowe. Nauczyciele zmuszeni zostali do podnoszenia swych kwalifikacji, nie dysponując środkami niezbędnymi do podjęcia procesu samokształcenia. Mimo protestów pensje nauczycieli pozostały w zasadzie na dawnym poziomie. Reforma wzbudziła poważny niepokój w szeregach nauczycieli, ale nie są oni tak zdeterminowani jak lekarze i strajków nie podejmują.

Rząd Jerzego Buzka chciał przejść do historii jako rząd reform czy rząd przełomu, toteż niezależnie od wspomnianych wyżej reform zasadniczych starał się wprowadzić wiele innych. Podjęto kroki celem przyspieszenia procesu prywatyzacji wielkich zakładów przemysłowych, restrukturyzacji górnictwa i innych gałęzi przemysłu. W dalszym ciągu nie przygotowano koncepcji uzdrowienia sytuacji w przemyśle zbrojeniowym, rolnictwie i gospodarce żywieniowej.

Odwolanie  
Tomaszewskiego

Jesienią 1999 r. koalicja AWS – Unia Wolności przeżyła ostry kryzys. „Mocny człowiek” AWS, wicepremier oraz minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski, od dłuższego czasu oskarżany był o powiązania w przeszłości z władzami bezpieczeństwa publicznego. Na oskarżenia te nie reagował, lecz rozbudowywał swe wpływy w resorcie spraw wewnętrznych, obsadzając poszczególne urzędy swymi ludźmi. Tymczasem sejm uchwalił (na wniosek AWS) ustawę lustracyjną. Rozwiązano Komisję Badania Zbrodni na Narodzie Polskim oraz powołano Instytut Pamięci Narodowej i rzecznika lustracyjnego. W tej sytuacji premier wezwał wicepremiera, by się „złustrował”, a gdy to nie nastąpiło, odwołał go tak ze stanowiska wicepremiera, jak i ministra. W ślad za tym odwołano ludzi Tomaszewskiego nie tylko z ministerstwa, ale również z jednostki specjalnej „Grom”. Szczególnie obcesowo i brutalnie zachował się koordynator służb specjalnych Janusz Pańbicki. Stanowisko wicepremiera powierzono ministrowi polityki społecznej Longinowi Komołowskiemu, a stanowisko ministra Markowi Biernackiemu. W ślad za tym doszło do ostrego konfliktu między wicepremierem Balcerowiczem a prezesem ZUS Stanisławem Alotem. Reforma systemu emerytalnego spowodowała wielki deficyt w ZUS. We wrześniu 1999 r. groziło, iż emeryci i renciści nie otrzymają

Problemy z ZUS

niezbędnych im świadczeń. Prezes ZUS odpowiedzialność za to zrzucił na ministra finansów i wicepremiera Balcerowicza (Unia Wolności) a Balcerowicz odwrotnie. Ostatecznie Alota odwołano, a deficyt w ZUS uzupełniono ze Skarbu Państwa, nie nowelizując ustawy budżetowej.

Powszechnie żądano generalnej restrukturyzacji rządu i odwołania premiera Buzka. Twierdzono, że nie panuje nad sytuacją w rządzie oraz że koalicja wyczerpała możliwości wspólnego działania. Ostra krytyka wychodziła tak ze strony AWS, jak i Unii Wolności. W toku kilku narad przywódcy obu ugrupowań konflikt zażegnali, nie podejmując zasadniczych zmian merytorycznych i personalnych. Opozycyjny miesięcznik „Dziś” w listopadzie 1999 r. oceniając te narady pisał: „Góra stęknęła [...] i urodziła mysz”. „Tym porzekadłem gazety — również przychylnie obozowi solidarnościowemu — kwitowały «porozumienie» Krzaklewski – Balcerowicz w kwestii dalszego trwania koalicji. Trudno bowiem trafnie opisać to zdarzenie. Zapowiadało się groźnie. Rzecznicy Unii prawili o tym, że toczą się rozmowy ostatniej szansy dla AWS. Domagali się gruntownej rekonstrukcji rządu, nie wykluczali zmiany premiera. Żądali demontażu «republiki kolesiów» i całkowitej odnowy stylu rządzenia. Nic z tego nie wyszło. Wszystko zostało po staremu. AWS wymieniła Tomaszewskiego na Biernackiego i Alota na Gaika. Zmienił się szef resortu ochrony środowiska. Ponadto podpisano uroczyste siedem ogólnikowych zapewnień o dochowaniu wzajemnej lojalności w głosowaniach sejmowych i o krytyce publicznej. Wszyscy wiedzą, że zobowiązań tych nie da się dotrzymać. Wielkim przegranym doraźnie jest Unia Wolności. Nie zdoła teraz wybronić się przed podejrzeniem, że nie odważyła się zaryzykować posadami w rządzie i województwach. Rozczarowanej publiczności, która oczekiwała co najmniej poważnego przetasowania gabinetowego, Jacek Rybicki z AWS natychmiast wskazał winowajcę: to Unia Wolności blokowała większe zmiany”.

Do 2000 r. koalicja nie zdołała porozumieć się i obsadzić stanowiska dyrektora Instytutu Pamięci Narodowej. Koalicja rządząca długi czas nie potrafiła też ustalić wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich.

Oceniając generalnie sytuację rządu w połowie okresu, na który został powołany, redakcja „Dziś” stwierdziła: „Przyczyny kryzysu, w jakim znalazł się rząd Buzka, są poważne, programowe i personalne. Rząd ten najwyraźniej nie ma pomysłu na dzisiejszą Polskę, nie ma zrozumiałych i dobrze rokujących propozycji naprawienia sytuacji w służbie zdrowia, na uruchomienie demokratycznego po-

Konflikt w koalicji

tencjału samorządów, a przede wszystkim na przywrócenie równowagi między ekonomią a socjalnym bezpieczeństwem. Z hasła: społeczna gospodarka rynkowa pozostał tylko pusty dźwięk. Problemy personalne rządu Buzka są dwojakie. Sam premier, a za nim cały gabinet, został totalnie ubezwłasnowolniony przez Mariana Krzaklewskiego, usiłującego sterować zza kurtyny, i przez targane sprzecznościami oraz rywalizujące o stołki zaplecze polityczne. Ponadto to się tam od dyletantów i nieudaczników, ludzi o wybujałych ambicjach, a nikłych umiejętnościach. Zdołali oni spartaczyć nawet jedyną dobrze pomyślaną reformę — systemu emerytalnego”.

SLD partią polityczną

Jesienią 1999 r. popularność rządu i osobiście jego szefa bardzo spadła. Poparcie utracił też szef AWS Krzaklewski. Wzrost popularności odnotowały natomiast ugrupowania opozycyjne: SLD, PSL, Unia Pracy i „Samoobrona” Leppera. Latem 1999 r. Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polski rozwiązała się, a luźny sojusz wyborczy SLD przekształcił się w jednolitą partię polityczną, która szybko zdobyła wielu członków i w badaniach opinii publicznej zyskiwała duże uznanie i poparcie (30 – 40% respondentów). Niepokojąco spadł kurs złotego do dolara. W maju 2000 r. za 1 dolara płacono już 4,6 zł.

#### 4. Polityka zagraniczna

Polityka zagraniczna rządów polskich od 1989 r. zmierzała do zerwania zależności od ZSRR, a następnie Rosji i powiązania się z państwami zachodnimi. Wraz z rozpadem ZSRR oraz tworzonych przez to państwo struktur militarnych (Układ Warszawski) i gospodarczych (RWPG) rola Rosji upadła; przestała ona wywierać wpływ na sytuację w Europie Wschodniej i Środkowej. Państwa należące dawniej do bloku krajów demokracji ludowej usamodzielniały się. Jednostki wojskowe Armii Czerwonej zostały wycofane nie tylko z Polski, ale również z byłej NRD, Czechosłowacji i Węgier. Rządy tych krajów rozpoczęły starania o utworzenie bloków regionalnych oraz o przyjęcie ich do bloku państw zachodnioeuropejskich. Polska zgłosiła akces do EWG przekształconej w Unię Europejską oraz do Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Wałęsa i jego ekipa snuli plany, by na terenach opuszczonych przez Armię Czerwoną utworzyć mieszane polsko-rosyjskie spółki gospodarcze. Rząd Jana Olszewskiego nie dopuścił do tego uznając, że byłaby to zakamuflowana forma przedłużenia uzależnienia Polski od Rosji. Na tym tle doszło do wielkiej awantury, ponieważ odpowiedni zapis w projekcie układu polsko-rosyjskiego wycofano już w czasie pobytu prezydenta Wałęsy

Konflikt  
polsko-rosyjski

w Moskwie na telegraficzne żądanie rządu. Efekt tego był taki, że tereny opuszczone przez jednostki Armii Czerwonej nie zostały zagospodarowane. Majątek pozostawiony przez te jednostki w Bornym Sulnowie na Pomorzu czy na innych wielkich poligonach porażających w rejonie Legnicy na Śląsku został zdewastowany, rozkradzony przez miejscową ludność. Rządy polskie stopniowo przechodziły do kontynuowania wobec Rosji linii politycznej reprezentowanej w okresie międzywojennym przez Józefa Piłsudskiego. Polityka ta sprowadzała się do ograniczania Rosji i wypierania jej z Europy w drodze podsycania tendencji antyrosyjskich na Białorusi, Litwie, Ukrainie i na Kaukazie. W tej sytuacji prezydent Rosji Borys Jelcyń wycofał się z oświadczenia głoszącego, że Rosja nie będzie się sprzeciwiała przystąpieniu Polski do NATO i proklamował politykę hamowania ekspansji NATO w Europie Wschodniej.

Polityka rządów polskich od 1989 r. była tutaj dość konsekwentna. Występował znaczny konsensus w tej kwestii pomiędzy prawicą i lewicą. Gros polityków polskich wspieranych przez doradców zagranicznych w osobach Zbigniewa Brzezińskiego czy Jana Nowaka-Jeziorańskiego była w tej kwestii dość zgodna. Linie tę wspierała też hierarchia Kościoła katolickiego, podejmując akcje misyjne na terenie pogranicza i w samej Rosji. Misja ta napotykała poważny opór nie tylko rządu rosyjskiego, ale również Kościoła prawosławnego, który dość ostrożnie podchodzi do głoszonej przez papieża Jana Pawła II idei ekumenizmu. W tym zakresie Kościół odniósł większe sukcesy w akcji tłumienia antysemityzmu i konfliktów z judaizmem niż z prawosławiem.

Rządy polskie doprowadziły do znormalizowania stosunków z RFN, która uznała zachodnie granice Polski (1990) i podpisała układ o przyjaźni i współpracy sąsiedzkiej (1991). W związku z podpisaniem przez RFN układów o zjednoczeniu Niemiec (układ 2 + 4 z 12 września 1990 r.) musiano dostosować prawo wewnętrzne RFN do prawa międzynarodowego. W Ustawie Zasadniczej (konstytucji) RFN zmieniono preambułę, wzywającą do zjednoczenia i usunięto art. 23, mówiący o zjednoczeniu różnych części Niemiec. Nie usunięto natomiast art. 116, określającego, kto jest obywatelem Niemiec. Fakt ten budził niepokój niektórych prawników polskich. W ślad za tym w toku rokowań uznano, że Niemcy mieszkający w Polsce stanowią mniejszość narodową i otrzymują prawa mniejszości. Natomiast Polacy w RFN nie uzyskali statusu mniejszości i nie otrzymali odpowiednich praw. Osłabiło to możliwości działania organizacji polskich w RFN. Ponadto, korzystając z nowych warunków, wielu obywateli RFN przez podstawione osoby przystąpiło do

Współpraca z RFN



Przyjęcie Polski  
do NATO

wykupywania ziemi na dawnych Ziemiach Odzyskanych, a szczególnie na Pomorzu Zachodnim. Poczynania te również poważnie zaniepokoiły wielu polityków polskich. W konsekwencji w latach 1995 – 1999 współpraca III Rzeczypospolitej z RFN uległa pewnemu osłabieniu. Zacieśniło się natomiast bardzo współdziałanie Polski ze Stanami Zjednoczonymi.

Zabiegi polskie o przyjęcie do NATO zyskały wsparcie nie tylko USA, ale również RFN. W konsekwencji w marcu 1999 r. Polska wraz z Czechami i Węgrami została przyjęta do tego paktu. Jest to układ obronny, jednak w chwili przyjęcia Polski podjął on misję w Jugosławii, którą trudno jednoznacznie zakwalifikować jako obronną. Polska jako nowy członek układu okazała się bardzo gorliwa i w pełni poparła politykę państw zachodnich wobec Jugosławii. Poparcie to zadeklarował nie tylko rząd koalicji AWS i Unii Wolności, ale również prezydent wywodzący się z SLD.

Polska kontynuowała współpracę z wieloma państwami oraz brała udział w pracy ONZ i wielu organizacjach wyspecjalizowanych we współpracy międzynarodowej. W nawiązaniu do wydarzeń sprzed tyśiąca lat, 12 marca 2000 r. w Gnieźnie zorganizowano nowy zjazd przywódców państw Europy Środkowej i Wschodniej, który wezwał do umocnienia procesów zjednoczeniowych Europy.

## 5. Problem reprivatyzacji

Dyskusja na temat  
reprivatyzacji

Przyjmując plan Balcerowicza rząd Mazowieckiego uznał, że nacjonalizacja przemysłu i reforma rolna w latach 1944 – 1949 dokonane zostały bezprawnie oraz że należy przywrócić poprzednim właścicielom ich prawo do zakładów przemysłowych i do ziemi. Była to teoria. Nikt nie wiedział, jak można ją zrealizować. Jeśli przyjęto zasadę reprivatyzacji, to należało się liczyć, iż obejmie ona nie tylko Polaków, ale także poszkodowanych innych narodowości. Szczególnie skomplikowany wydawał się problem mienia polniemieckiego na terenie b. Ziemi Odzyskanych oraz mienia polidowskiego. Powstał też problem majątków obywateli polskich pozostałych na terenach przyłączonych do ZSRR, a następnie do Rosji, Białorusi, Litwy i Ukrainy. Poszczególne rządy polskie problem ten podejmowały, ale nie były w stanie go rozwiązać. Byli właściciele żądali nie tylko zwrotu mienia, ale zapłacenja przez państwo odszkodowania z tytułu bezprawnego użytkowania przejętych obiektów i odsetek od kapitału. Tymczasem wiele domów zostało dawno wyburzonych, na wielu pustych placach powstały wielkie obiekty przemysłowe lub ośrodki miejskie. Trudno było

odbierać ziemię chłopom, którzy uzyskali ją w ramach reformy rolnej i od dawna traktowali jak swoją. Niekiedy uzyskane obiekty przeszły już w inne ręce. Gdy chodzi o majątek obywateli Stanów Zjednoczonych, to rządy PRL już w latach sześćdziesiątych podpisały z USA umowy likwidujące problem nacjonalizacji, wypłacając ryczałtowe odszkodowanie. Najtrudniej problem ten rysował się na styku polsko-żydowskim i polsko-niemieckim.

Ustalono, że reprivatyzacji podlegać będą tylko te obiekty, które zostały zabrane ich właścicielom z naruszeniem prawa. Jak wiadomo, cały system prawny PRL powstał na skutek rewolucji i naruszenia obowiązujących uprzednio praw. Były to sprawy skomplikowane, toteż poszczególne rządy nie zdołały problemu tego rozwiązać przez całe 10 lat. Stopniowo procesy rewindykacyjne przeprowadzono tylko wobec niektórych obiektów. W tej sytuacji byli właściciele lub ich spadkobiercy utworzyli specjalną organizację i podjęli akcję zmierzającą do zmuszenia rządu do uznania ich roszczeń.

Sprawa rewindykacji nabrała szybszego tempa po wpłynięciu do sądu w Nowym Jorku pozwu kilku Żydów amerykańskich z roszczeniami wobec Skarbu Państwa RP. W ślad za nimi pozw wystosowali też wywodzący się z Polski żydowscy obywatele Wielkiej Brytanii. Należy się liczyć z tym, że za nimi pójdą inni. Zaktywizowała się też Polska Unia Właścicieli Nieruchomości. W tej sytuacji rząd musiał przyspieszyć dyskusję nad projektem specjalnej ustawy reprivatyzacyjnej. Projekty takiej ustawy zgłaszano już od ośmiu lat, ale nie zdołano doprowadzić sprawy do końca wobec różnicy zdań, jaka zachodziła pomiędzy głównymi podmiotami politycznymi w Polsce. Przywódcy SLD dowodzili, że gdyby rząd chciał uznać wszystkie roszczenia, to Skarb Państwa nie byłby w stanie ich zaspokoić. Cała gospodarka Polski nie wystarczyłaby na zaspokojenie roszczeń. Wobec tego zaproponowano, by uznać tylko niektóre roszczenia oczywiście oraz wypłacić odszkodowania nie w naturze, lecz w papierach wartościowych. Ugrupowania reprezentujące koła prawicy społecznej idą bardziej na rękę poszkodowanym, ale i one nie widzą możliwości pełnej rekompensaty. Całość roszczeń Skarb Państwa szacuje na około 60 mld zł. Rząd proponuje, by dokonać zwrotu 60% tego majątku w papierach wartościowych w ciągu około 50 lat. Gdy chodzi o pozw Żydów amerykańskich to zdaniem rządu nie ma on uzasadnienia, ponieważ roszczenia ich zostały zaspokojone w układzie z USA z 1960 r. Ponadto sądy USA nie są właściwe i kompetentne do rozstrzygania skargi na rząd suwerennego państwa przez obywateli innego państwa.

Oskarżenie Polski  
w USA

Rządowy projekt  
ustawy  
reprivatyzacyjnej

Po długich sporach w ramach koalicji rządzącej we wrześniu 1999 r. rząd przesłał do sejmu własny projekt ustawy reprivatyzacyjnej. Ugrupowania opozycyjne projekt ten usilnie zwalczały i domagały się, by rząd odwołał się do opinii publicznej, jednak przywódcy AWS i Unii Wolności postulaty te zignorowali. W tej sytuacji PSL, Unia Pracy i SLD przystąpiły do zbierania podpisów pod żądaniem przeprowadzenia referendum w sprawie reprivatyzacji, ponieważ koszty reprivatyzacji będzie musiało ponieść całe społeczeństwo. Zdecydowano, że społeczeństwo powinno samodzielnie zdecydować, w jakiej to ma być formie i w jakiej wysokości. Koła prawicowe zwalczały ideę referendum, głosząc, że nie można sprawy własności rozstrzygać przez głosowanie. W łonie koalicji rządzącej doszło do ostrego konfliktu na tle polityki ministra skarbu Emila Wąsacza.

Trudności ekonomiczne rządu spowodowały, iż ograniczył on znacznie środki przeznaczone na badania naukowe, kulturę i oświatę oraz na politykę społeczną. Bezpośrednim skutkiem tej polityki jest systematyczny spadek czytelnictwa i korzystania z kultury masowej, a szczególnie z teatrów i kin. Wszystko to przyczyniło się do spadku popularności rządu.

## 6. Rozpad koalicji AWS-Unia Wolności i upadek rządu Jerzego Buzka

W łonie rządzącej koalicji narastały sprzeczności pomiędzy populistycznymi dążeniami przywódców AWS a liberalnymi przekonaniami przywódców Unii Wolności. W maju 2000 r. przywódcy Unii Wolności zerwali współpracę z AWS i ministrowie unijni wystąpili z rządu. Premier Jerzy Buzek jednak nie ustąpił i kontynuował prace na czele rządu mniejszościowego bez większości parlamentarnej. Opozycja wzywała do rozpisania nowych wyborów, ale AWS nie dopuściła do tego, korzystając z nieoficjalnego wsparcia byłego koalicjanta. Przywódcy UW bali się, że nowe wybory mogą przynieść klęskę partiom rządzącym i znaczny sukces opozycji. W związku z tym, nie wchodząc formalnie w skład rządu, faktycznie w decydujących momentach wspierali go w sejmie, nie dopuszczając do wyrażenia mu wotum nieufności. Rząd tracił popularność, ale trwał nadal. AWS rozdzierana była licznymi konfliktami i stopniowo ulegała rozkładowi.

W grudniu 2000 r. kończyła się kadencja prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Nowe wybory przeprowadzono 8 października tegoż roku. Rozwinięto silną kampanię wyborczą. Do walki o urząd prezydenta stanęło 12 kandydatów. W głosowaniu wzięło

udział około 62% uprawnionych. Dotychczasowy prezydent A. Kwaśniewski wygrał już w pierwszej turze, zdobywając 9,5 mln, to jest 53,9% oddanych głosów. Drugie miejsce zajął Andrzej Olechowski (17,3% głosów); były prezydent Lech Wałęsa uzyskał tylko 1,01% oddanych głosów.

Kadencja sejmu i senatu upływała w 2001 r. Przystępując do kampanii wyborczej AWS zaktywizowała swoją działalność na rzecz realizacji programu wyborczego z 1997 r. W dniu 1 marca 2001 r. sejm uchwalił ustawę, mocą której z dniem 1 maja 2001 r. wprowadzono w życie pięciodniowy tydzień pracy, a więc zrealizowano wreszcie wysuwany od 1980 r. postulat wolnych sobót. Zaktywizowano działania na rzecz przystąpienia do Unii Europejskiej; przystąpiono do reorganizowania armii. Zbliżające się wybory parlamentarne spowodowały wyłonienie się nowych partii i bloków wyborczych. Fakt ten spowodował rozpad AWS i znaczne osłabienie wpływów obozu rządowego. W styczniu 2001 r. grupa polityków AWS i Unii Wolności proklamowała powstanie Platformy Obywatelskiej (PO) z marszałkiem sejmu Maciejem Płażyńskim, A. Olechowskim i Donaldem Tuskiem na czele. Bracia Kaczyńscy powołali do życia organizację pod nazwą Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Politycy związani z kołami katolickimi, a szczególnie z Rodziną Radia Maryja ojca Tadeusza Rydzyka, utworzyli Ligę Polskich Rodzin (LPR) z Antonim Macierewiczem, Romanem Giertychem i Gabrielem Janowskim na czele. Reszta AWS przekształciła się w Ruch Społeczny AWS. Spadło znaczenie Mariana Krzaklewskiego, natomiast rosło w tym ugrupowaniu znaczenie premiera Jerzego Buzka. Coraz większe wpływy odnotowywała populistyczna Samoobrona RP Andrzeja Leppera.

Dotychczasowa opozycja SLD i Unii Pracy stworzyła wspólny blok wyborczy, który zdobył duże wpływy. Osobno szli do wyborów ludowcy z Jarosławem Kalinowskim na czele. Sejm 12 kwietnia 2001 r. uchwalił nową ordynację wyborczą, a prezydent podpisał ją 30 kwietnia, wyznaczając wybory na 23 września tegoż roku. Blok SLD-UP zdobył 5,3 mln, to jest 41,0% oddanych głosów, a PSL 1 mln, czyli 8,9% oddanych głosów. Ugrupowania te stworzyły nową koalicję rządzącą. Ruch Społeczny AWS uzyskał tylko 5,6% głosów i nie wprowadził do sejmu ani jednego posła. Do sejmu nie weszli też przywódcy Unii Wolności. Partia utraciła wpływy. Platforma Obywatelska uzyskała 12,7%, Samoobrona 10,2%, PiS 9,5%, a LPR 7,8% oddanych głosów. Ugrupowania te przeszły do opozycji, zwalczając postulaty lewicy.

Stanowisko marszałka nowego sejmu objął Marek Borowski z SLD, a marszałka senatu Longin Pastusiak również z SLD. Nowy

rząd powołano 19 października 2001 r. Szefem rządu został przywódca SLD Leszek Miller. Praktycznie cała władza w Polsce znalazła się w ręku koalicji centrowo-lewicowej. Sytuacja nowego rządu okazała się jednak bardzo trudna. Gospodarka państwa była w złym stanie. Liczba ludzi bez pracy doszła do 3 mln, tzw. dziurę budżetową państwa szacowano na 80-90 mld zł. Rząd musiał zastosować ostre kroki oszczędnościowe, by poprawić stan państwa.

## ROZDZIAŁ XXV

### Efekty przeobrażeń w ostatniej dekadzie (1989 – 1999)

Podjęte w 1989 r. reformy trwają nadal i trudno po dziesięciu latach ich realizacji stwierdzić, w jakim stopniu zostały zrealizowane. Faktem jest, że Polska zerwała z systemem realnego socjalizmu, tak w aspekcie politycznym, jak i ekonomicznym. W aspekcie politycznym Polska przekształciła się z państwa realnego socjalizmu, tzn. państwa uzależnionego od ZSRR, w którym system rządów oparty był na zasadzie kierowniczej roli partii marksistowsko-leninowskiej, w państwo demokracji parlamentarnej, czyli państwo pluralistyczne o wolnej grze sił politycznych. W Polsce występuje system wielopartyjny, który wyraża się w wyborach i walce sił politycznych w parlamencie. Wyniki wyborów zależą od wielu czynników, głównie jednak od atrakcyjności i wiarygodności przywódców i programu danej partii, od środków finansowych przeznaczonych na kampanię wyborczą, od dostępu do mediów. Nastroje polityczne zmieniają się w zależności od różnych czynników. W Polsce zniesiono cenzurę polityczną. Każdy publicysta i polityk może wypowiadać się dość swobodnie, jeśli ma ku temu możliwości. Istotną rolę odgrywają środki masowego przekazu, a zwłaszcza telewizja, która wywiera duży wpływ na kształtowanie nastrojów politycznych. Z tego względu walka o pozyskanie wpływów w telewizji publicznej ma bardzo ostry i zacięty charakter. Toczy się też silna walka o wpływy na rynku prasowym. Autorytety polityczne kształtują się powoli i mają charakter mało trwały. Społeczeństwo polskie zaakceptowało ten system i nie przejawia skłonności do jego zmiany. Duże znaczenie w tym systemie ma Kościół rzymskokatolicki, który dysponuje znacznymi środkami finansowymi, liczną i zaangażowaną kadrą

Przemiany  
dziesięciolecia



Gospodarka rynkowa

oraz silnymi wpływami. Episkopat i media kościelne powiązane są jednak dość jednostronnie z kołami pravicowymi i nacjonalistycznymi. Kościół zwalcza tendencje kosmopolityczne i zbyt racjonalistyczne.

W aspekcie ekonomicznym Polska wkroczyła na drogę transformacji, prowadzącej do pełnego ustabilizowania gospodarki rynkowej. Podjęto akcję prywatyzacji wielkich zakładów państwowych lub ich przekształcenia w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa. Przechodziły one na pełny rozrachunek. Był to proces trudny i skomplikowany, postępował powoli, ponieważ nie wszyscy ekonomiści i politycy podzielali pogląd o konieczności szybkiego likwidowania własności państwowej. W okresie międzywojennym idea upaństwowienia gospodarki (etatyzm) była w Polsce bardzo modna. W ostatnim dziesięcioleciu zwolennikami szybkiej prywatyzacji byli politycy o poglądach liberalnych. Zaliczał się do nich Leszek Balcerowicz, który wywarł wielki wpływ na przemiany ekonomiczne w Polsce. Politycy związani z lewicą polityczną popierali ideę prywatyzacji, ale doceniali też rolę państwa w gospodarce i proces ten hamowali, czekając na lepsze wyniki. Liberalowie prywatyzowali często na siłę, oddając dobre zakłady w prywatne ręce za bezcen. Prezes NIK Lech Kaczyński w jednym z wywiadów, mówiąc o nadużyciach na tym tle, stwierdził, że kradzież lub sprzedaż za bezcen ma też swoje pozytywne skutki, ponieważ stanowi również „jakąś formę prywatyzacji”.

Tabela 34

## Przedsiębiorstwa państwowe objęte procesem prywatyzacji w latach 1990 – 1998

Wyszczególnienie	1990 – 1998	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998
Ogółem	6129	130	1128	1401	1271	791	501	385	297	235
Skomercjalizowane	1338	58	250	172	156	209	246	154	48	55
w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa										
w spółki z udziałem wierzycieli	5	–	–	–	–	–	–	–	–	5
Objęte prywatyzacją bezpośrednią	1551	44	372	246	203	120	113	146	186	121
w tym sprywatyzowane	1515	15	227	307	184	180	127	181	158	123
Poddane likwidacji	1581	28	506	263	294	155	133	85	63	54
w tym zlikwidowane	699	3	29	89	94	82	107	109	102	63
Włączone do Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa	1654	–	–	720	618	307	9	–	–	–

U w a g a: Do końca 1998 r. przedsiębiorstwa państwowe objęte procesem przekształceń własnościowych (6129) stanowiły 70% ogólnej liczby przedsiębiorstw zarejestrowanych w rejestrze REGON w dniu 30 czerwca 1990 r.

Ź r ó d ł o: Mały Rocznik Statystyczny 1998, s. 371; 1999, s. 326.

Zakres przeobrażeń własnościowych

Jak z tabeli 34 wynika, w okresie od 1 sierpnia 1990 r. do końca 1998 r. procesem przekształceń własnościowych objęto 6129 przedsiębiorstw państwowych. Stanowiło to 70% ogółu przedsiębiorstw. Największe natężenie procesu przekształceń wystąpiło w latach 1991 – 1993, potem nastąpił spadek liczby przekształcanych przedsiębiorstw. Ustawą z 30 kwietnia 1993 r. powołano do życia Narodowe Fundusze Inwestycyjne (NFI), w ramach których utworzono 15 spółek akcyjnych, do których Skarb Państwa wniósł wkłady niepieniężne w postaci 512 jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, mających podlegać prywatyzacji. Dokonano podziału majątku wytypowanych spółek w ten sposób, że NFI stały się właścicielami 60% ich akcji, 15% akcji udostępniono nieodpłatnie pracownikom, a 25% zachował Skarb Państwa. W jednoosobowe spółki Skarbu Państwa przekształcono 1338 przedsiębiorstw, 1581 poddano likwidacji, 1551 objęto prywatyzacją bezpośrednią, a 1654 włączono do Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Na skutek tych przeobrażeń zmniejszeniu uległa tzw. klasa robotnicza, powiększyła się natomiast liczba prywatnych właścicieli, którzy tworzyli nową klasę społeczną, zainteresowaną w rozwoju produkcji i konkurencji. Każdy kapitalista nastawiony jest na maksymalny zysk. Zmieniano stosunki i warunki pracy, szukając lepszych sposobów rozwoju produkcji i sprzedaży wytworzonych dóbr. Powstawały kantory wymiany walut, banki, giełdy, hotele i ośrodki turystyczne. Stosunkowo mało tworzone nowych zakładów przemysłowych. Nastawiano się głównie na przejmowanie zakładów zbudowanych w przeszłości. Słabo prezentowały się inwestycje. Zaniedbano kolej i drogi, rozwijała się zaś telefonia i łączność satelitarna. Rejestrowano dużo nowych samochodów, ale wobec niedoinwestowania dróg pojawiły się trudności z dojazdami. Szczególnie w miastach poruszanie się samochodami stawało się coraz trudniejsze. Wobec przekształceń w przemyśle i likwidacji wielu zakładów pracy pojawiło się masowe bezrobocie. Wystąpiło ono tak w miastach, jak i na wsi.

Bardzo trudna sytuacja powstała na terenie byłych państwowych gospodarstw rolnych. Część z nich pracowała wydajnie i odgrywała poważną rolę w podnoszeniu rolnictwa na wyższy poziom. Większość, położona na północy i zachodzie kraju, pracowała jednak źle, gospodarstwa były bardzo nierentowne i zadłużone. Przejście od gospodarki nakazowo-rozdziałowej do rynkowej spowodowało, iż gospodarstwa te postanowiono zlikwidować. Nie wypracowano jednak koncepcji transformacji tego typu przedsiębiorstw, tymczasem pracowało w nich wielu ludzi. Obok PGR istniały ośrodki-

Klasa robotnicza

Agencja Własności  
Rolnej Skarbu  
Państwa

-miasteczka z pełną infrastrukturą socjalną i kulturalną. Likwidacja PGR podcięła cały system funkcjonowania tej części wsi polskiej. W 1991 r. rząd powołał do życia Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Przejęła ona majątek 1667 przedsiębiorstw zadłużonych na około 20 bln starych złotych (2 mld nowych). Proces prywatyzacji postępował bardzo wolno, tymczasem ludzie utracili pracę i możliwości egzystencji.

Tabela 35

Zagospodarowanie gruntów przejętych do zasobu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (w tys. ha)

Wyszczególnienie	1992	1993	1994	1995	1996	1997
Stan na dzień 1 stycznia	–	1422,4	3232,3	4080,9	4114,0	3980,4
Przyjęto	1432,2	1867,8	932,8	179,8	93,6	85,6
Rozdysponowano	9,8	57,9	84,2	146,7	227,2	171,6
Pozostało w zasobie Agencji	1422,4	3232,3	4080,9	4114,0	3980,4	3894,4

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1997, s. 377.

Do 31 grudnia 1997 r. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęła 3751,5 tys. ha gruntów po zlikwidowanych PGR, 594,2 tys. ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz 246,1 tys. ha gruntów z innych źródeł. Nieznaczą część tej ziemi sprzedano, wydzierżawiono lub oddano nieodpłatnie w użytkowanie, brakowało bowiem ludzi z kapitałem. Działalność tej instytucji budziła wielką krytykę z powodu niejasnych kryteriów dysponowania gruntami. Kierownictwo Agencji oskarżano o nieudolność i prywatę.

Tabela 36

Dynamika podstawowych transakcji makroekonomicznych w gospodarce polskiej w latach 1991 – 1997 (1990 r. = 100)

Transakcje	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
Produkcja globalna	91,8	104,4	105,2	104,2	107,7	107,8	121,9
Produkt krajowy brutto	93,0	102,6	103,8	105,2	107,0	106,1	118,3

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1998, s. 346.

Tabela 37

Niektóre wskaźniki makroekonomiczne w latach 1992 – 1999

Wyszczególnienie	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
inflacja (XII – XII)	44,3	37,6	29,5	21,6	18,5	13,2	8,6	8,5
inflacja średnioroczna	43,0	35,3	32,2	27,8	19,9	14,9	11,8	8,5
przyrost pieniądza (w mln zł)	15,0	14,8	21,4	26,9	30,5	39,6	44,1	–
kurs dolara	1,58	2,13	2,44	2,47	2,88	3,52	3,50	3,96
wzrost PKB (w %)	2,6	3,8	5,2	7,0	6,1	6,8	4,8	5,1
stopa bezrobocia	14,3	16,4	16,0	14,9	13,2	10,3	10,4	9,4
saldo obrotów bieżących (w mld dol.)	0,9	–0,6	2,3	5,5	–1,4	–4,3	–6,8	–7,8
rezerwy dewizowe (w mld dol.)	4,3	4,3	6,0	15,0	18,0	20,7	27,4	29,5

Źródło: W. Kaczmarek, *Pomiędzy rządowym optymizmem a realiami*, „Trybuna” nr 97 z 26 IV 1999, s. 11 – 12.

Z analizy przeprowadzonej przez ministra Wiesława Kaczmarka wynika, że ekipa premiera Buzka popełniła wiele błędów, które spowodowały zahamowanie tempa wzrostu ekonomicznego Polski. „Kolejne miesiące sprawowania rządów przez koalicję «Solidarności» i Unii Wolności — pisze Kaczmarek — przyniosły rozczarowanie i ujawniły prawdę o niezdolności do efektywnego kierowania państwem przez gabinet J. Buzka [...]. Dowodem jest pasmo niepowodzeń we wdrażaniu programów restrukturyzacyjnych i prywatyzacyjnych w kluczowych sektorach gospodarki”. Szczególnie dramatycznie problem ten zarysował się w górnictwie węgla kamiennego, energetyce, przemyśle chemicznym, przemyśle maszynowym i zbrojeniowym. Niektóre gałęzie przemysłu, jak np. przemysł zbrojeniowy, całkowicie zamierały. Rząd nie realizował zapowiadanych programów restrukturyzacji i ożywienia gospodarki.

Dochód narodowy brutto w 1993 r. wyniósł 149 186,2 mln zł, w 1994 r. wzrósł do 205 661,5 mln, w 1995 r. do 283 736,6 mln, a w 1996 r. do 359 915,5 mln zł. W 1996 r. produkcję globalną w Polsce szacowano na 736 460,7 mln zł, a produkt krajowy brutto na 362 814,2 mln zł, z czego na spożycie przeznaczono 299 754,4 mln zł, a na akumulację 7319,7 mln zł. Mimo wysokiego tempa rozwoju zadłużenie Polski wobec zagranicy stale rosło. W 1998 r. zwiększyło się ono w stosunku do 1997 r. o 12,2 mld zł i wynosiło 161,1 mld zł. Nie przekraczało ono 48% PKB. Dług wewnętrzny w 1998 r. szacowano na 109,6 mld zł. W 1999 r. dług Skarbu Państwa wzrósł do

Dochód narodowy

264,1 mld zł, w tym dług zagraniczny wynosił 129,6 mld zł (31 mld dol.), a krajowy 134 mld zł. Zadłużenie to stanowiło 43% PKB. Zadłużenie zagraniczne polskich firm prywatnych zwiększyło się z 8,5 mld dol. w 1996 r. do 21,8 mld dol. w 1999 r.

Przemiany te prowadziły do zasadniczych zmian w zakresie zatrudnienia. Restrukturyzacja przemysłu, a zwłaszcza likwidacja wielu zakładów pracy spowodowała zmniejszenie zatrudnienia i powstanie bezrobocia.

Tabela 38

Pracujący według statusu zatrudnienia w latach 1990 – 1998 (w tys.)

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998
Ogółem	16 280,0	15 326,4	14 676,6	14 474,5	14 735,2	14 735,2	15 016,6	15 310,0	15 491,2
w tym na podstawie stosunku pracy	11 375,4	10 405,6	9 575,1	9 163,4	9 105,7	9 360,0	9 470,4	9 644,5	9 796,9
w tym w sferze budżetowej	2 417,6	2 455,2	2 428,1	2 391,0	2 429,8	2 440,9	2 430,8	2 402,6	2 201,7
Pracujący na własny rachunek	4 424,2	4 600,5	4 850,1	4 944,1	5 170,9	5 207,2	5 394,9	5 330,2	5 561,3
Agenci	218,3	111,5	97,6	96,2	90,3	55,8	65,6	63,2	84,1

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1998, s. 114; 1999, s. 101.

Jak z tabeli 38 wynika, liczba zatrudnionych spadła z 16,3 mln osób w 1990 r. do 14,5 mln osób w 1993 r., a następnie nieco wzrosła do 15,5 mln w 1998 r. Dane te świadczą, iż pracujący, czyli tzw. klasa robotnicza (według dawnej nomenklatury), stracili dawne znaczenie. Do 1989 r. pracowali oni w dużych państwowych zakładach produkcyjnych i faktycznie decydowali o sytuacji w państwie. Strajki generalne robotników obalały kolejne ekipy rządzące. Od 1989 r. robotnicy nie byli w stanie utrzymać tej roli, zostali bowiem rozproszeni w małych, prywatnych zakładach pracy. Protesty ich utraciły dawną siłę. Strajkowano zresztą mniej, ponieważ udział w strajku mógł spowodować utratę pracy i generalne pogorszenie, a nie polepszenie sytuacji strajkującego. Ponadto z tabeli wynika, że znaczną grupę stanowili ludzie pracujący u siebie, na

własny rachunek. Decydowali oni o swojej sytuacji, ale nie o sytuacji państwa.

Rosła jednak determinacja osób zagrożonych zwolnieniem z pracy poprzez likwidację zakładu pracy lub restrukturyzację zawodu. Coraz częściej organizowano strajki okupacyjne, głodówki poszczególnych osób i grup zawodowych, demonstracje uliczne, blokady dróg i linii kolejowych. W ten sposób protestowali chłopi zagrożeni brakiem możliwości sprzedaży produktów rolnych, górnicy zagrożeni likwidacją kopalń i miejsc pracy, lekarze anestezjolodzy czy pielęgniarki nie mogące uzyskać minimum wynagrodzenia. Demonstrujący obrzucali gmachy urzędowe jajami, kamieniami lub metalowymi częściami narzędzi. Niektóre z tych demonstracji rozpędała policja. Szczególnie aktywnie posługiwano się nią przeciwko demonstrującym chłopom.

Fakty te zniechęcały strajkujących i demonstrujących do władz i umacniały nastroje opozycyjne oraz wpływy radykalnych przywódców typu Andrzeja Leppera (Samoobrona). Strajki podejmowali też nauczyciele. W nowych warunkach niektóre znane dawniej zawody ginęły, pojawiały się natomiast nowe zawody i dyscypliny pracy. Modne stały się komputeryzacja i porozumiewanie się poprzez Internet.

Dziennikarka „Gazety Wyborczej” spostrzeżenia swe na ten temat ujęła w taki sposób: „Są zawody, które zanikają w ciszy (tak jak zaopatrzeniowiec lub krawiec), i takie, które dopiero dziś zyskują rangę. Są jednak i takie, które kończą widowisko na oczach mediów, w bolesnych konwulsjach. I tak np. ariergarda byłej klasy robotniczej — górnicy, którzy niegdyś za ciężką pracę mieli prawo do rozmaitych talonów i większej porcji mięsa — zmienia się na naszych oczach w grupę zbędną, do której wszyscy musimy dopłacać. Za sprawą mediów górnicy kojarzą się już raczej z awanturami na ulicach niż z trudem pracy i robotniczą godnością. Jeszcze boleśniejsza jest przemiana zawodu lekarza. Rozbija on bowiem schemat jeszcze w XIX wieku trwale zakorzeniony w zbiorowej świadomości, a w socjalizmie jedynie wykorzystywany i utrwalany: lekarz to społecznik, którego powołaniem jest ofiarna i bezinteresowna służba pacjentowi. Rzeczywistość często odbiegała od wzorca, ale takie przypadki były traktowane jak rzeczy wyjątkowe, nie naruszające powszechnie akceptowanej normy. Nowe czasy sprawiły, że ten wzorzec, stawiający lekarzom nierealne wymagania, musiał się rozpaść. Powszechność szarej strefy usług medycznych, strajki, rodzące się roszczenia pacjentów — to nowy wizerunek «służby zdrowia»” (T. Bogucka, Magazyn „Gazety Wyborczej” z 12 VIII 1999, s. 2).

Protesty zagrożonych grup zawodowych

Likwidacja zawodów i grup zawodowych



Proces przekształceń własnościowych spowodował powstanie klasy średniej i rodzimej burżuazji. Grupy te podniosły swoją stopę życiową i nie były zainteresowane w protestach i strajkach. Strajków było mniej i miały one mniejsze znaczenie niż do 1989 r.

Strajki w Polsce w latach 1990 – 1998

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998
Liczba strajków	250	305	6351	7443	429	42	21	35	37
Procent strajkujących w stosunku do całej załogi zakładu	29,7	41,4	43,4	52,2	29,3	37,6	63,8	42,4	25,2
Liczba dni roboczych straconych na skutek strajku (w tys.)	159,0	517,6	2360,4	580,4	561,8	56,3	75,0	27,8	42,7

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1998; 1999.

Jak wspomniano wyżej, w Polsce rosła rzesza ludzi bez pracy. Liczbę bezrobotnych, zwłaszcza na wsi, trudno jest określić. Zwykle podaje się liczbę bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy w miastach.

Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia w latach 1990 – 1998  
(stan na dzień 31 grudnia każdego roku)

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998
Ogółem (w tys.)	1126,1	2155,6	2509,3	2889,6	2838,0	2628,8	2359,5	1826,4	1831,4
w tym									
mężczyźni	552,4	1021,5	1170,5	1382,3	1343,0	1180,2	982,9	723,2	760,1
kobiety	573,7	1134,1	1338,8	1507,3	1495,0	1448,6	1375,6	1103,2	1071,3
Stopa bezrobocia (w %)	6,5	12,1	14,3	16,4	16,0	14,9	13,2	10,5	10,4

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1998; 1999.

Bezrobocie

Jak z tabeli 40 wynika, stan zarejestrowanych bezrobotnych najwyższy poziom osiągnął w 1993 r. Stan faktyczny był jednak znacznie wyższy. Stopa bezrobocia najwyższy wskaźnik osiągnęła też w 1993 r. — bez pracy pozostawało wówczas 2,9 mln osób, tj. 16,4% ogółu robotników.

Szczególnie trudna była sytuacja robotników zatrudnionych w zakładach przemysłu zbrojeniowego, który utracił zamówienia i w całości znajduje się w stadium głębokiej zapaści. Podobnie przez pewien czas kształtowała się sytuacja fabryki traktorów w Ursusie k. Pruszkowa czy kopalni węgla. Robotnicy tych zakładów przez dłuższy czas nie otrzymywali pensji. Demonstrowali u siebie i w Warszawie, obzuczając niekiedy gmachy sejmu i rządu kamieniami. Trudna była także sytuacja emerytów i rencistów. Wobec postępującej inflacji wartość rent i emerytur szybko malała, a rząd ociągał się z ich rewalforyzacją. Liczba ludzi tej kategorii wzrosła z 7104 tys. w 1990 r. do 9085 tys. w 1995 r. i 9314 tys. w 1997 r. Na ulicach polskich miast pojawiło się wielu inwalidów proszących o wsparcie, złodziei i żebraków.

W latach siedemdziesiątych toczyła się ostra walka o stopę przyrostu demograficznego. Ekipa Gierka została postawiona wobec konieczności zapewnienia mieszkań i pracy dla kolejnego wyżu demograficznego i musiała ogłosić budowę tzw. drugiej Polski. Wzywano do ograniczenia przyrostu naturalnego w drodze planowania rodziny. Państwo zezwalało na przerywanie ciąży i podejmowało szeroki program opieki nad matką i dzieckiem. Episkopat polski z prymasem Stefanem Wyszyńskim zwalczał tę politykę, wzywając do nieograniczania przyrostu. Zapowiadano zresztą, że wyż demograficzny się skończy i Polska zostanie postawiona wobec trudnej sytuacji demograficznej. Prognozy te sprawdziły się w latach dziewięćdziesiątych. Fala wyżu demograficznego skończyła się, a roczny przyrost naturalny w latach 1990 – 1997 oscylował wokół 20 – 30 tys. osób rocznie. W 1990 r. liczba mieszkańców Polski doszła do 38 mln i nie może tej granicy przekroczyć. Wystąpiło zjawisko stagnacji, a demografowie zapowiadali, że wkrótce nastąpi regres w zakresie przyrostu naturalnego. Po to, by utrzymać stałą reprodukcję ludności, tzw. współczynnik dzietności kobiet winien wynosić 2,11 – 2,15, tymczasem w Polsce wynosi on obecnie tylko 1,58. Młodzi ludzie zawierają coraz mniej związków małżeńskich, a młode kobiety rodzą coraz mniej dzieci. Spadek urodzeń notujemy od 1994 r. Z jednej strony występuje przedłużanie się średniej długości życia i zjawisko podnoszącego się wzrostu ludzi, a z drugiej osłabienie i degeneracja młodych ludzi, znerwicowanych i sięgających po narkotyki. Średnia długość życia mężczyzn w latach 1991 – 1999 wzrosła z 66 do 69 lat, a kobiet z 75 do 77 lat; od 1991 do 1998 r. nastąpił tu wzrost o 2 – 3 lata. Przy pomiarze poborowych do wojska stwierdzono, że w ostatnich stu latach (1876 – 1976) wysokość młodych mężczyzn wzrosła o około 10 cm. Jednocześnie bardzo wielu młodych ludzi

Spadek przyrostu  
naturalnego

Średnia długość życia

Samobójstwa

nie nadaje się do służby wojskowej, ponieważ nie wytrzymuje nerwowo pobytu w wojsku. Młodzi ludzie są też słabi fizycznie, w związku z tym rośnie liczba samobójstw, samowolnego opuszczania posterunków i następuje ogólne osłabienie dyscypliny. Na wzrost liczby samobójstw wielki wpływ mają też pogarszające się warunki życia ludzi pozbawionych pracy lub mało zarabiających. Najwięcej samobójstw popełniali ludzie dorośli w przedziale wieku od 31 do 50 lat.

Tabela 41

Samobójstwa zarejestrowane przez policję w Polsce w latach 1980 – 1998

Lata	Ogółem		Wiek samobójców					
	usilowane	dokonane	do 14	15 – 20	21 – 30	31 – 50	51 – 70	ponad 71
1980	4693	4338	45	339	1186	1717	1101	305
1990	3841	3714	37	211	619	1700	1039	235
1995	5988	5485	125	452	782	2708	1513	354
1996	5830	5334	100	462	771	2603	1501	352
1997	6129	5614	83	556	840	2762	1462	383
1998	6028	5502	100	511	874	2695	1900	408

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1998, s. 70; 1999, s. 87.

W końcu 1999 r. w Polsce mieszkało 38,8 mln ludzi. Polska zajmowała pod tym względem 8 miejsce w Europie i 29 na świecie. Zmniejszeniu uległ proces migracyjny. Znacznie mniej Polaków opuszcza kraj i przenosi się na stałe za granicę. Spadła też liczba ludzi osiedlających się w Polsce.

Co roku w Polsce umiera przeciętnie 385 tys. ludzi, w tym 203 tys. mężczyzn i 182 tys. kobiet. W dalszym ciągu w populacji występuje nieznaczna przewaga kobiet. Zmniejszyła się ona po wojnie ze 106 na 100 do 105 na 100. W 1995 r. na 10,5 mln rodzin małżeństwa bezdzietne stanowiły 23,6%, a samotne matki 15% rodzin. W 1999 r. po raz pierwszy przyrost naturalny nie pokrył ubytków. Liczba mieszkańców uległa zmniejszeniu.

Przestępstwa i ich wykrywalność

Wraz z przemianami społecznymi i politycznymi wzmocnieniu uległy tendencje kryminogenne. Pojawiły się indywidualne przestępstwa na dużą skalę, tak gdy chodzi o rabunek, jak i rozboje. W Polsce ujawniły się zorganizowane gangi przestępcze oraz powiązania mafijne. Tendencje przestępcze wystąpiły wśród młodzieży, która szuka zaspokojenia swych ambicji materialnych nie w drodze uczciwej pracy, lecz poprzez kradzieże i rozboje.

Milicja Obywatelska przekształcona została w Policję Państwową. Działania zapobiegawcze policji okazały się mało skuteczne, wielu zabójstw nie zdołano wykryć. Do najbardziej głośnych należało zamordowanie byłego premiera Piotra Jaroszewicza wraz z żoną w prywatnej willi w Aninie w nocy z 31 września na 1 października 1992 r. Wiele spraw zalegało w sądach, które okazały się bardzo mało sprawne, przeciągając procesy przez wiele lat. Jednocześnie dużo uwagi poświęcono dyskusji na temat zasadności kary śmierci. W Polsce lat 1990 – 1999 spadło poczucie bezpieczeństwa. Ludzie bali się wychodzić z domu wieczorem, by nie narazić się na ograbienie lub zabójstwo.

Tabela 42

Przestępstwa stwierdzone w zakończonych postępowaniach przygotowawczych (w tys.)

Rodzaje przestępstw	1985	1990	1995	1996	1997
Zabójstwo	0,7	0,7	1,1	1,1	1,1
Uszkodzenie ciała	10,9	10,2	18,9	19,4	20,5
Udział w bójce lub pobiciu	4,6	3,9	10,6	11,6	13,0
Zgwałcenie	2,1	1,8	2,3	2,0	2,3
Uchyłanie się od obowiązku alimentacyjnego	20,0	13,6	27,2	28,3	30,4
Zagarnięcie mienia społecznego	51,0	57,8	53,8	36,4	36,9
Kradzież z włamaniem do obiektu społecznego	49,5	117,4	36,1	31,4	30,3
Kradzież mienia prywatnego	84,9	158,8	211,6	157,5	184,4
Kradzież z włamaniem do obiektu prywatnego	92,5	313,7	268,8	274,3	293,7
Rozbój i wymuszenie rozbójnicze	8,4	16,0	26,9	26,3	30,1
Przestępstwa gospodarcze	26,7	6,0	17,5	22,3	26,8
Przestępstwa skarbowe	31,2	15,6	2,9	2,5	2,7

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1998, s. 103.

Tabela 43

Wykrywalność przestępstw w 1997 r. w Polsce w porównaniu z niektórymi innymi krajami (w %)

Kraj	Rodzaj przestępstwa			
	zabójstwa	rozboje	kradzieże	kradzieże samochodów
Polska	86	61	30	11
Niemcy	92	48	15	26
Francja	82	21	11	9
Czechy	88	–	27	19
Węgry	88	50	26	32

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1998, s. 103.

Jak wynika z tabeli 43, wykrywalność przestępstw w Polsce w 1997 r. nie była gorsza niż w innych krajach, jednak powszechnie wiadomo, że znaczna część przestępstw nie została ujawniona policji, są to tzw. ciemne przestępstwa. Znaczący problem twierdzą, że w Polsce zgłasza się policji przeciętnie tylko co trzecie przestępstwo. Niepokój społeczeństwa budzi duży udział młodocianych w przestępczości oraz działanie gangów i podkładanie bomb.

Bezpieczeństwo

Nieco lepiej kształtowało się poczucie bezpieczeństwa rozumianego globalnie. Do 1989 r. do wojny nie doszło ze względu na obawy obu bloków przed skutkami wojny nuklearnej. Po 1989 r. znikło zagrożenie ze strony bloku radzieckiego, ponieważ blok ten rozpadł się. W dniu 12 marca 1999 r. Polska została przyjęta do NATO i została objęta parasolem ochronnym tego układu. Jednocześnie jednak zmuszona została, jako członek NATO, do wsparcia jego poczynań represyjnych wobec Jugosławii. Fakt ten poważnie obniżył poczucie bezpieczeństwa w Polsce. Armia polska została zrestrukturizowana i znacznie zredukowana. Nie dysponuje też bardziej nowoczesnym uzbrojeniem. Polski przemysł zbrojeniowy podupadł. Stan osobowy Wojska Polskiego zmniejszył się z 260,9 tys. osób w 1990 r. do 205,6 tys. w 1997 r. i 200,6 tys. w 1998 r.

Przemiany w stylu życia

W toku przemian w Polsce wystąpiły znaczne zmiany w obyczajowości i kulturze dnia codziennego, a także pewne zmiany w języku. Małała rola rodziny. Ludzie przeżywali proces alienacji, wyobcowania i indywidualizacji poczynań. Młodzież ulegała fascynacji narkotykami, które dotarły już do szkół podstawowych. Mnożyły się sekty i różne kultury religijne. W języku potocznym pojawiło się wiele anglicyzmów czy amerykanizmów, zwłaszcza w środkach masowego przekazu.

Burzenie pomników oraz zmiany nazewnictwa placów i ulic

Przemianom politycznym i gospodarczym towarzyszyła ostra krytyka przeszłości. Kształtowano ideologię nienawiści i modelowano specyficzny obraz wroga. Tendencje te znalazły wyraz w procesie zmian nazw ulic i placów oraz w budowaniu pomników. Bezpośrednio po wojnie ówczesne władze nie dopuściły do odbudowy pomników polityków związanych z II Rzeczpospolitą ani do nadania ulicom imion bohaterów tamtych czasów. W poszczególnych miastach budowano pomniki ku czci żołnierzy radzieckich oraz braterstwa broni z Armią Czerwoną. Budowano też pomniki działaczy rewolucyjnych, jak np. Bieruta, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Nowotki, Świerczewskiego i in. Uniwersytetowi we Wrocławiu nadano imię Bieruta. W 1953 r. pod wpływem nastrojów związanych ze śmiercią Stalina Katowice przemianowano na Stalinogród. Wielki kombinat metalurgiczny zbudowany pod Krakowem nazwano Hutą

im. Lenina. Imię Lenina nadano stoczni w Gdańsku i wielu innym obiektom.

W 1989 r., kiedy do władzy doszli przeciwnicy socjalizmu, zaczęto burzyć pomniki czynu rewolucyjnego i braterstwa broni z Armią Czerwoną. Telewizja pokazała wielki spektakl związany z burzeniem pomnika Dzierżyńskiego w Warszawie. W Krakowie zburzono pomnik sławionego dotąd wyzwoliciela miasta, marszałka Koniewa. Powszechnie zmieniano nazwy ulic i placów, wymazując imiona związane z historią ruchu rewolucyjnego i masowo zaczęto nadawać imiona Polaków zasłużonych dla niepodległości. Do najbardziej popularnych należały imiona Józefa Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Hutę im. Lenina przemianowano na Hutę im. Sendzimira, a Stocznę im. Lenina w Stocznę im. Piłsudskiego. W ferworze rewolucyjnym usuwano nie tylko imiona związane z historią ruchu rewolucyjnego i filorosyjskiego, ale również imiona zasłużonych dla niepodległości działaczy socjalistycznych. Do najbardziej popularnych inwestycji należały kościoły i pomniki Jana Pawła II, prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego i Józefa Piłsudskiego.

Patroni jednostek wojskowych

Proces nadawania nowych imion najdalej posunął się w wojsku, które poddano procesowi reedukacji. Ze 145 patronów nadanych jednostkom WP w latach 1943 – 1989 w 1998 r. pozostało tylko 17. Piłsudski został patronem 34 jednostek, dalsze 28 jednostek otrzymało imiona bliskich współpracowników Piłsudskiego, np. Rydza-Śmigłego, Becka, Wieniawy-Długoszewskiego, Sławka, Orlicza-Dreszera czy Sosnkowskiego. Usunięto nie tylko ludzi związanych z tradycjami Ludowego Wojska Polskiego, ale nawet opozycji antypiłsudczykowskiej okresu międzywojennego. W 1998 r. wydano album pt. *Patroni jednostek Wojska Polskiego* z posłowiem premiera Buzka, ministrów Onyszkiewicza i Komorowskiego. W biogramie Piłsudskiego dokonano poważnej rewizji dotychczasowych ustaleń historycznych, nawiązując do gloryfikacji marszałka według jego własnych życzeń z okresu walki z przeciwnikami politycznymi lat 1920 – 1930. Natomiast w biogramach Sikorskiego czy Hallera zachowano krytykę uprawianą wobec nich przez piłsudczyków. Z tego wynika, że proces weryfikacji łączy się z procesem przekształceń ideologicznych w duchu kultu Piłsudskiego.

\*

W sierpniu 1999 r. upłynęło 19 lat od słynnych masowych strajków w 1980 r., w wyniku których podpisano zasadnicze porozumienia między strajkującymi i ówczesnymi władzami. Porozumienia sierp-

Bilans przemian

niowe stworzyły podstawę do utworzenia NSZZ „Solidarność”. Stały one program opozycji w walce o obalenie realnego socjalizmu i utworzenia nowego, bardziej sprawiedliwego systemu społeczno-politycznego. Opozycja była wielonurtowa. Do strajkujących robotników przyłączyli się zwolennicy przywrócenia w Polsce stosunków kapitalistycznych. Przeprowadzone z okazji tej rocznicy dorywcze analizy stanu realizacji porozumień sierpniowych prowadzą do smutnej konstatacji. W 19 lat po ich podpisaniu i 10 lat po obaleniu systemu realnego socjalizmu zrealizowano te postulaty, które miały charakter polityczny, a więc: zniesiono cenzurę, przywrócono wolność słowa, uwolniono więźniów politycznych, wprowadzono pluralizm polityczny. Natomiast gdy chodzi o postulaty świata pracy w zakresie ekonomicznym i socjalnym, sprawa przedstawia się dość pesymistycznie. Nie skrócono dnia pracy, nie zagwarantowano wzrostu płac w ślad za postępującym wzrostem cen, nie zapewniono pracy dla poszukujących jej, nie obniżono wieku emerytalnego, nie uregulowano sprawy rent i emerytur, nie zabezpieczono mieszkań dla bezdomnych. W listopadzie 1999 r. rząd opracował projekt ustawy likwidującej pracę w soboty i wprowadzający 40-godzinny tydzień pracy. Na skutek przejścia do gospodarki rynkowej przywrócono wilcze prawa kapitalizmu, które doprowadziły do powstania masowego bezrobocia, rosnącego rozdziewu w uposażeniu świata urzędniczego i świata pracy, pogorszenia opieki zdrowotnej i systemu oświatowego. Gwałtownie likwidowano przedszkola i szkoły oraz ośrodki zdrowia i szpitale. Zlikwidowano nierentowne linie kolejowe i kopalnie.

Narastające na tym tle protesty i strajki mas pracujących likwidowano siłą. Szczególnie bolesny charakter miał przewlekły strajk pielęgniarek. Podobnie przedstawiała się zagmatwana kwestia rolników, którzy tak jak w 1937 r. przystąpili do strajków obronnych i blokowania dróg. Protesty te rozpraszano również przy pomocy policji strzelającej gumowymi kulami.

Popularność rządu gwałtownie malała. Spadało zaufanie opinii publicznej, część polityków wysunęło żądanie przyspieszenia wyborów i nowego uregulowania relacji zachodzących pomiędzy światem pracy i reprezentującym wielki kapitał rządem.

## Zakończenie

W okresie minionego stulecia zmieniało się to, co Polacy rozumieli przez obszar swego zamieszkania, jak i ich charakter narodowy. Był to okres bardzo dynamiczny w rozwoju całego regionu. Polacy brali żywy udział w tym procesie zmian i przeobrażeń. Wychodzili z pozycji narodu o starej kulturze państwowej, ale nie dysponującego własnym państwem. Mieszkali na terenie tradycyjnie uznawanym za obszar narodowy, ale także na wygnaniu, na rozległych terenach Rosji, w Niemczech i w Ameryce. Szczególną rolę w historii narodu polskiego odegrały wojny napoleońskie lat 1797 – 1815. Przekreślono wtedy układy rozbiorowe i odbudowano namiastkę państwa polskiego. Wraz z upadkiem Napoleona państewko to również upadło, a mocarstwa decydujące o losach Polski dokonały nowego podziału ziem polskich — był to IV rozbiór Polski. Podział ten przetrwał przeszło 100 lat. Był on bardziej trwały niż poprzednie trzy rozbiory. Decyzje kongresu wiedeńskiego z 1815 r. przekreśliła dopiero I wojna światowa.

Na skutek zmian spowodowanych przez tę wojnę mogło odbudować się niepodległe państwo polskie. Ówczesne pokolenie Polaków podjęło walkę, by państwo to objęło maksymalny obszar oraz by uzyskało zabezpieczenie swych granic przez układy z innymi państwami. Wybuch II wojny światowej w 1939 r. spowodował upadek państwa polskiego; przetrwało ono zaledwie 21 lat.

Okres między wojnami odegrał ważną rolę w historii narodu polskiego, który podjął wiele wysiłków zmierzających do przekreślenia skutków rozbiorów i utrwalenia idei suwerenności narodowej. Udział ludności polskiej w II wojnie światowej ma szczególny charakter. Polacy walczyli na wielu frontach tej wojny, jednak decyzje o ich losach podejmowali przywódcy mocarstw, którzy nie liczyli się ani z polskim wkładem w wojnę, ani z polską opinią publiczną. Polska została okrojona terytorialnie, przesunięta na zachód i na wiele lat

Upadek i odrodzenie  
państwa polskiego

uzależniona od ZSRR. Uzależnienie to stopniowo malało aż do 1989 r., kiedy zostało całkowicie zniesione. Polska odzyskała suwerenność, a społeczeństwo polskie przystąpiło do generalnych reform ustrojowych i ekonomicznych. Reformy te trwają nadal.

W toku tych burzliwych przemian naród polski rozwijał się ilościowo oraz kształtował swój charakter narodowy. Na początku wieku na ziemiach uznawanych za polskie, ale znajdujących się pod kontrolą mocarstw rozbiorowych, mieszkało około 25 mln ludzi uznawanych za grupę etnicznie polską. Występowało wśród nich wiele odmian regionalnych i wiele narzeczy językowych. Ponadto na emigracji przebywało około 6 mln osób przynależących do polskiego pnia etnicznego. Część z nich na wieść o odrodzeniu państwa powróciła do kraju; część mieszkająca w kraju udała się na emigrację. Procesy migracyjne trwały przez cały okres międzywojenny. Na terenach objętych przez Polskę obok Polaków mieszkało wielu ludzi innych narodowości. Tak zwane Kresy (wschodnie) zamieszkane były w większości przez ludy niepolskie.

Wojna spowodowała kolejną zmianę granic i przemieszczenie ludności. Okupanci niemieccy już jesienią 1939 r. przystąpili do masowych przesiedleń ludności, zmierzając do osłabienia żywiołu polskiego i umocnienia żywiołu niemieckiego, ściągając do Polski Niemców z krajów nadbałtyckich, Besarabii i Ukrainy. Proces ten kontynuowano przez całą wojnę. Okupanci radzieccy podjęli takie same działania w odniesieniu do terenów zajętych przez Armię Czerwoną. Deportacje trwały tam do wiosny 1941 r. W efekcie nastąpiły poważne zmiany w układzie sił etnicznych. W granicach powojennej Polski znalazło się wielu Niemców, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do przesiedleń, w wyniku których większość tzw. mniejszości narodowych wydalono z Polski. Do Polski powróciło natomiast wielu Polaków z zagranicy. Proces przemieszczeń trwał cały okres powojenny. W jego efekcie dokonały się poważne zmiany w składzie mieszkańców Polski. Wielu Polaków pozostało nadal na emigracji, przyjmując obywatelstwo krajów zamieszkania.

Tabela 44

Obszar państwa i jego mieszkańcy w latach 1900 – 1999

Wyszczególnienie	1900	1921	1939	1946	1999
Obszar państwa (w tys. km <sup>2</sup> )	–	388,6	389,7	311,7	311,9
Ludność (w mln)	25,2	27,4	35,1	23,6	38,7

Jak z tabeli 44 wynika, w okresie międzywojennym liczba mieszkańców Polski wzrosła o 7,7 mln, ale w czasie wojny uległa zmniejszeniu o 11 mln. W okresie powojennym wzrosła o 14,8 mln osób.

Tabela 45

Ruchy migracyjne w Polsce w latach 1919 – 1998 (w tys.)

Wyszczególnienie	1919 – 1925	1926 – 1938	1945 – 1950	1951 – 1980	1981 – 1990	1991 – 1998	1919 – 1998
Przyjazdy	1181,8	brak danych	3274,0	285,5	17,3	49,1	4777,7
Wyjazdy na stałe	577,8	1479,5	4049,0	813,1	267,0	154,2	7273,4
Bilans	+ 604,0	– 1479,5	– 775,0	– 527,6	– 250,3	– 105,1	– 2495,7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie roczników statystycznych GUS.

Są to dane przybliżone, ponieważ okres II wojny nie został w pełni obliczony, brak też danych do lat 1949 – 1954, kiedy w Polsce informacje na temat migracji były zastrzeżone i ich nie publikowano, nie wychodziły zresztą roczniki statystyczne. Szacunek ogólny prowadzi do wniosku, że wyjazdy dominowały nad przyjazdami. Jedynie po odzyskaniu niepodległości w latach 1919 – 1925 więcej było wracających do kraju niż go opuszczających. Dane te dotyczą tylko Polaków, ponieważ gdyby ujęto ludność niepolską opuszczającą Polskę, obraz byłby inny. W okresie międzywojennym dominowała emigracja zarobkowa, a po II wojnie światowej emigracja polityczna.

W okresie międzywojennym około 31% mieszkańców Polski stanowiły tzw. mniejszości narodowe. Po II wojnie światowej w Polsce nie prowadzono statystyk narodowościowych. Szacuje się, że w 1946 r. na 23,6 mln mieszkańców Polski przynależność do niemieckiej grupy narodowej deklarowało około 2,3 mln osób. Z danych pośrednich wynika, że w okresie tym w Polsce mieszkało 162 tys. Ukraińców i 138 tys. Białorusinów. W chwili spisu w lutym 1946 r. w Polsce było 108 tys. Żydów. Na skutek imigracji z ZSRR w lipcu 1946 r. liczba Żydów wzrosła do 245 tys. osób, ale po wydarzeniach kieleckich (4 lipca 1946 r.) nastąpił szybki odpływ ludności żydowskiej. W drugiej połowie 1946 r. było ich w Polsce około 100 tys.

Większość ludności niemieckiej opuściła Polskę w ramach przesiedleń do 1949 r. Biorąc pod uwagę zmiany, jakie zaszły w latach 1949 – 1999, liczba ludności niepolskiej wzrosła do około 1,5 mln, co stanowi około 4% ogółu mieszkańców Polski. Badający te kwestie

Problem mniejszości  
narodowych

G. Janusz stwierdza: „Uwzględniając wspomniany wzrost liczby ludności w Polsce oraz odradzanie się świadomości narodowej wśród mniejszości można mówić o liczbie około 1,5 mln osób — co stanowi prawie 4% ludności Polski i jest zbliżone do szacunków własnych poszczególnych grup mniejszościowych”. Według szacunków tegoż autora mniejszość niemiecka liczy w Polsce nadal około 400 tys. osób, mniejszość ukraińska wraz z Łemkami około 200 – 300 tys. osób, a białoruska około 250 – 300 tys. osób. Mniejsze grupy etniczne tworzą Cyganie, Czesi, Grecy, Litwini, Macedończycy, Rosjanie, Słowacy, Tatarzy i Żydzi. Pod względem wyznaniowym w 1996 r. do Kościoła katolickiego przypisywano około 35 mln wiernych (obliczanie według liczby ochrzczonych dzieci, jest to szacunek dość zawodny). Kościoły tzw. starokatolickie obejmowały około 26 tys. osób, prawosławne około 555 tys., protestanckie około 87 tys., islamskie ponad 5000, judaistyczne 1400, Świadkowie Jehowy około 123 tys., Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny ponad 5000 i inne wyznania kilkadziesiąt tysięcy wyznawców. Jak z powyższego wynika, dominującą rolę odgrywał Kościół rzymskokatolicki, który wywierał też wielki wpływ na kształtowanie nie tylko wierzeń ogółu ludności, ale również nastrojów politycznych.

## Zmiany kulturowe

Spółeczeństwo polskie w okresie minionych stu lat uległo zasadniczym przemianom kulturowym, od społeczeństwa wiejskiego o zacofanej strukturze agrarnej do nowoczesnego społeczeństwa industrialnego. Już w latach pięćdziesiątych zlikwidowano analfabetyzm, rozwijając czytelnictwo prasy i książek. Duży wpływ na ogólne podniesienie poziomu kulturalnego społeczeństwa wywarła też masowo oglądana telewizja, teatr, kino. Polska rozbudowała różne formy kształcenia i nauczania na szczeblu podstawowym i zaliczała się do czołówki świata w tym zakresie. Stosunkowo słabo rozwijały się natomiast badania naukowe w zakresie nauk ścisłych.

Z czasów porzobiorowych w Polsce przetrwały dwa uniwersytety (Kraków i Lwów). W 1915 r. Niemcy pozwolili ponownie otworzyć Uniwersytet Warszawski, a w 1919 r. uruchomiono Uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie oraz Uniwersytet Poznański. Ze środków kościelnych zorganizowano Katolicki Uniwersytet Lubelski. Po II wojnie światowej powstały uniwersytety w: Lublinie (1944), Toruniu (1945), Wrocławiu (1945), Łodzi (1945), a następnie w Katowicach (1968), Gdańsku (1970), Szczecinie (1981), Opolu (1991) i Olsztynie (1999).

Utworzono wiele uczelni wyższych typu zawodowego, jak wyższe szkoły pedagogiczne, politechniki i akademie medyczne czy szkoły ekonomiczne. Do 1991 r. duże znaczenie miały wyższe uczelnie

wojskowe z WAT na czele, w następnych latach stopniowo je rozwiązywano.

Duże szanse rozwoju miały nauki humanistyczne, natomiast nauki ścisłe i przyrodnicze nie dysponowały odpowiednim zapleczem badawczym. Uczni polscy, pragnąc uzyskać lepsze wyniki badawcze, musieli starać się o możliwość pracy w instytutach zagranicznych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Z tych względów, nie licząc Marii Curie-Skłodowskiej, która pracowała we Francji, żaden z Polaków nie zdobył dotąd nagrody naukowej Nobla w naukach ścisłych. Jak wiadomo, jest to uznany powszechnie wyznacznik nobilitujący naukowca w świecie.

Polacy uzyskali natomiast kilka literackich nagród Nobla (Sienkiewicz, Reymont, Miłosz, Szymborska) oraz nagrodę pokojową tego imienia (Wałęsa). Do najbardziej znanych i popularnych Polaków XX w. należy jednak papież Jan Paweł II (Karol Wojtyła), który wywiera wielki wpływ na kształtowanie etyki chrześcijańskiej i stosunki międzyludzkie w świecie. Spośród polityków polskich tego okresu znaczny rozgłos uzyskał niewątpliwie Józef Piłsudski, który przez wiele lat w burzliwym okresie między dwiema wojnami światowymi stał na czele państwa polskiego. Doktryny polityczne Piłsudskiego zyskały też duże uznanie w społeczeństwie polskim w czasie wojny i po II wojnie światowej. Koncepcje Romana Dmowskiego odgrywały znaczną rolę w niektórych kołach politycznych w okresie międzywojennym, ale po wojnie utraciły swą atrakcyjność. Wielką popularnością w Polsce i w świecie cieszył się Ignacy Jan Paderewski — pianista i polityk. Znaczną popularność w okresie międzywojennym zdobył też Wincenty Witos, który będąc samoukiem, wybił się do czołówki ówczesnych polityków polskich i trzykrotnie powołany został na stanowisko szefa rządu polskiego. Po wojnie gwiazda tego polityka nie utrzymała się na firmamencie. Był to typ polityka pragmatyka, który nie tworzył doktryny, lecz wywierał wpływ doraźny na społeczeństwo. Społeczeństwo polskie wydało wielu wybitnych pisarzy, malarzy, artystów plastyków i muzyków, którzy rozślawili Polskę w świecie.

W okresie omawianych stu lat Polska przeżywała różne epoki i okresy rozwoju. Każdy z nich pozostawił jakiś ślad w mentalności i tradycji narodu, który stopniowo zmieniał się, kształtując swoją osobowość i charakter. Kultura szlachecka ustąpiła kulturze mieszczańskiej, która chętnie odwołuje się jednak do dawnych tradycji sarmacko-szlacheckich. Jako naród położony na styku między Wschodem i Zachodem, Polacy nawiązują do tradycji orientalnych i łacińskich jednocześnie. Nadal znajdują się pod dużymi wpływami

## Bohaterowie narodowi

## Przemiany mentalności



romantyzmu, zapalają się szybko do czynu, ale też łatwo stygną w zapale. Dość powszechnie uznano, że Polacy podejmują wiele inicjatyw, ale rzadko doprowadzają je do końca, rzadko wyciągają konsekwencje ostateczne. Modne w końcu ubiegłego wieku porzekadło głosiło: „Polski most, niemiecki post, włoskie nabożeństwo — to wszystko błazeństwo”. Od tego czasu w Wiśle upłynęło dużo wody i w postawach Polaków wiele się zmieniło. Polacy też budują mosty i to niezłej jakości, nie ulega jednak wątpliwości, że pod względem u technicznienia znajdują się nadal daleko w tyle za Niemcami i innymi narodami. W Polsce w dalszym ciągu dominują humaniści i literaci nad technikami i inżynierami.

Zaborcy na długi czas ukształtowały nie tylko mentalność Polaków, ale również wygląd kraju. Jeszcze w latach siedemdziesiątych jadąc pociągami z Poznania do Warszawy gołym okiem można było zauważyć była granicę pomiędzy zaborami. Po stronie pruskiej dominowały zabudowania murowane z dachami pokrytymi dachówką lub blachą, a zagrody chłopskie były czyste i zadbane. Po drugiej stronie, w Królestwie, przeważały domy budowane z gliny ze strzechami ze słomy lub trzciny. Obraz ten uległ zatarciu dopiero w dekadzie Gierka, kiedy w całej Polsce ożywił się ruch budowlany, który w pewnym sensie ujednolicił obraz kraju. Długi czas zachował się też układ sieci kolejowej zbudowanej przez zaborców. Linia kolejowa z Poznania do Warszawy otwarta została dopiero w 1921 r. Poprzednio Prusacy doprowadzili swoją linię do Strzałkowa, a Rosjanie do Kutna. Odcinek od Strzałkowa do Kutna przebywano zaprzęgiem konnym. Na linii łączącej Warszawę z Krakowem utrudnienia komunikacyjne utrzymały się do ostatnich lat.

Symbole narodowe

Zmieniające się epoki wywierały piętno nie tylko w umysłach, ale też w architekturze, pomnikach, nazewnictwie ulic i placów. Nazwy te w XX w. Polacy kilkakrotnie zmieniali. Zaborcy do 1918 r. nie pozwalali na budowę pomników polskich, przypominających społeczeństwu jego historię. Germanizowano lub russyfikowano nazwy polskich ulic, miast i placów. W miastach wznoszono pomniki carów i ich generałów lub cesarzy i ich kanclerzy. W 1919 r. Polacy, odzyskując możliwości swobodnego działania, zburzyli pomniki przypominające niewolę oraz zmienili nazwy miast, ulic i placów. Hohensalza powróciło do swojskiej nazwy Inowrocław, a Ivanogród do nazwy Dęblin. W Warszawie zburzono wielką cerkiew prawosławną, a w Poznaniu pomnik Bismarcka. Generalnie przywrócono polskie nazwy i zbudowano wiele pomników przypominających wybitnych polskich polityków, uczonych, literatów i wodzów. Proces ten trwał jednak tylko 21 lat. W 1939 r. Niemcy przystąpili ponownie do

burzenia pomników polskich i wznoszenia pomników własnych bohaterów. Ponownie zmieniono nazwy ulic i placów. Na wschodzie Armia Czerwona i idący za nią administratorzy przystąpili nie tyle do russyfikowania, ile „rewolucjonizowania” nazw miejscowych. Na pierwszy plan wysuwano nadawanie imion Lenina i Stalina, ale nie stroniono od Marksa i polskich rewolucjonistów współpracujących z Rosjanami.

W latach powojennych Polacy ponownie zburzyli pomniki niemieckie i usunęli niemieckie nazwy. Litzmannstadt zamieniono na Łódź, Wartbrücken na Koło, a Hindenburgstadt na Zabrze. Gorzej było jednak z tradycjami rewolucyjnymi. Idąca na zachód Armia Czerwona poszerzyła swoje dokonania z 1939 r. W Polsce zaczęto powszechnie stawiać pomniki żołnierzom radzieckim oraz pomniki braterstwa broni żołnierza polskiego i czerwonoarmisty. Przywrócono polskie nazwy ulic i placów, ale za bohaterów uznano nie powszechnie znanych wybitnych polityków polskich, lecz nastawionych filozofsko działaczy ruchu robotniczego. Budowano pomniki Lenina, ale w przeciwieństwie do innych krajów demokracji ludowej dość wstrzeźliwie postępowano z budowaniem pomników Stalina. Jeśli nie liczyć Pałacu Nauki i Kultury im. Józefa Stalina w stolicy, to pomników takich w Polsce nie było. Dopiero po śmierci Stalina w 1953 r. Katowice przemianowano na Stalinogród, z zamiany tej szybko jednak zrezygnowano. Za bohaterów godnych upamiętnienia uznano: Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcelego Nowotkę, Bolesława Bierutę, Karola Świerczewskiego, Ludwika Waryńskiego, w mniejszym stopniu Różę Luksemburg czy Adolfa Warskiego. Uniwersytetowi Wrocławskiemu nadano imię Bierutę. Pamiętać należy jednak, że zachowano imię Józefa Piłsudskiego przy nazwie Uniwersytetu Warszawskiego. Władze uczelni imieniem tym jednak nie chwaliły się i do 1989 r. go nie eksponowały. Natomiast nowy uniwersytet w Lublinie otrzymał imię Marii Curie-Skłodowskiej, a w Toruniu Mikołaja Kopernika. Sztandarowej inwestycji planu 6-letniego nadano nazwę Huta im. Lenina. Imię to otrzymała też późniejsza kolebka „Solidarności”, stocznia w Gdańsku.

Lustracja

Przewrót lat 1989/1990 doprowadził do kolejnej zmiany nazewnictwa, przy czym zmiany te podejmowano z dużym zaciętrzewieniem i w bardzo radykalnej formie, tak jakby w tym wyrażał się główny sens przemian. Zburzono zbudowane w latach 1945 – 1989 pomniki bohaterów o rewolucyjnym lub radzieckim rodowodzie. Masowo zmieniano nazwy ulic, nie konsultując tego z historykami. W twórczym zapale wymazywano nie tylko nazwy internacjonalistów, ale również socjalistów patriotów, którzy w przeszłości odegrali

Emigracja

wybitną rolę w walce o niepodległość. Masowo nadawano imię Piłsudskiego, Jana Pawła II, prymasa Wyszyńskiego czy zasłużonych żołnierzy AK, jak np. gen. Stefana Roweckiego. Był to proces częściowo żywiołowy, ale w dużym stopniu sterowany przez grupy działaczy o poglądach skryzalizowanych i dość jednostronnych. Na tym tle narastały nastroje i tendencje wrogości oraz nienawiści. Wywarły one wielki wpływ na całokształt stosunków politycznych okresu przejściowego w Polsce.

Burzenie pomników oraz zmiany nazewnictwa ulic i placów spowodowały, iż chodząc dziś po ulicach polskich miast, nie można odczytać ich historii. Spacerując ulicami miast skandynawskich czy zachodnioeuropejskich, można odczytać z nich ich historię i zmienność losu. W Polsce kilkakrotny proces burzycielstwa to uniemożliwia. Miasta polskie w nazewnictwie i w pomnikach mają jednolity charakter i jednolity styl. Natomiast architektura tych miast zyskuje nowy charakter. Są one coraz bardziej zróżnicowane i wielostylowe. W stolicy przyzwyczajono się nawet do Pałacu Nauki i Kultury.

Podobną rolę jak zmiana nazewnictwa ulic i burzenie pomników pełni akcja lustracyjna. Prowadzi ona do wielu polemik, niepotrzebnych nieporozumień i tragedii; niczego nie wyjaśnia ani nie rozwiązuje. Jest to typowy problem zastępczy, zmierzający do tego, by odciągnąć uwagę społeczeństwa od spraw zasadniczych i ważnych dla przyszłości. Należy tu przypomnieć, że po I wojnie światowej lustracji nie przeprowadzono, mimo że więcej było ludzi na to zasługujących. Odnosi się to także do sprawy odpowiedzialności za stan wojenny czy za śmierć ludzi podejmujących walkę z organami państwowymi w chwili wprowadzenia stanu wojennego. Były to sprawy skomplikowane i trudne. Oskarżać i karać należy ludzi odpowiedzialnych za konkretne przestępstwa, nie za decyzje polityczne trudne do jednoznacznej oceny nawet dla historyków zajmujących się zawodowo tymi sprawami. Każda nowa grupa przejmująca władzę uznaje się za przedstawicieli całego narodu i chce ferować wyroki rzekomo w imieniu narodu. Tymczasem kiedy przychodzi do wyborów, naród zachowuje się biernie. W kolejnych wyborach frekwencja się obniża i schodzi już poniżej 50% uprawnionych. Narastająca obojętność i bojkotowanie imprez wyborczych w dużym stopniu biorą się właśnie z tego typu poczynąń, deprecjonujących władzę i budzących brak zaufania do niej. Wielu polityków uprawia demagogię polityczną nie licząc się z tym, że demagogia demoralizuje nie tylko polityków, ale również społeczeństwo, które podlega takiej manipulacji.

Duży wpływ na historię powojennej Polski wywarła emigracja polska. Znaczna liczba ludzi walczących w czasie II wojny światowej

w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie po wojnie postanowiła nie wracać do kraju uzależnionego od ZSRR i znajdującego się pod władzą komunistów. Powstała emigracja polityczna, która w odróżnieniu od istniejącej wcześniej emigracji zarobkowej zajmowała się polityką, tworzyła własne partie i stronnictwa polityczne oraz starała się w miarę swoich możliwości oddziaływać na kraj, kształtując nowe koncepcje i programy walki. Kontynuował swoją działalność rząd, który stracił jednak uznanie ze strony mocarstw i przekształcił się w komitet nie dysponujący nawet poparciem wielu komisji i partii emigracyjnych. Znacznie większą rolę odgrywali pisarze i publicyści, którzy dobili się uznania i znaczenia w skali międzynarodowej. Nawiązywali oni do tradycji Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym 1830/1831 r. Szczególną rolę odegrał ośrodek paryski Jerzego Giedroyc'a, wydający czasopismo „Kultura” oraz publikujący ważniejsze powieści i prace historyczne. Z redakcją „Kultury” poufnie współpracowało wielu pisarzy i publicystów krajowych. Dysponowała ona dużym kręgiem współpracowników na emigracji i w kraju. Drugim ważnym ośrodkiem kształtowania się polskiej myśli politycznej był Watykan, od chwili gdy na tronie papieskim zasiadł kardynał Wojtyła z Krakowa. Rzym przekształcił się w ośrodek, w którym spotykało się wielu ludzi z kraju i emigracji i wypracowywało aktualną linię postępowania celem przywrócenia Polsce suwerenności politycznej i niezależności ekonomicznej. Idee te poprzez emisariuszy kościelnych przenoszono do Polski i propagowano poprzez kościoły, które kontynuowały swą misję nie tylko wyznaniową, ale i polityczną. Bezpośrednie pielgrzymki Jana Pawła II do Polski także wywierały wielki wpływ na proces przeobrażeń społeczeństwa polskiego. Fakt ten eksponuje dziś wielu historyków i publicystów w Polsce i w świecie.

Historia ostatnich stu lat to historia ciągłych wzlotów i załamań, historia sukcesów i kryzysów. W okresie tym kształtowała się koncepcja polskiej racji stanu. W okresie tym Polska w pełni niezależna była tylko 20 lat. Pozostałe 80 lat to historia narodu, w takiej czy w innej formie uzależnionego od sąsiadów albo od mocarstw. Przyjęcie Polski do NATO w 1999 r. to forma jej wzmocnienia, ale także pewnego uzależnienia i ograniczenia suwerenności.

## Historiografia polska dziejów najnowszych

### 1. Okres II Rzeczypospolitej (1918 – 1939)

Elity społeczeństwa polskiego zawsze interesowały się swoją przeszłością. W dobie niewoli narodowej chętnie odwoływano się do chlubnej przeszłości polskiego złotego wieku. W XIX w. historycy polscy w ocenie tej przeszłości podzielili się na dwa zwalczające się obozy: szkoła krakowska rozwijała pesymistyczny obraz przeszłości, głosząc, że odpowiedzialność za upadek państwa w XVIII w. ponoszą sami Polacy; bardziej optymistyczna szkoła warszawska dowodziła, że odpowiedzialność za ten fakt ponoszą państwa sąsiednie z Prusami i Rosją na czele. Pisano o zaborczości Prus i ekspansywności Rosjan. Interesowano się wojnami napoleońskimi, dziejami Księstwa Warszawskiego i powstaniem narodowymi. Eksponowano tradycje jagiellońskie.

Do roku 1916 na ziemiach polskich działały dwa uniwersytety, na których rozwijano badania historyczne: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie i Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. We Lwowie wydawano „Kwartalnik Historyczny”, działały też towarzystwa naukowe. W roku 1916 odbudowano Uniwersytet Warszawski, a w roku 1919 — Uniwersytet Wileński. W tym samym roku założono Uniwersytet Poznański oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL). Powstały również regionalne instytuty badawcze: Instytut Śląski w Katowicach, Instytut Wschodni w Wilnie i Instytut Bałtycki w Toruniu. Działające od 1886 r. we Lwowie Towarzystwo Historyczne w 1925 r. przekształciło się w instytucję ogólnopolską (Polskie Towarzystwo Historyczne — PTH). Badania historyczne uzyskały bardziej trwałe podstawy organizacyjne oraz finansowe i znacznie się rozwinęły.

Poszerzeniu uległa problematyka badawcza. Głównym przedmiotem zainteresowań nadal były problemy związane z genezą państwa, jego rozwojem, przyczynami jego upadku, epoką napoleońską i powstaniem narodowymi. Stopniowo jednak wymogi bieżącej walki politycznej zmuszały do zajęcia się sprawami bliższymi, a szczególnie wyjaśnieniem, jak doszło do ponownej odbudowy państwa i kto ma prawo do przypisania sobie zasług płynących z tego faktu. Zarysowało się kilka konkurujących ze sobą orientacji. Ostro rywalizowały zwłaszcza szkoły piłsudczykowska i endecka (narodowodemokratyczna).

Piłsudczycy nawiązywali do tradycji irredentystycznej szkoły Szymona Askenazego (1865 – 1935), eksponując rolę czynu zbrojnego z Legionami i Józefem Piłsudskim, jako głównym czynnikiem niepodległościowym. W nurcie tym szczególną rolę spełniał sam Piłsudski, który świadomie tworzył swoją legendę. Piłsudski działał politycznie i piórem. Napisał wiele rozpraw historycznych i pamfletów politycznych kreując się na głównego bohatera narodowego. W tym duchu pisało jednak również wielu innych publicystów i historyków, jak np.: Józef Dąbrowski-Grabiec (1876 – 1926), Michał Sokolnicki (1890 – 1967), Władysław Pobóg-Malinowski (1899 – 1962), Olgierd Górka (1887 – 1955), Wacław Lipiński (1896 – 1949), Julian Stachiewicz (1890 – 1934), Stefan Pomarański (1893 – 1944) i inni. Historycy ci dowodzili, że szczególne zadanie w odbudowie państwa w latach 1918 – 1921 wypełnił tworzony przez nich czyn zbrojny: Legiony, POW, armia polska walcząca o granice. Nie doceniali oni akcji politycznej i dyplomatycznej ani obiektywnie rozwijającej się sytuacji pozytywnie działającej na rzecz sprawy polskiej.

Eksponowano osobowość i czyn komendanta Legionów, podnoszono zasługi czynu zbrojnego zarówno w odzyskaniu niepodległości, jak i wychowaniu społeczeństwa w duchu patriotycznym i państwowym oraz w dziele budowy odrodzonego państwa. Prace historyczne Piłsudskiego: *Rok 1920* (1924) czy *Poprawki historyczne* (1931) stanowiły zasadniczą wytyczną ich analiz i syntez. Ważne były prace: W. Lipińskiego, *Walka zbrojna o niepodległość Polski* (1915 – 1918) (1931), biografia Piłsudskiego pióra W. Pobóg-Malinowskiego (1935), Tadeusza Kutrzeby, *Wyprawa kijowska 1920 r.* (1932), praca zbiorowa pt.: *Idea i czyn Józefa Piłsudskiego* (1934), praca zbiorowa pod redakcją M. Mroczkowskiego, *Wojna polsko-sowiecka i jej bohaterowie 1918 – 1921* (1936) i inne.

Do 1926 r. z historiografią niepodległościową i piłsudczykowską dość skutecznie konkurowały publikacje wydawane przez obóz konserwatywny i narodowodemokratyczny. Konserwatystów reprezentowali tacy wybitni uczeni, jak np.: Cezary Berezowski (*Powstanie*

państwa polskiego w świetle prawa narodów, 1934), Michał Bobrzyński (*Wskrzeszenie państwa polskiego*, t. 1 – 2, 1920 – 1925), Stanisław Kutrzeba (*Kongres, traktat i Polska*, 1919 oraz *Polska Odrodzona 1914 – 21*, 1921). Konserwatyści analizowali rozwój kwestii polskiej w czasie wojny z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Szczególną uwagę przywiązywali do polityki polskiej Austro-Węgier i Niemiec, a zwłaszcza do aktu cesarzy obu mocarstw centralnych w kwestii polskiej z 5 listopada 1916 r.

Natomiast endecy eksponowali rolę polityki państw bloku Ententy w sprawie polskiej oraz obozu narodowodemokratycznego z Romanem Dmowskim na czele w dziele walki o umiędzynarodowienie kwestii polskiej. Ton nadawał sam Dmowski, który w 1925 r. opublikował swoje sztandarowe dzieło pt. *Polityka polska i odbudowanie państwa*. Nieco wcześniej wyszła praca Stanisława Kozickiego pt. *Sprawa granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu 1919* (1921). Z kolei Marian Seyda wydał dwa tomy dokumentów prezentujących rozwój kwestii polskiej w czasie wojny w polityce mocarstw, pt. *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty* (1927 – 1931). Autorzy ci dowodzili, że piłsudczycy, współpracując z państwami centralnymi, faktycznie działali na szkodę Polski, która odzyskała niepodległość wbrew tym państwom. Krytykowano idee powstań zbrojnych i bez troskie szafowanie życiem młodych ludzi. Szczególne zasługi przypisywali własnej polityce współpracy ze zwycięskimi państwami Ententy. Eksponowano też zasługi przywódców endecji na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Spośród znanych historyków stanowisko to reprezentowali tacy luminarze, jak: Władysław Konopczyński (1880 – 1952) i Wacław Sobieski (1872 – 1935) z UJ. Pierwszy z nich opracował i wydał *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1 i 2 (1936), a drugi *Dzieje Polski*, t. 1 i 2 (1923 – 1925). W kolejnych wydaniach dzieła Sobieskiego opis wydarzeń doprowadzono do roku 1938. W 1935 r. książka została przetłumaczona na język francuski, ale władze polskie zażądały od autora, by dokonał retuszu opisu wydarzeń od 1914 r. w duchu obowiązującej wykładni. Autor odmówił i został zwolniony z pracy. Trzy dni później zmarł.

Obóz rządowy po 1926 r. wywierał duży nacisk na ogół historyków, zmuszając ich do nowej interpretacji znanych faktów. Ideologię swą szerzył wykorzystując do tego specjalne instytuty i czasopisma. W tym celu również wykorzystano przypadającą w 1928 r. dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości. W 1929 r. założono czasopismo „Niepodległość”; kolejnymi redaktorami pisma byli bliscy współpracownicy Piłsudskiego — Leon Wasilewski (1870 – 1936), a po nim W. Lipiński. Istotne zadanie w procesie wychowania społeczeństwa

w duchu ideologii niepodległościowej (piłsudczykowskiej) spełniały szkoła i wojsko.

Inną koncepcję przyczyn decydujących o odbudowie państwa polskiego prezentowali komuniści. Julian Marchlewski (1866 – 1925) analizując ten problem w rozprawie pod tytułem: *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna* (1921) dowodził, że decydującą rolę w procesie odbudowy suwerennego państwa polskiego odegrała rewolucja w Rosji, która obalając carat i przekształcając Rosję usunęła główną przeszkodę na drodze Polski do niepodległości. Do koncepcji Marchlewskiego nawiązywało wielu innych publicystów komunistycznych, a przede wszystkim Julian Brun (1886 – 1942), Eugeniusz Przybyśzewski (1889 – 1940), Józef Rotstadt-Krasny (1877 – 1932).

Część związanych z PPS publicystów i historyków po 1926 r. również zerwała z piłsudczykami (sanacja) i przystąpiła do formułowania nowej koncepcji historiograficznej. Należeli do nich: Jan Cynarski-Krzyszowski (1882 – 1943), Marian Kukiel (1885 – 1973), Adam Próchnik (1892 – 1942). Kukiel, skarcony ostro przez Piłsudskiego w 1924 r. za rzekome tendencyjne prezentowanie wydarzeń wojennych 1920 r., musiał opuścić stanowisko Komendanta Wojskowego Biura Historycznego na rzecz J. Stachiewicza i przeszedł do opozycji. Szczególną rolę odegrał A. Próchnik, który publikował swe prace pod pseudonimem Henryk Swoboda. W czasie wielkiego kryzysu ekonomicznego opracował on pierwszą historię odrodzonej Polski; publikował ją w prasie w odcinkach. W 1933 r. historia wyszła w wydaniu książkowym pt. *Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej. Zarys dziejów politycznych*. W 1957 r. wznowiono ją pod oficjalnym nazwiskiem autora. Była to próba połączenia wielu stanowisk. Autor doceniał zarówno rolę działalności politycznej, jak i działań militarnych. Duże znaczenie przypisywał jednak wojnie, która spowodowała, iż państwa zaborcze musiały walczyć przeciw sobie osłabiając się wzajemnie, oraz rewolucji w Rosji, która wyeliminowała ewentualnego zwycięzcę spośród nich w postaci Rosji carskiej. W ten sposób wojnę przegrały wszystkie trzy państwa zaborcze, otwierając społeczeństwu polskiemu drogę do niepodległości. Próbę bardziej syntetycznego ujęcia tych kwestii podjął także wybitny historyk warszawski starszego pokolenia Marcei Handelsman (1882 – 1945). W czasie dyskusji, zorganizowanej w 1930 r. na ten temat przez redakcję „Niepodległości”, napisał on rozprawę *Budowa państwa polskiego w czasie wielkiej wojny. Uwagi metodologiczne*, („Niepodległość” t. III, 1930/31). W dyskusji tej zabierał także głos wspomniany już A. Próchnik. Obaj autorzy zwracali uwagę i na subiektywne, i na obiektywne przyczyny odbudowy państwa.

Niezależnie od generalnej kwestii przyczyn odbudowy państwa uwagę historyków zajmowała też sprawa kierunku jego rozwoju. Jedna grupa preferowała tzw. wschodnią, czyli jagiellońską orientację budowy i działania państwa polskiego w przeszłości i w przyszłości. Głównym jej rzecznikiem był historyk warszawski Oskar Halecki (1891 – 1973). W latach 1918 – 1920 wydał on dwa obszernie tomy pracy pt. *Dzieje Unii Jagiellońskiej*, ukierunkowując swych uczniów na zainteresowanie kresami wschodnimi i polską ekspansją wschodnią. Bieżący program tej szkoły zaprezentował Stanisław Bukowiecki w pamphlecie pt. *Polityka Polski Niepodległej* (1922). Badania wschodnie organizowali i realizowali Ludwik Kolankowski (1882 – 1956), Henryk Paszkiewicz (1897 – 1979), Witold Kamieniecki (1883 – 1964). Od 1926 r. badania te wspierał rząd, tworząc specjalny Instytut Wschodni. Zajmowano się nimi również na uniwersytetach w Wilnie i we Lwowie.

Orientacja zachodnia, czyli piastowska, była wspierana przez polityków związanych z narodową demokracją. Nie miała ona silnego wsparcia w szkołach wyższych z wyjątkiem Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie wokół mediewisty Kazimierza Tymienieckiego (1887 – 1968) i historyka państwa i prawa Mariana Jedlickiego (1899 – 1954) ukształtowały się małe zespoły badawcze. W Poznaniu należeli do nich: Teodor Tyc (1896 – 1927), Zygmunt Wojciechowski (1900 – 1955), Józef Widajewicz (1889 – 1954), a w Krakowie Józef Feldman (1899 – 1946) z UJ i inni. Tyc utworzył Instytut Bałtycki i badał zarówno dzieje Śląska, jak i Pomorza; działał aktywnie w Związku Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ). Wojciechowski stworzył pojęcie Polskich Ziem Macierzystych; kierunek ten zajmował stanowisko wybitnie antyniemieckie i popierał wysuwany przez endecję program przesunięcia granicy zachodniej państwa na zachód i północ. Feldman opracował monografię pt. *Bismarck a Polska* (1938). Przesłanki polityczne tej koncepcji przedstawił Stanisław Grabski (1871 – 1949) w pracy pt. *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski* (1922).

Okres międzywojenny spowodował też poważny rozwój badań historii kultury. W tej dziedzinie dużą rolę odegrał socjolog i teoretyk kultury Stefan Czarnowski (1879 – 1937) oraz socjolog, twórca pierwszego Instytutu Socjologii w Poznaniu, Florian Znaniecki (1882 – 1958). Uczni ci badali pogranicze polsko-niemieckie. Historię kultury zajmowali się Aleksander Brückner (1856 – 1939), Stanisław Kot (1885 – 1975), Jan Ptaśnik (1876 – 1930), Stanisław Łempicki (1886 – 1947). Brückner pracował na uniwersytetach niemieckich, do głównych jego prac należały: *Dzieje kultury polskiej*, t. 1 – 3 (1930 – 1931). Rozwijano badania dziejów powstania wielkopolskiego (Zygmunt Wieliczka) i powstań śląskich (Roman Lutman).

Wraz z odzyskaniem niepodległości wzrosło zainteresowanie badaniami historii gospodarczej i społecznej. We Lwowie działał Franciszek Bujak (1875 – 1953), w Poznaniu Jan Rutkowski (1886 – 1949), w Krakowie Jan Warężak (1896 – 1967). Działali ponadto Zofia Daszyńska-Golińska (1866 – 1934), Władysław Grabski (1874 – 1938), Roman Rybarski (1887 – 1942), Roman Grodecki (1889 – 1964).

Podjęto także próbę powiązania kwestii polskiej z rozwojem wydarzeń na forum międzynarodowym. W 1934 r. ukazała się *Historia XX wieku*, praca zbiorowa pod redakcją Henryka Mościckiego (1881 – 1952) i Jana Cynarskiego (1882 – 1943). Historią powszechną zajmowali się też Bronisław Dembiński (1858 – 1939), Adam Skałkowski (1877 – 1951), Adam Szelański (1873 – 1961). Feliks Koneczny (1862 – 1949) zajmował się rozważaniami na temat tzw. ducha dziejów, charakteru narodowego Polaków i narodów sąsiedzkich. O duchu dziejów pisał też Antoni Chołoniewski (1872 – 1924). Organizowano powszechne zjazdy historyków, podejmując centralne problemy badawcze. Wydawano czasopismo „Kwartalnik Historyczny”, w Poznaniu wychodziły „Roczniki Historyczne”. Wiele materiałów historycznych zamieszczała ukazująca się w Poznaniu „Strażnica Zachodnia” (organ ZOKZ). Piłsudscy natomiast publikowali w „Niepodległości”. M. Handelsman zajmował się metodologią badań historycznych, nawiązywał do nowych prądów badawczych w Europie Zachodniej, szczególnie we Francji i w Niemczech. W 1921 r. opublikował *Historykę. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*.

## 2. Okres II wojny światowej (1939 – 1945)

Bujny rozwój badań dziejów najnowszych Polski został przerwany we wrześniu 1939 r. Ziemie polskie zostały zajęte przez armie Niemiec, ZSRR, Litwy i Słowacji. Szkoły wyższe i instytuty naukowo-badawcze zamknięto, biblioteki zniszczono, wielu uczonych osadzono w obozach lub deportowano w głąb ZSRR. Część uczonych już w 1939 r. zdołała się przedostać na Zachód i wzięła udział w tworzeniu instytucji polskich na emigracji, część w 1942 r. uszła z ZSRR wraz z armią polską gen. Władysława Andersa. Ci, którzy pozostali w kraju włączyli się do konspiracyjnych działań Delegatury Rządu na Kraj, a zwłaszcza do prac Biura Informacji i Propagandy KG Armii Krajowej i konspiracyjnych uczelni, jak Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski. Pod okupacją niemiecką kontynuowano badania i wydawano prace historyczne. Z. Wojciechowski opracował i w 1943 r. konspiracyjnie wydał książkę *Polska — Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*.

Uczeń Haleckiego — Janusz Pajewski — zerwał z badaniami orientalnymi i podjął problematykę niemiecką. Spora część prac przygotowanych do druku uległa jednak zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego w 1944 r. Wielu uczonych zginęło w czasie walk i na skutek represji okupanta, jak J. Cynarski, A. Próchnicki, czy z rąk przeciwników politycznych, jak M. Handelsman i Ludwik Widerszal (1909 – 1944).

Tendencje piłsudczykowski w badaniach zostały nieco przytłumione. Klęska wojenna w 1939 r. przyczyniła się do ożywienia krytyki piłsudczyków i całego obozu sanacji. Rząd gen. Władysława Sikorskiego we Francji powołał specjalną komisję do badań przyczyn klęski. Szef rządu, gen. Sikorski, zakazał oficjalnego obchodzenia imienin Piłsudskiego. Zwolennicy PPS, PSL i endecji krytycznie odnieśli się do dotychczasowych publikacji obozu legionowego na temat genezy niepodległości w 1918 r. i roli obozu piłsudczyckiego w walce o granice i charakter państwa. Eksponowano rolę piastowskiej koncepcji państwa. W końcu roku 1944 Z. Wojciechowski powołał do życia w Warszawie Instytut Zachodni (IZ), skupiając uczonych zajmujących się problematyką granicy zachodniej i stosunków polsko-niemieckich. W 1945 r. IZ przeniesiono do Poznania. Do prac Instytutu Zachodniego włączyło się wielu historyków, językoznawców, socjologów i prawników. Podjęto akcję gromadzenia dokumentacji zbrodni niemieckich oraz polskości tzw. ziem postulowanych. Wspierano ideę przejęcia Wolnego Miasta Gdańska i ziem zachodnich do linii rzek Odra — Nysa Łużycka.

## 3. Okres Polski Ludowej (1945 – 1989)

### a. Badania lat 1945 – 1948

Bezpośrednio po wojnie badania charakteryzowały się wielką dezorientacją. Przejęcie władzy przez koła polityczne uznające sojusz z ZSRR spowodowało osłabienie pozycji zwolenników tzw. idei jagiellońskiej i silne wzmocnienie pozycji badaczy wzywających do budowy państwa zgodnie z ideą piastowską. Dominowały koła antyniemieckie. Wobec oderwania ziem wschodnich od Polski uczeni polscy ze Lwowa przenieśli się do Wrocławia, gdzie przejęli gmachy i biblioteki poniemieckie oraz utworzyli polski uniwersytet i Zakład im. Ossolińskich. Uczeni z Wilna mieli zamiar osiąść w Szczecinie, ale wobec trudności z przejęciem miasta osiedli w Toruniu i częściowo w Łodzi, tworząc tam nowe uniwersytety. Uniwersytet Łódzki skupił wielu uczonych o poglądach radykalnych społecznie, którzy



zajmowali się dziejami mas pracujących i historią ruchu robotniczego. W Poznaniu, Katowicach, Toruniu i Krakowie organizowano zespoły badaczy niemieckiej ekspansji wschodniej nawiązujących do hasła „Drang nach Osten”. Tu podkreślić należy rolę, jaką odgrywały Instytut Zachodni w Poznaniu oraz Instytut Śląski w Katowicach. Na pierwszy plan wysunięto ekspansjonizm niemiecki, polski ruch samoobrony, dzieje powstań antyniemieckich (wielkopolskie i śląskie), polemizowano z tezami historyków niemieckich piszących o dominacji kultury niemieckiej nad polską. Zdzisław Kaczmarczyk (1911 – 1980) opublikował pracę pt. *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry* (1945), W. Konopczyński monografię *Fryderyk Wielki a Polska* (1947), Marian Friedburg *Kultura polska a niemiecka. Elementy rodzime i wpływy niemieckie w ustroju i kulturze Polski średniowiecznej* (1946), Z. Wojciechowski wznowił wydaną w czasie wojny książkę pt. *Polska — Niemcy. Dziesięć wieków zmagania* (1946), J. Feldman opublikował pracę pt. *Problem polsko-niemiecki w dziejach* (1946), Karol Marian Pospieszalski pisał o niemieckim prawie okupacyjnym w Polsce (1947). Wznowiono przerwane w czasie wojny badania dotyczące historii powstań wielkopolskiego i śląskich, publikując wspomnienia, dokumenty i nowe przyczynki monograficzne. W Poznaniu przystąpiono do wydawania serii pt. „Documenta Occupationis Teutonicae”.

Hamowano natomiast badania wschodnie oraz stosunków polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich. Bardzo krytycznie odnoszono się do bohaterów narodowych, szczególnie Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfańskiego, Józefa Piłsudskiego. Do 1948 r. poczynania te miały jeszcze dość liberalny charakter. Jednak wielu uczonych odniosło się krytycznie do nowego rządu i systemu politycznego i nie powróciło do kraju, pozostając na emigracji w Wielkiej Brytanii, Francji, Stanach Zjednoczonych, Niemczech Zachodnich. Tworzyli tam nowe instytuty badawcze, czasopisma, biblioteki i archiwa. Ważne zadanie spełniły później Instytut im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, Instytut im. J. Piłsudskiego w Nowym Jorku i Instytut Literacki w Maisons-Laffitte pod Paryżem. Piłsudczycy wznowili czasopismo „Niepodległość”, Instytut Literacki od 1947 r. wydawał miesięcznik „Kultura”, a od 1962 r. „Zeszyty Historyczne”. Wychodziło też sporo gazet. Publikowano wspomnienia, relacje z okresu międzywojennego i z czasów II wojny światowej, wydawano dokumenty i opracowania. Na emigracji znaleźli się m.in.: O. Halecki, M. Kukiel, W. Pobóg-Malinowski, A. Ciołkosz. Spośród znanych polityków dużo pisali gen. W. Anders, gen. K. Sosnkowski, S. Kot, A. Ciołkosz, Stefan Korboński. Podejmowali oni problemy przemilczane w kraju bądź naświetlane w sposób jednostronny.

## b. Proces stalinizacji nauk humanistycznych w Polsce (1949 – 1955)

Okres względnie liberalny zakończył się wraz ze zjednoczeniem ruchu robotniczego, utworzeniem PZPR w 1948 r. i przejściem do „budowy podstaw socjalizmu” w Polsce. Przyjmując stalinowski model socjalizmu władze polskie zostały zmuszone do przebudowy systemu wychowawczego społeczeństwa. Badania i ruch wydawniczy poddano ścisłej indoktrynacji i kontroli.

Władze polskie pod naciskiem ZSRR przystąpiły do przebudowy humanistyki polskiej na tory marksistowskie. Ponadto marksizm zaczęto interpretować zgodnie z wytycznymi Stalina i jego współpracowników. W latach 1949 – 1955 trwał w Polsce proces stalinizacji nauk humanistycznych, zwłaszcza historii. W KC PZPR powołano do życia Zakład Historii, który przemianowano następnie w Zakład Historii Partii z Tadeuszem Daniszewskim (1904 – 1969) i Józefem Kowalskim (1904 – 1986) na czele. W poszczególnych komitetach wojewódzkich PZPR utworzono Referaty Historii. Gromadzono relacje i wspomnienia działaczy ruchu robotniczego i pracowano nad historią ruchu robotniczego w poszczególnych regionach, i w skali całego kraju. Zakład Historii Partii uzyskał znaczne środki finansowe oraz uprawnienia kontrolne wobec innych placówek badawczych. Ścisłe współpracował z cenzurą (Centralny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk).

W 1951 r. utworzono Polską Akademię Nauk (PAN), w której, na wzór ZSRR, utworzono duży Instytut Historii z mediewistą Tadeuszem Manteufflem (1902 – 1970) na czele. Na przełomie 1951 i 1952 r. w Otwocku koło Warszawy zorganizowano Konferencję Metodologiczną Historyków Polskich z udziałem historyków ZSRR, którzy przystąpili do instruowania polskich kolegów, jak należy badać i opisywać najnowszą historię Polski. Ograniczono instytuty regionalne, zwłaszcza dobrze rozwijający się Instytut Zachodni w Poznaniu. Zamknięto Instytut Śląski w Katowicach i Instytut Bałtycki w Toruniu. Przed IH PAN postawiono zadanie wydania wielotomowej, marksistowskiej historii Polski. Powołano specjalne zespoły badawcze w celu opracowania roli mas pracujących w polskim procesie dziejowym. Wzywano do publikowania prac ukazujących działalność partii rewolucyjnych (SDKPiL, PPR i PZPR), proces dochodzenia lewicy do władzy w Polsce, rolę Rosji i ZSRR w pomocy dla narodu polskiego. Negatywnie oceniano rolę polskich grup mieszczańskich oraz partii niepodległościowych. Bardzo krytycznie przedstawiano też dzieje II Rzeczypospolitej, dowodząc, że państwo to powstało tylko

dzięki zwycięstwu rewolucji październikowej w Rosji, ale zostało oparte przez koła reakcyjne z Piłsudskim na czele oraz uzależnione od kapitału obcego, który eksploatował Polskę. Dowodzono, że piłsudczyści działali na szkodę narodu polskiego, wysługiwali się agentom obcym i doprowadzili Polskę do zguby. Przewrót majowy uznano za faszystowski, a rządy pomajowe za przejaw dyktatury faszystowskiej. Przyjęto założenie metodologiczne głoszące, że badania historyczne mają klasowy i partyjny charakter. Generalnie miały służyć klasie robotniczej, a w danym momencie — partii reprezentującej klasę robotniczą, czyli PZPR. Założenia materializmu historycznego lansowali: Stanisław Arnold (1895 – 1973), Celina Bobińska (1913 – 1997), Franciszek Fiedler (1880 – 1956), Natalia Gąsiorowska-Grabowska (1881 – 1964), Henryk Jabłoński, Żanna Kormanowa (1900 – 1988), Karol Lapter, Ewa Małczyńska (1900 – 1972), Józef Sieradzki (1900 – 1960). Duży ośrodek badawczy powstał w Łodzi. Nawiązywano do łódzkich tradycji rewolucyjnych. Poddano krytyce tendencje nacjonalistyczne w badaniach stosunków polsko-niemieckich. Komisję Badania Zbrodni Niemieckich przemianowano w Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich.

Zakazano posługiwania się publikacjami wydawanymi na emigracji. Na granicy wprowadzono ścisłą kontrolę, nie dopuszczając tych wydawnictw do kraju. Dysponowały nimi większe biblioteki, ale tworzyły z nich osobne zespoły, tzw. prohibitorów; do korzystania z nich upoważnieni byli tylko niektórzy specjaliści. Zakazy te spowodowały, że publikacje wydawane poza krajem zyskały wielką popularność. Młodzi historycy zabiegali o dostęp do nich.

Stalinizacja badań historycznych spowodowała, że stopniowo ograniczono badania powstań narodowych, nie pisano biografii działaczy politycznych, wojnę polsko-radziecką lat 1919 – 1920 przedstawiano w sposób bardzo jednostronny i tendencyjny, o ZSRR pisano tylko w sposób uniżony i zgodny z zaleceniami władz. Nastąpił proces wielkiego ograniczania swobody wypowiedzi i badań. Wiedza historyczna uległa znacznemu zubożeniu. Tendencje te spowodowały zniechęcenie wielu badaczy do zajmowania się historią najnowszą. Wielu z nich wycofało się w bardziej bezpieczne regiony, przechodząc do badań czasów dawnych lub historii gospodarczej. Bardziej bezpieczne i twórcze wydawało się też zajmowanie stosunkami międzynarodowymi i historią dyplomacji. Historia najnowsza stała się domeną publicystów. Zgodnie z wymogami dnia pisali: Stefan Arski, T. Daniszewski, F. Fiedler, Grzegorz Jaszuński, J. Kowalski, Leszek Krzemiński, Karol Małcużyński, Roman Werfel.

### c. Odwilż lat 1955 – 1958

Poważny przełom w badaniach nastąpił dopiero po śmierci Stalina (1953) w latach 1955 – 1957. W ramach postępującej odwilży łagodzone wprowadzone wcześniej nakazy i zakazy oraz spowodowano wybuch wielkiej dyskusji historycznej. W Polsce objęła ona takie zagadnienia, jak: stosunek do powstań narodowych, ocena roli burżuazji polskiej, stosunek do bohaterów narodowych, ocena roli PPS, stosunek do sąsiadów, a zwłaszcza Niemiec i ZSRR, ocena roli, jaką odegrali Polacy w czasie II wojny światowej, proces powojennej przebudowy i budowy socjalizmu itp.

Dyskusja miała ogólnonarodowy charakter. Brali w niej udział nie tylko historycy, ale również publicyści. Inspirowali ją często byli stalinowcy z kierownictwa PZPR (tzw. puławianie). Okres stalinizacji poddano totalnej krytyce. Cenzura nie panowała nad sytuacją i nie kontrolowała wystąpień. W związku z tym wysuwano daleko idące postulaty i żądania.

Powszechnie domagano się rehabilitacji historycznej PPS, Piłsudskiego, powstań narodowych, PSZ i AK. W toku walki o rehabilitację ludzi i czynów wzywano do obiektywizacji badań historycznych oraz zerwania z klasowością i partyjnością badań. Posumowania tych dyskusji dokonał VIII Powszechny Zjazd Historyków w 1958 r. w Krakowie. Zasadniczy referat, krytycznie oceniający proces stalinizacji, wygłosił T. Manteuffel — opublikowano go dopiero po wielu latach. W toku dyskusji pojawiły się prace podejmujące na nowo tematykę metodologiczną. Stanowisko metodologiczne wobec tego zamieszania przedstawił Witold Kula (1916 – 1988), w głośnej swego czasu publikacji pt. *Rozważania o historii*. Książka zyskała wielką popularność i uznanie w kręgach inteligencji humanistycznej w Polsce. Dyskusję metodologiczną podejmowali głównie: uczeń J. Rutkowskiego Jerzy Topolski (1928 – 1998) z Poznania, W. Kula, Andrzej Malewski, Stanisław Piekarczyk (1924 – 1993), Jerzy Kmita.

W okresie „burzy i naporu” wznowiono lub założono nowe czasopisma historyczne: „Wojskowy Przegląd Historyczny” (1956), „Dzieje Najnowsze Polski” (1958), „Z pola walki” (1958), „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” (1959), „Zeszyty Historyczne SD”. W 1956 r. wznowiono katolicki miesięcznik „Znak”, który także udostępniał swe łamy historii. Powstało wiele oryginalnych prac znacznie wzbogacających stan wiedzy w zakresie historii najnowszej Polski i powszechnej. Popularność uzyskały prace Czesława Małajczyka, Mariana Marka Drozdowskiego, Andrzeja Ajnenkiela, Tadeusza Jędruszcza (1924 – 1981), Henryka Zielińskiego (1920 – 1981).

## d. Dyskusje lat 1964 – 1970

Do wielkiej dyskusji doszło w roku 1964 na tle obchodów dwudziestej rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN w 1944 r. Przywódcy PZPR postanowili, by rocznicę tę wykorzystać dla przeciwstawienia sobie dwóch dwudziestolec: międzywojennego i powojennego. Jedno chciano pokazać jako okres biedy i zacołania oraz uzależnienia od kapitału obcego eksploatującego Polskę, a drugie, jako okres usamodzielnienia, odbudowy i rozbudowy, jako okres wielkich sukcesów.

Plan ten nie powiódł się, ponieważ historycy nie przyjęli go. Oceniali oni krytycznie nie tylko okres międzywojenny, ale również powojenny. Przy czym wielu publicystów i historyków, korzystając z dyskusji, przypominało wiele pozytywnych faktów z dziejów II Rzeczypospolitej. Wiele publikacji wydawanych z okazji kolejnych rocznic PKWN charakteryzował brak materiałów dokumentacyjnych i dystansu czasowego. Miały one bardzo krótki żywot, szybko ulegały dewaluacji. Okres budowy PRL sławili: Władysław Góra, Janusz W. Gołębiowski, Karol Grünberg, Jan Kantyka, Krystyna Kersten, Norbert Kołomejczyk (1931 – 1999), Paweł Korzec, Stanisław Kubiak (1925 – 1990), Marian Orzechowski, Bronisław Pasierb, Henryk Rechowicz, Maria Turlejska, Tadeusz Walichnowski, Władysław Wązniewski.

Wielu prac wydanych z okazji kolejnych rocznic powstania PPR i PKWN dziś nikt już nie czyta. Zachowały natomiast wartość niektóre prace ekonomistów i socjologów. Dużą wartość poznawczą mają nadal prace poświęcone tworzeniu nowej społeczności polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Proces ten analizowali jednak głównie socjologowie: Zygmunt Dulczewski, Kazimierz Golczewski, Andrzej Kwilecki, Władysław Markiewicz, Paweł Rybicki, Janusz Ziółkowski (1924 – 2000) i inni. Publikowano wiele prac o wrześniu 1939 r., okupacji niemieckiej i o ruchu oporu.

W okresie tym ukazało się wiele ciekawych i nowatorskich publikacji historycznych. Jerzy Holzer i Jan Molenda wydali pracę prezentującą *Polskę w pierwszej wojnie światowej* (1963). Holzer publikował nowe prace o PPS, a Molenda o ruchu ludowym. Andrzej Garlicki napisał cały cykl prac poświęconych genezie obozu piłsudczykowsko-legionowego (*Geneza legionów*, 1964); Henryk Batowski (1907 – 1999) w 1965 r. opublikował rozprawę pt. *Rozpad Austro-Węgier w latach 1914 – 1918*, prezentując wojenne przesłanki odbudowy państwowości polskiej; H. Jabłoński przedstawił monografię pt. *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej* (1962); A. Ajnenkiel analizował walkę o władzę w Polsce okresu demokracji parlamentarnej (*Od „rzą-*

*dów ludowych” do przewrotu majowego*, 1964) oraz problemy ustrojowe (*Sejmy i konstytucje w Polsce 1918 – 1939*, 1968), Antoni Czubicki (1928 – 2003) przedstawił proces rozprawy rządów sanacyjnych z opozycją demokratyczną (*Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w latach 1926 – 1930*, 1963), druk tej książki był wstrzymywany przez cenzurę trzy lata. M. M. Drozdowski przedstawił klasę robotniczą stolicy Polski w całym okresie międzywojennym (1968) i politykę gospodarczą rządów polskich lat 1936 – 1939 (1963). W Poznaniu Witold Jakóbczyk (1909 – 1986) i Zdzisław Grot (1903 – 1984) rozwijali badania regionalne.

Pojawiły się też pierwsze, jeszcze dość jednostronnie ujęte, prace o wojnie 1920 r. Badania wojskowe realizowali pracownicy Wojskowego Instytutu Historycznego, którzy w tym okresie nastawieni byli jednak głównie na badania dziejów wojny obronnej 1939 r. i ruchu oporu. Problematyką wojskową zajmowali się: Jerzy Kirchmayer (1895 – 1959), Eugeniusz Kozłowski, Ludwik Głowacki, Marian Porwit, Piotr Stawiecki. Drozdowski opisał obronę stolicy we wrześniu 1939 r. (*Alarm dla Warszawy. Obrona cywilna stolicy we wrześniu 1939 r.*, 1963). Dużo uwagi poświęcono historii gospodarczej okresu międzywojennego. Zbigniew Landau i Jerzy Tomaszewski opracowali *Zarys historii gospodarczej Polski 1918 – 1939* (1960), oceniając bardzo krytycznie politykę władz polskich. Książka spowodowała zastrzeżenia wielu innych historyków z M. M. Drozdowskim i Władysławem Rusińskim (1911 – 1986) na czele. Mimo to była wielokrotnie wznawiana.

Dużo uwagi poświęcono też mniejszościom narodowym i polityce mniejszościowej rządów polskich. Szczególnie intensywnie badano dzieje mniejszości niemieckiej w Polsce (Miroslaw Cygański, K. Grünberg, Seweryn Osiński, Stanisław Potocki, Restytut W. Staniewicz). Mniejszość tę oceniano bardzo krytycznie, dopatrując się jej powiązań z tzw. piątą kolumną Hitlera w Polsce. Badano również położenie mniejszości słowiańskich (Białorusini i Ukraińcy) oraz dążenia ludności żydowskiej. Polemizowano z historykami niemieckimi z RFN na temat niemieckiego „Drang nach Osten” i wojny gospodarczej narzuconej Polsce przez Niemcy w 1925 r. W 1962 r. ukazała się monografia Karola Laptera o współpracy polsko-niemieckiej lat 1934 – 1938 (*Pakt Piłsudski — Hitler*). Książka wzbudziła sporo zastrzeżeń. Badania stosunków polsko-niemieckich prowadzili Jerzy Krasuski z Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Barbara Ratyńska, Marian Wojciechowski i inni. W 1958 r. z okazji czterdziestej rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego w Poznaniu ukazała się na ten temat praca pod redakcją Kazimierza Piwarskiego (1903 – 1968). W 1968 r. temat ten powtórzono, wydając pracę zbiorową pod re-

dacją Z. Grot. W 1963 r. Instytut Zachodni opublikował monumentalne dzieło zbiorowe pod redakcją J. Pajewskiego pt. *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*.

Pojawiło się sporo prac o powstaniach śląskich (Józef Chlebowczyk (1924 – 1985), Edward Mendel, Kazimierz Popiołek (1903 – 1986)) i procesie oderwania Pomorza od Prus (Witold Łukaszewicz (1911 – 1975), Jacek Staszewski, Mieczysław Wojciechowski). Stosunki polsko-radzieckie badali Aleksy Deruga, Weronika Gostyńska, Józef Lewandowski (*Federalizm*, 1962, *Imperializm słabości*, 1967). W dalszym ciągu jednak publikowano wiele prac o roli rewolucji październikowej w dziele odbudowy państwa polskiego (J. Kowalski). W związku z tym wydawano też prace o udziale Polaków w rewolucji (Tadeusz Cieślak, Walentyna Najdus, Ignacy Pawłowski, Kazimierz Sobczak). Dzieje PPS Lewicy badali Feliks Tych, Jan Kancewicz i Janina Kasprzakowa, a SDKPiL Bronisław Radlak, W. Najdus, Janusz Sobczak. Powstało wiele publikacji o poszczególnych partiach politycznych i klasach społecznych oraz o polityce władz. Stosunki Polski z innymi państwami analizowali głównie: Wiesław Balcerak, H. Batowski, J. Kruski, Jerzy Kozeński, Marian Leczyk, Piotr Łossowski.

Andrzej Micewski w 1964 r. opublikował pracę pt. *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej* prezentując ewolucję układów politycznych w Polsce tego okresu. W innej książce (*W cieniu marszałka Piłsudskiego*, 1968), ukazał rolę obozu piłsudczykowskiego w Polsce. Następną wielką dyskusję przyniosły wydarzenia związane z okrągłą, pięćdziesiątą rocznicą odbudowy niepodległego państwa polskiego. Władze próbowały dyskusję tę ograniczyć do rocznicy powstania KPP, ale celu tego również nie zrealizowano. Cenzura nie panowała w pełni nad sytuacją na rynku wydawniczym. Dyskusja przeniosła się na łamy czasopism społeczno-kulturalnych. W tej sytuacji X Powszechny Zjazd Historyków w Lublinie we wrześniu 1968 r. generalnie zajął się sprawą odbudowy państwa. Zasadniczy referat na ten temat przedstawił J. Pajewski. Referat ten spotkał się z negatywną oceną władz PZPR, co jeszcze bardziej zdopingowało dyskutantów. Wypowiadali się: A. Ajnenkiel, Juliusz Bardach, M. M. Drozdowski, Eugeniusz Duraczyński, H. Jabłoński, Tadeusz Jędruszcak, P. Łossowski, Cz. Madajczyk, Roman Wapiński, H. Zieliński, Janusz Żarnowski. Starych pozycji bronili M. Orzechowski i filozof Jarosław Ładosz. Badania zbrodni hitlerowskich prowadziła kierowana przez Czesława Pilichowskiego (1914 – 1984) Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich.

W atmosferze narastania ruchu tzw. partyzantów z Mieczysławem Moczarem na czele i trudnościami spowodowanymi ingerencją wojsk

Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, władze złagodziły stanowisko i wyraziły zgodę na nowe ujęcie problemu przyczyn odbudowy niepodległego państwa. Teza, iż niepodległość mogła zaistnieć tylko ze względu na zwycięstwo rewolucji w Rosji została odrzucona, a władze musiały ten fakt przyjąć do wiadomości.

W listopadzie 1968 r. w stolicy przeprowadzono obrady ogólnopolskiej konferencji, poświęconej pięćdziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości. Główny referat przedstawił Stefan Kieniewicz (1907 – 1992), który uznał, że do niepodległości prowadziło wiele wzajemnie uzupełniających się dróg: praca organiczna, działalność oświatowa i kulturalna, dyplomacja, czyn zbrojny. Autor zwracał też uwagę na niepodległościową rolę emigracji politycznej i zarobkowej. Od tego czasu pisano o subiektywnych (wewnętrznych) i obiektywnych (zewnętrznych) przesłankach odbudowy niepodległego państwa polskiego, uznając, że proces odbudowy miał złożony i długotrwały charakter. Trwał w latach 1918 – 1921. Materiały z konferencji opublikowano już w 1969 r. (*Droga przez półwiecze. O Polsce lat 1918 – 1968. Referaty z sesji naukowej PAN i UW*).

Wydarzenia 1968 r. spowodowały usunięcie z pracy niektórych naukowców żydowskiego pochodzenia. Pozbawieni pracy wyjeżdżali z Polski. Spośród historyków dziejów najnowszych Polskę opuścili m.in.: Leon Tadeusz Błaszczyk, Jakub Goldberg, P. Korzec, K. Lapter, Adam Leśniewski, Józef Lewandowski. Byli to głównie historycy łódzcy.

### e. Historiografia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

Prosperity gospodarcza lat 1970 – 1975 wywarła bardzo pozytywny wpływ na rozwój badań historycznych. W Polsce powstało wiele nowych uczelni wyższych i ośrodków badawczych. Społeczeństwo nadal interesowało się publikacjami historycznymi, toczono dyskusje i spory. Monografie i syntez historyczne wydawano w dużych nakładach, chętnie czytano czasopisma historyczne. Do najciekawszych osiągnięć publikacyjnych tych lat należy zaliczyć pojawienie się wielu wybitnych prac monograficznych, biografii i syntez całościowych. W badaniach tych zapisali się zwłaszcza tacy historycy jak: H. Batowski, W. Balcerak, T. Jędruszcak, Andrzej Garlicki, Z. Landau, M. Leczyk, P. Łossowski, Tomasz Nałęcz, Cz. Madajczyk, R. Wapiński i J. Żarnowski.

Batowski, Balcerak i Łossowski badali stosunki międzynarodowe i politykę zagraniczną Polski okresu międzywojennego, Jędruszcak, Garlicki, Madajczyk, Żarnowski i Wapiński stosunki wewnętrzne państwa. W poszczególnych ośrodkach prowadzili badania i publi-

kowali swe prace młodzi adepci nauk historycznych. Jerzy Kumaniecki badał stosunki polsko-rosyjskie i opublikował kilka monografii prezentujących rokowania i podpisanie traktatu pokojowego kończącego wojnę polsko-radziecką 1919 – 1921 oraz stosunki polsko-radzieckie po wojnie, M. Leczyk opracował historię tych stosunków w latach 1926 – 1934, P. Łossowski badał proces zrzucenia okupacji niemieckiej w byłym Królestwie (*Zerwane pęta*, 1986), a Z. Grot, Benon Miśkiewicz i A. Czubiński w byłym zaborze pruskim (*Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919. Zarys dziejów*, 1978). Powstało kilka prac o PPS. Głównym animatorem tych badań był H. Jabłoński, a następnie Jan Tomicki (1932 – 1988). Obok nich publikowali swe prace Jerzy Holzer, Bogdan Głowacki, Michał Śliwa, Aleksandra Tymieniecka, Kazimierz Więch i J. Żarnowski. Rozwinięto badania nad dziejami KPP (Henryk Cimek, A. Czubiński, Geleon Iwański, J. Kowalski, Janusz Radziejowski). Znacznie naprzód postąpiły też badania obozu piłsudczykowski-sanacyjnego; obok A. Garlickiego prowadzili je tacy uczeni, jak: Andrzej Chojnowski, M. M. Drozdowski, Daria i Tomasz Nałęczowie, Włodzimierz Sułaja, Włodzimierz Wójcik. Wszczęto badania dziejów obozu konserwatywnego (Wiesław Władyka, Szymon Rudnicki) oraz kontynuowano prace nad położeniem mniejszości narodowych w Polsce okresu międzywojennego. A. Ajnenkiel w 1972 r. przedstawił monografię pt. *Spory o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*, J. Holzer *Mozaikę polityczną Drugiej Rzeczypospolitej* (1974), Michał Pietrzak analizował *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919 – 1926* (1969), Jan Borkowski dzieje ruchu ludowego, Józef Ryszard Szaflik dzieje PSL Piast, natomiast J. Żarnowski *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918 – 1939* (1973). W okresie tym pojawiły się prace Marii Nowak-Kiełbikowej o polityce Wielkiej Brytanii wobec Polski (1975), W. Balceraka o powstaniu państw narodowych w Europie po I wojnie światowej (1974), Wiesława Śladkowskiego o stosunkach polsko-francuskich (1975), J. Krasuskiego o stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918 – 1932 (1962 – 1964) i J. Kozeńskiego o polityce Polski wobec Czechosłowacji (1964). Autonomią Śląska zajmował się H. Rechowicz, o Górnym Śląsku pisali: J. Chlebowczyk, E. Mendel, Stanisław Michałkiewicz (1925 – 1985), K. Popiołek, Jan Przewłocki, Franciszek Ryszka (1925 – 1998), Maria Wanatowicz i inni. Dyskusje o odbudowie państwa podsumowali Włodzimierz Tadeusz Kowalski (*Rok 1918*, 1978), J. Pajewski (*Odbudowa państwa polskiego 1914 – 1918*, 1978) i autorzy pracy zbiorowej pod red. Krzysztofa Kozłowskiego pt. *Drogi do niepodległości* (1978). Gerard Labuda opracował dzieje

granicy zachodniej Polski w całym tysiącleciu (1971); dowodził, że polsko-niemiecka granica etniczna w całym tysiącu lat nie zmieniła się, Polacy obronili swój stan posiadania wobec naporu niemieckiego.

Publikowano setki prac o II wojnie światowej, a szczególnie o polityce okupacyjnej Niemiec i ruchu oporu eksponując zwłaszcza sukcesy lewicy (PPR, GL, AL). Marian Malinowski przedstawił pracę pt. *Geneza PPR* (1972). Główną rolę w badaniach dziejów okupacji odgrywali Cz. Madajczyk i Czesław Łuczak (1922 – 2003). Pionierski charakter miały dokonania naukowe K.M. Pospieszalskiego i Edwarda Serwańskiego (1912 – 2000). W.T. Kowalski opublikował monografię pt. *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie* (1966), ukazując skomplikowane meandry, jakie przechodziła tzw. sprawa polska w okresie wojny. Autor ten wydał też trytomową pracę pt. *Wielka koalicja 1941 – 1945* (1974 – 1975). Zaprezentował w niej skomplikowane stosunki kształtujące się w obozie państw zwycięskich w czasie wojny, nadal eksponując silnie ich stanowisko w kwestii polskiej. W 1979 r. zespół pod redakcją Cz. Pilichowskiego opracował i wydał informator encyklopedyczny pt. *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939 – 1945*. E. Duraczyński zajmował się władzami polskimi na emigracji, poświęcając im kilka monografii i wydawnictw dokumentacyjnych. Obok tych historyków występowało wielu młodszych badaczy. Nadal bardzo słabo rozwijały się badania polityki okupacyjnej ZSRR i losów ludności polskiej w ZSRR, którymi zajmowała się między innymi M. Turlejska.

Dużo gorzej przedstawiała się sprawa badań dziejów Polski Ludowej. Władze systematycznie zachęcały do tych badań, ale nie udostępniano niezbędnych dokumentów. Publikacje na ten temat wciąż podlegały surowej cenzurze. Dzieje PZPR analizowali: Benon Dymek, Bogdan Hillebrandt, Władysław Góra, Józef Jakubowski, N. Kołomejczyk, Zenon Kozik, Czesław Kozłowski (1928 – 1997). Dzieje ruchu ludowego PRL opisywali: Wiesław Burger, Zygmunt Hemmerling, Aleksander Łuczak, J.R. Szaflik, Romuald Turkowski. Monografie Stronnictwa Demokratycznego opracowali Leon Chajna (1910 – 1983) i Jerzy Centkowski. Publikowano wiele prac analizujących problem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (Euzebiusz Basiński, Wiesław Dobrzycki, Krzysztof Skubiszewski, Bolesław Wiewióra (1926 – 1963)), zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, walki z reakcyjnym podziemiem, reformy rolnej (Cz. Madajczyk, Henryk Słabek, Stefan Iwaniak), rozwoju oświaty i kultury, przemian ekonomicznych (H. Jędruszczyk). Co pewien czas pojawiały się próby opracowania syntezy. W 1968 r. N. Kołomejczyk i Bronisław Syzdek wydali pracę pt. *Pol-*



ska w latach 1944 – 1949. *Zarys historii politycznej*. Osobne tego typu prace przedstawili K. Grünberg (1977), J. R. Szaflik (1987) i inni. W 1974 r. z okazji trzydziestolecia ogłoszenia Manifestu PKWN czołowy badacz historii PRL W. Góra wydał pracę pt. *Polska Rzeczpospolita Ludowa 1944 – 1974* (1974). Książka była szeroko reklamowana i została przetłumaczona na niektóre języki obce. Nie wytrzymała jednak próby czasu i po zmianach politycznych w 1989 r. straciła znaczenie i poczytność; nie wytrzymała też konkurencji z pracami powstałymi na emigracji, które stopniowo docierały do kraju.

Na emigracji publikowali zarówno publicyści, jak i zawodowi historycy. Do zawodowych historyków zaliczano: Annę Cienciągę, A. Ciołkosza, Jana Ciechanowskiego, Józefa Garlińskiego, Wacława Jędrzejewicza, Jana Karskiego (Kozielewski), M. Kukiela, Tadeusza Piszczkowskiego, W. Pobóg-Malinowskiego, Piotra Wandycza, Kazimierza J. Zawodnego.

Dużą popularnością cieszyły się takie publikacje, jak: *Najnowsza historia polityczna Polski* W. Pobóg-Malinowskiego (1956 – 1959), *Dzieje Polski porozbiorowe* (1961) M. Kukiela, *Odbudowanie Polski 1914 – 1921* (1969) T. Piszczkowskiego i *Anglia a Polska 1914 – 1921* (1973) tegoż autora, *Historia Dwudziestolecia (1918 – 1939)* (1981) Pawła Zaremby. Publikowano wiele wspomnień i pamiętników wybitnych ludzi, między innymi: W. Andersa, Józefa Czapskiego, Józefa Hallera, S. Korbońskiego, J. Kwapińskiego, Aleksandry Piłsudskiej, Karola Popiela, Adama Pragiera, Edwarda Raczyńskiego, Eugeniusza Romera, Stanisława Świaniewicza, Wincentego Witosa.

Wielkim zainteresowaniem wśród specjalistów cieszyły się wydawnictwa źródłowe do dziejów kwestii polskiej w parlamencie brytyjskim w czasie wojny, do dziejów PSZ i AK, polityki ZSRR w kwestii polskiej (S. Kot, J. Czapski). Tymczasem w kraju wiele publikacji nadal miało ograniczający stempel cenzury. Wśród historyków byli też tacy, którzy stosowali autocenzurę ograniczającą ich sposób myślenia. W 1971 r. zatrzymano druk książki J. Pajewskiego *Odbudowa państwa polskiego 1914 – 1918*; wydano ją po długich zabiegach dopiero w 1978 r. Totalnej krytyce poddano opublikowaną w 1972 r. książkę Leszka Moczulskiego *Wojna polska. Rozgrywka dyplomatyczna w przededniu wojny i działania obronne we wrześniu – październiku 1939*. W 1973 r. na żądanie władz ZSRR wycofano ze sprzedaży wydaną już książkę A. Czubińskiego pt. *Kraj Rad. Lata zmagania i zwycięstw*. Publikacja była przygotowywana z okazji pięćdziesiątej rocznicy utworzenia ZSRR (1922 – 1972) i przed drukiem uzyskała dwie pozytywne recenzje sekretarzy KC PZPR. Najdłużej na druk pracy czekał A. Garlicki. Biografia Józefa Piłsudskiego jego pióra przez kilka

lat krążyła od jednego wydawnictwa do drugiego, wszyscy bali się wziąć odpowiedzialność za wydanie tak kłopotliwej politycznie książki. Opublikowano ją dopiero w 1988 r.

Pierwszą poważną biografię w tych warunkach wydał Marian Żychowski. Była to praca o Bolesławie Limanowskim z 1971 r. W tym samym roku A. Micewski, w mniej kontrolowanym wydawnictwie katolickim „Verum”, wydał monografię biograficzną Romana Dmowskiego. Wzór biografii działacza politycznego zaprezentował jednak dopiero Andrzej Zakrzewski, który opracował biografię Witosa, wydając ją pod znamienym tytułem: *Wincenty Witos. Chłopski polityk i mąż stanu* (1977). W ślad za nim prace takie podjęli inni historycy, wydając biografie: Wojciecha Korfatego (M. Orzechowski), Eugeniusza Kwiatkowskiego (M.M. Drozdowski), Ignacego Jana Paderewskiego (Andrzej Piber, M.M. Drozdowski, Henryk Lisiak, R. Wapiński), Michała Grażyńskiego (H. Rechowicz), Ignacego Mościckiego (M.M. Drozdowski), Władysława Sikorskiego (Walentyna Korpalska, R. Wapiński). Największą popularnością cieszył się Dmowski. Obok pracy Micewskiego nowe prace o tym polityku i publicyście wydali Krzysztof Kawalec i R. Wapiński. Mniej udane były biografie H. Rechowicza o Bolesławie Bierucie i Aleksandrze Zawadzkim oraz Zenona Jakubowskiego o Franciszku Józwiaku.

Względnie pomyślna sytuacja na rynku wydawniczym w latach siedemdziesiątych ośmieliła niektórych historyków do podjęcia prac nad syntezą historii Polski. Pierwszy wystąpił zespół poznański pod redakcją J. Topolskiego, który w 1975 r. wydał w PWN *Dzieje Polski*. Wydarzenia doprowadzono do ostatnich lat. Książka uzyskała nagrodę państwową. Drugi był zespół krakowski (Jerzy Wyrozumski, Józef A. Gierowski i Józef Buszko), który w 1979 r. opublikował *Historię Polski*. W dziele tym wydarzenia doprowadzono jednak tylko do roku 1948. Kolejną syntezę, *Zarys historii Polski*, opracował zespół stołeczny pod redakcją Janusza Tazbira w 1979 r. Prace te wydano w tysiącach egzemplarzy, cieszyły się dużą popularnością.

Dalsze zmiany nastąpiły w latach osiemdziesiątych. Z jednej strony dokonywały się wielkie przeobrażenia w ZSRR, który coraz mniej kontrolował kraje zależne. Z drugiej strony masowy ruch protestu społeczeństwa polskiego (NSZZ „Solidarność”) powodował, że kontrola cenzury nie ogarniała całości produkcji wydawniczej. W latach tych w historiografii polskiej postanowiono rozwiązać problem białych plam. Dotyczyło to głównie martyrologii społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej w ZSRR. Do tego czasu wiele pisano na ten temat, ale odnoszono to tylko do cierpień ludności polskiej doznanych ze strony Niemiec. O prześladowaniach Polaków w ZSRR nie wolno było



pisać. Wciąż odczuwano brak rzetelnej informacji o wojnie polsko-radzieckiej lat 1919 – 1920 i stosunkach polsko-radzieckich w całości.

W tej sytuacji coraz częściej dokonywano przedruków publikacji emigracyjnych. Wreszcie w 1980 r. ukazała się *Najnowsza historia Polski 1918 – 1980* pióra Andrzeja Alberta (Wojciecha Roszkowskiego). Autor nawiązał do popularnej już książki Pobóg-Malinowskiego, szeroko eksponując białe plamy, a szczególnie negatywny stosunek do ZSRR. Bardzo pozytywnie zaś pisał o krytykowanym w kraju Piłsudskim. Książkę kolportowano jako druk niezależny od cenzury, co jeszcze bardziej czyniło ją wiarygodną, wobec krytycznie do władzy ludowej nastawionych czytelników. Ukazała się też monografia R. Wapińskiego o Narodowej Demokracji (1980), Andrzeja Friszke o kształtowaniu się odrodzonego państwa (*O kształt niepodległej*, 1989), M. Leczyka *Oblicze społeczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej* (1988), praca zbiorowa pt. *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej* (1989) pod redakcją K. Kozłowskiego, Mieczysława Wrzóska *Wojsko polskie i operacje wojenne lat 1918 – 1921* (1988) oraz wiele innych cennych opracowań.

A. Czubiński w 1987 r. w PWN opublikował samodzielną książkę pt. *Najnowsze dzieje Polski 1914 – 1983*; doczekała się ona kilku wznowień. W 1988 r. J. Topolski i A. Czubiński wydali w Ossolineum pracę syntetyczną: *Historia Polski*, która również była kilkakrotnie wznawiana. O wojsku polskim w ZSRR pisali Piotr Żaryn (*Armia gen. Andersa*) i Fryderyk Zbiniewicz (*Armia Berlinga*). Opublikowano też trzy tomy wspomnień Zygmunta Berlinga.

Ruszyła lawina prac biograficznych. W ostatnich latach Polski Ludowej ukazały się biografie: Ignacego Daszyńskiego (W. Najdus), Stanisława Kozickiego (Marian Mroczo), Bogusława Miedzińskiego (Arkadiusz Adamczyk), Marii Koszutskiej (Janina Kasprzakowa), Adama Próchnika (Stanisław Sławomir Nicieja), Mariana Kukiela (Janusz Zuziak), Edwarda Rydza-Śmigłego (Ryszard Mirowicz), Kazimierza Sosnkowskiego (Maria Pestkowska) i innych.

Zaczęto też publikować biografie polityków polskich okresu powojennego. Andrzej Werblan wydał pracę o Władysławie Gomułce (1988), ukazało się kilka prac o Bolesławie Bierucie (H. Rechowicz, Czesław Kozłowski, A. Garlicki, Władysław Ważniewski). Powstało wiele prac o sytuacji Kościoła i działalności ruchu ludowego, kryzysach i załamaniach w okresie powojennym.

Stopniowo zanikały typowe dla okresu powojennego zainteresowania walkami klasowymi i ruchami rewolucyjnymi. Rosła legenda piłsudczykowska, coraz częściej źródłem zainteresowania była historia Kościoła.

#### 4. Okres transformacji ustrojowej (1989 – 2000)

Okres transformacji ustrojowej spowodował zasadniczy zwrot w historiografii krajowej. Już w ostatniej dekadzie PRL, po powstaniu NSZZ „Solidarność”, a szczególnie po wprowadzeniu stanu wojennego, wzrosły tendencje krytyczne wobec krajowej literatury historycznej. Walka o wypełnienie białych plam dyskredytowała historiografię krajową i uwiarygodniała historiografię emigracyjną. W latach 1982 – 1990 ukazywało się czasopismo: „Karta”, które działając poza cenzurą zajmowało się historią najnowszą, głosząc program wypełnienia białych plam. W 1990 r. grupa ta podjęła działalność legalną. Gromadzono materiały do dziejów ruchu oporu przeciw władzy komunistycznej, dane o represjach stosowanych przez władze, o martyrologii ludności polskiej na Wschodzie. W 1987 r. założono Archiwum Wschodnie i Archiwum PRL. W 1991 r. w Warszawie powstał Ośrodek „Karta”; współpracowało z nim wielu młodych adeptów historii. Przyjęto założenie, że cała historiografia PRL była zafałszowana i że w związku z tym historię najnowszą Polski należy napisać od nowa. Nawiązywano do historiografii emigracyjnej. Dominowały zainteresowania nurtem piłsudczykowskim tej historiografii. Pojawiły się publikacje tendencyjne, krytykujące dotychczasowy stan badań oraz jednostronnie wracające do schematów już wcześniej odrzuconych. Podobnie jak w okresie stalinizacji, preferowano partyjne, zaangażowane politycznie stanowisko badawcze. Ważne było to, co szkodziło ZSRR i „komuchom”. Do nurtu tego przystąpili niektórzy starsi historycy odnoszący się wcześniej pozytywnie do PRL, jak: A. Ajnenkiel, J. Holzer, K. Kersten, M. Turlejska. Do czołowych rzeczników nowego nurtu należeli: Andrzej Paczkowski, W. Roszkowski, Jerzy Eisler, A. Friszke, Jerzy Poksiński, Cezary Chlebowski, Andrzej Krzysztof Kunert.

Nurt ten uzyskał monopolistyczne stanowisko w telewizji, prasie, w programach radiowych. Wzorując się na odrzuconych już doświadczeniach okresu stalinowskiego wykorzystywano kolejne rocznice w celu organizowania audycji napastliwych wobec polityki poprzednich władz i o bardzo jednostronnie dobranych informacjach. Potępiano totalnie wszystko, co miało związek z lewicą. Zachwalano to, co miało powiązanie z obozem legionowym i piłsudczykami. W duchu tym działali głównie: A. Ajnenkiel, A. Paczkowski, K. Kersten, J. Holzer, A. K. Kunert. D. Baliszewski prowadził w telewizji stały program pt. „Rewizja nadzwyczajna” z udziałem Chlebowskiego, Kunerta, Friszkego i Pawła Wieczorkiewicza.

W 1989 r. demaskatorską książkę pt. *Te pokolenia załobami czarne...* ogłosiła M. Turlejska. Opisała w niej zbrodniczą działal-

ność władz bezpieczeństwa publicznego lat 1944 – 1947. Kilka książek demaskujących rolę ZSRR w budowie uzależnionej od siebie Polski (*Polska 1943 – 1948. Narodziny systemu władzy*), o roli władz bezpieczeństwa w stłumieniu polskiego ruchu narodowego, o kwestii żydowskiej itp. wydała K. Kersten. A. Friszke wydał monografię prezentującą dzieje *Opozycji politycznej w PRL w latach 1945 – 1980* (1994). Najbardziej płodny był A. Paczkowski, który w dawnych czasach zajmował się głównie badaniem prasy polskiej okresu międzywojennego. W 1991 r. ogłosił on monografię przywódcy opozycji z lat 1945 – 1947 Stanisława Mikołajczyka pt. *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty. Zarys biografii politycznej*. Następnie szeroko rozwinął badania nad systemem represji w PRL. Publikował prace o referendum ludowym w 1946 r. i wyborach do sejmu 1947 r., eksponując tezę, że zostały one sfałszowane. Wspierał go w tym Czesław Osękowski z Zielonej Góry i Stanisław Janikowiak z Poznania. J. Poksiński zajął się represjami w wojsku i wydał monografię procesów w siłach zbrojnych („TUN”. *Tatar – Utnik – Nowicki*), W. Roszkowski ponawiał swoją *Historię najnowszą*, wydaną pod pseudonimem (Albert) w 1980 r., doprowadzając ją w kolejnych wydaniach do najnowszych czasów. Wraz z nauczycielką historii i nową wiceminister oświaty Anną Radziwiłł opracował cykl podręczników do nauki historii w szkołach średnich i jeździł po całym kraju, propagując nowe ujęcie historii najnowszej Polski. J. Eisler wydał kilka monografii (o *Liście 34*, o *Marcu 1968*, o wydarzeniach 1970 r. na Wybrzeżu itp.).

W cieniu tej działalności pojawiły się nowe tendencje w biografistyce. Wiesław Białkowski opracował biografię Konstantego Rokossowskiego, którą zatytułował *Rokossowski. Na ile Polak?* (1994), Daniel Bargiełowski wydał biografię gen. Zygmunta Berlinga, której nadał tytuł: *Konterfekt renegata* (1996). Mirosław Piotrowski zajął się biografiami działaczy Stronnictwa Pracy: Zygmuntem Felczakiem i Feliksem Widy-Wirskim, tytułując swą pracę: *Służba idei czy serwilizm?* (1994). Włodzimierz Suleja opracował nową biografię Piłsudskiego (1991), krytycznie odnosząc się do pracy Garlickiego jako rzekomo zbyt krytycznej wobec tego bohatera. Krzysztof Lesiakowski jest autorem kontrowersyjnej biografii gen. Mieczysława Moczara (1998). Zaniechano badań dziejów klasy robotniczej, partii robotniczych (PPS, SDKPiL, PPR, PZPR) i spraw społecznych. Aktywizowano natomiast badania dawnych klas posiadających: ziemian i burżuazji. Komunizm uznano za ruch agenturalny i renegacki i totalnie go potępiono. Badania dziejów socjalizmu oceniono jako mało ważne, ponieważ idee te uznano za utopię społeczną.

Przedstawiciele nowej fali w historiografii polskiej powrócili do kultu Piłsudskiego eksponując rolę obozu legionowego nie tylko w odbudowie państwa, ale i w jego rozwoju w latach 1918 – 1939 oraz w ruchu oporu lat 1939 – 1945. Jeśli historiografia okresu stalinowskiego deprecjonowała osiągnięcia okresu międzywojennego, to historiografia III Rzeczypospolitej wracała do kreowania świetlanej przeszłości, pisząc o nim bezkrytycznie. Krytykowano natomiast opozycję komunistyczną, socjalistyczną i narodowodemokratyczną. Zwolennicy endecji ulegli piłsudczykowskiemu dominacji. Odnosi się to zwłaszcza do prac o wojnie lat 1918 – 1920 na Wschodzie. Chwalono sojusz z Petlurą i koncepcje polityki wschodniej Naczelnika Państwa, wracano do idei Polski jako przedmurza chrześcijańskiej Europy (Marek Tarczyński, Mieczysław Pruszyński, Bogusław Polak, Grzegorz Łukomski). Andrzej Nowak wydał kilka prac analizujących politykę Piłsudskiego wobec Ukrainy i Rosji, w roku 1999 *Jak rozbić rosyjskie imperium. Idee polskiej polityki wschodniej (1733 – 1921)* oraz w roku 2001 *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*. Zorganizowano specjalną sesję naukową o sojuszu polsko-ukraińskim i szybko opublikowano jej płon w postaci książki pt. *Polska — Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa* (praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Karpusa, Waldemara Rezmera i Emiliana Wiszka, 1997). Wznowiono przedwojenne prace na temat walk o Lwów i Galicję Wschodnią oraz wydano książkę Jana Jacka Burskiego pt. *Petlurowcy. Centrum państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na uchodźstwie (1919 – 1924)*. W siedemdziesiąt rocznicę podpisania traktatu pokojowego w 1989 r. w Lublinie zorganizowano sesję naukową. Materiały z niej opublikowali Czesław Błoch i Zygmunt Zieliński pt. *Powrót Polski na mapę Europy* (1995).

Prezentowano też *Ukraińską ideę narodową okresu międzywojennego* (Tomasz Stryjek, 2000). W Poznaniu opublikowano rozprawę Marka Figury o odbiciu konfliktu polsko-ukraińskiego w prasie Polski Zachodniej w latach 1918 – 1923 (2001) i *Oblicza Wschodu w kulturze polskiej* (red. Grzegorz Kotlarski i M. Figura, 1999). O wojnie 1920 r. pisał M. Pruszyński: *Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920* (1994) i *Tajemnica Piłsudskiego* (1997). Przethumaczono i wydano pracę Normana Daviesa, *Orzeł Biały i Czerwona Gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919 – 1920* (1997). Opracowano i wydano książki o stanowisku społeczeństwa polskiego wobec najazdu bolszewickiego (Janusz Szczepański i H. Lisiak), a książce Bohdana Skaradzińskiego nadano symboliczny tytuł: *Sąd boży 1920* (1995).

Analizując historię stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej Polski wielu badaczy przyjęło jednostronny antyradziecki

i proniemiecki punkt widzenia. Jednostronnie ujmowano genezę konfliktu polsko-niemieckiego, zjawisko przesiedleń wojennych i powojennych, problem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Pisząc o położeniu ludności polskiej w czasie wojny, jak gdyby zapomniano o polityce III Rzeszy i uwagę koncentrowano na represjach i eksterminacyjnej polityce ZSRR. W ślad za historykami RFN odrzucono tezę o niemieckim „Drang nach Osten”. Pisano o martyrologii ludności niemieckiej przesiedlanej po II wojnie światowej z Polski i Czechosłowacji (*Przeprosić za wypędzenie! O wysiedleniu Niemców po II wojnie światowej*, pod red. Klausa Bachmanna i Jerzego Kranza, 1997), zapominając o wysiedleniu Polaków w czasie wojny.

Patronat nad nowymi badaniami objął powołany w 1998 r. Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu (IPN). Uzyskał on dostęp do tajnych archiwów państwowych i prowadził badania pod kątem gromadzenia danych do ścigania zbrodni przeciw narodowi. Badaniami objęto także okres PRL, piętnując polityków przeciwnej orientacji politycznej, a zwłaszcza ludzi odpowiedzialnych za wprowadzenie w Polsce stanu wojennego (1981–1983), który nadal nazywano „wojną z narodem polskim” z polecenia ZSRR. Czołowy badacz tych spraw A. Paczkowski zbiór artykułów poświęconych ewolucji stosunków politycznych w Polsce okresu powojennego zatytułował: *Od sfałszowanego zwycięstwa [wyborczego — A.Cz.] do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL* (1999). Książkę o genezie stanu wojennego, który gen. W. Jaruzelski nazwał „mniejszym złem” nazwał: *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982* (2002). I w tym przypadku dostrzegł on tylko jedną stronę procesu, który doprowadził do stanu wojennego. Podjęto badania historii NSZZ „Solidarność” (J. Holzer, Krzysztof Leski, W. Suleja).

Czołowi przedstawiciele nowej fali historycznej podjęli się też nowego syntetycznego ujęcia dziejów najnowszych Polski. J. Eisler opracował *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989* (1992), A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989* (1995), W. Roszkowski *Historię Polski 1914–1997*, która jest formalnie szóstym rozszerzonym wydaniem jego pracy [Andrzeja Alberta] z 1980 r. Zespół w składzie: J. Eisler, Andrzej Szware i Paweł Wieczorkiewicz wydał: *Dzieje polityczne Polski ostatnich dwustu lat* (1997). Ukazały się też prace prezentujące dzieje III Rzeczypospolitej. Antoni Dudek przedstawił pracę pt. *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995* (1997). W 2002 r. ukazało się drugie, poszerzone wydanie tej pracy, obejmujące okres do 2001 r. Publikacja Janusza A. Majcherka została zatytułowana *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989–1999* (1999). Wydano wiele inte-

resujących monografii poświęconych zagadnieniom wyznaniowym i relacjom zachodzącym pomiędzy Kościołem i państwem, o mniejszościach narodowych i polityce zagranicznej Polski.

Część historyków starszego pokolenia nie poszła za nową falą i nadal publikowała prace utrzymane w bardziej obiektywnym tonie, nie potępiając w czambuł dokonań pokoleń polskich najnowszych lat ani nie dyskryminując obozu lewicy społeczno-politycznej. G. Labuda odrzucił nowe tendencje w badaniu dziejów stosunków polsko-niemieckich i podtrzymał swoje stanowisko z poprzednich lat w zbiorze rozpraw i studiów pt. *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości* (1996). Stanowisko to podtrzymał w referacie *Śląsk i Pomorze w polsko-niemieckim dialogu historycznym*, wygłoszonym w czasie obrad XVI Powszechnego Zjazdu Historyków we Wrocławiu w 1999 r.

Z okazji siedemdziesiątej piątej rocznicy podpisania traktatu pokojowego kończącego wojnę z Rosją zorganizowano konferencję i wydano jej materiały pod tytułem *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach* (studia pod redakcją Mieczysława Wojciechowskiego, 1998). Albin Głowacki zaprezentował gruntowną analizę polityki ZSRR wobec ludności polskiej (*Sowieci wobec Polaków*, 1998), a Jacek Tebinka przedstawił *Politykę Wielkiej Brytanii wobec granicy wschodniej Polski w czasie II wojny światowej* (1998). Włodzimierz Bonusiak jest autorem pracy prezentującej *Polskę podczas II wojny światowej* (1995).

Wojciech Wrzesiński badał proces kształtowania się stereotypów. W 1992 r. opublikował on obszerną monografię pt. *Sąsiad, czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*.

Wydano również wiele nowych opracowań analizujących dzieje narodu polskiego pod zaborami. Łukasz Chimiak jest autorem ciekawej pracy prezentującej sylwetki gubernatorów rosyjskich w Królestwie Polskim w latach 1863–1915 (*Szkice do portretu zbiorowego*, 1999); Andrzej Chwałba przedstawił udział Polaków w służbie zaborcy rosyjskiego (*Polacy w służbie Moskali*, 1999). Ten sam autor opracował nowatorską pracę syntetyczną *Historia Polski 1795–1918* (2000). Pod jego redakcją wyszło też *Kalendarium dziejów Polski* (1999). Pojawiło się kilka ciekawych prac prezentujących dzieje Galicji, jak Józefa Buszki, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918* (1996) i Stanisława Grodzkiego, *Sejm Krajowy Galicyjski 1861–1914* (1993). P. Łossowski wznowił swoją pracę o zrzuceniu okupacji niemieckiej w Królestwie w 1918–1919 roku (*Jak Feniks z popiołów*, 1998).

Janusz Gołota wydał ciekawą biografię pierwszego premiera odrodzonej Polski Jędrzeja Moraczewskiego (2002), a Przemysław Wein-

gertner monografię „Naprawy” w obozie sanacyjnym (1999), W. Pa-ruch analizował przeobrażenia w obozie rządzącym w Polsce w latach 1926 – 1939 (1997), Cz. Łuczak w ramach redagowanej przez J. Topolskiego sześciotomowej serii: „Polska. Dzieje Narodu, Państwa i Kultury” opracował tom V pt. *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej* (1993). Jest to właściwie podsumowanie stanu wiedzy na ten temat. Analizę militarną czynu polskiego w dobie II wojny światowej przedstawiono w tomie materiałów z konferencji pt. *Wiktoria majowa 1945 r. w perspektywie historycznej* (2001).

R. Wapiński w okresie przełomu opublikował kilka książek monograficznych o doniosłym znaczeniu poznawczym: *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej* (1991), *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej* (1994) i *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku* (1997). W referacie wygłoszonym w czasie obrad XVI Powszechnego Zjazdu Historyków we Wrocławiu (1918 – 1945 – 1989. *Przełomy czy logika ciągłości przemian dziejowych*) krytycznie odniósł się do jednostronnych ujęć i ocen. A. Czubiński krytycznie analizował politykę wschodnią Piłsudskiego (*Walka o granicę wschodnią Polski w latach 1918 – 1921*) (1993), w 1998 r. w ramach redagowanej przez J. Topolskiego serii „Polska. Dzieje Narodu, Państwa i Kultury” wydał tom VI pt. *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945 – 1989)*. Kazimierz Kozłowski ze Szczecina opracował proces przejęcia, zagospodarowania i przemian na Pomorzu Zachodnim w pierwszym dziesięcioleciu władzy ludowej (1994). Książkę tę uzupełnił i przeredagował wydając ją w 2000 r. pt. *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945 – 1955* (2000). Eleonora i Bronisław Syzdekowie wydali ciekawie opracowaną biografię wieloletniego premiera polskiego Józefa Cyrankiewicza pt. *Zanim zostanie zapomniany* (1996). Z kolei Jan Walczak opracował biografię wieloletniego wojewody śląskiego gen. Jerzego Ziętka (1996). Pracujący w Polsce Hindus Peter Raina napisał obszerne biografie Gomułki, Jaruzelskiego i prymasa Wyszyńskiego. Powstała też ciekawa i oryginalna praca o legendzie Edwarda Gierka, napisana przez Janusza Rolickiego, *Edward Gierek. Życie i narodziny legendy* (2002). W Poznaniu wydano materiały z konferencji o wydarzeniach roku 1956, pt. *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik*. Budapeszt (pod red. E. Makowskiego i S. Jankowiaka). Edmund Makowski (1931 – 2000) jest autorem opublikowanej w 2001 r. pracy *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*. Jest to pierwsze w historiografii całościowe ujęcie problematyki Poznańskiego Czerw-

ca. Pojawiły się oryginalne polskie prace o zjednoczeniu Niemiec (Wiesław S. Burger, A. Czubiński, P. Dobrowolski, Mieczysław Tomala).

Powstało kilka nowych opracowań podejmujących dzieje gospodarcze Polski w okresie najnowszym. Janusz Skodlarski opracował: *Zarys historii gospodarczej Polski* (2000), a zespół historyków pod redakcją Janusza Kalińskiego wydał: *Historię gospodarczą Polski (1939 – 1989)* (1996). Opublikowano też kilka prac syntetycznych ogólnohistorycznych. J. Topolski opracował dzieło pt. *Polska dwudziestego wieku (1914 – 1999)* (1999), A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku* (2000), E. Duraczyński *Polska 1939 – 1945. Dzieje polityczne* (1999), A. Garlicki, *Historia 1815 – 1996/97*, tom pierwszy: 1815 – 1939 i tom drugi: 1939 – 1996/97 (1997 – 1998). Gruntownie ujęte *Dzieje Polski w XX wieku* (2002) opracowali Stanisław Sierpowski i Stanisław Żerko. Andrzej Feliks Grabski (1934 – 2000) wydał krótko ujęty *Zarys historii historiografii polskiej* (2000), a w roku 2003, już po śmierci autora, ukazała się jego unikatowa, monumentalna synteza *Dzieje historiografii*.

W księgarniach znajduje się też wiele prac autorów obcych, tłumaczonych na język polski. Nawiązują oni głównie do prac nowej fali. Generalnie biorąc dysponujemy dziś wieloma publikacjami, podejmującymi różne aspekty historii najnowszej Polski. Czytelnik ma więc szerokie możliwości wyboru odpowiedniej literatury i samokształcenia.

## Bibliografia

Bibliografia ma bardzo wyselekcjonowany charakter. Z nielicznymi wyjątkami, ogranicza się ona do syntez i podręczników oraz najważniejszych monografii i rozpraw opublikowanych w latach 1990 – 2003. Czytelnicy, chcący poszerzyć niniejszy wykaz o wydawnictwa źródłowe, literaturę wspomnieniowo-pamiętnikarską, publicystykę czy opracowania naukowe sprzed 1990 r., sięgnąć mogą do specjalistycznych bibliografii, w szczególności zaś do bieżącej *Bibliografii historii polskiej*, obejmującej dorobek nauki historycznej od 1938 r. po dzień dzisiejszy.

### 1. Syntezy i podręczniki

- Bonusiak W., *Polska podczas II wojny światowej*, Rzeszów 1995.  
Buhler P., *Polska droga do wolności 1939 – 95*, Warszawa 1999.  
Chwalba A., *Historia Polski 1795 – 1918*, Kraków 2000.  
Czubiński A., *Druga wojna światowa 1939 – 1945*, cz. 1 – 2, Poznań 1999.  
Czubiński A., *Dzieje najnowsze Polski*, t. I: do roku 1945, Poznań 1994;  
t. II: *Polska Ludowa (1944 – 1989)*, Poznań 1992.  
Czubiński A., *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945 – 1989)*, Poznań 1998.  
Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II: od 1795 r., Kraków 1991.  
Davies N., *Serce Europy. Krótka historia Polski*, Londyn 1995.  
Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989 – 1995. Zarys historii politycznej Polski*, Kraków 1997.  
Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989 – 2001*, wydanie drugie, poprawione i uzupełnione, Kraków 2002.  
Dybłowska A., Żaryn J., Żaryn M., *Polskie dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności*, pod red. A. Sucheni-Grabowskiej i E.C. Króla, Warszawa 1994.  
Eckert M., *Historia Polski 1914 – 1939*, Warszawa 1990.  
Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944 – 1989*, Warszawa 1992.  
Eisler J., Szwarc A., Wiczorekiewicz P., *Polska. Dzieje polityczne ostatnich dwustu lat*, Warszawa 1997.

- Faryś J., *Historia Polski od 1918 do 1939 roku*, Poznań 1997.
- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939 – 1989*, Warszawa 2003.
- Garlicki A., *Historia 1815 – 1939. Polska i świat*, Warszawa 1998.
- Garlicki A., *Historia 1939 – 1996/97. Polska i świat*, Warszawa 1997.
- Garliński J., *Polska w drugiej wojnie światowej*, Londyn 1982.
- Grabski A. F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.
- Grünberg K., *Czas wojny 1939 – 1945. Wykłady z historii*, Toruń 1991.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. III: 1795 – 1918, pod red. L. Bazyłowa, Warszawa 1982; t. IV: 1918 – 1939, pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995; t. V: 1939 – 1945, pod red. M. Wojciechowskiego, Warszawa 1998.
- Historia gospodarcza Polski (1939 – 1989)*, pod red. J. Kalińskiego, Warszawa 1996.
- Ihnatowicz I., Mączak A., Zientara B., *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979.
- Kallas M.K., *Historia ustroju Polski X – XX w.*, Warszawa 1999.
- Kieniewicz S., *Historia Polski 1795 – 1918*, Warszawa 1998.
- Kłoczowski J., Müllerowa L., Skarbek J., *Z dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986.
- Kołodziej E., *Dzieje Polonii w zarysie 1919 – 1939*, Warszawa 1991.
- Konopczyński W., *Historia polityczna Polski 1919 – 1939*, Warszawa 1995.
- Kukiel M., *Dzieje Polski porozbiorowe 1795 – 1921*, Londyn 1961.
- Kutrzeba S., *Polska odrodzona 1914 – 1939*, do druku przygotował S. Grodziski, Kraków 1988.
- Łuczak Cz., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Małeckie J. M., *Zarys dziejów Polski 1864 – 1939*, Kraków 1981.
- Miśkiewicz B., *Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*, Poznań 1996.
- Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie do 1950 roku*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939 – 1989*, Warszawa 1995.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864 – 1945*, t. 1 – 3, Londyn 1956 – 1960.
- Podhorecki L., *Historia najnowsza. Świat i Polska 1939 – 1997/98*, Warszawa 1998.
- Polska na tle procesów rozwojowych Europy w XX wieku*, pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 2002.
- Polska Niepodległa 1918 – 1939*, pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984.
- Polska Odrodzona 1918 – 1939. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1982.
- Polska w XIX wieku. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, pod red. S. Kieniewicza, Warszawa 1977.
- Rollet H., *Zarys dziejów Polski 1939 – 1984*, Kraków 1994.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914 – 1998*, Warszawa 1999.
- Samsonowicz H., Tazbir J., Łepkowski T., Natęcz T., *Polska. Losy państwa i narodu*, Warszawa 1999.
- Sierpowski S., Żerko S., *Dzieje Polski XX wieku*, Poznań 2002.
- Suchodolski B., *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1980.

- Topolski J., *Historia Polski od czasów najdawniejszych do 1990 roku*, Warszawa-Kraków 1992.
- Topolski J., *Polska dwudziestego wieku (1914 – 1999)*, Poznań 1999.
- Tymowski M., Kieniewicz J., Holzer J., *Historia Polski*, Warszawa 1990.
- Wandycz P., *Pod zaborami. Ziemia Rzeczypospolitej w latach 1795 – 1918*, Warszawa 1994.
- Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.
- Wereszycki H., *Historia polityczna Polski 1864 – 1918*, Wrocław 1990.
- Zaremba P., *Historia Dwudziestolecia 1918 – 1939*, do druku przygotował M. Łatyński, t. 1 – 2, Paryż 1981.
- Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864 – 1939*, pod red. P. Stawieckiego, Warszawa 1990.
- Zieliński H., *Historia Polski 1914 – 1939*, Wrocław 1983.

## 2. Monografie i rozprawy

### Okres do 1918 roku

- Banach J., *Prasa polska Prus Zachodnich w latach 1848 – 1914*, Gdańsk 1998.
- Buszko J., *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848 – 1918*, Warszawa 1996.
- Chimiak Ł., *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863 – 1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Warszawa 1999.
- Chwalba A., *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa-Kraków 1999.
- Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1996.
- Czubiński A., *Miejsce Polski w niemieckich planach aneksji i podbojów (1914 – 1945)*, Opole 1991.
- Czubiński A., *Między-Niemcami a Rosją. Społeczeństwo polskie w walce o przetrwanie i zachowanie niezależności państwowej w XIX i XX w. Rozprawy i studia*, Poznań 1998.
- Friszke A., *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989.
- Grodziski S., *Sejm Krajowy Galicyjski 1861 – 1914*, Warszawa 1993.
- Jaworski R., *Swój do swego. Studium o kształtowaniu się zmyśłu gospodarczości Wielkopolan 1871 – 1914*, Poznań 1998.
- Kalabiński S., Tych F., *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905 – 1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976.
- Kraszewski P., *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870 – 1939*, Poznań 1995.
- Kulczycki J., *Strajki szkolne w zaborze pruskim 1901 – 1907. Walka o dwujęzyczną oświatę*, Poznań 1993.
- Leczyk M., *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917 – 1919*, Warszawa 1966.
- Lewandowski J., *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914 – 1918*, Warszawa 1980.
- Lisiak H., *Paderewski. Od Kuryłówki do Arlington*, Poznań 1992.
- Łazuga W., *Rządy polskie w Austrii. Gabinet Kazimierza hr. Badeniego 1895 – 1897*, Poznań 1991.



- Molenda J., *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908 – 1918. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1961.
- Molik W., *Życie codzienne ziemianstwa w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku. Kultura materialna*, Poznań 1999.
- Mroczo M., *Ziemie Dzielnic Pruskiej w polskich koncepcjach i działalności politycznej 1864 – 1939*, Gdańsk 1994.
- Najdus W., *Ignacy Daszyński 1866 – 1936*, Warszawa 1988.
- Nałęcz T., *Irredenta polska. Myśl powstańcza przed I wojną światową*, Warszawa 1991.
- Nałęcz T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914 – 1918*, Wrocław 1984.
- Olszewski D., *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.
- Pająk J., *Konspiracyjne życie polityczne w Staropolskim Okręgu Przemysłowym 1882 – 1904*, Kielce 1994.
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914 – 1918*, Warszawa 1978.
- Phygawko D., *Prusy i Polska. Ankieta Henryka Sienkiewicza (1907 – 1909)*, Poznań 1994.
- Sojusznicy i przeciwnicy ruchu ludowego 1895 – 1995, pod red. J. Jachymka, Lublin 1996.
- Spółeczeństwo polskie na ziemiach pod panowaniem pruskim w okresie I wojny światowej (1914 – 1918). Zbiór studiów, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1996.
- Spółeczeństwo polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, pod red. R. Kołodziejczyka, Kielce 2001.
- Spustek I., *Polacy w Piotrogradzie 1914 – 1916*, Warszawa 1965.
- Stadtmüller E., *Polskie nurty polityczne wobec Niemiec w latach 1871 – 1918*, Wrocław 1994.
- Strajk dzieci wrzesińskich z perspektywy wieku, pod red. S. Sierpowskiego, Poznań-Września 2001.
- Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995.
- Suleja W., *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998.
- Szwarc A., *Od Wielkopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864 – 1905)*, Warszawa 1996.
- Śmigiel K., *Florian Stablewski. Arcybiskup gnieźnieński i poznański 1841 – 1906*, Gniezno 1993.
- Świętek R., *Lodowa ściana. Sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904 – 1918*, Kraków 1998.
- Tomicki J., *Polska Partia Socjalistyczna 1892 – 1948*, Warszawa 1983.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893 – 1939*, Wrocław 1980.
- Wapiński R., *Roman Dmowski*, Lublin 1988.
- Wędrowski J., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski*, Wrocław 1980.
- Wierchosławski Sz., *Elity polskiego ruchu narodowego w Poznaniu i w Prusach Zachodnich w latach 1890 – 1914*, Toruń 1992.
- Wrzosek M., *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914 – 1918*, Warszawa 1990.
- Zakrzewski A., *Wincenty Witos. Chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977.
- Zamoyski J., *Powrót na mapę. Polski Komitet Narodowy w Paryżu 1914 – 1919*, Warszawa 1991.

- Żarnowska A., *Geneza rozłamu w PPS 1904 – 1906*, Warszawa 1965.
- Żychowski M., *Polska myśl socjalistyczna XIX i XX wieku*, Warszawa 1975.

## II Rzeczpospolita (1918 – 1939)

- Adamczyk B., *Bogusław Miedziński (1891 – 1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000.
- Batowski H., *Zachód wobec granic Polski 1920 – 1940. Niektóre fakty mniej znane*, Łódź 1995.
- Baumgart M., *Wielka Brytania a odbudowa Polski 1914 – 1923*, Szczecin 1990.
- Baumgart M., *Wielka Brytania a odrodzona Polska 1929 – 1933*, Szczecin 1990.
- Bergmann O., *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918 – 1929*, Poznań 1998.
- Czajkowski J., *Senat Rzeczypospolitej Polskiej pierwszej kadencji 1922 – 1927*, Warszawa 1999.
- Czubiński A., *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919. Geneza. Charakter. Znaczenie*, Poznań 1988.
- Czubiński A., *Stronnictwo Demokratyczne 1937 – 1989. Zarys historii*, Poznań 1998.
- Czubiński A., *Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918 – 1921*, Opole 1993.
- Davies N., *Orzeł Biały i Czerwona Gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919 – 1920*, Kraków 1997.
- Dominiczak H., *Granica wschodnia Rzeczypospolitej w latach 1919 – 1939*, Warszawa 1992.
- Faryś J., *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918 – 1939)*, Szczecin 1991.
- Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej, pod red. J. Farysia i J. Pajewskiego, Szczecin-Poznań 1992.
- Gołota J., *Jędrzej Moraczewski. Pierwszy premier II Rzeczypospolitej*, Ostrołęka 2002.
- Grünberg K., *Serczyk J., Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1990.
- Hauser P., *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem*, Poznań 1991.
- Hauser P., *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998.
- Holzer J., *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974.
- Iwanow M., *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921 – 1939*, Wrocław 1990.
- Jabłonowski M., *Sen o potęgę. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej (1919 – 1939)*, Olsztyn 1998.
- Juzwenko A., *Polska a Biała Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920)*, Wrocław 1973.
- Kaczmarek Z., *Marszałkowie Senatu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992.
- Kaczmarek Z., *Wojciech Trąpczyński (1860 – 1953)*, Poznań 1993.
- Kamiński M.K., *Zacharias M.J., W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918 – 1939*, Warszawa 1993.
- Kawalec B., *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918 – 1939*, Wrocław 2000.

- Kawalec K., *Roman Dmowski*, Warszawa 1996.
- Kęs J., *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918 – 1939*, Wrocław 1998.
- Koko E., *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918 – 1939)*, Gdańsk 1995.
- Kornaś J., *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995.
- Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919 – 1945*, Warszawa 1989.
- Krasowski K., *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej*, Warszawa-Poznań 1992.
- Krasuski J., *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985.
- Kupiecki R., Szczepanik K., *Polityka zagraniczna Polski 1918 – 1994*, Warszawa 1995.
- Landau Z., Roszkowski W., *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995.
- Lapter K., *Pakt Piłsudski-Hitler. Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku*, Warszawa 1962.
- Lisiak H., *Społeczeństwo odradzającej się Rzeczypospolitej wobec wojny z Rosją Sowiecką w latach 1919 – 1920*, Poznań 1999.
- Lusiński C., *II Rzeczpospolita a Polonia 1922 – 1939*, Warszawa 1998.
- Łossowski P., *Dyplomacja Drugiej Rzeczypospolitej. Z dziejów polskiej służby zagranicznej*, Warszawa 1992.
- Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1893 – 1939*, Warszawa 1985.
- Łossowski P., *Polska w Europie i w świecie 1918 – 1939*, Warszawa 1990.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-estońskie 1919 – 1939*, Gdańsk 1992.
- Majchrowski J.M., *Ulubieniec Cezara. Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Zarys biografii*, Wrocław 1990.
- Majchrowski J., *Silni – Zwarci – Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
- Materski W., *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918 – 1939*, Warszawa 1994.
- Michałowski S., *Myśl polityczna PPS (1918 – 1939)*, Lublin 1994.
- Między dwoma totalitaryzmami. Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w latach 1933 – 1956*, pod red. M. Pułaskiego, Kraków 1997.
- Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, pod red. J. Pajewskiego, Szczecin 1992.
- Miśkiewicz A., *Tatarzy polscy 1918 – 1939. Życie społeczno-kulturalne i religijne*, Warszawa 1990.
- Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. J. Jachymka, Lublin 1992.
- Mroczo M., *Polska myśl zachodnia 1918 – 1939*, Poznań 1986.
- Musiela M., *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego*, Poznań 1997.
- Na rozstajach dróg. Gdańsk między Niemcami a Polską (1920 – 1939)*, pod red. M. Mroczi, Gdańsk 1998.
- Nicieja S. S., *Życzaków, dzielnicza za Styksem*, Wrocław 1998.
- Nowak A., *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001.

- Nowinowski S.M., *Prezydent Ignacy Mościcki*, Warszawa 1994.
- Paczkowski A., *Prasa polska 1918 – 1939*, Warszawa 1990.
- Pajewski J., *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918 – 1926*, Kraków 1995.
- Paruch W., *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczyńskiego (1926 – 1939)*, Lublin 1997.
- Pawluczuk Z., *Konspirator i prezydent. Rzec o Stanisławie Wojciechowskim*, Lublin 1993.
- Pepłoński A., *Wywiad Polski w ZSRR 1921 – 1939*, Warszawa 1996.
- Pestkowska M., *Kazimierz Sosnkowski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995.
- Pilch A., *„Rzeczpospolita Akademicka”. Studenci i polityka 1918 – 1933*, Kraków 1997.
- Piotrowski J., *Aleksander Prystor (1874 – 1941). Zarys biografii politycznej*, Wrocław 1994.
- Podlaski K. (Skaradziński B.), *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*, Białystok 1990.
- Polska – Białoruś 1918 – 1945*, pod red. W. Balceraka, Warszawa 1994.
- Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rejzner, E. Wiszka, Toruń 1997.
- Powrót Polski na mapę Europy*, red. Cz. Bloch, Z. Zieliński, Lublin 1995.
- Prezydenci i premierzy II Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowskiego i P. Wróbla, Wrocław 1992.
- Prus E., *Władysław Świątowski. Rzec o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1856 – 1944)*, Warszawa 1985.
- Pruszyński M., *Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920*, Warszawa 1994.
- Pruszyński M., *Tajemnica Piłsudskiego*, Warszawa 1997.
- Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. M.W. Wanatowicz, Bytom-Katowice 1995.
- Rzepecki J., *Rodowód wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.
- Sierpowski S., *Piłsudski w Genewie. Dyplomatyczne spory o Wilno w roku 1927*, Poznań 1990.
- Sierpowski S., *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918 – 1940*, Warszawa 1975.
- Srebrakowski A., *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, Wrocław 1995.
- Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów wojska polskiego 1918 – 1939*, Warszawa 1994.
- Śliwa M., *Ludowcy i socjaliści w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995.
- Śliwa M., *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław 1993.
- Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.
- Traktat Ryski 1921 roku po 75 latach*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Trembicka K., *Między apologią a negacją. Studium myśli politycznej Komunistycznej Partii Polski w latach 1918 – 1932*, Lublin 1995.
- Wandycz P., *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926 – 1932 i 1939 – 1941*, Warszawa 1999.
- Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.
- Wapiński R., *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuchu II wojny światowej*, Wrocław 1994.
- Wapiński R., *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989.

- Wojtaszak A., *Generał broni Stanisław Szeptycki (1867 – 1950)*, Szczecin 2000.
- Wrzesiński W., *Sąsiad, czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795 – 1939*, Wrocław 1992.
- Wrzosek M., *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918 – 1921*, Warszawa 1992.
- Żarnowski J., *Polska 1919 – 1939. Praca – technika – społeczeństwo*, Warszawa 1999.
- Żarnowski J., *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918 – 1939*, Warszawa 1973.
- Żerko S., *Stosunki polsko-niemieckie 1938 – 1939*, Poznań 1998.

#### Okres II wojny światowej (1939 – 1945)

- Batowski H., *Walka dyplomacji niemieckiej przeciw Polsce 1939 – 1945*, Kraków-Wrocław 1984.
- Borodziej W., *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939 – 1944*, Warszawa 1985.
- Ciechanowski J., *Powstanie Warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Londyn 1971.
- Cygan W., *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939*, Warszawa 1990.
- Duraczyński E., *Polska 1939 – 1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999.
- Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźstwie 1939 – 1945*, Warszawa 1993.
- Dymarski M., *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i Wielkiej Brytanii 1939 – 1945*, Wrocław 1999.
- Eberhard P., *Polska granica wschodnia 1939 – 46*, Warszawa (bdw.).
- Eksterminacja ludności w Polsce w czasie okupacji niemieckiej 1939 – 1945*, Poznań-Warszawa 1962.
- Fertacz S., *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000.
- Gaspar-Pawłowski E., *Wojsko polskie na Wschodzie 1943 – 1945*, Pruszków 1993.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939 – 1941*, Łódź 1998.
- Grabowski W., *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1941 – 1945*, Warszawa 1995.
- Izdebski Z., *Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku*, Katowice-Wrocław 1946.
- Jaczyński S., *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993.
- Jała z perspektywy półwiecza*, pod red. S. S. Niciei, Opole 1995.
- Jała. Szkice i polemiki*, pod red. M. M. Drozdowskiego, Warszawa 1996.
- Janicki T., *Wież w Kraju Warty (1939 – 1945)*, Poznań 1996.
- Karski J., *Tajne państwo. Opowieść o polskim podziemiu*, Warszawa 1999.
- Katyń. Dokumenty ludobójstwa*, Warszawa 1992.
- Kisielewski T., *Federacja Środkowo-Europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939 – 1943*, Warszawa 1991.
- Korboński S., *Polskie państwo podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939 – 1945*, Paryż 1975.

- Lasik A., *Załoga SS w KL Auschwitz w latach 1940 – 1945*, Bydgoszcz 1997.
- Łojek J. (L. Jerzewski), *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.
- Łuczak Cz., *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939 – 1945)*, Poznań 1996.
- Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1 – 2, Warszawa 1970.
- Matusak P., *Edukacja i kultura Polski Podziemnej 1939 – 1945*, Siedlce 1997.
- Mazur G., *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939 – 1945*, Warszawa 1987.
- Ney-Krwawicz M., *Armia Krajowa. Siła zbrojna Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 1993.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939 – 1945*, Warszawa 1990.
- Nurek M., *Polska w polityce W. Brytanii w latach 1936 – 1941*, Warszawa 1983.
- Pasierb B., *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1990.
- Piekałkiewicz J., *Polski wrzesień. Hitler i Stalin rozdzielają Rzeczpospolitą 1 IX 1939 – 17 IX 1939*, Warszawa 1999.
- Pomian J., *Józef Retinger. Życie i pamiątki szarej eminencji*, Warszawa 1990.
- Przemyski A., *Ostatni komendant generał Leopold Okulicki*, Lublin 1990.
- Przygoński A., *Stalin i Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1994.
- Salmonowicz S., *Polskie państwo podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939 – 1945*, Warszawa 1994.
- Sawicki T., *Wyrok na miasto. Berlin i Moskwa wobec Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1993.
- Serwański E., *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji 1939 – 1945*, Poznań 1999.
- Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław-Warszawa 1990.
- Tebinka J., *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939 – 1945*, Warszawa 1998.
- Urzyńska D., *Polski ruch socjalistyczny na obczyźnie w latach 1939 – 1945*, Poznań 2000.
- Wardzyńska M., *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisariacie Litwy. Czerwiec 1941 – lipiec 1944*, Warszawa 1993.
- Węgierski J., *Lwów pod okupacją sowiecką 1939 – 1941*, Warszawa 1991.
- Wiktoria majowa 1945 w perspektywie historycznej. Materiały z konferencji*, Warszawa 2001.
- Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, pod red. Z. Błażyńskiego, Londyn 1994.
- Zawodny J.K., *Powstanie Warszawskie w walce i dyplomacji*, Warszawa 1994.
- Zbrodnica ewakuacja więźni i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu – lipcu 1941 roku*, Warszawa 1997.
- Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939 – 1945*, pod red. J. Turowskiego i W. Siemaszko, Warszawa 1990.

- Żaroń P., *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990.  
 Żenczykowski T., *Samotny bój Warszawy, Lublin-Paryż* 1990.  
*Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939 – 1945. Metropolie wileńska i lwowska. Zakony*, pod red. Z. Zielińskiego, Katowice 1992.

#### Okres 1945 – 1989

- Antoszewski A., *Erozja systemu politycznego PRL w latach osiemdziesiątych. Studium procesu*, Wrocław 1992.  
 Anusz A., Anusz A., *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944 – 1994)*, Warszawa 1994.  
 Ash T.G., *Polska rewolucja. „Solidarność” 1980 – 1981*, Warszawa 1990.  
 Bargiełowski D., *Konterfekt renegata*, Warszawa 1996.  
 Barnaszewski B., *Polityka PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw*, Warszawa 1996.  
 Bartoszewicz H., *Polityka Związku Radzieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944 – 1948*, Warszawa 1999.  
 Berger M., *Jaruzelski*, Kraków 1991.  
 Bernatowicz G., *Stosunki polsko-włoskie 1944 – 1989*, Warszawa 1990.  
 Białkowski W., *Rokossowski. Na ile Polak?*, Warszawa 1994.  
 Biedroń T., *Organizacje młodzieży katolickiej w Polsce w latach 1945 – 1953*, Kraków 1991.  
 Biegalski B., *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945 – 1956*, Zielona Góra 1999.  
 Bingen D., *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski*, Kraków 1997.  
 Borodziej W., *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945 – 1947*, Londyn 1990.  
 Czachowska J., Dorosz B., *Literatura i krytyka poza cenzurą 1977 – 1989*, Warszawa 1991.  
 Czubiński A., *Stronnictwo Demokratyczne (1937 – 1989)*, Poznań 1998.  
 Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945 – 1970*, Kraków 1995.  
 Dudek A., Marszałkowski T., *Walki uliczne w PRL 1956 – 1989*, Kraków 1999.  
 Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.  
 Dybiak K., *Panorama literatury na obczyźnie*, Kraków 1990.  
 Eisler J., *List 34*, Warszawa 1993.  
 Eisler J., *Marzec 1968. Geneza. Przebieg. Konsekwencje*, Warszawa 1991.  
*Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944 – 1956*, pod red. P. Wójcika, Warszawa 1992.  
 Fijałkowska B., *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.  
 Fijałkowska B., *Partia wobec religii i Kościoła w PRL, t. I: 1944 – 1955*, Olsztyn 1995.  
 Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945 – 1980*, Londyn 1994.  
 Garlicki A., *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994.  
 Garlicki A., *Stalinizm*, Warszawa 1993.  
 Głowiński M., *Marcowe gadanie. Komentarze do słów 1966 – 1971*, Warszawa 1991.  
 Głowiński M., *Peerliada. Komentarz do słów 1976 – 1987*, Warszawa 1993.  
 Holzer J., *Solidarność 1980 – 1981. Geneza i historia*, Paryż 1984.  
 Holzer J., Leski K., *„Solidarność” w podziemiu*, Łódź 1990.  
 Hübner P., *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944 – 1953. Geneza systemu, t. 1 – 2*, Wrocław 1992.  
 Jankowiak S., *Wielkopolska w okresie stalinizmu (1948 – 1956)*, Poznań 1995.  
 Jarocki R., *Czterdzieści pięć lat w opozycji (O ludziach „Tygodnika Powszechnego”)*, Kraków 1990.  
 Jaruzelski W., *Stan wojenny dlaczego?*, Warszawa 1992.  
 Kamiński M.K., *Polska i Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii 1945 – 1948*, Warszawa 1991.  
 Kamiński M.K., *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945 – 1948*, Warszawa 1990.  
 Karpiński J., *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001.  
 Kersten K., *Historia polityczna Polski 1944 – 56*, Gdańsk 1989.  
 Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943 – 1948*, Poznań 1990.  
 Kersten K., *Polacy – Żydzi – Komunizm. Anatomia półprawd 1939 – 1968*, Warszawa 1992.  
 Kersten K., *Polska 1944 – 1956. Między wyzwoleniem a zniewoleniem*, Londyn 1993.  
 Kisielewski S., *Dzienniki*, Warszawa 1996.  
 Kochanowski J., *Proces szesnastu*, Warszawa 1993.  
 Konopka H., Konopka A., *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944 – 1997*, Warszawa 1999.  
 Kowalski S., *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium socjologii myślenia politycznego*, Warszawa 1990.  
 Kozłowski C., *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993.  
 Kozłowski Cz., *Rok 1948*, Warszawa 1988.  
 Kupiecki R., *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944 – 1956*, Warszawa 1993.  
 Kupiecki R., Szczepanik K., *Polityka zagraniczna Polski 1948 – 1994*, Warszawa 1995.  
 Lacomte B., *Prawda zawsze zwycięży. Jak papież pokonał komunizm*, Warszawa 1997.  
 Landau Z., *Gospodarka Polski Ludowej*, Warszawa 1994.  
 Leinwand A., *Przywódcy Polski Podziemnej przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1992.  
 Lesiakowski K., Mieczysław Moczar — „Mietek”. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998.  
 Linowski J., *Stosunki polsko-brytyjskie w latach 1945 – 1956*, Łódź 1990.  
 Lipski J. J., *Komitet Obrony Robotników – KOR*, Londyn 1983.  
 Lis M., *Ludność rodzima na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej (1945 – 1993)*, Opole 1993.  
 Łuczak Cz., *Polacy w okupowanych Niemczech 1945-1949*, Poznań 1993.  
 Machcewicz I., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.  
 Madajczyk P., *Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich 1965 roku*, Warszawa 1994.  
 Magierska A., *Dylematy historii PRL*, Warszawa 1995.  
 Majchrowski J., *Geneza politycznych ugrupowań katolickich: Stronnictwo Pracy; Grupa Dziś i Jutro*, Paryż 1984.

- Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001.
- Marczak T., *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944 – 1950*, Wrocław 1995.
- Micewski A., *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, Paryż 1982.
- Micewski A., *Kościół a państwo 1945 – 1989*, Warszawa 1994.
- Micewski A., *Współrzędzić czy nie kłamać? PAX i Znak w Polsce 1945 – 1976*, Paryż 1978.
- Michnik A., *Kościół, lewica, dialog*, Warszawa 1998.
- Mironowicz E., *Białorusini w Polsce 1944 – 1949*, Warszawa 1993.
- Misztal J., *Weryfikacja narodowościowa na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1992.
- Motyka G., Wnuk R., *Pani i Rezuny. Współpraca AK – WiN i UPA 1945 – 1947*, Warszawa 1997.
- Murzański S., *Między kompromisem a zdradą. Intelktualiści wobec przemocy 1945 – 1956*, Warszawa 1993.
- Nadolski M., *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941 – 1956. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993.
- Nalepa E.J., *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943 – 1968*, Warszawa 1995.
- Nalepa E.J., *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w czerwcu 1956 r. w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992.
- Nalepa E.J., *Wojsko polskie w grudniu 1970*, Wrocław 1990.
- Nim będzie zapomniana. *Szkice o kulturze PRL-u*, pod red. S. Bednarka, Wrocław 1997.
- NKWD i polskie podziemie 1944 – 1945. *Z teczek specjalnych Józefa W. Stalina*, Kraków 1998.
- Od Grabskiego do Balcerowicza. *Systemy pieniężne w gospodarce polskiej*, pod red. Z. Knakiewicz, Poznań 1997.
- Ordyłowski M., *Walka z opozycją polityczną na Dolnym Śląsku w latach 1945 – 1948*, Wrocław 1994.
- Osekowski Cz., *Wybory do sejmu z 17 stycznia 1947*, Poznań 2000.
- Osekowski Cz., *Spółczesność Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945 – 1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994.
- Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.
- Paczkowski A., *Referendum z 30 czerwca 1946. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993.
- Paczkowski A., *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty (zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991.
- Paczkowski A., *Strajki, bunt, manifestacje jako „polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003.
- Paczkowski A., *Zdobycie władzy 1945 – 1947*, Warszawa 1993.
- Pasierb B., *Polskie prace przygotowawcze do traktatu pokojowego z Niemcami 1916-1948. Instytucje – ludzie – problemy*, Wrocław 1996.
- Pastusiak L., *Roosevelt a sprawa polska*, Warszawa 1980.
- Piotrowski M., *Służba idei czy serwilizm? Zygmunt Felczak i Feliks Widy-wirski w najnowszych dziejach Polski*, Lublin 1994.

- Poksiński J., „TUN”. *Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949 – 1956*, Warszawa 1992.
- Polacy wobec przemocy 1944 – 1956, pod red. B. Otwinowskiej i J. Żaryna, Warszawa 1996.
- Pomoc krajowi przez niepodległościowe uchodźstwo 1945 – 1990, pod red. R. Lewickiego, Londyn 1995.
- Prus E., *Operacja „Wisła”. Fakty. Fikcje i refleksje*, Wrocław 1994.
- Przełomowy rok 1956. *Poznański Czerwiec – Polski Październik – Budapest*, pod red. E. Makowskiego i S. Jankowiaka, Poznań 1998.
- Raina P., *Droga do „Okragłego stołu”. Zakulisowe rozmowy przygotowawcze*, Warszawa 1999.
- Raina P., *Jaruzelski 1923 – 1968*, Warszawa 2001.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1958 – 1962*, Warszawa 1998.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1963 – 1966*, Warszawa 1999.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1967 – 1968*, Warszawa 1999.
- Rolicki J., *Edward Gierek. Życie i narodziny legendy*, Warszawa 2002.
- Schaff A., *Moje spotkania z nauką polską*, Warszawa 1997.
- Schweitzer P., *Victory czyli zwycięstwo. CIA i „Solidarność”*, Warszawa 1994.
- Seidler B., *Kto kazał strzelać? Grudzień 70*, Warszawa 1991.
- Skuza C., *Odzyskanie mienia polskiego po II wojnie światowej*, Piła 1992.
- Słabek H., *Historia społeczna Polski Ludowej 1944 – 1970*, Warszawa 1988.
- Słabek H., *Inaczej o historii Polski 1945 – 1989*, Warszawa 2000.
- Słabek H., *Intelktualistów obraz własny w świetle dokumentów autobiograficznych 1944 – 1989*, Warszawa 1995.
- Spór o ocenę historii Polski powojennej (1944 – 1989), Siedlce 1998.
- Spór o PRL, Kraków 1996.
- Stobiecki R., *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993.
- Syzdek E., Syzdek B., Cyrankiewicz. *Zanim zostanie zapomniany*, Warszawa 1996.
- Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992.
- Szulc T., *Papież Jan Paweł II. Biografia*, Warszawa 1996.
- Szyndler B., *Dzieje cenzury w Polsce*, Kraków-Kielce 1993.
- Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945 – 1949*, Warszawa 1992.
- Turlejska M., *Te pokolenia załobami czarne... Skazani na śmierć i ich sądziowie 1944 – 1945*, Londyn 1989.
- U źródeł polskiego kryzysu. *Spółeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, pod red. A. Müllera, Warszawa 1985.
- Walczak J., *Ruch studencki w Polsce 1944 – 1984*, Wrocław 1990.
- Walczak J., *Generał Jerzy Ziętek. Wojewoda katowicki. Biografia Ślązaka 1901 – 1985*, Katowice 1996.
- Werblan A., *Władysław Gomułka sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Werblan A., *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991.
- Weydenthal J.B., Porter B.D., Devlin K., *Polski dramat 1980 – 1982*, Warszawa 1991.
- Wojna domowa czy nowa okupacja? *Polska po roku 1944*, pod red. A. Ajnenkiela, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998.
- Wolański M.S., *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945 – 1975*, Wrocław 1996.

- Wolański M.S., *Środowiska emigracyjne w Londynie i Paryżu a kwestia stosunków polsko-niemieckich (1949 – 1972)*, Wrocław 1992.
- Wolsza T., *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945 – 1950*, Warszawa 1998.
- Woźniczka Z., *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944 – 1953*, Katowice 1999.
- Woźniczka Z., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945 – 1952*, Warszawa 1992.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944 – 1952*, Lublin 1995.
- Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim, pod red. Cz. Osękowskiego, Zielona Góra 1999.
- Zybkiewicz L., *Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski 1944 – 1949*, Warszawa 1984.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945 – 1950)*, Warszawa 1997.
- Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944 – 1958. W świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie*, Warszawa 1998.

#### Lata 1989 – 1999

- Bitwa o Belweder*, w oprac. M. Grabowskiej i J. Krzemińskiego, Kraków 1991.
- Błaszczak B., *Pierwsze lata prywatyzacji w Polsce (1989 – 1991). Dylematy koncepcji i realizacji*, Warszawa 1993.
- Boyes R., *Nagi prezydent. Życie polityczne Lecha Wałęsy*, Londyn 1995.
- Chałupczak H., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918 – 1995*, Lublin 1998.
- Czekański M., *Chrześcijaństwo wobec wyborów politycznych. Przewodnik*, Kraków 2000.
- Ćwikliński P., Ziarno J., *Lech Falandysz. Adwokat prezydenta*, Warszawa 1995.
- Dąbrowski Z., Janc A., Kowalski T., *Polityka stabilizacji gospodarczej i rozwoju. Wybrane zagadnienia*, Poznań 1994.
- Domarańczak S., *Sto dni Mazowieckiego*, Warszawa 1990.
- Gowin J., *Kościół w czasach wolności 1989 – 1999*, Kraków 1999.
- Habielski R., Osica J., *Między niewolą a wolnością. Kronika czterech pokoleń 1900 – 1997*, Warszawa 1998.
- Jagiello M., *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Warszawa 1995.
- Majcherek J.A., *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989 – 1999*, Warszawa 1999.
- Mniejszości narodowe w Polsce*, pod red. Z. Kurcza, Wrocław 1997.
- Mojak R., *Instytucja prezydenta RP w okresie przekształceń ustrojowych 1989 – 1992*, Warszawa 1994.
- O naprawę III Rzeczypospolitej*, pod red. A. Nekrockiego, Kraków 1998.
- O stanie wojennym w sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej*, Warszawa 1997.
- Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji. Bilans pierwszego pięciolecia*, pod red. M. Lisa i A. Trzcielińskiej-Polus, Opole 1997.
- Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989*, pod red. A. Żukowskiego, Olsztyn 1999.

- Raciborski J., *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989 – 1995*, Warszawa 1997.
- Remuszek J., *„Gazeta Wyborcza”. Początki. (Kalejdoskop)*, Warszawa 1999.
- Sąd nad autorami stanu wojennego*, pod red. A. Karaś, Warszawa 1993.
- Sierpień '80. Co pozostało z tamtych dni?*, pod red. J. Kulasa, Gdańsk 1996.
- Skidelsky R., *Świat po komunizmie. Spór o nasze czasy*, Kraków 1999.
- Studia nad reformowaną gospodarką. Aspekty instytucjonalne*, pod red. M. Okólskiego, U. Sztanderskiej, Warszawa 1996.
- Tomala M., *Zjednoczenie Niemiec. Reakcje Polaków. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2000.
- Świat elity politycznej*, pod red. W. Wesołowskiego i I. Pańków, Warszawa 1995.
- Wnuk-Lipiński E., *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996.
- Wybory parlamentarne 1991 i 1993*, pod red. S. Gebethnera, Warszawa 1995.
- Wyniki badań. Wyniki wyborów 4 czerwca 1989*, pod red. I. Kolarskiej-Bobińskiej, P. Łukasiewicza i Z.W. Rykowskiego, Warszawa 1990.
- Zakończenie działalności władz RP na uchodźstwie 1990*, pod red. Z. Błażyńskiego, R. Zakrzewskiego, Londyn 1995.



## Indeks osobowy

- Adam Ernest 25  
 Adamczyk Arkadiusz 458  
 Adamski Stanisław, ks. 44, 100, 101, 110  
 Agapiejew Władymir, gen. 81  
 Ajnenkiel Andrzej 449, 450, 452, 459  
 Aleksander I 9  
 Aleksander III 19  
 Aleksandrowicz S. 130  
 Alot Stanisław 406, 407  
 Ałganow Władymir 388, 389  
 Anders Władysław, gen. 81, 227 – 230, 233, 234, 241, 242, 277, 444, 446  
 Andrzejewski Jerzy 306  
 Archinard Louise, gen. 86  
 Arciszewski Tomasz 34, 241, 264  
 Arnold Stanisław 448  
 Arski Stefan 448  
 Askenazy Szymon 440  
 Babiański Aleksander, gen. 79  
 Babiuch Edward 301, 302, 305, 308, 311  
 Bachmann Klaus 462  
 Bach-Zelewski Erich, von, dem, gen. 240  
 Baczyński Rajmund, gen. 60  
 Badeni Kazimierz 18, 19  
 Bader Karol 61  
 Bagiński Kazimierz 166  
 Bagsik Bogusław 349, 354  
 Baka Władysław 349  
 Balcerak Wiesław 452 – 454  
 Balcerowicz Leszek 345 – 347, 349, 350, 358, 362, 364, 365, 383, 396, 399, 401, 406, 407, 410, 416  
 Balicki Zygmunt 19, 24, 25, 69  
 Baliszewski D. 459  
 Barańczak Stanisław 306  
 Barchacz Aleksander 235  
 Barcikowski Andrzej 390  
 Barcikowski Kazimierz 311, 317, 327  
 Bardach Juliusz 452  
 Bargiełowski Daniel 460  
 Bartel Kazimierz 159, 160, 163 – 165, 167, 230, 364  
 Barth Felix, von gen. 74, 83  
 Barthel Przemysław de Weydenthal, płk 93, 94  
 Bartoszcze Roman 355, 360  
 Bartoszewski Władysław 382, 388  
 Basiński Euzebiusz 455  
 Batowski Henryk 450, 452, 453  
 Bączkowski Andrzej 390  
 Beck Józef 161, 163, 174, 175, 176, 201, 205, 221, 222, 364, 427  
 Belina-Prażmowski Władysław Zygmunt, płk 58, 63, 68  
 Belka Marek 349, 391  
 Berbecki Leon, gen. 63, 68, 83, 113  
 Berezowski Cezary 440  
 Beria Ławrientij 278  
 Berling Zygmunt, gen. 219, 233, 234, 236, 271, 458, 460  
 Berman Jakub 235, 256, 272, 288  
 Beseler Hans Hartwig, gen. 56, 69, 71 – 76, 83, 87, 96  
 Białkowski Wiesław 460

Białobłocki Czesław 22  
 Bieć Alfred 346  
 Biega Stanisław 25  
 Bielecki Jan Krzysztof 359, 390  
 Bielecki Tadeusz 222  
 Biernacki Marek 406, 407  
 Biernacki Tadeusz 104  
 Bierut Bolesław 236, 253, 256, 258, 270, 272, 283, 426, 435, 457, 458  
 Biliński Leon 18, 19  
 Bismarck Otto, von 11, 133, 134  
 Blaskowitz Johannes, von gen. 191  
 Bloch Czesław 461  
 Błaszczak Leon Tadeusz 453  
 Bniński Adolf 160  
 Bobińska Celina 448  
 Bobriński Władimir, gen.-gubernator 46, 54  
 Bobrowski Czesław 262, 268  
 Bobrzyński Michał 18, 43, 441  
 Bock Fedor, von gen. 191  
 Bogucka T. 421  
 Bogusławski Aleksander 67  
 Bolewski Władysław 26  
 Bonaparte Napoleon 9  
 Bonusiak Włodzimierz 463  
 Borewicz Piotr 91  
 Borkowski Jan 454  
 Borowik W. 360  
 Borowski Marek 349, 379, 380, 382, 413  
 Bortnowski Władysław, gen. 175, 184, 195  
 Borusewicz Bogdan 324  
 Brandt Willi 298  
 Bratkowski Stefan 316  
 Brauchitsch Walther, von gen. 190  
 Breżniew Leonid 298, 300, 313, 314, 326  
 Brockdorff-Rantzau Ulrich 140  
 Brückner Aleksander 443  
 Brun Julian 442  
 Brusilow Aleksiej A., gen. 68  
 Brzeziński Mieczysław 19  
 Brzeziński Zbigniew 387, 409  
 Bubel Leszek 385, 386  
 Buchacz Jacek 391  
 Budionny Siemion, marsz. 128, 129  
 Bugaj Ryszard 350, 360, 379, 397, 398

Bujak Franciszek 50, 444  
 Bujak Zbigniew 317, 318, 324, 360  
 Bukowiecki Stanisław 75, 88, 443  
 Burger Wiesław S. 455, 465  
 Burski Jan Jacek 461  
 Bush George 330  
 Buszko Józef 457, 463  
 Buzek Jerzy 400, 401, 406 – 408, 412, 413, 419, 427  
 Bylewski Tadeusz, gen. 71  
 Cambon Jules 119, 120, 122  
 Car Stanisław 163, 168, 358  
 Carter Jimmy 313  
 Cegielska Franciszka 405  
 Centkowski Jerzy 455  
 Chajm Leon 455  
 Chałupka-Kwapiński 91  
 Chełkowski August 364  
 Chełmicki Zygmunt, ks. 87  
 Chimiak Łukasz 463  
 Chlebowczyk Józef 452, 454  
 Chlebowski Cezary 459  
 Chmielowski Piotr 17  
 Chojnowski Andrzej 454  
 Chołoniewski Antoni 444  
 Chruszczow Nikita Siergiejewicz 286 – 288, 300, 326  
 Chruściel Antoni (ps. Monter), gen. 240  
 Chrzanowski Bernard 26  
 Chrzanowski Wiesław 344, 361, 364, 367  
 Churchill Winston 198, 223, 227, 246, 250  
 Chwałba Andrzej 135, 136, 463  
 Ciechanowski Jan 456  
 Cieński Tadeusz 60  
 Cieślak Tadeusz 452  
 Cięciata Anna 456  
 Cimek Henryk 454  
 Cimoszewicz Włodzimierz 343, 354 – 356, 376, 379, 390, 391  
 Ciołkosz A. 446, 456  
 Ciosek Stanisław 327  
 Ciszewski Józef 35  
 Cohn Ludwik 306  
 Comte Auguste 17  
 Curie-Skłodowska Maria 433, 435  
 Curzon 126, 129, 223, 237, 246, 258

Cybula Franciszek, ks. 358, 384  
 Cygański Mirosław 451  
 Cynarski Jan 444, 445  
 Cynarski-Krzyszowski Jan 442  
 Cyrankiewicz Józef 270, 271, 283, 289, 295, 299, 300, 464  
 Czapla Kazimierz 110  
 Czapski Józef 456  
 Czarnowski Stefan 443  
 Czartoryski Olgierd 99  
 Czechowicz Gabriel 156, 165  
 Czerwiński Bolesław 20  
 Czubiński Antoni 45, 451, 454, 456, 458, 464, 465  
 Czuma Walerian, gen. 200  
 Czyrek Józef 327, 350  
 Dalbor Edmund, abp 110  
 Daniłowski Gustaw 65  
 Daniszewski Tadeusz 447, 448  
 Darwin Karol 17  
 Daszyńska-Golińska Zofia 444  
 Daszyński Ignacy 21, 90, 106 – 109, 127, 145, 151, 165, 458  
 Davies Norman 461  
 Dąb-Biernacki Stefan, gen. 113, 158, 184, 225  
 Dąbrowska Maria 65, 69, 73, 75, 96  
 Dąbrowski Bronisław, abp 327  
 Dąbrowski Józef 65  
 Dąbrowski Marek 346  
 Dąbrowski Marian 65  
 Dąbrowski-Grabiec Józef 440  
 Dąbski Jan 129  
 Dembiński Bronisław 444  
 Demianiuk Danuta 346  
 Denikin Anton, gen. 80  
 Dębski Aleksander 22, 226  
 Diamand Herman 145  
 Diksztein Szymon 22  
 Diller Erich, gen. 56  
 Dłubacz Tadeusz, ks. ppłk 384  
 Dmowski Roman 25, 27, 36, 45 – 47, 57, 59, 70, 85 – 87, 107, 118, 119, 122, 125 – 127, 158, 159, 164, 245, 277, 291, 433, 441, 446, 457  
 Dobraczyński Jan 293  
 Dobrowolski P. 465  
 Dobrzański Stanisław 390

Dobrzycki Wiesław 455  
 Domański Jerzy 396  
 Dowbor-Muśnicki Konstanty, gen. 80, 81, 91, 93, 94, 110, 120, 148, 158  
 Downarowicz Medard 83  
 Drozdowski Marian Marek 449, 451, 452, 454, 457  
 Drucki-Lubecki Ksawery 99  
 Druga Aleksy 452  
 Drzycimski Andrzej 351, 354, 358, 370  
 Drzymała Michał 342  
 Dubiski Filip, gen. 81  
 Duch Bronisław, gen. 223  
 Dudek Antoni 362, 373, 377, 386, 387, 462  
 Dulczewski Zygmunt 450  
 Dunin-Wąsowicz Zbigniew, rtm. 67  
 Duraczyński Eugeniusz 452, 455, 465  
 Dyka Zbigniew 374  
 Dymek Benon 455  
 Dymitrjew, gen. 55  
 Dzieduszycki Wojciech 18  
 Dzierżicki Stanisław 75  
 Dzierżyński Feliks 91, 117, 128, 426, 435  
 Eden Anthony 258  
 Eisler Jerzy 459, 460, 462  
 Engels Fryderyk 276  
 Erhard 346  
 Estreicher Stanisław 19  
 Etzdorf Ulrich, von gen. 74  
 Fabrycy Kazimierz, gen. 184  
 Falandysz Lech 358, 364, 381, 382  
 Felczak Zygmunt 460  
 Feldman Józef 443, 446  
 Ferdynand, arcyksiążę 62  
 Fiedler Franciszek 448  
 Fieldorf Emil (ps. Nill), gen. 232  
 Figura Marek 461  
 Fikus Dariusz 395  
 Finder Paweł 236  
 Fiszbach Tadeusz 351  
 Foch Ferdynand, marsz. 97, 110, 120  
 Fonfara Wiktor 388  
 Forster Albert 210  
 Franciszek Józef I 55, 61, 76

Franco Francisco 214  
 Frank Hans 215  
 Franko Iwan 20  
 Frasyniuk Władysław 324, 360, 383  
 Frey, płk 71  
 Friedburg Marian 446  
 Friszke Andrzej 458, 459, 460  
 Fronczak Franciszek, mjr 86  
 Fryderyk III 133  
  
 Gaik 407  
 Garlicki Andrzej 450, 453, 454, 456, 458, 460, 465  
 Garliński Józef 456  
 Gaulle Charles, de 224  
 Gąsiorowska-Grabowska Natalia 448  
 Gąsiorowski Andrzej 349, 354  
 Gąsiorowski Wacław 84  
 Geberthner S. 363  
 Gelberg Andrzej 396  
 Geremek Bronisław 325, 331, 343, 345, 364, 401  
 Giedroyc Jerzy 437  
 Gierek Edward 301 – 307, 310, 312, 318, 359, 423, 434, 464  
 Gierowski Józef A. 457  
 Giertych Roman 413  
 Gil M. 363  
 Glapiński Adam 361  
 Glomp Józef, prymas 316, 319, 330, 382, 383  
 Głabiński Stanisław 25, 38  
 Głowacki Albin 218, 219, 463  
 Głowacki Aleksander zob. Prus Bolesław  
 Głowacki Bogdan 454  
 Głowacki Ludwik 451  
 Gocłowski Tadeusz, abp 327  
 Godlewski Marceł, ks. 33, 45  
 Golczewski Kazimierz 450  
 Goldberg Jakub 453  
 Gołębiowski Janusz W. 450  
 Gołota Janusz 463  
 Gołuchowski Agenor 19  
 Gomułka Stanisław 347  
 Gomułka Władysław (ps. Wiesław) 236, 256, 258, 261, 270, 272 – 274, 287 – 302, 305, 458, 464  
 Gorbaczow Michaił Siergiejewicz 326  
 Gorkczyński Witold 69, 70  
 Goryszewski Henryk 361, 371  
 Gorzuchowski Jan (ps. Jur) 34  
 Gostyńska Weronika 452  
 Góra Władysław 450, 455, 456  
 Górecki Roman 83  
 Górka Olgierd 440  
 Grabski Andrzej Feliks 465  
 Grabski Stanisław 86, 127, 130, 152, 443  
 Grabski Tadeusz 311, 316  
 Grabski Władysław 79, 152 – 154, 346, 444  
 Grażyński Michał 194, 225, 457  
 Grocholski Remigiusz, ppłk 231  
 Grodecki Roman 444  
 Grodziński Stanisław 463  
 Gronkiewicz-Waltz Hanna 350, 385, 386  
 Grot Zdzisław 451, 454  
 Grünbaum Izaak 115  
 Grünberg Karol 450, 451, 456  
 Grzesicki Wiktor, gen. 66, 67, 73  
 Grześkowiak Alicja 399  
 Grzybowski Wacław 203, 204  
 Gucwa Stanisław 301  
 Guderian Heinz, gen. 191, 194, 207, 209  
 Habsburgowie, dynastia 57, 87, 90, 95, 124  
 Halder Franz, gen. 190  
 Halecki Oskar 443, 445, 446  
 Hall Aleksander 352, 360  
 Haller de Hallenburg Józef, gen. 48, 61, 64, 83, 89, 93 – 95, 97, 113, 120, 126, 129, 130, 148, 149, 158, 161, 171, 222, 248, 427, 456  
 Haller Stanisław, gen. 161, 182  
 Hałaciński Andrzej 104  
 Handelsman Marceł 442, 444, 445  
 Hansemann Ferdinand 12  
 Heidrich Reinhard 231  
 Helsztyński Stanisław 132, 133  
 Hemmerling Zygmunt 455  
 Hempel Stanisław 76, 83  
 Henning-Michaels Eugeniusz, de, gen. 81, 93  
 Herzl Teodor 114  
 Hillebrandt Bogdan 455

Hindenburg Paul, von, gen. 54, 55, 72  
 Hitler Adolf 172, 174 – 177, 189, 192 – 194, 196, 198, 199, 201, 209 – 211, 213, 214, 230, 298, 451  
 Hlond August, kardynał 263  
 Hłasko Jan 19, 20  
 Hłasko Józef 19  
 Hniedzewicz Przemysław 361  
 Holzer Jerzy 450, 454, 459, 462  
 Hołówo Tadeusz 92  
 Honecker Erich 314  
 Horthy Miklós 214  
 Horwitz-Walecki Maksymilian 117  
 Hranilowicz Oskar, płk 61  
  
 Ignar Stefan 272  
 Iranek-Osmecki Kazimierz 239  
 Iwaniak Stefan 455  
 Iwanow, gen. 69  
 Iwański Geron 454  
 Iwaszkiewicz Wacław, gen. 81, 92, 148  
 Izwolski Aleksander 85  
  
 Jabłonowski Władysław 33  
 Jabłoński Henryk 301, 304, 448, 450, 452, 454  
 Jacyna Jan, gen. 80  
 Jagieliński Roman 382, 390, 391, 397  
 Jagielski Mieczysław 311  
 Jagiełło Eugeniusz 43  
 Jakóbczyk Witold 451  
 Jakubowski Józef 455  
 Jakubowski Zenon 457  
 Jan Paweł II, papież 307, 316, 319, 374, 409, 427, 433, 436, 437  
 Janicki Stanisław 75  
 Jankowiak Stanisław 460, 464  
 Jankowski Czesław 34  
 Jankowski Henryk, ks. prałat 384  
 Jankowski Romuald 311  
 Jankowski Stanisław 239,  
 Janowski Gabriel 413  
 Janusz G. 432  
 Januszajtis-Żegota Marian, gen. 48, 61, 64, 67, 69, 83, 113  
 Januszkiewicz M.N., gen. 69  
 Jaroński Wiktor 57, 69  
 Jaroszewicz Piotr 301, 302, 304, 306, 307, 308, 318, 425  
 Jaruzelski Wojciech, gen. 315 – 318, 320, 321, 324, 325, 327, 328, 331, 343, 344, 346, 350 – 353, 356, 357, 462, 464  
 Jasieński Albin, płk 95  
 Jasik Henryk, gen. 388, 389  
 Jaszczuk Bolesław 301  
 Jaszuński Grzegorz 448  
 Jawlik Radosław 360  
 Jaworowski Rajmund 49  
 Jaworski Władysław Leopold 19, 60, 61  
 Jaźwiński Bolesław, gen. 81 161  
 Jedlicki Marian 443  
 Jedynek Andrzej 324  
 Jelcyn Borys 409  
 Jerzy V 226  
 Jezierski A. 284  
 Jezierski Mirosław 240, 284  
 Jeż Teodor Tomasz 24, 25, 46  
 Jędruszczak H. 455  
 Jędruszczak Tadeusz 449, 452, 453  
 Jędrzejewicz Janusz 76, 83  
 Jędrzejewicz Wacław 64, 456  
 Jędrzejowski Bolesław Antoni 22  
 Jodko-Narkiewicz Witold 22, 48, 49, 62  
 Jogiches Leo (ps. Jan Tyszką) 22  
 Józewski Henryk 163, 178, 226  
 Józwiak Franciszek 457  
 Józwiak Jerzy 331  
 Jurczyk Marian 384  
 Juskiewiczowa Maria 145  
  
 Kabisch Ernst, gen. 192  
 Kaczmarczyk Zdzisław 446  
 Kaczmarek Czesław, bp 279  
 Kaczmarek Wiesław 382, 419  
 Kaczmarek Jacek 252  
 Kaczorowski Ryszard 357  
 Kaczyński Jarosław 351, 352, 357, 358, 361, 364, 383, 413  
 Kaczyński Lech 351, 358, 383, 385, 413, 416  
 Kaden-Bandrowski Juliusz 65  
 Kakowski Aleksander, abp 87, 110  
 Kaleta Józef 350  
 Kalinowski Jarosław 391, 397, 413  
 Kaliński Janusz 333, 465  
 Kamieniecki Witold 443

*Kancewicz Jan* 452  
*Kania Stanisław* 310, 312, 314, 316  
*Kantak Kazimierz*, ks. 44  
*Kantyk Jan* 450  
*Kapała Z.* 180  
*Karnicki Antoni*, gen. 81  
*Karol I* 95  
*Karpus Zbigniew* 130, 461  
*Karski Jan* [Jan Kozielski] 232, 456  
*Kasprowicz Jan* 19  
*Kasprzak Marcin* 34  
*Kasprzakowa Janina* 452, 458  
*Kasprzycki Tadeusz Zbigniew*, gen. 58, 67, 76, 81, 84, 112, 158, 170, 222  
*Kawalec Krzysztof* 457  
*Kawalec Stefan* 346, 380  
*Kennemann Herman* 12  
*Kern Andrzej* 368  
*Kersten Krystyna* 450, 459, 460  
*Kesselring Albert*, gen. 192  
*Kessler Harry* 106, 108  
*Kędzierski Anatol*, gen. 161  
*Kieniewicz Stefan* 453  
*Kiereński Aleksander* 79  
*Kiernik Władysław* 166, 247  
*Kirchmayer Jerzy* 451  
*Kisiel Henryk* 311  
*Kisielewski Stefan* 300  
*Kiszczak Czesław*, gen. 317, 326 – 328, 331, 343, 344, 351  
*Kiwerski Jan Wojciech*, płk 238  
*Kleeberg Franciszek*, gen. 184, 207  
*Kliszko Zenon* 299, 301  
*Kluge Günther Hans*, von gen. 191  
*Kmita Jerzy* 449  
*Kobyłański Erazm* 20  
*Koc Adam* 64, 83, 158, 163, 172  
*Kohl Helmuth* 345, 346  
*Kolankowski Ludwik* 126, 443  
*Kotakowski Leszek* 294  
*Kołodko Grzegorz Witold* 350, 380, 382, 390, 391  
*Kołodziejczyk Krzysztof*, wiceadm. 351, 379  
*Kołomejczyk Norbert* 450, 455  
*Komar Wacław*, gen. 279  
*Komołowski Longin* 406  
*Komorowski Bronisław* 351, 427  
*Komorowski Tadeusz* [ps. Bór], gen. 222, 231, 234, 241  
*Kon Feliks* 117  
*Konarski Feliks* 188  
*Konarzowski Daniel*, płk 81  
*Koneczny Feliks* 444  
*Koniew Iwan*, marsz. 427  
*Konopczyński Władysław* 441, 446  
*Konopnicka Maria* 8, 47  
*Kopański Stanisław*, gen. 221, 223, 225, 242  
*Kopeć Aleksander* 311  
*Kopernik Mikołaj* 437  
*Korboński Stefan* 226, 446, 456  
*Korcz Włodzimierz* 342  
*Korfanty Wojciech* 26, 43, 62, 99, 101, 109, 110, 132, 158, 457  
*Kormanowa Zanna* 448  
*Korniłow Ławr*, gen. 80  
*Korpalska Walentyna* 457  
*Korwin-Mikke Janusz* 367, 385, 386, 389  
*Korzec Paweł* 450, 453  
*Korzycki Antoni* 270  
*Kostka-Biernacki Wacław*, płk 194  
*Kostrowicka Irena* 337  
*Koszutska Maria* 35, 117, 458  
*Kościalkowski Marian* 64, 76, 225  
*Kościelski Józef* 19  
*Kościółkowski Stanisław* 34  
*Kot Stanisław* 61, 227, 228, 443, 446, 456  
*Kotarbiński Tadeusz* 296  
*Kotlarski Grzegorz* 461  
*Kowalczyk Jan Jakub* 26  
*Kowaliow Michaił* 204  
*Kowalski Józef* 447, 448, 452, 454  
*Kowalski Władysław* 270  
*Kowalski Włodzimierz Tadeusz* 454, 455  
*Kozakiewicz Mikołaj* 330, 343  
*Kozeński Jerzy* 452, 454  
*Kozicki Stanisław* 86, 441, 458  
*Kozik Zenon* 455  
*Kozłowski Czesław* 455, 458  
*Kozłowski Eugeniusz* 451  
*Kozłowski Kazimierz* 464  
*Kozłowski Krzysztof* 351, 454, 458  
*Kozłowski Leon* 91, 167  
*Kozłuk Tadeusz* 385, 386  
*Koźmiński Jerzy* 346  
*Kranz Jerzy* 462

*Krasuski Jerzy* 452, 454  
*Kraszewski Ignacy Józef* 18  
*Kriwoszejn Semen*, gen. 207  
*Kropiwnicki Jerzy* 361  
*Król Marek* 396  
*Kruk-Strzelecki Tadeusz* 226  
*Krusiński Stanisław* 22  
*Kruszewski Stanisław* 33  
*Krysiewicz Bolesław* 26, 110  
*Kryska-Karski Tadeusz* 248  
*Krzaklewski Marian* 358, 397, 400, 401, 407, 408, 413  
*Krzemień Edward* 394  
*Krzemień Leszek* 448  
*Krzywicki Kazimierz* 18, 33  
*Krzywicki Ludwik* 22, 36  
*Krzyżanowski K.* 181, 182  
*Kubiak Stanisław* 450  
*Kubicki Leszek* 390  
*Kucharzewski Jan* 88, 89, 96  
*Küchler Georg*, von gen. 191  
*Kuczyński Waldemar* 346  
*Kuk Karl*, gen. 56, 72, 75  
*Kukiel Marian*, gen. 65, 167, 226, 442, 446, 456, 458  
*Kukliński Ryszard* 387  
*Kula Witold* 449  
*Kulerski Wiktor* 23, 26, 99  
*Kulesza Michał* 402, 403  
*Kuliński Mieczysław*, gen. 161  
*Kumaniecki Jerzy* 454  
*Kunert Andrzej Krzysztof* 459  
*Kunowski Włodzimierz* 75  
*Kuratowska Zofia* 360, 383  
*Kuroń Jacek* 293, 306, 346, 349, 360, 385, 386  
*Kusmanuk*, gen. 55  
*Kutrzeba Stanisław* 247, 441  
*Kutrzeba Tadeusz*, gen. 184, 200, 201, 207, 247, 440  
*Kwapiński Jan* 34, 456  
*Kwaśniewski Aleksander* 351, 376, 379, 385 – 389, 394, 400, 412, 413  
*Kwiatkowski Eugeniusz* 48, 172, 182, 457  
*Kwiatkowski Tomasz* 384  
*Kwieciński Franciszek* 226  
*Kwilecki Andrzej* 450  
*Kwilecki Franciszek* 19, 99  
*Labuda Gerard* 454, 463  
*Landau Zbigniew* 137, 451, 453  
*Lange Antoni* 19  
*Langner Władysław*, gen. 208  
*Lapter Karol* 448, 451, 453  
*Latinik Franciszek*, gen. 129  
*Leczyk Marian* 452 – 454, 458  
*Lednicki Aleksander* 79, 93  
*Lenin Włodzimierz Ilicz* 31, 92, 276, 284, 427, 435  
*Leński-Leszczyński Julian* 117  
*Leo Franciszek Juliusz* 60  
*Leon XIII*, papież 43  
*Lepper Andrzej* 385, 386, 408, 413, 421  
*Lesiakowski Krzysztof* 460  
*Lesiuk W.* 180  
*Leski Krzysztof* 462  
*Leśniewski Adam* 453  
*Leśniewski Józef*, gen. 113, 126  
*Lewakowski Karol* 23  
*Lewandowski Janusz* 371  
*Lewandowski Józef* 452, 453  
*Lewinson-Lapiński Paweł* 35  
*Libera Bogdan* 388  
*Lieberman Herman* 166, 222  
*Limanowski Bolesław* 19 – 21, 467  
*Lipiński Edward* 306  
*Lipiński Wacław* 440, 441  
*Lipošćak Anton*, gen. 56  
*Lipski Jan Józef* 306  
*Lipski Józef* 175  
*Lipton Daniel* 347  
*Lis Bogdan* 316, 324  
*Lis-Kula Leopold*, kpt. 92, 94  
*Lisiak Henryk* 457, 461  
*List Wilhelm*, gen. 191  
*Llach Lluís* 252  
*Lloyd George David* 120, 121  
*Löhr Aleksander*, gen. 192  
*Lubomirski Zdzisław* 72, 87  
*Ludendorff Erich*, gen. 72  
*Luksemburg Róża* 23, 22, 31, 50, 435  
*Lutkowski Karol* 365  
*Lutman Roman* 443  
*Lutosławski Marian* 33  
*Lutosławski Wincenty* 25  
*Ładosz Jarosław* 452  
*Łaszewski Stefan* 109, 110

- Łączkowski Paweł 361, 371, 385  
 Łągwa Roman 91  
 Łempicki Michał 75  
*Łempicki Stanisław 443*  
 Łempicki Zygmunt, płk 75, 81  
 Łossowski Piotr 452 – 454, 463  
 Łuczak Aleksander 366, 368 – 370, 379, 380, 382, 455  
*Łuczak Czesław 455, 464*  
 Łukasiewicz Juliusz 225  
 Łukaszewicz Jerzy 311  
*Łukaszewicz Witold 452*  
*Łukomski Grzegorz 461*
- Macierewicz Antoni 306, 361, 365 – 367, 369, 413  
 Mackesen August, von, gen. 55  
 Maczek Stanisław, gen. 223, 243  
*Madajczyk Czesław 138, 249, 449, 452, 453, 455*  
 Madeyski Jerzy 89  
 Maj Józef, ks. 383  
*Majcherek Janusz A. 462*  
 Majewski Stefan, gen. 161  
 Makowiecki Zdzisław 33  
*Makowski Edmund 464*  
 Maksymowicz Wojciech 405  
 Malczewski Juliusz, gen. 161  
*Małczyńska Ewa 448*  
 Malewicz Edward, płk 81  
*Malewski Andrzej 449*  
*Malinowski Marian 455*  
 Malinowski Roman 331  
*Małcużyński Karol 448*  
 Mannstein Erich, von, gen. 191  
*Manteuffel Tadeusz 447, 449*  
 Marchlewski Julian 22, 117, 128, 426, 435, 442  
 Marek Zygmunt 145  
 Margerie P., de 87  
 Markiewicz Marek 385  
*Markiewicz Władysław 450*  
 Markowski Jan 240  
 Marks Karol 22, 276, 278, 435  
*Masson Phillip 208*  
 Mastalerz Kazimierz, płk 195  
 Matejko Jan 18, 50  
 Matuszewski 94  
 Mazowiecki Tadeusz 310, 315, 327, 343 – 346, 350 – 352, 354 – 356, 358 – 360, 362, 365, 370, 372, 383, 390, 410  
 Mazurkiewicz Jan (ps. Radosław), płk 293  
 McCloughry E.J. Kingston 197, 198  
*Mendel Edward 452, 454*  
 Mendelson Stanisław 21  
 Merkel Jacek 351, 354, 357  
 Messner Zbigniew 321, 322, 327, 346  
 Miazek Ryszard 369  
*Micewski Andrzej 452, 457*  
*Michalkiewicz Stanisław 454*  
 Michałowski Ryszard, gen. 388  
 Michnik Adam 328, 352, 354, 395  
 Mickiewicz Adam 50, 260, 294  
 Miedziński Bogusław (ps. Świtek) 64, 76, 83, 92, 158, 458  
 Mijał Kazimierz 293  
 Mikołaj I Romanow 10  
 Mikołaj II Romanow 19, 28, 57, 70, 76  
 Mikołaj Mikołajewicz 54, 58, 69  
 Mikołajczyk Stanisław 222, 234, 239 – 241, 246, 256, 258, 271, 272, 460  
 Mikułowski-Pomorski Józef 75, 88  
 Milczanowski Andrzej 351, 369, 379, 382, 387 – 389,  
 Mill John Stuart 17  
 Miller Leszek 382, 390, 400, 414  
 Miłkowski Zygmunt, zob. Teodor Tomasz Jeż  
 Miłosz Czesław 433  
 Minc Hilary 235, 256, 262, 272, 276, 288  
 Minkiewicz Henryk, gen. 68, 83, 113  
 Miodowicz Alfred 323, 325, 361  
*Mirowicz Ryszard 458*  
 Misiąg Wojciech 346  
*Miskiewicz Benon 454*  
 Młot-Fijałkowski Czesław, gen. 184  
 Młynarski Feliks 48  
 Moczar Mieczysław, gen. 292 – 294, 300, 301, 312, 452, 460  
 Moczulski Leszek 328, 344, 355, 356, 370, 385, 392, 456  
 Modzelewski Karol 293, 360  
*Molenda Jan 450*  
 Moltke Helmut, von 345  
 Mołotow Władysław 210, 212, 214  
 Monteskiusz 146

- Montgomery Bernard Law, gen. 198  
 Montwiłł-Mirecki Józef 34  
 Moraczewski Jędrzej 108, 109, 118, 463  
 Morawiecki Karol 384  
 Mościcki Bolesław, płk 80, 81  
*Mościcki Henryk 444*  
 Mościcki Ignacy 160, 163, 166 – 168, 170, 172, 194, 204, 206, 220, 457  
 Motz Bolesław 84  
*Mroczo Marian 458*  
*Mroczkowski M. 440*  
 Mudryj Wasył 194  
 Muklewicz Romuald 91  
 Mussolini Benito 157, 164, 177, 214
- Naimski Piotr 306, 367  
 Najder Zdzisław 358, 360, 365, 367, 368  
*Najdus Walentyna 452, 458*  
*Nałęcz Daria 454*  
*Nałęcz Tomasz 355, 453, 454*  
 Napieralski Adam 26, 43, 99  
 Narutowicz Gabriel 135, 150, 151, 155  
*Nicieja Stanisław Sławomir 458*  
 Niecko Józef 271  
 Niedziałkowski Mieczysław 145  
 Niegolewska Stanisława 26  
 Niegolewski Felicjan 26  
 Niemojowski Wacław 75, 108  
 Niewiadomski Eligiusz 151  
 Norwid Cyprian Kamil 342  
 Norwid-Neugebauer Mieczysław 48, 63, 68, 73  
*Nowak Andrzej 461*  
 Nowak-Jeziorański Jan 358, 387, 409  
*Nowak-Kiełbińska Maria 454*  
 Nowicki Stanisław 109  
 Nowotko Marceli 236, 426, 435  
 Nowowiejski Feliks 8, 47
- Obuch-Woszczatyński, płk 71  
 Ochab Edward 287, 288  
 Odyniec Wincenty, gen. 81  
 Okoński Wojciech Zbigniew 382  
 Okrzeja Stefan 34  
 Okulicki Leopold, gen. 239, 241
- Olechowski Andrzej 365, 376, 379, 413  
 Oleksiak Kazimierz 380  
 Oleksy Józef 379, 381, 387 – 390,  
 Olszewski Jan 358, 364 – 368, 370, 375, 376, 383, 385, 386, 390, 397, 408  
 Olszewski Kajetan, gen. 71, 148  
 Olszowski Stefan 301, 316, 317  
 Onyszkiewicz Janusz 351, 369, 401, 427  
 Orlicz-Dreszer Gustaw, gen. 65, 158, 427  
 Orlik-Rückeman Wilhelm, gen. 204  
 Orszulik Alojzy, ks. 327  
*Orzechowski Marian 450, 452, 457*  
 Orzeszkowa Eliza 34  
*Osekowski Czesław 460*  
 Osiatyński Jerzy 346, 365, 371  
 Osiński Aleksander, gen. 93  
*Osiński Seweryn 451*  
 Osmołowski Jerzy 126  
 Osóbka-Morawski Edward 236, 258, 271  
 Ostapowicz Gustaw, gen. 81, 92  
 Ostrowski Józef August 32, 87
- Paczkowski Andrzej 459, 462*  
 Paderewski Ignacy Jan 46, 77, 84, 86, 118, 119, 121 – 123, 125, 126, 158, 172, 222, 433, 457  
 Pajdak Antoni 306  
*Pajewski Janusz 445, 452, 454*  
 Pahubicki Janusz 324, 401, 406  
 Parczewski Alfons 34  
*Paruch W. 464*  
 Parys Jan 366, 369, 376  
*Pasierb Bronisław 450*  
 Passendorfer Jerzy 293  
 Pastusiak Longin 413  
*Paszkievicz Henryk 443*  
 Paweł VI, papież 307  
 Pawlak Waldemar 360, 368 – 370, 376, 379 – 381, 385, 386, 390, 391, 397  
 Pawlik Michał 20  
*Pawłowski Ignacy 452*  
 Pawłowski Kazimierz 385  
 Pawłowski Krzysztof 361  
 Pazura Ryszard 346

Pączek Antoni 247  
 Pełczyński Tadeusz, gen. 239  
 Perl Feliks 22, 33, 145  
*Pestkowska Maria* 458  
 Petlura Symon 127, 128, 130, 131, 461  
 Piasecki Bolesław 279  
*Piber Andrzej* 457  
 Piekalkiewicz Jan 226, 232  
*Piekarczyk Stanisław* 449  
 Pieracki Bronisław 163, 167  
 Pietraszewicz Adam, gen. 61  
 Pietrewicz Mirosław 390  
*Pietrzak Jan* 342, 385, 386  
*Pietrzak Michał* 454  
*Pilichowski Czesław* 452, 455  
 Piltz Erazm 18, 32, 84 – 86  
 Piłsudska Aleksandra 145, 146, 456  
 Piłsudska Jadwiga 145  
 Piłsudska Wanda 145  
 Piłsudski Józef 22, 31, 34, 47, 48, 58 – 60, 62 – 68, 72 – 76, 81 – 83, 91, 96, 97, 106 – 113, 115, 118, 119, 124 – 129, 131, 135, 141, 143 – 147, 149 – 151, 155 – 168, 170 – 172, 174, 178, 181, 182, 200, 221, 222, 277, 291, 359, 364, 409, 427, 433, 435, 436, 440 – 442, 448, 449, 456, 458, 460, 461, 464  
 Pinior Józef 324  
 Pińkowski Józef 311, 314  
 Piotrowicz Kazimierz 385, 386  
 Piotrowski Grzegorz, kpt. 321  
 Piotrowski Mirosław 460  
 Piskor Tadeusz, gen. 158, 199, 201, 207  
 Piszczkowski Tadeusz 456  
 Pius XI, papież 20, 110, 152, 189  
*Piwarowski Kazimierz* 451  
 Płaskowicka Filipina 20  
 Płażyński Maciej 399, 413  
*Pobóg-Malinowski Władysław* 440, 446, 456, 458  
 Pochmarski Józef 8  
 Podsiadło Andrzej 346  
 Poincaré Raymond 95  
*Poksiński Jerzy* 459, 460  
 Pol Marek 379, 398  
 Polak Bogusław 461  
 Pomarański Stefan 83, 440  
 Ponikowski Antoni 88  
 Popiel Karol 48, 172, 265, 456  
 Popiełuszko Jerzy, ks. 321  
*Popielek Kazimierz* 452, 454  
 Popławski Jan Ludwik 19, 25, 45  
*Porwit Marian* 451  
 Posner Stanisław 33  
*Pospieszalski Karol Marian* 446, 455  
 Poszwiński Adam 100, 101, 110  
 Pośpiech Paweł 26  
 Potocki Andrzej 18, 38, 43  
*Potocki Stanisław* 451  
 Potoczek Jan 23  
 Pragier Adam 166, 456  
*Próchnik Adam* 442, 445, 458  
 Prugar-Ketling Bronisław, gen. 223  
 Prus Bolesław 17  
*Pruszyński Mieczysław* 461  
 Prystor Aleksander 34, 158, 161, 163  
 Przedzrymowski-Kruk Emil, gen. 184  
 Przerwa-Tetmajer Kazimierz 19  
*Przewłocki Jan* 454  
 Przybyłowicz Marcin 361  
*Przybyszewski Eugeniusz* 442  
*Ptaśnik Jan* 443  
 Puchalski Stanisław, gen. 67, 68  
 Pułaski Franciszek 94  
 Puzyna Jan, bp 18, 26  
 Pużak Kazimierz 226, 237  
 Quisling Vidkun 213  
 Raciborski J. 362, 378, 385, 386  
 Raczkiwicz Władysław 79, 220, 221, 225, 227, 241  
 Raczynski Edward 456  
 Raczynski Roger 206  
 Radkiewicz Stanisław 278  
*Radlak Bronisław* 452  
 Radwański Stefan 26  
*Radziejowski Janusz* 454  
*Radziwiłł Anna* 460  
 Radziwiłł Antoni, książę 10  
 Radziwiłł Ferdynand 19, 99  
 Radziwiłł Janusz 93, 96  
 Radziwiłłowie, ród 164  
*Raina Peter* 464  
 Rakowski Mieczysław F. 317, 323, 324, 327, 330, 346, 347, 349, 397

Rapacki Adam 289  
 Rataj Maciej 123, 150, 151, 159, 160  
 Ratajski Cyryl 226, 232  
 Ratti Achilles zob. Pius XI  
*Ratyńska Barbara* 451  
*Rechowicz Henryk* 450, 454, 457, 458  
 Reichenau Walther, gen. 191  
 Rennenkampf Paweł, von, gen. 54  
 Reutt Antoni, ppłk 70  
 Rewiński Janusz 361  
 Reymont Władysław 19, 433  
 Rezler W. 130  
*Rezmer Waldemar* 461  
 Ribbentrop Joachim, von 175, 176, 210, 211, 213  
 Roja Bolesław, gen. 65, 68, 83, 105  
 Rokita Jan Maria 367, 371  
 Rokossowski Konstanty, marsz. 278, 288, 460  
*Rolicki Janusz* 396, 464  
 Romer Eugeniusz 456  
 Roosevelt Franklin Delano 189, 198, 214, 232, 245, 246, 254  
 Rosati Dariusz 380, 390  
*Roszkowski Wojciech (Andrzej Albert)* 458, 459, 460, 462  
*Rotstadt-Krasny Józef* 442  
 Rowecki Stefan (ps. Grot), gen. 222, 225, 231, 234, 436  
 Roztworowski Wojciech 75  
 Rozwadowski Jan 86  
 Rozwadowski-Jordan Tadeusz, gen. 86, 96, 113, 130, 148, 158, 161  
 Rómmel Juliusz, gen. 94, 184, 202  
 Rózek Marcin 134  
*Rudnicki Szymon* 454  
 Rulewski Jan 315  
 Rumsza Kazimierz, gen. 95  
 Rundstedt Gerd, von, gen. 191  
*Rusiński Władysław* 451  
*Rutkowski Jan* 444, 449  
*Rybarski Roman* 444  
 Rybicki Jacek 407  
 Rybicki Józef 306  
*Rybicki Paweł* 450  
 Rydlewski Celestyn 26  
 Rydz-Śmigły Edward, marsz. 63, 68, 84, 97, 106, 107, 113, 128, 158, 170 – 172, 182, 184, 194, 199, 204 – 206, 219, 221, 222, 248, 427, 458  
 Rydzyk Tadeusz, ojciec 384, 396, 413  
 Rymer Józef 110  
*Ryszka Franciszek* 454  
 Rządkowski Jan, gen. 71, 148  
 Rzepecka Helena 26  
 Rzepecki Jan, płk 26, 231  
 Sachs Jeffrey 347  
 Salmuth, von gen. 191  
 Samsonow Aleksander, gen. 54  
 Sapieha Paweł 18  
 Schulenburg Friedrich Walter, von 210, 211  
 Schütz Alfred 188  
 Seeckt Hans, von gen. 140, 208  
 Seidemann Szymon 194  
 Sekuła Ireneusz 323  
*Serwański Edward* 455  
 Seyda Marian 26, 38, 86, 100, 109, 227, 441  
 Seyda Władysław 26, 99, 110  
 Seyda Zygmunt 26  
 Siczynski Mirosław 43  
 Siemiątkowski Zbigniew 390  
 Siemieński K. 360  
 Sienkiewicz Henryk 17 – 19, 47, 50, 84, 433  
*Sieradzki Józef* 448  
 Sieroszewski Wacław 19, 65, 75  
*Sierpowski Stanisław* 465  
 Sikorski Radosław 366  
 Sikorski Władysław Eugeniusz, gen. 48, 61, 66, 68, 69, 83, 90, 129, 130, 150 – 152, 158, 161, 172, 182, 207, 220 – 222, 224, 225, 227 – 229, 231, 233, 234, 242, 427, 445, 457  
 Siła-Nowicki Władysław 361  
 Siwicki Florian, gen. 317, 327, 343, 344, 351  
 Siwiec Marek 396  
*Skalkowski Adam* 444  
 Skalkon, gen.-gubernator 34  
 Skirmunt Konstanty 86  
 Składkowski Felician Sławoj, gen. 172, 194, 206, 222, 226  
*Skodlarski Janusz* 465  
*Skradziński Bohdan* 461



Skrypnik Stefan 194  
 Skrzyński Aleksander 153, 158, 159  
 Skrzyński Władysław 152  
 Skubiszewski Krzysztof 345, 359, 366, 371, 455  
 Skwarczyński Adam 76, 83  
*Ślabek Henryk 455*  
 Ślawek Walery 34, 48, 49, 127, 158, 163, 165, 167, 168, 170, 427  
 Ślawoczyński Adam, gen. 70  
 Słoiński Edward 63, 65  
 Słowacki Juliusz 50, 260  
 Słowaczyński Adam, gen. 70  
 Sobański Władysław 86  
*Sobczak Janusz 452*  
*Sobczak Kazimierz 452*  
 Sobieski Wacław 50, 441  
 Sokolnicki Michał 49, 62, 83, 440  
 Sokorski Włodzimierz 292  
 Sosabowski Stanisław, gen. 243  
 Sosnkowski Kazimierz, gen. 48, 49, 63, 68, 113, 130, 151, 158, 194, 201, 221, 222, 225, 227, 231, 234, 239, 241, 248, 427, 446, 458  
 Spasowicz Włodzimierz 18, 32  
 Spencer Herbert 17  
 Spychalska Ewa 361  
 Spychalski Marian, gen. 279, 301  
 Stablewski Florian, abp 19  
 Stachiewicz Julian, gen. 84, 94, 167, 202, 206, 440, 442  
 Stachiewicz Wacław, gen. 184  
 Stalin Józef 128, 172, 176, 203, 210, 211, 213, 218, 228, 233 – 235, 237, 239, 240, 242, 245, 250, 253, 254, 256 – 258, 268, 271 – 274, 276, 278, 286, 287, 426, 435, 447, 449  
*Staniewicz Restytut W. 451*  
 Stankiewicz Jan, gen. 81, 93  
 Stańczyk Jan 222  
 Stapiński Jan 23  
 Starzyński Stefan 202  
*Staszewski Jacek 452*  
*Stawecki Piotr 148, 149, 162, 171, 181, 182, 451*  
 Stecki Jan 88  
 Steczkowski Jan Kanty 88, 93, 96  
 Steinsbergowa Alina 306  
 Stelmachowski Andrzej 343  
 Stepień Jerzy 403  
 Stojalowski Stanisław, ks. 23  
 Stokłosa Henryk 331  
 Stołypin Piotr A. 37  
 Strąk Michał 370, 379, 380, 382  
 Stroński Stanisław 46  
 Stróżecki Jan 35  
 Strug-Gałęcki Andrzej 65, 67  
 Struzik Adam 379  
 Stryjek Tomasz 461  
 Strzelecki Ryszard 301  
 Strychel Antoni, ks. 99  
*Suchcitz Andrzej 248*  
 Suchocka Hanna 370, 371, 374, 379, 390, 392  
 Sujkowski Antoni 34  
 Suleja Włodzimierz 454, 460, 462  
 Sulkiewicz Aleksander 22  
 Surzyński Stefan 161  
*Swoboda Henryk 422*  
 Syryjczyk Tadeusz 346, 383  
*Syzdek Bronisław 455, 464*  
*Syzdek Eleonora 464*  
 Szablowski Kazimierz 307  
*Szaflik Józef Ryszard 454 – 456*  
 Szajewski Józef, ppłk 232  
 Szamorzewski Augustyn, ks. 44  
 Szaronow Nikołaj 203  
*Szczepański Janusz 461*  
 Szczepański Maciej 308  
 Szczerbińska Aleksandra, zob. Piłsudska Aleksandra  
 Szczypiorski Andrzej 306  
*Szelągowski Adam 444*  
*Szelągowski Krzysztof 370*  
 Szeptycki Roman, abp 110  
 Szeptycki Stanisław, gen. 56, 69, 74, 87, 89, 96, 148, 158, 161  
 Szlachcic Franciszek 302  
 Szulc Tadeusz 26  
*Szwarc Andrzej 462*  
 Szydłak Jan 301, 311  
 Szyling Antoni, gen. 184  
 Szymanowski Piotr, gen. 70  
 Szymański Roman 17, 23, 38  
 Szymborska Wisława 433  
 Szymczycha Dariusz 396  
 Szyszko-Bohusz Zygmunt, gen. 223, 227

Ścibor-Rylski Witold, płk 66  
 Ściegienny Piotr, ks. 342  
*Śladkowski Wiesław 454*  
*Śliwa Michał 454*  
 Świaniewicz Stanisław 456  
 Światło Idzi 26  
 Światło Józef, płk 287  
 Świdziński Edmund, gen. 70  
 Świerczewski Karol (ps. Walter), gen. 236, 256, 271, 426, 435  
 Świeżyński Florian Feliks 25  
 Świeżyński Józef 96, 97  
 Świętochowski Aleksander 17, 19, 36  
 Świtalski Kazimierz 83, 158, 163, 165 – 167  
 Taczak Stanisław, gen. 161  
*Taczyński Marek 461*  
 Taine Hyppolyte Adolphe 17  
 Tarnawski Leonard 25  
 Tarnowski Adam 87  
 Tarnowski Stanisław 19  
 Tarnowski Zdzisław 18  
*Tazbir Janusz 457*  
*Tebinka Jacek 463*  
 Tejkowski Bolesław 385  
 Teodorowicz Józef Teofil, abp 112  
 Tiedemann Heinrich, von 12  
 Timoszenko Siemion K. 205  
 Tokarz Wacław 50, 65  
 Tokarzewski-Karaszewicz Michał, gen. 219, 222  
*Tomala Mieczysław 465*  
 Tomaszewski Aleksander 64  
 Tomaszewski Janusz 137, 386, 401, 403, 406, 407  
*Tomaszewski Jerzy 451*  
*Tomicki Jan 149, 454*  
*Topolski Jerzy 449, 457, 458, 464, 465*  
 Trąpczyński Wojciech 109, 119, 128, 150, 158, 159  
 Trocki Lew 90, 92, 128  
 Truman Harry 246  
 Trzaska-Durski Karol, marsz. 61, 64, 66, 67, 148  
 Tuchaczewski Michał, marsz. 61, 128, 129  
 Tuczapski Tadeusz, gen. 317  
 Turkowski Romuald 455  
*Turlejska Maria 450, 455, 459*  
 Turowicz Jerzy 396  
 Tusk Donald 383, 413  
*Tyc Teodor 443*  
*Tych Feliks 452*  
*Tymieniecka Aleksandra 454*  
*Tymieniecki Kazimierz 443*  
 Tyminiński Stanisław 355, 356, 361  
 Ulbricht Walter 298, 300  
 Unszlicht Józef 117  
 Urban Jerzy 397  
 Urbańczyk Andrzej 396  
 Wachowski Mieczysław 358, 382, 384  
*Walczak Jan 464*  
 Walendziak Wiesław 401, 405  
 Walentynowicz Anna 384  
*Walichnowski Tadeusz 450*  
 Waligórski Teofil 25  
 Wałęsa Lech 310, 315, 316, 319, 324, 327, 328, 330, 331, 343, 350 – 360, 363 – 368, 370 – 372, 374, 375, 380 – 390, 401, 408, 413, 433  
*Wanatowicz Maria Wanda 180, 454*  
*Wandycz Piotr 456*  
 Waniek Danuta 386  
*Wapiński Roman 452, 453, 457, 458, 464*  
*Wareżak Jan 444*  
 Warszawski Adolf (ps. Warski) 22, 116, 435  
 Waryński Ludwik 20, 21, 435  
 Wasilewska Wanda 219, 233, 235, 236  
 Wasilewski Leon 22, 49, 83, 125, 236, 441  
 Wasilewski Zygmunt 25  
 Wawrzyniak Piotr, ks. 44  
*Ważniewski Władysław 450, 458*  
 Wążyk Adam 235  
 Wąsacz Emil 412  
*Weingertner Przemysław 463*  
 Wenda Zygmunt, płk 194  
*Werblan Andrzej 280, 458*  
*Werfel Roman 448*  
 Wesołowski Bronisław 91, 117  
*Widajewicz Józef 443*  
 Widerszal Ludwik 445

- Widy-Wirski Feliks 460  
*Wieczorkiewicz Paweł* 459, 462  
*Wieliczka Zygmunt* 443  
*Wielopolski Zygmunt* 18, 32  
*Wielowiejski Józef* 86  
*Wieniawa-Długoszowski Bolesław*, gen. 220, 427  
*Wierzbicki Piotr* 354, 396  
*Wierzejewski Wincenty* 84  
*Wiewióra Bolesław* 455  
*Więch Kazimierz* 454  
*Więckowski Aleksander* 79, 80  
*Wilczek Mieczysław* 323  
*Wilhelm II* 12  
*Wilson Thomas Woodrow* 76, 77, 90, 95, 96, 100, 140  
*Wirth Joseph* 140  
*Wisłoka Emilian* 461  
*Witos Wincenty* 23, 105, 109, 129, 151, 155, 158, 159, 166, 172, 277, 291, 433, 456, 457  
*Wiwulski Antoni* 46  
*Władysław Wiesław* 454  
*Włodarczyk Wojciech* 365  
*Włodarkiewicz Jan*, ppłk 231  
*Wojciechowski Marian* 451, 452  
*Wojciechowski Mieczysław* 463  
*Wojciechowski Stanisław* 21, 79, 151, 152, 158, 159  
*Wojciechowski Zygmunt* 443 – 446  
*Wojsznar-Opieński Jan* 76  
*Wojtyła Karol*, zob. Jan Paweł II  
*Wolny Konstanty* 26  
*Wołek Jerzy* 396  
*Woźniakowski Henryk* 354  
*Wójcik Włodzimierz* 454  
*Wójtowicz Grzegorz* 346, 350  
*Wroczyński Jan*, gen. 81, 112  
*Wróblewski Władysław* 97  
*Wrzaszczyk Tadeusz* 311  
*Wrzesiński Wojciech* 463  
*Wrzosek Mieczysław* 130, 148, 458  
*Wujec Henryk* 352  
*Wycech Czesław* 271, 301  
*Wyrozumski Jerzy* 457  
*Wysłouch Bolesław* 19, 23  
*Wyspiański Stanisław* 50  
*Wyszyński Stefan*, prymas 279, 291, 294, 295, 316, 423, 427, 436, 464  
*Zacharski Marian* 388  
*Zagladin Walentin* 331  
*Zagórski Włodzimierz*, gen. 61, 66, 83, 161  
*Zahorski Władysław* 34  
*Zakrzewski Andrzej* 457  
*Zakrzewski Stanisław* 50  
*Zaleski August* 220, 225, 227  
*Zaleski Mieczysław*, płk 64  
*Żałuski Zbigniew*, płk 293  
*Zambrowski Roman* 235, 256, 272  
*Zamoyski Maurycy* 33, 86  
*Zaremba Paweł* 456  
*Zaremba Zygmunt* 91  
*Zawadzki Aleksander* (ojciec Prokop) 33, 46, 235, 457  
*Zawodny Kazimierz J.* 456  
*Zbiniewicz Fryderyk* 458  
*Zieja Jan*, ks. 306  
*Zieliński Adam* 330  
*Zieliński Henryk* 449, 452  
*Zieliński Tadeusz* 385, 386  
*Zieliński Zygmunt*, gen. 60, 64, 83, 148  
*Ziemiński Wojciech* 306  
*Ziemiecki Bronisław* 83  
*Ziętek Jerzy*, gen. 464  
*Ziółkowski Janusz* 364, 450  
*Znamierowski*, płk 71  
*Znaniński Florian* 443  
*Zoll Andrzej* 353  
*Zuziak Janusz* 458  
*Zych Józef* 381  
*Żarnowski Janusz* 137, 181, 452 – 454  
*Żaryn Piotr* 458  
*Żbikowski Stefan* 91  
*Żeligowski Lucjan*, gen. 71, 81, 92, 95, 131, 159, 248  
*Żerko Stanisław* 465  
*Żeromska Monika* 209  
*Żeromski Stefan* 19  
*Żółtowski Adam* 99  
*Żukrowski Wojciech* 293  
*Żuliński Tadeusz* 64, 66, 71  
*Żychliński Józef* 99  
*Żychowski Marian* 457  
*Żyliński*, kpt. 71  
*Żymierski Michał* (ps. Rola), marsz. 68, 93, 113, 161, 236, 271, 278, 279

## Spis treści

Słowo wstępne 5

Część pierwsza

EWOLUCJA STOSUNKÓW NA ZIEMIACH POLSKICH  
DO 1918 ROKU

Rozdział I. Społeczeństwo polskie przełomu XIX i XX wieku 9

1. Ewolucja stosunków panujących na ziemiach polskich w XIX wieku 9
2. Sprawy narodowościowe na przełomie wieków 14

Rozdział II. Powstanie nowoczesnych stronnictw i programów politycznych 17

1. Pozytywizm 17
2. Lojalizm 18
3. Konserwatyzm 18
4. Socjalizm 20
5. Ruch ludowy 23
6. Ruch narodowy 24

Rozdział III. Rola rewolucji lat 1905 – 1907 w pobudzeniu społeczeństwa polskiego do czynu 28

1. Przyczyny i charakter rewolucji 28
2. Ziemie polskie 30
3. Ruch narodowy w rewolucji 32
4. Rozłam w PPS 34
5. Wybory do Dumy 35
6. Znaczenie rewolucji 37

Rozdział IV. Społeczeństwo polskie w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej 39

1. Geneza wojny 39
2. Społeczeństwo polskie 41

3. Państwa zaborcze wobec ludności polskiej 42
4. Rola Kościoła rzymskokatolickiego w walce o zachowanie jedności narodowej 44
5. Reorientacja polityczna ruchu demokratycznonarodowego 45
6. Irredenta polska 47
7. Przeciwnicy irredentyzmu 49
8. Neoromantyzm 50
9. Koła rewolucyjne 50

#### Rozdział V. Polacy i sprawa polska w czasie I wojny światowej (1914 – 1918) 52

1. Stanowisko państw zaborczych w kwestii polskiej w latach 1914 – 1915 52
2. Społeczeństwo polskie wobec wojny 57
3. Działalność Legionów Polskich u boku Austro-Węgier 60
4. Legion Puławski i I Dywizja Strzelców Polskich 69
5. Akt 5 listopada 1916 roku i jego następstwa 71
6. Rewolucja marcowa w Rosji i sprawa polska 77
7. Kryzys lipcowy 1917 roku w Legionach Polskich 81
8. Działalność polska na Zachodzie 84
9. Rządy Rady Regencyjnej wobec decyzji konferencji pokojowej w Brześciu 87
10. Rozbicie korpusów polskich w Rosji i Rada Regencyjna w 1918 roku 91
11. Kwestia polska w końcowej fazie wojny 95

#### Część druga II RZECZPOSPOLITA

#### Rozdział VI. Odbudowa niepodległego państwa polskiego (1918 – 1921) 105

1. Powstanie centralnego ośrodka władzy 105
2. Sytuacja w Wielkopolsce 109
3. Rola Kościoła rzymskokatolickiego i innych wyznań 111
4. Kształtowanie sił zbrojnych państwa 112
5. Kwestia żydowska 113
6. Ruch komunistyczny 115

#### Rozdział VII. Uznanie rządu na forum międzynarodowym i walka o granice państwa 118

1. Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu 118
2. Polityka wschodnia Piłsudskiego w 1919 roku 124
3. Wojna 1920 roku i plebiscyty 127
4. Odpyły ludności niepolskiej i problem tzw. lustracji 132
5. Obszar i skład etniczny mieszkańców odrodzonej Polski 136

#### Rozdział VIII. Demokracja parlamentarna (1921 – 1926) 139

1. Miejsce Polski w świecie i założenia polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej 139
2. Ustrój państwa. Konstytucja marcowa 1921 roku 144
3. Demobilizacja armii i przejście do pracy pokojowej 147
4. Stosunki polityczne lat 1922 – 1926 150
5. Krytyka systemu demokracji parlamentarnej 154

#### Rozdział IX. Polska pod rządami Piłsudskiego (1926 – 1935) 157

1. Przejęcie władzy przez piłsudczyków i utworzenie dyktatury sanacji 157
2. Pomajowy system rządzenia 160
3. Rozbicie demokratycznej opozycji antysanacyjnej (1929 – 1930) 164
4. Rządy „pułkowników” i wprowadzenie konstytucji kwietniowej 167

#### Rozdział X. Ostatnie lata II Rzeczypospolitej (1935 – 1939) 170

1. Dekompozycja obozu rządzącego 170
2. Narastanie zagrożenia wojennego 174
3. Efekty odbudowy suwerennego państwa polskiego w latach 1918 – 1939 177
4. Przygotowania wojenne 181

#### Część trzecia

#### POLSKA I POLACY W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ (1939 – 1945)

#### Rozdział XI. Klęska wrześniowa 1939 roku i jej następstwa 189

1. Niemiecki plan wojny błyskawicznej z Polską (*Fall Weiss*) 189
2. Działania wojenne do 4 września 1939 roku 192
3. Dziwna wojna na Zachodzie 196
4. Zmagania wojenne w Polsce od 4 do 17 września 199
5. Przystąpienie ZSRR do wojny przeciw Polsce i jego następstwa 203
6. Układ niemiecko-radziecki z 29 września 1939 roku. Wcielenie Kresów Wschodnich do ZSRR i ustanowienie okupacji niemieckiej w Polsce centralnej 210

#### Rozdział XII. Kwestia polska na przełomie lat 1939 – 1940 213

1. Stanowisko mocarstw w kwestii polskiej jesienią 1939 roku 213
2. Położenie ludności polskiej pod okupacją 215
3. Powstanie rządu polskiego we Francji 220

- Rozdział XIII. Zmagania wojenne w latach 1940 – 1945** 224
1. Kryzys w rządzie na tle klęski Francji latem 1940 roku 224
  2. Nieudana próba normalizacji stosunków z ZSRR (1941 – 1943) 226
  3. Sytuacja na ziemiach polskich okupowanych przez III Rzeszę 230
  4. Inicjatywy ZSRR zmierzające do opanowania sytuacji na ziemiach polskich 233
  5. Akcja „Burza” i powstanie warszawskie 1944 roku 237
  6. Udział wojsk polskich w końcowej fazie wojny 242
  7. Kwestia polska w polityce aliantów w końcowej fazie wojny (1944 – 1945) 244
  8. Straty i zniszczenia wojenne 247

#### Część czwarta

#### OKRES UZALEŻNIENIA OD ZWIĄZKU RADZIECKIEGO (1945 – 1989)

#### Rozdział XIV. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (1945 – 1947) 253

1. Kształtowanie nowego systemu społeczno-politycznego 253
2. Granice, obszar i mieszkańcy 258
3. Polityka ekonomiczna i społeczna Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej 261
4. Pozycja rządu na forum międzynarodowym 264
5. Walka polityczna i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 roku 265

#### Rozdział XV. Budowa stalinowskiego modelu socjalizmu (1948 – 1955) 270

1. Nowy system rządzenia 270
2. Indoktrynacja społeczeństwa w duchu stalinowskim 276
3. Atmosfera zagrożenia wojennego i system represji 278
4. Realizacja 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu 280

#### Rozdział XVI. Przemiany społeczno-polityczne lat 1955 – 1970 286

1. Rewolucja lat 1955 – 1956 286
2. Polska pod rządami Gomułki i Cyrankiewicza 289
3. Wzrost tendencji nacjonalistycznych i rozprawa z tzw. syjonizmem (1967 – 1968) 292
4. Polityka wobec wyznań i kościołów 294
5. Normalizacja stosunków z Republiką Federalną Niemiec 297
6. Upadek ekipy Gomułki i Cyrankiewicza 299

#### Rozdział XVII. Dekada Gierka – Jaroszewicza (1971 – 1980) 301

1. Koncepcja przyspieszonego rozwoju ekipy Gierka – Jaroszewicza 301

2. Kryzys 1976 roku 304
3. Narastanie kryzysu ekonomicznego w latach 1977 – 1980 307

#### Rozdział XVIII. Okres dwuwładzy (1980 – 1981) 310

1. Rozwój ruchu strajkowego i upadek Gierka 310
2. Zagrożenie ze strony państw Układu Warszawskiego w grudniu 1980 roku 312
3. Stan wojenny (13 grudnia 1981 – 21 lipca 1983) 314

#### Rozdział XIX. Upadek realnego socjalizmu w Polsce (1982 – 1989) 320

1. Niepowodzenia reform lat 1982 – 1988 320
2. Odbudowa NSZZ „Solidarność” 324
3. „Okrągły stół” i jego następstwa 326
4. Upadek systemu realnego socjalizmu 329

#### Rozdział XX. Spory o bilans gospodarczy i społeczny Polski Ludowej 332

1. Rozwój gospodarczy 332
2. Przemiany w rolnictwie 335
3. Polityka społeczna Polski Ludowej 338

#### Część piąta

#### OSTATNIA DEKADA (1989 – 1999)

#### Rozdział XXI. Kształtowanie nowego systemu politycznego 343

1. Rząd Tadeusza Mazowieckiego 343
2. Reformy Balcerowicza 346
3. Atak Wałęsy i obalenie gen. Jaruzelskiego 350
4. Pierwsze powojenne demokratyczne wybory prezydenckie 353
5. Nieudana próba przejęcia pełnej władzy przez Lecha Wałęsę 357
6. Pierwsze demokratyczne wybory do sejmu i senatu (27 października 1991 roku) 360
7. Walka o ustrój państwa 364

#### Rozdział XXII. Od Olszewskiego do Suchockiej 366

1. Afera teczkowa i odwołanie rządu Olszewskiego 366
2. Niedoszły rząd Waldemara Pawłaka 369
3. Gabinet Hanny Suchockiej 370

#### Rozdział XXIII. Koalicja socjaldemokratyczno-ludowa 375

1. Wybory do sejmu z 19 września 1993 roku 375
2. Gabinet Waldemara Pawłaka 379
3. Gabinet Józefa Oleksego 382

4. Wybory prezydenckie z listopada 1995 roku 385
5. Afera Wałęsy – Milczanowskiego z grudnia 1995 roku 387
6. Gabinet Włodzimierza Cimoszewicza 390

**Rozdział XXIV. Koalicja Akcji Wyborczej „Solidarność”  
i Unii Wolności 394**

1. Wybory parlamentarne z września 1997 roku 394
2. Rząd koalicji AWS i Unii Wolności 399
3. Reformy rządu Jerzego Buzka 401
4. Polityka zagraniczna 408
5. Problem reprivatyzacji 410
6. Rozpad koalicji AWS-Unia Wolności i upadek rządu  
Jerzego Buzka 412

**Rozdział XXV. Efekty przeobrażeń w ostatniej dekadzie  
(1989 – 1999) 415**

**Zakończenie 429**

**Historiografia polska dziejów najnowszych 439**

1. Okres II Rzeczypospolitej (1918 – 1939) 439
2. Okres II wojny światowej (1939 – 1945) 444
3. Okres Polski Ludowej (1945 – 1989) 445
4. Okres transformacji ustrojowej (1989 – 2000) 459

**Bibliografia 467**

**Indeks osobowy (oprac. Marek Daroszewski) 483**